



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY

Andrzej AKSAMITOWSKI

FORTYFIKACJE STAŁE W II RZECZYPOSPOLITEJ

Studium historyczno-wojskowe

~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej~~

~~S/4755~~



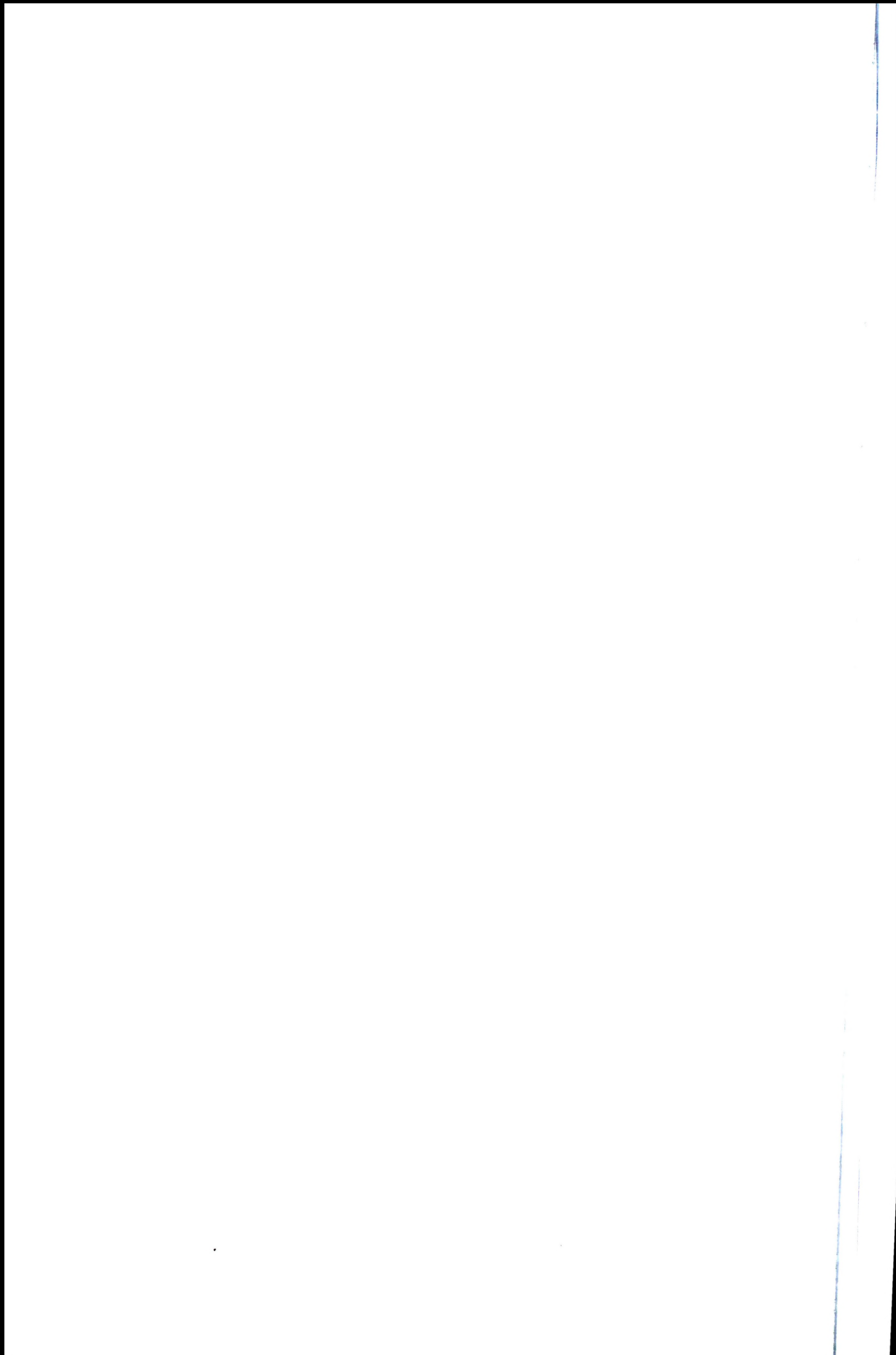
~~05-004755-001-0~~

WARSZAWA

68982



**FORTYFIKACJE STAŁE
W II RZECZYPOSPOLITEJ**



**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY**

Andrzej AKSAMITOWSKI



**FORTYFIKACJE STAŁE
W
II RZECZYPOSPOLITEJ**

STUDIUM HISTORYCZNO-WOJSKOWE

WARSZAWA 2001





WSTĘP

Sztuka fortyfikacyjna to umiejętność polegająca na przygotowaniu terenu do wojny. Ma ona na celu ułatwienie sobie walki i utrudnienie jej nieprzyjacielowi. Sztuka ta rządzi się zasadami według których wznosi się różnorodne budowle z ziemi, drewna, kamienia, cegły, betonu i stali. Wzniesione z tych materiałów obiekty obronne nazywamy - fortyfikacjami. Forma, materiał i sposób zastosowanych konstrukcji tworzy architekturę wojenną.

Fortyfikacje wznoszone były dla osiągnięcia celów taktycznych, operacyjnych i strategicznych przez wojsko, dlatego stanowią one jedną z gałęzi techniki wojskowej. Główny cel jaki można osiągnąć budując fortyfikacje to przygotowanie przyszłego pola walki. Jest on ściśle powiązany z taktyką ogólną i strategią. Zagadnienia rozbudowy fortyfikacyjnej należy więc widzieć zarówno w aspekcie problemów taktycznych jak i technicznych. Fortyfikacje, aby spełnić swoją rolę, winny stanowić ucieleśnioną myśl taktyczną.

Czynnikami wpływającymi na rozbudowę umocnień są: polityczne położenie własnego kraju i ościennych państw nieprzyjacielskich, możliwości finansowe, instytucje wojskowe, doktryna wojenna i ogólne ukształtowanie terenu kraju (szczególnie obszarów fortyfikowanych). Ponadto w celach obronnych, należy w miarę możliwości, wykorzystać umocnienia wykonane w minionych wojnach a także przewidywać formę przyszłej wojny aby zapewnić trwałość wznoszonych umocnień na dłuższy czas. Różnorodność tych elementów powoduje, iż fortyfikacja musi stosować się zarówno do zasad sztuki wojennej jak i wymagań wiedzy.

Ze względu na sposoby i warunki budowy, fortyfikacja dzieli się na: stałą, półstałą i polową. Fortyfikacja stała charakteryzuje się dużą trwałością i wytrzymałością na działania dynamiczne. Wznosi się ją w okresie pokoju z najtrwalszych materiałów przy zastosowaniu najnowszych sposobów techniki budowlanej i znajomości dziedziny inżynierii wojskowej. Ogromne koszty jej budowy pozwalają na zastosowanie tego typu umocnień do obrony ważnych pod względem strategicznym punktów, rejonów i obszarów, których rola została określona przed wojną. Forty-

fikacje powstałe stosuje się do rozbudowy punktów o mniejszej pod względem strategicznym ważności lub których znaczenie zostanie wyjaśnione w toku działań wojennych. Fortyfikacje polowe mają charakter tymczasowy i są wznoszone z materiałów podręcznych w czasie trwania wojny tuż przed walką lub w toku walki.

Rozwój fortyfikacji następował zawsze równolegle z rozwojem taktyki, sztuki operacyjnej i strategii i zawsze kryzys w tych dziedzinach powodował zmiany w sztuce fortyfikacyjnej. Historia walk o fortyfikacje pozornie wskazuje, iż spodziewany efekt całego przedsięwzięcia wydaje się w istocie wątpliwy. Biorąc pod uwagę, że całymi latami buduje się system umocnień, przy dużym nakładzie pracy i ogromnych kosztach, a ostatecznie fortyfikacje zostają przełamane lub wymanewrowane w ciągu kilku dni, może wskazywać na bezzcelowość ich rozbudowy. Jest to jednak wynikiem błędnego przekonania, iż sama fortyfikacja stanowi gwarancję bezwzględneho bezpieczeństwa. Doświadczenia wielu wojen wskazują, że nie udało się wznieść nigdy twierdzy ani też systemu umocnień, których nie można byłoby zniszczyć lub zdobyć. Wartość fortyfikacji opierała się zawsze na sposobie jej wykorzystania.

Próba dla europejskich koncepcji fortyfikacyjnych przełomu XIX i XX wieku stała się I wojna światowa. W latach 1914-1918 systemy fortyfikacyjne Francji, Belgii, Rosji, Austro-Węgier zostały poddane surowemu egzaminowi. Przygotowania do niego trwały blisko 50 lat. Na rolę i charakter fortyfikacji rzutowały ekonomia, polityka i strategia. Duże znaczenie miały także doświadczenia i wnioski z minionych wojen oraz koncepcje rozegrania przyszłej wojny przy wykorzystaniu umocnień stałych.

Przebieg działań wojennych zweryfikował przestarzałe i błędne koncepcje fortyfikacyjne. Głoszony powszechnie we Francji w latach 1915-1916 „kryzys fortyfikacji” nie zahamował budownictwa wojennego w latach następnych. Wojna przyniosła szereg doświadczeń, które w okresie międzywojennym wywarły duży wpływ na kształtowanie się nowych idei fortyfikacyjnych. W wielu założeniach poglądy we Francji, Niemczech i Związku Radzieckim były zbieżne. Dotyczyło to rozwiązań operacyjno-strategiczných i spowodowało rozwój koncepcji budowy stref umocnionych. W szczegółowych rozwiązaniach zaznaczyły się różnice. Rozbieżności objęły stronę techniczną budowanych obiektów, sposoby rozmieszczenia środków walki oraz rozproszenia bądź skupienia w terenie umocnionych pozycji obronnych.

Doświadczenia z walk o rejony umocnione w I wojnie światowej wykazały, iż fortyfikacje stałe odegrały znaczącą rolę zarówno w okresie poprzedzającym wybuch wojny, a więc w płasz-

czyźnie polityczno-strategicznej, jak również w działaniach wojennych na szczeblu operacyjno-taktycznym. Inżynieryjne przygotowanie Belgii, Francji, Niemiec, Rosji i Austro-Węgier wpłynęło na militarną sytuację stron, a w konsekwencji również na ostateczny rezultat walk na głównych frontach I wojny światowej. Pod koniec 1914 i aż do połowy 1916 r. francuski Sztab Generalny bardzo negatywnie oceniał rolę i znaczenie twierdz, ponieważ nie spełniły pokładanych w nich nadziei - „trwałej obrony”.

Jako przyczyny upadku fortyfikacji wymieniano:

- brak rozbudowy międzypól w belgijskich twierdzach („Leodium”, „Namur”);
- przestarzałość fortyfikacji („Maubeuge”);
- nieukończenie rozbudowy twierdz („Antwerpia”);
- mała wartość bojowa załóg („Modlin”);
- nieudolność obrony („Kowno”, „Przemyśl”);
- obronę w odosobnieniu („Antwerpia”, „Leodium”, „Maubeuge”, „Modlin”, „Namur” i inne);
- braki wyposażenia i amunicji („Namur”), żywności („Przemyśl”), wody (Fort „Vaux” – systemu obronnego twierdzy „Verdun”);
- użycie artylerii (moździerze 305 mm i działa 420 mm), na którą fortyfikacje pod względem technicznym a załogi psychicznie, nie były przygotowane;
- dużą przewagę atakujących armii niemieckich.

Rolę trwałej obrony spełniły rejony warowne Francji, od Belfortu do Epinal oraz od Toul do Verdun. Wzmocnione systemem nowych fortów w połączeniu z przeszkodami naturalnymi (Wogezy oraz rzeki Mozela i Moza) zapewniały:

- zasłonę mobilizacji i koncentracji wojsk;
- osłonę ruchu rokadowego armii francuskich;
- konieczność szturmowania lub obchodzenia linii umocnień przez armie niemieckie;
- ograniczenie i kanalizowanie możliwych kierunków natarcia;
- zabezpieczenie głównych linii komunikacyjnych co umożliwiało stały kontakt z zapleczem.

W czasie trwania wojny następowała ewolucja form obrony pozycyjnej od izolowanych twierdz i płytkiego systemu linearnego po rozbudowę głęboko urzutowanych stref obronnych. Składnikami tych stref były oddzielne ogniska oporu fortyfikacji stałej wzmocnione linearnymi pozycjami umocnień polowych. Powiązanie systemu fortyfikacji stałych i polowych stworzyło

silnie umocnione i trudne do pokonania strefy. Zmiany jakie nastąpiły w rozwoju obrony przyczyniły się do utrzymania twierdzy „Verdun”. Doświadczenia z walk o poszczególne dzieła fortyfikacji stałej pozwoliły określić przydatność obronną ich form. Opór fortów „Marre” i „Rozellier” (twierdzy „Verdun”) oraz „Lancin” („Leodium”) dowiodły, iż każdy z nich posiadający własnego dowódcę, rzadko wymienianą (stałą) załogę oraz wyposażenie i prowiant na dwa tygodnie, nie padnie szybko pomimo całkowitego odcięcia.

Twierdza „Verdun” włączona w ciągłą pozycję obronną frontu oraz „Osowiec” oparty o silną przeszkodę naturalną (bagna biebrzańskie), okazały się trudne do zdobycia. Wykorzystanie przez atakujących nowoczesnej techniki narzuciło zmiany w charakterze obrony. Rozwój artylerii spowodował zwiększenie głębokości pozycji umocnionych oraz wykorzystanie do budowy fortyfikacji płyt pancernych i żelbetonowych (nazywanych wówczas ferrobetonem). Po 1915 r. linie obronne uodporniono na broń chemiczną a w kolejnych latach na broń pancerną i lotnictwo.

Doświadczenia I wojny światowej pokazały, że warunki walki w twierdzach odosobnionych były gorsze dla obrońców niż wojsk oblegających. Nacierający wygrywał za pomocą artylerii, posiadając większą możliwość manewru ogniem, a w razie potrzeby mógł wzmocnić swoje siły najcięższą odmianą tej broni. Wojska oblegające posiadały więc przewagę nad artylerią twierdzy, która zamknięta w fortach była mniej ruchliwa. Obrońców ograniczały także zapasy amunicji. Twierdze były często wyposażone w stary sprzęt artyleryjski, wycofany z użytku wojsk polowych (np. w „Modlinie”). Również większą możliwość manewru posiadały wojska piechoty armii oblężniczych, gdy załogi zamknięte w twierdzy na małej izolowanej powierzchni były statyczne. Nacierający posiadali możliwość wykorzystania środków obserwacyjnych (samolot, balon) w celu rozpoznania stanowisk wojsk obrony, podczas gdy obrońcy występowali w „charakterze krótkowidza”. Balon obserwacyjny obrońców twierdzy „Maubeuge” został zniszczony już w pierwszym dniu walk.

O sile umocnień stałych w ogromnej mierze stanowił jej obrońca. Oddziały forteczne, specjalnie szkolone, dobrze znające układ komunikacyjny bronionych twierdz i rejonów były bezcennym środkiem walki w rękach energicznego dowódcy. Tymczasem przed wybuchem wojny (w Rosji) i w czasie jej trwania (we Francji) likwidowano jednostki forteczne na rzecz wojsk polowych.

Brak wiary w siłę obronną twierdz i głoszony „kryzys fortyfikacji” był również efektem propagandowego działania prasy niemieckiej. Publikowane w tym czasie artykuły i odpowiednio kadrowane zdjęcia obrazowo przedstawiały siłę niemieckiej artylerii i słabość fortecznych murów. Niemcy prowadzili więc równoległe wojnę psychologiczną obliczoną na osłabienie morale załóg fortyfikacji stałych oraz ich dowództw.

Doświadczenia I wojny światowej pokazały także, iż właściwie przygotowane i dostosowane do nowoczesnych środków rażenia umocnione linie obronne mogły stawić skuteczny opór. Fortyfikacje stałe nigdy nie były wznoszone do "wiecznej" obrony. Podczas Wielkiej Wojny nastąpił jedynie zmierzch pewnych jej form. Już w czasie trwania wojny Niemcy rozbudowali do niespotykanych dotychczas rozmiarów system obronny twierdzy „Metz”, a w latach trzydziestych i czterdziestych linie fortyfikacji stałych wzdłuż wschodnich (Wał Pomorski), zachodnich (Wał Atlantycki, Linia „Zygryda”) i południowych (linie „Gustawa” i „Hitlera”) granic III Rzeszy. Po zakończeniu I wojny światowej rozwinęły się nowe koncepcje fortyfikacyjne lecz ogłoszony w 1915 r. „kryzys fortyfikacji”, chociaż przedwczesny, nie pozostał bez wpływu na rozwój budownictwa obronnego w okresie międzywojennym.

W wyniku wojny zmienił się układ polityczny w Europie i zaistniały warunki do odrodzenia i powstania nowych państw. Wśród nich w 1918 r. również Polska odzyskała niepodległość. Przez blisko 100 lat nie uczestniczyła ona w rozwoju myśli fortyfikacyjnej. Ostatnie prace dotyczące „sztuki umacniania” wydano w 1829 r. (kpt. Adolf Zastrow, *Krótki opis celniejszych zarysów fortyfikacji*) i w 1830 r. (*Przewodnik w fortyfikacji polowej*).

W armii II Rzeczypospolitej utworzono korpus oficerów Inżynierii i Saperów, w którym wąską grupę stanowili oficerowie fortyfikacji. Kadra korpusu przez szereg lat gromadziła doświadczenia i wnioski dotyczące zmagania o twierdze i linie umocnione w Wielkiej Wojnie. Przy budowie umocnień podczas wojny polsko-sowieckiej dużą pomoc okazali oficerowie-saperzy Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce.

Konflikt z Rosją Radziecką dał polskiej służbie inżynieryjno-saperskiej własne doświadczenia. Wpłynęło to na rozszerzenie własnych wniosków i poglądów w zakresie budownictwa wojennego. Znalazły one wyraz w regulaminach, instrukcjach oraz artykułach. Podczas wykładów w szkołach i oddziałach Towarzystwa Wiedzy Wojskowej upowszechniano doświadczenia i nowe koncepcje fortyfikacyjne wśród kadry Wojska Polskiego. Studia zagraniczne pozwalały na zapoznanie się z nowymi tendencjami i osiągnięciami techniki wojskowej. W latach 1919-1920

we francuskich szkołach wojskowych na kierunkach technicznych studiowało 28 oficerów, z czego 13 w Szkole Inżynierii w Wersalu.

Badania nad dziejami wojskowymi II Rzeczypospolitej nie objęły dotychczas w pełnym zakresie problematyki dotyczącej znaczenia i roli fortyfikacji stałych. Wzrastające zainteresowanie tą dziedziną historii wojskowości stwarza konieczność podjęcia poszukiwań w celu określenia doświadczeń i zweryfikowania nie zawsze słusznych ocen, jakim poddawana była wartość umocnień istniejących i przygotowywanych do obrony państwa polskiego w latach 1918-1939.

Problematyka książki o tak określonym tytule obejmuje:

- przedstawienie wszystkich umocnień stałych, jakie w okresie międzywojennym znajdowały się w granicach II Rzeczypospolitej, pozostawionych przez zaborców oraz wzniesionych przez służby inżynieryjno-saperskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego;
- ukazanie założeń polskich koncepcji fortyfikacyjnych w latach 1918-1939;
- określenie roli i możliwości obronnych umocnień pozaborezych i wybudowanych w II RP w toku prowadzonych w 1920 i 1939 r. działań wojennych.

Książka stanowi próbę całościowego ukazania polskiego systemu fortyfikacyjnego przez pryzmat poszczególnych rejonów i punktów umocnionych, w klimacie tworzenia doktryny wojennej, w powiązaniu ze szczególnymi właściwościami terenu i ważnością kierunków zagrożenie militarne państwa. Umocnienia, które Polska odziedziczyła po zaborcach budowane były w ważnych punktach taktyczno-operacyjnych i zachowały elementy ciągłości obronnej oraz wartość techniczną aż do 1939 r.

Badania nad fortyfikacją stałą omawianego okresu wymagają przeprowadzenia analizy i oceny całokształtu mechanizmów w zakresie planowania i rozbudowy inżynieryjnej, które w sposób bezpośredni lub pośredni wpływały na możliwości obronne państwa. Istnieje więc potrzeba ustalenia czy znaczenie umocnień zmalało po „kryzysie fortyfikacyjnym”, jaki nastąpił w okresie I wojny światowej czy był to wyłącznie zmierzch pewnych jej form. Zastanowić się także należy czy w okresie międzywojennym Polska wykorzystwała wszystkie swoje potencjalne możliwości w dziedzinie rozbudowy umocnień i czy do momentu wybuchu wojny zostały one należycie przygotowane. Pozwoli to na określenie zakresu roli, jaką mogły spełnić fortyfikacje w wojnie obronnej Polski oraz kwalifikacji znaczenia systemu fortyfikacyjnego jako linii strategicznej, operacyjnej czy jedynie osłony taktycznej najważniejszych kierunków. Nie sposób tu również pominąć zagadnień związanych z organizacją i przyjętymi zasadami funkcjonowania

służb inżynieryjno-saperskich oraz struktur terytorialnych Wojska Polskiego, a także wykorzystania umocnień w okresie pokojowym.

Analiza tych zagadnień stanowi niejako tworzywo wyjściowe do przedstawienia obrazu i ukształtowania poglądów na rolę i znaczenie fortyfikacji stałych w II Rzeczypospolitej.

W pracy nie przedstawiono szczegółowej teorii i metod techniki obliczania obciążeń czy też wymiarowania konstrukcji obiektów i ich elementów, poza orientacyjnym ujęciem tych wielkości. Stanowi to odrębną dziedzinę budownictwa wojskowego, wchodzącą w zakres historii techniki wojennej.

Dotychczasowe ujęcie w literaturze problematyki fortyfikacji stałych II RP obejmuje w obszerniejszym zakresie historię umocnień pozaborczych, a w niewielkim tylko stopniu dotyczy odcinków i stref ufortyfikowanych w latach 1918-1939. Szereg problemów związanych z tym zagadnieniem zawierają prace: Karola Kleczke i Stanisława Wyszyńskiego¹, Józefa Burhardta², Aleksandra Witolda-Aleksandrowicza³ oraz Mariana Rogalskiego i Macieja Zaborowskiego⁴. Ukazują one kierunki rozwoju sztuki fortyfikacyjnej w aspekcie doświadczeń wojennych. Uzupełnieniem tych prac są artykuły: Jana Jastrzębskiego⁵ i Andrzeja Gruszeckiego⁶ o fortyfikacji rosyjskiej, Jerzego Stankiewicza⁷ o fortyfikacji pruskiej, Janusza Bogdanowskiego⁸ o fortyfikacji austriackiej oraz Jana Ciałowicza⁹ przedstawiającej zakres wykorzystania fortyfikacji stałych na ziemiach polskich w I wojnie światowej.

Charakterystykę obszaru II RP z punktu widzenia jego przydatności do działań operacyjno-strategicznych przedstawia praca Romana Umiastowskiego¹⁰, a o znaczeniu wojskowym terenu byłego zaboru rosyjskiego zapoznaje studium wojskowo-geograficzne Józefa Froechliena¹¹, które zachowało w dużej części swoją aktualność, szczególnie w odniesieniu do północnego pogranicza tej dzielnicy, także w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

¹ K. Kleczke, S. Wyszyński, *Fortyfikacja stała*, Warszawa 1937.

² J. Burhardt, *Fortyfikacja stała*, Warszawa 1923.

³ A. Witold-Aleksandrowicz, *Rozwój historyczny fortyfikacji w zarysie*, Toruń 1924.

⁴ M. Rogalski, M. Zaborowski, *Fortyfikacja wczoraj i dziś*, Warszawa 1978.

⁵ J. Jastrzębski, *Rosyjska fortyfikacja stała na ziemiach Polski*, *Przegląd Wojskowo-Techniczny* [dalej PWT] 1932.

⁶ A. Gruszecki, *Twierdze rosyjskie na ziemiach polskich*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* [dalej SMHW] 1966, t. XII, cz. 1.

⁷ J. Stankiewicz, *Ze studiów nad fortyfikacjami pruskimi na ziemiach polskich*, SMHW 1966, t. XII, cz. 1.

⁸ J. Bogdanowski, *Fortyfikacja austriacka na ziemiach polskich w latach 1850-1914*, SMHW 1966, t. XII, cz. 1.

⁹ J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, SMHW 1966, t. XII, cz. 1.

¹⁰ R. Umiastowski, *Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych*, Warszawa 1924.

¹¹ J. W-I, [J. Froechlien], *Królestwo Polskie jako teren strategiczny*, Warszawa 1911.

Problematykę polskiego planowania wojennego w odniesieniu do zagrożenia z kierunku zachodniego podjął Jerzy R. Godlewski¹². Ten sam autor wraz z Wacławem Odyńcem wykorzystali cenny materiał źródłowy, który stanowił podstawę opublikowanej przez nich pracy omawiającej koncepcje obrony Pomorza Gdańskiego¹³. Cennym dla historyka uzupełnieniem zagadnień planowania są opublikowane przez Eugeniusza Kozłowskiego i Piotra Staweckiego „Protokoły z posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej i Inspektorów Armii za lata 1926-1932”¹⁴. Zakres tematyczny tych dokumentów pozwala na zapoznanie się z analizą odcinków strategicznych, dokonanych przez władze wojskowe na wschodnich rubieżach państwa. Zagadnienia planowania i stanu obronności państwa w ostatnich latach przed wybuchem wojny podejmuje praca zbiorowa Komisji Historycznej polskiego Sztabu Głównego – Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej, t. 1 Kampania Wrześniowa 1939, część pierwsza oraz opublikowane przez Marka Jabłonowskiego i Piotra Staweckiego studium strategiczne gen. Tadeusza Kutrzeby i pplk. Stefana Mossora¹⁵.

Stan formacji i służb inżynieryjno-saperskich bezpośrednio decydujących o możliwościach rozbudowy fortyfikacyjnej omawia praca „Saperzy w służbie Polsce”¹⁶, którą uzupełniają artykuł Mariana Białeckiego¹⁷ zamieszczony w pracy zbiorowej „Szkice z dziejów wojskowych Polski w latach 1918-1939” oraz relacja Władysława Spałka¹⁸.

Cennym uzupełnieniem informacji o fortyfikacjach pozaborczych są wyniki badań J. Bogdanowskiego¹⁹, J. Stankiewicza²⁰, Krzysztofa Biskupa²¹, Janusza Miniewicza²², Jerzego Sochockiego²³ i Aleksego Gilewicza²⁴.

¹² J. R. Godlewski, Wybrane zagadnienia polskiego planowania wojennego w latach 1919-1939, Gdańsk 1982.

¹³ J. R. Godlewski, W. Odyniec, Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939, Warszawa 1982.

¹⁴ Protokoły z posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej i Inspektorów Armii za lata 1926-1932. Przygotowali i wydali drukiem E. Kozłowski i P. Stawecki, SMHW 1981 t. XXIV, cz. 1, SMHW 1982, t. XXV, cz. 2.

¹⁵ Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora. Wstęp P. Stawecki. Opracowanie i przypisy M. Jabłonowski i P. Stawecki, Warszawa 1987.

¹⁶ Saperzy w służbie Polsce. Księga Pamiątkowa. Opracował A. J. Szugajew, Londyn 1985.

¹⁷ M. Białeckie, Wojska inżynieryjno-saperskie Armii Polskiej lat 1918-1939, Poznań 1979.

¹⁸ W. Spałek, Organizacja saperów w latach 1918-1939, Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego (dalej MiD WIH), sygn. I/3/5.

¹⁹ J. Bogdanowski, Warownie i zielen twierdzy Kraków, Kraków 1979.

²⁰ J. Stankiewicz, Twierdza Toruń, Zapiski Historyczne 1972-1978, cz. 1-4.

²¹ K. Biskup, Fortyfikacje Dolnej Wisły w przededniu I wojny światowej, w: Konserwatorska Teka Zamojska, Warszawa-Zamość 1988.

²² J. Miniewicz, Dawne fortyfikacje Rosji, Prus i Austrii na ziemiach polskich w 1914 r., MiD WIH, sygn. VIII/3/65; tenże, Fortyfikacje polskie 1914-1937, MiD WIH, sygn. I/3/195.

W odniesieniu do fortyfikacji polskich literatura jest rozproszona i wymaga przeanalizowania szeregu opracowań. Na uwagę zasługują prace Ryszarda Juszkiewicza²⁵, J. Miniewicza²⁶, Włodzimierza Kozłowskiego²⁷, Zygmunta Koszyły²⁸ i Rafała Witkowskiego²⁹ uzupełnione artykułem Jana Sadowskiego (w *Wojskowym Przeglądzie Historycznym*) dotyczącym ufortyfikowania Śląska³⁰.

Opracowania wyżej wymienionych autorów dotyczą szeregu zagadnień związanych z polskimi przygotowaniem obronnymi, wśród których znajdują się odniesienia do rozbudowy fortyfikacyjnej poszczególnych regionów kraju. Wiedzę tę uzupełniają monografie polskich armii oraz wspomniane wyżej opracowanie „Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej”.

Rola fortyfikacji i ich wykorzystanie w walkach 1920 r. zostały omówione w niewielkim tylko stopniu w publikacjach wymienionych już autorów K. Kleczke i S. Wyszynskiego, a także Bolesława Waligóry³¹ oraz w artykule Leona Schmidta³². Uzupełnieniem ich są pamiętniki z tego okresu.

W szerszym zakresie można uzyskać informacje dotyczące działań wojennych w obszarach i rejonach ufortyfikowanych w okresie wojny 1939 r. Jednak literatura z zakresu tej problematyki również jest rozproszona i niekompletna. Najpełniejszy obraz walk zawierają prace Ludwika Głowackiego³³ i Mariana Porwita³⁴ dotyczące obrony Warszawy i Modlina, obszerna monografia Andrzeja Rzepniewskiego³⁵ przedstawiająca walki na Wybrzeżu, Władysława Steblika³⁶, ukazująca Armię „Kraków” w obronie Śląska i dotyczące tego zagadnienia wymienione już opracowania J. Miniewicza i J. Sadowskiego. Obronę linii Narwi przedstawił szczegółowo w swojej pracy W. Kozłowski. Opis walk w obronie umocnień Węgierskiej Górki zawiera praca

²³ J. Sochocki, Charakterystyka obszarów fortyfikacyjnych Polski do dnia 1 września 1939 r., *Saper* [Londyn] 1975, nr 88.

²⁴ A. Gilewicz, Twierdza Przemyśl w XIX i XX w., *Rocznik Przemyski* 1968.

²⁵ R. Juszkiewicz, Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym, Ciechanów 1987.

²⁶ J. Miniewicz, Polskie fortyfikacje na granicy Śląska 1933-1939, Warszawa 1979, MiD WIH, sygn. 5.

²⁷ W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi i Biebrzy, Łódź 1981.

²⁸ Z. Koszyła, Wrzesień 1939 r. na Białostocczyźnie, Białystok 1967.

²⁹ R. Witkowski, Hel na straży Wybrzeża 1920-1939, Warszawa 1974.

³⁰ J. Sadowski, Przygotowanie Centralnego Regionu Przemysłowego Śląska do obrony w okresie międzywojennym, *WPH* 1959, nr 4.

³¹ B. Waligóra, Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1929 r., Warszawa 1934.

³² L. Schmidt, Obrona fortu Zahorce w 1920 r., *Przegląd Wojskowo-Techniczny* 1933.

³³ L. Głowacki, Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej, Warszawa 1985.

³⁴ M. Porwit, Obrona Warszawy. Wrzesień 1939. Wspomnienia i fakty, Warszawa 1979.

³⁵ A. Rzepniewski, Obrona Wybrzeża w 1939 r. Przygotowania i przebieg działań, Warszawa 1964.

³⁶ W. Steblik, Armia „Kraków” 1939, Warszawa 1989.

Jerzego A. Radomskiego, która bardzo dokładnie ukazuje przebieg zmagania w obronie umocnień południowej granicy Polski³⁷.

Większość wymienionych prac koncentruje się głównie na opisie przebiegu działań bojowych. Nie zawiera natomiast (poza opracowaniem J. Miniewicza) analizy walk toczonych o umocnienia. Nie mniej, ze względu na zawartość materiału, stanowią one podstawę dokonania takiej analizy. Umożliwiają w połączeniu z materiałami archiwalnymi na przeprowadzenie oceny roli i znaczenia umocnień stałych.

Uzupełnieniem tej problematyki są także opublikowane przez E. Kozłowskiego³⁸ i Mieczysława Cieplewicz³⁹ zbiory dokumentów dotyczące przebiegu działań wojennych we wrześniu 1939 r.

Tylko w niewielkim zakresie literatura ogólnie dostępna dostarcza informacji dotyczących walk o rejon umocnione wschodnich rubieży państwa. Opublikowane prace Karola Liszewskiego⁴⁰ i Wiktora Cygana⁴¹ omawiają przebieg działań na wschodzie z pominięciem zagadnień walk o fortyfikacje. Słabością tych publikacji jest zupełny brak informacji o zasięgu rozbudowy umocnień na wschodzie, które w czasie agresji odegrały znaczącą rolę.

Ten, ze zrozumiałych względów, skrócony przegląd literatury wskazuje, że dysponujemy dość bogatym lecz zróżnicowanym materiałem, który nie obejmuje całości zagadnienia. Zwłaszcza nieznane pozostawały dotychczas koncepcje i plany fortyfikacyjne oraz struktury wzniesionych na granicy ze Związkiem Radzieckim odcinków umocnionych. Przystępując do badania wielu zagadnień z historii fortyfikacji, historyk wkracza na teren nieznaną. Literatura przedmiotu nie dostarcza wszystkich danych niezbędnych do dokonania charakterystyki i oceny możliwości obronnych fortyfikacji stałych w okresie II RP. Brakuje informacji o szeregu obiektach umocnionych zarówno pozaborczych jak i wzniesionych w okresie międzywojennym. Dysponujemy w Polsce znikomym materiałem archiwalnym dotyczącym:

- twierdz w Modlinie, Zegrzu, Łomży, Toruniu, Przemyślu;
- przedmości w Pułtusku, Różanie, Niżniowie, Haliczu, Jezupolu;
- fortów zaporowych w Ostrołęce, Dębem;

³⁷ J. A. Radomski, *Węgierska Górka we wrześniu 1939 r.*, Bielsko-Biała 1984.

³⁸ *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł.* Opracował Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1968.

³⁹ *Obrona Warszawy w 1939 r. Wybór dokumentów wojskowych.* Zebrał i opracował Mieczysław Cieplewicz pod kierunkiem E. J. Kozłowskiego, Warszawa 1968.

⁴⁰ K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939*, Londyn 1986.

⁴¹ W. Cygan, *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1990.

- oraz linii baterii artyleryjskich „Dolnej Wisły”.

Dokumentacja tych umocnień znajduje się dzisiaj w archiwach byłych państw zaborczych, co stwarza trudności w dotarciu do niej.

W kraju najwięcej informacji zawierają zasoby Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie w zespołach: Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych (GISZ), Dowództw Okręgów Korpusów (DOK), Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Departamentu Inżynierii i Saperów MSWojsk. Wymienione zespoły akt stanowiły podstawę przy opracowaniu niniejszej rozprawy.

Zespół akt GISZ zawiera dokumenty obrazujące przygotowania obronne, plany rozbudowy umocnień (w tym w dużej części obszarów wschodnich). Znajdują się w nim również memoriały, sprawozdania i analizy z prowadzonych prac fortyfikacyjnych. Obejmują one zarówno zagadnienia ogólne jak i dotyczące szczegółów konstrukcyjnych wznoszonych umocnień.

W dokumentach DOK zgromadzone są informacje o umocnieniach pozaborczych, które w części włączono jako system obozów warownych w struktury obronne państwa. Obok szczegółowych planów i opisów fortyfikacji wykonanych przez polskie służby inżynieryjno-saperskie znajdują się tu również dokumenty sprzed 1918 r. Zbiory te uzupełnia korespondencja dowódców OK z Inspektorami Armii i wyższymi władzami wojskowymi dotycząca zagadnień modernizacji i remontów dawnych obiektów fortecznych oraz plany ich wykorzystania.

Cenne dokumenty znajdują się również zespołach Departamentu Budownictwa oraz Departamentu Inżynierii i Saperów MSWojsk. Jest ich jednak niewiele, wśród dużej ilości materiałów nieprzydatnych, jakimi są harmonogramy przewidywanych i zrealizowanych prac z zakresu budownictwa wojskowego (koszar, magazynów, stajni itp.).

Bogaty zasób informacji dostarczają dokumenty i materiały znajdujące się w posiadaniu Wojskowego Instytutu Historycznego. Dużą część materiałów do historii wojskowości polskiej z lat 1918-1939 stanowią relacje i wspomnienia oraz referaty materiałowe i opracowania. W niewielkim stopniu dotyczą one bezpośrednio zagadnień fortyfikacji tego okresu, w większym zaś – przebiegu walk we wrześniu 1939 r. Materiały te mają charakter przyczynkarski, a czasem zawierają tylko luźne, pojedyncze informacje dotyczące szkolenia i zadań wojsk i służb saperskich. Znajdują się tu również tłumaczenia z czasopism fachowych i literatury obcej dotyczące zagadnień fortyfikacyjnych - analiz niemieckich i radzieckich, co stanowi istotne uzupełnienie opracowań polskich.

Do badania zagadnień fortyfikacji niezmiernie ważne okazały się tajne i jawne Dzienniki Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz instrukcje saperskie zgromadzone w CAW, WIH oraz Centralnej Bibliotece Wojskowej. Na uwagę zasługuje wybór dokumentów państw zaborczych dotyczących przepisów i rozporządzeń obowiązujących w obszarach ufortyfikowanych, wydany przez MSWojsk.⁴²

Osobne miejsce zajmują zbiory źródeł publikowanych i relacji, które dotyczą w głównej mierze planowania wojennego i przebiegu walk w kampanii wrześniowej. Szczególnie ważne są tutaj wymieniane wcześniej dokumenty, opracowane przez M. Cieplewicza i E. Kozłowskiego oraz wspólne obu tych autorów opracowanie relacji i wspomnień wyższych dowódców wojskowych⁴³.

Literatura wspomnieniowa w zakresie problematyki fortyfikacyjnej wnosi niewiele, a często jest bardzo tendencyjna. Do zawartych w książce rozważań przydatne okazały się pamiętniki: Leona Berbeckiego⁴⁴, Bohdana Hulewicza⁴⁵, Jerzego Kirchmayera⁴⁶, Mariana Romeyki⁴⁷, Tadeusza Kutrzeby⁴⁸, Władysława Sikorskiego⁴⁹, Kazimierza Sosnkowskiego⁵⁰, Stanisława Szeptyckiego⁵¹, Franciszka Dąbrowskiego⁵², Stanisława Truszkowskiego⁵³, Lucjana Żeligowskiego⁵⁴ i Antoniego Żurakowskiego⁵⁵.

Istotnym elementem w badaniach problematyki fortyfikacyjnej były podjęte przez autora studia terenowe na odcinkach umocnionych i w rejonach dawnych twierdz. Część z nich związana była z działalnością naukową w ramach podróży wojskowo-historycznych organizowanych przez płk. prof. dr. hab. Czesława Krzemińskiego, podczas uczestnictwa w jego seminarium doktorskim i sesjach naukowych. Pozwoliło to na „bezpośredni kontakt” z omawianą problematyką, a jednocześnie w znacznym stopniu uzupełniło wiedzę o poznanie rzeczywistych warunków i możliwości taktyczno-fortyfikacyjnych zespołów umocnień II RP.

⁴² Zbiór Ustaw, Rozporządzeń itp. państw zaborczych dotyczących twierdz i umocnień, Warszawa 1927.

⁴³ Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, Warszawa 1989.

⁴⁴ L. Berbecki, Pamiętnik generała broni..., Katowice 1959.

⁴⁵ B. Hulewicz, Wielkie wczoraj w małym kręgu, Warszawa 1968.

⁴⁶ J. Kirchmayer, Pamiętniki, Warszawa 1987.

⁴⁷ M. Romeyko, Przed i po maju, Warszawa 1967.

⁴⁸ T. Kutrzeba, Bitwa nad Bzurą, Warszawa 1958.

⁴⁹ W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą, Warszawa-Kraków-Lwów 1928

⁵⁰ K. Sosnkowski, Cieniom września, Warszawa 1988.

⁵¹ S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski 10 marca 1919-30 lipca 1920, Kraków 1925.

⁵² F. Dąbrowski, Wspomnienia z obrony Westerplatte, Gdańsk 1957.

⁵³ S. Truszkowski, Mój wrzesień, Warszawa 1959.

⁵⁴ L. Żeligowski, Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania, Warszawa 1990.

Praca ma charakter studium historycznego-wojskowego. Obejmuje problemy wynikające z doświadczeń I wojny światowej w celu określenia roli i znaczenia fortyfikacji stałych II RP. Rozważania te mają ukazać zasięg przygotowań fortyfikacyjnych, jako elementu struktur obronnych państwa, z uwzględnieniem wojen prowadzonych przez Polskę przed wrześniem 1939 r.

⁵⁵ A. Żurkowski, *W walce z dwoma wrogami*, Warszawa 1991.

CZEŚĆ PIERWSZA

FORTYFIKACJE POZABORCZE W SYSTEMIE OBRONNYM II RZECZYPOSPOLITEJ I ICH CHARAKTERYSTYKA

ROZDZIAŁ PIERWSZY

WŁĄCZENIE FORTYFIKACJI POZABORCZYCH W STRUKTURĘ TERYTORIALNĄ SIŁ ZBROJNYCH

Zmiany w polityce europejskiej na przełomie XIX i XX wieku doprowadziły do zaostrzenia stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją. W zaistniałej sytuacji polityczno-militarnej, przystąpiono do modernizacji i rozbudowy systemów fortyfikacji. Wzdłuż granic Niemiec, Austrii i Rosji, na ziemiach które w 1918 r. weszły w skład niepodległej Polski rozbudowano twierdze, umocnione przedmościa oraz system stałych zapór.

Budowa fortyfikacji rosyjskich wzdłuż zachodnich i północnych granic Królestwa, miała na celu zarówno stworzenie bazy do przyszłych działań wojennych jak i ukazanie technicznych oraz militarnych możliwości imperium. Polityczne interesy Niemiec i Austro-Węgier wyrażały się między innymi w stworzeniu wspólnego planu obrony przed Rosją. W planach strategiczno-operacyjnych obu stron fortyfikacje odgrywały ważną rolę. Wspólne wykorzystanie przez Niemcy i Austrię systemu umocnień, pozbawiało armie rosyjskie możliwości skoncentrowania wysiłku na jednym kierunku działań. Rozbudowane półkolem wokół zachodnich granic Rosji, od Prus Wschodnich po wschodnią Galicję, zagrażały swoim skrzydłowym położeniem armiom rosyjskim stacjonującym w Królestwie. Oddziały pruskie wzmocnione fortyfikacjami własnego obszaru, wiązały część sił rosyjskich grożąc atakiem na północne linie komunikacyjne Królestwa i odciążając armie Austro-Węgier¹. Stałe, dwustronne zagrożenie atakiem zmuszało Rosję do rozproszenia sił na rozbieżnych kierunkach strategicznych.

¹ J. Miniewicz, Dawne fortyfikacje Rosji, Prus i Austrii na ziemiach polskich w 1914 r., MiD WIII, sygn. VIII/3/65, s. 15.

Przez szereg lat Rosja nastawiała się na aktywne działania przeciw Austrii i obronne przeciw Prusom, dlatego też rosyjski system umocnień był silniejszy wzdłuż północnych i zachodnich granic Królestwa. Do prac fortyfikacyjnych przystąpiono już w 1832 r., planując rozbudowę dwóch frontów obronnych. Rozbudowa z różnym natężeniem trwała do 1890 r.². Zachodnią linię umocnień opartą o Wisłę, stanowiły twierdze w Dęblinie, Warszawie i Modlinie. Drugą linię obronną zaplanowano wzdłuż rzeki Bug, nad którą rozbudowano Brześć. Rosyjski Sztab Generalny przewidywał, że Niemcy, posiadający lepiej rozbudowaną sieć kolejową, wyprzedzą Rosję w mobilizacji³. Dlatego też zakładano, że należy przygotować obronę i związać siły niemieckie w oparciu o zapory stałe, umocnione przedmościa i twierdze, rozbudowane na linii przeszkód naturalnych jakie tworzyły rzeki: Wisła, Narew, Biebrza, Bug i Niemen. Tak ufortyfikowany czworobok planowano umocnić w następujących punktach obronnych:⁴

na północy (wzdłuż Narwi i Biebrzy): Modlin, Zegrze, Serock, Pułtusk, Rózan, Ostrołęka, Łomża, Osowiec oraz na Niemnie - Grodno;

na zachodzie (wzdłuż Wisły): Modlin, Warszawa i Dęblin;

na południu (bez oparcia o przeszkody naturalne): Dęblin, Kock, Włodawa;

na wschodzie (wzdłuż Bugu, druga linia obrony): Włodawa, Brześć oraz trójkąt twierdz wołyńskich „Równe”-„Dubno”-„Łuck”.

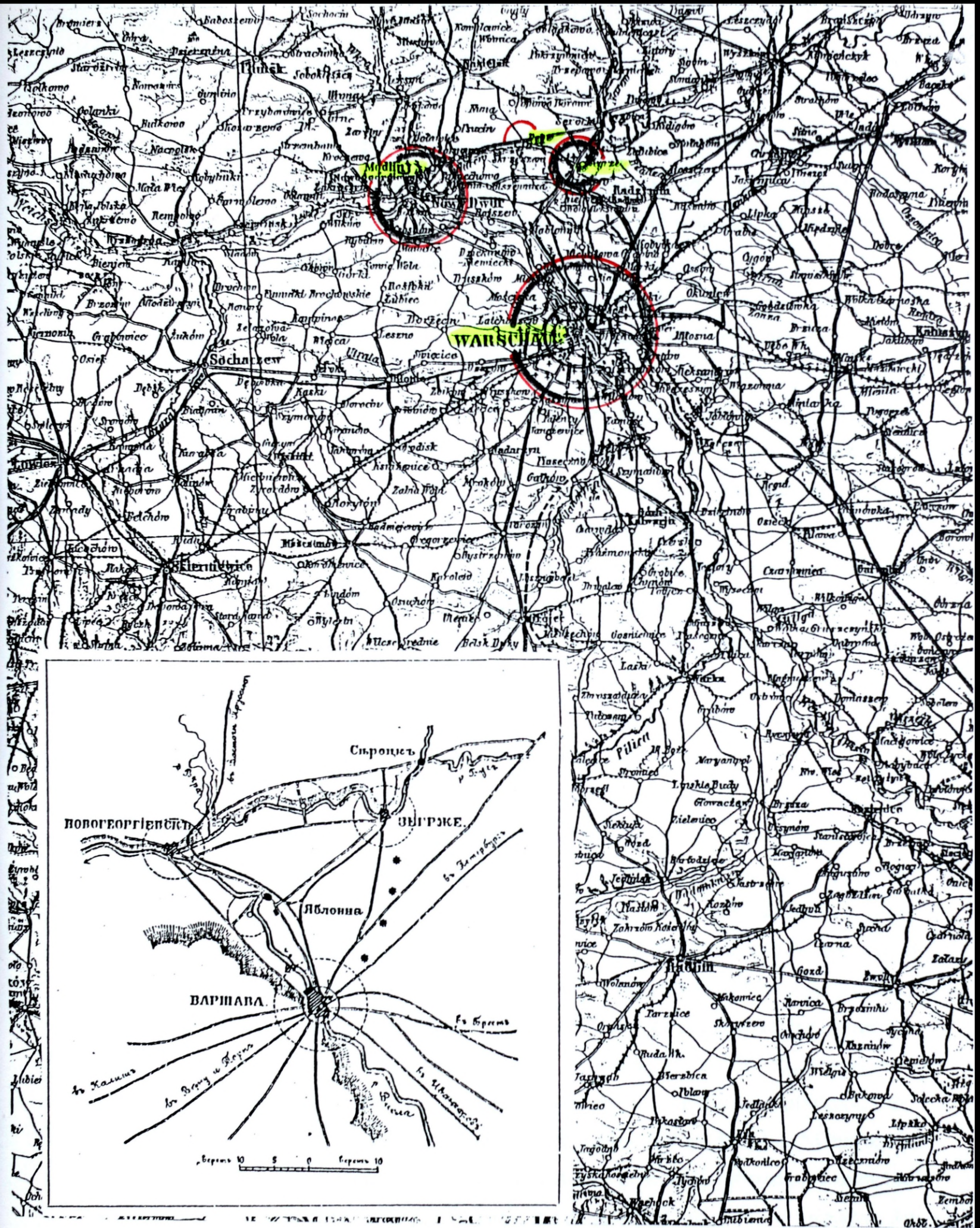
System obronny planowano wzmocnić wybudowaniem dwóch obszarów warownych w zachodniej części imperium rosyjskiego. Pierwszy z nich miał składać z trójkąta twierdz: „Warszawa”-„Modlin”-„Zegrze” i tworzyć Warszawski Rejon Umocniony. Drugi, większy miały tworzyć: Warszawa-Siedlce-Dęblin i jeszcze jedna (nieokreślona) twierdza na linii Wisły. Do realizacji tego obszaru warownego nigdy nie przystąpiono wznosząc, w zastępstwie, system twierdz wołyńskich⁵. Ze względów ekonomicznych nie ukończono prac w „Warszawskim Rejonie Umocnionym” i odstąpiono od rozbudowy fortyfikacji na odcinku północnym w Toplicach, Żółtkach i Wiźnie oraz na linii rzeki Wieprz.

² Informację taką podaje Jan Jastrzębski w artykule: Rosyjska fortyfikacja stała na ziemiach Polski, PWT 1932, t. XII, z. 3., co potwierdzają własne badania archiwalne oraz terenowe autora.

³ W. Majewski, T. Rawski, Z badań nad Hławsko-Warszawskim kierunkiem strategicznym w dziejach wojennych XIX i XX wieku., [w:] I wojna światowa na ziemiach polskich. Materiały sympozjum poświęconego 70 rocznicy wybuchu wojny, Warszawa 1986, s. 24, 35-36.

⁴ J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, SMHW 1966, t. XII, cz. 1, s. 245-252.

⁵ Całokształt rosyjskiego systemu obronnego ocenił, na prośbę dowództwa armii carskiej, znany w Europie belgijski fortyfikator gen. Aleksander Brialmont. On właśnie wysunął projekt wybudowania dwóch obszarów warownych w zachodniej części imperium rosyjskiego.



SZKIC NR 1

Warszawski Rejon Umocniony

(źródło: mapa – Warschau, Lublin, Modlin (Nowogeorgiewsk) opr. K. u K. Militärgeographische Institut 1917, [oryginał w skali 1 : 75 000]; wcinka – Wojennaja Encyklopedia, Petersburg 1911, t. V, s. 248).

Zmiany na stanowisku ministra obrony Rosji a także w koncepcji obrony imperium spowodowały rozdzźwięk między rosyjskim planem strategicznym a planem inżynierskiej obrony państwa. Doprowadziło to w 1909 r. do likwidacji części twierdz w Królestwie, oraz wytworzenia atmosfery braku zaufania do umocnień⁶.

Fortyfikacje rozbudowane wzdłuż wschodniej granicy Niemiec odgrywały ważną rolę w niemieckim planie strategicznym. Użycie siedmiu armii do ataku na Francję w 1914 r., powodowało zagrożenie granic wschodnich gdzie Rosja zyskiwała znaczną przewagę. Obronę na wschodnich rubieżach musiała zapewnić jedna armia niemiecka opierająca się na fortyfikacjach wybudowanych wzdłuż jezior mazurskich, dolnego odcinka Wisły oraz twierdzy „Poznań”. Umocnienia te posiadały strategiczne znaczenie dla obrony Niemiec ze wschodu. Przekroczenie linii umocnień przez armie rosyjskie groziło zajęciem Berlina i niemiecką klęską w wojnie. Tylko aktywna obrona Prus Wschodnich, przy ich skrzydłowym położeniu, zagrażała liniom komunikacyjnym armii rosyjskich uniemożliwiając ich marsz na stolicę Niemiec. Prusy Wschodnie tworzyły przednią pozycję obrony, z której utratą liczyło się dowództwo niemieckie. Nieprzenikliwą barierę dla armii Wileńskiego Okręgu Wojennego miała stanowić linia Wisły (od Torunia do Gdańska). Najsilniejszy odcinek tej linii tworzył cołniety łuk Wisły z twierdzami w Toruniu, Chełmnie i Grudziądzu⁷.

Teren zaboru austriackiego umacniano zgodnie z opracowanym w 1850 r. planem Głównej Komisji Fortyfikacyjnej. Podstawę obrony a także działań manewrowych na granicy austriacko-rosyjskiej stanowiły dwie silne twierdze w Krakowie i Przemyślu. Zgodnie z koncepcją marsz. Conrada von Hoetzendorfa, Austria przyjęła zasadę tworzenia szkieletu pola bitwy wykorzystując fortyfikacje stałe. Umocnienia miały tworzyć ośrodki oporu dla wojsk walczących w polu, przy ograniczonej liczbie twierdz pierścieniowych. Austriacy chcieli unikać walki w warunkach odosobnionych i zamkniętych twierdz. Z tych prawdopodobnie powodów Lwów nie został rozbudowany w systemie stałych urządzeń obronnych⁸. Prawdopodobnie dlatego, ważne dla Galicji miasto, uniknęło tragedii Przemyśla. Ofensywne przyczółki mostowe na Sanie (Sieniawa, Jarosław) i Dniestrze (Mikołajów, Halicz, Jezupol, Niżniów, Zaleszczyki) posiadały głównie umocnienia typu półstałego i polowego. W systemie umocnień II Rzeczypospolitej były austriackie przedmościa nie odegrały żadnej roli. Po rozpadzie Au-

⁶ J. Jastrzębski, *Rosyjska fortyfikacja...* op. cit., s. 437; J. Miniewicz, *Dawne fortyfikacje...*, op. cit., s. 6-7.

⁷ K. Biesiekierski, *Nowe idee w fortyfikacji stałej we Francji*, SIW 1923, nr 6, cz. 2, s. 225-226.

⁸ E. Steinitz, T. Brosch, *Österreich-Ungars letzter Krieg. Die Reichsbefestigung zur Zeit Conrads von Hoetzendorf*, Wien 1937, *Erganzungsheft* 10, s. 7-10; Jan Ciałowicz zakwalifikował Lwów do obszaru warownego. Miasto posiadało starą cytadelę i 8 rozbudowanych, w systemie polowym, stanowisk artyleryjskich.

stro-Węgier. Polska przejęła dwie twierdze: oszczędzony przez wojnę Kraków, który stanowił osłonę z zachodu i południa oraz zniszczony trzykrotnym oblężeniem Przemyśl. Twierdza nad Sanem nie przedstawiała większej wartości, mogła jednak spełniać ważną rolę po gruntownej odbudowie. Obydwie warownie wymagały modernizacji. Koncepcja zbudowania przyczółków na Dniestrze, jako umocnionych przedmości obronnych z kierunku południowo-wschodniego, była w końcu lat dwudziestych rozpatrywana w pracach Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

W latach 1918-1920 Polska przejęła 38 zespołów umocnień stałych o różnym charakterze. Pochodziły one z trzech szkół fortyfikacyjnych i zostały wzniesione jako systemy wzajemnie przeciwstawne. W ramach przygotowań obrony państwa konieczna była ich modernizacja a także budowa nowoczesnych fortyfikacji. Ponadto należało zniszczyć część dawnych umocnień (szczególnie niemieckich, ciągnących się wzdłuż Narwi) zwróconych frontem do wnętrza kraju, aby uniemożliwić wykorzystanie ich przez przeciwnika na wypadek wojny⁹. Niektóre dawne umocnienia pozaborcze straciły swoje znaczenie obronne i uległy w II Rzeczypospolitej reklasyfikacji (m.in.: przedmościa austriackie i pruskie baterie wiślane). Powstanie niepodległej Polski w granicach z 1921 r., spowodowało pozbawienie osłony fortyfikacyjnej Niemiec na północnym-wschodzie i Rosji na zachodzie. Na terytorium II Rzeczypospolitej znalazła się także linia umocnień niemiecko-austriackich, która przebiegała wzdłuż wschodniej granicy kraju. Wybudowana podczas I wojny światowej (w latach 1916-1917) składała się z umocnień typu polowego, półstałego i stałego. W końcu lat dwudziestych stała się ona w dużej części szkieletem rozbudowy fortyfikacji wzdłuż wschodniej granicy Polski.

Pomimo bardzo krytycznej oceny fortyfikacji okresu I wojny światowej zdecydowano, iż należy wykorzystać pozaborcze budowle obronne, włączając je w strukturę terytorialnych organów wojska. Duży wpływ na podjęcie powyższej decyzji miał przebieg wojny polsko-rosyjskiej 1920 r.

Struktura wewnętrzna, utworzonych 17 listopada 1918 r., pięciu Dowództw Okręgów Generalnych była zróżnicowana i zależała głównie od specyfiki obszaru, odległości od strefy działań wojennych i rodzaju rozlokowanych jednostek wojskowych. Organami władz terenowych były komendy garnizonów, miast i placów¹⁰. Komendy twierdz i obozów warownych stanowiły w tym czasie odrębny organ w administracyjnej strukturze władz wojskowych. 28 listopada 1918 r. rozkazem szefa Sztabu Generalnego, płk Olgierd Pożerski objął funkcję ko-

⁹ Tajne pismo dotyczące umocnienia linii Narwi, z 17 maja 1919 r., CAW DOK I, sygn. 371.1.6.

mendanta twierdzy Zegrze (włącznie z Dębem i Beniaminowem, gdzie znajdowały się forty zaporowe). Była to pierwsza polska komenda twierdzy w II Rzeczypospolitej. Dowódca twierdzy posiadał uprawnienia dowódcy miasta i był komendantem garnizonu. Ponadto miał obowiązek utrzymania, w jak najlepszym stanie wszystkich budowli obronnych, pełniąc także nadzór nad wszystkimi zarządami i składami wojskowymi twierdzy¹¹.

Wprowadzone 7 marca 1919 r. „Tymczasowe przepisy o obowiązkach i prawach Komendanta Obozu Warownego „Modlin”, rozszerzały zakres kompetencji komend rejonów umocnionych¹². Przepisy określały podległość komendanta obozu warownego (dalej O. War.) pod Dowództwo Okręgu Generalnego - Warszawa, oraz dawały mu uprawnienia dowódcy brygady. Poza tym komendant był odpowiedzialny za ochronę i administrowanie majątkiem, będąc zwierzchnikiem wszystkich oddziałów, instytucji i urzędów wojskowych znajdujących się (choćby tymczasowo) w obrębie obozu warownego.

Zagrożenie konfliktem z Niemcami i utworzenie Frontu Mazowieckiego, którego elementem był Obóz Warowny „Modlin”, nakazywało rozgraniczenie kompetencji dowódcy obozu warownego i dowódcy frontu. W czerwcu 1919 r. Oddział III Naczelnego Dowództwa określił nowy zakres uprawnień komendanta obozu warownego. Był on od tej pory jedynie administratorem obiektów fortecznych. Za taktyczną obronę twierdzy i jej utrzymanie odpowiedzialny był dowódca frontu. Ustalono także, iż dowódca frontu ma prawo decyzji we wszystkich sprawach dotyczących rozbudowy umocnień na terenie obozu.

Nowe przepisy regulujące kompleksowo kwestię dawnych umocnień zaborezych wprowadziło 13 stycznia 1920 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych, dokonując przemianowania twierdz na obozy warowne¹³. Decyzja ta miała na celu redukcję etatów i zniesienie „niepotrzebnych dowództw”, aż do chwili kiedy na podstawie ustalonego planu obrony państwa zdecydowano by o zlikwidowaniu względnie utrzymaniu wszystkich istniejących umocnień stałych. Wyżej wymienionym rozkazem, dotychczasowe twierdze: „Kraków”, „Poznań”, „Przemyśl”, „Toruń” (wraz z podległymi „Grudziądem” i „Chełmnem”), „Grodno”, „Brześć Litewski”, „Modlin”, „Osowiec” i „Dęblin” przemianowano na obozy warowne. Twierdza w Zegrzu została zniesiona a w jej miejsce ustanowiono dowództwo placu.

¹⁰ Zarys dziejów wojskowości w latach 1864-1939, Warszawa 1990, s. 267-268.

¹¹ Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 4, z 16 stycznia 1919 r., poz. 165. Rozkaz szefa Sztabu Generalnego, gen. Stanisława Szeptyckiego; Spis Władz Wojskowych 1918-1921, cz. 2, CAW (bez paginacji). W wyżej wspomnianych dokumentach zamiennie stosuje się: „komendant” lub „dowódca” twierdzy.

¹² Ibidem.

¹³ Dziennik Rozkazów Tajnych nr 1, z 13 lutego 1920 r., poz. 2.

Zakres zadań dowództw obozów warownych był analogiczny do zadań dowództw garnizonów, miast i placów, przy równoczesnym utrzymaniu i konserwacji istniejących umocnień stałych i obiektów fortecznych. Pod względem lokalno-terytorialnym dowództwa obozów warownych podlegały właściwym Dowództwom Okręgów Generalnych, natomiast w sprawach technicznych, przez inspektora okręgowego, Inspektorowi Inżynierii i Saperów MSWojsk.

W celu przeprowadzenia niezbędnych ewidencji i konserwacji istniejących umocnień, dowództwom obozów warownych przydzielono Zarządy Fortyfikacji¹⁴. Na wniosek zarządu konieczne konserwacje i roboty budowlane miały być wykonywane przez miejscowe Zarządy Budowlano-Kwaterunkowe. Zarządy Fortyfikacji posiadały uprawnienia do wystawiania wniosków na podstawie których przeprowadzano likwidację zbędnych dzieł obronnych oraz przekazywano Departamentowi Budownictwa obiekty, które mogły służyć do celów gospodarczych gdyż nie posiadały wartości bojowych. Wszelkie wnioski dotyczące rozbiórki fortyfikacji stałych musiał zatwierdzić w drodze służbowej inspektor Inżynierii i Saperów i zapobować minister Spraw Wojskowych. W praktyce w celu zabezpieczenia istniejących obiektów (nie zajmowanych przez armię) przekazywano je na magazyny a także oddawano w dzierżawę zarządom miejskim lub osobom prywatnym¹⁵.

Zarząd Fortyfikacji utworzono w obozach warownych: „Kraków”, „Poznań”, „Przemyśl”, „Toruń”, „Grodno”, „Modlin”, „Brześć Litewski”, „Osowiec” i „Dęblin”. Zakresem swoich zadań obejmowały one fortyfikacje dotychczasowych twierdz, a dodatkowo (w niektórych przypadkach) techniczne utrzymanie obiektów także poza macierzystym obozem warownym. Uprawnienia takie posiadały zarządy:

w Toruniu, obejmując swoimi uprawnieniami, Grudziądz i Chełmno;¹⁶

w Modlinie, obejmując Zegrze, Pułtusk oraz forty w Dębem i Beniaminowie;

w Osowcu, obejmując Różan, Ostrołękę i Łomżę.

¹⁴ Etat Zarządu Fortyfikacji obozu warownego był następujący:

Szef Zarządu Fortyfikacji - oficer sztabowy (1);

Oficerowie inżynierii względnie saperów - kapitan + porucznik (2);

Kierownik kancelarii - urzędnik wojskowy (1);

Kanceliści - sierżant + kapral (2);

Maszynistka - pracownik cywilny (1);

Kreślarze - kapral + pracownik cywilny (2);

Goniec - pracownik cywilny (1);

Woźnica - pracownik cywilny (1) oraz środki przewozowe.

(patrz: Dziennik Rozkazów Tajnych nr 1, z 13 lutego 1920 r., poz. 2).

¹⁵ Dotyczy to m.in.: fortów Warszawy, Modlina, Fortu „Dembe” i innych, CAW DOK I, sygn. 371.1 183.

¹⁶ Termin utworzenia dowództwa Obozu Warownego „Toruń” (z Grudziądzem i Chełmnem) wraz z Zarządem Fortyfikacji miał zostać podany w późniejszym terminie, jako że w chwili podpisywania rozkazu (13 stycznia 1920 r.) wszystkie trzy twierdze znajdowały się w rękach niemieckich i miały być dopiero przekazane Polsce.

W części fortyfikacji pozaborecych nie utworzono komend obozów warownych i poza podległością zarządów fortyfikacyjnych znalazły się: Warszawa (wyłączona z systemu fortyfikacji), przedmościa austriackie na Sanie oraz pruskie baterie wiślane. Dawne twierdze trójkąta wołyńskiego: „Równe”, „Dubno”, „Łuck” oraz przedmościa na linii Dniestru znajdowały się, w tym czasie, na terenach objętych działaniami wojennymi. Trudno było określić ich status bez wyznaczenia przebiegu wschodniej granicy II Rzeczypospolitej.

Po podpisaniu preliminarzów pokojowych i umowy o rozejmie w dniu 12 października 1920 r., głównym zadaniem władz wojskowych było przeprowadzenie demobilizacji armii. Naczelne Dowództwo WP wyrażało obawy o ostateczne wyniki rokowań i przewidywało wznowienie działań. Mając to na względzie starano się zachować zdolność bojową oddziałów. Po zakończeniu działań wojennych na wschodzie, rozkazem z 15 października 1920 r., ustanowiono ponownie obozy warowne w Grodnie i Brześciu Litewskim oraz utworzono Obóz Warowny „Równe”. Określono również tymczasową strukturę organizacyjną obozów warownych¹⁷ (patrz schemat nr 1).

Nowe zasady organizacji i podległości dowództw obozów warownych: „Grodno”, „Brześć Litewski”, „Łuck”, „Równe” i „Dubno” wprowadził rozkaz ministra Spraw Wojskowych z 18 grudnia 1920 r.¹⁸. Dotychczasowy zakres działania obejmujący sprawy administracyjne został rozszerzony o zadania obronne. Dowództwa wymienionych obozów warownych zostały podporządkowane dowództwom armii, względnie ich organom. W zakresie swoich czynności, dowódca obozu warownego, jako dowódca punktu obronnego, otrzymał do pomocy:

- szefa sztabu;
- dowódcę artylerii obozu warownego;
- szefa inżynierii obozu warownego;
- referenta łączności;
- intendenta obozu warownego.

Ostatecznie 22 sierpnia 1921 r., uwzględniając przejście armii w stan pokojowy, minister Spraw Wojskowych - gen. Kazimierz Sosnkowski rozkazem nr 7600/Org., zmienił zasady organizacyjne dotychczasowych dowództw lokalnych¹⁹. Wszystkie terenowe władze wojskowe

¹⁷ Spis Władz Wojskowych, CAW, op. cit.

¹⁸ Rozkaz w sprawach demobilizacji frontu, Oddziału I Sztabu Gen. MSWojsk nr 100345 /I/ Tjn. z 18 grudnia 1920 r., [w:] Spis Władz Wojskowych, CAW, op. cit.

¹⁹ Ogólne zasady pokojowej organizacji siły zbrojnej, Rozkaz MSWojsk. nr 7600/Org. z 22 sierpnia 1921 r., CAW DOK I, sygn. 371.1.2.

(o charakterze lokalnym) otrzymały nazwy „komend”, a stojący na ich czele dowódcy - „komendantów”. Ustanowiono trzy rodzaje etatowych komend lokalnych:

Komendy Miast, (w siedzibach Dowództw Okręgów Korpusów);

Oficerowie Placu, (w siedzibach dowództw dywizji piechoty);

Komendy Obozów Warownych, (z uprawnieniami Komend Miast).

Ze względu na konserwację, modernizację względnie rozbudowę umocnień oraz ewentualną rolę, jaką obozy warowne mogłyby odegrać w czasie wojny, ich komendy traktowano jak dowództwa o specjalnym znaczeniu. Posiadały one załączek sztabu, którego zadaniem było opracowanie planów obrony poszczególnych kompleksów fortecznych znajdujących się w obszarze obozu warownego. Dotychczasowe dowództwa obozów warownych w: Modlinie, Osowcu, Dęblinie, Równem, Krakowie Przemyślu, Poznaniu, Toruniu, Grodnie i Brześciu Litewskim przemianowano na „Komendy Obozów Warownych”²⁰. Zlikwidowano istniejące dotychczas Dowództwo Cytadeli w Warszawie oraz etaty oficera placu w Zegrzu i Dubnie. Dotychczasową komendę placu w Łomży zmieniono na oficera placu, w Grudziądzu także powołano etat oficera placu w miejsce istniejącego dowództwa miasta (patrz schemat nr 2).

Komendant Obozu Warownego sprawował równocześnie funkcję komendanta garnizonu oraz dowódcy oddziałów organicznie przynależnych do O. War. Posiadał prawa dyscyplinarne dowódcy dywizji. Odpowiadał za przygotowanie planu obrony umocnień obozu oraz za właściwe wykonanie robót modernizacyjnych. W sprawach fortyfikacyjnych podlegał właściwemu Inspektorowi Armii. W sprawach administracyjno-gospodarczych i lokalno-garnizonowych właściwemu dowódcy Okręgu Korpusu. Zakres obowiązków zastępcy O. War. regulował komendant. Zastępca zajmował się, z urzędu, sprawami natury lokalnej i bieżącym życiem garnizonu.

Organem pracy komendanta był Sztab Komendy Obozu Warownego. Pracami wewnętrznymi sztabu kierował Szef Sztabu Komendy O. War., który w stosunku do podległego personelu posiadał uprawnienia dowódcy batalionu.

Kierownicy służb byli doradcami technicznymi komendanta obozu. W zakresie opracowania planu obrony, podlegali bezpośrednio komendantowi. Ich podległość regulowały odnośne służbom przepisy organizacyjne.

²⁰ Rozkazem z 16 sierpnia 1921 r. minister Spraw Wojskowych określił dwa etaty dla Komend Obozów Warownych, w zależności od wielkości obozu. Według etatu nr 1 organizowano obozy warowne: „Modlin”, „Kraków”, „Poznań”, „Toruń”, „Brześć Litewski” i „Przemyśl”, (komenda - 38 osobowa); Według etatu nr 2 organizowano obozy warowne: „Dęblin”, „Równe”, „Grodno”, „Osowiec”, (komenda - 18 osobowa). Rozkazem MSWojsk. Oddz. I Szt. Gen. nr 7600/Org. z 22 sierpnia 1921 r. zatwierdzono obydwie etaty.

Komendy miast utworzono w tych siedzibach Dowództw Okręgów Korpusów, które nie były jednocześnie obozami warownymi, a stanowiska oficerów placów były przewidywane w miejscowościach gdzie nie było O. War. i DOK.

Reorganizacja nastąpiła także w służbie inżynieryjnej. Rozkazem ministerstwa Spraw Wojskowych. (Oddz. I. Szt. Gen. nr 7600/Org) z 22 sierpnia 1921 r. utworzono dziesięć departamentów, które tworzyły fachowe organa pracy rodzajów broni²¹. Departament V Inżynierii i Saperów, na czele z Kierownictwem, dzielił się na sześć wydziałów i stanowił najwyższy fachowy organ służb inżynieryjnych i fortyfikacyjnych. W Dowództwach Okręgów Korpusów utworzono Szefostwa Inżynierii i Saperów, również z kierownictwem na czele, w składzie trzech wydziałów. Obszary Okręgów Korpusów podzielono na Rejony Inżynierii i Saperów, które były odpowiedzialne za sprawy fortyfikacyjne i budowlane. Zlikwidowano dotychczasowe Zarządy Fortyfikacyjne i Rejony Służby Budownictwa. Rozmieszczenie Rejonów Inż. i Sap. dostosowano do gęstości istniejących obiektów koszarowych oraz potrzeb fortyfikacyjnych. Ze względu na duże nasycenie umocnieniami stałymi linii Narwi, urządzenia forteczne w Łomży, Ostrołęce i Różanie (leżące na terenie DOK I) podlegały pod względem zabezpieczenia fortyfikacyjnego służbom inżynieryjnym Obozu Warownego „Osowiec” (znajdującym się na terenie DOK III). Tak więc w tym przypadku podległość kierownictw Rejonów pod Szefostwa Inżynierii i Saperów była eksterytorialna²².

W pracy „Saperzy w służbie Polsce” A. J. Szugajew stwierdza, że Obóz Warowny „Osowiec” podlegał służbom fortyfikacyjnym O. War. „Brześć Litewski” (DOK IX). Oznaczałoby to również eksterytorialną podległość nie tylko mniejszych urządzeń obronnych lecz także obozu warownego. Nie potwierdzają jednak tego zapisu Dzienniki Rozkazów MSWojsk²³.

W połowie 1923 r. struktura kierownictwa rejonu inżynieryjno-sapeskiego w obozach warownych przedstawiała się następująco:

Kierownictwo Rejonu Inżynierii i Saperów;

Kancelaria;

Referat Fortyfikacyjny;

Referat Budowlany;

Oddział Kasowo-Buchalteryjny;

Składy (magazyny);

²¹ Zarys dziejów wojskowości..., op. cit., s. 418.

²² Dziennik Rozkazów Tajnych nr 4 MSWojsk, z 20 lutego 1921 r., poz. 38, (Zarządy fortyfikacyjne obozów warownych).

Tabory.

W skład „rejonu inż.-sap.” i podległych agend wchodziło: 9 oficerów i 23 podoficerów i szeregowych. Kierownik Rejonu Inżynierii i Saperów podlegał Komendantowi Obozu Warownego i był jego doradcą technicznym w sprawach dotyczących fortyfikacji i opracowania planu obrony O. War. Kierownictwa rejonów inżynieryjno-saperskich były odpowiedzialne za dwa główne działy wchodzące w kompetencje tej służby. W zależności od miejsca stacjonowania, kierownictwa rejonów zajmowały się budownictwem obiektów wojskowych a na terenie obozu warownego, dodatkowo, modernizacją i rozbudową fortyfikacji.

Szefostwo Inżynierii i Saperów Okręgu Korpusu posiadało zmienną strukturę w zależności od potrzeb prac saperskich oraz ważności i wielkości przyporządkowanych umocnień stałych. Szef saperów posiadał zakres uprawnień dowódcy brygady i wraz z dowódcami podległych jednostek i służb tworzył - kierownictwo. W podległych obozach warownych i przyczółkach mostowych, do podzielonych na sektory pasów umocnień, wyznaczano na stałe oficera saperów (tzw. oficer odcinkowy), który prowadził ewidencję budowli, przewidywanych robót i materiałów saperskich. Po zapoznaniu się z potrzebami, przedstawiał plan prac inżynieryjnych, wykaz niezbędnego materiału budowlanego i sprzętu saperskiego. Szefostwo Inż. i Sap. OK wykonywało plan kompleksowy, uwzględniając wszystkie podległe odcinki umocnione i obiekty forteczne. Stały nadzór nad budowlami ziemnymi sprawowali walmistrze (podoficerowie lub pracownicy cywilni) a ochronę fortów i wałów stanowili dozorczy. Szef saperów dysponował: 1-2 batalionami saperów dywizyjnych, parkiem saperskim obozu warownego oraz kompaniami roboczymi, których ilość była zmienna. Skład służby uzupełniał geometra (cywilny urzędnik wojskowy) a do prac szczególnie ważnych przydzielano geologa.

Prace prowadzono tak aby, wyznaczona do obrony obozu, załoga mogła w każdej chwili zająć odcinki umocnione a w okresie pogotowia obronnego sama mogła wykonać najbardziej niezbędne roboty forteczne. Okres intensywnych prac inżynieryjno-saperskich w rejonie dawnych pozaborczych umocnień zaczął stopniowo słabnąć po zakończeniu wojny z Rosją Radziecką.

W ocenie polskich władz wojskowych tylko niektóre z dawnych umocnień (twierdz i przedmości) posiadały dla II Rzeczypospolitej znaczenie obronne. W połowie 1925 r. rozpoczęto przygotowania do likwidacji obozów warownych. Pozaborcze obiekty forteczne uważano niemal powszechnie za przestarzałe i nie spełniające wymagań obronnych. Dla ich moder-

²³ Saperzy w służbie Polsce, pod red. A. J. Szugajewa, Londyn 1985, s. 183;

nizacji, poza pracami porządkującymi zniszczenia wojenne, nie uczyniono niczego. Ostatecznie do końca grudnia 1925 r. obozy warowne zostały zlikwidowane, co spowodowało konieczność zmian etatowych komend lokalnych²⁴. Rozkazem Sztabu Generalnego z 15 grudnia 1925 r. nr 14211/Org. została wprowadzona instrukcja o organizacji dowództw Obszarów Warownych (Obsz. War.). Instrukcja zaczęła obowiązywać od 1 lutego 1926 r. Nowo utworzone dowództwa obszarów, jako instytucje centralne, zostały podporządkowane bezpośrednio ministrowi Spraw Wojskowych²⁵.

W drugiej połowie lat dwudziestych nastąpiły kolejne reorganizacje i znaczne redukcje w wojskach i służbach saperskich. W czerwcu 1925 r. połączono Departament V Inżynierii i Saperów oraz Departament VI Wojsk Technicznych MSWojsk., które utworzyły Departament V Wojsk Technicznych²⁶. W maju 1927 r. jego nazwę zmieniono na Departament Inżynierii²⁷. W skład departamentu weszły następujące wydziały: ogólny, fortyfikacyjny, saperów, łączności, broni pancernych oraz samodzielny referat rachunkowo - budżetowy²⁸. W lutym 1929 r. Departament Inżynierii został ponownie zreorganizowany i z części dotychczasowych wydziałów utworzono Departament Zaopatrzenia Inżynierii. Przejął on sprawy administracyjne oraz zaopatrzenia wojska w sprzęt saperski. Pozostałe wydziały przemianowano na samodzielne instytucje, tworząc:²⁹.

Szefostwo Saperów;

Szefostwo Łączności;

Szefostwo Broni Pancernych.

Sprawami dowodzenia i administrowania jednostkami saperskimi zajmował się II wiceminister Spraw Wojskowych. W jego rękach spoczywały także sprawy zaopatrzenia jednostek w materiał saperski. II wiceminister sprawował kierownictwo przez podległe sobie organa, tj.: Szefostwo Saperów, Departament Zaopatrzenia Inżynierii, Wojskowe Zakłady Zaopatrzenia

²⁴ Według Dzienników Rozkazów MSWojsk. oraz tajnych dodatków, ostatni zapis dotyczący obozu warownego, informuje o nadaniu dowódcy Obozu Warownego „Wilno” „praw właściwego dowódcy w przedmiocie przestępstw...” (Dz. Rozk. nr 40, z 30 grudnia 1925 r. poz. 409). Po 30 grudnia 1925 r. w Dziennikach Rozkazów MSWojsk. nazwa „obóz warowny” nie występuje.

²⁵ Pismo Szefa Departamentu V Wojsk Technicznych, L. dz. 2886/26 Fort do Szefa Administracji Armii z 1 lutego 1926 r., CAW zespół akt Departamentu Technicznego MSWojsk. [dalej Dep. Techn.], sygn. 300.41.254.

²⁶ Dodatek nr 11 do Dziennika Rozkazów nr 21 MSWojsk. z 23 czerwca 1925 r.

²⁷ Dziennik Rozkazów nr 16 MSWojsk. z 19 maja 1927 r.

²⁸ Dziennik Rozkazów nr 26 MSWojsk. z 19 września 1927 r.

²⁹ Rozkaz Tajny L. dz. 716/tj z 1 maja 1929 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.212; M. Białecki, *Wojska Inżynieryjno-Saperskie armii polskiej lat 1918-1939*, [w:] „Szkice z dziejów wojskowych Polski 1918-1939”, Poznań 1979, s. 110-111.

Inżynieryjnego, Pomocnicze Składnice Inżynierii, Instytut Badań Inżynierii oraz Szefostwa Inżynierii DOK (z referatami: fortyfikacyjnym i saperskim)³⁰.

Nowy skład organizacyjny Szefostwa Saperów, obowiązujący od 5 kwietnia 1929 r., przedstawiał się następująco. Służbą kierował Szef Saperów, któremu podlegały:³¹

Referat Ogólny;

Referat Personalny;

Referat Techniczny.

Do 1929 r. w każdym Dowództwie Okręgu Korpusu znajdowali się Szefowie Saperów Korpusów, którym pod względem terytorialnym, podlegały pułki i samodzielne bataliony oraz wszelkie organa służby saperskiej. Szef Saperów OK zajmował się w podległych jednostkach sprawami gospodarczymi, dyscyplinarnymi i przygotowania mobilizacyjnego. Po reorganizacji, od jesieni 1929 r., Szefowie Saperów OK byli tylko referentami służb saperskich w Okręgach Korpusów.

Zmiany nastąpiły także w liniowych jednostkach saperskich. Z istniejących dotychczas 10 pułków saperów utworzono 8 batalionów. Z pułków kolejowych powstały 2 bataliony mostów kolejowych a do szczebla batalionu zreorganizowano kompanię silnikową. Nadal istniały, w niezmienionej strukturze, batalion mostowy i elektrotechniczny³².

W kwietniu 1930 r. zlikwidowano, działający przy Departamencie Zaopatrzenia MSWojsk., Wydział Fortyfikacyjny, tworząc jednocześnie w Sztabie Głównym, Kierownictwo Fortyfikacji³³. Zakres czynności kierownictwa obejmował organizację, wykonanie oraz nadzór i kontrolę robót fortyfikacyjnych. W każdym z 10 Okręgów Korpusów, obszarze warownym oraz Dowództwie Floty, działały okręgowe Szefostwa Saperów, które zajmowały się sprawami wojsk inżynieryjnych oraz utrzymaniem dawnych i nowych umocnień³⁴. Służby fortyfikacyjne zajmowały się również konserwacją, utrzymaniem i w niewielkim stopniu modernizacją twierdz zaborczych oraz budową magazynów, schronów amunicyjnych i stanowisk artylerii nadbrzeżnej a także nowych obiektów fortyfikacyjnych.

Istniejąca dwutorowość i podległość zarówno pod Sztab Główny jak i Ministerstwo Spraw Wojskowych osłabiała spójność wojsk i służb inżynieryjno-saperskich. 7 listopada 1934 r. zlikwidowano Szefostwo Saperów MSWojsk. a 1 grudnia (tegoż roku) utworzono Dowódz-

³⁰ Zarys dziejów wojskowości..., op. cit., s. 570.

³¹ Dziennik Rozkazów nr 11 MSWojsk. z 5 kwietnia 1929 r., poz. 105.

³² M. Białecki, Wojska Inżynieryjno-Saperskie..., op. cit., s. 111-112.

³³ Dziennik Rozkazów Nr 41 MSWojsk. z 3 kwietnia 1930 r.

³⁴ W. Spalek, Organizacja Dowództwa Saperów 1918-1939, MiD WIH, sygn. I/3/5, s. 3-6.

two Saperów. Dowódcą Saperów MSWojsk. wyznaczono ppłk. Stefana Langnera³⁵. W latach 1935-1939 przeprowadzono nową reorganizację służb saperskich szczebla centralnego. Istniejące dotychczas w MSWojsk. Szefostwo Fortyfikacji przemianowano na Inspektorat Saperów bez zwiększania zakresu jego działalności³⁶.

Wraz ze zmianami w naczelnych władzach wojskowych, po 1925 r. nastąpiła także reorganizacja komend lokalnych. W zakresie obowiązków administracyjnych pieczę nad zlikwidowanymi obozami warownymi i pozostałymi fortyfikacjami przejęli komendanci i oficerowie placów oraz dowódcy garnizonów. Dotychczas istniejące obozy warowne, jako jednostki administracyjne, zostały zlikwidowane i podporządkowane odpowiednim wojskowym władzom terenowym.

Komendantom placów podporządkowano: Modlin, Grodno, Kraków, Poznań, Toruń, Brześć nad Bugiem i Przemyśl³⁷.

Oficerom placów podporządkowano: Dęblin, Zegrze, Równe, Chełmno, Grudziądz i Jarosław.

W celu zachowania dawnych umocnień, w stanie umożliwiającym ich wykorzystanie na wypadek konfliktu zbrojnego i obrony państwa, wydano szereg przepisów administracyjnych zabezpieczających budowlę forteczne w czasie pokoju. Podstawę tych przepisów stanowił wyciąg z postanowień i praw ustanowionych w okresie zaborów przez Austrię, Prusy i Rosję³⁸. Tak więc w sytuacji braku własnych, jednolitych przepisów, Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało w 1927 r. obowiązujący w II Rzeczypospolitej „Zbiór ustaw, rozporządzeń, itp. państw zaborczych dotyczących twierdz i umocnień” (L. 4358, Dep. IX/II/27). Zbiór wydany w formie instrukcji określał: zakres obowiązków i praw komendanta twierdzy (w okresie pokoju, wojny i oblężenia), ograniczenia budowlane w rejonach fortecznych oraz przepisy szczegółowe dotyczące poszczególnych twierdz.

W latach trzydziestych wraz z prowadzoną przez służbę saperską rozbudową fortyfikacyjną, rozszerzono zakres obowiązków administracyjnych w dawnych rejonach umocnionych. W 1935 r. do szczebla komend placu zreorganizowano etaty w dawnych twierdzach: Równo, Grudziądz i Osowiec a etat oficera placu ustanowiono w Łomży, Ostrołęce, Dubnie, Lucku³⁹.

³⁵ M. Białecki, *Wojska Inżynieryjno-Saperskie...*, op. cit., s. 111.

³⁶ W. Spalek, *Organizacja dowództwa...*, op. cit., s. 5.

³⁷ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 7000/Org., Warszawa, z 15 sierpnia 1928 r., CAW. (Po raz pierwszy w „Komunikacie dyslokacyjnym...” użyto nazwy „Brześć nad Bugiem” a nie jak dotychczas „Brześć Litewski”).

³⁸ Dziennik Rozkazów nr 28 MSWojsk. z 31 lipca 1923 r. poz.374.

³⁹ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn. Org., Warszawa 1935, CAW.

Oznaczało to podniesie rangi tych garnizonów i wzrost zainteresowania umocnieniami dawnych zespołów obronnych. Umocnienia pozaborecze były, do połowy lat trzydziestych, jedynymi umocnieniami stałymi na ziemiach II Rzeczypospolitej. Przystarzałe i częściowo zniszczone znajdowały się w ogromnej części w centrum kraju (poza odcinkiem linii Narwi). Na wypadek wojny mogły jednak stanowić osłonę drugiej linii obrony. Wyższe władze wojskowe, pomimo negatywnej oceny twierdz I wojny światowej, widziały użyteczność tych fortyfikacji, jako biernego elementu obrony. Nawet słabe i przestarzałe umocnienia zwiększały osłonę, zmniejszając straty w ludziach i sprzęcie oraz zapewniając ekonomię sił. Nieodpowiedzialnością byłaby likwidacja dawnych twierdz, gdy brakowało w kraju budynków koszarowych, magazynów, składnic i innych obiektów niezbędnych dla gospodarczo-kwaterunkowego funkcjonowania armii. W latach 1919-1939 obiekty pozaborecze wymagały modernizacji zgodnie z nowoczesną myślą techniczną, głównie w celu podniesienia walorów konstrukcyjnych. W okresie zagrożenia należało je wzmocnić fortyfikacjami systemu polowego. Modernizowane dzieła fortyfikacyjne należało także odpowiednio wyposażać w nowoczesne środki walki oraz wyszkolone załogi. Choć w okresie dwudziestolecia międzywojennego odbudowano część zniszczonych obiektów (w Modlinie i Osowcu) to jednak głównie ograniczano się do remontów i administracyjnego dozoru umocnień. Brak środków finansowych uniemożliwiał modernizację w zakresie potrzebnym do przygotowania tych obiektów i włączenia w plan strategicznej obrony państwa. Faktycznie dopiero latem 1939 r. umocnienia, które położone były na obszarach szczególnie zagrożonych niemieckim atakiem, postanowiono wzmocnić lekkimi schronami bojowymi.

ROZDZIAŁ DRUGI

DAWNE FORTYFIKACJE ROSYJSKIE I ICH ZNACZENIE W POLSKICH PRZYGOTOWANIACH OBRONNYCH

Po zaborcy rosyjskim II Rzeczypospolita przejęła najliczniejszą grupę fortyfikacji stałych. Tworzyły one system obronny granic i osłony przepraw wzdłuż głównych rzek dawnego Królestwa. Składały się na nie:

- twierdze pierścieniowe - tworzące duże rejony umocnione;
- małe twierdze i forty zaporowe - tworzące umocnione przedmościa;
- oraz zapory stałe - osłaniające ważne trakty.

Rozmach rozbudowy inżynierskiej na ziemiach Królestwa Polskiego, na przełomie XIX i XX wieku, był ogromny i wynikał z planów operacyjno-strategicznych carskiej Rosji. Z tego też powodu fortyfikacje te w niewielkim tylko stopniu mogły spełnić swoją rolę w II Rzeczypospolitej. Po 1921 r. większość umocnień utraciła swoje znaczenie, co było spowodowane w wielu przypadkach brakiem koncepcji ich militarnego wykorzystania. Umocnienia rozmieszczone w większości w centrum Polski znajdowały się niejako w tle rozważań dotyczących strategicznej obrony kraju.

Omówienie fortyfikacji pozaborezych pozwoli czytelnikowi na zapoznanie się z historią ich powstania, rolą jaką miały spełniać a także przemianami jakim uległy w ciągu 50 lat¹, (t. j. od powstania do końca lat trzydziestych). Autorowi natomiast, pozwoli wyjaśnić kwestię możliwości wykorzystania dawnych umocnień w wojnach prowadzonych przez II Rzeczypospolitą z Rosją Radziecką w 1920 r. oraz z III Rzeszą i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w 1939 r.

2.1. Dęblin

Twierdza dęblińska położona u ujścia Wieprza do Wisły stanowiła zaporę lewej flanki wybudowanego wzdłuż Wisły rejonu umocnionego. Tworzyła jednocześnie osłonę prawej flanki ewentualnego ataku z kierunku południowego na linię Dęblin-Kock-Włodawa-Brześć.

Wybudowana została w latach 1837-1847, według najlepszych wzorów rosyjskiego budownictwa wojskowego. Autorem projektu był rosyjski gen. Iwan Dehn a budowniczym ppłk Rydzewski². Twierdza położona w ważnym węźle komunikacyjnym wyprowadzała szlaki kolejowe na Warszawę, Radom, Kraków, Lublin i Brześć nad Bugiem oraz drogowe na Warszawę, Brześć nad Bugiem i Lublin.

Rdzeń twierdzy stanowił duży fort pentagonalny tworzący bastionową cytadelę. W jej wnętrzu wybudowano dwukondygnacyjne koszary (na planie pięcioboku) o długości 1,5 km i powierzchni około 13 hektarów. Na lewym brzegu Wisły wzniesiono, w postaci barkanu, przedmoście (Fort „księcia Górczakowa”) w celu obrony dostępu do mostu. Twierdzę z rozkazu cara nazwano Iwangorod, od imienia marsz. Iwana Paskiewicza, na którego gruntach została wybudowana. Po 1855 r. na wniosek gen. inż. Edwarda Todtlebena postanowiono przebudować twierdzę tworząc oszańcowany obóz³. Wzniesione już fortyfikacje wzmocniono sypiąc przed cytadelą dzieła ziemne w postaci trzech lunet i dwóch redut. W latach osiemdziesiątych rozszerzono rejon forteczny przez zbudowanie, w odległości 2,5-3 km od centrum twierdzy, siedmiu wysuniętych dzieł. Na prawym brzegu Wisły powstały 4 forty (nr I - „Młynki”, nr II - „Mierzwiączka”, nr III - „Dęblin”, nr IV - „Borowa”) i na lewym 3 (nr V - „Borek”, nr VI - „Wannowski”, nr VII - „Głusiec”). Rozszerzenie pasa obrony, stwarzało możliwość zgromadzenia w tym rejonie 100 000 armii. Stałą załogę stanowiły dwa pułki piechoty, robocza rota i artyleria forteczna. Po rozbudowie „Iwangorod” stał się twierdzą pierścieniową.

W 1890 r. Dęblin nabiera znaczenia jako ważny węzeł kolejowy i w związku z tym kazamaty, kaponiery i potężne lewobrzeżnych fortów („Borek”, „Wannowski” i „Głusiec”) wzmocniono betonem. Po wydaniu decyzji o zniesieniu umocnień w Królestwie (1909 r.)

¹ Budowniczowie umocnień I wojny światowej uważali, że fortyfikacja aby spełnić swoją rolę, musi wyprzedzać broń ofensywną o pół wieku.

² Według autorów Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, [dalej Słownik Geograficzny Królestwa...], Warszawa 1882, t. III, s. 310, plan budowy twierdzy Dęblin opracował gen. inż. Avreggio.

³ Słownik Geograficzny Królestwa..., op. cit., s. 310.

twierdza dęblińska została opuszczona⁴. Dzięki interwencji rosyjskiego Sztabu Generalnego i z braku odpowiednich funduszy wysadzono tylko część dzieł obronnych, a nie całość umocnień. Aż do 1914 r. twierdzy nie wzmacniano⁵. W końcu sierpnia 1914 r. obowiązki komendanta twierdzy objął gen. Aleksy von Schwarz, pod kierunkiem którego do połowy września nastąpiła rozbudowa połowych punktów oporu piechoty i osłoniętych stanowisk dla artylerii. Wzmocniono załogę i siłę artylerii do 360 dział (z 8 sztuk w 1913 r.)⁶. Obrona twierdzy została oparta na sile ognia artyleryjskiego oraz możliwości zatopienia lewobrzeżnych fortów, leżących w starym korycie Wisły⁷.

Rozpoczęta 30 września 1914 r. ofensywa wojsk Niemiec i Austrii doprowadziła, w dniach 9-26 października, do walk o Dęblin. Twierdza wypełniła swoje zadanie powstrzymując ataki nieprzyjaciela, utrzymując przedmoście na lewym brzegu oraz przeprawy przez rzekę⁸. Dużą w tym zasługą komendanta i załogi zwłaszcza, że przygotowania obronne i rozbudowa umocnień, były kilkutygodniową improwizacją po latach bezczynności i braku jednoznacznych decyzji rosyjskiego Sztabu Generalnego. Ewakuacja twierdzy nastąpiła w lipcu 1915 r. i była wynikiem załamania się skrzydeł frontu rosyjskiego, na południu pod Gorlicami i na północy między Rygą i Szawłami.

Po zajęciu Dęblińska przez wojska państw centralnych, twierdza pełniła rolę ośrodka szkolenia jednostek rezerwowych oraz dużej składnicy materiałowej na zapleczu frontu⁹. Do zakończenia działań wojennych, twierdza nie spełniała funkcji typowych dla tego rodzaju obiektów. Nie była również uwzględniana, w planach operacyjno-strategicznych, jako element systemu obronnego frontu niemiecko-austriackiego.

W listopadzie 1918 r. stacjonujący w Dęblinie szkolny oddział Polskiej Siły Zbrojnej, rozbroił garnizon austriacki i przejął twierdzę¹⁰. Na jej terenie przejęto duże składy intendencji austriackiej, w których zgromadzona była broń, amunicja, mundury, bielizna i obuwie. Przejęte magazyny posiadały wielkie znaczenie dla powstającej armii polskiej¹¹. Od połowy 1919

⁴ Twierdza była opuszczona przez cały rok 1910 i stała się obiektem penetracji szpiegowskiej.

⁵ Komendantowi twierdzy gen. Eugeniuszowi de Henning-Michaelisowi nie udało się z braku środków odbudować zniszczonych umocnień. Dowództwo rosyjskie powierzyło twierdzy rolę umocnionego przedmościa.

⁶ J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach...*, op. cit., s. 247-248.

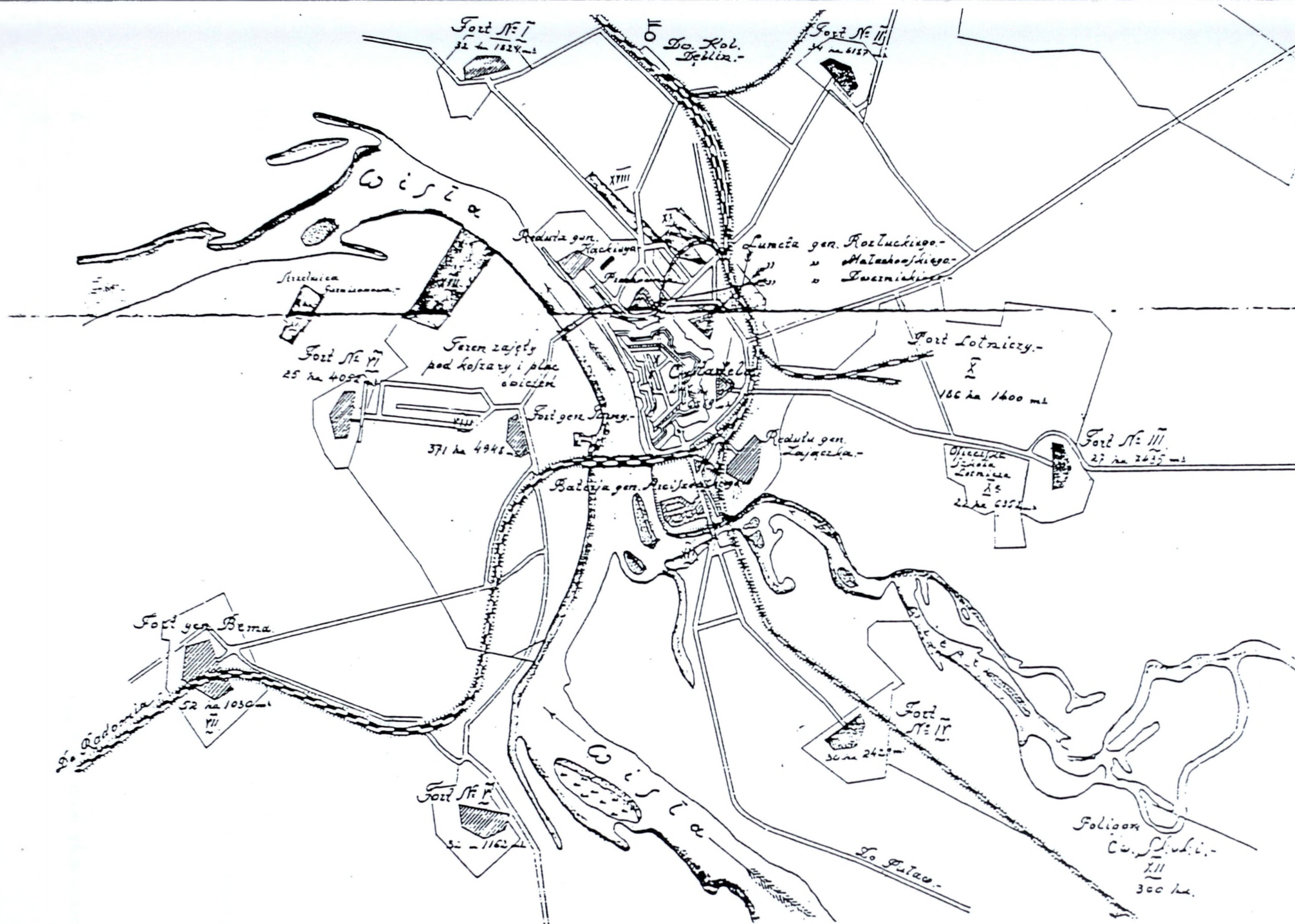
⁷ Twierdza Dęblin, opracował S. Przybyszewski, Dęblin 1987, s. 19-20.

⁸ A. Schwarz de, *La défense D'Ivangorod en 1914-1915*, Nancy-Paris 1922, s. 63-64.

⁹ Od stycznia 1917 r. w twierdzy stacjonował 6 pułk piechoty Legionów pod dowództwem płk. Mieczysława Norwid-Neugebauera. Po kryzysie przysięgowym dowódcę pułku internowano w Lublinie a oficerów i szeregowych w forcie „Pikulice” twierdzy Przemyśl. (Patrz: Twierdza Dęblin, op. cit., s. 26-27; T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 51.).

¹⁰ P. Łossowski, *Zerwane pęta*, Warszawa 1986, s. 66-67.

¹¹ *Ibidem*, s. 78, 81.



Szkic nr 2

Plan obiektów fortecznych Obozu Warownego „Dęblin”

(źródło: CAW DOK I, op. cit.)

r. Dęblin stał się ośrodkiem organizacji jednostek artylerii. W okresie od czerwca 1919 r. do lipca 1920 r. utworzono na terenie twierdzy: Centralną Szkołę Karabinów Maszynowych (od 1922 r. przeniesioną do Torunia jako Centralną Szkołę Strzelniczą), 2 dywizjon 9 pułku artylerii polowej (pap), 1 dywizjon 9 pułku artylerii ciężkiej (pac) oraz 2 dywizjon 3 pac. Od jesieni 1920 r. Dęblin był miejscem stałej dyslokacji jednostek Wojska Polskiego.

Rozkazem ministra Spraw Wojskowych gen. Józefa Leśniewskiego, z 18 maja 1920 r., rozpoczęto organizację zarządów odbudowy byłych twierdz w tym również Dęblina¹². Za zorganizowanie zarządu odpowiadał Departament VIII - Budownictwa MSWojsk., a za jego działalność odpowiednie Dowództwo Okręgu Generalnego. Po podjęciu prac wykonano niezbędne, dla funkcjonowania garnizonu, naprawy i modernizacje, głównie w cytadeli i mniej zniszczonych fortach. Jednak ze względu na niewielkie środki finansowe prace prowadzono w ograniczonym i tylko niezbędnym zakresie.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. teren twierdzy stał się rejonem koncentracji części oddziałów polskich (14 Dywizji Piechoty i 32 pułku piechoty) do uderzenia znad Wieprza. Dęblin i Puławy znajdujące się poza zasięgiem frontu były w tych dniach miejscem postoju i pracy Naczelnego Dowództwa WP. Pomimo, iż twierdza była budowana z myślą o obronie z kierunku zachodniego, swoim położeniem stwarzała możliwość przecięcia rosyjskiego natarcia z rejonu Hrubieszów-Zamość. Manewr wykonany znad Wieprza dowodził, że Dęblin strzegł stolicy Polski z kierunku wschodniego i południowo-wschodniego, w sytuacji gdy przeciwnik po zdobyciu Brześcia próbował zająć Warszawę¹³. W okresie walk w twierdzy zorganizowano punkt wyładunkowy i magazyny zdobyczy wojennych oraz obóz internowania jeńców rosyjskich.

Po zakończeniu wojny twierdza i rejon Dęblina stały się garnizonem wojskowym, którego główny trzon tworzyły: 15 pułk piechoty „Wilków”, 28 pułk artylerii polowej, Oficerska Szkoła Lotnicza (od 1927 r., którą dwa lata później przemianowano na Szkołę Podchorążych Lotnictwa), Centrum Wyszkozenia Oficerów Lotnictwa (od 1929 r., przemianowane w 1937 r. na Centrum Wyszkozenia Lotnictwa Nr 1), Główna Składnica Uzbrojenia Nr 2 w Barakach Leśnych (w 1931 r. nazwę miejscowości zmieniono na Stawy). Garnizon uzupełniały jednostki intendentury, medyczne, artylerii przeciwlotniczej i żandarmerii.

¹² Dziennik Rozkazów nr 16 MSWojsk z 18 maja 1920 r., poz. 444. Rozkaz obejmował także utworzenie zarządów odbudowy twierdz w Modlinie i Brześciu Litewskim.

¹³ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą*, Lwów 1928, s. 12.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Dęblin był ośrodkiem szkolenia lotnictwa, stałym garnizonem części jednostek 28 Dywizji Piechoty, obozem ćwiczeń saperów oraz wielkim magazynem paliw, smarów, sprzętu i uzbrojenia wojskowego. Nieoficjalnie nazywany był arsenałem II Rzeczypospolitej.

Na wypadek wojny ze Związkiem Radzieckim twierdza dęblńska znajdowała się na trzeciej linii obrony którą miała tworzyć rzeka Wisła¹⁴. W razie konfliktu z Niemcami miała pełnić rolę silnego przedmościa w rejonie środkowej Wisły oraz punktu przeprawowego przez Wisłę i Wieprz. Twierdza położona w głębi kraju mogła stanowić silne ogniwo wewnętrznej linii obronnej między Warszawą i Sandomierzem.

W II Rzeczypospolitej Dęblin nie był przygotowywany do obrony jako twierdza i w polskich planach operacyjnych nie nadawano mu takiego charakteru¹⁵. Przystarzałe umocnienia nie były modernizowane a dużej ich części nie odbudowano po wysadzeniu przez wycofującą się w 1915 r. załogę rosyjską. Decyzja polskich władz wojskowych była słuszna. W warunkach nowoczesnej wojny stary system fortyfikacyjny Dęblina nie mógłby spełniać roli twierdzy w znaczeniu XIX wieku. Wynikało to ze zmian w technice uzbrojenia oraz sposobach prowadzenia wojny. Polscy inżynierowie wojskowi uważali, iż Dęblin ma większe znaczenie dla obrony ze wschodu niż z zachodu. W ocenie władz wojskowych, na wypadek wojny, Dęblin mógł pełnić zadanie¹⁶: osłony węzła komunikacyjnego przy akcji dywersyjnej na tyłach frontu, obrony przepraw przez Wisłę i Wieprz oraz wielki magazyn zasobów materiałowych armii.

2.2. Warszawa

Koncepcja wybudowania twierdzy na obszarze Warszawy wzięła swój początek z rosyjskich doświadczeń wyniesionych z polskich powstań 1794 i 1831 r.¹⁷. Jednoczesna obawa, iż duże odsłonięte centrum polityczno-przemysłowe mogłoby łatwo stać się łupem armii nieprzyjacielskiej, zawsze krępowała ruch wojsk rosyjskich na terenie Królestwa.

¹⁴ Pierwszą linię obrony miała stanowić linia umocnień wschodnich, a drugą wyznaczały płynące południkowo Bug i górny odcinek Narwi.

¹⁵ Dokumenty dotyczące garnizonu i twierdzy „Dęblin”, CAW DOK I, sygn. 371.1.417.

¹⁶ Załącznik 1-3 do teczki ogólnej ewidencji twierdzy Dęblin, CAW DOK I, sygn. 371.1.422.

¹⁷ Wcześniejsze polskie fortyfikacje Warszawy nie miały dla rozbudowy carskich umocnień większego znaczenia a w 1939 r. nie odgrywały żadnej roli.

Projekt lokalizujący cytadelę na wzgórzu żoliborskim opracował gen. Iwan Dehn (szef inżynierów rosyjskiej armii czynnej). Obiekt, wybudowany wraz z koszarami w latach 1832-1834, stanowił część systemu fortyfikacyjnego Rosji na równi z twierdzami w Dęblinie i Modlinie. Nieregularny kształt cytadeli warunkowało przystosowanie budowli do terenu. Obiekt tworzyły trzy narysy bastionowe i dwa półbastionowe oraz jeden kleszczowy z piętrowymi kojcami w suchych fosach. W barkach bastionu znajdowały się podwalnie działowe a na placach broni przed kurtyną trzy śródszańce z własnymi fosami. Na prawym brzegu Wisły wzniesiono w 1848 r. przyczółek mostowy - Fort „Śliwickiego”¹⁸. Przedmoście „Śliwickiego” (od 1921 r. koszary „Jakuba Jasińskiego”) było ziemnym redanem z koszarami dla 700 żołnierzy, otoczonym mokrą fosą o murowanych skarpach i przeciwskałkach. Fort osłaniał czynny most łyżwowy oraz przygotowany na wypadek wojny most pontonowy, składowany przy wrotach Iwanowskich cytadeli¹⁹. Rozbudowana w tej formie twierdza mogła spełniać tylko funkcje policyjne. Dla potrzeb armii była zbyt mała. Już w pierwszym etapie budowy twierdza nie była obiektem na miarę II połowy XIX wieku. Mając na względzie doświadczenia wojny krymskiej, rozwój techniki artyleryjskiej (w szczególności celność i zasięg ognia) a także ewentualność konfliktu zbrojnego z Austrią i Prusami, przystąpiono do rozbudowy i modernizacji umocnień twierdzy. Warszawa położona na najważniejszych szlakach komunikacyjnych, obejmująca centrum administracyjne i przemysłowe, stanowiła w Królestwie Polskim jedyny umocniony punkt na lewym brzegu Wisły. Właśnie ze względu na takie położenie posiadała ważne znaczenie strategiczne dla kontrolowania i utrzymania ziem na zachód od Wisły a znajdująca się w tym rejonie dogodna przeprawa przez rzekę narzucała konieczność ufortyfikowania miasta²⁰. Rozumiejąc istniejące potrzeby, w latach 1840-1862, wzmocniono cytadelę wznosząc od zachodu w odległości 300-400 m pierścień 6 wysuniętych dzieł. Powstały wówczas, idąc od południa ku północy, obiekty:

- Fort „Włodzimierz”, lub „C”, po zmianie nazwy w 1921 r. Fort „Legionów”;
- Fort „Aleksandra Berga” - Fort „Traugutta”;
- Fort „Pawła” - Fort „Mierosławskiego”;
- Fort „Jerzego” - Fort „Kościuszki”, od 1927 r. Fort „Haukego”;

¹⁸ Daty wznoszenia fortów twierdz rosyjskich podawane w literaturze, są bardzo różne. Dane zawarte w pracy autor podaje za dokumentami CAW. W przypadku Warszawy jest to: „Wykaz obiektów fortyfikacyjnych Warszawy i okolic według planu sporządzonego na podstawie zebranego materiału w Archiwum Nieruchomości Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr I” (styczeń 1933 r.).

¹⁹ H. Orzechowska, F. Orzechowski, Architektura obronna województwa warszawskiego. Twierdza Warszawa i twierdza Modlin. [w:] Militaria polskich formacji i Wojska Polskiego z lat 1914-1922, Warszawa 1989, s. 88.

²⁰ H. Mościcki, Cytadela Warszawska. Zarys historii budowy, Warszawa 1963, s. 19; H. Orzechowska, F. Orzechowski, Architektura obronna ..., op. cit., s. 87.

- Fort „Sergiusza” - Fort „Napoleona”, później Fort „Sokolnickiego”;
- bateria „Nadbrzeżna” („Wiślana”) nazywana także Fort „Nadber” lub „Norbert” - Fort „Rymkiewicza”²¹.

Tak rozbudowany system umocnień był jednak zbyt płytki, co skłaniało rosyjskich fortyfikatorów, po doświadczeniach kolejnych wojen (szczególnie Francusko-Pruskiej) do wyniesienia artylerii, poza obręb twierdzy, na przedpole. Miało to na celu zwiększenie zasięgu obrony. Zaprzestano wówczas dalszej rozbudowy cytadeli i jej fortów.

Koncepcję wybudowania w Warszawie nowego pierścienia umocnień wysunął w 1873 r. gen. E. Todtleben. Ze względów finansowych prac nie podjęto. Wykonano jedynie rysunki techniczne oraz podjęto prace pomiarowe. Roboty budowlane zostały rozpoczęte dopiero po zakończeniu wojny rosyjsko-tureckiej (1877-1878). Projekt ufortyfikowania Warszawy podjęto ponownie w 1880 r. Jego realizacją kierował specjalny komitet wykonawczy powołany przez ministra wojny gen. P. Wannowskiego²².

Wznoszenie nowego, zewnętrznego pasa fortów, w lewobrzeżnej części miasta, rozpoczęto w 1881 r. pod kierunkiem gen. inż. A. P. Vernandera. Pracami na prawym brzegu Wisły kierował płk Sokrates Starynkiewicz. Linie umocnień oddaloną o 6-7 km od granic miasta tworzyło 12 fortów - na lewym brzegu rzeki i 7 - na prawym. Działa oddalone od siebie o 4-5 km tworzyły pierścień obrony wzniesiony na ponad 60-kilometrowym okręgu. Zewnętrzny pas obronny, oznaczony w dokumentach cyframi rzymskimi, składał się z następujących obiektów:

- Fort I - „Bielany”, (wybudowany w latach 1881-1885);
- Fort II - „Opalin” (1881-1885);
- Fort III - „Groty” (1881-1887);
- Fort IV - „Chrzanów” (1881-1887);
- Fort V - „Soplisy” (1881-1887);
- Fort VI - „Raków” (1881-1887);
- Fort VII - „Zbarz” (1881-1887);
- Fort VIII - „Służew” (1881-1887);
- Fort IX - „Czeriaków” (1881-1887, od 1927 r.- Fort „Jana Henryka Dąbrowskiego”);

²¹ Nazwy fortów są w literaturze często mylone, dlatego autor uważa za celowe przedstawienie ich w oparciu o dokumenty CAW i Dzienniki Rozkazów MSWojsk. (tu patrz: Wykaz obiektów fortyfikacyjnych Warszawy i okolic..., op. cit., CAW DOK I, sygn. 371.1.183, Dodatek Tajny nr 12 do Dziennik Rozkazów MSWojsk. nr 21 z 31 maja 1921 r., poz. 121).

²² J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja..., op. cit., s. 388.

- Fort X - „Siekierki” (1881-1887) - jedyny w systemie fort półstały.

W czasie prowadzonych prac linię tą uzupełniono dwoma fortami, dodając dla odróżnienia do rzymskich oznaczeń literę „A”. Wzmocniono więc pierwszą linię obrony budując:

- Fort II A - „Babice” (1885-1887);
- Fort VII A - „Służewiec” (1881-1887).

Na Pradze pas obrony twierdzy tworzyły cztery główne dzieła:

- Fort XI - „Górki Grochowskie”, (1881-1887);
- Fort XII - „Dotrzyma” (1881-1887);
- Fort XIII - „Lewipol” (1881-1887);
- Fort XIV - „Marywil” (1881-1887),

które uzupełniono trzema fortami pośrednimi i bateriami artylerii:

- Fort XI A - „Grochów” (1881-1887);
- Fort XII A - „Zacisze” (1881-1887);
- Fort XIV A - „Żerań” (1881-1887).

Umocnienia praskie miały charakter dzieł półstałych i ziemnych.

Budowa fortów dodatkowych lewobrzeżnej Warszawy, tworzącego wewnętrzny pierścień obrony, wynikała z nowych koncepcji ogłoszonych w Europie przez bawarskiego gen. Sauera, mówiąca o przyspieszonym sposobie prowadzenia natarcia na twierdze²³. Pierścień wewnętrzny złożony z pięciu fortów ceglanych i trzech dzieł pośrednich (o charakterze półstałym) rozmieszczono 2-4 km od granic zwartej zabudowy miejskiej. Jan Jastrzębski uważa, iż w pierwotnym założeniu był to wał ziemny dla piechoty, charakterystyczny dla rosyjskiej sztuki fortyfikacyjnej, w którym rozmieszczono składy i magazyny amunicyjne²⁴. Rozbudowa twierdzy wymagała więc wybudowania, w istniejącym wale, fortów, co nastąpiło w latach 1890-1892²⁵. Drugą linię obrony, która odgrywała rolę centralnego obwarowania, a także systemu magazynowego twierdzy, tworzyły wał i dzieła:

- Fort „P” - Fort „Parysów” (wybudowany w 1890 r.; w II RP Fort „Bema”);
- Fort „W” - Fort „Wola” (1890 r.);

²³ J. Jastrzębski, *Rosyjska fortyfikacja...*, op. cit., s. 390.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Część autorów zajmujących się historią fortyfikacji, m.in. Janusz Miniewicz, Lech Królikowski sugeruje, iż w pierwszej kolejności wybudowano wewnętrzną (drugą) linię fortów a później zewnętrzną (pierwszą). Nie potwierdzają tego dokumenty CAW, a także przedwojenne, wyżej cytowane, opracowanie plk. Jana Jastrzębskiego.

- Fort „W-Szcza” - Fort „Wola-Szczęśliwice”, (1890 r., dzieło pośrednie, zwane od 1921 r. Fortem „Odolany”);
- Fort „Szcza” - Fort „Szczęśliwice” (1890 r.);
- Fort „Szcza-M.” - Fort „Szczęśliwice-Mokotów”, (1890 r., ziemne dzieło pośrednie);
- Fort „M” - Fort „Mokotów” (1890 r.);
- Fort „M-Cze” - Fort „Mokotów-Czerwiaków”, (1892 r., dzieło pośrednie, od 1921 r. - Fort „Odyńca”);
- Fort „G”. (1892 r., od 1921 r. Fort „Legionów Dąbrowskiego”, a od roku 1935 - Fort „Józefa Piłsudskiego”).

Dzieła drugiej linii wybudowano przy głównych arteriach komunikacyjnych, co umożliwiała szybkie dostarczanie sprzętu i zaopatrzenia do pierwszego pasa umocnień, a jednocześnie zamykało główne drogi prowadzące do miasta. Wydano zakaz wznoszenia zabudowy w obrębie esplanady pierwszego pasa a na obszarze drugiego zezwolono na zabudowę drewnianą²⁶.

Wybudowany system umocnień w ciągu 10 lat stał się przestarzały i nie był w stanie sprostać wymaganiom wojny fortecznej. Wadą twierdzy były zbyt duże międzypola pozbawione dzieł pośrednich, baterii i schronów. Realną wartość obronną posiadał drugi pas umocnień połączony 15-kilometrowym wałem ziemnym. Potwierdzili to w 1939 r. obrońcy stolicy²⁷.

Zmiana koncepcji obrony zachodnich granic cesarstwa rosyjskiego, spowodowała powstanie planu przesunięcia koncentracji armii na linię Wilno-Brześć. Zarządzono także kasację twierdzy Warszawa, której część fortów wysadzono w 1912 r.²⁸. Nie bez wpływu na taką decyzję pozostawała prowadzona przez Niemcy wojna psychologiczna. Opublikowany w 1908 r. w ogólnie dostępnej niemieckiej encyklopedii „Brockhaus” opis i plan twierdzy, ujawnił ściśle chronioną tajemnicę wojskową dotyczącą rosyjskiego systemu umocnień, w którym „Warszawa”, jako forteca I rzędu, spełniała bardzo ważną rolę²⁹. W 1913 r. wstrzymano likwidację twierdzy, a rosyjski Sztab Generalny ponownie rozpoczął pracę nad zabezpieczeniem przejść przez Wisłę. Twierdza „Warszawa” posiadała dla systemu obronnego Królestwa podwójne znaczenie, jako duży garnizon wojskowy³⁰ oraz jako ważne ogniwo Warszawskiego Rejonu Umocnionego³¹.

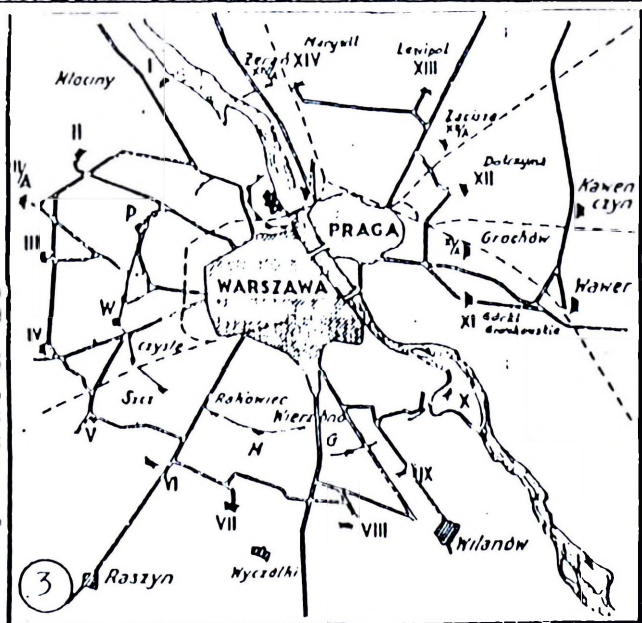
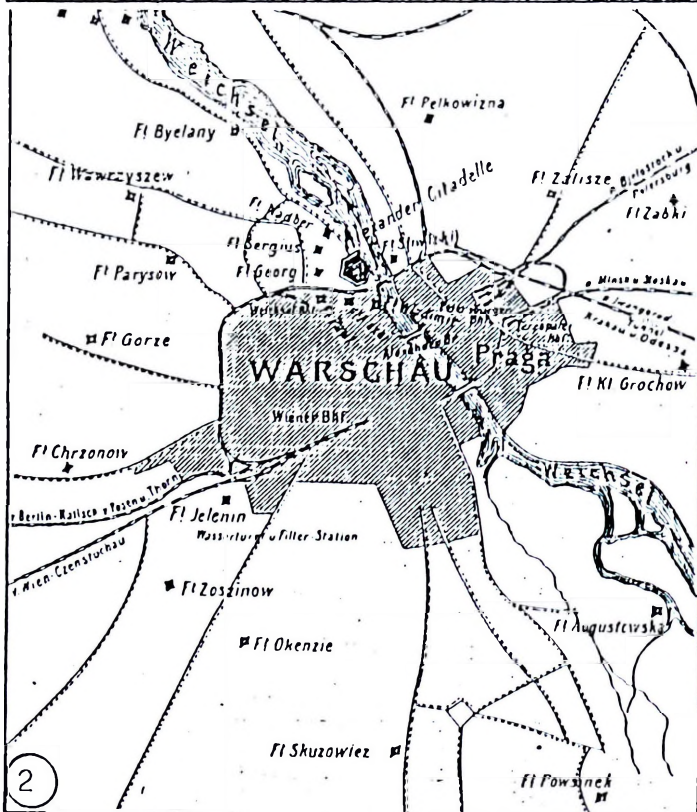
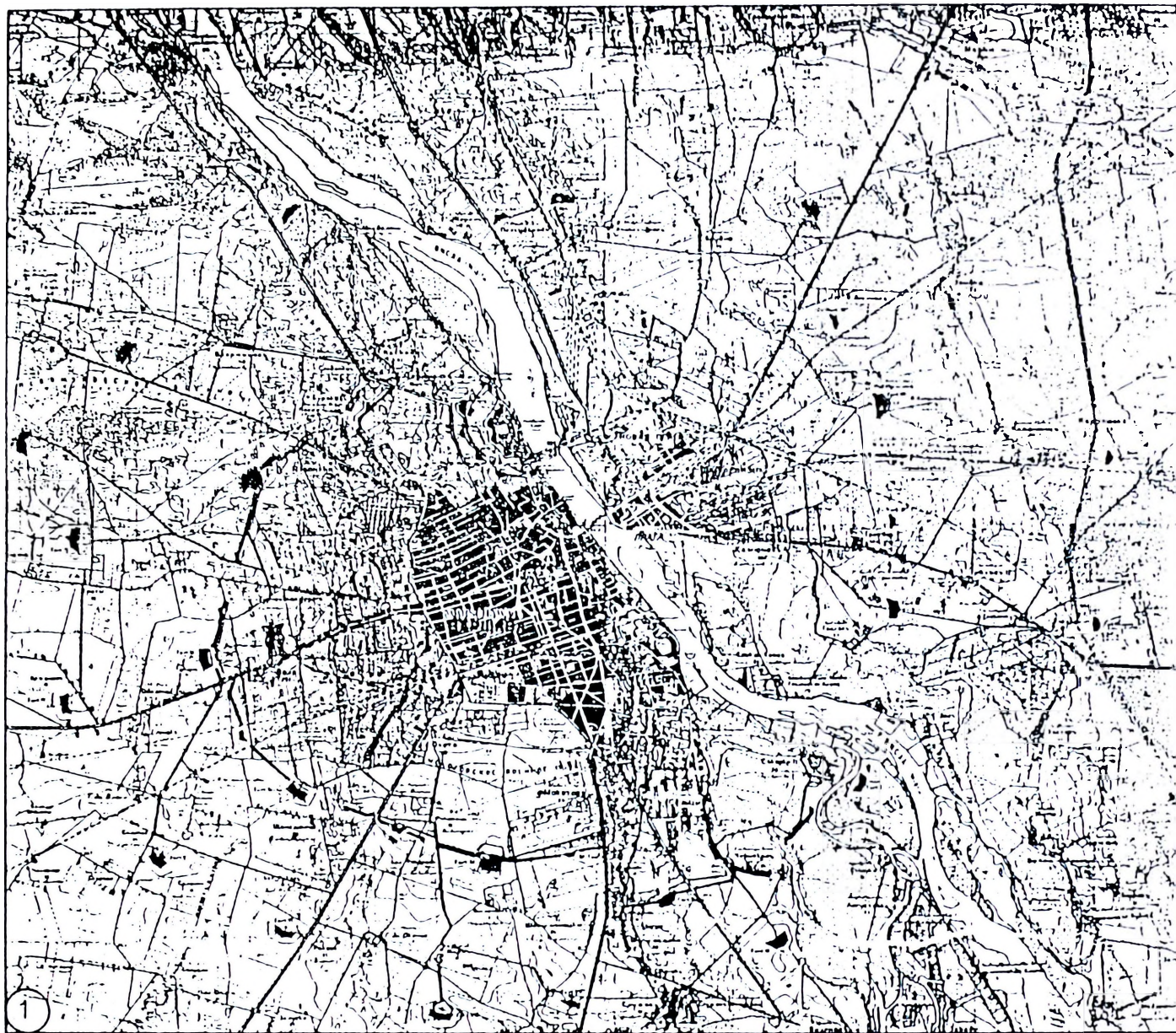
²⁶ Zbiór ustaw, rozporządzeń, itp. państw zaborczych dotyczących twierdz i umocnień, Warszawa 1927, s. 87-102.

²⁷ J. Miniewicz, Dawne fortyfikacje..., op. cit., s. 9.

²⁸ Szczególnie dotyczy to fortów praskich. Nasuwa to wniosek, iż Rosjanie chcieli odsłonić twierdzę od strony wschodniej, przewidując możliwość powrotu i ewentualną konieczność zdobywania „własnych” fortów.

²⁹ Brockhaus Konversations Lexikon, Leipzig 1908 r., t. XVI, hasło „Warschau”; Sprawy opublikowania planu i opisu twierdzy Warszawa przedstawił także w swoim opracowaniu Lech Królikowski, Twierdza Warszawa. Zarys historii, Warszawa 1983, s. 32, nie publikując jednak planu, (maszynopis w zbiorach autora).

³⁰ Królikowski L., Twierdza..., op. cit., s. 40; J. W-i., Królestwo Polskie..., op. cit., s. 80-88.



SZKIC NR 3

Twierdza „Warszawa”

(źródło: 1. Denkschrift..., op. cit.; 2. Encyklopedia Brockhaus 1908; 3. J. Jastrzębski, Rosyjska..., op. cit.).

W nocy z 4 na 5 sierpnia 1915 r., wobec groźby osaczenia, opuszczono twierdzę bez walki. Nastąpiło to w wyniku przekroczenia przez oddziały niemieckie linii Narwi, w rejonie Pułtuska, oraz zajęcia twierdzy „Dęblin”³².

Po ustabilizowaniu się frontu na wschodzie Niemcy podjęli rozbudowę pozycji umocnionej (w systemie półstałym) wzdłuż Biebrzy, Narwi i Wisły³³. Ważnym ogniwem tej linii miało być przedmoście warszawskie wzmocnione na linii: Zegrze-wschodnie przedpole Warszawy-Góra Kalwaria. Przed wycofaniem w 1918 r. Niemcy zlikwidowali część własnych umocnień a ostatecznych zniszczeń dokonała miejscowa ludność przez „dziką” rozbiórkę i warunki atmosferyczne.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1920 r., gen. Władysław Wejtko, odpowiedzialny za rozbudowę fortyfikacyjną przedmościa Warszawy, polecił wznieść wzdłuż linii dawnych fortów Pragi drugą pozycję obronną. Na początku sierpnia 1920 r. rozpoczęto również prace w lewobrzeżnej części stolicy, na zewnętrznej linii dawnych rosyjskich fortów. Powstrzymanie armii rosyjskiej na przedpolu Warszawy spowodowało, iż forty stolicy nie odegrały żadnej militarnej roli.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego systemu fortowego Warszawy nie modernizowano. Stolica przestała być twierdzą, a w przygotowaniach do wojny, zarówno z ZSRR (plan „Wschód”) jak i Niemcami (plan „Zachód”), miastu nie powierzono zadań militarnych. Znaczenie polityczne, ekonomiczne i militarne stolicy narzucało konieczność przygotowania miasta do wojny. Wykorzystanie starych linii fortów rosyjskich (właściwie przygotowanych) pozwalało powstrzymać siły przeciwnika na dalekim przedpolu. Jednak I Okręgowe Szefostwo Budownictwa-Warszawa, któremu podlegało Kierownictwo Rejonu Inżynierii i Saperów - Warszawa Podmiejska, nie przygotowywało miasta pod względem rozbudowy inżynieryjnej³⁴. Cytadela i dawne forty znajdowały się w większości w złym stanie. Grunty przyforteczne dziel praskich należące do wojska oddano w prywatną dzierżawę jako łąki i składy paszy. W drugiej połowie lat trzydziestych wraz z wygaśnięciem umów dzierżawnych planowano urządzić w tych fortach

³¹ Warszawski Rejon Umocniony tworzył trójkąt forteczny, którego wierzchołkami były twierdze: „Warszawa”, „Modlin”, „Zegrze”. Według opinii dowództwa niemieckiego twierdza „Warszawa” w 1914 r. nie miała już większego znaczenia militarnego.

³² J. Pajewski, *Pierwsza Wojna Światowa 1914-1918*, Warszawa 1991, s. 289.

³³ O zainteresowaniu się Niemców fortyfikacjami Warszawy świadczy szereg dokumentów, m. in. brulion z odręcznymi rysunkami fortów, z planami ich rozbudowy i wykorzystania, znajdujący się w zbiorach CAW.

³⁴ Książka rozkazów wewnętrznych I Okręgowego Szefostwa Budownictwa Warszawa, za lata 1925-1926, CAW DOK I, sygn. 371.1.166. I Okręgowemu Szefostwu Budownictwa - Warszawa podlegały także Kierownictwa Rejonów Inżynieryjnych w Modlinie, Dęblinie, Łomży oraz Nadleśnictwo Wojskowe Rembertów.

składy amunicji³⁵. W lewobrzeżnej części stolicy wszystkie obiekty kategorii „A” (w dobrym stanie) znajdowały się w administracji wojska³⁶. Część z nich oddano czasowo w użytkowanie innym ministerstwom i instytucjom, m.in. Ministerstwu Komunikacji (Fort VII A - „Służewiec”), Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych (Fort III - „Groty”, Fort „Szczęśliwice”, Fort VIII - „Służew”), Ministerstwu Robót Publicznych (Fort „Mokotów”, grunty przyforteczne Fortu „Traugutta”, Fort „Legionów Dąbrowskiego”), Magistratowi Warszawy (część obiektów Fortu IX - „Jana H. Dąbrowskiego”).

W obiektach należących do Ministerstwa Spraw Wojskowych mieściły się m.in. Centralna Składnica Amunicyjna Nr 1 (Forty: „Bema”, II - „Opalin”, IX - „Jana H. Dąbrowskiego”), Warszawskie Warsztaty Amunicyjne Nr 1 (Forty: „Bema”, „Haukego”, „Sokolnickiego”, „Legionów Dąbrowskiego”, IX - „Jana H. Dąbrowskiego”), Muzeum Wojskowe (Fort „Traugutta”), Centralne Archiwum Wojskowe (Fort „Legionów”). Niektóre obiekty zajmowały jednostki garnizonu warszawskiego. W fortach: IV - „Chrzanów” mieścił się skład chloru baonu chemicznego, VII A - „Służewiec” - składy prowiantowe 1 pułku lotniczego, „Wola” - pomieszczenia Szkoły Samochodowej należące do 1 dywizjonu samochodowego a w koszarach im. Jakuba Jasińskiego (dawny Fort „Śliwickiego”) oddziały 1 pułku artylerii przeciwlotniczej.

Na terenie cytadeli stacjonowały 21 i 30 pułki piechoty oraz mieściły się duże magazyny mobilizacyjne i Wytwórnia Amunicji Nr 1. W latach 1932-1933 rozpoczęto budowę warsztatów rusznikarskich oraz muzeum (w X Pawilonie). Prowadzono remont budynków oraz reperowano zaniedbane wały obronne.

Część zniszczonych przed I wojną światową fortów rozebrano. Prace nad zniesieniem umocnień trwały od 1919 r. aż do połowy lat trzydziestych. W 1926 r. prowadzono rozbiórkę 16 fortów dając zatrudnienie bezrobotnym i odzyskując znaczne ilości cegły, wykorzystane do budowy innych obiektów użyteczności publicznej. Do trudniejszych prac rozbiórkowych zaangażowano oddziały saperów³⁷.

Warszawa, wraz z przyległym obszarem, posiadała dla II Rzeczypospolitej ogromne znaczenie militarne. Stanowiąc ważny punkt obrony środkowej Wisły, a jako stolica państwa główne

³⁵ Forty znajdowały się pod zarządem Szefa Administracji Armii. Decyzje o zmianie przeznaczenia fortów ponownie dla celów wojskowych podjęto po 1935 r., CAW DOK, sygn. 371.1.170. W dokumentach brak informacji czy powstały składy amunicji.

³⁶ Należały do nich forty: „Bema”, „Mokotów”, „Legionów Dąbrowskiego” (pierścienia wewnętrznego) oraz VIII - „Służew” i IX - „Jana H. Dąbrowskiego” (pierścienia zewnętrznego), CAW DOK I, sygn. 371.1.170, oraz 371.1.183.

³⁷ J. Guderski, Niszczenia wykonywane przez 2 baon saperów kaniowskich, PWT 1932, t. XII, z. 2, s. 303; L. Królikowski, Twierdza..., op. cit., s. 55.

centrum polityczne, ekonomiczne, administracyjne i komunikacyjne wymagała podjęcia odpowiednich przygotowań obronnych. Brak przygotowanego z góry planu obrony Warszawy i jej obszaru operacyjnego zmusiło inżynierów wojskowych we wrześniu 1939 r. do rozbudowy improwizowanej. W przeciwieństwie do fortyfikacji rosyjskich, którzy budowali umocnienia na długo przed wybuchem wojny, saperom polskim zabrakło czasu oraz możliwości do właściwej rozbudowy inżynierskiej stolicy. System umocnień polowych budowanych już w trakcie działań wojennych, wykorzystywał istniejące forty carskie, które chociaż uważane za przestarzałe, stały się we wrześniu 1939 r. silnymi ośrodkami oporu w systemie obronnym Warszawy.

2.3. Modlin

Na północ od Warszawy układ sieci rzecznej, ukształtowany w formie charakterystycznego trójkąta, tworzył korzystny pod względem militarnym obszar. Rozchodzące się w kierunku północnym i południowym rzeki Narew i Bug tworzą klin, którym wiodły trakty wyprowadzające ku polskiej stolicy. Wody środkowej Wisły i Narwi, stanowiące naturalne pogranicze Rzeczypospolitej i Prus Wschodnich, powodowały wzrost znaczenia militarnego rejonu modlińskiego. Cały ten system wodny w połączeniu z układem traktów, położony niemal w centrum ziem polskich, odgrywał ważną rolę strategiczną. Pozwalał bowiem kontrolować sąsiednie obszary oraz stanowił bazę operacyjną do działań zaczepnych i obronnych.

Carski okres rozbudowy twierdzy w Modlinie nastąpił w latach 1832-1841. Projekty opracował gen. Iwan Dehn. Zwiększono obszar istniejącej dotychczas twierdzy napoleońskiej zmieniając jej kształt i wznosząc nowy obwód, łączący dawne dzieła koronowe z fortyfikacjami typu poligonalnego³⁸. Pierścień obrony tworzyła cytadela o sześciu bastionowo-poligonalnych frontach. W 1834 r. Modlin przemianowano na Nowogeorgiewsk.

Dalszy etap modernizacji nastąpił po 1864 r., kiedy to wewnątrz twierdzy wybudowano potężny kompleks koszar obronnych. Budynek o ciągłym obwodzie 2,8 km długości mógł pomieścić załogę liczącą 20 000 żołnierzy i wiele dział w rozbudowanym systemie strzelnic. Na lewym brzegu rzeki osłonę twierdzy stanowiły umocnienia Kazunia przebudowane w dzieło koronowe, którego szyja, umieszczona nad brzegiem Wisły, posiadała ścianę obronną i koszarę z kojcem.

³⁸ Znaczenie wojskowe Modlina dostrzegli w XVII wieku Szwedzi a następnie Napoleon Bonaparte, który nakazał w 1806 r. wzniesienie w tym miejscu twierdzy ze stałą załogą. (Szerzej patrz: Stanisław Herbst, Jan Zachwatowicz, Twierdza Modlin, Warszawa 1949, Sprawozdania TNW, Wydział II (druk 1951r.).

W drugiej połowie XIX wieku „Modlin” był jedną z najsilniejszych twierdz Europy. Wyróżniał się obszernością dzieł o dużej sile obronnej. Po doświadczeniach wojny francusko-pruskiej, pod koniec lat siedemdziesiątych XIX w. gen. E. Todtleben rozpoczął od „Modlina” modernizację rosyjskich twierdz. W latach 1875-1885 w odległości około 4 km od twierdzy wybudowano osiem fortów tworzących pierścień wokół „Modlina”. Forty (oznaczone na planach cyframi rzymskimi od I do VIII) wzniesiono na narysie poligonalnym z koszarami sztyjowymi (z cegły), ze schronami pogotowia i poternami. Do bezpośredniej obrony każdego z nich, wybudowano kojce wewnętrzne. Okazało się jednak, że ten typ umocnienia jest przestarzały czego dowiodła wojna rosyjsko-japońska 1904-1905.

Przed wybuchem I wojny światowej, w latach 1911-1914, forty wzmocniono betonem i żelazo-betonem, przebudowując również część elementów obronnych. Podczas modernizacji wprowadzono m.in. stalowe wieżyczki obserwacyjne. Przystąpiono także do budowy drugiego pierścienia fortów (o numeracji dzieł od IX do XVIII) odległych od twierdzy około 8-12 km. Nowe typy fortów wybudowano w postaci dzieł piechoty, bez artylerii ciężkiej (jak dotychczas), natomiast z działami przeciwstrumowymi osłoniętymi pancerzem. Nowy pierścień uzupełniono tuż przed wybuchem wojny punktami oporu (grupami fortecznymi) złożonymi z 2-3 dzieł piechoty połączonymi i wspieranymi przez ciężkie i lekkie baterie artylerii umieszczone poza umocnieniami na międzypolach. Wybudowano wówczas trzy grupy forteczne: „Goławice” (forty XIV A i XIV B), w Brodach „Carski Dar” (forty XV A, XV B i XV C) i „Janówek” (forty IV, XVII A i XVII B). Obronność tych punktów wzmocniały rowy strzeleckie (flankowane tradytorami), głębokie poterny oraz betonowa i żelbetonowa konstrukcja³⁹. Nie wszystkie prace ukończono przed wybuchem I wojny światowej. Nie zostały zrealizowane w ogóle forty IX i XIV C, a w pozostałych, do 1914 r., trwały prace modernizacyjne. Nowy pas umocnień rozszerzał możliwość obrony przedpola na obwodzie do 60 km. „Modlin” dysponował 480 działami fortecznymi i mógł pomieścić załogę złożoną z ponad 80 000 ludzi. Obok Warszawy był największym rosyjskim garnizonem w Królestwie.

W 1914 r. twierdza stanowiła dostateczną siłę pod względem fortyfikacyjnym i była uzbrojona w pełnowartościową artylerię forteczną. Szybki upadek „Modlina” w 1915 r. (po 10 dniach obrony) był wynikiem braku zdecydowania naczelnego dowództwa rosyjskiego, komendanta twierdzy oraz bierności załogi⁴⁰.

³⁹ J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach...*, op. cit., s. 246.

⁴⁰ Naczelne dowództwo rosyjskie stojąc wobec alternatywy opuszczenia twierdzy bez walki, czy też wyposażenia ją w brakujące środki bojowe, wybrało rozwiązanie pośrednie tzn.: zdecydowało się na obronę twierdzy nie żądając

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę tworząca się armia napotykała na ogromne trudności w zakwaterowaniu wojsk. W „Modlinie” wykorzystano niezniszczoną część kompleksu koszarowego, w którym ulokowano powstające jednostki. W twierdzy, gdzie w okresie carskim kwaterowało około 6 000 ludzi, pomieszczono w 1919 r. aż 14 000 żołnierzy i podoficerów oraz 600 oficerów. Obiekt był wówczas w dużej części spalony i wymagał kapitalnego remontu⁴¹. W maju 1919 r., w ramach reorganizacji agend budownictwa wojskowego, utworzono Samodzielny Zarząd Fortyfikacyjny, który przejął całkowitą administrację nad terenami oraz nieruchomościami twierdzy modlińskiej⁴². W okresie trwającej wojny z Rosją Radziecką, miały one duże znaczenie jako obiekty nie tylko o charakterze koszarowym ale i obronnym.

Trudne ze względu na podmokły teren ujście Wkry do Narwi a tej do Wisły, wzmocnione systemem obronnym fortów „Modlina”, wraz z przylegającymi kompleksami leśnymi, tworzyły podczas bitwy warszawskiej (1920 r.) przeszkodę o znaczeniu strategicznym. W celu ochrony i zachowania tajemnicy wojskowej o stanie rejonu fortecznego twierdzy „Modlin”, rozporządzeniem z 1919 r. wysiedlono z tego obszaru „ludność niepewną” (głównie pochodzenia niemieckiego i żydowskiego)⁴³.

Po zakończeniu wojny z Rosją Radziecką nastąpiła reorganizacja sił zbrojnych na stopę pokojową. Samodzielna dotychczas służba budownictwa przeszła szereg zmian. Pozytywna ocena roli „Modlina” w wojnie z Rosją 1919-1920 sprawiła, że urządzenia obronne twierdzy były utrzymywane w dobrym stanie technicznym. Działające na szczeblu Okręgu Korpusu Szefostwa Budownictwa, prowadziły roboty remontowe w obiektach podległych MSWojsk. Wykonawcami remontów były stacjonujące w nich oddziały, prowadząc roboty we własnym zakresie⁴⁴. Na terenie twierdzy istniało Kierownictwo Rejonu Inżynierii i Saperów, które kierowało i nadzorowało prace. Do końca lat dwudziestych w Obozie Warownym „Modlin” prowadzono prace inwentaryzacyjne, wykonywano dokumentację techniczną oraz roboty konserwacyjne. Remontowano budynki koszarowe i obiekty fortyfikacyjne zniszczone w czasie działań wojennych. W

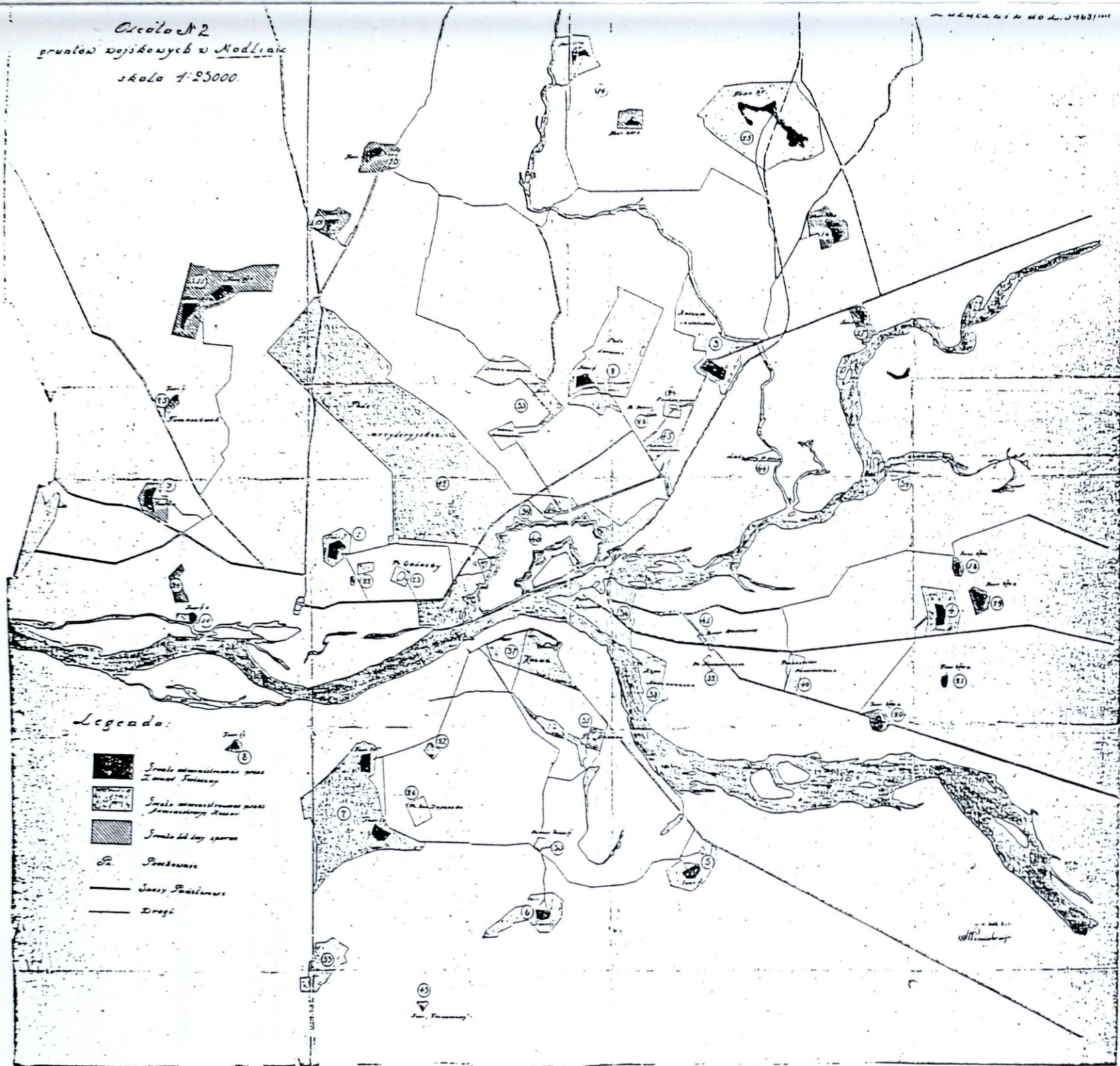
długotrwałego oporu. Zwiększona, dywizjami drugiej linii (58, 63, 114, 119 DP Rez.) do 109 000 żołnierzy, załoga niedostatecznie uzbrojona w karabiny i broń maszynową, stanowiła pod względem bojowym słabe zgrupowanie. Komendant twierdzy, gen. Iwan Bobyr, nie mogąc się zdecydować czy opuścić przednie pozycje bez walki, czy też bronić ich, polecił załogom tych pozycji nie stawiania długiego oporu. (patrz P. Simanski, Rosyjskie dywizje drugiej linii, Bellona 1930, t. XXXVI, s. 341).

⁴¹ Raport Szefa Zarządu Budownictwa twierdzy Modlin do sekcji Budownictwa Wojskowego. MSWojsk. z 31 lipca 1919 r. nr 1025, CAW, zespół akt Departamentu Budownictwa (DB), sygn. 300.41.21. Szefem Zarządu Fortyfikacyjnego O. War. „Modlin” był wówczas mjr Jan Rylke.

⁴² Rozkaz MSWojsk. „O tymczasowym etacie Zarządu Budownictwa Wojskowego w Obozie Warownym Modlin”. Dziennik Rozkazów Wojsk. nr 56, z 22 maja 1919 r., poz. 1794.

⁴³ Tajne pismo dowódcy twierdzy „Modlin” płk. Edwarda. Malewicza z 18 sierpnia 1920 r. do dowództwa 5 Armii, CAW DOK I, sygn. 371.1.1.

Archiwum 2
gruntów wojskowych w Modlinie
skala 1:25000.



Szkic nr 4
Plan Obozu Warownego „Modlin”
 (źródło: CAW Dep. Bud., op. cit.)

tym okresie nie wzniesiono żadnych nowych fortyfikacji, które wzmacniałyby system starych umocnień. Z braku odpowiednich pomieszczeń Zarząd Magazynów oraz Zarząd Składów Artylerii twierdzy „Modlin” przechowywały w fortach sprzęt i uzbrojenie⁴⁵. Stan ten nie uległ zmianie, po 1923 r. kiedy pomimo nieznacznej poprawy, rozpoczęto budowę nowych obiektów typu magazynowego.

W latach 1921-1925 służbom fortyfikacyjnym Obozu Warownego „Modlin” podlegały także umocnienia w Zegrzu, Beniaminowie i Pułtusku⁴⁶. Przewidywana koncepcja wykorzystania tych umocnień, była opracowywana stosownie do ustawy o ograniczeniach budowlanych w rejonach fortecznych (wydanych przez byłe państwa zaborcze). Do 1 września 1931 r. na terenie dawnej twierdzy pracowała Komisja Odbudowy „Modlina” zajmująca się głównie obiektami koszaryowymi oraz cytadelą⁴⁷. Było to niezbędnym warunkiem funkcjonowania garnizonu, ponieważ „Modlin” był ważnym ośrodkiem stacjonowania i szkolenia jednostek Wojska Polskiego.

Trzon garnizonu modlińskiego w 1935 r. stanowiły:⁴⁸ Komenda Placu, dowództwo 8 DP, 32 pp (bez III batalionu), 1 pac, 1 batalion saperów, batalion mostowy (w Kazuniu), batalion elektrotechniczny (w Nowym Dworze), batalion silnikowy, kompania telegraficzna (8 Dywizji Piechoty), Szefostwo Fortyfikacji Modlin, Główna Składnica Minerska, Składnica Uzbrojenia Nr 1, Główna Składnica Marynarki Wojennej, Centrum Wyszkozenia Saperów, Centrum Wyszkozenia Broni Pancernych oraz Wojskowy Sąd Rejonowy.

„Modlin” należał do dużych ośrodków szkolenia oddziałów saperskich. Każdego roku Szkoła Podchorążych Inżynierii, znajdująca się w Warszawie, prowadziła na terenie obozu ćwiczebnego saperów (w rejonie Fortu VIII w Kazuniu) zajęcia specjalistyczne, obejmujące budowę umocnień polowych i stałych. Szkolenie obejmowało także: minowanie, budowanie mostów i przepraw oraz inne roboty fortyfikacyjne⁴⁹. Ze względu na warunki i zaplecze służb saperskich Modlina istniały tu warunki prowadzenia badań nad nowymi rozwiązaniami technicznymi z zakresu rozwoju fortyfikacji. Pierwszą serię prób przeprowadzono w 1929 r. wznosząc szereg eksperymentalnych budowli fortyfikacyjnych. Były to głównie lekkie betonowe schrony bojowe, które

⁴⁴ Zarys dziejów wojskowości..., op. cit., s. 491.

⁴⁵ Sprawozdanie komisji śledczej z badań gospodarki Zarządu Budowlano-Kwaterunkowego w Modlinie, Warszawa 10 lutego 1920 r., CAW DOK I, sygn. 371.1.1; Dz. Rozk. MSWojsk. Nr 10, z 30 stycznia 1919 r., poz. 379, 380 oraz nr 49, z 6 maja 1919 r.

⁴⁶ Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk. Nr 4, z 20 lutego 1921 r., poz. 38.

⁴⁷ Rozkazy wewnętrzne I Okręgowego Szefostwa Budownictwa-Warszawa za lata 1927-1930, CAW DOK I, sygn. 371.1.167; Dz. Rozk. MSWojsk., Nr 23 z 31 lipca 1931 r., poz. 294.

⁴⁸ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn.Org. MSWojsk., Warszawa 1935, CAW.

⁴⁹ Z. Cieński, Moja służba w wojskach saperskich, MiD WIH, sygn. 1/2/55.

poddano strzelaniu doświadczalnemu z artylerii oraz lotniczemu bombardowaniu⁵⁰. W latach 1935-1936 przeprowadzono kolejne badania nad średnimi schronami bojowymi oraz wybudowanym w Forcie XV B. eksperymentalnym schronem dwukondygnacyjnym. W górnej części schronu znajdowały się trzy stanowiska dla ckm-ów, w dolnej kondygnacji zbudowano stanowiska dla dwóch moździerzy. W stropie schronu zamontowano kopułę trapezoidalną (tzw. haubę pancerną) dla ckm⁵¹. W fortach „Modlina” montowano płyty i kopuły pancerne, które jako prototypy polskiej konstrukcji odlewano w hucie „Ostrowiec” i poddawano testom wytrzymałościowym i eksploatacyjnym⁵².

W ramach studiów operacyjnych, prowadzonych do 1936 r., Modlin traktowany był marginalnie. Zastanawia fakt, że szczegółowo opracowywane studium pozycji mławskiej, nie nasunęło konieczności zwrócenia uwagi na leżącą na jej tyłach twierdzę modlińską⁵³. Wynikało to zapewne z przygotowania koncepcji wariantu zaczepnego. Jedyne rozważania obronne (sprzed 1935 r.) dla obszarów rozciągających się na zachód od linii Mława-Ciechanów, zawiera sprawozdanie płk. dr. Wojciecha Pietrasa (II oficera sztabu Inspektora Armii gen. Gustawa Orlicz-Dreszera) ze studium operacyjnego na obszarze Włocławek-Dobrzyń-Brodnica⁵⁴. Przygotowania fortyfikacyjne twierdzy modlińskiej, jako umocnionego przedmościa, przewidywano w planie mobilizacyjnym „W” z 1938 r. Miało ono stanowić integralny element planu operacyjnego „Zachód”. Do obrony przedmościa przewidziano sformowanie trzech batalionów fortecznych określanych jako bataliony marszowe. Miały one tworzyć stałą załogę obiektów fortecznych twierdzy⁵⁵. Obowiązki dowódcy załogi na obszarach umocnionych przyjmował II dowódca piechoty dywizyjnej, powoływany na to stanowisko w tych dywizjach piechoty, na których obszarze działania znajdowały się fortyfikacje⁵⁶. Ostateczną decyzję o obronie przedmościa modlińskiego podjęto 23 marca 1939 r. Na początku maja 1939 r. sztab Armii „Modlin” sprecyzował strukturę fortyfikacyjną przedmościa⁵⁷. Dysponując trzema batalionami fortecznymi, i uwzględniając specyfikę terenu, zaplanowano rozbudowę inżynierską wewnętrznej (drugiej) linii fortów i, najbardziej za-

⁵⁰ Sprawozdanie z budowy schronów doświadczalnych w Modlinie i strzelań próbnych, z lipca 1929 r., CAW GISZ., sygn. 302.4.2091.

⁵¹ Denkschrift uber die polnische Landesbefestigung, Berlin 1941, s. 108, 150.

⁵² Sprawozdanie o strzelaniu doświadczalnym w Modlinie, w dniu 22 marca 1938 r., CAW GISZ., sygn. 302.4.2123.

⁵³ Studium Armii „Mława”, z 25 września 1926 r., Sytuacja osłonowa na odcinku Armii „Mława”, z 19 lutego 1927 r., L. dz. 76/op., opracowane przez gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, CAW GISZ., sygn. 302.4.286.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej, tom I, Kampania wrześniowa 1939, cz. 1 [dalej PSZ, t. I, cz. 1], Londyn 1951, s. 296, tabela III (po s. 494).

⁵⁶ L. Głowacki, Obrona Warszawy i Modlina 1939, Warszawa 1985, s. 197.

⁵⁷ PSZ, t. I, cz. 1, op. cit., s. 368, 490.

grożonego, północnego odcinka twierdzy. Nieliczna załoga, tak dużego zespołu umocnień, uniemożliwiała zorganizowanie obrony zewnętrznego pierścienia fortów.

Północny odcinek obrony rozciągał się od brzegu Wisły, w rejonie od Zakroczymia do Pomiechówka. Został on rozbudowany w systemie umocnień stałych i polowych przy wykorzystaniu trzech fortów, dwóch betonowych prochowni oraz dzieła piechoty, które należały do dawnych obiektów fortecznych twierdzy. Do prac przystąpiono ostatecznie na przełomie czerwca i lipca 1939 r. wzmacniając dawne umocnienia sześcioma schronami bojowymi na karabiny maszynowe oraz systemem zapór i okopów tworzących trzy polowe pozycje obronne. Na północny odcinek składały się trzy pododcinki⁵⁸:

1. Pododcinek „Zakroczym” - biegnący od linii Wisły do skrzyżowania dróg (twierdza „Modlin” - miejscowość Wymysły i twierdza „Modlin” - miejscowość Kosewo), około 1 km na północ od Frontu „św. Jerzego” cytadeli modlińskiej, gdzie usytuowano schron bojowy nr 3. Pododcinek tworzyły, obok systemu fortyfikacji polowych, dawne umocnienia rosyjskie tj.: dzieło piechoty (D-1), Fort I - „Zakroczym”, które uzupełniono czterema żelbetowymi schronami bojowymi⁵⁹.
2. Pododcinek „Pomiechówek” („Głasic”) - biegnący od schronu bojowego nr 3 do podmokłych łąk rozciągających się w rozwidleniu Wkry i Narwi. System umocnień tej pozycji tworzyły: Fort II - „Kosewo” i Fort III - „Pomiechówek”, należące do wewnętrznego pierścienia twierdzy, wzmocnione systemem fortyfikacji polowej. Na Fortie III zamontowano dodatkowo dwie doświadczalne kopuły pancerne.
3. Pododcinek „Twierdza” - leżący w drugiej linii obrony (na południe od pododcinka „Pomiechówek”) ciągnął się od styku pododcinków „Zakroczym” i „Pomiechówek” do ujścia Wkry do Narwi. Rozbudowany w systemie polowym i oparty o cytadelę posiadał dwa lekkie schrony bojowe.

Śródszaniec przedmościa tworzyła cytadela modlińska wraz z Fortem „Ostrołęka” osłaniającym jądro twierdzy od strony wschodniej.

⁵⁸ H. Bochenek, Twierdza Modlin w 1939 r., [w:] VI Konferencja Naukowo-Techniczna Inżynierii Wojskowej, cz. III, Fortyfikacje polskie w Wojnie Obronnej 1939 r. (Zarys problemu), Warszawa 1989, s. 23-28.

⁵⁹ Na odcinku północnym przedmościa modlińskiego wybudowano sześć jednoizbowych betonowych schronów bojowych ze strzelnicą dla broni maszynowej, osłoniętych od strony nieprzyjaciela. Na pozycji „Zakroczym” - cztery (o numeracji: 3, 4, 5 i 6), a na pozycji „Twierdza” - dwa (o numeracji: 1, 2). Schrony miały kształt prostopadłościanu o wymiarach podstawy 3,1 x 4 m i wysokości 3,8 m. Strop oraz ściany narażone na bezpośredni ostrzał miały grubość 1,2 m a płyta fundamentowa i pozostałe ściany - 0,8 m. Wnętrze izby bojowej posiadało wymiary podstawy 1,5 x 2 m i wysokości 1,8 m. Wejście do schronu osłaniała przelotnia.

Stan techniczny dawnych umocnień rosyjskich nie uległ zmianom od modernizacji przeprowadzonej przed wybuchem I wojny światowej. Odpowiadał więc warunkom obrony przeciw środkom rażenia z początku XX wieku. Wyjątek stanowiły betonowe prochownie (wybudowane w latach 1912-1914), z których jedną adoptowano na schron przeciwlotniczy dla sztabu Armii „Modlin”. Kwaterę główną armii przewidziano w budynku koszar obronnych (w części zajmowanej dotychczas przez Centrum Wyszkożenia Saperów). Rolę wielkiego magazynu amunicyjnego spełniał spichlerz zbożowy („Mennica”) leżący na Wyspie Szwedzkiej. Jedynie sześć lekkich betonowych schronów bojowych (typu: półkaponier) było nowoczesnymi budowlami obronnymi odcinka północnego.

Umocnienia przedmościa modlińskiego zbudował 8 batalion saperów z 8 DP, pod dowództwem mjr. inż. Waleriana Klimowicza⁶⁰. Zasadniczą część prac inżynieryjno-saperskich ukończono 28 sierpnia 1939 r.

Decyzję o przygotowaniu „Modlina” do obrony w warunkach odosobnienia wydano dopiero po 9 września 1939 r., zgodnie z wytycznymi marsz. E. Śmigłego-Rydza⁶¹. Rozkaz do rozbudowy fortyfikacyjnej z kierunków wschodniego i południowego wydał w dniu 13 września gen. Wiktor Thommee, który objął dowództwo twierdzy⁶². W trakcie trwających działań wojennych przystąpiono do rozbudowy inżynieryjnej dwóch kolejnych odcinków: „Nowy Dwór” i „Kazuń”.

1. Odcinek „Nowy Dwór” osłaniał twierdzę z kierunku wschodniego a jego skrzydła oparto o rzeki Wisła i Narew⁶³. Rozbudowany system fortyfikacji polowych oraz zapór przeciwpancernych wzmocniał dawne dzieła obronne grupy fortowej „Janówek” (Fort IV, Fort XVII, dzieło piechoty D-9) oraz Fort XVIII. Odcinek budowały obsadzające go jednostki 8 DP, wspierane przez 8 batalion saperów. Organizacyjnie w jego skład wchodziły dwa pododcinki:

- „Góra” - obejmujący teren od Narwi do toru kolejowego, oraz
- „Boża Wola” - od linii kolejowej do Wisły.

2. Odcinek „Kazuń” wzniesiono od strony południowej opierając jego skrzydła o Wisłę. System obronny odcinka wzmocniały dawne carskie umocnienia: Fort V, Fort VI, Fort VII i Fort

⁶⁰ W. Klimowicz, Działania saperów w obronie Modlina we wrześniu 1939 r. MiD WIH, sygn. II/2/19.

⁶¹ Wojna Obronna Polski 1939. Wybór źródeł. [dalej WOP. Wybór...], Warszawa 1968, s. 631-632.

⁶² Ibidem, s. 789.

⁶³ H. Bochenek, Twierdza Modlin..., op. cit., s. 27-28.

VIII. Budowę fortyfikacji prowadziły wyznaczone do jego obrony pododdziały z 8 DP a następnie z 30 DP.

Stan techniczny obydwu odcinków budowanych w warunkach wojennych, posiadał słabszą strukturę obronną osiągając poziom przygotowania twierdzy z 1914 r. Jedynie w Fortach VI i VII zamontowano stare kopuły pancerne produkcji austriackiej a wokół Fortu IV założono zapory elektryczne. Pomimo improwizacji, pozycje odcinków „Nowy Dwór” i „Kazuń”, dobrze wkomponowano w teren. Rozbudowę fortyfikacyjną prowadzono w rejonie Modlina od czerwca do zakończenia obrony twierdzy. Zasadniczy szkielet wszystkich odcinków stanowiły dawne obiekty forteczne wewnętrznego pierścienia obrony, powiązane systemem transej i zapór inżynierskich. Przed pododcinkami „Zakroczym” i „Pomiechówek” wykonano ciągły rów przeciwpancerny o profilu trapezowym, a główne drogi zamknięto przenośnymi zaporami przeciwpancernymi⁶⁴. Ponadto zbudowano dwa dodatkowe mosty łączące Kazuń Polski z Modlinem⁶⁵.

Twierdza modlińska posiadała duże znaczenie dla obrony linii Wisły oraz osłony stolicy państwa. Panując nad przeprawami przez Wisłę, Narew i Wkrę stanowiła osłonę bramy operacyjnej, pomiędzy Puszcą Kampinoską a Puszcą Białą i Zieloną którą można, bezpośrednio z kierunku północnego, wkroczyć do Warszawy. Rozbitym na przedpolu twierdzy jednostkom „Modlin” mógł służyć jako wielkie „schronisko”.

2.4. Dembe (Dębe)

Samodzielny fort łącznikowy „Dembe” (obecnie Fort „Dębe”) tworzący przedmoście na prawym brzegu Narwi, wzmocniał od wschodu umocnienia „Modlina” od których był oddalony o 15 km. Zabezpieczał jednocześnie, od zachodu, przedmoście w Zegrzu oddalone o 7 km. Był to nowoczesny betonowy fort (typu „Wieliczko 1897”) nad którym prace rozpoczęto w 1901 r.⁶⁶. Po czterech latach roboty wstrzymano i nigdy nie zostały wznowione. Fort wzniesiony na planie trapezu, posiadał wały obronne i suchą fosę bronioną przez dwa kojce przeciwskarpy. Dwa tradytory betonowe z uskokami ochronnymi służyły do ostrzału międzypola. Jeden, w kierunku Fortu XVI w Modlinie, a drugi osłaniał ogniem Fort „Ordoną” w Zegrzu. Wewnątrz dzieła nie wykonano robót, m.in. w prawym skrzydle koszar, jak również nie zainstalowano wyposażenia. Fort „Dembe” umożliwiał osłonę brodów na Narwi oraz zabezpieczał przeprawy przez rzekę na

⁶⁴ W. Klimowicz, Działania saperów..., op. cit., s. 1-4.

⁶⁵ Były to: 8-tonowy polowy most przez Narew i 14-tonowy most przez Wisłę, (patrz: L. Głowacki, Obrona Warszawy..., op. cit., s. 197).

22-kilometrowym odcinku od Modlina do Zegrza. Pomimo wybudowania jedynie „skorupy” zewnętrznej wydatnie wzmacniał on linię obronną Narwi, a wprowadzona do fortu załoga, mogła pokryć ogniem duży odcinek rzeki.

W sierpniu 1915 r. został opuszczony przez załogę rosyjską i zajęty bez walki przez oddziały niemieckie.

W czasie przygotowań obronnych przed bitwą warszawską, w sierpniu 1920 r. zwrócono uwagę, że obrona fortu spełnia swoją rolę jedynie w przypadku rozbudowy inżynieryjnej prawego brzegu Narwi. Podjęte wówczas prace prowadzono jednak w ograniczonym zakresie. Oddziały polskie, pod dowództwem kontradmirała Kazimierza Porębskiego, broniące odcinka Serock-Zegrze-Dębe-Poddębe, wykorzystwały do obrony linię okopów niemieckich z I wojny światowej. Wysunięta przed fort linia umocnień okazała się wystarczająca do utrzymania przyczółka⁶⁷.

W okresie międzywojennym fort i przyległe tereny administracyjnie podlegały Komendzie Garnizonu Zegrze, która dzierżawiła grunt osobom prywatnym⁶⁸. Dozór nad fortem sprawował Zarząd Fortyfikacyjny Obozu Warownego „Modlin”, a po reorganizacji służb Szefostwo Fortyfikacji „Modlin”. Do wybuchu wojny żadnych prac modernizacyjnych na terenie fortu nie prowadzono.

We wrześniu 1939 r. fort został włączony w system obronny Narwi, wzmacniając odcinek Modlin-Zegrze.

2.5. Zegrze

Fortyfikacje Zegrza miały stanowić wschodni narożnik trójkąta obronnego zamkniętego twierdzami w Modlinie i Warszawie. W koncepcji rosyjskiego dowództwa wzniesione umocnienia miały tworzyć Warszawski Rejon Umocniony (określany też często jako Wiślano-Narwiański Rejon Umocniony). Stworzony „trójkąt twierdz” miał wypełniać wspólne zadanie strategiczne a jego głównym celem było utrzymanie Królestwa Polskiego w rosyjskich rękach.

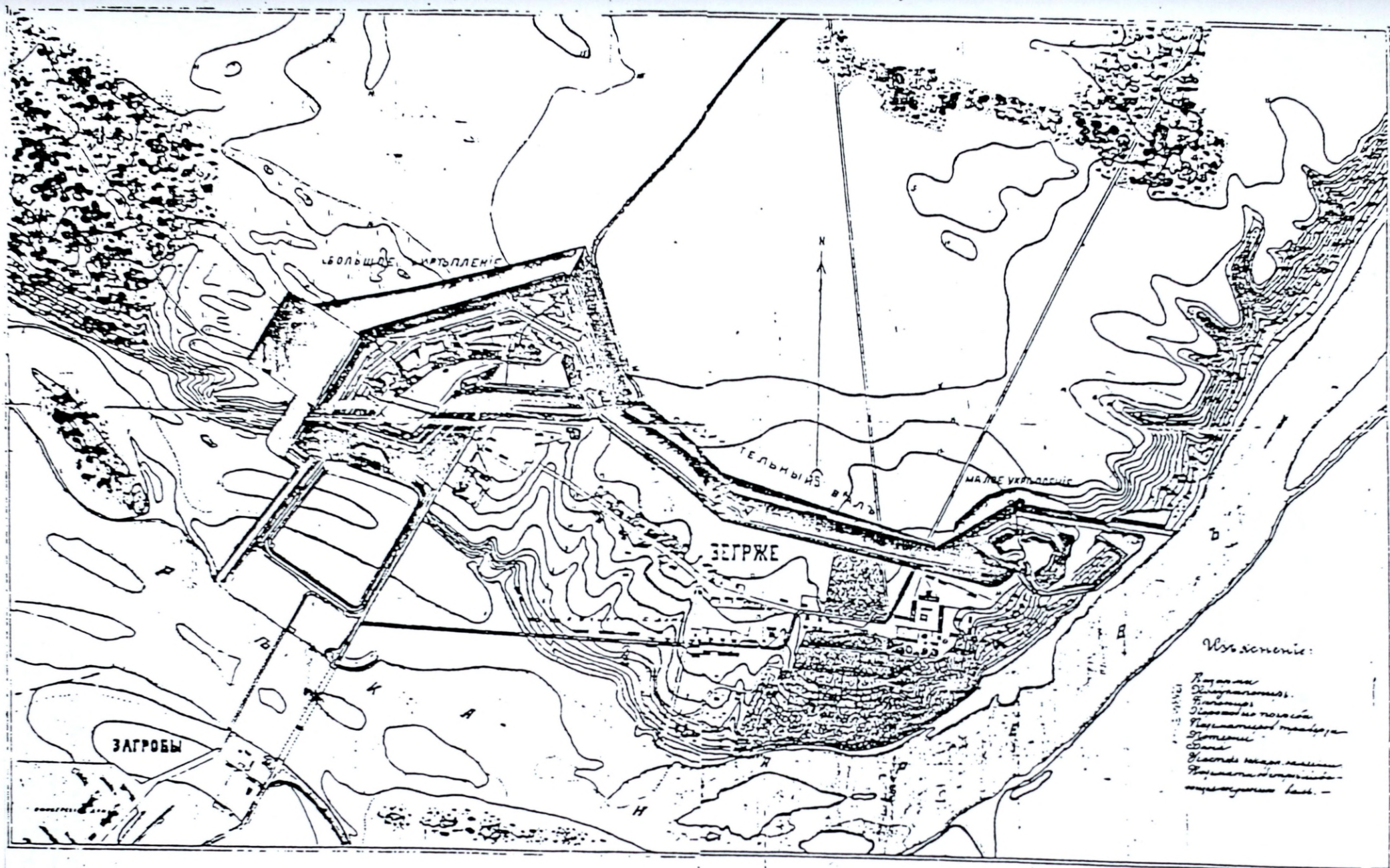
Do prac fortecznych w Zegrzu przystąpiono w 1882 r. wykupując tamtejsze dobra należące do Radziwiłłów⁶⁹. Przedmoście zegrzyńskie tworzyła mała twierdza (zakwalifikowana do

⁶⁶ J. Jastrzębski, *Rosyjska fortyfikacja...*, op. cit., s. 434.

⁶⁷ B. Waligóra B., *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r.*, Warszawa 1934, s. 32-33.

⁶⁸ Pismo Komendy Garnizonu Zegrze z grudnia 1933 r. w sprawie uiszczania opłaty za dzierżawę gruntu. CAW DOK I, sygn. 371.1.170.

⁶⁹ S. Kopański, *Moja służba w Wojsku Polskim 1917-1939*, Londyn 1965, s. 155.



SZKIC NR 5

Plan Twierdzy „Zegrze”

(źródło: Rossijskij Gosudarstwennyj Wojenno-Istoriczeskij Archiw, Moskwa).

umocnień III rzędu). Wybudowana została w łuku Narwi, na jej wysokim północnym brzegu, co dawało tej fortyfikacji wspaniałe położenie. Oparta skrzydłami o brzeg rzeki składała się z obszernego dzieła (nazwanego w okresie międzywojennym Fortem „Ordona”) i drugiego mniejszego umocnienia (Fort „Karliński”)⁷⁰. Obydwa dzieła połączono wałem ziemnym dla piechoty. Przed wałem wykopano suchą fosę, która wraz z nasypem mogła być broniona ogniem z obu fortów. Dzieła twierdzy wzniesiono z betonu a całość obwodu obronnego liczyła 2 km. Charakterystyczna dla dużego fortu jest bardzo głęboka fosa, której skarpa i przeciwskarpa zostały wyłożone kamieniami. W obu dziełach twierdzy znajdowały się silne schrony betonowe dla załogi i na amunicję. Od strony przedpoła forty zabezpieczone były mokrymi fosami. Wewnątrz twierdzy, nad brzegiem Narwi, wybudowano w latach 1907-1914 trzy potężne prochownie.

Uzupełnieniem fortyfikacji zegrzyńskich od zachodu był Fort „Dębe”, a od wschodu - Fort „Beniaminów”. Na lewym brzegu rzeki, na wprost twierdzy wybudowano niewielki element obronny dla osłony mostu i twierdzy z kierunku południowego.

Chrzest bojowy twierdzy zegrzyńskiej nastąpił podczas dwudniowej obrony w sierpniu 1915 r. Ostatecznie załoga rosyjska, bez naporu wojsk niemieckich, wycofała się co pozwoliło zamknąć pierścień okrążenia wokół twierdzy „Modlin”.

W listopadzie 1918 r. kompleks umocnień Zegrza jako pierwszy wśród fortyfikacji pozaborczych w II Rzeczypospolitej otrzymał status „twierdzy”.

Podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. umocnień zegrzyńskich broniły: VII Brygada Rezerwowa, 6 pułk strzelców granicznych oraz jednostki artylerii. Załoga „Zegrza” odparła 14 sierpnia natarcie oddziałów rosyjskiej 56 Dywizji Strzeleckiej, powstrzymując ich marsz ku Warszawie⁷¹.

W okresie międzywojennym nastąpiła zmiana klasyfikacji umocnień linii Narwi. Jednak w 1929 r. dokonano zastrzeżeń dotyczących ograniczeń budowlanych w rejonie Modlina i Zegrza⁷². W Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych uznano bowiem, iż najniebezpieczniejszym, w przypadku agresji Niemiec, jest kierunek Mława-Warszawa, a z punktu widzenia obrony stolicy umocnienia w Modlinie i Zegrzu posiadały pierwszorzędą wartość.

⁷⁰ A. Gruszecki, *Twierdze rosyjskie...*, op. cit., s. 230; W literaturze mniejsze dzieło obronne nazywane jest również - Fort „Kilińskiego”, jednak w dokumentach CAW w pismach Rejonu Inżynierii i Saperów DOK I Warszawa Podmiejska używa się nazwy - Fort „Karliński”. CAW zespół akt Departamentu V Inżynierii i Saperów (dalej Dep. V Inż. i Sap.) MSWojsk. sygn. 300.42.45.

⁷¹ *Zwycięstwo 1920...*, op. cit., s. 124.

⁷² Opinia gen. J. Rómmla o referacie odnośnie reklasyfikacji umocnień Modlina-Zegrza i linii rz. Narwi, z 4 lutego 1929 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086.

Pod względem fortyfikacyjnym Zegrze podlegało służbom inżynieryjno-saperskim twierdzy „Modlin”. Wśród fortyfikacji pozaborczych ta niewielka twierdza należała do najnowocześniejszych, pod względem rozwiązań technicznych, umocnień II Rzeczypospolitej. Posiadała większą siłę obronną niż inne przyczółki Narwi (np.: Dębe, Serock czy Pułtusk). Jednak ze względu na położenie w zakolu rzeki dawała bardzo małe pole rozwinięcia wojsk do ewentualnego ataku poza Narew.

Zegrze było ważnym, i jedynym, ośrodkiem kształcenia wojsk łączności, w ramach którego funkcjonowały: Szkoła Oficerska Wojsk Łączności, Kurs Aplikacyjny Służby Łączności oraz Szkoła Podchorążych Wojsk Łączności. W połowie lat trzydziestych w Zegrzu, jako stałym garnizonie, stacjonował I batalion telegraficzny (manewrowy) oraz mieściła się Filia Nr 1 Głównej Składnicy Uzbrojenia. Garnizon zegrzyński uzupełniał II batalion pułku radiotelegraficznego rozmieszczony w Beniaminowie.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego nie prowadzono w Zegrzu żadnych prac fortyfikacyjnych, ograniczając się wyłącznie do dozoru i ochrony istniejących budowli obronnych. Były one w większości wykorzystywane jako składy i magazyny (m.in. broni, amunicji, umundurowania, żywności oraz sprzętu łączności) a także jako obiekty letniego (szkolnego) obozu łączności mieszczącego się w Forcie „Karlińskim”.

Przygotowania przedmościa zegrzyńskiego do obrony rozpoczęto, w ramach armijnego planu rozbudowy umocnień, w lipcu 1939 r. W celu wzmocnienia przedmościa zamierzano wybudować 6 nowoczesnych schronów bojowych⁷³. Faktycznie nie wybudowano żadnego i poza istniejącymi dwoma starymi fortami rosyjskimi żadnych umocnień typu stałego nie wzniesiono. Przygotowany do obrony system okopów wybudowano wzdłuż południowego (lewego) brzegu Narwi w celu niedopuszczenia oddziałów nieprzyjacielskich do przekroczenia linii rzeki. Ewakuację sprzętu wojskowego i broni oraz ludności cywilnej (w dużej części rodzin wojskowych) z Zegrza Północnego przeprowadzono dopiero 4 września, na rozkaz dowódcy garnizonu⁷⁴. Forty obsadził II Warszawski Batalion Obrony Narodowej (ON) a północny skraj przedmościa zabez-

⁷³ R. Juskiewicz w pracy pt.: „Walki o przedmościa. Różan, Pułtusk, Płock 1939”, podaje (na stronie 15), iż przygotowano materiał do wybudowania 10 schronów. Powtarza tę informację za artykułem Stanisława Truszkowskiego, „Działania I DP Leg. w 1939 r.”, WPH 1960, nr 3, s. 156. Obaj autorzy twierdzą, że w Zegrzu wybudowano 5 schronów, sugerując się prawdopodobnie informacją zawartą w PSZ t. I, cz. 1, s. 475, (szkie nr 22). Przeczą tym danym informacje Ludwika Głowackiego zawarte m.in. w pracy „Obrona Warszawy i Modlina 1939”, Warszawa 1985, s. 197-201; i artykule (tegoż autora) „Obrona Modlina 1-13.09.1939 r.”, WPH 1959, nr 3, s. 164) oraz PSZ t. I, cz. 2, s. 476. Autor niniejszej pracy pełnił służbę wojskową w Zegrzu (przez 6 lat) i nie odnalazł tam polskich schronów bojowych z 1939 r.

⁷⁴ B. Surewicz, Wspomnienia z walk II batalionu Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej w okresie kampanii wrześniowej 1939 r., MiD WIH, sygn. II/2/317.

pieczęły wysunięte placówki ochronne. Pozostałe pododdziały przeszły do Zegrza Południowego zajmując stanowiska obronne wzdłuż lewego brzegu Narwi.

2.6. Pułtusk

Należący do drugorzędnych fortyfikacji rosyjskich, Pułtusk pełnił rolę umocnionego przedmościa broniącego stałej przeprawy przez Narew. Był jednym z trzech (obok Różana i Ostrołęki) umocnień tworzących ciągłość fortyfikacyjną Narwi pomiędzy twierdzami w Zegrzu i Łomży.

Przedmoście wybudowane na prawym (zachodnim) brzegu rzeki zaprojektowano jako pozycję łukową odsuniętą od przeprawy około 2-3 km, choć pierwotny plan zakładał wysunięcie jej na 8-9 km. Prace fortyfikacyjne rozpoczęto w 1900 r. a ukończono w 1904 r. budując dwa obiekty stałe⁷⁵.

- Fort I - „Kacice” położony na południe od miasta (przy drodze Pułtusk-Serock) około 3 km od przeprawy. Został zbudowany na planie sześciokąta.
- Fort II - „Lipniki” usytuowany 2.5 km na zachód od przeprawy miał kształt rozciągniętego południkowo owalu⁷⁶.

Obydwa forty, o powierzchni 7 hektarów każdy, osłaniały linię Ciechanów-Wyszków rozdzielając sieć drożni płockich i siedleckich. Przewidywalnie prace fortyfikacyjne zostały przerwane w wyniku wojny rosyjsko-japońskiej a późniejsze zmiany koncepcji obrony Królestwa uniemożliwiły ich dokończenie.

W Pułtusku stacjonował silny garnizon rosyjski ponieważ miasto pełniło ważną funkcję w systemie obrony Królestwa. Pod koniec 1914 r. przedmoście wzmocniono jednostkami wojskowymi z Turkiestanu i Syberii oraz przystąpiono do rozbudowy systemu fortyfikacji polowych o obwodzie długości 42 km⁷⁷.

W sierpniu 1915 r. armia rosyjska opuściła Pułtusk po krótkiej walce. Został on zajęty przez XI Korpus gen. Pluskowa (zdobywcy twierdzy „Namur”)⁷⁸. Przedmoście spełniło więc rolę bazy wojskowej, do czego było przygotowane, a nie przyczółka mostowego.

⁷⁵ J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach...*, op. cit., s. 252.

⁷⁶ Plan sytuacyjny garnizonu Pułtusk, CAW DOK I, sygn. 371.1.446.

⁷⁷ B. Gilejko, *Szkice z życia Pułtuska w latach 1907-1939*, [w:] Pułtusk. Studia i Materiały z Dziejów Miasta i Regionu, Warszawa 1975, t. II, s. 217.

⁷⁸ Pod Pułtuskiem Niemcy użyli działa 420 mm, i po zajęciu północnego odcinka obrony przedmościa, przekroczyli 23 lipca 1915 r Narew pod Chmielowem, po dobrej walce.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. Pułtuską broniła Grupa Operacyjna gen. Antoniego Baranowskiego. Przedmoście uznano za bardzo ważne w strukturze obronnej linii Narwi, na odcinku do Modlina, i polecono otoczyć umocnieniami w celu stworzenia silnego punktu oporu⁷⁹. Po zakończeniu wojny umocnienia Pułtuska podlegały służbom fortyfikacyjnym Obozu Warownego „Modlin”.

W okresie międzywojennym Pułtusk był miastem garnizonowym, w którym stale stacjonował 13 pułk piechoty, wchodzący w skład 8 Dywizji Piechoty. W dokonanej w 1929 r., przez gen. do prac przy GISZ Juliusza Rómmla, ocenie umocnień linii Narwi, Pułtusk przewidywano wzmocnić fortyfikacjami polowymi⁸⁰. Miało to jednak nastąpić dopiero w sytuacji zagrożenia wojennego. Dlatego też do lata 1939 r. żadnych prac fortyfikacyjnych w Pułtusku nie prowadzono.

Rozbudowę przedmościa rozpoczęto dopiero w sierpniu. Pododdziały inżynieryjne wyznaczyły stanowiska artylerii, karabinów maszynowych oraz odcinki przeszkód przeciwpancernych, które rozbudowano w systemie umocnień polowych. Przebieg linii obronnej wytyczono na starej pozycji rosyjskich umocnień stałych: Fort I - Fort II - Narew. Wzmocnienie przedmościa miało tworzyć 10 betonowych schronów bojowych ze stanowiskami broni maszynowej. Prace fortyfikacyjne prowadziły: kompania saperów Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) „Wilejka”, pluton geodezyjny z Modlina, 12 Grupa Forteczna, które były wspierane pododdziałami 13 pp i ludnością cywilną. Strukturę fortyfikacyjną przedmościa „Pułtusk” tworzyło: sześć betonowych lekkich schronów bojowych, (z których tylko dwa zostały całkowicie ukończone), system transzei osłonięty zasiekami przeciwko piechocie oraz przeszkody przeciwpancerne. Bardzo dobrze wyzyskano warunki terenowe (wzniesienia) oraz elementy zabudowy stałej (cegielnię, kościół) i gruby kamienny mur cmentarza miejskiego⁸¹.

Strukturę obrony Pułtuska tworzyły dwa odcinki:

- zasadnicze przedmoście, obejmujące miasto z wysuniętą linią umocnień polowych i elementami fortyfikacji stałej;

⁷⁹ Notatka ściśle tajna dotycząca umocnienia linii Narwi, Dowództwo Okręgu Generalnego - Warszawa z 17 maja 1919 r., CAW DOK I, sygn. 371.1.6.

⁸⁰ Opinia o referacie odnośnie reklasyfikacji umocnień Modlina-Zegrza i linii rzeki Narwi, opracowana przez gen. do prac przy GISZ Juliusza Rómmla z 4 lutego 1929 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086.

⁸¹ R. Juskiewicz, Walki na przedmościu..., op. cit., s. 71-73.

- odcinek „Pułtusk-Lubiel”, rozbudowany w systemie połowym i osłaniający miasto z kierunku północnego⁸².

Prace fortyfikacyjne w Pułtusku, który w planach Naczelnego Dowództwa miał pełnić ważną rolę obronną i zaczepną podjęto zbyt późno. Sztab Armii „Modlin” chciał stworzenia dużego przedmościa proponując także własną koncepcję organizacji obrony Narwi. W trakcie realizacji przedmoście zostało zmniejszone, gdyż odpowiedzialny za jego wykonanie gen. Wincenty Kowalski (dowódca Grupy Operacyjnej „Wyszków”) uznał, że w zaistniałych warunkach Narew można przekroczyć w każdym miejscu⁸³. Dwa stare forty, które uporządkowano w lipcu 1939 r., wzmocniono kilkoma nieukończonymi betonowymi schronami bojowymi lecz nie dawały one gwarancji powstrzymania przeciwnika.

2.7. Różan

Przyczółek mostowy leżący na prawym (zachodnim) brzegu Narwi został zaprojektowany w 1899 r. i wybudowany do 1905 r. zgodnie z planem ministra wojny gen. Piotra Wannowskiego⁸⁴. Składał się z czterech obiektów, z których Forty I, II i III zbudowano z cegły a później wybetonowano. Forty I, II o kształcie zbliżonym do trójkąta, a Fort III - trapezu, były wzmocnione betonowymi kaponierami przeciwskarpowymi. Działa od czoła i z góry okryte były ziemią⁸⁵. Wyszunięte półkolem na odległość 900 m-1,5 km przed most i przeprawę, osłaniały od zachodu miasto tworząc dogodny do ataku przedpole. Fort IV leżący na południe od miasta, tworzył ziemny szaniec bez schronów, który mieścił wewnątrz ceglane koszary⁸⁶. Każdy z obiektów otoczony był fosą i zamknięty żelazną bramą do której prowadziła wąska droga forteczna. Wewnątrz dwukondygnacyjnych dzieł znajdowały się magazyny i niewielkie brukowane podwórza, na których wykopano studnie. Forty połączone poternami mogły dać schronienie kilkuset obrońcom. Po-

⁸² S. Truszkowski, *Z wojennych dziejów Pułtuska*, [w:] Pułtusk. Studia i Materiały z Dziejów Miasta i Regionu, Warszawa 1975, t. II, s. 248.

⁸³ W. Kowalski, *Relacja dowódcy Grupy Operacyjnej „Wyszków” o działaniach grupy*. [w:] *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*. Wybór i opracowanie Mieczysław Ciepłowicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989, [dalej *Wrzesień 1939...*], s. 283. Taka ocena gen. W. Kowalskiego wynikała zapewne ze słabej polskiej osłony i niskiego stanu wód we wrześniu 1939 r.

⁸⁴ J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach...*, op. cit., s. 252; [J.] Sadowski Jagmin, *Co wiedzieli Niemcy o fortyfikacjach rosyjskich przed obecną wojną*, Bellona 1919, z. 1, s. 62.

⁸⁵ J. Miniewicz, *Dawne fortyfikacje...*, op. cit., s. 13.

⁸⁶ Szkic sytuacyjny do projektu wyposażenia garnizonu Różan w tereny ćwiczebne, CAW DOK I, sygn. 371.1.464.

nadto były doskonale wkomponowane w teren tworząc niewielkie wzniesienia o regularnym zarysie⁸⁷.

Przedmoście w Róźnie zamykało ewentualnemu przeciwnikowi, najdogodniejszy pod względem taktycznym, węzeł drożni wyprowadzający w kierunku na Ostrołękę, Łomżę, Ostrów Mazowiecką i Warszawę. Różnie był więc dogodnym punktem przeprawy przez rzekę ze względu na zbiegające się tu, i rozchodzące wzdłuż Narwi, drogi. Przedmoście broniło dostępu do drożni, uniemożliwiając obejście innych stałych przepraw i stanowiąc bardzo ważny węzeł dróg frontowych na tym obszarze.

Operacyjne znaczenie tego punktu dostrzegli Niemcy podczas I wojny światowej dokonując, w lipcu 1915 r., przeprawy w tym rejonie.

W okresie II Rzeczypospolitej umocnienia przedmościa różniańskiego straciły swoje znaczenie obronne. Stare rosyjskie forty nie były modernizowane i ulegały niszczeniu oraz dewastacji. Formalnie obiekty podlegały służbom fortyfikacyjnym Obozu Warownego „Osowiec”, jednak żadnych prac inżynierskich w Róźnie nie prowadzono. Umocnienia przedmościa zakwalifikowano do kategorii „C” co oznaczało, że były to obiekty o minimalnej wartości⁸⁸.

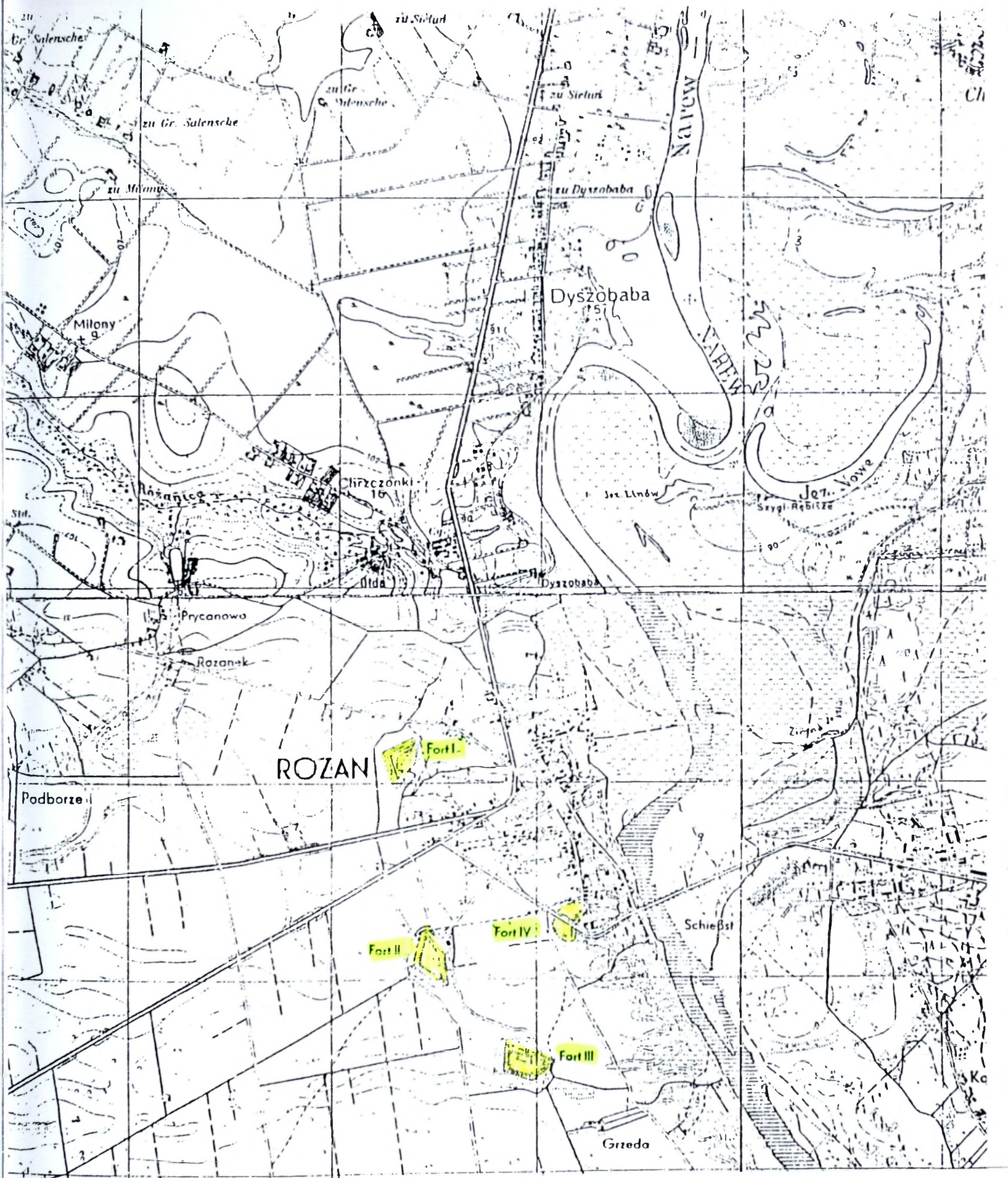
Pod koniec lat dwudziestych w skład garnizonu różniańskiego wchodziły:⁸⁹ II batalion ckm, III dywizjon 10 pap oraz Dozór Forteczny. Mieściła się tu również składnica 10 pap. W połowie lat trzydziestych stacjonował w Róźnie batalion unitarny Szkoły Podchorążych Piechoty a po jego likwidacji w 1937 r. utworzono Ośrodek Wyszkożenia Rezerw Piechoty, który istniał do 1939 r.⁹⁰ Wzrost zagrożenia ze strony III Rzeszy spowodował, iż zwrócono uwagę na znaczenie Różnia w systemie obronnym Narwi. Do prac fortyfikacyjnych przystąpiono w marcu 1939 r. Jednak ze względu na małą ilość kredytów prace postępowały wolno. Tempo przygotowań obronnych i prac modernizacyjnych wzrosło od lipca. Rozbudowę inżynierską wykonywały pododdziały 115 rezerwowej kompanii saperów oraz pluton pionierów ze 115 rezerwowego pułku pie-

⁸⁷ S. Truskowski, *Mój wrzesień*, Warszawa 1959, s. 60-61.

⁸⁸ *Opinia o referacie odnośnie reklasyfikacji...* op. cit., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086. W okresie międzywojennym dawne obiekty pozaborcze posiadały trzy stopnie kwalifikacji: „A” - dobrze zachowane i przydatne do obrony, „B” - uszkodzone, lecz do wykorzystania przez wojsko przy niewielkim nakładzie środków, „C” - uszkodzone w stopniu wymagającym dużego nakładu środków finansowych, co uważano za nieopłacalne. Wszystkie dawne umocnienia uznano za przestarzałe i tylko w niewielkim stopniu podejmowano ich modernizację. W tym czasie w Belgii, Niemczech i Francji panował pogląd, że każda fortyfikacja może być w przyszłości wykorzystana do celów obronnych.

⁸⁹ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, Warszawa 1928, CAW.

⁹⁰ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, Warszawa 1935, CAW; Dodatek Tajny nr 6 do Dziennika Rozkazów nr 6, z 30 czerwca 1937 r. poz. 42.



SZKIC NR 6

Fortyfikacje przedmościa „Rózan”

(źródło: Deutsche Heereskarte; [Blatt nr 3094 – Sielun; Blatt nr 3194 – Rózan, vom X. 44].)

choty. W sierpniu jednostki modernizujące obiekty Różana zostały wzmocnione Grupą Fortyfikacyjną z Modlina⁹¹.

Forty Różana oczyszczono i częściowo wyremontowano przystosowując pomieszczenia dla załogi przedmościa. Zamurowano poterny łączące poszczególne obiekty systemem podziemnych połączeń. W kazamatach urządzono miejsca postoju dowódców, zainstalowano centrale telefoniczne oraz przygotowano punkty opatrunkowe. Na szczycie fortów wykonano stanowiska dla strzelców broni maszynowej, działek przeciwpancernych oraz punkty obserwacyjne artylerii⁹². Forty połączone systemem rowów komunikacyjnych w części tylko wykonanych i pokrytych grubymi deskami, które miały ułatwiać poruszanie się obrońców podczas ostrzału i nalotów. Rowy łącznikowe połączyły także Fort III z mostem. Całość przedmościa osłonięto przeszkodami przeciwko piechocie i broni pancernej. Projektowana budowa siedmiu nowoczesnych żelazobetonowych schronów bojowych nie została zrealizowana⁹³. Prace inżynierskie w rejonie przedmościa trwały aż do niemieckiego ataku na Różan.

Trzon obrony przedmościa różańskiego stanowiły stare forty rosyjskie a cały obszar podzielono na pięć pododcinków, które tworzyły duże gniazda oporu. Obronność przedmościa podnosiło jego usytuowanie na wysokim wzniesieniu co dawało obrońcom dobry wgląd w teren w dowolnym kierunku.

2.8. Ostrołęka

W łańcuchu nadnarwiańskich fortyfikacji rosyjskich Ostrołęka stanowiła zaporę mostową o znaczeniu zaczepno-obronnym. Ze względów komunikacyjnych miasto było ważnym punktem pod względem militarnym, w którym schodziły się linie kolejowe biegnące wzdłuż i do- Narwi. Ponadto znajdował się tu most stały umożliwiający marsz na linii Ostrów Mazowiecka - zachodnio-północne drożnie rejonu łomżyńskiego. Na wypadek wojny Ostrołęka miała być jednym z ważniejszych ośrodków koncentracji armii rosyjskiej i podstawą wyjściową do działań zaczepnych (dla wojsk w sile korpusu piechoty) w kierunku na Olsztyn⁹⁴.

⁹¹ R. Juskiewicz, *Walki na przedmościu...*, op. cit., s. 25-26.

⁹² S. Truszkowski, *Mój...*, op. cit., s. 61.

⁹³ PSZ. t. 1, cz. 1, op. cit., s. 475; Dowódca obrony przedmościa pplk Czesław Rzedzicki w swojej relacji stwierdza, że trzy schrony bojowe zostały wybudowane, jednak brak było sprzętu potrzebnego „do robót fortyfikacyjnych, żelazobetonowych”. (patrz: R. Juskiewicz, *Walki na przedmościu...*, op. cit., s. 26).

⁹⁴ J. W-i, *Królestwo Polskie...* op. cit., s. 41-42, 73; J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach op. cit.*, s. 252; Na temat rosyjskich umocnień Ostrołęki brak informacji w dokumentach CAW i archiwach regionu. (patrz: Zofia Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa 1979, s. 305).

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku wzniesiono w Ostrołęce fort na zachodnim brzegu Narwi (po 1918 r. - Fort „Bema”)⁹⁵. Duże dzieło typu półstałego zabezpieczało przeprawę tworząc trudną do przekroczenia zaporę opartą o płynące równoległe do Narwi rzeki Omulew i Rozogę. Drugorzędna fortyfikacja broniła przepraw stałych i dostępu do sieci dróg komunikacyjnych stając się ważnym punktem frontowym. Dodatkową osłonę tworzył bagnisty teren przedpola oraz prawobrzeżne dopływy Narwi: Róż i Orzyc, utrudniające operacje przeciwko linii rzeki.

Ostrołęka była ważnym miastem garnizonowym, w którym na przełomie XIX i XX wieku wybudowano koszary dla licznej załogi oraz składy i magazyny wojskowe. Przed wybuchem I wojny światowej przystąpiono do budowy systemu fortyfikacji polowych na prawym brzegu Narwi. Po rozpoczęciu działań wojennych, Ostrołęka stała się miastem frontowym. W lipcu 1915 r. przystąpiono do budowy umocnień także na lewym brzegu, na północ i południe od mostu⁹⁶. Na początku sierpnia wojska rosyjskie wycofały się z miasta niszcząc most i podpalając zabudowania. 3 sierpnia do zniszczonej Ostrołęki weszły oddziały niemieckie.

Podczas wojny z Rosją Radziecką, w końcu lipca 1920 r., w Ostrołęce utworzono Grupę gen. Jana Wroczyńskiego, która miała zadanie zabezpieczyć lewe skrzydło I Armii polskiej oraz wspierać oddziały walczące w obronie twierdzy łomżyńskiej. Gen. Lucjan Żeligowski proponował wykorzystanie Ostrołęki jako umocnionego punktu, którego miał bronić silny oddział. Utrzymanie przedmościa umożliwiały korzystne warunki obronne Narwi, dlatego też gen. Bolesław Roja „zapropozował by zamknąć się w Ostrołęce i zrobić tam-jak to wówczas nazwano - „Zbaraż”⁹⁷. Szybkie tempo natarcia armii rosyjskich spowodowało, że zabrakło czasu na rozbudowę umocnień. Załoga odparła 5 sierpnia 1920 r. atak III Korpusu Konnego, lecz dalszy marsz wojsk rosyjskich w kierunku zachodnim zmusił ją, dwa dni później, do opuszczenia Ostrołęki⁹⁸.

W okresie międzywojennym widziano konieczność opracowania planów umocnień polowych na przyczółku ostrołęckim, jednak żadnych prac fortyfikacyjnych nie prowadzono⁹⁹. Pod względem zabezpieczenia fortyfikacyjnego przedmoście ostrołęckie (położone na obszarze DOK I) podlegało służbom inżynieryjnym garnizonu Osowiec (DOK III), nie posiadając własnych służb fortyfikacyjnych.

⁹⁵ Autorzy pracy Denkschrift..., op. cit. (s. 36) podają, że na lewym brzegu Narwi znajdował się także ziemny fort rosyjski. Nie został on jednak zaznaczony na zamieszczonej w książce mapie, a żadne inne źródło nie potwierdza tej informacji.

⁹⁶ Z. Niedziałkowska, Ostrołęka..., op. cit., s. 193, 207, 209-210.

⁹⁷ L. Żeligowski, Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania, Warszawa 1990, s. 69.

⁹⁸ Zarys dziejów wojskowości..., op. cit., s. 364.

⁹⁹ Opinia o referacie odnośnie reklasyfikacji umocnień..., op. cit., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086.

Ostrołęka była miastem garnizonowym, w którym w połowie lat trzydziestych stacjonowały: 5 pułk ułanów i 12 dywizjon artylerii konnej. Swoją siedzibę miały tu również: dowództwo 12 Brygady Kawalerii, Rejonowy Inspektor Koni oraz Oficer Placu.

W ramach przygotowań do obrony przed wzrastającym zagrożeniem niemieckim, od czerwca 1939 r. przystąpiono do prac fortyfikacyjnych. Przedmoście w Ostrołęce, położone w strefie zasadniczej linii obrony Samodzielnej Grupy Operacyjnej (SGO) „Narew”, wraz z umocnieniami Nowogrodu i Łomży skupiało główny wysiłek obrony, stanowiąc równocześnie osłonę prawego skrzydła Armii „Modlin”. Umocnienia odcinka „Ostrołęka” zabezpieczały mosty i przeprawy między miejscowościami Wojciechowice i Kamionka. Strukturę umocnień tworzyły, na prawym brzegu - stary fort rosyjski, typu półstałego, a na lewym - 8, całkowicie ukończonych, betonowych schronów bojowych na broń maszynową. Była to pojedyncza linia obiektów ciągnąca się po obu stronach miasta na długości 10 km. Tylko w rejonie mostu kolejowego pozycja posiadała nieznaczną głębokość¹⁰⁰. Z projektowanych, na odcinku „Ostrołęka”, 43 schronów bojowych rozpoczęto budowę 16, z których połowa nie została ukończona¹⁰¹. Nie zrealizowano również prac mających na celu spiętrzenie, w tym rejonie, wód Narwi. Tama zlokalizowana koło mostu drogowego, została wysadzona, gdy tylko wojska niemieckie podeszły do miasta¹⁰².

Odcinek „Ostrołęka” miał charakter wybitnie obronny, stanowiąc trudną do pokonania przeszkodę. Obsadzony został jednostkami, które przyjęły obronę na dalekim przedpolu pozycji prowadząc aktywną obronę od pierwszego dnia wojny.

2.9. Łomża

W systemie fortyfikacji rosyjskich, wybudowanych na pograniczu z Prusami, Łomża należała do największych i najważniejszych umocnień. Fortyfikacje łomżyńskie stanowiły osłonę nadnarwiańskiej linii kolejowej (Łapy-Ostrołęka), drożni suwalskich oraz zamykały przeprawę do której z Prus Wschodnich prowadziła grobla o długości 1,5 km. Twierdza w Łomży była ostatnim, na linii Narwi, ogniwem łańcucha umocnień zamykającym ciągłość fortyfikacyjną między Modlinem a Osowcem (nad Biebrzą). Szerokie w tym miejscu koryto Narwi (około 150 m) oraz

¹⁰⁰ PSZ t. 1, cz. 2, op. cit., s. 24-25; Denkschrift..., op. cit., s. 36.

¹⁰¹ W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi i Biebrzy w 1939 r., Łódź 1981, s. 37; PSZ t. 1, cz. 1, s. 475.

¹⁰² Z. Koszyła, Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie, Białystok 1967, s. 65; PSZ t. 1, cz. 2, op. cit., s. 25. Tamę budowano od maja 1939 r. na polecenie władz wojskowych. Miała podnieść poziom wód Narwi o 4,5 m a w chwili podejścia nieprzyjaciela przewidywano jej zerwanie w celu zalania obszarów leżących wokół Ostrołęki oraz częściowo miasta.

umocnienia twierdzy zabezpieczały również przestrzeń, między Bugiem i Narwią, która stanowiła dogodny teren do koncentracji wojsk oraz przygotowania i prowadzenia działań zaczepnych¹⁰³.

Budowę twierdzy rozpoczęto w 1889 r. i prowadzono, wraz z modernizacją, do 1910 r. Początkowo na lewym brzegu rzeki wzniesiono dwie ziemne reduty z drewnianymi schronami obserwacyjnymi. W późniejszym okresie reduty przebudowano na dwa nowoczesne betonowe dzieła obronne: Fort IV i Fort V¹⁰⁴. W latach 1900-1902 przystąpiono do wzniesienia przedmościa na prawym brzegu rzeki w pobliżu miejscowości Piątница. Prawobrzeżny przyczółek tworzyły trzy forty połączone ciągłym wałem obronnym i częściowo nawodnioną fosą ciągnącą się między fortami. Obwałowanie odległe 1,5-1,7 km od przeprawy, obejmowało teren o powierzchni 80 ha. Forty otoczone były suchymi fosami i posiadały koszary szyjowe. Broniły ich kojce przeciwskarpy połączone z galeriami przeciwskarpowymi, które z podwórzem fortu łączyły poterny. Tylko Fort I posiadał rozbudowane ziemne stanowiska dla dział. Dwa pozostałe wyposażono w tradytory artyleryjskie. Promień tak rozbudowanej twierdzy wynosił 2,7 km.

Podczas I wojny światowej, od wiosny 1915 r. Łomżę bombardowały niemieckie samoloty i zeppelinowy powodując duże zniszczenia. W lipcu 1915 r. front rosyjsko-niemiecki zbliżył się do twierdzy przebiegając w odległości 6-15 km od miasta. W nocy z 10 na 11 sierpnia, oddziały niemieckie wtargnęły do miasta i zdobyły go szturmem wywołując panikę i zmuszając rosyjską załogę do opuszczenia umocnień¹⁰⁵.

Pomimo wieloletnich przygotowań, rozbudowy i modernizacji w walkach na froncie wschodnim w latach I wojny światowej twierdza odegrała niewielką rolę. Nie pozostało to zapewne bez wpływu na wyznaczenie twierdzy łomżyńskiej jedynie biernej roli w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1920 r.¹⁰⁶. Umocnienia Łomży nie zostały włączone w planowany system fortyfikacyjny. Dawna twierdza miała pełnić rolę zapory. Niewielka i niedoceniana forteca odegrała jednak ważną rolę w obronie linii Narwi. Na odcinku Grupy gen. Bolesława Roji, powstrzymywała przez 5 dni (od 29 lipca do 2 sierpnia) ataki wojsk rosyjskich. Silna obrona twierdzy stała się możliwa dzięki dobrze zorganizowanej i bitnej załodze, dowodzonej przez płk. Andrzeja Korpę, oraz pomocy udzielonej wojsku przez społeczeństwo miasta.

¹⁰³ R. Umiastowski, *Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych*, Warszawa 1924, s. 192.

¹⁰⁴ J. Jastrzębski, *Rosyjska fortyfikacja...*, op. cit., s. 434, 444; Do 1900 r. w dawnych dziełach ziemnych wybudowano koszary dla załóg, kojce i galerie przeciwskarpowe. (patrz: J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach...*, op. cit., s. 252).

¹⁰⁵ H. Białobrzeski, *Spółeczeństwo Łomży*, Białystok 1978, s. 15.

¹⁰⁶ K. Kleczke, W. Wyszyński, *Fortyfikacja...*, op. cit., s. 126.

W okresie międzywojennym Łomża była miastem powiatowym ubogiego regionu rolniczego. Należała do największych miast północnego Mazowsza i liczyła około 27 000 mieszkańców. Pomimo, że była jednym z najważniejszych punktów obronnych północnej granicy Polski nie prowadzono w jej obszarze żadnych prac fortyfikacyjnych¹⁰⁷. W 1935 r. w skład jej garnizonu wchodziły: dowództwo 18 DP, 33 pp, kompania telegraficzna 18 DP, pluton 1 dywizjonu żandarmerii oraz Oficer Placu¹⁰⁸. Wśród dawnych rosyjskich umocnień nadnarwiańskich, Łomża była najbardziej na północ wysuniętym przedmościem. Naturalnym elementem obronnym przeprawy oraz licznych w tym miejscu brodów było bagniste i zamulone koryto rzeki¹⁰⁹.

Budowie forteczne dawnej twierdzy zabezpieczał Zarząd Fortyfikacyjny Obozu Warownego „Osowiec”, a od roku 1932 - Szefostwo Fortyfikacji „Osowiec”.

Od marca 1939 r. Łomża stała się miejscem postoju dowództwa Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Prace fortyfikacyjne na odcinku „Łomża” wykonywały służby inżyniersko-saperskie z Osowca. Wiosną 1939 r. powołano dwa dowództwa Grup Fortyfikacyjnych (nr 34 i 35) oraz zmobilizowano 135 i 137 rezerwowe kompanie saperów¹¹⁰. Ogólny nadzór nad całością prac sprawował dowódca saperów SGO „Narew” ppłk Józef Szylling. W początkowej fazie przygotowań przystąpiono do prac porządkujących dawne rosyjskie forty Łomży, które miały stanowić rdzeń obrony. Na przełomie czerwca i lipca rozpoczęto budowę lekkich betonowych schronów bojowych do prowadzenia ognia czołowego. Włączone w system istniejących umocnień miały tworzyć nową wartość obronną dawnej twierdzy. Z projektowanych do wzniesienia, na tym odcinku, 41 żelbetonowych obiektów wybudowano 16 (wszystkie na przedmościu w Piątnicy)¹¹¹. Stanowiły one pierwszą linię umocnień. Na drugą linię składały się 4 stanowiska karabinów maszynowych do prowadzenia ognia na wprost oraz dwa stare forty na lewym brzegu Narwi. Wybudowane obiekty powiązano systemem ognia broni maszynowej, który umożliwiał czołową i skrzydłową osłonę na całej długości linii obronnej. Fortyfikacje stałe wzmocniono rowami strzeleckimi wykopanymi na szczytach fortów oraz w dawnym wale fortecznym, na którego koronie rozciągnięto potykacz. W fosach ustawiono przeszkody z drutu kolczastego. W celu

¹⁰⁷ Zbiór drożni na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1926, cz. 4, s. XXV.

¹⁰⁸ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn.Org, Warszawa 1935, CAW.

¹⁰⁹ R. Umiastowski, Geografia wojenna..., op. cit., s. 192.

¹¹⁰ Dodatkowo w sierpniu 1939 r. powołano 136 rezerwową kompanię saperów. (patrz Z. Kosztyła, Wrzesień 1939 na..., op. cit., s. 62-63).

¹¹¹ W literaturze podawana jest zmiennie liczba wzniesionych schronów od 12 do 16 obiektów. Patrz: Felicjan Majorkiewicz, Działania SGO „Narew” w kampanii 1939 r., WPH 1960, nr 2, s. 221, (16 schronów); Jerzy Sochocki, Charakterystyka obszarów fortyfikacyjnych Polski do dnia 1 września 1939 r., Saper, Londyn 1975, nr 88, s. 17, (12 schronów). Po wojnie Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało administracji terenowej 15 schronów w Łomży.

ułatwienia wglądu w teren oczyszczono bliskie przedpole niszcząc zabudowania i wycinając krzewy przesłaniające podejścia do ufortyfikowanej pozycji. W koronach dwóch najbardziej zagrożonych fortów (II i III) wykonano stanowiska dla działek przeciwpancernych oraz armat 75 mm¹¹².

Odcinek „Łomża”, wzmocniony lekkimi nowoczesnymi schronami bojowymi, był silną pozycją obronną, którą dodatkowo wzmocniała zabagniona dolina Narwi (w rejonie Pniewo-Siemień). Skrzydła pozycji łomżyńskiej osłonięto wznosząc w górze rzeki odcinek „Wizna” a w dole rzeki - odcinek „Nowogród”. Pozycja łomżyńska uniemożliwiała obejście umocnień i pozwalała skupić, w pasie od Ostrołki do Łomży, główny wysiłek obrony jednostek SGO „Narew”.

2.10 Osowiec

Twierdza „Osowiec” była głównym punktem obrony, przechodzących przez bagna rzeki Biebrzy, traktu oraz ważnej dla działań militarnych linii kolejowej: Królewiec - Elk - Grajewo - Białystok - Brześć Litewski. Jednocześnie umocnienia tworzyły ciągłość fortyfikacyjną z linią Niemna i twierdzą w Grodnie. Bagnista dolina Biebrzy, wzbogacona licznymi kanałami stanowiła naturalną przeszkodę, blisko 60 kilometrowej długości, oddzielającą Królestwo a później II Rzeczypospolitą od obszaru Prus Wschodnich.

Pierwszy fort w Osowcu wzniesiono w 1882 r. na południowym brzegu rzeki. Ze względu na wielkość obiektu oraz jego położenie Fort I - „Centralny”, spełniał funkcję cytadeli twierdzy. Wybudowany na planie nieregularnego trapezu mieścił główne stanowisko dowodzenia, piętrowe koszary, duże magazyny amunicyjne i prowiantowe oraz obiekty gospodarcze. Fort otaczała fosa (w połowie sucha) a jego obronność wzmocniały: kaponiera, mur Carnota oraz podwójna linia wałów (o wysokości do 16 m) ze schronami pogotowia. Obronę czołową wspierał rawelin wybudowany przed głównym frontem. Umocnienia wybudowano z cegły i osłonięto 3-metrową warstwą ziemi. Fort podzielono wewnątrz dwiema poprzecznicami, na trzy części, stwarzając możliwość niezależnej obrony¹¹³. Na przedpolu, przeciwległego brzegu rzeki, wzniesiono Fort II - „Biały” („Zarzeczny”). Dzieło oparte na planie trapezu, otoczone było mokrą fosą, a siłę jego obrony stanowiły platformy dla dział przeciwsturmowych umieszczone w czole, na flankach i

¹¹² Denkschrift..., op. cit., s. 34-35, 87; W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi..., op. cit., s. 36.

¹¹³ J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja..., op. cit., s. 396.

przed wałem zewnętrznym¹¹⁴. Fort II osłonięty dwoma wałami (wewnętrzny dla artylerii i zewnętrzny dla piechoty) stanowił rdzeń „pozycji za rzeką”. Obydwa forty miały charakter zapowrowy i leżały na osi traktu drogowego i linii kolejowej, które były jedynymi możliwymi drogami ewentualnego natarcia¹¹⁵. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku rozpoczęto budowę Fortu III (nazwanego „Szwedzkim”). Zadaniem fortu była osłona grobli, prowadzącej do wsi Sośnia, oraz szosy Osowiec-Strękowa Góra. Dodatkowo osłaniał on twierdzę z kierunku południowego. W latach 1891-1892 wzniesiono Fort IV - „Nowy”, całkowicie wykonany z betonu, który rozciągał pas obrony twierdzy wzdłuż rzeki Biebrzy. Forty: „Centralny”, „Biały” i „Szwedzki” połączone wałem fortecznym, który tworzył plac d'arm o szerokości 4 km i głębokości 3 km. Spowodowało to rozproszenie wysiłku obrony poza Fort I ale jednocześnie rozszerzyło front osłony¹¹⁶.

Po 1909 r. przeprowadzono modernizację twierdzy wzmacniając betonem Forty I, II i III oraz rozbudowując system umocnień połowych. Prace nad budową Fortu V (na Górze Skobielewa) przerwał wybuch I wojny światowej.

Fortyfikacje Osowca należały do najnowocześniejszych umocnień w Europie spełniając niemal wszystkie ówczesne wymagania. W czasie działań wojennych twierdza stanowiła oparcie dla wojsk rosyjskich działających na obszarze Prus, a po ich klęsce, ułatwiała odwrót¹¹⁷. Załoga Osowca w sile około dywizji piechoty przez sześć i pół miesiąca powstrzymywała ataki wojsk niemieckich. Została ewakuowana dopiero na rozkaz w dniu 17 sierpnia 1915 r.¹¹⁸. Do lutego 1919 r. twierdzę zajmowały jednostki niemieckie, które zostały z niej wyparte przez oddziały polskie, powstrzymujące w ten sposób dewastację urządzeń obronnych¹¹⁹.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. Osowiec został bez walki opuszczony przez oddziały i zajęty przez jednostki rosyjskiego III Korpusu Konnego. Wojsko Polskie przejęło twierdzę ponownie w marcu 1921 r.¹²⁰. Dowódcą obozu warownego został wyznaczony ppłk Edward Szerauc, którego zadaniem było uporządkowanie zniszczeń z okresu rosyjskiej inwazji oraz

¹¹⁴ Denkschrift..., op. cit., s. 84.

¹¹⁵ Prawdopodobnie w latach późniejszych Fort I II połączone poterną pod dnem rzeki. [Patrz Adam Dobroński, Rosyjska twierdza Osowiec, [w:] Z przeszłości Grajewa i okolic, Grajewo 1988, s. 39].

¹¹⁶ Ponadto z cytadeli przeniesiono do Fortu III część magazynów i stanowisk artyleryjskich. [Patrz: W. Spalek, Obrona Osowca, SIW 1926, s. 1330].

¹¹⁷ Buniakowski, Kratki oczerk oborony kreposti Osowca w 1915 g. Iz wospominania uroki oborony, Wojennyj Sbornik, Bielgrad 1924, t. 5.

¹¹⁸ Osowiec należał do „elitarniej grupy” trzech twierdz, których obrona w I wojnie światowej trwała dłużej niż dwa tygodnie (pozostałe to: Verdun i Przemyśl).

¹¹⁹ P. Lossowski, Zerwane ..., op. cit., s. 233-234; Zarys historii wojennej 33-go Pułku Piechoty, oprac. Józef Ciapka, Warszawa 1929, s. 7.

¹²⁰ Protokół objęcia obozu warownego Osowiec z 21 marca 1921 r., CAW DOK III, sygn. 371.3.6.

ochrona obiektów¹²¹. Remontem urządzeń obronnych i spalonych koszar zajmowała się Ekspozytura Budownictwa Wojskowego przy dowództwie obozu. Zarząd Forteczny „Osowiec” sporządzał opisy i szkice fortyfikacji dawnej twierdzy, niezbędnych, jako wstępne prace przygotowawcze, do odbudowy obiektów obronnych¹²². Remonty budynków obozu warownego trwały kilka lat a czynnikiem opóźniającym odbudowę był brak siły roboczej i środków finansowych.

Od 1922 r. przystąpiono do prac mających na celu przywrócenie wartości obronnej całości umocnień twierdzy. Rozebrano dzieła obronne, które były w całkowitej ruinie lub nie planowano ich odbudowy¹²³. Podjęto prace rozbiórkowe zburzonych fragmentów umocnień we wszystkich czterech fortach. Prace prowadzono w kazamatach, zdejmowano uszkodzone kopuły pancerne i obserwacyjne, zdemontowano wieżę pancerną na Górze Dąbrowskiego (dawniej Skobielewa) oraz porządkowano stanowiska baterii i punkty oporu piechoty Nr 1-5¹²⁴. Prowadzone na kolejnych obiektach prace zakończono w 1925 r.¹²⁵.

W latach 1927-1931 podjęto analizę i prace studyjne terenu linii Narwi i bagien rzeki Biebrzy, które wykonywali oficerowie fortyfikacji¹²⁶. Po ich zakończeniu w rejonie Osowca przystąpiono do prac budowlanych i modernizacyjnych, które wykonywała kompania forteczna Nr 1. Całością prac kierował Zarząd Forteczny „Osowiec”¹²⁷. W pierwszej połowie lat trzydziestych Forty I i III obsadzały jednostki stacjonujące w twierdzy, a większość robót fortyfikacyjnych prowadzono w Fortcie II. Do 1935 r. fort całkowicie odbudowano i zmodernizowano montując w nim pancerne kopuły wysuwalne dla ckm oraz kopuły obserwacyjne. Prowadzono także prace wodne oraz budowano kolejkę wąskotorową¹²⁸. Rejon Osowca należał do obszarów zastrzeżonych i prace

¹²¹ Szkic dyslokacyjny dowództwa obozu warownego „Osowiec” oraz wykaz wystawionych wart, z 21 marca 1921 r., CAW DOK III, sygn. 371.3.6.

¹²² Etaty względnie składy osobowe formacji znajdujących się na terenie OK III, L. dz. 8500/org.tjn., Grodno, październik 1926 r., CAW DOK III, sygn. 371.3.11.

¹²³ NDWP do Polowego Szefa Inżynierii i Saperów z 18 lutego 1921 r., CAW Departament Techniczny (Dep. Techn.) MSWojsk., sygn. 300.41.129; Pismo dowództwa Obozu Warownego Osowiec do NDWP z 14 lutego 1921 r., CAW Dep. Techn. MSWojsk., sygn. 300.41.129.

¹²⁴ Protokół objęcia Obozu Warownego Osowiec z 21 marca 1921 r., CAW DOK III, sygn. 371.3.6.

¹²⁵ Prace prowadziła firma „Dzierżawski i S-ka”, której działalność spowodowała także straty i niemożliwość późniejszego wykorzystania części obiektów (m.in. Fortu Nr IV); Rozbiórka zburzonych części fortów przez firmę „Dzierżawski i S-ka” w DOK I z 1 kwietnia 1922 r., CAW Dep. Techn. MSWojsk., sygn. 300.42.46.; Wydział III Fortyfikacyjny do Wydziału Rachunkowo-Budżetowego Departamentu V, 1925 r., CAW Dep. Techn. MSWojsk., sygn. 300.41.251.

¹²⁶ Sprawozdanie z rozpoznania stref bagien Biebrzy z kwietnia 1927 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.291; Pismo gen. J. Rómmla do Szefa Sztabu Głównego z 2 kwietnia 1929 r. informujące o przygotowaniach do „Studium linii Narwi - Osowiec”, CAW GISZ, sygn. 302.4.2088.

¹²⁷ Etaty względnie składy osobowe formacji znajdujących się na terenie OK III, Grodno, październik 1926 r., CAW DOK III, sygn. 371.3.11.

¹²⁸ Przydział komisji fortyfikacyjnych, z 10 kwietnia 1930 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086; Pismo I wiceministra Spraw Wojskowych w sprawie prac fortyfikacyjno-saperskich, z 10 września 1931 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2087; A. Rummel, *Wśród zmian i przemian*, Warszawa 1986, s. 46-48.

fortyfikacyjne prowadzono tu z zachowaniem szczególnych środków ochrony i tajemnicy wojskowej¹²⁹.

W połowie lat trzydziestych w skład garnizonu Osowca wchodziły: 2 i 3 szwadron 9 pułku strzelców konnych, Centralna Szkoła Podoficerska Korpusu Ochrony Pogranicza, Szefostwo Fortyfikacji i Komenda Placu.

Pod koniec marca 1939 r. przystąpiono do opracowania planu prac fortyfikacyjnych na pozycjach obronnych odcinka „Osowiec”. Zgodnie z zarządzeniem Sztabu Głównego w twierdzy podjęto roboty porządkowe, prace przygotowawcze do wzniesienia nowych obiektów stałych i rozbudowy systemu fortyfikacji polowych. Projekty systemu obronnego ukończono w czerwcu i w tym samym miesiącu przystąpiono do realizacji¹³⁰. Odcinek o długości 20 km rozciągał się od Strękowej Góry (pod Wizną) do miejsca w którym Kanał Augustowski łączy swoje wody z rzeką Biebrzą. Prace na odcinku „Osowiec” prowadziła Grupa Fortyfikacyjna nr 35, natomiast w samej twierdzy Szefostwo Fortyfikacji. Nadzór nad całością prac sprawował ppłk dypl. J. Szyl-ling - dowódca saperów SGO „Narew”¹³¹. Budowę 68 schronów bojowych i obserwacyjnych, planowanych do wzniesienia, wykonywały 135 i 137 rezerwowe kompanie saperów oraz Junacki Hufiec Pracy¹³². Przewidywano wybudowanie obiektów małego i średniego typu odpornych na pojedyncze pociski 155 mm. Do wybuchu wojny wzniesiono 13 schronów, z których tylko 8 ostatecznie ukończono. Uzbrojone były w ckm-y i rkm-y umieszczone w kopułach pancernych. Wybudowano także jeden duży schron tradytorowy ze stanowiskami dla działek przeciwpancernych, których do rozpoczęcia wojny nie dostarczono¹³³. Przystąpiono także do prac przy drugiej linii schronów w rejonie wsi Downary. Trzon ufortyfikowanego odcinka „Osowiec” stanowiły stare dzieła obronne twierdzy. Wszystkie obiekty miały otrzymać połączenia telefoniczne ze stanowiskiem dowódcy obrony odcinka mieszczącym się w Forcie Centralnym¹³⁴.

Od kwietnia 1939 r. przystąpiono do prac wodno-inżynierskich w celu zabagnienia doliny Biebrzy i stworzenia skutecznej zapory przeciwpancernej¹³⁵. Pod koniec czerwca, zgodnie z rozkazem Sztabu Głównego, rozpoczęto budowę systemu umocnień polowych. Przygotowano: przeszkody przeciwpancerne, stanowiska dla piechoty i ciężkiej broni maszynowej, zasieki z

¹²⁹ Pismo Inspektora Armii gen. dyw. Śmigłego-Rydza do szefa Sztabu Głównego z 27 sierpnia 1931 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2087.

¹³⁰ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 355.

¹³¹ Z. Koszyła, Wrzesień 1939 na..., op. cit., s. 74-76.

¹³² J. Konopka, Relacja z okresu kampanii wrześniowej 1939 r., CAW Relacje, sygn. II/3/4.

¹³³ S. Czerwiński, CAW Relacje, sygn. II/3/4.

¹³⁴ CSP KOP, zwiększenie etatu oficerów, z 23 lipca 1939 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.258.

¹³⁵ W. Wiśniewski, Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem, Warszawa-Paryż 1989, s. 107.

drutu kolczastego oraz punkty obserwacyjne dla dowództw i artylerii. Systemem zapór przeciw piechocie otoczono obiekty fortyfikacji stałej. Całość systemu obronnego odcinka uzupełniały niszczenia w strefie przygranicznej. Objęto nimi ważne obiekty drogowe (mosty, wiadukty, groble) i węzły kolejowe.

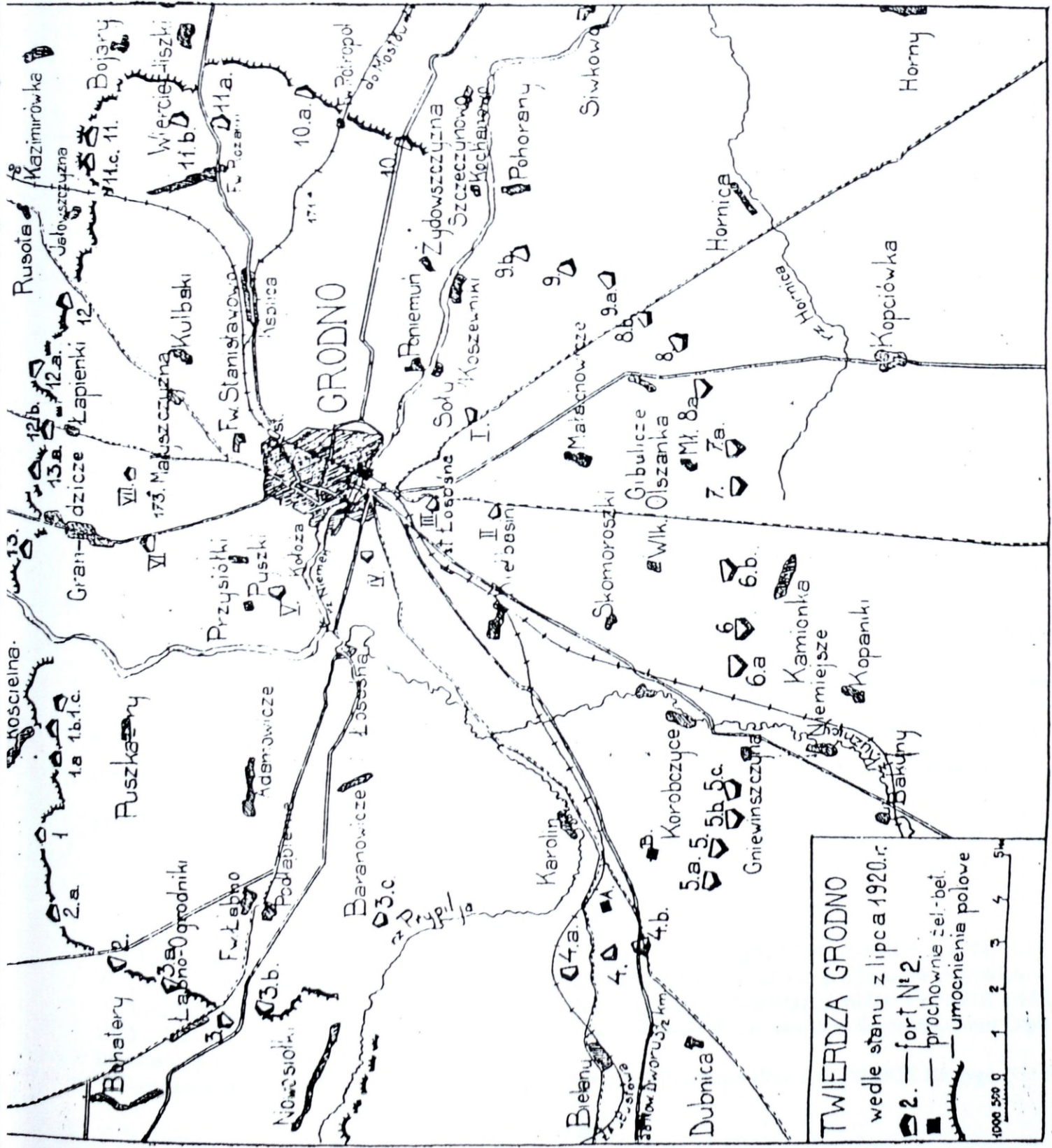
Odcinek „Osowiec” miał pod względem taktycznym zadanie powstrzymania uderzenia niemieckiego z Prus Wschodnich, zapewniając ciągłość liniom komunikacyjnym stolicy ze wschodnimi obszarami kraju. Posiadając dogodne warunki obronne mógł zatrzymać napór wojsk niemieckich, wzdłuż osi Białystok-Brześć nad Bugiem. Pomimo, że nie wszystkie planowane prace fortyfikacyjne zostały zrealizowane, rejon Osowca stanowił filar obrony prawego skrzydła SGO „Narew”. Atak na dawną carską twierdzę był możliwy tylko podczas dużej suszy lub silnych mrozów.

2.11. Grodno

Twierdza w Grodnie była, drugim pod względem ważności obronnej, punktem ufortyfikowanym na linii rzeki Niemen tworząc wraz z Kownem i Olitą silny łańcuch umocnień. Zadaniem tych fortyfikacji była osłona kierunku północnego i umożliwienie mobilizacji armii wewnątrz Królestwa¹³⁶. Zgodnie z koncepcją przesunięcia obrony z linii Wisły na linię Niemna i Bugu zaplanowano rozbudowę umocnień Grodna. Twierdza leżała na ważnym szlaku kolejowym Warszawa-Petersburg i kontrolowała suwalską sieć komunikacyjną.

Wewnętrzny pas umocnień Grodna powstał w latach 1873-1875 i składał się z 7 ceglanych fortów. Wybudowano je w odległości 2-3 km od miasta i przepraw. Zarys frontu oparto na łuku osłaniającym miasto od południa zachodu i północy. Dzieła nie miały schronów i flankowanej obrony fosy. Twierdza nie posiadała obwarowania centralnego i cytadeli. Prace nad rozbudową umocnień podjęto w 1911 r. wznosząc zewnętrzną linię obronną. Nowy pas umocnień miało tworzyć 13 dużych betonowych dzieł piechoty i ponad 40 mniejszych punktów oporu (dzieł pośrednich). Pracami fortyfikacyjnymi kierował gen. Kołosowski, a twierdza posiadała zdolność obronną w każdym etapie rozbudowy. Zewnętrzny pierścień obronny, o obwodzie 65 km, był oddalony od obrzeży miasta od 5,5 do 10,5 km. Forty były obszernymi dziełami piechoty, posiadającymi betonowe schrony dla załóg, lecz pozbawione urządzeń

¹³⁶ J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach...*, op. cit., s. 253-254; J. W-i, *Królestwo Polskie...*, op. cit., s. 65, 93, 104, 114.



SZKIC NR 8

Plan Twierdzy „Grodno”

(źródło: CAW DOK III, op. cit.).

obrony rowów. Na zapleczu linii wybudowano prochownie dla każdego odcinka obrony¹³⁷. Pomimo, że rozbudowa fortyfikacji Grodna nie została do wybuchu wojny ukończona, to tworzyły one silną i trudną do zdobycia twierdzę. Jej główną obroną był ogień około 200 dział.

W czasie I wojny światowej, Grodno nie było atakowane aż do września 1915 r.¹³⁸. Wojska niemieckie zajęły twierdzę 4 września 1915 r. po ciężkim bombardowaniu artyleryjskim i nocnych walkach ulicznych. Wycofująca się załoga rosyjska wysadziła część fortów osłaniających miasto z kierunku wschodniego. Niemcy pozostawali w twierdzy do kwietnia 1919 r., po czym weszła ona w skład umocnień II Rzeczypospolitej.

Podczas wojny Polski z Rosją Radziecką Grodno miało pełnić rolę zapory na linii Niemna. Ponieważ twierdza nie została zawczasu odbudowana i przygotowana do walki jej obronę zaimprovizowano w ciągu kilku dni. Brak odpowiednio licznej obsady, dla istniejących urządzeń obronnych, a także groźba obejścia twierdzy przez oddziały rosyjskie spowodowały, iż utrzymała się ona tylko dwa dni¹³⁹. Grodno odzyskano we wrześniu 1920 r. po sześciodniowych zmaganiach.

W styczniu 1921 r. Szefostwo Inżynierii i Saperów powołało komisję, której zadaniem było przeprowadzenie rekonesansu twierdzy i wydania oceny aktualnego stanu umocnień. Komisja w swoim sprawozdaniu wysunęła projekt zmian i modernizacji mających na celu rozbudowę fortyfikacji i wzniesienia nowoczesnego obozu warownego. Przewidywano, że zmiany pozwolą, na wypadek konfliktu z Rosją Radziecką, wykorzystać Grodno jako przyczółek mostowy prawego brzegu Niemna. Przeprowadzenie modernizacji pozwoliłoby na wykorzystanie umocnień obozu do samodzielnej, nawet kilkumiesięcznej, obrony¹⁴⁰. Teren dawnej twierdzy podzielono na 5 sektorów, na linii zewnętrznej, i jeden pas wewnętrzny. Umocnienia planowano rozwijać w głąb poza pierwszą linię, przez wybudowanie punktów oporu otoczonych i połączonych przeszkodami. Pas wewnętrzny miała tworzyć ciągła pozycja złożona z punktów oporu. Jego przesłonę miały stanowić silne przeszkody i stanowiska dla pojedynczych grup bojowych, posiadających łączność ogniową.

¹³⁷ J. Jastrzębski, Z praktyki saperskiej w twierdzy Grodno w r. 1914-1915, PWT 1933, t. XIII, z. 2, s. 73.

¹³⁸ Jesienią 1914 r. Grodno stało się schroniskiem dla pobitych w Prusach Wschodnich oddziałów rosyjskich.

¹³⁹ Grodno zostało zajęte 20 lipca 1920 r., chociaż zgodnie z dyrektywą Naczelnego Wodza Nr 755/III z 18 lipca 1920 r., linię Niemna (w tym Grodno), należało koniecznie utrzymać. Patrz Stanisław Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski, Kraków 1925, s. 93.

¹⁴⁰ Sprawozdanie z rekonesansu Obozu Warownego „Grodno” z 27 stycznia 1921 r., CAW DOK III, sygn. 371.3.1.

W połowie lat dwudziestych Obóz Warowny „Grodno” posiadał 7 fortów typu półstałego, które tworzyły pierścień wewnętrzny oraz 38 fortów pierścienia zewnętrznego (w tym 21 betonowych 17 ziemnych). Jednak dawne carskie dzieła w większości wymagały remontów. Odbudową i ochroną umocnień zajmowało się Szefostwo Inżynierii i Saperów OK III oraz Zarząd Forteczny „Grodno”¹⁴¹.

Zgodnie z opracowanymi w 1927 r. planami operacyjnymi Grodno znajdowało się w pasie „odcinka czynnego”, który rozciągał się od Modlina przez Osowiec i Grodno do Wilna¹⁴². Odcinek „Grodno” rozciągał się od linii rzek: Marycka-Szlanica-Wołkuczek po barierę Jeziora Białego (koło Augustowa). Był to teren trudny do natarcia dla przeciwnika, posiadający dogodnie linie opóźniania a na północy zamknięty bagnistymi lasami. W Grodnie zbiegały się wszystkie drogi odcinka i znajdowało się tu jedyne przejście przez Niemen. Planując obronę przed atakiem z Prus i Litwy na linię Niemna przewidywano przerzucenie w ten rejon oddziałów z Pomorza i Wielkopolski. Stworzenie silnego obozu warownego było więc w planach obrony frontu Niemna bardzo ważne.

Na rok 1930 zaplanowano przeprowadzenie terenowych studiów fortyfikacyjnych rejonu dawnej twierdzy oraz całego odcinka „Grodno”. Był to element szeroko zakrojonych prac planistycznych, wzdłuż północnej granicy państwa, od Ostrołęki do Oran¹⁴³. Nadal ograniczono się jednak tylko do prac remontowo-budowlanych na terenie dawnej twierdzy.

Grodno było w okresie międzywojennym siedzibą Dowództwa Okręgu Korpusu Nr III i posiadało liczny garnizon. W połowie lat trzydziestych w jego skład wchodziły: dowództwo 29 DP, 76 pp, 81 pp, szwadrony zapasowe 3 pułku szwoleżerów (p szwol), 23 pułk ułanów (p uł), 29 pal, 2 dywizjon artylerii przeciwlotniczej (da plot), 7 batalion pancerny (b panc), 3 batalion telegraficzny (b telegr), Ośrodek Pioniersko-Saperski, Brygada KOP „Grodno” oraz służby, składnice i komendy formacji rezerwowych. Swoją siedzibę miało tu, od 1932 r. Szefostwo Fortyfikacji „Grodno”. W latach 1934-1936 dowódca 29 DP gen. Franciszek Kleeberg opracował na polecenie Sztabu Głównego plan obrony przedmościa w Grodnie oraz terenu Suwalszczyzny. W przygotowaniach dowództwa OK III plan ten nie został wykorzystany.

¹⁴¹ Teren Obozu Warownego „Grodno”, (mapa bez skali), CAW zespół akt Departamentu Budownictwa [dalej Dep. Bud.] MSWojsk., sygn. 300.63.184.

¹⁴² Studium Nr 5, osłony granicy niemieckiej i litewskiej z 1 sierpnia 1927 r., opr. gen. J. Rómmel, CAW GISZ, sygn. 302.4.291; Memoriał gen. Leona Berbeckiego dotyczący planu operacyjnego osłony korytarza pomorskiego, [Teczka] - „Odcinek czynny”, z 1 sierpnia 1927 r. CAW GISZ, sygn. 302.4.287.

¹⁴³ Pismo gen. J. Rómmla do szefa Sztabu Głównego z 2 kwietnia 1929 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086.

Na podstawie materiałów archiwalnych nie można ustalić jaki był stan faktyczny fortyfikacji Grodna w lecie 1939 r. Część fortów została prawdopodobnie rozebrana jako nieprzydatna i nie nadająca się do remontu. Pozostałe utrzymywano w stanie umożliwiającym ich wykorzystanie.

Zgodnie z planem „Zachód” planowano w Grodnie przygotowanie obrony i utrzymanie przepraw przez Niemen¹⁴⁴. Plan obrony opracował dowódca OK III gen. Józef Olszyna-Wilczyński wraz z szefem Oddziału I Sztabu OK-płk. dypl. Wilhelmem Kasprzykiewiczem i dowódcą 29 DP - płk. Ignacym Oziewiczem¹⁴⁵. Opracowany elaborat przewidywał obronę rejonu podzielonego na trzy odcinki:

- odcinek „Łabno” - osłaniający kierunek z Sopoćkiń;
- odcinek „Baranowicze-Trycze” - osłaniający kierunek z Augustowa;
- odcinek „Karolin” - osłaniający kierunek z Osowca.

Dopiero w trakcie działań wojennych, w związku z rozwojem wydarzeń pod Łomżą, przygotowano koncepcję obrony na dwóch dodatkowych odcinkach:

- odcinku „Sopoćkinie”, który miał stanowić wysuniętą obronę na Kanale Augustowskim z osłoną kierunku litewskiego;
- odcinku „Korobczyce”, osłaniający kierunek białostocki.

Z braku sił i czasu nie planowano obrony Grodna od południa.

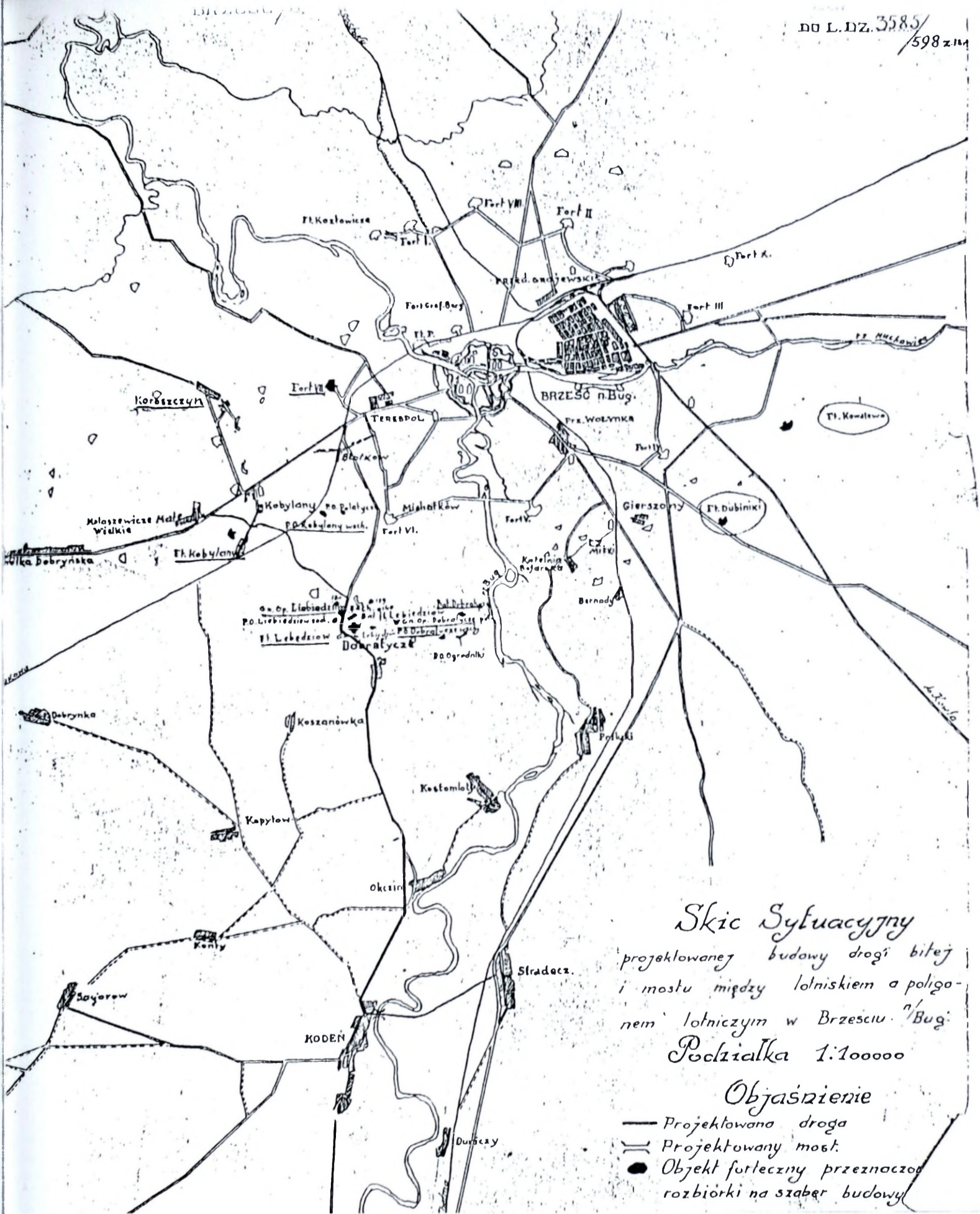
Obronę przepraw pod Grodnem wyznaczono na linii dawnych fortyfikacji carskich, a odcinki wysunięte miały zabezpieczać obronę organizowaną przez Grupę „Grodno”. Prace terenowe realizowano wraz z narastaniem mobilizowanych sił oraz powołując do robót ludność cywilną i specjalne oddziały robocze. Rozbudowa inżynieryjna trwała do 10 września i obejmowała przygotowanie umocnień w systemie polowym. Fortyfikacji stałych nie budowano. Brak dokumentów w archiwach nie pozwala na określenie zasięgu wykonanych prac.

2.12. Brześć nad Bugiem

Twierdza w Brześciu była ogniwem w systemie fortyfikacji przebiegającym wzdłuż rzek Niemen i Bug a zarazem wierzchołkiem olbrzymiego obozu warownego prawego brzegu Wisły. Stanowiła śródszaniec całego systemu umocnień Królestwa Polskiego.

¹⁴⁴ M. Bielski, Relacja oficera operacyjnego i szefa sztabu Grupy Operacyjnej „Grodno” - mjr. Karola Stanisława Miałkowskiego, WPH 1992, nr 1, s. 190-192.

¹⁴⁵ Ibidem.



SZKIC NR 9

Plan Obozu Warownego „Brześć nad Bugiem”

(źródło: CAW Dep. Techn. MSWojsk..., op. cit.)

W końcu XVIII wieku rząd carski zdecydował o wybudowaniu w Brześciu twierdzy. Projekt opracował, w 1829 r., zespół inżynierów wojskowych pod kierownictwem gen. inż. K. Oppermana. Wybór Brześcia, jako miejsca pod budowę twierdzy, wynikał z ważnego militarnego położenia tego punktu. Miasto leżało na starym szlaku wodnym Dniepr-Bug i najkrótszym trakcie z Warszawy do Moskwy. Ponadto na południowy- i północny-wschód od Brześcia rozciągały się w kształcie klina duże przestrzenie błot poleskich, które dzieliły obszar pogranicznego rejonu Rosji na „północny” i „południowy” teatr działań wojennych. Brześć był więc od strony zachodniej ogniwem łączącym obydwie te obszary, leżąc na wierzchołku trójkąta, który tworzyły drogi okrążające Polesie¹⁴⁶.

Najbardziej obronną, centralną częścią twierdzy, była cytadela położona na wyspie otoczonej rozwidleniem rzeki Muchawiec, przy jej ujściu do Bugu. Budynek cytadeli tworzyły zamknięte jednopiętrowe koszary o kształcie niesymetrycznej elipsy o długości 1,8 km. Cytadela opasywała wyspę pierścieniem i mieściła około 500 kazamat osłoniętych od ognia artylerii. Do jej wnętrza prowadziły cztery bramy (Brzeska, Chełmska, Terespolska i Białostocka). Podejścia do cytadeli były osłaniane przez trzy umocnione przedmościa. W odróżnieniu od centralnej części twierdzy, osłaniał je wał ziemny, którego wysokość dochodziła do 10 metrów. Przedmościa: „Wołyńskie” i „Kobryńskie” otoczone były fosami, a zachodnie - „Terespolskie” - niezbyt szeroką odnogą Bugu. Długość linii obronnej wzdłuż wału ziemnego wynosiła 6,4 km, obejmując dzieła ziemne i półstałe forty bastionowe¹⁴⁷. Prace nad modernizacją i rozbudową twierdzy prowadzono w kilku etapach do wybuchu I wojny światowej. W tym czasie powiększono obszar twierdzy budując w promieniu 3-5 km pierścień 10 ceglanych fortów (Forty I-X). Wzmocniono wały ziemne oraz wzniesiono duży Fort „Berga” (w okresie międzywojennym przemianowany na Fort „Chłopickiego”). Jego zadaniem była osłona kierunku północnego przesłoniętego nasypem linii kolejowej Baranowicze-Terespol. W ostatniej fazie rozbudowy, od 1912 r., przystąpiono do budowy fortów pasa zewnętrznego. Nowy obwód o długości 25 km, składał się z 15 fortów stałych i 20 polowych punktów oporu. System umocnień zewnętrznych tworzył główną pozycję obrony twierdzy. Uzupełniony został przed wybuchem wojny 4 stałymi i 12 półstałymi dziełami pośrednimi, 29 działobitniami, 5 betonowymi prochowniami, szańcami i linią okopów. Wybudowane forty były

¹⁴⁶ J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach..., op. cit., s.248; Gieroičeszkaja oborona. Sbornik wospominani o oborone breskoj kreposti w ijunie-ijule 1941 g, Mińsk 1963, s. 5.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 118.

typu artyleryjskiego¹⁴⁸. Główne działa mogły wytrzymać uderzenia pocisków o kalibrze 420 mm, a działa pośrednie - o kalibrze 105 mm.

Po rozpoczęciu I wojny światowej twierdza stała się bazą dla rozwinięcia oddziałów frontu zachodniego. Od wiosny 1915 r., w ciągu kilku miesięcy, umocnienia Brześcia zostały omurowane, obetonowane, odrutowane i okopane kosztem 15 mln rubli. Korpusy niemieckie i austriackie zajęły twierdzę 26 sierpnia 1915 r. po dwudniowych walkach¹⁴⁹. Niemcy odbudowali część umocnień, na wschodnim odcinku pierścienia zewnętrznego, wzmacniając je na przedpolu grupami fortecznymi: „Kamionka”, „Zadworce” i „Moszczonka”. W lutym 1919 r. miasto i twierdzę przejęły dla Polski oddziały Grupy Operacyjnej gen. Antoniego Listowskiego.

Do lipca 1920 r. żadnych prac inżynierskich na terenie twierdzy nie prowadzono pomimo, że wycofujące się oddziały niemieckie zupełnie ją rozbroiły. Wartość obronną posiadała tylko cytadela i kilka fortów. W lipcu 1920 r. skierowano do Brześcia grupy fortyfikacyjne, których zadaniem było naprawienie zniszczonych umocnień polowych¹⁵⁰. Prace zrealizowano tylko częściowo. Wobec braku przygotowania twierdzy pod względem technicznym i organizacyjnym, przy słabej liczebnie i wyczerpanej walkami odwrotowymi załodze (32 pp, 16 pac i trzy bataliony etapowe), nawet kilkudniowa obrona Brześcia była niemożliwa. Próba wykonania pod Brześciem manewru obrotowego całego polskiego frontu stała się więc nierealna¹⁵¹. Po trzech dniach walk na przedpolu i jednodniowym ataku na twierdzę 2 sierpnia oddziały polskie opuściły Brześć.

Przykład ten może świadczyć jakie znaczenie mogą mieć fortyfikacje nie tylko dla walk obronnych ale i dla całokształtu prowadzonych działań. Brześć mógł się stać elementem rozstrzygającym w działaniach ofensywnych, jak to planował J. Piłsudski, gdyby został zawczasu przygotowany pod względem technicznym i posiadał przygotowaną do obrony załogę.

¹⁴⁸ Plan robót fortyfikacyjnych na terenie Brześć Litewski, z 25 lipca 1920 r., mapa, w skali 1:25 000, CAW zespół akt Wyższej Szkoły Wojennej, [dalej WSWoj.], sygn. 340.1.699; Według dokumentów pozycję zewnętrzną twierdzy tworzyło 15 fortów: „Kozłowicze”, „Łobaczow Północny”, „Łobaczow Południowy”, „Lechuty”, „Koroszyn Południowy”, „Kobylany Zachodnie”, „Kobylany Zachodnie”, „Kobylany Wschodnie”, „Lebiediew Zachodni”, „Lebiediew Południowy”, „Żuki”, „Kotelnia Bojarska” (fort ten nie jest na mapie opisany, leży obok miejscowości o tej nazwie), „Dubinniki”, „Kowalewo”, „Małowagóra”, „Biała”. Pierścień zewnętrzny uzupełniały trzy forty linii wewnętrznej (były to: Fort I, VIII i X).

¹⁴⁹ W. Mondalski, Brześć Podlaski. (Brześć Litewski, Brześć nad Bugiem). Zarys geograficzno-historyczny, Turek 1929, s. 88-91.

¹⁵⁰ Fortyfikacja Brześcia nad Bugiem w czasie 12-30 lipca 1920 r, relacja Jerzego Odrowąża-Pieniązka (por. rez. 7 p sap. Wielkopolskich), CAW WSWoj, sygn. 340.1.699.

¹⁵¹ J. Piłsudski, Rok 1920, Łódź 1989, s. 97, K. Kleczke, W. Wyszynski, Fortyfikacja..., op. cit., s. 123-124.



SZKIC NR 10

Cytadela Obozu Warownego „Brześć nad Bugiem”

(źródło: niemieckie zdjęcie lotnicze z 1939 r).

Oddziały polskie odzyskały ponownie Brześć 19 sierpnia. Urządzono w nim stację rozdzielczą jeńców i internowanych¹⁵². Zgodnie z rozkazem Ekspozytury DOG - Warszawa w Białymstoku, w marcu 1921 r. powołano specjalną komisję, która we władanie administracyjne objęła powiat oraz wszelkie urządzenia i znajdujące się na terenie Obozu Warownego „Brześć Litewski”¹⁵³. W budynkach i obiektach nadających się do użytkowania rozlokowano: Dowództwo Obozu Warownego, Szefostwo Sanitarne, Intendenturę i Zakład Gospodarczy O. War., Zarząd Fortyfikacyjny, Rejonowy Zarząd Budownictwa Kwaterunkowego, pododdziały O. War. oraz trzy szpitale¹⁵⁴.

Obóz Warowny „Brześć nad Bugiem” był w latach dwudziestych szybko rozwijającym się ośrodkiem wojskowym. Dawną twierdzę i część jej fortów wykorzystano na koszary, magazyny, składnice oraz zakłady wojskowe. W koncepcjach obronnych, Sztabu Głównego aż do końca lat dwudziestych, nie był brany pod uwagę. Przewidywano utworzenie w nim ośrodka formowania jednostek oraz widziany był jako ważny węzeł kolejowy na Polesiu. Na wypadek wojny z Niemcami i Litwą przez Brześć miało przechodzić 30 transportów wojskowych na dobę, a twierdza miała być bazą frontu tworzonego nad Niemnem¹⁵⁵. W okresie międzywojennym Brześć był siedzibą Dowództwa Okręgu Korpusu Nr IX. Pod względem wielkości obszar okręgu był największy w II Rzeczypospolitej, jednak zajmował ostatnie miejsce pod względem zaludnienia i rezerw poboru rekruta. Miał także słabo rozwiniętą sieć drożni, połączeń telefonicznych i telegraficznych, które były ważnym czynnikiem w okresie mobilizacji. Jednak naturalne warunki obronne i położenie z dala od granic Polski pozwalały na stworzenie w Brześciu dużej bazy materiałowej i mobilizacyjnej państwa.

W 1931 r. w Kierownictwie Fortyfikacji Sztabu Głównego opracowano studium obrony przyczółka „Brześć nad Bugiem”. Prawdopodobnie ze względu na trwające w rejonie Baranowicz wstępne prace fortyfikacyjne, wykonanie przygotowanego studium odłożono. W latach trzydziestych fortów i urządzeń obronnych twierdzy nie modernizowano. Kilka bardziej zniszczonych dzieł przebudowano na strzelnice dla dużego garnizonu. Zabezpieczeniem umocnień dawnej twierdzy zajmowało się Szefostwo Fortyfikacji „Brześć nad Bugiem”.

¹⁵² Dziennik Rozkazów Tajnych nr 4 MSWojsk z 20 kwietnia 1924 r. (W marcu 1921 r. w Brześciu znajdowały się: 135 i 215 kompanie jeńców oraz 216 kompania robocza jeńców. CAW DOK III, sygn. 371.3.5).

¹⁵³ Protokół przyjęcia obiektów Obozu Warownego „Brześć Litewski”, CAW DOK III, sygn. 371.3.5; Rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 12 lutego 1923 r. Nr A.O.65. nazwę „Brześć Litewski” zastąpiono nową – „Brześć nad Bugiem”.

¹⁵⁴ Na stanowisko dowódcy O. War. „Brześć Litewski” został wyznaczony gen. Józef Szamota. „Imienny wykaz oficerów Dowództwa Obozu Warownego „Brześć Litewski” z marca 1921 r. CAW DOK III, sygn. 371.3.5.

¹⁵⁵ Studium 5a osłony granicy niemieckiej i litewskiej, grudzień 1927 - luty 1928 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.291.

Stałe miejsce postoju miały w Brześciu: 35 pp, 82 pp, 30 pal, 4 b panc, 6 b sap, 4 b teleg (skadrowany), kompania telegraficzna 9 DP, kompania telegraficzna 30 DP, 9 dywizjon żandarmerii, 9 dywizjon taborów (skadrowany) oraz Centrum Wyszkozenia Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. Znajdujące się w twierdzy składnice: saperów, łączności, materiałów intendenckich oraz uzbrojenia tworzyły największy ośrodek magazynowy Polesia.

W marcu 1939 r. jednostki stacjonujące w Brześciu zostały zmobilizowane i skierowane do poszczególnych armii (m.in.: „Łódź”, „Modlin” i „Pomorze”), koncentrowanych do obrony granicy zachodniej¹⁵⁶. Garnizony Okręgu Korpusu IX, w tym również Brześć prowadziły, do 1 września, mobilizację jednostek rezerwowych. Na terenie twierdzy prowadzono rozwinięcie mobilizacyjne: 56 b sap., 4 b teleg., 9 dywizjonu taborów, grup fortyfikacyjnych i kompanii roboczych oraz kwatery głównej sztabu Armii „Pomorze”¹⁵⁷. Dowódca OK IX gen. Franciszek Kleeberg rozwinął na podległym sobie terenie Ośrodki Zapasowe. W Brześciu były to: OZ artylerii lekkiej nr 9, OZ 6 batalionu saperów, OZ artylerii przeciwlotniczej nr 3 i bazy lotniczej. W twierdzy znajdowały się również dwie składnice intendenckie. Umocnień dawnej twierdzy nie przygotowywano do obrony.

Trójkąt twierdz wołyńskich

Mając na uwadze konieczność zamknięcia szerokiego przejścia wołyńskiego wiodącego z kierunku zachodniego na Kijów oraz flankowania sieci dróg wiodących ku temu miastu, wybudowano trójkąt umocniony „Luck-Równe-Dubno”. Możliwość przejścia z południa na tyły umocnionej linii Wisły i Bugu, stwarzałaoby zagrożenie przerwania stałych połączeń i komunikacji z Rosją, która była główną bazą operacyjną Królestwa. Ważne znaczenie dla wybudowania trójkąta twierdz wołyńskich miała zmieniająca się w rosyjskim Sztabie Generalnym koncepcja przesunięcia obrony terytorium Rosji na linię Niemna i Bugu. Brak jednoznacznej decyzji, co do roli twierdz wołyńskich w operacjach I wojny światowej przeciwko Austrii, wpłynął negatywnie na rozbudowę umocnień tego obszaru. Twierdze wznoszone początkowo z planowanym zamiarem zaczepnym przekształcone zostały ostatecznie na kompleksy o charakterze obronnym¹⁵⁸.

¹⁵⁶ Na terenie DOK IX znajdowały się garnizony 9, 20 i 30 DP.

¹⁵⁷ K. Ciechanowski, Armia „Pomorze” 1939, Warszawa 1982, s. 41.

2.13. Łuck

Miasto położone w zakolu wschodniego brzegu rzeki Styr, zostało w latach osiemdziesiątych XIX wieku osłonięte 15-kilometrową półkolistą linią 7 fortów. Wybudowane dzieła były obiektami systemu półstałego i rozciągały się na zachodnim brzegu rzeki. Położone w odległości 4 km od miasta osłaniały podejścia z kierunku zachodniego i południowego. Od północy miasto osłaniała meandrycznie płynąca rzeka i jej bagniste koryto. Zupełnie odsłonięty był kierunek wschodni. Łuck nie posiadając obwołu zamkniętego stanowił umocnione przedmoście skierowane obronnie na zachód i południe.

Podczas I wojny światowej nie odegrał żadnej roli. Ze względu na brak czasu, środków materiałowych oraz umocnień od strony wschodniej, nie miał też żadnego znaczenia w wojnie 1920 r.

Rozkazem MSWojsk. z 18 grudnia 1920 r., który ustalał nowe zasady organizacji dowództw, Łuck został zakwalifikowany do obozów warownych¹⁵⁹. Zakres działania tych dowództw, oprócz spraw lokalno-garnizonowych obejmował także zadania obronne. Decyzja ta, podjęta w okresie istniejącego nadal zagrożenia wojną z Rosją Radziecką, trwała jednak krótko¹⁶⁰. Już w styczniu 1921 r. w poprawkach wprowadzonych do organizacji dowództw lokalnych, w Łucku zorganizowano Komendę Placu likwidując obóz warowny¹⁶¹.

Pod względem terytorialnym, Łuck - miasto powiatowe województwa wołyńskiego - podlegał w strukturze administracji wojskowej Dowództwu Okręgu Korpusu II. Aż do drugiej połowy lat trzydziestych dawnych umocnień nie modernizowano a w skład łuckiego garnizonu nie wchodziła żadna komórka fortyfikacyjna. Garnizon w Łucku tworzyły tym okresie: 24 pp, szwadron zapasowy 21 p uł., III dywizjon 13 pal, dowództwo Brygady KOP „Wołyń” oraz służby garnizonowe¹⁶².

Na przełomie 1937-1938 r. Inspektor Armii gen. Stanisław Burhardt-Bukacki rozpoczął wstępne studia terenowe do rozpoczęcia prac fortyfikacyjnych na Wołyniu. Odcinek obronny tego obszaru, podzielono na pododcinki a te na sektory. Dawna twierdza „Łuck” stanowiła centralny punkt obrony - sektora „Łuck”, biegnącego wzdłuż rzeki Styr na długości 20 km. Był on

¹⁵⁸ R. Umiastowski, *Geografia wojenna...*, op. cit., s.156; J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach...*, op. cit., s. 254-255.

¹⁵⁹ Tajny rozkaz MSWojsk. w sprawie demobilizacji frontu, Oddz. I nr 100345/I z 18 grudnia 1920 r. [Patrz: Spis Władz Wojskowych 1918-1921, cz. 2, CAW].

¹⁶⁰ Wcześniej Łuck nie był brany pod uwagę jako element systemu obronnego państwa. W Tajnym Dzienniku Rozkazów nr 1 MSWojsk z 13 lutego 1920 r., dotyczącym przemianowania twierdz na obozy warowne, Łuck nie jest wymieniany.

¹⁶¹ Tajny Dziennik Rozkazów nr 1 MSWojsk. z 18 stycznia 1921 r.

częścią linii obronnej pododcinka „Styr”. W sektorze „Luck” planowano wzmocnienie obrony, na linii rzeki, przez wybudowanie na wschodnim jej brzegu schronów tradytorowych dla artylerii, betonowych schronów bojowych oraz urządzeń zalewowych¹⁶³. Wykonanie większości prac przewidywano na rok budżetowy 1939-1940. System planowanych do rozbudowy fortyfikacji miała wzmocnić ogniem artyleria polowa, której stanowiska przewidywano na wschodnim brzegu rzeki Styr¹⁶⁴. W opracowanym projekcie zrezygnowano z wykorzystania pozabocznych umocnień Lucka.

Wybuch wojny nie pozwolił na realizację projektu i zarówno miasto jak i sektor „Luck” nie zostały przygotowane do obrony pod względem fortyfikacyjnym.

2.14. Równe

Najsilniejszą fortyfikacją Wołynia była twierdza Równe, położona nad rzeką Uście (lewy dopływ Horynia). Jako jedyna na tym obszarze miała zamknięty obwód fortów, co podnosiło jej walory obronne¹⁶⁵. Budowę twierdzy ukończono w 1887 r. wznosząc w odległości 4-8 km od miasta 7 dzieł obronnych. Forty okryte ziemią, rozrzucone na planie południkowo rozciągniętej elipsy, należały do systemu półstałego o profilu polowym. Pięć z nich:

- Fort I „Obarów”;
- Fort II „Carska Górka”;
- Fort III „Omelana”;
- Fort IV „Tynne”;
- Fort V – bezimienny,

wybudowano na zachodnim brzegu rzeki, a tylko dwa:

- Fort VI „Krasna Górka”,
- Fort VII „Szpanowski”,

osłaniały miasto z kierunku wschodniego, i położone były na prawym brzegu rzeki.

¹⁶² Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych MSWojsk., L. 2500/Tjn.Org., Warszawa 1935 r., CAW.

¹⁶³ Pismo Inspektora Armii gen. dyw. S. Burhardt-Bukackiego do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z dn. 7 maja 1938 r., w sprawie umocnienia obrony linii Ikwy i Styru, CAW GISZ, sygn. 302.4.2125.

¹⁶⁴ Roboty projektowane do wykonania w roku 1939/1040, oleata nr 1, CAW GISZ, sygn. 302. 4. 2125.

¹⁶⁵ Około 20 km na wschód od twierdzy, znajdował się w okresie caratu letni obóz ćwiczeń rosyjskiej 11 DP - „Szubków”. W 1921 r. został on samowolnie zajęty przez 43 pułk strzelców Kresowych oraz 1 i 14 pułki ułanów, bez uzgodnień z władzami administracyjnymi i Nadleśnictwem, w gestii których znajdował się teren. W późniejszym okresie zaprojektowano na terenie obozu plac ćwiczeń dla jednostek.

Rozbudowa fortyfikacji wokół miasta miała duże znaczenie jako osłona ważnego na Wołyniu węzła kolejowego. Równe leżało bowiem na trasie kolejowej Brześć nad Bugiem-Odessa oraz połączone było strategiczną dla terenu Polesia, linią kolejową z Wilnem¹⁶⁶. Te rozgałęzienia kolejowe umożliwiały przerzucanie oddziałów, sprzętu wojskowego i zaopatrzenia z północy („Brama Smoleńska”) na południe („Brama Kijowska”) i odwrotnie w zależności od potrzeb strategicznych państwa.

W czasie I wojny światowej twierdza nie odegrała żadnej roli. Dopiero w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r. toczono o nią zacięte walki. Oddziały 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego zmuszone były zdobywać Równe dwukrotnie (4 i 10 lipca 1920 r.). Boje o twierdzę opóźniły marsz rosyjskich oddziałów konnych o kilkanaście dni, a walki o umocnienia osłabiły siłę i liczebność poszczególnych jednostek radzieckiej kawalerii¹⁶⁷. Po zakończeniu działań wojennych, w październiku 1920 r. tymczasowo ustanowiono w Równem - obóz warowny¹⁶⁸. Okres zmian i tymczasowości trwał do sierpnia 1921 r., kiedy to minister Spraw Wojskowych gen. K. Sosnkowski wprowadził nowe zasady organizacji komend i dowództw zaliczając Równe do obozu warownego, według etatu nr 2. Obóz Warowny „Równe” położony na terenie województwa wołyńskiego podlegał DOK II-Lublin i spełniał wyznaczoną mu rolę do grudnia 1925 r. Od 1926 r. nastąpiły zmiany na szczeblu komend lokalnych i w związku z tym utworzono etat Oficera Placu likwidując dowództwo obozu warownego¹⁶⁹. Kolejna zmiana nastąpiła w 1935 r., kiedy to zamieniono Równe w Komendę Placu. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego na terenie dawnej twierdzy nie prowadzono prac fortyfikacyjnych. Nie mieścił się tu również żaden organ administracyjny służb saperских czy fortyfikacyjnych. Zarówno umocnienia polowe jak i stałe utrzymywane były przez jednostki garnizonu, które zachowywały ich istniejący stan. Forty wykorzystywano jako magazyny, chociaż utrudnieniem był brak odpowiednich dróg dojazdowych oraz oświetlenia¹⁷⁰.

W połowie lat trzydziestych w skład garnizonu Równe wchodziły dowództwa: 13 DP i Brygady Kawalerii „Równe”, 44 pp (bez kadry baonu zapasowego), 45 pp (bez kadry baonu zapasowego), 21 p uł. (bez szwadronu zapasowego), 8 szwadron pionierów, 13 pal (bez III dywizjo-

¹⁶⁶ Linia kolejowa Równe-Wilno wiodła przez Sarny-Luniniec-Baranowicze-Lidę.

¹⁶⁷ M. Wrzosek, *Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918-1921*, Białystok 1988, s.500-503, 529-531.

¹⁶⁸ Rozkaz Naczelnego Dowództwa, Sz. Gen.14020/I/tjn. z 15 października 1920 r., [w:] *Spis Władz Wojskowych 1918-1921*, cz. 2, CAW (Schemat tymczasowej organizacji obozu, patrz podrozdział 2.1).

¹⁶⁹ W latach 1926-1927 istniał stan przejściowy w zmianach organizacji komend lokalnych i dlatego w niektórych dokumentach Równe jeszcze w 1927 r. nazywano obozem warownym.

¹⁷⁰ Wyjaśnienia na wnioski dowódców Wielkich Jednostek i oddziałów gospodarczych na odprawę Dowódcy OK II, L.1592/Tjn.Og., Lublin, 15 maja 1938 r., CAW DOK, sygn. 371.2.208.

nu), kompania telegraficzna 13 DP oraz Komenda Placu. Ponadto miały tu swoją siedzibę Wojskowy Sąd Rejonowy, szpital garnizonu, stacja radiotelegraficzna Nr 6 oraz pluton 2 dywizjonu żandarmerii¹⁷¹.

Brak informacji, w jakim zakresie planowano przygotować Równe do obrony na wypadek konfliktu z ZSRR. Prowadzone w końcu lat trzydziestych przygotowania do rozbudowy umocnień na Wołyniu nie obejmowały swoim zasięgiem dawnej twierdzy. Prawdopodobnie zaważył na tym fakt, iż Równe położone było zbyt blisko granicy państwowej. Tymczasem w celu uniknięcia zaskoczenia główną linię obrony przed wschodnim sąsiadem wyznaczono w głębi terytorium Polski. Byłoby więc zbędnym wydatkiem umacniać Równe, które od pierwszych godzin konfliktu zostałyby odcięte lub znalazłoby się w rękach przeciwnika.

2.15. Dubno

Zamknięcie systemu fortyfikacji na Wołyniu planowano uzyskać przez wybudowanie fortyfikacji w Dubnie. Jej zadaniem było stworzenie bazy dla koncentracji armii rosyjskiej oraz podstawy operacyjnej do ataku na kierunku lwowskim. Po zmianie koncepcji obrony cesarstwa w końcu XIX wieku przedmoście w Dubnie miało za zadanie powstrzymać ewentualny marsz wojsk nieprzyjacielskich wzdłuż osi Równe-Kijów¹⁷².

Umocnienia w rejonie Dubna, których budowę rozpoczęto w 1887 r. tworzyły dwa forty przedmościa, położone w odległości 7 km na południowy-wschód od miasta, w rejonie wsi Małe Zahorce. Duże dzieło, nazywane Fort „Tarakanow” (od 1919 r. przemianowano na Fort „Zahorce”) położone było na wzniesieniu, na zachodnim brzegu bagnistego koryta rzeki Ikwy. Od jego strony wschodniej znajdował się fort zaporowy, który tworzył szaniec dla piechoty¹⁷³. Dzieło położone na nizinie, otoczone było bagnistymi łąkami i osłonięte przepływającą wokół rzeką.

Fort „Zahorce” wzniesiono jako artyleryjskie dwuwałowe dzieło dla broni bliskiego i dalekiego zasięgu. Wał górny (wewnętrzny) przeznaczono dla artylerii a dolny dla piechoty¹⁷⁴. Fort zbudowano z cegły, otoczono szeroką, suchą fosą osłanianą z zewnętrznych kopców. Sta-

¹⁷¹ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L.2500/Tjn.Org., Warszawa 1935 r., CAW.

¹⁷² J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach..., op. cit., s. 255.

¹⁷³ Obydwa forty często są mylone. Fort „Zahorce” nazywany jest „Sperr Fort” (fort zaporowy), a dzieło piechoty - faktyczny „Sperr Fort” jest w literaturze pomijany. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że oba dzieła spełniały rolę zaporową. (Patrz: „Place garnizonowe w Dubnie”, CAW Dep. Bud. MSWojsk. sygn. 300.63.73).

¹⁷⁴ Denkschrift..., op. cit., s. 87.

nowiska dla dział były odkryte (poza trzema, które skazamatowano). Wewnątrz dzieła znajdowały się prochownie i koszary dla załogi obliczanej na 700-900 ludzi. W 1892 r. fort został wzmocniony betonem. Prace modernizacyjne przerwano w 1908 r., z obawy aby dzieło nie zostało wykorzystane przez wojska nieprzyjaciela. Fort rozbrojono z artylerii i osadzono w nim karną kompanię.

W czasie I wojny światowej fortyfikacje Dubna zostały zajęte bez walki (w 1915 r.) przez wojska austriackie. Wycofujące się jednostki rosyjskie wysadziły część elementów obronnych fortów obniżając ich wartość obronną.

W roku 1920 wojska polskie wykorzystały dawne rosyjskie umocnienia do obrony przepraw na linii rzeki Ikwy. Wytrzymała obrona punktu oporu, słabo rozbudowanego na 80 hektarach, przy wykorzystaniu fortu jako śródszańca, pozwoliła załozce na prowadzenie aktywnych działań. W czasie 14 dniowych walk (od 8 do 21 lipca) pod Zahorcami powstrzymano szybki dotychczas marsz armii konnej S. Budionnego, osłaniając polskie działania odwrotowe. Charakterystycznym dla obrony był fakt współdziałania załogi fortu z pociągiem pancernym „Danuta”. Zrealizowane zostały więc przedwojenne koncepcje wykorzystania do obrony umocnień kolejowej artylerii fortecznej¹⁷⁵.

Po zakończeniu działań wojennych, w grudniu 1920 r. ustanowiono w Dubnie obóz warowny. Określono także nowe zasady jego organizacji w odróżnieniu od istniejących już obozów warownych (m.in. w: Modlinie, Krakowie, Poznaniu)¹⁷⁶. Jednak w ciągu miesiąca nastąpiły zmiany w organizacji dowództw lokalnych i w Dubnie utworzono etat Oficera Placu, likwidując istniejący dotychczas etat Obozu Warownego¹⁷⁷. Nowa komenda lokalna przetrwała tylko do sierpnia, kiedy to etat Oficera Placu-Dubno uległ likwidacji¹⁷⁸. W celu zabezpieczenia umocnień i przestrzegania ustaw o ograniczeniach budowy w rejonach fortecznych, w drugiej połowie lat dwudziestych wyznaczono w Dubnie Dozór Forteczny¹⁷⁹. Zadaniem tej służby była ochrona umocnień przed dziką rozbiórką. W 1928 r. w okresie prowadzenia wstępnych prac terenowych wzdłuż wschodniej granicy Polski, utworzono w Dubnie Komisję Fortyfikacyjną Nr 5. Kierowana przez mjr. inż. Leona Schmidta komórka, otrzymała w

¹⁷⁵ Podobne zjawisko wystąpiło w czasie obrony Zamościa w 1920 r. K. Kleczke, W. Wszyński, *Fortyfikacja...*, op. cit., s. 196.

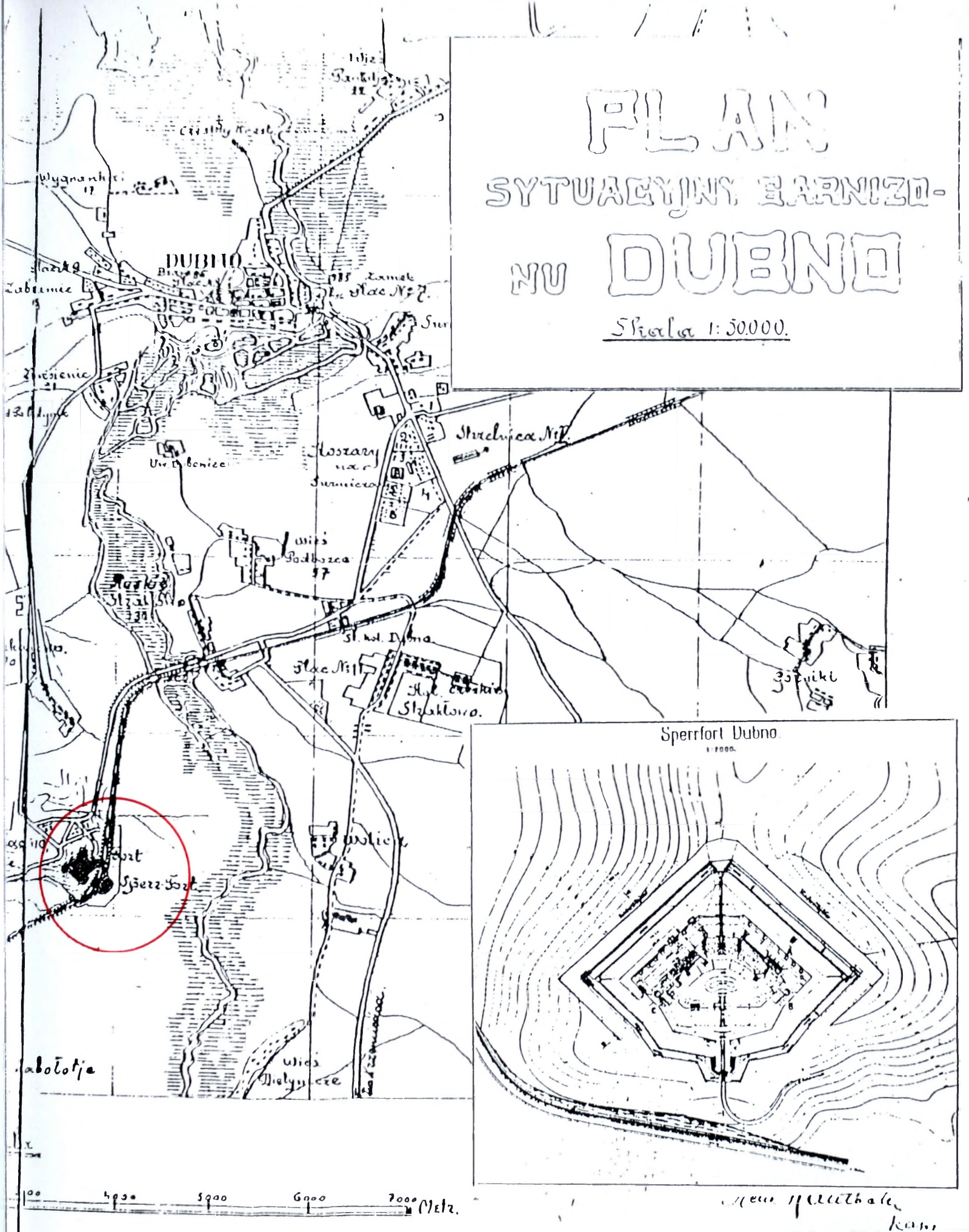
¹⁷⁶ Tajny rozkaz MSWojsk. w sprawie demobilizacji frontu, Oddz. I Nr 100345/I z 18 grudnia 1920 r. (patrz „Spis władz wojskowych 1918-1921”, cz. 2, CAW).

¹⁷⁷ Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk., z 18 stycznia 1921 r., p. 5. „Utworzenie i poprawki do organizacji dowództw lokalnych”.

¹⁷⁸ Rozkaz Nr 7600/Org. z 22 sierpnia 1921 r. „Ogólne zasady pokojowej organizacji siły zbrojnej”, Załącznik 26 - Komendy lokalne, CAW DOK I, sygn. 371.1.2.

PLAN SYTUACYJNY BARNIZO- NU DUBNO

Skala 1:50.000.



SZKIC NR 11

Forty Obozu Warownego „Dubno”

(źródło: CAW Dep. Bud. MSWojsk..., op. cit.; wcinka – Denkschrift..., op. cit.).

kwietniu 1932 r. charakter jednostki samodzielnej gospodarczo¹⁸⁰. Komisja (działając do końca lipca 1932 r.), dokonała rekonesansu schronów bojowych pozostałych na obszarze Wołynia po I wojnie światowej, oraz opracowała plan modernizacji Fortu „Zahorce” dla potrzeb sił zbrojnych. W sierpniu 1932 r. powołano Szefostwo Fortyfikacji „Dubno” w Zahorcach, które miało podjąć roboty na terenie fortu¹⁸¹. Jednak skupienie funduszy do prac na Polesiu i Śląsku oraz przygotowywanie planów rozbudowy nowoczesnych umocnień na Wołyniu spowodowało zawieszenie prac. W styczniu 1934 r. zlikwidowano Szefostwo Fortyfikacji w Dubnie i ustanowiono ponownie Dozór Forteczny Nr 6 „Dubno” podporządkowując tą służbę Szefowi Fortyfikacji „Lwów”¹⁸². Fort utrzymano dla armii bez rozbudowy, odstępując od wcześniej przygotowywanych planów jego modernizacji i uzbrojenia (pomimo przyznania kredytów)¹⁸³. Od 1935 r. ponownie utworzono w Dubnie etat Oficera Placu. W tym czasie w skład garnizonu wchodziły: 43 pp Legionu Bajorczyków (bez II batalionu i kadry batalionu zapasowego) oraz 2 dywizjonu artylerii konnej¹⁸⁴.

Ponownie do planów adaptacji i modernizacji Fortu Zahorce przystąpiono w 1938 r. w czasie prac terenowych nad przygotowaniem urządzeń fortecznych i wodnych dla wzmocnienia obrony na Wołyniu. Zakwalifikowany, w 1928 r. przez Komisję Fortyfikacyjną Nr 5, Fort „Zahorce” jako możliwy do wykorzystania przez siły zbrojne miał być po 10 latach przygotowany do aktualnych potrzeb operacyjnych i taktycznych armii¹⁸⁵. Główny wysiłek prac fortyfikacyjnych na odcinku wołyńskim zaplanowano na rok budżetowy 1939-1940. Wybuch wojny uniemożliwił realizację planów a Fort „Zahorce” we wrześniu 1939 r. nie był obsadzony i nie odegrał żadnej militarnej roli.

¹⁷⁹ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 7000/Org., Warszawa 1928 r., CAW.

¹⁸⁰ Dodatek Tajny Nr 4 do Dziennika Rozkazów Nr 4 MSWojsk., z 7 czerwca 1932 r., poz. 35; Pismo I wiceministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego, L.dz. 703/31 Tjn. Wysz. z 10 września 1931 r. w sprawie prac fortyfikacyjnych i saperskich, CAW GISZ, sygn. 302.4.2087.

¹⁸¹ Dodatek Tajny Nr 6 do Dziennika Rozkazów Nr 6 MSWojsk. z 11 sierpnia 1932 r., poz. 57 „Reorganizacja jednostek fortecznych”.

¹⁸² Zarządzenie wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Fabrycego, L. 3765/Tjn. Org. I z 18 stycznia 1934 r. w sprawie likwidacji Szefostwa Fortyfikacji Dubno, CAW GISZ, sygn. 302.4.2091.

¹⁸³ Ocena projektów fortyfikacji rejonu rzeki Ikwy, z 5 maja 1931 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.306.

¹⁸⁴ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn.Org., Warszawa 1935 r., CAW.

* * *

Umocnienia zachodnich granic carskiej Rosji niemal w całości (z wyjątkiem Kowna i Ołity) znalazły się na ziemiach II Rzeczypospolitej. Stanowiły system przestarzałych ale istniejących fortyfikacji osłaniających centrum kraju. Obejmowały 15 zespołów umocnień, w tym: 9 twierdz („Dęblin”, „Warszawa”, „Modlin”, „Zegrze”, „Łomża”, „Osowiec”, „Grodno”, „Brześć” i „Równe”), 4 przedmościa („Pułtusk”, „Różan”, „Łuck”, „Dubno”) i 2 forty zaporowe („Dębe”, „Ostrołęka”). Ich znaczenie militarne dla Polski, w stosunku do przewidywanych planów rosyjskich, uległo w wyniku zmian granicznych znacznemu osłabieniu. Najważniejszym odcinkiem umocnionym z punktu widzenia obronności kraju była według władz wojskowych II Rzeczypospolitej była linia Narwi. Wynikało to z położenia geograficznego Prus Wschodnich. Zmiana konfiguracji wschodniej granicy Niemiec odsuwała od Polski zagrożenie z rejonu Prus, lecz go nie eliminowała. Negatywny stosunek do fortyfikacji przedstawicieli wyższych władz wojskowych oraz słabość ekonomiczna państwa odsuwały problem rozbudowy inżynieryjnej na daleki plan. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego nie podejmowano w szerokim zakresie prac fortyfikacyjnych w dawnych rosyjskich umocnieniach obronnych. W obiektach przejętych w większości przez armię zorganizowano stałe garnizony, ośrodki szkoleniowe, składy i magazyny. Utworzenie w 1920 r. obozów warownych miało na celu jedynie organizacyjne zabezpieczenie i rozpoznanie punktów umocnionych na wypadek rozszerzenia ewentualnego konfliktu. Po 1925 r. gdy zagrożenie zewnętrzne wyraźnie osłabło rozwiązano obozy warowne rezygnując z ich modernizacji. Pomimo tego część urządzeń Modlina, Osowca i Zegrza zachowało swoją wartość obronną aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Od marca 1939 r. prace przygotowawcze do obrony prowadzono w trzech byłych twierdzach („Modlin”, „Łomża”, „Osowiec”), dwóch przedmościach („Pułtusk”, „Różan”) oraz w rejonie dawnego punktu zaporowego na odcinku „Ostrołęka”.

¹⁸⁵ Pismo Inspektora Armii gen. Stanisława Burhardt-Bukackiego do Inspektora Saperów przy Sztabie Głównym z 30 lipca 1938 r. w sprawie wypożyczenia planów fortu i projektu Komisji Fortyfikacyjnej Nr 5 w związku z adaptacją Fortu Zahorce, CAW GISZ, sygn. 302.4.2123.

ROZDZIAŁ TRZECI

DAWNE FORTYFIKACJE NIEMIECKIE I ICH ZNACZENIE W POLSKICH PRZYGOTOWANIACH OBRONNYCH

W 1920 r. Polska przyłączyła do systemu obronnego część wschodnich fortyfikacji niemieckich. Z ośmiu twierdz dawnego zaboru pruskiego, którymi były: Królewiec, Giżycko, Grudziądz, Toruń, Poznań, Głogów, Wrocław i Kostrzyn i jednego przedmościa, w granicach II Rzeczypospolitej znalazły się trzy twierdze: Grudziądz, Toruń i Poznań oraz przedmoście w Chełmnie. Przejęto także rozciągający się wzdłuż biegu Wisły na odcinku od Torunia do Tezewa, system baterii artyleryjskich. Cały ten pas umocnień tworzył tzw. „linię dolnej Wisły”. Charakterystyczny łuk Wisły na odcinku od Torunia do Grudziądza, silnie wygięty ku zachodowi, ze względu na rozbudowane tu fortyfikacje nazywano w II Rzeczypospolitej „pomorskim rejonem warownym”.

Pod względem obronności państwa obszar Wielkopolski i Pomorza traktowano, jako organicznie ze sobą związane. Utrata jednego z tych terenów musiała spowodować krytyczną sytuację drugiego. Armia polska operująca na tych obszarach, w celu obrony przed atakiem z zachodu, miała (według opracowywanych planach władz wojskowych) przyjąć jako podstawę do prowadzenia działań z jednej strony o twierdzę „Poznań” a z drugiej - „pomorski rejon warowny”. W ten sposób umocnienia poznańskie i fortyfikacje pomorskie tworzyły dwa „bastiony” dla armii manewrującej na ich przedpolu. Dawne fortyfikacje pruskie miały dla Polski większe znaczenie niż rosyjskie z tego względu plany ich rozbudowy i wykorzystania powstawały już we wczesnych latach dwudziestych.

3.1. Poznań

Decyzję o rozpoczęciu budowy twierdzy w Poznaniu podjął Fryderyk Wilhelm III w 1828 r. Prace rozpoczęto od wzniesienia, według projektu gen. Johana von Brese, cytadeli (nazwaną później Fort „Winiary”). Ukończona 1834 r. wraz z Redutą Koszarową stanowiła wewnętrzny rdzeń obronny. Od tego roku umocnienia uznano za zdolne do obrony. Dzieła wyposażono w artylerię, mianowano komendanta (gen. Hofmann) oraz wyznaczono załogę, nadając Poznaniowi status twierdzy II rzędu¹. W połowie 1840 r. rozpoczęto budowę umocnień wewnętrznego pierścienia twierdzy. W systemie obwarowań obejmujących miasto wybudowano 6 fortów i 6 bastionów, które wraz z Fortem „Winiary” tworzyły zamknięty system obrony. Forty usytuowano na prawym brzegu rzeki Warty powierzając im zadanie osłony twierdzy z kierunku wschodniego. Bastiony tworzyły wzmocnienie obwałowań lewobrzeżnej części miasta². W związku z rozwojem artylerii, po 1870 r., nastąpiła modernizacja pruskich twierdz. Zewnętrzny obwód fortów wybudowano w Poznaniu w latach 1876-1896. Fortyfikacje pierścienia zewnętrznego, budowane w dwóch etapach, rozciągały się na 30-kilometrowym obwodzie w odległości 4-5 km od centrum miasta. Składały się one z 18 fortów. Dzieła z cegły (oznaczone numerami od I do IX) były fortami głównymi. Wznoszone później nowoczesne dzieła pośrednie z betonu, oznaczono od I a do IX a. Pierścień zewnętrzny uzupełniono po 1880 r. 28 ceglanyymi schronami piechoty (każdy na jedną kompanię), 12 ceglanyymi schronami artyleryjskimi i 18 schronami na amunicję. Schrony dla piechoty i artylerii znajdowały się w pierwszej linii obrony a w drugiej schrony magazynowania amunicji³.

Narastające zagrożenie wybuchem wojny z Rosją spowodowało dalszą modernizację twierdzy. Forty wzmocniono betonem a część z nich zaopatrzone w kopuły pancerne i obserwacyjne. W latach 1902-1912 rozebrano przestarzały wewnętrzny pierścień umocnień miasta, na lewym brzegu Warty, a od 1910 r. przewidywano ufortyfikowanie przedpola twierdzy. Sytuacja gospodarcza spowodowała, że wybudowano jedynie niewielką ilość betonowych schronów przerywając jesienią 1914 r. wszelkie prace fortyfikacyjne⁴. Rozbudowa fortyfikacji Poznania, wynikająca

¹ Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1790-1880*, Warszawa-Poznań 1982, s.170-172; P. Piechowiak, *Budowa twierdzy według systemu nowopruskiego w XIX wieku*. [w:] „Poznańskie fortyfikacje”, praca zbiorowa pod redakcją Bogusława Polaka, (dalej: *Poznańskie fortyfikacje*), Poznań 1988, s. 94.

² Patrz J. Miniewicz, *Dawne fortyfikacje...*, op. cit., s 15.

³ Ibidem, s. 16; *Niemieckie umocnienia Poznania*, CAW GISZ, sygn. 302.4.2123.

⁴ P. Piechowiak, *Budowa twierdzy...*, op. cit., s. 139.

z ówczesnych doktryn wojennych, spowodowała zmianę statusu i zadań twierdzy. Poznań stał się, w końcu XIX wieku, nowoczesną twierdzą pierścieniową I rzędu. Tworząc główny ośrodek oporu na kierunku berlińskim, stanowił również podstawę do działań operacyjnych dla armii polowych przeciwko Królestwu. Odgrywał także ważną rolę w systemie fortyfikacji wschodniego pogranicza Niemiec. Wraz z twierdzą w Toruniu, przy wykorzystaniu osłony naturalnej jaką tworzył łańcuch jezior Gopło-Powidz oraz Kanał Bydgoski, Poznań mógł szachować skrzydłowe natarcie rosyjskie wychodzące z podstaw Wisły. Włączona w system frontu twierdza, była łącznikiem pomiędzy armiami stacjonującymi w Prusach Wschodnich i na obszarze Śląska. Zmobilizowana do wojny załoga składała się z korpusu piechoty (około 55 000 ludzi) a twierdze wyposażono w 500 dział. W latach 1914-1918 fortyfikacje poznańskie nie zostały poddane próbie bojowej, a garnizon wzmocnił armie walczące w Prusach Wschodnich. Odsunięcie zagrożenia wojennego od Poznania spowodowało likwidację, w 1917 r., umocnień polowych twierdzy. Władze wojskowe utworzyły w nim duży tyłowy ośrodek zaopatrzeniowy, reorganizacyjny i medyczny dla armii niemieckiej⁵. Nieobsadzone forty zamieniono częściowo w magazyny a opuszczone dzieła zasiedlili bezdomni.

Zdemobilizowanie twierdzy, w której w grudniu 1918 r. stacjonowała niezbyt liczna i podatna na wpływy rewolucyjne załoga, ułatwiło zdobycie Poznania⁶. Do 1 stycznia 1919 r. polskie oddziały powstańcze opanowały urządzenia forteczne twierdzy a do 6 stycznia pozostałe obiekty. W dniu następnym, w ramach tworzonego podziału wojskowo-administracyjnego Wielkopolski, powstało Dowództwo Okręgu Wojskowego i Twierdzy „Poznań”⁷. Obiekty podporządkowano, pod względem administracyjnym, Urzędowi Fortyfikacyjnemu Dowództwa Głównego. Pod koniec stycznia 1919 r. nadzór nad obiektami fortecznymi przejął szef aprowizacji Sekcji Inżynierii Wojskowej. Po utworzeniu na terenie Urzędu Wojskowego (spełniającego rolę Ministerstwa Spraw Wojskowych), umocnienia twierdzy znalazły się pod zarządem Departamentu Techniczno-Artyleryjskiego⁸. Poszczególne obiekty forteczne twierdzy poznańskiej stały się miejscem formowania oraz stacjonowania jednostek wielkopolskich pełniących służbę w garnizonie.

⁵ M. Rezler, Okres I wojny światowej 1914-1918, [w:] *Poznańskie Fortyfikacje*, op. cit., s. 149-150.

⁶ B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*, Koszalin 1990, s. 59-60.

⁷ A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, Warszawa-Poznań 1983, s. 245; B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, [w:] *Poznańskie Fortyfikacje*, op. cit., s. 163; tenże, *General Stanisław Taczak 1874-1960*, Poznań 1988, s. 49, 60.

⁸ Sprawozdanie z organizacji i działalności Zarządu Fortecznego Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap., Poznań, czerwiec 1923 r., Relacje, CAW, sygn. 400.1761.



SZKIC NR 12

Plan Twierdzy „Poznań”
 (źródło: Denkschrift..., op. cit.).

Po integracji Wielkopolski z ziemiami polskimi Poznań, podobnie jak inne dawne twierdze, przemianowano na obóz warowny⁹. Utworzono dowództwo i podległy mu Zarząd Fortyfikacyjny.

Od 1919 r. rozpoczął się okres likwidacji dawnej twierdzy przez wyburzanie i rozbiórkę fortyfikacji, które zostały uznane przez służby techniczno-inżynieryjne za nieprzydatne. Szczególnie dotyczyło to bezwartościowych pod względem taktycznym i fortyfikacyjnym umocnień wewnętrznych. Teren po rozebranych fortach przeznaczono pod rozbudowę miasta. Obejmował on tereny na prawym brzegu rzeki Warty aż do pierwszego rejonu ograniczeń budowlanych przy fortach zewnętrznych¹⁰. Od 1926 r. prace rozbiórkowe rozszerzono uzyskując nowe tereny budowlane. Na początku 1930 r. roboty zostały wstrzymane, na co wpłynął kryzys gospodarczy i względy wojskowe. W II Rzeczypospolitej „Poznań” był największą i najsilniejszą twierdzą na zachód od Wisły. Na wypadek konfliktu z Niemcami, fortyfikacje wielkopolskiej stolicy planowano wykorzystać do osłony polskiej koncentracji na odcinku od Noteci do Prosny¹¹. Założenia te, przyjęte w 1921 r., ulegały modyfikacjom w latach trzydziestych. Studia terenowe prowadzone w Wielkopolsce przez gen. Tadeusza Kutrzebę (od 1935 r.) wskazywały na ogromne operacyjne znaczenie obszaru Wielkopolski i Kujaw. Poznań miał ważne znaczenie jako dawna twierdza, siedziba DOK Nr VII oraz duży garnizon wojskowy.

W połowie lat trzydziestych w Poznaniu, obok dowództwa Okręgu Korpusu wraz z podległymi szefostwami, znajdowały się dowództwa: 14 DP, Brygady Kawalerii „Poznań”, 7 grupy artylerii. Większość istniejących obiektów fortecznych i koszarowych zajmowały: 57 pułk piechoty, kadra baonu zapasowego 55 pułku piechoty, 15 pułk ułanów, szwadron zapasowy 17 pułku ułanów, 7 pułk strzelców konnych (bez 1 szwadronu), 3 szwadron pionierów, 14 pułk artylerii lekkiej, 7 dywizjon artylerii konnej, 7 pułk artylerii ciężkiej, 7 dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 3 pułk lotniczy, 1 batalion pancerny, 7 batalion saperów, 7 batalion telegraficzny, kompania telegraficzna 14 DP, pluton łączności Brygady Kawalerii „Poznań” oraz jednostki i służby zabezpieczenia jednostek garnizonu. Mieściły się tu również okręgowe składnice: łączności, saperów, mundurowa, służb intendentury a także instytucje garnizonowe¹².

⁹ Proces integracyjny Wielkopolski i Pomorza rozpoczął się w połowie 1919 r., po podpisaniu przez Rzeszę Niemiecką traktatu pokojowego w Wersalu. Fortyfikacje na tych obszarach przeszły w ręce polskie do końca stycznia 1920 r.

¹⁰ Dziennik Rozkazów Nr 4 MSWojsk. z 30 stycznia 1923 r., poz. 44. (Zniesienie fortyfikacji i ograniczeń w Obozie Warownym „Poznań”); Pismo Szefa Departamentu V Inżynierii i Saperów MSWojsk. Nr 18572/22 V, z 17 października 1922 r., CAW Dep. V Inż. i Sap., sygn. 300.42.46.

¹¹ M. Cieplewicz, Studium wojny z Niemcami z 1921 r., SMHW, 1982, s. 333-365.

¹² Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych MSWojsk., L. 2500/Tjn.Org. Warszawa 1935, CAW.

Poznań był dużym ośrodkiem wojskowym, leżącym na ważnym kierunku strategiczno-operacyjnym Berlin-Warszawa, posiadającym ogromne znaczenie militarne. Teren Wielkopolski jako rejon koncentracji polskich związków operacyjnych wymagał, w opinii gen. T. Kutrzeby, rozbudowy inżynieryjno-fortyfikacyjnej w celu osłony obszaru poznańskiego¹³. W samym mieście nie planowano rozbudowy fortyfikacyjnej. Po rozwiązaniu w grudniu 1925 r. obozu warownego, obiekty dawnej twierdzy utrzymywał Zarząd Forteczny, a od października 1935 r. - Dozór Forteczny, z zamiarem wykorzystania ich na wypadek wojny.

Ciążar obrony według przygotowywanych planów wysunięto o 10-20 km na zachodnie przedpole, przewidując wybudowanie systemu umocnień tworzącego przedmoście „Poznań”. W ramach prowadzonych prac nad przygotowaniem fortyfikacyjnym teatru działań wojennych, w 1938 r. oficerowie GISZ i DOK Nr VII przygotowali elaborat: „Niemieckie umocnienia Poznania”. Opracowanie obejmowało zachodnią część umocnień zewnętrznej linii dawnej twierdzy, leżących na lewym brzegu Warty. Składało się na nią 11 fortów, 37 schronów stałych i 85 schronów półstałych tworzących 16 kilometrowe półkole¹⁴. Stan umocnień oceniony jako dobry, planowano wykorzystać urządzając własną pozycję obronną. Forty stwarzały przyszłym obrońcom szereg korzyści jako: stanowiska przeciwpancerne (dzięki fosom), bezpieczną osłonę i schronienie (przy wytrzymałości na pociski 210 mm) oraz punkty obserwacyjne (dzięki wieżom pancernym). W celu wzmocnienia linii planowano jej rozbudowę oraz unowocześnienie starego systemu fortów zewnętrznych. Ogółem na odcinku zachodnim zewnętrznych fortyfikacji miasta, jednostki wchodzące w skład 14 DP wybudowały, od kwietnia 1939 r., około 40 schronów bojowych, system rowów przeciwezołgowych, przeszkody z drutu kolczastego oraz okopy strzeleckie i rowy łącznikowe¹⁵. W fortach urządzono stanowiska dla dowódcy odcinka „Poznań” (cytadela), dowódcy 14 pal. (Fort „Grolmana”), posterunki obserwacyjne oraz radiostację Polskiego Radia¹⁶.

¹³ Określenie sił potrzebnych do osłony odcinka „Poznań” i ugrupowanie tych sił, L.dz. 128/spec.tjn. z 26 września 1936 r. oraz Załącznik Nr 2 (oleata), CAW GISZ, sygn. 302.4.325; Wnioski z rozpracowania terenu dla GISZ, L.dz. 166/spec.tjn. z 7 lipca 1937 r., CAW GISZ, sygn.302.4.325; Wytyczne do prac ekip terenowych z MSWojsk. L.dz. 3507, z (?) września 1936 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.325. (Elaboraty i opracowania gen. T. Kutrzeby).

¹⁴ Niemieckie umocnienia Poznania, CAW GISZ, sygn.302.4.2123.

¹⁵ B. Polak, Między wojnami 1919-1939, [w:] Poznańskie Fortyfikacje, op. cit., s. 180-186.

¹⁶ Z. Szymankiewicz, Poznań we wrześniu 1939 r., Poznań 1984, s. 35-37.

Linia „Dolnej Wisły”

Zespół fortyfikacji ciągnących się wzdłuż Wisły, na odcinku od Torunia do Tczewa, tworzył pozycję obronną, na którą składały się taktycznie samodzielne założenia obronne posiadające możliwość operacyjnego współdziałania. Koncepcja linii obronnej „Dolnej Wisły” powstała po drugim rozbiórce Polski i była realizowana do 1914 r.¹⁷. Składała się z fortyfikacji wchodzących w skład twierdz („Toruń” i „Grudziądz”), umocnionych przedmości („Fordon”, „Chełmno”, „Malbork” i „Tczew”) oraz 9 baterii artyleryjskich wybudowanych na zachodnim brzegu rzeki. Rejon umocnień „Dolnej Wisły” miał zgodnie z planem obronnym cesarstwa niemieckiego, pełnić rolę nieprzekraczalnej bariery dla armii rosyjskich. W założeniach ofensywnych miał stanowić dogodny obszar wypadowy dla jednostek niemieckich¹⁸. Przebieg wydarzeń na froncie wschodnim w pierwszym roku Wielkiej Wojny spowodował, że fortyfikacje linii „Dolnej Wisły” nie zostały sprawdzone w warunkach wojennych.

Możliwość wykorzystania tej strefy umocnień jako obszaru zarówno manewrowego jak i obronnego, dostrzeżono także w kręgach kierowniczych polskich sił zbrojnych po odzyskaniu niepodległości. Zgodnie z rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych grupa oficerów dowództwa OK VIII, pod kierunkiem gen. Leona Berbeckiego, opracowała „Projekt Pomorskiego Rejonu Warownego: Toruń-Grudziądz-Chełmno-Fordon”¹⁹. Wykonany projekt przewidywał, że skuteczna obrona granicy zachodniej jest możliwa w formie działań manewrowych, przy założeniu rozszerzenia korytarza pomorskiego przez przeniesienie działań wojennych na terytorium nieprzyjaciela. Realizacja tego założenia była możliwa po spełnieniu następujących warunków:

- przygotowaniu terenu przez wybudowanie pasywnych linii obronnych;
- przygotowania zawczasu obrony ważniejszych punktów strategicznych przez wybudowanie w czasie pokoju silnych fortyfikacji okólnych;
- przygotowania załóg do obrony punktów strategicznych, bez konieczności angażowania dywizji przeznaczonych do działań aktywnych.

„Pomorski Rejon Warowny” posiadał, w projekcie gen. L. Berbeckiego, znaczenie strategiczne we wszystkich fazach przygotowań wojennych.

¹⁷ T. Ehrhardt, *Die Bruckenkopfbefestigungen der Weichsellinie*, *Westpreussens Jahrbuch*, 1969, t. 19, s. 71-75; Biskup Krzysztof, *Fortyfikacje Dolnej Wisły w przededniu I wojny światowej*, [w:] *Konserwatorska Teka Zamojska*, Warszawa-Zamość 1988, s. 31-32; M. Rogalski, M. Zaborowski, *Fortyfikacja wczoraj i dziś*, Warszawa 1978, s. 70.

¹⁸ J. R. Godlewski, W. Odyniec, *Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939*, Warszawa 1982, s. 198-202.

1. W okresie mobilizacyjnym miał stanowić:
 - osłonę mobilizacji;
 - podstawę operacyjną dla dywizji osłaniających mobilizację;
 - zabezpieczenie przepraw;
 - osłonę zapasów.
 2. W okresie walk ruchowych, przewidywany był jako:
 - podstawa koncentracji i rejon wyjścia do akcji zaczepnej w kierunkach: północno- i południowo-zachodnim oraz zachodnim oraz jako oparcie dla armii manewrujących;
 - zabezpieczenie przepraw, węzłów kolejowych i zapasów.
 3. W okresie walk pozycyjnych, rozpatrywano dwa możliwe warianty:
 - przy zachowaniu korytarza pomorskiego i portu (przewidując ewentualny desant wojsk sprzymierzonych), „Pomorski Rejon Warowny” miał pełnić rolę:
 - śródszańca obrony terenu Pomorza;
 - podstawy (bazy) materiałowej do mobilizacji inżynierskiej.
 - przy oddaniu korytarza pomorskiego „Pomorski Rejon Warowny” przewidywano jako:
 - podstawę oporu pozycji obronnych;
 - śródszańiec tych pozycji zamykający drogę do wnętrza kraju;
 - podstawa materiałowa mobilizacji inżynierskiej terenu Pomorza i budowy linii obronnych.
- Rolę poszczególnych twierdz i przedmości autorzy projektu widzieli następująco:
- Toruń jako duża twierdza okólna miał pełnić zadanie ośrodka manewrowego i składnicy (podstawa mobilizacji inżynierskiej). Wiązało się to z jego dużą ilością dzieł wewnętrznych.
 - Grudziądz posiadający układ umocnień zabezpieczający jego żywotne części wewnętrzne (mosty, stację kolejową i zapasy) od celnego ognia ciężkiej artylerii, miał znaczenie manewrowe oraz obrony przepraw, gwarantując utrzymanie Wisły. Posiadał także związek ogniowy i obserwacyjny z Chełmnem.
 - Chełmno, planowane do rozbudowy jako dwustronna pozycja przedmostowa, miało zabezpieczać i bronić przeprawę przez Wisłę oraz w nowym układzie obronnym osłaniać najważniejsze części wewnętrzne. Posiadało powiązanie ogniowe z Grudziądzem i Fordonem.
 - Fordon jako stała pozycja przedmostowa miał stanowić ogniwo wzmacniające odcinek Toruń-Chełmno.

¹⁹ Notatka objaśniająca do projektu Pomorskiego Rejonu Warownego: Toruń-Grudziądz-Chełmno-Fordon, L. dz. 9230/I.Org. z 8 lipca 1922 r., CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85.

Odpowiednie przygotowanie i urządzenie wymienionych punktów stwarzało możliwość samodzielnej obrony, w czasie czterech tygodni, nawet w okresie przejściowego osaczenia. Przewidywano zaopatrzenie twierdz już w okresie pokoju we wszystko co niezbędne do trwałej obrony. Ponieważ wszystkie punkty posiadały jedną linię obronną przewidywano rozbudowę istniejącego pasa umocnień, w każdym z nich. Każda z twierdz miała posiadać stałe minimalne uzbrojenie oraz rezerwę artylerii, zgromadzone już w czasie pokoju, niezależnie od etatowego uzbrojenia jednostek wchodzących w skład garnizonu. Działa forteczne planowano zmagazynować w rejonach swoich stanowisk. Zapasy bojowe, intendenckie, sanitarne itp. planowano na 28 dni obrony.

Projekt organizacji i przygotowania „Pomorskiego Rejonu Warownego” nie został ostatecznie zrealizowany. Plany i koncepcje militarnego wykorzystania obszaru pomorskiego, w latach dwudziestych i trzydziestych, ulegały ciągłym zmianom. Jednak niechęć do nadmiernego inwestowania w dawne fortyfikacje odsuwała na dalszy plan rozbudowę inżynieryjną istniejących umocnień. W pracach planistycznych okresu międzywojennego istniała ciągłość myśli w odniesieniu do wykorzystania możliwości manewrowych i obronnych linii „Dolnej Wisły”. Jako czynnik osłonowy widziano jednak przede wszystkim naturalne warunki terenowe, bez wykorzystywania umocnień.

3.2. Toruń

Prace nad przekształceniem i rozbudową starej twierdzy toruńskiej w nowoczesny zespół obronny przeprowadzono w latach 1878-1894. W pierwszym etapie budowy twierdzy pierścieniowej (od 1879 r. do 1884 r.) wybudowano 7 fortów głównych, 1 pośredni oraz 1 dużą stałą baterię²⁰. Prowadzone w następnych latach (1888-1894) prace modernizacyjne wzmocniły ściany i sklepienia istniejących ceglanych dzieł, betonem i materacami piaskowymi. Dokonano także dalszej rozbudowy umocnień wznosząc: fort pancerny, 4 forty piechoty, dzieło piechoty oraz pomocniczy fort artyleryjski²¹. Ogółem na obwodzie 22 km wybudowano na północnym brzegu Wisły - 9 fortów głównych i pośrednich, a na południowym - 6. Kierunek wschodni po obu stronach rzeki osłaniały, w drugiej linii, Fort „św. Jakuba”, pełniący funkcję cytadeli, oraz Fort „Kolejowy”. Do wybuchu I wojny światowej wzniesiono dodatkowo 31 schronów dla piechoty oraz 52 schrony dla baterii polowych (26 amunicyjnych i 26 dla obsługi). W okresie rozbudowy mo-

²⁰ J. Stankiewicz, K. Biskup, Twierdza Toruń, Zapiski Historyczne 1976, t. XIII, cz. 4, s. 112.

bilizacyjnej powstały schrony betonowe nowej konstrukcji, które ukryte w terenie na zapleczu linii fortów zagęszczały międzypole²². Budowa twierdzy w Toruniu trwała równolegle ze wznoszeniem umocnień w Poznaniu dlatego też forty główne i pośrednie są konstrukcyjnie bardzo do siebie podobne.

Twierdza toruńska była najsilniejszym punktem obronnym rejonu „Dolnej Wisły”. Jej umocnienia stanowiły południową flankę systemu twierdz niemieckich nad Wisłą i tworzyły bazę wyjściową i zaopatrzeniową dla niemieckich operacji w Prusach Wschodnich. Najsilniejsze grupy fortowe twierdzy położone były w jej wschodniej części, od strony spodziewanego ataku rosyjskiego.

Podczas I wojny światowej ciężar działań przesunięto do Prus Wschodnich eliminując twierdzę z bezpośrednich walk.

Na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego w styczniu 1920 roku Pomorze przyłączono do Polski. Od 10 stycznia rozpoczęły prace komisje odbiorcze przejmujące pruskie twierdze. Siedem dni później wkroczyły na Pomorze oddziały polskie pod dowództwem gen. Józefa Hallera. 18 stycznia dotarła do Torunia Dywizja Pomorska, dowodzona przez płk. Stanisława Skrzyńskiego, przejmując władzę w mieście²³. Na komendanta Obozu Warownego „Toruń” wyznaczono gen. Edmunda Hausera.

Toruń jako twierdza został poważnie osłabiony przez wycofujące się jednostki niemieckie. Zdemontowano i wywieziono z niego działa forteczne oraz znajdujące się w dzielach urządzenia artyleryjskie, łączności oraz energetyczne. W sierpniu 1920 r. dowództwo Okręgu Pomorskiego nie dysponowało potrzebnym do obrony sprzętem ani też wyszkolonymi oddziałami. Obsadę Torunia, jak i pozostałych umocnień „Dolnej Wisły” improwizowano, wcielając do służby rekrutów i dezertersów, którzy musieli zapłacić istniejący brak wojska²⁴. Dowódca Obozu Warownego „Toruń” nie dysponując liczbą żołnierzy, która zapewniała by obsadzenie umocnień stałych, dużą aktywnością własnych podjazdów wysuniętych na przedpole, osłaniał bronią twierdzę. W wojnie z Rosją Radziecką Toruń nie był obiektem bezpośredniego ataku.

W kwietniu 1921 r. utworzono w Toruniu Zarząd Fortyfikacji, który zajął się remontem urządzeń obronnych²⁵. Obiekty wykorzystywano jako koszary dla jednostek garnizonu oraz składy i

²¹ K. Biskup, *Fortyfikacje Dolnej Wisły...*, op. cit., s. 35.

²² Liczba schronów nie jest dokładnie ustalona. Według badań Edwarda Tomczaka miało ich być 15, studia terenowe Krzysztofa Biskupa wskazują, że liczba ich jest zbliżona do 60 obiektów. Patrz też E. Tomczak, *Twierdza Toruń*, SMHW 1966, t. XII, cz. 1, s. 185-197; K. Biskup, *Fortyfikacje Dolnej Wisły...*, op. cit.

²³ *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza 1920-1930, Toruń 1930.*

²⁴ W. Sikorski, *Nad Wisłą...*, s. 160.

²⁵ Organizacja dowództwa twierdzy, CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85.



SZKIC NR 13

Plan Obozu Warownego „Toruń”

(źródło: Denkschrift..., op. cit.).

magazyny. Usytuowanie Torunia w pobliżu granicy z Niemcami narzucało konieczność przeniesienia warsztatów amunicyjnych, położonych w obrębie fortecznym twierdzy, w głąb kraju. Wykonanie tego zamiaru, który dotyczył także znajdujących się w Toruniu szkół wojskowych odłożono i przewidywano w pierwszych dniach mobilizacji.

Obóz Warowny „Toruń” miał na wypadek wojny pełnić rolę:

- podstawy operacyjnej wojsk;
- śródszańca rejonu warownego „Dolnej Wisły”;
- składu materiałów wojennych.

W związku z przewidywanymi zadaniami twierdzy, grupa oficerów DOK VIII przygotowująca plany „Pomorskiego Rejonu Warownego”, uważała za konieczne rozbudowę umocnień Torunia²⁶. Istniejące, przestarzałe pasmo fortów przebiegało w zbyt bliskiej odległości od mostu (2-5 km), co czyniło wewnętrzną przestrzeń twierdzy ściśniętą i niezabezpieczoną od celnego ognia artylerii. W tej sytuacji wysunięto projekt przesunięcia głównej linii obrony, na około 8-10 km, przed zewnętrzny pas umocnień. Dawny pierścień fortów miał odegrać rolę drugiej linii obrony oraz zabezpieczenia centrum. Zachowanie obwodu starych fortów motywowano koniecznością wykorzystania ich przez garnizon w okresie pokojowym oraz zwróceniem się wkładów finansowych na konserwację. Zewnętrzny pas projektowanych fortyfikacji podzielono na pięć odcinków. Na prawym brzegu Wisły zaplanowano wznieść:

- Odcinek I – „Przysiecki”;
- Odcinek II - „Łysomicki”;
- Odcinek III - „Lubicki”.

Na lewym brzegu, osłonę zewnętrzną Torunia miały tworzyć:

- Odcinek IV - „Rudak”;
- Odcinek V - „Podgórski”.

Przewidywano, że na wypadek wojny obrona całości umocnień zostanie powierzona jednemu związkowi operacyjnemu (dywizja, armia), który zostanie zaopatrzony w jednomiesięczny zapas żywności, środków walki, opału, materiały świetlne i pędne oraz paszę dla koni. Zależnie od ważności zadania jakie otrzyma obóz warowny, przekazane zostaną na jego potrzeby odpowiednie ilości innego dodatkowego sprzętu wojskowego. Ponieważ w magazynach DOK VIII znajdo-

²⁶ Tajne Tor[uń], załącznik do L.dz.9230/I.Org. z 28 czerwca 1922 r., CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85.

wały się 4-miesięczne zapasy dla całego okręgu oraz rezerwa główna Naczelnego Dowództwa, wielkość zapasów mogła być zwiększona²⁷.

Opracowany w 1922 r. projekt rozbudowy fortecznej Torunia, nie doczekał się realizacji. Do 1928 r. przyznawano jedynie kredyty na konserwację umocnień już istniejących i zwykle remonty²⁸. W kwietniu 1929 r. opracowano w Sztabie Głównym projekt reklasyfikacji umocnień Torunia. Oceniono, iż przestarzały typ obiektów i ich niewielka dla współczesnego ognia artyleryjskiego odległość od ważnych strategicznie punktów (dworce kolejowe, mosty, koszary) mogły pozwolić, na krótkotrwale utrzymanie twierdzy. Dawny pas fortów (o numeracji I-XV), utrudniał ponadto rozwój miasta. Postanowiono więc znieść wewnętrzny pierścień umocnień przy zachowaniu pasa zewnętrznego, który objęto przepisami o ograniczeniach budowlanych w rejonach fortecznych²⁹. Pomimo tych decyzji stare umocnienia Torunia nie uległy rozbiórce. Przedsięwzięcie takie wielokrotnie przewyższało wysokość udzielanych kredytów. Forty wykorzystywano jako punkty i schrony dowodzenia, składy oraz magazyny a ich utrzymanie motywowano ważnym znaczeniem obronnym.

Garnizon toruński należał do jednego z największych na obszarze Pomorza i w całej II Rzeczypospolitej. Miały tu swoją siedzibę: Dowództwo Okręgu Korpusu VIII wraz z podległymi szefostwami, sztab 4 DP i 8 Grupy Artylerii oraz general do prac przy GISZ. Stacjonowały: 63 pp, II batalion 67 pp, 31 pal, 8 pac, 8 dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 4 pułk lotniczy, 1 batalion balonowy, szwadron zapasowy 18 p ul., 8 b sap, 1 Szefostwo Fortyfikacji „Toruń”. W skład garnizonu wchodziły także: 1 dywizjon pomiarów artylerii, kadra 8 batalionu telegraficznego i 8 dywizjonu taborów, Centrum Wyszkożenia Artylerii, Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej³⁰. Komendzie Miasta podlegały składnice (saperów, łączności, uzbrojenia i materiałów intendenckich) oraz służby garnizonowe.

Operacyjne znaczenie Torunia przedstawił w 1936 r. Generalnemu Inspektorowi marsz. E. Śmigłemu-Rydzowi gen. Władysław Bortnowski (general do prac przy GISZ w Toruniu)³¹. W memoriale „Toruń jako obszar warowny”, przedstawił znaczenie dawnej twierdzy ze względu na

²⁷ Plan zaopatrzenia załogi twierdzy Toruń, CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85; Za podstawę obliczeń jednomiesięcznych zapasów przyjęto: załogę 40 000 żołnierzy i 3 000 koni.

²⁸ W 1926 r. przyznano Zarządowi Fortecznemu „Toruń” kredyt wysokości 32 000 zł, z czego część przeznaczona na remonty w Chełmnie i Grudziądzu. Pismo Szefa Inż. i Sap. OK VIII, L. dz. 2118/26 Fort. do Szefa Departamentu V Wojsk Techn. MSWojsk. z 21 lipca 1926 r., CAW Dep. Techn., sygn. 300.41.254.

²⁹ Tajne pismo Inspektora Armii gen. L. Berbeckiego do Szefa Oddziału III Sztabu Głównego z 30 kwietnia 1929 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086.

³⁰ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych MSWojsk., L. 2500/Tjn.Org., Warszawa 1935, CAW. Szkołę Podchorążych Marynarki Wojennej przeniesiono w 1938 r. do Bydgoszczy.

jej położenie w stosunku do Pomorza i „występu poznańskiego”. Silna bariera dolnej Wisły osłaniająca Toruń, stanowiła według gen. W. Bortnowskiego, jeden z najważniejszych czynników obronności Polski w wojnie z Niemcami. W przypadku działań zaczepnych przeciwko Prusom Wschodnim, Toruń tworzył podstawę operacyjną armii, opartą o dolną Wisłę. Za rozbudową twierdzy i podniesieniem jej do rangi obszaru warownego przemawiały następujące argumenty:

- stanowił najbliższą i najdogodniejszą operacyjnie przeprawę przez Wisłę (dwa mosty) w stosunku do całego frontu na Pomorzu i w Wielkopolsce;
- był dużym węzłem komunikacyjnym, silnie związanym z krajem;
- był węzłem dróg bitych, łączącym centrum kraju z obszarami północnymi i zachodnimi;
- był najważniejszym ośrodkiem łączności północno-zachodniej Polski;
- stanowił jeden z największych ośrodków mobilizacyjnych i podstawową bazę lotniczą dla całego północno-zachodniego frontu.

Gen. W. Bortnowski uważał, że Toruń może odegrać ogromną rolę operacyjną w wojnie z Niemcami jeżeli zostanie „przygotowany obronnie jako rejon warowny”³².

Stałe naruszanie przepisów obowiązujących w rejonie twierdz i fortów osłabiały znaczenie wojskowe tak ważnego strategicznie punktu. Należało zapewnić planowe przygotowanie Torunia (jako obszaru warownego) i wyznaczyć dowódcę, który kierował by całokształtem przygotowań rejonu dawnej twierdzy do zadań wojennych. Położenie Torunia, w którym skupiały się osie ewentualnych działań niemieckich z zachodu i północnego-wschodu, pozwalało koordynować działania obronne z kierunku bydgoskiego i grudziądzkiego. Zachodni odcinek obrony od Wisły po Noteć, stanowił przedłużenie linii obronnej Biebrzy, Narwi i środkowej Wisły od Osowca do Brodnicy.

Do wybuchu wojny nie nastąpiła żadna rozbudowa ani modernizacja twierdzy. Wyznaczono jedynie granice obrony odcinka toruńskiego oraz zaplanowano wzniesienie linii fortyfikacji stałych i polowych. Z przewidywanych do wybudowania, głównie na południe od Wisły (między Aleksandrowem i Gniewkowem), 29 betonowych schronów bojowych nie zrealizowano żadnego. Linię dawnych fortów położonych na północnym brzegu rzeki, wzmocniono płytkim systemem fortyfikacji polowych, którego skrzydła oparto o Wisłę.

³¹ Pismo gen. W. Bortnowskiego do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, L.dz. 825/tjn. z 3 grudnia 1936 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.324.

³² Ibidem.

Toruń był klasycznym przykładem rozmijania się planowania wojennego dowództwa polskiego z rzeczywistą realizacją fortyfikacyjnego przygotowania dawnych twierdz do obrony.

3.3. Chełmno

Militarne znaczenie Chełmna leżało w ścisłym związku z zadaniami przypadającymi twierdzom w Toruniu i Grudziądzu oraz umocnionego przedmościa w Fordonie. Decyzję o wybudowaniu systemu obronnego, pomyślanego jako ufortyfikowanej przeprawy, podjęto na przedpolu Chełmna w 1900 r. Zgodnie z prowadzonymi przygotowaniem wojennymi zakres prowadzonych prac został rozszerzony. Przewidywano wzniesienie twierdzy, opierając umocnienia na dogodnym dla obrony łuku Wisły. Na wschodnim brzegu rzeki wybudowano system schronów i fortów³³. Linia forteczna zachodniego brzegu rzeki nie została zrealizowana. Budowa trwała od 1901 do 1909 r. zamykając, 25-kilometrowym łukiem umocnień, kierunek wschodni. Obwód forteczny składał się z 8 dzieł i 4 schronów dla piechoty wspartych przez dwie stałe baterie. Na międzypolu twierdzy wybudowano system schronów dla piechoty oraz magazynów amunicyjnych³⁴.

Chełmno zostało ogłoszone twierdzą w połowie 1910 r. Faktycznie spełniało rolę umocnionego przyczółka mostowego, wzbraniającego możliwość przekroczenia Wisły od strony wschodniej. W latach 1914-1915 w obrębie istniejącego już systemu umocnień wybudowano 14 nowych dzieł spełniających rolę magazynów amunicyjnych oraz schronów dla załogi.

W okresie I wojny światowej oraz wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. dawne niemieckie przedmoście nie odegrało żadnej roli.

Od 1920 r. włączone zostało, przez polskie władze wojskowe, w system obronny dolnej Wisły. Z punktu widzenia działań artyleryjskich i przygotowania technicznego Chełmno posiadało cechy zbliżone do Grudziądza. Składała się na nie duża liczba dogodnych pozycji dla dział i system dróg umożliwiający szybkie przerzucanie artylerii, dowóz amunicji oraz wszelkiego materiału i sprzętu wojskowego. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Chełmno, pod względem fortyfikacyjnym, nie było samodzielny założeniem obronnym. W 1922 r. gen. Leon Berbecki włączył Chełmno w skład projektowanego „Pomorskiego Obszaru Warownego”³⁵. Do grudnia 1925 r. stanowiło element Obozu Warownego „Toruń”. Posiadało własny Zarząd Forty-

³³ Krótka charakterystyka projektowanego przyczółka mostowego Chełmno. CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85.

³⁴ Krótka charakterystyka..., op. cit., CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85; K. Biskup, Fortyfikacje Dolnej Wisły..., op. cit., s. 40; Denkschrift..., op. cit., s. 24.

fikacyjny, który w miarę przyznawanych kredytów zajmował się konserwacją umocnień stałych. Niewielkie środki finansowe zwiększano przekazując część kwot z budżetu przeznaczonego na modernizację Torunia³⁶. Służby fortyfikacyjne Chełmna zajmowały się ponadto ewidencją i utrzymaniem umocnień przyczółka mostowego w Fordonie³⁷. W związku z planowaną rozbudową systemu obronnego „Pomorskiego Rejonu Warownego”, powstał projekt rozbudowy przedmościa Chełmno i utworzenia w nim twierdzy, na zasadach analogicznych do umocnień w Grudziądzu. Projekt zakładał wybudowanie na zachodnim brzegu Wisły 15 schronów, na wschodnim zaś oparcie obrony na linii dawnych niemieckich obiektów (schronów i fortów)³⁸. Obwód na zachodnim brzegu, ważniejszy dla obrony przed ewentualną niemiecką agresją, miał wynosić 28 km. Projektowaną obsadę pierwszej linii miało tworzyć 12 batalionów piechoty wspartych artylerią. Chełmno miało również stanowić ogniwo łączące twierdze w Grudziądzu z przedmościem w Fordonie, uzyskując z nimi także kablowe połączenia. Całość projektowanego przyczółka podzielono na odcinki: „Świecie”, „Terespol”, „Gruczno” (na zachodnim brzegu Wisły) oraz „Waterowo” i „Stolno” (na wschodnim). Działania obronne załóg w Grudziądzu, Chełmnie i Fordonie miała wspierać flotylla wiślana, wzmacniając jednocześnie system zapór ustawionych na rzece³⁹. W okresie trwania robót służby fortyfikacyjne Chełmna miały podlegać kierownikowi służby inżynieryjno-saperskiej w Grudziądzu, a po zrealizowaniu projektu władzę wojskową miał przejąć odnośny komendant garnizonu.

Ze względu na duże koszty i szczupłość kredytów przewidzianych na rozbudowę fortyfikacji, projekt nie został zrealizowany. Służby saperskie starały się jedynie utrzymać w dobrym stanie istniejące już dzieła obronne. Dawne ponemieckie forty nie nadawały się na obiekty koszarowe i pełniły tylko rolę magazynów. W styczniu 1932 r. został zlikwidowany Zarząd Forteczny „Chełmno” a w jego miejsce utworzono Dozór Forteczny⁴⁰. Pomimo, iż nie prowadzono rozbudowy umocnień i nie modyfikowano niemieckich fortyfikacji, Chełmno w połowie lat trzydziestych stanowiło dość duży garnizon. Komendą lokalną był Oficer Placu a na stałe kwaterowały:

³⁵ Notatka objaśniająca do projektu „Pomorskiego... op. cit., CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85.

³⁶ Pismo Szefa Inż. i Sap. OK VIII, L.dz. 2118/26 Fort. do Departamentu V Wojsk Technicznych MSWojsk., z 21 lipca 1926 r., CAW Dep. Techn. sygn. 300.41.254.

³⁷ Zeszyt ewidencyjny przyczółka mostowego w Fordonie, CAW DOK VIII, sygn. 371.8.500.

³⁸ Krótka charakterystyka projektowanego przyczółka Chełmno i jego poszczególnych odcinków, czerwiec 1922 r., CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Dodatek Tajny Nr 14 do Dziennika Rozkazów, MSWojsk. Nr 25, z 13 sierpnia 1931 r., poz. 60.

II batalion 66 pp, 8 pułk strzelców konnych (bez szwadronu zapasowego), Korpus Kadetów Nr 2 oraz posterunek żandarmerii⁴¹.

Do wybuchu wojny żadnych prac fortyfikacyjnych w Chełmnie nie wykonywano, nie przewidując prowadzenia długotrwałych walk obronnych w tym rejonie. Istniejące fortyfikacje, ze względu na ich ukierunkowanie, czołowo na wschód, nie przedstawiały większej wartości. Wiosną 1939 r. utworzono „Chełmińską” Brygadę Obrony Narodowej, której dowództwo znajdowało się w mieście. Przedmoście miało jednak znaczenie dla wojsk operujących na Pomorzu ze względu na dogodną przeprawę oraz rejon odwodowy armii. Zadaniem pozostawionych w garnizonie Chełmno oddziałów była, według zamiaru dowódcy Armii „Pomorze”, „obserwacja linii Wisły”⁴².

W kampanii 1939 r. przedmoście w Chełmnie nie odegrało żadnej militarnej roli i zostało zajęte 4 września, po przekroczeniu Wisły na północ od miasta, przez wojska niemieckie.

3.4. Grudziądz

Budowę twierdzy w Grudziądzu rozpoczęto w XVIII wieku za panowania Fryderyka II. W czerwcu 1872 r. podjęto decyzję o likwidacji twierdzy uznanej za przestarzałą⁴³. Jednak znaczenie Grudziądza, jako ważnego punktu obronnego odcinka dolnej linii Wisły, węzła drogowego oraz przejścia przez rzekę, spowodowało ponowne zainteresowanie rejonem dawnej twierdzy. Budowa mostu kolejowo-drogowego w Grudziądzu w latach 1876-1879 spowodowała wzrost militarnego znaczenia tego obszaru⁴⁴. W 1885 r. nakazano utrzymanie istniejących dzieł obronnych, głównie cytadeli „Courbiera”, w stanie zdolnym do obrony, bez ponoszenia nakładów finansowych. Cztery lata później przywrócono Grudziądzowi status twierdzy. W tym samym roku (1889) rozpoczęto budowę nowoczesnych fortyfikacji na prawym brzegu rzeki⁴⁵. Do rozbudowy umocnień Grudziądza, traktowanego w tym okresie priorytetowo, przystąpiono z metodyczną dokładnością. W pierwszej kolejności wybudowano schrony i stanowiska piechoty oraz artylerii na wzniesieniach otaczających miasto. Od 1895 r. przystąpiono do prac nad rozbudową pełnego obwodu fortecznego o perymetrze 14 km. W skład nowych umocnień, rozrzuconych od jądra

⁴¹ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn.Org., Warszawa 1935, CAW.

⁴² PSZ, T. 1, cz. 1, op. cit., s. 375.

⁴³ K. Biskup, *Fortyfikacje Dolnej Wisły...*, op. cit., s. 37.

⁴⁴ J. Kostrzewski, *Pomorze i Ziemia Chełmińska w przeszłości*, Poznań 1927, s. 305.

⁴⁵ A. Grabau, *Das Festungsproblem in Deutschland und seine Auswirkung auf die strategische Lage von 1870-1914*, Berlin 1935, s. 109-110, 151.

twierdzy na odległość 1,5-7 km, wchodziło: 9 dzieł piechoty, 2 baterie pancerne i 1 bateria ziemna⁴⁶. Siłę ognia artyleryjskiego wzmacniały znajdujące się w centrum dwa duże ośrodki oporu - „Wielka Księża Góra” i „Mała Księża Góra”. Budowę pełnego obwodu fortecznego ukończono w 1903 r. Forty posiadały duże schrony dla załóg (na jedną kompanię), magazyny, sanitariaty, wodociągi, autonomiczną sieć energetyczną oraz zabezpieczenie gazoszczelne. Schrony osłaniał dwumetrowej grubości płaszcz betonowy. Całość otaczał wał chroniony przeszkodami i zasiekami. Punkty oporu wzniesione w systemie rozproszonym, posiadały owalny narys były bardzo dobrze wtopione w teren.

W latach 1914-1915 nastąpiła modernizacja twierdzy oraz budowa zewnętrznej linii obronnej. Nowy pierścień wzniesiono po obu stronach rzeki, na obwodzie 30 kilometrów, w odległości 5-11 kilometrów od mostu. Składał się z 31 schronów piechoty na wschodnim i 10 - na zachodnim brzegu Wisły. Wybudowano także 16 schronów stacji wodnych, wieżę obserwacyjną, schron dowództwa artylerii twierdzy, wartownie oraz szopy pontonowe⁴⁷. Trzy nowe schrony piechoty i dwa amunicyjne wzmocniły wewnętrzny pierścień umocnień⁴⁸.

Prace prowadzone po 1903 r. zmodyfikowały system obronny Grudziądza. Zgodnie z panującymi poglądami zmniejszono międzypola istniejącego kompleksu umocnień⁴⁹. W przededniu I wojny światowej Grudziądz stał się silnie rozbudowanym przedmościem zaczepno-obronnym wyposażonym w 600 dział i był filarem obrony linii dolnej Wisły. Wraz z Chełmnem i Toruniem tworzył w łuku rzeki ogromny rejon warowny dający armii niemieckiej swobodę manewru na prawym brzegu Wisły.

Podczas I wojny światowej twierdza nie była atakowana stanowiąc tyłową bazę zaopatrzeniową, medyczną i lotniczą.

Grudziądz powrócił w granice państwa polskiego 23 stycznia 1920 r., kiedy to został zajęty przez oddziały Grupy Operacyjnej gen. Stanisława Pruszyńskiego. W okresie wojny z Rosją Radziecką nie był bezpośrednio zaangażowany w walkach. Po zakończeniu działań w ramach koncepcji utworzenia „Pomorskiego Rejonu Warownego”, planowano modernizację i uzbrojenie urządzeń obronnych Grudziądza. Fortyfikacje twierdzy zaliczono w skład kompleksu umocnień Obozu Warownego „Toruń”⁵⁰. Komendę lokalną stanowił w Grudziądzu-Oficer Placu.

⁴⁶ Charakterystyka twierdzy - przedmościa Grudziądz, CAW DOK VIII, sygn. 371.8.458.

⁴⁷ Zarząd Forteczny DOK VIII. Zeszyty ewidencyjne schronów lewego i prawego brzegu Wisły. CAW DOK VIII, sygn. 371.8.503-505.

⁴⁸ Charakterystyka twierdzy..., op. cit., CAW DOK VIII, sygn. 371.8.458.

⁴⁹ C. Jany, Geschichte der Preussischen Armee vom 15 Jahrhundert bis 1914. Osnabrueck 1967, s. 319.

⁵⁰ Ogólne zasady pokojowej organizacji siły zbrojnej. Rozkaz z 22 sierpnia 1921 r., CAW DOK I, sygn. 371.1.2.

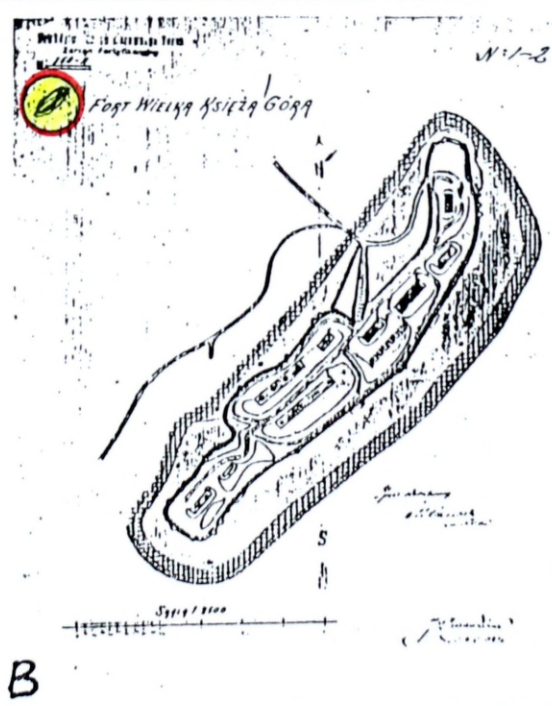
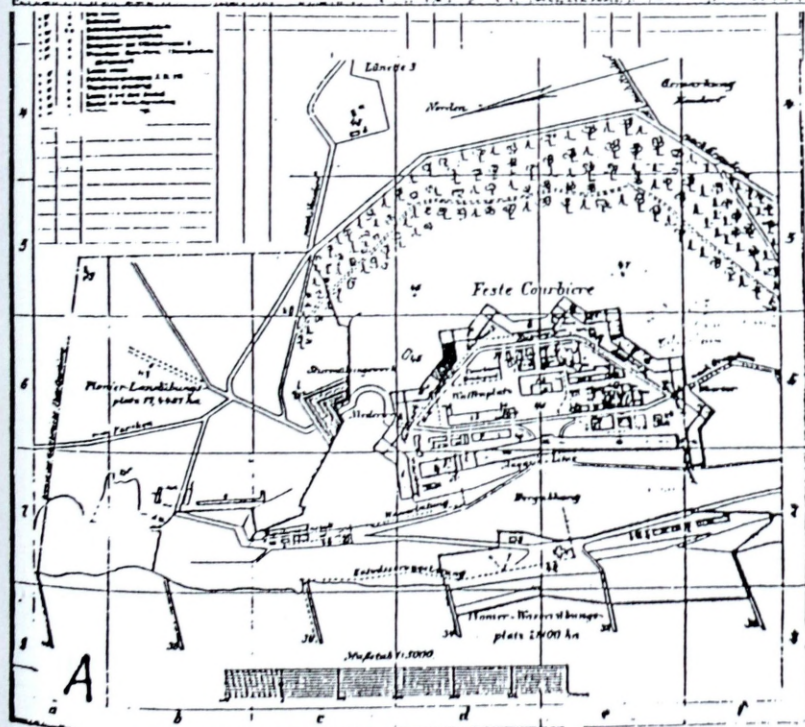
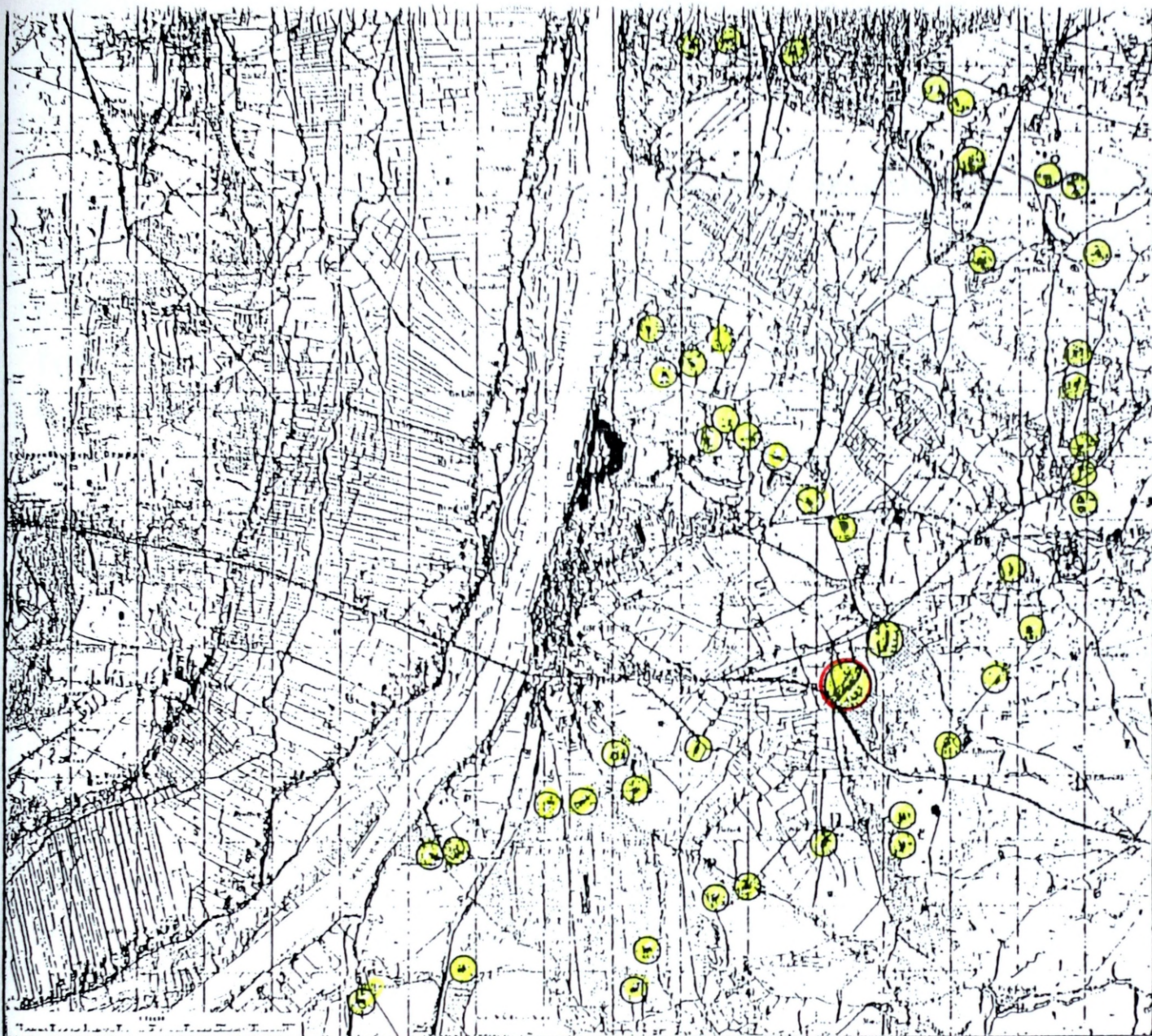
W polskim planowaniu wojennym przewidywano iż Grudziądz pełnić będzie zadania zarówno jako twierdza jak i jako przyczółek mostowy⁵¹. W związku z tym planowano rozbudowę linii obronnej, wysuniętej na 100-300 metrów przed istniejący system schronów. Biorąc pod uwagę, że każdy schron wybudowany przed 1914 r. mógł pomieścić 200 ludzi a po 1914 r.-120 ludzi, przewidywano przydzielenie każdej kompanii jednego schronu. Każdy batalion, wchodzący w skład załogi, miał wysunąć dwie kompanie do pierwszej linii obrony a trzecią utrzymywać w schronie odwodowym. Obwód projektowanej rozbudowy miał wynosić 50 km. Załoga niezbędna do utrzymania twierdzy miała składać się z 15 batalionów⁵². Schrony zamierzano wybudować w okresie pokoju i zamienić na magazyny. Planowano zgromadzić w Grudziądzu duży zapas materiałów saperskich aby w razie potrzeby niezwłocznie przystąpić do prac fortyfikacyjnych. Dawne dzieła (poza cytadelą „Księcia Mestwina”) nie nadawały się do rozmieszczenia w nich oddziałów w czasie pokoju. Za bezcelowe i zbyt kosztowne uznano zniesienie umocnień niemieckich, które nadawały się na składy i magazyny, a mimo przestarzałego typu nie straciły odporności. Na wypadek wojny miały tworzyć ewentualną - drugą linię obrony. Zakładano, że walka na terenie twierdzy „Grudziądz” będzie miała charakter pozycyjny i długotrwały, dlatego też magazynowany materiał saperski planowano składować blisko pierwszej linii obrony. Zapotrzebowanie dla załogi przewidywano na 30 dni walk. Strefę umocnień twierdzy podzielono na odcinki obronne: „Jammy”, „Białochowo”, „Lnisko”, „Grupa Północna” i „Komorsk”.

System fortyfikacji Grudziądza planowano połączyć z projektowanym systemem obronnym w rejonie Jabłonowo-Brodnica, w celu zabezpieczenia granicy z kierunku Prus Wschodnich. Pomimo tak szeroko zakrojonych projektów, żadnych prac fortyfikacyjnych w rejonie Grudziądza nie wykonano⁵³. Twierdza nie dysponowała samodzielnymi służbami fortyfikacyjnymi a istniejące wchodziły w skład Rejonu Inżynierii i Saperów podlegającego Zarządowi Fortyfikacji „Toruń”. W 1925 r. utworzono w Grudziądzu Nadzór Forteczny a 1 września 1926 r.- Zarząd Forteczny. Zadaniem powołanych służb inżynieryjno-saperskich było utrzymanie i ochrona dawnych dzieł fortecznych twierdzy. Ze względu na szczupłość przyznawanych kredytów roboty ograniczały się do niezbędnych remontów. W 1936 r. utworzono Szefostwo Fortyfikacji „Grudziądz”, które przejęło zadania zlikwidowanego Zarządu Fortecznego.

⁵¹ Krótka charakterystyka projektowanej twierdzy Grudziądz i jej poszczególnych odcinków, CAW DOK VIII, sygn. 371.8.85.

⁵² Ibidem. Przewidywano współdziałanie z flotyllą wiślaną.

⁵³ J. Sochocki, Charakterystyka obszarów fortyfikacyjnych Polski do dnia 1 września 1939 r., Saper, nr 88, Londyn 1975, s. 18.



SZKIC NR 14

Plan Twierdzy „Grudziądz”

[A – Cytadela; B – Fort „Wielka Księża Góra”]

(źródło: Denkschrift..., op. cit.; wcinki – CAW DOK VIII, op. cit.).

Garnizon grudziądzki należał pod względem liczebności żołnierzy do największych w Polsce. Składał się z jednostek liniowych, tyłowych oraz szkół wojskowych⁵⁴. Zasadniczym trzonem garnizonu w latach trzydziestych była 16 DP i wchodzące w jej skład 64 pp, 65 pp (bez II batalionu), 66 pp (bez II batalionu), 16 pal, 16 kompania saperów i kompania telegraficzna 16 DP. W cytadeli stacjonował 18 p ul. W Grudziądzu swoją siedzibę miały także: Centrum Wyszkożenia Kawalerii, Centrum Wyszkożenia Żandarmerii oraz Lotnicza Szkoła Strzelania i Bombardowania.

W latach 1936-1938 komórka organizacyjna inspektoratu toruńskiego wykonała, pod kierunkiem gen. W. Bortnowskiego, szereg planów operacyjnych, w tym specjalne studium przepraw i przyczółków w Grudziądzu, Fordonie oraz Toruniu (a poza tą barierą we Włocławku, Płocku, Wyszogrodzie i Modlinie). Grudziądz (wraz z Fordonem, Toruniem i Brodnicą) miał tworzyć rejon „czworoboku toruńskiego” będąc jego północnym filarem. Głównym problemem utrzymania „czworoboku”, dającego swobodę manewru, była obrona najbardziej na północ wysuniętego Grudziądza⁵⁵. Konieczność obrony dawnej twierdzy wynikała z faktu, iż należało:

- „wygrać czas” na ewakuację ośrodków szkoleniowych garnizonu;
- utrzymać ważną przeprawę przez Wisłę dla oddziałów schodzących z korytarza pomorskiego;
- nie dopuścić do zamknięcia w przestarzałych umocnieniach twierdzy i zepchnięcia do linii Wisły jednostek 16 DP.

Utrzymanie Grudziądza w granicach obiektów fortecznych, jako zachodniego bastionu planowanej obrony wzdłuż linii rzeki Osy, miały zapewnić jak najmniejsze siły. W obszarze przedmościa grudziądzkiego nie wybudowano w okresie międzywojennym żadnych umocnień stałych. Opracowane w latach dwudziestych i trzydziestych plany i koncepcje przygotowania i wykorzystania militarnego Grudziądza, pozostały tylko teorią. Czas jaki pozostał od marca 1939 r. do wybuchu wojny pozwolił jedynie na przygotowanie doraźnej obrony. Zgodnie z wydanymi, w dniu 12 lipca 1939 r. przez Sztab Główny dodatkowymi wytycznymi, do wykonania umocnień polowych, przystąpiono na odcinku Grudziądz-Jabłonowo⁵⁶. Prace rozpoczęto jednak dopiero na początku sierpnia. Umocnienia wykonywała 82 Grupa Fortyfikacyjna oraz batalion saperów 16 DP.

⁵⁴ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych MSWojsk., L. 2500/Tjn.Org. Warszawa 1935, CAW.

⁵⁵ J. Kirchmayer, Pamiętniki, Warszawa 1987, s. 435 i nast.

⁵⁶ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 357-360.

3.5. Umocnienia mostowe i baterie artyleryjskie linii „Dolnej Wisły”

W celu zabezpieczenia i utrzymania głównych mostów oraz przepraw, w końcowych latach XIX wieku, rozpoczęto budowy zapór mostowych i baterii artyleryjskich wzdłuż linii dolnej Wisły. Obydwa mosty w Teczewie oraz most kolejowo-drogowy pod Fordonem miały duże znaczenie militarne zapewniając komunikację, pomiędzy zachodnim Pomorzem i Prusami Wschodnimi, ograniczoną barierą Wisły⁵⁷. W rejonie mostów wybudowano umocnienia stanowiące bezpośrednią obronę przed ich zajęciem i przekroczeniem. Były to betonowe stanowiska dla dział i działa piechoty. W 1898 r. powstała koncepcja usytuowania przy wschodnim przyczółku mostu fordońskiego baterii półpancernej w miejsce realizowanej ziemno-betonowej⁵⁸. Budowę baterii artylerii i szaniec piechoty przyczółków mostowych ukończono w 1905 r. Umocnienia tworzyły stałą pozycję przedmostową.

Rejony przewidywanych przepraw zabezpieczały wzdłuż linii dolnej Wisły ufortyfikowane baterie artylerii. Wszystkie stanowiska usytuowano wzdłuż zachodniego brzegu rzeki. W 1901 r. przystąpiono do realizacji pierwszego założenia fortecznego, z dziewięciu zaplanowanych. Ukończona w 1902 r. bateria w Małym Garcu to najbardziej na północ wysunięte dzieło, osłaniające rozwidlenie Wisły i Nogatu⁵⁹. W stosunku do pozostałych obiektów przyjęto założenie, że w okresie pokoju zostaną jedynie przygotowane do rozbudowy, która miała nastąpić w okresie mobilizacji. Planowane do zrealizowania baterie usytuowano w miejscowościach: Ciepłe, Nicpoń, Jeżew, Opaleń, Nowe, Suratowice, Świecie, Topolno. Każda z baterii miała być wyposażona w schrony artyleryjskie (na 6 dział kalibru 100-120 mm), schrony dla piechoty oraz schrony amunicyjne. Do ich budowy przystąpiono tuż przed wybuchem wojny światowej, lecz nie zostały one ostatecznie zakończone.

W czasie I wojny światowej oraz wojny polsko-rosyjskiej 1920 r., podobnie jak pozostałe fortyfikacje linii „dolnej Wisły”, nie odegrały żadnej roli.

W okresie międzywojennym baterie podlegały służbom fortyfikacyjnym najbliższych położonych zarządów fortecznych dawnych twierdz. W 1926 r. przeprowadzono ich ewidencję. Ponieważ nie przewidywano ich militarnego wykorzystania (poza funkcją magazynową), nie prowadzono żadnych prac inżynierskich. W wojnie polsko-niemieckiej 1939 r. nie odegrały żadnej roli, chociaż odpowiednio przygotowane i wyposażone mogły wzmocnić barierę Wisły

⁵⁷ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 357-360.

⁵⁸ K. Biskup, Fortyfikacje Dolnej Wisły..., op. cit., s. 41.

⁵⁹ Zeszyt ewidencyjny „Bateria w Małym Garcu - kategorii b” (1926 r.), CAW DOK VIII, sygn. 371.8.498.

i osłonić ogniem dział strefę ułatwiającą wyjście z korytarza pomorskiego jednostkom polskim. Mosty w Tczewie i Fordonie, ocenione jako trudne do utrzymania, zostały przygotowane do zniszczenia za pomocą ładunków wybuchowych.

* * *

Poniemieckie twierdze dolnej Wisły, które znalazły się w granicach państwa polskiego, tworzyły bazę wypadową do działań w Prusach Wschodnich i osłonę uderzenia z Pomorza. Mogły również powstrzymać niemiecki marsz wzdłuż Wisły. W polskich koncepcjach obronnych, przewidywano rozszerzenie zakresu ich wykorzystania o osłonę z kierunku zachodniego i północnego. Plany rozbudowy powstawały na początku lat dwudziestych (niemal bezpośrednio po przejściu ich z rąk niemieckich) i w drugiej połowie lat trzydziestych. Generalnie słuszne założenia, poglądy i koncepcje nigdy nie zostały zrealizowane. Rozbudowane fortyfikacje Torunia, Chełmna i Grudziądz, wsparte dodatkowymi punktami umocnionymi, m.in. w Bydgoszczy i Brodnicy, mogły stworzyć skuteczną zaporę przed atakiem z zachodu i północy. Do pełnego wykorzystania twierdz linii dolnej Wisły zabrakło więc konsekwencji, która pozwoliłaby przejść od planowania do realizacji. Utrata przez Niemcy twierdzy w Poznaniu spowodowała odsłonięcie kierunku berlińskiego. Zmusiło to zachodniego sąsiada Polski do wybudowania nowoczesnych umocnień tworzących strategiczną osłonę stolicy w rejonie Międzyrzecza („Międzyrzecki Rejon Umocniony”). Podobne rozwiązania powinna przyjąć Polska, wzmacniając, już w okresie pokoju, nowoczesnymi obiektami obronnymi dawne fortyfikacje na obszarze pomorskim. Zastanawiający jest fakt, że wyższe władze wojskowe, uznając Pomorze za obszar szczególnie zagrożony i dysponując dawnymi umocnieniami pruskimi (jako kośćcem systemu fortyfikacyjnego), trafnie oceniły ich rolę i zadania, lecz niczego ostatecznie nie podjęły prób ich modernizacji. Niechęć decydentów wojskowych do ufortyfikowania kraju i słabość ekonomiczna państwa spowodowały, że „siłą polskich umocnień stał się plan”.

ROZDZIAŁ CZWARTY

DAWNE FORTYFIKACJE AUSTRIACKIE I ICH ZNACZENIE W POLSKICH PRZYGOTOWANIACH OBRONNYCH

Naturalną linią osłony Austro-Węgier przed Rosją, na obszarze Galicji, były rzeki: Wisła, San i Dniestr, osłaniające drugą linię obronną utworzoną przez Karpaty. Stanowiły one dużą przeszkodę operacyjną dla armii rosyjskiej i silną osłonę Austrii. Linia rzek Sanu i Dniestru tworzyły rubież, na której dowództwo austriackie planowało przed I wojną światową, przeprowadzenie koncentracji armii do uderzenia na Rosję¹. Do osłony własnej koncentracji planowano częściowe umocnienie tej rubieży. Około 1850 r. Komisja Fortyfikacyjna dla Galicji opracowała plan budowy systemu przyczółków mostowych². Do ich wznoszenia przystąpiono w ostatniej dekadzie XIX wieku. Głównym ogniwem łańcucha obronnego miała być twierdza przemyska. Kontrolowała ona odsłonięty odcinek między Samborem i Przemyślem, stanowiący 40-kilometrową przerwę w wodnej linii obronnej San-Dniestr. Zaplecze projektowanego systemu obronnego zabezpieczała twierdza „Kraków” oraz linia Wisły na odcinku od Krakowa do Zawichostu³.

Do wybuchu wojny granica austriacko-rosyjska, o długości 750 km, została wzmocniona systemem obronnym osłaniającym 2/3 granicy i opartym o duże przeszkody wodne. Do najsilniej ufortyfikowanych punktów austriackiego systemu obronnego należały twierdze w Krakowie i Przemyślu.

¹ W. Gorgosz, Oblężenie i obrona Przemyśla w r. 1914/1915, Bellona 1933, t. XLI, s. 24; J. W-i, Królestwo Polskie..., op. cit., s. 65; K. Czechowicz, Szkice historyczno-wojskowe, Londyn 1975, s. 103; J. Dąbrowski, Wielka wojna 1914-1918, Warszawa 1937, t. I, s. 131-134.

² J. Bogdanowski, Warownie i zielen twierdzy Kraków, Kraków 1979, s. 197.

4.1. Kraków

Koncepcję przekształcenia Krakowa w nowoczesną twierdzę opracował austriacki Sztab Generalny w 1820 r. Do jej realizacji przystąpiono jednak dopiero po 30 latach. Duży wpływ na rozpoczęcie prac, wywarła ekspansywna polityka Rosji wobec sytuacji na Bałkanach. Główna Komisja Fortyfikacyjna rozpatrując potrzebę budowy umocnień w „obszarze manewrowym Galicji”, zwróciła uwagę na strategiczne położenie miasta i uznała Kraków za dogodny punkt do założenia zespołu obronnego⁴.

Prace fortyfikacyjne rozpoczęto ok. 1849 r., wykorzystując Wawel jako cytadelę a kościuszkowskie okopy z 1794 r. do wzniesienia rdzenia twierdzy. Wyburzono znaczną część średnio-wiecznych miejskich murów obronnych, wznosząc wokół wzgórza wawelskiego pierścień fortyfikacji bastionowych. Równocześnie z budową umocnień wokół Wawelu rozpoczęto prace przy wznoszeniu samodzielnych fortów, będących wzmocnieniem centrum twierdzy. Wybudowano forty: „Krakus” i „Kościuszko” oraz lunety: „Warszawską” i „Grzegórzecką”. Całość uzupełniono, w latach 1854-1857, systemem 27 szańców ogniowych, usypanych pomiędzy czterema wysuniętymi fortami. Wraz z istniejącymi dziełami stałymi utworzyły one drugi wysunięty na 2-3 km od rdzenia „pierścień umocnień”⁵. W latach sześćdziesiątych, zgodnie z projektem gen. Augusta von Cabogi, nastąpiła gruntowna przebudowa umocnień. Słabe szańce pierścienia zewnętrznego zastąpiono stałymi fortami oraz wzmocniono system wałów i dzieł rdzenia twierdzy. Prace ukończono ok. 1867 r. zamykając pierwszy etap budowy twierdzy. W niestabilnej sytuacji europejskiej i po doświadczeniach wojny francusko-pruskiej, około 1872 r., przystąpiono do rozbudowy wysuniętego, na 5-6 km od rdzenia, pasa fortów i baterii artyleryjskich oraz szańców piechoty⁶. Wzniesiono ponad 80 urządzeń obronnych (fortów, schronów i prochowni). Prace nad wybudowaniem zewnętrznej linii umocnień trwały do 1885 r. i otoczyły Kraków pasem fortyfikacji o obwodzie 60 km. Do 1914 r. prowadzono roboty modernizacyjne a tuż przed wybuchem I wojny światowej, uzupełniono fortyfikacje stałe systemem obiektów polowych.

³ J. Burhardt, *Fortyfikacja stała*, Warszawa 1923, s. 223.

⁴ J. Bogdanowski, *Warownie i zielen...*, op. cit., s. 82.

⁵ W. Brzoskwina, K. Wielgus, *Spojrzenie na twierdzę Kraków*, Kraków 1991, s. 8.

⁶ Autorem projektu zewnętrznego pierścienia twierdzy był gen. Daniel Salis Soglio.

Ogółem na umocnienia składało się blisko 150 dzieł bronionych przez 644 działa. Kraków stał się jedną z najsilniejszych twierdz pierścieniowych Europy⁷.

Twierdza „Kraków”, licząca w okresie pokoju około 40 000 żołnierzy, została przygotowana dla załogi składającej się ze 100 000 żołnierzy. W okresie I wojny światowej dwukrotnie w (listopadzie i grudniu) 1914 r. pod Kraków podchodziły wojska rosyjskie⁸. W obu przypadkach austriacka załoga ukryta w fortach twierdzy, bez strat odparła ataki artylerii przeciwnika. Przez całą wojnę Kraków nie był oblegany ani izolowany. Fortyfikacje twierdzy osłaniały kierunek wiedeński i podstawę działań operacyjnych wojsk austriackich.

W listopadzie 1918 r. twierdzę przejęły oddziały polskie. Działania wojenne 1920 r. przebiegały z dala od Krakowa i dawna twierdza austriacka nie była w nie bezpośrednio zaangażowana. Zgodnie z rozporządzeniem MSWojsk. ze stycznia 1920 r. w Krakowie utworzono Dowództwo Obozu Warownego według etatu nr 1, przewidzianego dla dużych twierdz pozaborezych⁹. Pierwszym dowódcą obozu warownego został płk (tytułarny gen. dyw.) Zdzisław Kostecki¹⁰. W latach 1919-1921 Kraków miał duże znaczenie militarne. Wynikało to z faktu, iż leżał w pobliżu obszaru śląskiego, gdzie toczyły się trzy kolejne powstania a jednocześnie należał do nielicznych twierdz, których urządzenia obronne były w nienaruszonym stanie. Duża ilość fortów, uznanych za obiekty kategorii „a”, pozwalała na wyłączenie umocnień Krakowa z decyzji MSWojsk. o rozbiórce zniszczonych umocnień fortecznych¹¹. Ogromny brak budynków koszarowych i obiektów magazynowych dla armii skłaniał do wykorzystania istniejących dzieł fortecznych przez władze wojskowe. Szefostwo Inżynierii i Saperów Dowództwa Okręgu Korpusu V w Krakowie przystąpiło w końcu 1921 r. do prac budowlanych i konserwacyjnych w obiektach fortecznych na terenie Obozu Warownego. Zakres podjętych prac obejmował: remonty kapitalne całych obiektów fortecznych (m.in. fortów: „Dłubnia”, „Krzesławice” i „Pękowice”), remonty konserwacyjne elementów dzieł, wykonanie planów i pomiarów gruntów fortecznych

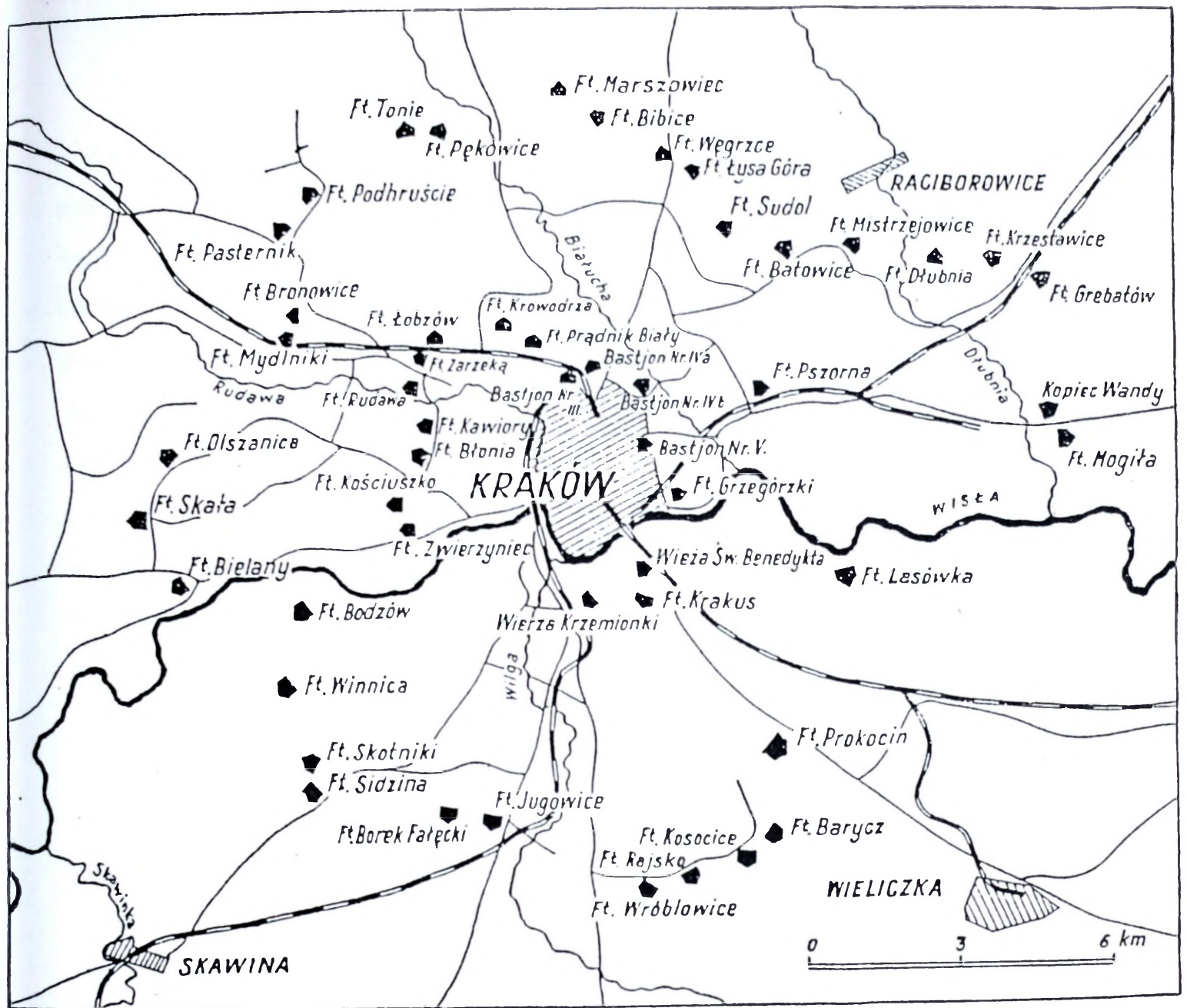
⁷ J. Bogdanowski, *Warownie i zieleni...*, op. cit., s. 171.

⁸ J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach...*, op. cit., s. 265-267.

⁹ Dziennik Rozkazów Tajnych Nr 1, MSWojsk., z 18 stycznia 1921 r., poz. 5; Dodatek Tajny Nr 17 do Dziennika Rozkazów Nr 34, MSWojsk., z 30 sierpnia 1921 r., poz. 159.

¹⁰ T. Kryśka-Karski, W. Żurkowski, *Generalowie Polski...*, op. cit., s.44. (Wymieniony w pracy J. Bogdanowskiego, na s. 246, gen. Józef Becker był faktycznie drugim, a nie pierwszym komendantem Obozu Warownego „Kraków”).

¹¹ Pismo Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk. z 1921 r., CAW, zespół akt Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk., sygn. 300.42.45.



SZKIC NR 15

Plan Obozu Warownego „Kraków”

(źródło: Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1934, t. IV, s. 580).

oraz naprawę dróg fortecznych i oczyszczanie rowów (fos)¹². Robotom konserwacyjnym i remontowym, które prowadzono do początku lat trzydziestych, poddano większość fortów zewnętrznego pierścienia twierdzy¹³. Umocnień wnętrza nie remontowano, co było związane z koncepcją urbanistycznego rozwoju miasta. Zniwelowano wały, fosy i bastiony starego rdzenia pozostawiając jedynie Fort „Mogilski” (na wschodzie) oraz Fort „Kleparski” i lunetę „Warszawską” (na północy). Przyjmując za podstawę układ dróg fortecznych twierdzy, w latach trzydziestych, rozpoczęto rozbudowę nowych dzielnic miasta¹⁴. W okresie międzywojennym nie podejmowano żadnych prób rozbudowy czy też modernizacji struktury obronnej Obozu Warownego „Kraków”. Dawna austriacka twierdza położona na południowej granicy Polski i przesłonięta od granicy zachodniej obszarem śląskim, nie była rozpatrywana w polskich planach operacyjnych jako fortyfikacja osłony państwa. Granica południowa, uznana w II Rzeczypospolitej za bezpieczną nie wymagała, aż do marca 1939 r., rozbudowy fortyfikacyjnej.

Od 1921 r. Kraków stał się siedzibą Dowództwa Okręgu Korpusu V i obok jednostek garnizonu znajdowały się na jego terenie Warsztaty Amunicyjne oraz Zbrojownia nr 4. Po reorganizacji, w latach 1924-1925, służb uzbrojenia armii w Krakowie znajdowały się: Centralny Skład Broni Nr 2 i Centralny Skład Amunicji Nr 4, które magazynowały i konserwowały zapasy centralne wszelkiego rodzaju broni i amunicji oraz dokonywały ich rozdziału¹⁵.

W grudniu 1925 r. zlikwidowano w Krakowie obóz warowny i do wybuchu wojny, fortyfikacje miasta nie odgrywały żadnej roli w przygotowywanych planach operacyjnych. Kraków miał jedynie znaczenie militarne jako duży garnizon wojskowy¹⁶. W połowie lat trzydziestych obok Dowództwa OK V wraz z szefostwami i Komendą Miasta mieściły się w nim dowództwa: 6 DP, 5 Samodzielnej BK, 5 Grupy Artylerii i 3 Grupy Lotniczej. Z jednostek liniowych stacjonowały: 20 pp, III batalion 12 pp, III batalion 3 pspodh., 8 p uł, 5 szwadron pionierów, 6 pal, 5 dywizjon

¹² Miesięczne sprawozdania budowlane z robót na terenie Obozu Warownego „Kraków” (za lata 1921-1922), CAW, Dep. V Inż. i Sap., sygn. 300.42.45; Wykaz robót wykonywanych na terenie Obozu Warownego „Kraków” (za lata 1922-1925), CAW, Dep. V Inż. i Sap., sygn. 300.42.46.; Sprawozdania fortyfikacyjne, budżetowo-techniczne Szefostwa Wojsk Technicznych Okręgu Korpusu Nr V (za lata 1926-1929), CAW, Dep. Techn., sygn. 300.41.254.

¹³ Prace konserwacyjno-remontowe w latach 1921-1926 wykonano w następujących fortach: „Węgrzyce”, „Łysa Góra”, „Pszorna”, „Mogila”, „Mistrzejowice”, „Sudol”, „Grębałów”, „Prokcim”, „Rajsko”, „Jugowice”, „Wróblowice”, „Lasówka”, „Kosocice”, „Bielany”, „Olszanica”, „Pasternik”, „Skala”, „Mydliniki”, „Pękowice”, „Borek Fałęcki”, „Tonie”, „Bodzów”, „Krzesławice”, „Batowice”.

¹⁴ K. Dąbrowska-Budziło, Wśród panoram Krakowa. O przemianach widoków i o tym, jak je ocalić, Kraków 1990, s. 105-106.

¹⁵ P. Stawecki, Z dziejów przemysłu wojennego II Rzeczypospolitej, WPH 1971, nr 1, cz. 1, s. 283.

¹⁶ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych MSWojsk. L.2500/Tjn.Org. Warszawa 1935, CAW.

artylerii konnej, 5 pac, 5 dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 2 pułk lotniczy, 5 batalion pancerny, 5 batalion saperów, 1 batalion mostów kolejowych, 5 batalion telegraficzny, kompania telegraficzna 6 DP, 5 dywizjon żandarmerii, dwa pociągi pancerne oraz kadra zawodowa 2 dywizjonu pociągów pancernych i kadra kompanii szkolnej 2 batalionu radiotelegraficznego. Poza jednostkami wojskowymi w Krakowie znajdowały się okręgowe składnice: saperów, łączności, materiałów intendenckich, mundurowa i uzbrojenia. Była tu również siedziba Szefostwa Fortyfikacji „Kraków”.

25 marca utworzono Armię „Kraków” pod dowództwem gen. Antoniego Szyllinga¹⁷. Tego samego dnia dowódca armii wydał, dowódcy Okręgu Korpusu V, gen. Aleksandrowi Jerzemu Łuczyńskiemu, rozkaz przygotowania Krakowa do obrony, w celu zabezpieczenia miasta przed nagłym uderzeniem niemieckiego zagonu. W toku prowadzonych prac studyjnych, na całej głębokości strefy operacyjnej armii, przygotowano szczegółowe plany organizacji obrony Krakowa. Z braku odpowiedniej ilości Grup Fortecznych i jednostek specjalistycznych techniczne przygotowanie terenu, dla drugiego rzutu, okazało się niewykonalne. Rozpoczęto jednak przygotowania obronne w strefie dawnej twierdzy. Miasto miało dla armii znaczenie jako:

- węzeł operacyjnej strefy tylowej;
- miejsce postoju dowództwa;
- główna baza zaopatrzenia.

W czasie przygotowań do obrony dokonano technicznego przeglądu fortów krakowskich i oceny ich możliwości obronnych. Opracowano plan niszczeń na szosach łączących miasto z granicą zachodnią. Sposób przygotowania i rodzaj przewidywanych do obrony umocnień dowodzą, że nie planowano w Krakowie długotrwałej obrony. Przestarzałe umocnienia i artyleria mogły powstrzymać atak na miasto w bardzo ograniczonym czasie. Na przełomie marca i kwietnia 1939 r. utworzono dowództwo obrony Krakowa i zorganizowano załogę.

4.2. Przemysł

Położony nad Sanem, u podnóża Karpat, Przemysł - osłaniał ważną pod względem komunikacyjnym i militarnym przestrzeń równinną zwaną „bramą przemyską”, stanowiąc najważniejszy śródszaniec obronny środkowej Galicji. Strategiczno-obronne znaczenie tego miejsca znane

było już w X wieku i od tego czasu Przemyśl był punktem obronnym. Kontrolując karpacki szlak handlowy biegnący przez przełęcz „Lupkowską”, przemyska warownia pełniła rolę strategicznej osłony Węgier. Wojskowe znaczenie Przemyśla wzrosło w XIX wieku, po rozpadzie dawnych sojuszy między państwami zaborezymi. Wzrost napięcia politycznego pomiędzy Rosją i Austro-Węgrami, w połowie XIX wieku, spowodował zwiększenie roli Przemyśla. W 1873 r. został on zaliczony do twierdz I rzędu, chociaż właściwa rozbudowa twierdzy nastąpiła dopiero 10 lat później. W pierwszym okresie przystąpiono do budowy dróg i połączeń kolejowych Przemyśla z Budapesztem oraz sieci dróg fortecnych¹⁸. W początkowym etapie szkielet systemu obronnego był konstrukcją drewniano - ziemnej, następnie murowanej a w końcowym etapie betonowo - pancernej. W trakcie trwających prac umocnienia ciągle modernizowano i uzupełniano o dodatkowe obiekty o znaczeniu wojskowym (punkty obserwacyjne, magazyny, prochownie, strzelnice, koszary). Prace trwały nieprzerwanie do 1898 r. Duży wpływ na unowocześnienie budowanych obiektów miały doświadczenia wojny rosyjsko-japońskiej. W celu osłony zgromadzonych w twierdzy wojsk i artylerii, przed nowymi środkami ataku, podczas wznoszenia fortyfikacji zastosowano beton wysuwając jednocześnie obiekty na dalekie przedpole.

System obronny twierdzy oparto na dwóch pierścieniowych liniach utworzonych przez obiekty forteczne. Zewnętrzny pas umocnień, rozciągnięty na planie zbliżonym do elipsy, o zmiennej średnicy od 11 do 15 km, miał długość 45 km. Tworzyło go 16 fortów głównych i 27 pośrednich, które uzupełniało 25 stanowisk artyleryjskich. Wewnętrzny pierścień opasujący przedmieścia został wzniesiony na wzgórzach panujących nad miastem, w odległości 2-3 km od skraju zabudowy. Linia umocnień wewnętrznych składała się z 6 fortów, 9 punktów oporu piechoty i 6 działobitni. Przemyśl nie posiadał cytadeli. Ze względów organizacyjno-wojskowych system umocnień twierdzy podzielono na 8 odcinków¹⁹. Dwa z nich (I II) tworzyły obwód wewnętrzny a pozostałe zewnętrzny pas obrony. Do najsilniej ufortyfikowanych należały: odcinek III - północno-zachodni, IV - północny i VI - południowo-wschodni. Odcinki dzieliły się na pododcinki, które obejmowały jedno lub dwa dzieła obronne. W celu zabezpieczenia osi polu-

¹⁷ W. Steblik, Armia „Kraków” 1939, Warszawa 1989, s. 24, 70.

¹⁸ Podczas budowy linii kolejowej z Przemyśla do Budapesztu, wydrążono w Lupkowie tunel a istniejący system dróg fortecnych ułatwiał dowóz materiałów.

¹⁹ W. Gorgosz, Oblężenie i obrona..., op. cit., s. 24-25.

dniowy-wschód i północny-zachód wybudowano grupy warowne w Siedliskach i Orzechowicach²⁰.

W przededniu wybuchu I wojny światowej twierdza przemyska posiadała forty o różnicowanej konstrukcji, których budowa trwała blisko 40 lat. System umocnień tworzyły 42 betonowe i żelbetonowe forty, a 13 z nich posiadało pancerne wieże obrotowe dla dział fortecznych. Po ogłoszeniu mobilizacji system stałych umocnień twierdzy wzmocniono fortyfikacjami polowymi. Zaminowano teren pomiędzy pierścieniami obronnymi, szczególnie w rejonach mostów i przed fortami²¹. W skład załogi wchodziło 76 batalionów piechoty oraz oddziały artyleryjskie dysponujące ponad 1 000 dział a także służby i jednostki techniczne.

Po rozpoczęciu wojny Przemysł stał się główną bazą materiałowo-operacyjną frontu galicyjskiego. W latach 1914-1915 wokół twierdzy toczyły się ciężkie walki. Przemysł był dwukrotnie oblegany przez wojska rosyjskie. W czasie drugiego oblężenia, trwającego cztery i pół miesiąca, skapitulował. W ramach ofensywy gorlickiej po 10 dniach walk wojska austriackie odbiły twierdzę z rąk rosyjskich²². Do zakończenia wojny twierdza nie odegrała już żadnej roli.

Po upadku Austro-Węgier, w listopadzie 1918 r. Przemysł zajęły wojska ukraińskie, lecz został szybko odbity przez Grupę ppłk. Juliana Stachiewicza, w ramach planu odsieczy Lwowa. Pierwszym polskim dowódcą twierdzy został płk Juliusz Bijak.

Zmiana granic, po listopadzie 1918 r., spowodowała zmianę usytuowania militarnego twierdzy. Wobec nowego położenia, w głębi państwa polskiego, dalsze utrzymywanie urządzeń obronnych stało się bezcelowe. Zgodnie z zarządzeniem ministra Spraw Wojskowych z 21 listopada 1919 r., Przemysł został zlikwidowany jako twierdza a władze wojskowe przystąpiły do jej kasacji powołując specjalną komisję²³. Przystąpiono do sprzedaży gruntów, budynków i innych obiektów przyfortecznych. Część dzieł obronnych przeznaczono do rozbiórki. Na taką decyzję władz wpłynął niewątpliwie fakt, iż część dzieł była w ogromnym procencie lub całkowicie zburzona. Był to efekt wysadzania fortów przez austriackie służby saperские (przed poddaniem twierdzy w 1915 r.) oraz wynik ciężkich walk o Przemysł w I wojnie światowej.

²⁰ J. Bogdanowski, Fortyfikacja austriacka na ziemiach polskich w latach 1850-1914, SMHW 1966, t. XII, cz. 1, s. 97; J. Rożański, Twierdza Przemysł, Rzeszów 1983, s. 11.

²¹ W czasie 6-tygodniowych prac nad uzupełnianiem umocnień wybudowano m.in.: 7 nowych fortów i dzieł pośrednich, 2 nowe mosty, około 50 km rowów strzeleckich oraz baraki dla odwołów, pomieszczeń szpitalnych i stajnie. W. Gorgosz, Oblężenie i obrona..., op. cit., s. 26-27.

²² A. Gilewicz, Twierdza Przemysł w XIX i XX w., Rocznik Przemyski 1968, s. 168-170.

²³ Dziennik Rozkazów MSWojsk. nr 15, z 11 maja 1920 r., (rozkaz nr 83060/32).

W styczniu 1920 r. likwidację dzieł obronnych wstrzymano przemianowując dawną twierdzę na obóz warowny. Do przeprowadzenia konserwacji istniejących umocnień i obiektów fortecznych na terenie obozu utworzono Zarząd Forteczny „Przemyśl”²⁴. Zarząd miał obowiązek utrzymania wszystkich obiektów obronnych. Dzieła nie posiadające wartości militarnych przejęły do rozbiórki, lub wykorzystania dla celów gospodarczych, służby Departamentu Budownictwa MSWojsk. O rozbiórce obiektów obronnych decydowało ostatecznie Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Ustanowiony Zarząd Fortyfikacyjny Obozu Warownego „Przemyśl” obejmował zakresem swoich prac również: Lwów, Halicz, Mikołajów, Jarosław i Sieniawę. Wchodziły one w skład dawnej linii umocnionych przyczółków mostowych Galicji²⁵. W związku z utworzeniem obozu warownego w maju 1920 r. rozwiązano Komisję Likwidacyjną Twierdzy „Przemyśl” utworzoną w 1919 r. przez Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów.

W wojnie 1920 r. front nie dotarł do twierdzy i nie brała ona udziału w walkach.

We wrześniu 1921 r. Departament V MSWojsk. wydał zezwolenie na rozbiórkę zniszczonych urządzeń obronnych obozu warownego²⁶. Do końca 1921 r. dokonano rozbiórki elementów obronnych i urządzeń w fortach: I/1-„Lysiczka”, I/3 - „Pleszowice”, II - „Jaksmanice” i VII - „Tarnawce”. Część fortów pozostających w użytkowaniu wojska przeznaczono na składy, magazyny, warsztaty i koszary. Należały do nich forty: „Siedliska”, „Luczyce”, „Orzechowce”, „Łętownia”, „Lipowica” i „Dziewieczycze”. W 1922 r. do całkowitej rozbiórki przeznaczono 9 fortów (z czego 7 z grupy w Siedliskach) a do kapitalnego remontu 12 obiektów. Do prac remontowych wykorzystywano materiał odzyskany (cegła, kamień, pręty stalowe) z likwidowanych dzieł²⁷.

Szefostwu Inżynierii i Saperów DOK X podlegały dwa rejonny służby inżyniersko-saperskiej: I - Przemyśl, II - Rzeszów oraz ekspozytury rejonów w Jarosławiu i Stryju²⁸. W Przemyślu mieściły się od początku lat dwudziestych Warsztaty Amunicyjne oraz Zbrojownia nr 5. W latach 1924-1925 wraz z rozbudową przemysłu zbrojeniowego zbrojownię zlikwidowa-

²⁴ Spis władz wojskowych 1918-1921, cz. 2, CAW.

²⁵ Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk. nr 4, z 20 lutego 1921 r.

²⁶ Pismo Departamentu V Inż. i Sap. MSWojsk. do dowódców OK z 22 września 1921 r. CAW Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk., sygn. 300.42.45.

²⁷ Dokumentacja prac, CAW Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk., sygn. 300.42.46., 300.42.56., 300.42.57. i nast.

²⁸ Tylko w rejonach występowały komórki służb fortyfikacyjnych, nie było ich w ekspozyturach. CAW Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk. sygn. 300.42.56.

no a warsztaty amunicyjne włączono w system składnic amunicyjnych tworząc Centralne Składy Amunicji nr 5²⁹.

Prace remontowe i konserwacyjne w obiektach twierdzy przemyskiej trwały z różnym natężeniem przez cały okres międzywojenny. Po likwidacji w końcu 1925 r. obozu warownego, prace przetrwano³⁰. Ponieważ wraz z likwidacją obozu warownego przestał istnieć Zarząd Fortyfikacyjny, budowę obiektów wojskowych przejęło Szefostwo Budownictwa OK X. Władze i służby wojskowe „Przemysła” (podobnie jak w większości dawnych twierdz zaborczych) nie dysponowały pełnymi materiałami kartograficznymi oraz planami systemu urządzeń obronnych³¹. Istniały tylko fragmenty planów twierdzy co utrudniało odbudowę, modernizację jak i szkolenie wojska w ramach ćwiczeń. Główną przyczyną utrudniającą utrzymanie twierdzy w Przemyśle (obok braku środków finansowych) był duży stopień zniszczenia dzieł³².

W połowie lat trzydziestych w obiektach dawnej twierdzy mieściły się, podległe Dowództwu Okręgu Korpusu X, szefostwa oraz Komenda Miasta. W skład garnizonu wchodziły dowództwa: 22 DPGór. i 10 Grupy Artylerii oraz jednostki 38 pp, 5 pspodh, 22 pal, 10 pac, 4 b sap, kompanii telegraficznej 22 DPGór. i kadra kompanii szkolnej III batalionu telegraficznego. Mieściły się tu również okręgowe składnice: saperów, łączności, materiałów intendenckich, uzbrojenia oraz sanitarna³³.

W okresie międzywojennym Przemyśl przestał istnieć jako twierdza i nie był przygotowywany do takiej roli. Położenie w głębi kraju i osłona Karpat były jedynymi naturalnymi zabezpieczeniami dawnej twierdzy. Nie prowadzono w jej rejonie inżynierskiej rozbudowy terenu, do której skłaniałaby obrona „bramy przemyskiej”.

Po utworzeniu 11 lipca 1939 r. Armii „Karpaty”, Przemyśl znalazł się, na podległym jej operacyjnie, obszarze przyszłych działań wojennych. W planach armii twierdza nie odgrywała żadnej roli. W jednym z wariantów możliwych działań nieprzyjacielskich, dowódcy Armii „Karpaty”, gen. Kazimierz Fabrycy, przewidywał wyjście natarcia armii niemieckiej z obszaru Karpat i opanowanie linii Rzeszów-Przemyśl. W przewidywanym zamiarze wojska przeciwnika miały

²⁹ P. Stawecki, *Z dziejów przemysłu...*, op. cit., s. 269.

³⁰ W latach 1928-1929 Fort „Luczyce” przebudowano na magazyn materiałów wybuchowo-saperskich. Dokumentacja prac, CAW zespół akt Departamentu Technicznego [dalej Techn.], sygn. 300.41.254.

³¹ Pismo Szefa Inż. i Sap. Okręgu Generalnego Lwów do MSWojsk. z 20 grudnia 1920 r. w sprawie bezpłatnego korzystania z ewidencji kastratu dla potrzeb fortyfikacyjnych. CAW Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk. sygn. 300.42.46.

³² Miesięczny kredyt forteczny dla Przemysła wynosił w 1929 r. od 1 000 do 1 500 złotych. CAW Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk., sygn. 300.41.251.

³³ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych MSWojsk., L. 2500/Tjn.Org. Warszawa 1935, CAW.

prowadzić działania między Wisłą i Bugiem. Szczegółowe rozważenie tego wariantu wychodziło jednak poza zakres planowania dowódcy armii. Dokładne jego opracowanie wymagało większej ilości informacji o siłach wojsk nieprzyjacielskich na terenie Słowacji. Przesłanki historyczne wskazywały, że taki wariant działań przeciwnika jest możliwy, gdyż był wykonywany w 1915 r. podczas ofensywy gorlickiej³⁴.

Zgodnie z planem kwatermistrzowskim, Przemyśl miał pełnić rolę stacji magazynowo-rozdzielczej Armii „Kraków” i „Karpaty”³⁵. Za przygotowanie dawnej twierdzy do tego zadania odpowiedzialny był dowódca OK X - gen. Wacław Scewola-Wieczorkiewicz. Do wybuchu wojny w Przemyślu nie prowadzono prac fortyfikacyjnych i nie dysponował on stałą załogą. Rozkaz do przygotowania obrony wydał dowódca OK X, gen. K. Fabrycy. Brak dokumentów utrudnia dokładne określenie daty wydania tego rozkazu³⁶. Od 5 września przygotowaniem obrony i zorganizowaniem załogi zajmował się gen. Jan Chmurowicz (dotychczasowy zastępca dowódcy OK X). Prace nad rozbudową umocnień polowych obejmowały odcinek linii Sanu, od Przemyśla do Rozwadowa, o długości 110 km. W rejonie dawnej twierdzy przygotowano dwie zasadnicze linie obrony. Wykorzystanie dawnych umocnień, szeroko rozrzuconych w terenie, było niemożliwe ze względu na szczupłość sił. Wyznaczona rubież obrony przebiegała więc wzdłuż zabudowy miejskiej, wyłącznie na prawym brzegu rzeki San. Przygotowywano stanowiska obronne, budowano zawały na drogach oraz minowano mosty.

Pomimo, iż Przemyśl nie istniał już jako twierdza i nie posiadał siły obronnej analogicznej do stanu z sierpnia 1914 r., został przygotowany do obrony przejściowej jako ufortyfikowany rejon odcinka karpackiego. Dawne umocnienia można było wykorzystać do organizacji obrony, co utrudniłoby operowanie wojsk niemieckich maszerujących na kierunku lwowskim. Przeciwnik znający twierdzę z walk w okresie I wojny światowej wysoko oceniał jej znaczenie obronne i ten czynnik psychologiczny również należało wykorzystać.

4.3. Austriackie przedmościa w Małopolsce Wschodniej

³⁴ Plan działania Armii „Karpaty” ,L. dz. 180/Mob/K/39 z 11 sierpnia 1939 r., (patrz: R. Dalecki, Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 r., Rzeszów 1989, s. 20.

³⁵ R. Dalecki, Walki w rejonie Przemyśla i obrona miasta we wrześniu 1939 r., WPH 1965, nr 3, s. 203.

³⁶ PSZ, t. 1, cz. 2, op. cit., s. 727.

Główne twierdze galicyjskie, Kraków i Przemyśl, wzmacniał system przedmości i zapór o charakterze ofensywno-obronnym. Do 1914 r., tylko w części zostały one przygotowane i nie były w stanie wypełnić swoich zadań. Na linii rzeki San wybudowano przyczółki mostowe w Jarosławiu i Sieniawie.

Jarosław stanowił dwustronne przedmoście rozbudowane w trzy linie szańców i fortów (razem 32 dzieła obronne). W pierwszej kolejności wybudowano system umocnień wokół miasta. W latach 1912-1913 wzniesiono wysuniętą na 3 do 5 km, w kierunku północno-wschodnim, linię 13 fortów rozciągających się na długości 11 km. Jarosław przedłużał linię obronną Sanu, której głównym punktem strategicznym był Przemyśl³⁷.

Sieniawa, położona na północ od Jarosławia przy granicy z Rosją, była ofensywnym przyczółkiem mostowym. Podobnie jak Jarosław posiadała umocnienia na obydwu brzegach rzeki. Prace nad rozbudową przedmościa trwały od 1912 r. Ostateczne zamknięcie rozbudowy przewidywano w 25 dniu mobilizacji. Wszystkie dzieła wybudowano w systemie polowym, na planie pierścienia o obwodzie 13 km³⁸.

Na linii Dniestru punktami obronnymi były: Mikołajów, Halicz, Jezupol, Niżniów i Zaleszczyki.

Mikołajów leżący na bagnistym terenie, w górnym biegu rzeki, wybudowano jako ofensywny przyczółek mostowy. Odległy był od Przemyśla o 90 km w linii prostej. W rdzeniu przedmościa, położonego na południowym (prawym) brzegu rzeki umieszczono stanowiska dla artylerii. Północny brzeg Dniestru osłonięto, wysuniętym na 9 km, obwodem stałych i polowych dzieł fortyfikacyjnych. Prawy brzeg zabezpieczono systemem fortyfikacji polowych. Kompletnie przygotowanie do wojny przewidywano w 20 dniu mobilizacji³⁹.

Halicz miał za zadanie zabezpieczyć przeprawy przez Dniestr i ułatwić armii austriackiej wyjście na flankę lub tyły wojsk rosyjskich. Budowę przedmościa rozpoczęto przed 1885 r. wznosząc na obydwu brzegach 25 szańców ziemnych, odległych o 1,5-3 km od mostu. Dzieła przeznaczone dla piechoty i artylerii wzmocniono przed wybuchem wojny trzema wysuniętymi ku wschodowi fortami. W czasie wojny, w latach 1916-1917 Niemcy osłonili dzieła betonem. W celu bezpośredniej osłony mostu, na lewym brzegu rzeki wzniesiono także trzy betonowe

³⁷ E. Steinitz, T. Brosch, Österreich-Ungars letzter..., op. cit., s. 9-11.

³⁸ E. Steinitz, T. Brosch, Österreich-Ungars letzter..., op. cit., s. 9-11, skizze 1.

³⁹ Ibidem.

stanowiska strzeleckie. Ostateczne przygotowanie Halicza do wojny zaplanowano na 20 dzień mobilizacji⁴⁰.

Jezupol przygotowany pod względem fortyfikacyjnym jako płytkie przedmoście, stanowił przedłużenie prawej flanki umocnień Halicza. Oba punkty obronne połączono, wzdłuż prawego brzegu rzeki, linią okopów oraz trzema średniej wielkości połowymi punktami oporu. Jezupol położony centralnie między Haliczem i Niżniowem posiadał obustronnie osłonięty most, przez wybudowanie u jego wylotów fortyfikacji w systemie półstałym⁴¹.

Niżniów, już w okresie pokoju, był stałą strażnicą obsadzoną przez austriacki garnizon. Osłonę mostu stanowiły fortyfikacje wybudowane w systemie półstałym tworzące artyleryjski punkt oporu. Umocnienia Niżniowa, będące zaporą mostową na linii Dniestru, osłaniały lewą flankę przedmościa w Zaleszczykach⁴².

Zaleszczyki były ostatnim ogniwem umocnień obronnej linii Dniestru. W okresie pokoju znajdowała się tu stała strażnica z załogą. Rozbudowę pierścienia obrony osłaniającego most, prowadzono w latach 1912-1913. Tworzyły go ziemne forty, doskonale wkomponowane w teren i mogące pomieścić załogę w sile pół kompanii piechoty. Drugi, wysunięty pierścień umocnień, wzniesiono wiosną 1916 r. Położony na linii: Hłuszka-Wicha-Dzwiniacz-Berdykowce-Wygoda-Sinków, miał tworzyć na północnym brzegu Dniestru potężny przyczółek mostowy dla dwóch dywizji piechoty. Zewnętrzny pierścień umocnień składał się z linii okopów i betonowych gniazd karabinów maszynowych, zamykających ogniem krzyżowym całe przedpole. Całość systemu uzupełniały betonowe schrony dla załogi i na amunicję oraz schrony obserwacyjne⁴³.

System obrony Galicji uzupełniały zapory mostowe wybudowane przed wybuchem I wojny światowej w: Leżajsku, Tarnowie, Brandwicy, Chodorowie, Żydaczowie, Żurawnie, Wiszniowej, Radymnie i Uścieczku. W okresie wojny Austriakom nie udało się powstrzymać naporu armii rosyjskich na linii Dniestru. We wrześniu 1914 roku 2 i 4 Armie austriackie opuściły przyczółki na Dniestrze i wycofały się na linię Sanu. Silny atak rosyjski zmusił także armie austriackie do oddania przyczółków w Jarosławiu i Sieniawie, umożliwiając tym samym oblężenie

⁴⁰ Pismo Szefa Inżynierii DOG Lwów do Dowództwa Rejonu Obronnego Nr V w Stanisławowie z 17 sierpnia 1920 r., CAW DOK VI, sygn. 371.6.9; Sprawozdanie Szefa Inżynierii i Saperów OK VI płk. Kornickiego, z 19 czerwca 1925 r., CAW Dep. V Wojsk Techn., sygn. 300.41.251.

⁴¹ E. Steinitz, T. Brosch, Österreich-Ungars letzter..., op. cit., s. 8-10, skizze 1.

⁴² Pismo Szefa Inż. i Sap. OK VI Lwów z 4 grudnia 1921 r. do Departamentu V Inż. i Sap. MSWojsk., CAW Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk., sygn. 300.42.45.

⁴³ Pismo Szefostwa Inż. i Sap. OK VI do Departamentu V Inż. i Sap. MSWojsk., L. 548/Tjn/ inż./ Fort/25 z lipca 1925 r., CAW Dep. Techn. MSWojsk., sygn. 300.41.251.

twierdzy „Przemysł”. Pomimo odzyskania przez wojska austriackie, w toku trwania wojny, obszaru Galicji Wschodniej, wybudowany na Dniestrze i Sanie system umocnień nie sprawdził się. Okazał się za słaby dla powstrzymania potężnych uderzeń armii rosyjskiej.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. przewidywano wykorzystanie poaustriackich fortyfikacji. Brak czasu, materiałów i sprzętu budowlanego oraz dokumentacji poszczególnych punktów uniemożliwiły ten zamiar. Dopiero w drugiej połowie sierpnia 1920 r. rozpoczęto prace mające na celu remont i przebudowę istniejących obiektów oraz przygotowanie ich do obrony. Wydano wówczas szereg rozkazów i zarządzeń zabraniających rozbiórki umocnień stałych i polowych. Ze względu na duże koszty remontów i brak podstaw prawnych do utrzymania obiektów na ziemi prywatnej, postanowiono chronić tylko rdzenie punktów warownych⁴⁴. W przypadku Lwowa, Halicza, Mikołajowa, Tarnopola i Czortkowa zamierzano pozostawić umocnienia w istniejącym stanie i ochraniać wszystkie obiekty w promieniu 15 km od tych miejscowości. W obszarze Niżniowa zasięg ochrony zmniejszono do 5 km.

W połowie lat dwudziestych oceniono, że system przedmości austriackich nie mieści się w aktualnych planach operacji osłonowych, głównie ze względu na koszty. W tej sytuacji MSWojsk. nie wyraziło zgody na konserwację obiektów. Mając jednak na uwadze ewentualność zaistnienia sytuacji operacyjnej, w której konieczne będzie wykorzystanie przyczółków, zakazano likwidacji i niszczenia austriackich linii obronnych. We wrześniu 1939 r. wzdłuż dawnych umocnień Dniestru, od Żydaczowa do Zaleszczyk, przewidywano rozbudowę fortyfikacyjną północno-wschodniego odcinka osłony „przedmościa rumuńskiego”. Umocnienia (m.in.: Halicza, Jezupola i Niżniowa) znajdujące się na tym odcinku, nie były restaurowane od 1920 r., posiadały więc wyłącznie wartość militarnego skansenu.

* * *

Zespoły fortyfikacji stałych, które znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej, stanowiły obiekty po części przestarzałe i zniszczone lecz nie pozbawione siły obronnej. Stan techniczny przejętych umocnień był zróżnicowany. Od dobrze zachowanych i nie biorących bezpośredniego udziału w I wojnie światowej twierdz pruskich, oszczędzonych także przez działania wojsk

⁴⁴ Pismo Szefostwa Inż. i Sap. OK V do Departamentu V Inż. i Sap. MSWojsk., z 4 grudnia 1921 r., CAW Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk., sygn. 300.42.45.

rosyjskich w 1920 r. zespołów forteczny (m. in.: w Osowcu, Różanie i Zegrzu) a także austriackiej fortecy w Krakowie, do zniszczonych i przestarzałych obiektów jak Przemyśl, Łomża czy Dęblin. Po dawnych swoich zaborcach Polska przejęła:

- 14 twierdz: 9 rosyjskich, 3 pruskie, 2 austriackie;
- 10 umocnionych przedmości: 4 rosyjskie, 1 pruskie, 5 austriackich;
- 14 zapór: 2 rosyjskie, 2 pruskie, 10 austriackich.

Ogółem był to zespół 38 umocnień stałych, o różnym charakterze obronnym, z trzech szkół fortyfikacyjnych. Duże znaczenie miał też fakt, że „odziedziczone” umocnienia budowano jako systemy przeciwstawne, co utrudniało ich powiązanie w ciągły układ obronny II Rzeczypospolitej.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. dostrzeżono możliwość wykorzystania dzieł obronnych jako zapór tworzących silne stałe ogniwa ciągłej linii frontu. Wynikało to z wcześniejszych doświadczeń walk na frontach I wojny światowej. Rolę taką spełniły: Fort „Zahorce”, stara twierdza „Zamość” oraz twierdza w Łomży. Przygotowane w sposób improwizowany w warunkach trwającej wojny, powstrzymały marsz wojsk sowieckich dając niezbędny czas do zorganizowania obrony stolicy. Wykorzystanie fortyfikacji, w niewielkim zakresie i często w sposób wymuszony przez działania przeciwnika, wynikało z następujących uwarunkowań:

- wybuch wojny nastąpił w trzy miesiące po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, co uniemożliwiło przygotowanie umocnień;
- początkowe sukcesy polskie w wojnie odwracały uwagę władz wojskowych od przygotowania obrony obszaru tyłowego;
- zagrożenie państwa napaścią Niemiec, wymagało skupienia znacznego wysiłku organizacyjnego także nad granicą zachodnią.

Trudno ocenić rolę fortyfikacji w wojnie z Rosją Radziecką w sytuacji, kiedy nie były one do wojny przygotowane, pod względem technicznym, i nie posiadały stałych silnych załóg. Fortyfikacje pozbawione były także artylerii a obsadzały je osłabione, a czasem zdemoralizowane odwrotem, oddziały. Specyfika wojny 1920 r., która w wyniku masowego użycia kawalerii, charakteryzowała się szybkimi zmianami linii frontu, w niewielkim stopniu uwzględniała wykorzystanie umocnień stałych. Ponadto żadna ze stron nie dysponowała ciężką artylerią oblężniczą, co pozwalało na utrzymanie ufortyfikowanych punktów strategicznych, przy niewielkim nakładzie środków. Doświadczenia I wojny światowej i wojny 1920 r. dowodziły, że nawet przestarzałe i

częściowo zniszczone fortyfikacje stałe nie tracą swojego znaczenia militarnego. Przemawiało to za utrzymaniem wszelkich obiektów obronnych i niedopuszczeniem do ich likwidacji. Do 1925 r. władze wojskowe stworzyły organizacyjno-administracyjny system wykorzystania dawnych umocnień, jako obozów warownych, które tylko z nazwy miały duże znaczenie obronne. Przez blisko 20 lat nie zrobiono niczego aby fortyfikacje pozaboreze przygotować do wojny. Zarówno modernizacja jak i rozbiórka umocnień była zbyt kosztowna. Rezygnacja ze starego systemu fortyfikacyjnego, nakazywała zastąpienie go nowym, jak czyniono to w całej Europie. Główne kierunki zagrożeń agresją, polskiego terytorium, znane władzom wojskowym już w początkach lat dwudziestych, wskazywały obszary wzniesienia podstawowych elementów do przyszłej pozycji obronnej. Dawne twierdze i przedmościa mogły w tym systemie stanowić „bastiony” nowoczesnej „kurtyny obronnej”. Głoszona powszechnie słabość konstrukcyjna twierdz wobec nowoczesnej artylerii i broni pancernej okazać się miała w niedalekiej przyszłości zarzutem bez pokrycia. Dowiodła tego obrona Modlina oraz dwukrotnie twierdza brzeska. Nowoczesne środki napadu mogły uczynić z twierdzy ruinę, ale nie oznaczało to jeszcze jej upadku. Zadanie utrzymania, przez określony czas, linii umocnionych, w sytuacji polskich działań obronnych, mogły spełniać stare i nowe fortyfikacje stałe.

W okresie międzywojennym dawne umocnienia pełniły rolę obiektów koszarowych, szkoleniowych i magazynowych. Jediną twierdzą pozaborcą, w której od początku lat trzydziestych prowadzono prace modernizacyjne o większym zasięgu był „Osowiec”. Latem 1939 r. wzmocniono także system umocnień Modlina i Łomży. Zgodnie z planem operacyjnym „Zachód”, fortyfikacje pozaboreze włączono w system pozycji obronnych armii na podległych im obszarach operacyjnych.

CZĘŚĆ DRUGA

PRZYGOTOWANIA FORTYFIKACYJNE II RZECZYPOSPOLITEJ

ROZDZIAŁ PIĄTY

ORGANIZACJA I ZAŁOŻENIA BUDOWY POLSKICH UMOCNIEŃ ORAZ PLANU FORTYFIKACYJNEGO NA 1939 ROK

Rozbudowa fortyfikacji w II Rzeczypospolitej nastąpiła w dziesięć lat po odzyskaniu niepodległości. Niewątpliwy wpływ na ten stan rzeczy wywarła negatywna ocena umocnień utrzymująca się w Europie po I wojnie światowej oraz manewrowa, w swoim charakterze, wojna polsko-rosyjska 1920 r. Ważnym czynnikiem opóźniającym większe zainteresowanie fortyfikacją stała, były duże koszty, które należało ponieść na rozwój budownictwa wojskowego. Główne państwa europejskie prowadziły przez szereg lat badania nad nowymi systemami rozwiązań fortyfikacyjnych. Wynikiem tych dociekań było wypracowanie koncepcji linii umocnionych składających się z ufortyfikowanych rejonów. Wielkie twierdze pierścieniowe, położone w ważnych strategicznie rejonach lecz rozrzucone na całym terytorium państwa, nie odpowiadały już nowym warunkom prowadzenia wojny. Powstrzymanie naporu milionowych armii mógł według nowych założeń zapewnić ciągły ufortyfikowany front. Przyjęcie zasady budowania ciągłych odcinków umocnionych nakazywało także odmienne, niż dotychczas, wykorzystanie środków artyleryjskich. Przewidywano, że w schronach bojowych pierwszej linii umieszczone zostaną jedynie działa przeciwpancerne i broń maszynowa. Artylerię o dużym zasięgu planowano przesunąć w głąb stref obronnych¹. Wynikało to z faktu, iż nowoczesne koncepcje fortyfikacyjne musiały uwzględniać szybki rozwój technicznych środków napadu. Obok wykorzystanych w I wojnie światowej ciężkich moździerzy, miotaczy ognia i gazów bojowych, zagrożeniem dla umocnień stała broń pancerna oraz lotnictwo. Rozwój broni pancernej narzucał konieczność wyposażenia schronów w ciężkie uzbrojenie oraz wymagał osłony obiektów systemem zapór przeciw-

pancernych. Wzrost znaczenia lotnictwa nakazywał maskowanie oraz wzmacnianie stropów żelbetonowych konstrukcji. Nasylenie pola walki środkami ogniowymi zdecydowało o kierunkach ewolucji schronów bojowych, uwzględniających powstawanie wstrząsów i wibracji oraz wentylowania komór bojowych. Nowe koncepcje rozbudowy inżynierskiej terenu poddawano próbom poligonowym i po uwzględnieniu doświadczeń wybierano do realizacji optymalne warianty.

Główne państwa europejskie wypracowywały własne założenia charakterystyczne dla poszczególnych „szkół fortyfikacyjnych”. Wspólna jednak dla wszystkich okazała się idea budowy linii umocnionych. Wchodzące w ich skład rejonu ufortyfikowane, miały być zawczasu przygotowane i obsadzone przez specjalnie wyszkolone i wyposażone załogi. Rozbudowę przewidywano na zagrożonych atakiem kierunkach operacyjnych. Flanki rejonów umocnionych (a często i całe rejonu) miały opierać się o przeszkody naturalne, wzmacniane przez dodatkową rozbudowę systemu zasłon, pól minowych oraz wcześniej przygotowanych zalewów terenu. Do prac fortyfikacyjnych najwcześniej przystąpiły Francja i Niemcy.

Poglądy francuskie nie pozostawały bez wpływu na rozwój fortyfikacji polskich. W połowie lat dwudziestych przystąpiono w II Rzeczypospolitej do opracowywania własnych projektów fortyfikacji stałych². Polskie projekty inżyniersko-techniczne musiały uwzględniać dwa zasadnicze czynniki: możliwości finansowe kraju oraz specyfikę polskiego teatru wojny. Niekorzystna dla II Rzeczypospolitej konfiguracja granic oraz słabość ekonomiczna państwa uniemożliwiały rozbudowę ciągłego systemu umocnień. W tej sytuacji postanowiono, iż w celu zabezpieczenia ważnych militarnie i gospodarczo rejonów należy przystąpić do budowy „obszarów warownych” i „odcinków umocnionych”.

Po likwidacji w grudniu 1925 r. systemu obozów warownych na początku 1926 r. utworzono na terytorium Polski - obszary warowne (Obsz. War.)³. Objęły one trzy ważne politycznie i gospodarczo regiony kraju, których osłona wymagała rozbudowy systemu fortyfikacji stałych. Należały do nich:

- Obszar Warowny „Wilno”;
- Obszar Warowny „Katowice”;
- Obszar Warowny „Gdynia”.

¹ J. Miniewicz, Fortyfikacje polskie 1914-1937, MiD WIII, sygn. I/3/195.

² Didio, W sprawie fortyfikacji stałej, Bellona 1926, t. XXII; W. Dziadkiewicz, Projekt schronu flankującego, PWT 1927, nr 6.

³ Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 7000/Org. Warszawa 1928 r., CAW.

Zagadnienie utrzymania przemysłowego regionu Śląska, dostępu do Bałtyku oraz obszaru Litwy Środkowej, które w ocenie władz wojskowych były szczególnie wrażliwe i narażone na wtargnięcie sił nieprzyjacielskich, stwarzało ważny problem w planowaniu polskich przygotowań obronnych. Utrzymanie tych rejonów miało gwarantować możliwość prowadzenia wojny oraz zapewnić łączność z sojusznikami.

Organizacja dowództw obszarów warownych, od chwili powstania do początku lat trzydziestych, ulegała ciągłym zmianom. Dowództwo obszaru warownego było wyższym dowództwem taktycznym i podlegało bezpośrednio ministrowi Spraw Wojskowych, jako instytucja o charakterze centralnym. W skład dowództwa obszaru warownego wchodził⁴:

- dowódca obszaru warownego;
- zastępca dowódcy obszaru warownego;
- sztab;
- kwatermistrzostwo;
- szefowie broni i oficerowie służb;
- pluton administracyjny;
- komenda placu.

Do zadań dowódcy należało kierowanie wszelkimi pracami, mającymi na celu przygotowanie obszaru warownego do działań wojennych. Zastępca był pomocnikiem dowódcy i w razie jego nieobecności, przejmował jego uprawnienia. Dowódca obszaru warownego podlegał:

- w sprawach operacyjno-taktycznych - Generalnemu Inspektorowi (przez szefa Sztabu Głównego);
- w sprawach obsady oficerskiej oraz budżetu fortyfikacyjnego - Ministrowi Spraw Wojskowych;
- w sprawach uzupełnienia i zaopatrzenia, mobilizacji personalnej i materiałowej oraz bezpieczeństwa i dyscypliny - dowódcy Okręgu Korpusu.

Dowódcy podlegały wszystkie organa wchodzące w skład dowództwa oraz niektóre z przebywających na terenie obszaru warownego jednostek. Służbami inżynierii na terenach obszarów warownych były Kierownictwa Fortyfikacji. Po restrukturyzacji wojsk i służb inżynierskich, w 1929 r. utworzono Szefostwa Fortyfikacji. W stosunku do podwładnych dowódca posiadał zakres uprawnień szczebla dywizji.

⁴ Dodatek Tajny nr 15 do Dziennika Rozkazów nr 26 MSWojsk. z 25 sierpnia 1931 r., poz. 1.

Sztab, kwatermistrzostwo oraz podległe szefostwa były bezpośrednimi organami pracy dowódcy w sprawach dowodzenia, administracji oraz realizacji zakresu przedsięwzięć fortyfikacyjnych na terenie obszaru warownego. Wchodzące w skład struktur dowództwa obszaru Szefostwo Fortyfikacji podzielono na następujące referaty:

- fortyfikacyjny;
- budowlany (z Kierownictwem Robót Fortyfikacyjnych);
- materiałowy;
- rachunkowo-budżetowy;
- konserwacji;
- maskowania.

Polska fortyfikacja okresu międzywojennego rozwijała się wraz z założeniami doktryny wojennej, w której można wyszczególnić dwa okresy. W pierwszym z nich trwającym do około 1935 r. zakładano, że głównym zagrożeniem dla państwa polskiego jest Związek Radziecki. Okres drugi obejmujący lata 1936-1939, ujawnił wzrost potęgi Niemiec i konieczność ochrony granicy zachodniej⁵. W wyniku prowadzonych w latach dwudziestych prac studyjnych rozpoznano i określono rejony wyjściowe oraz ogólne kierunki hipotetycznych działań głównych sił niemieckich oraz radzieckich, a także możliwości przeciwników.

W przypadku agresji Niemiec zakres prowadzonych prac obejmował działania z Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich i Śląska. Dostrzegano konieczność osłony korytarza pomorskiego, rejonu Modlina i Warszawy oraz polskiego Śląska. Możliwość dwustronnego uderzenia niemieckiego (z północy i południa) była rozpatrywana już w 1927 r., lecz dopiero po upadku Czechosłowacji taki wariant uderzenia strategicznego uznano za realny⁶.

Na wypadek agresji ze strony Związku Radzieckiego przewidywano, że kierunki głównych uderzeń zostaną wyprowadzone z rejonów na północ i południe od Polesia⁷. Przewidywane uderzenia skrzydłowe na wschodnie obszary Polski narzucały konieczność przygotowania osłony wzdłuż linii rzek: Serweczy i Szczary (na północy) oraz Słuczy, Ikwy i Styru (na południu).

Rozważany wariant prowadzenia jednoczesnych działań wojennych przeciwko Niemcom i ZSRR pozostał tylko w sferze rozważań teoretycznych. Polska była zbyt słaba aby powstrzymać napór militarny dwóch potężnych przeciwników, w sytuacji gdyby sojusznicy nie mogli przyjść

⁵ PSZ, t. 1, cz. 1., op. cit., s. 111-114.

⁶ J. Godlewski, W. Odyniec, *Pomorze Gdańskie...*, op. cit., s. 232.

⁷ Plan działań wstępnych Armii „Polesie”. L.dz. 241/mob. z 1 sierpnia 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.340; patrz też A. Aksamitowski, Plan działań wstępnych Armii „Polesie” z 1938 roku, WPH, 1996, nr 4, s. 166-190.

na czas z pomocą. Wzmocnienie osłony granic można więc było uzyskać przez wybudowanie, na najbardziej zagrożonych uderzeniami kierunkach, odcinków umocnionych opartych o przeszkody naturalne.

Opracowanie planów systemu umocnień było możliwe po określeniu przez Sztab Generalny stref obszarów walk manewrowych oraz trwałej statycznej obrony. W celu przygotowania ogólnych założeń rozbudowy polskich umocnień stałych, niezbędnym było więc opracowanie strategicznych planów przyszłej wojny. W oparciu o zatwierdzone plany można było podjąć studia terenowe przewidywanych obszarów walk. Prace studyjne prowadzili Inspektorowie Armii po przez służby inżynieryjno-fortyfikacyjne. Trwały one nieprzerwanie do 1939 r. Pierwszeństwo dano studiom na wschodnich obszarach polskiego pogranicza.

W 1928 r. przystąpiono do wstępnego rozpoznania linii umocnień austriacko-niemieckich z I wojny światowej⁸. Do 1930 r. przeprowadzono studia fortyfikacyjne w rejonie Grodna, Lasów Augustowskich oraz linii Niemna i Narwi⁹. Prace wstępne zachodniego pasa granicznego rozpoczęto na rozkaz wydany, 30 maja 1931 r., przez marsz. J. Piłsudskiego. Studiami objęto tereny do 60 km w głąb terytorium Polski¹⁰. Na podstawie wstępnych studiów terenowych określono najważniejsze kierunki zagrożenia prowadzące w głąb kraju. Granicę zachodnią podzielono na cztery odcinki: Śląsko-Wrocławski, Poznański, Pomorski i Wschodnio-Pruski¹¹. Pod koniec lat dwudziestych wraz z planowaną rozbudową umocnień i reorganizacją struktur armii nastąpiły zmiany w służbie fortyfikacyjnej. Przy Sztabie Głównym utworzono Kierownictwo Fortyfikacji, któremu podlegało jedenaście Szefostw Fortyfikacji utworzonych na terenie siedmiu Okręgów Korpusów. Istniejący od 1921 r. przy Sztabie Generalnym, Wydział Operacyjno-Fortyfikacyjny (w Oddziale IIIa Biura Ścisłej Rady Wojennej), przemianowano na Wydział Fortyfikacyjny przy Oddziale III Sztabu Głównego. Zajmował się on planowaniem rozbudowy fortyfikacji w skali operacyjno-taktycznej. Zakres działań Wydziału Fortyfikacyjnego obejmował¹²:

1. opracowanie planu fortyfikacyjnego państwa związanego z ogólnym planem operacyjnym;

⁸ Stan schronów podług rekonesansu szefa inżynierii OK II z 1928 r. CAW GISZ, sygn. 302.4.2087.

⁹ Pismo generała do prac przy GISZ gen. J. Rómmla z 2 kwietnia 1929 r. do GISZ w sprawie studiów fortyfikacyjnych przewidzianych na 1930 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086.

¹⁰ Meldunek Inspektora Armii gen. L. Berbeckiego z 30 czerwca 1932 r. do GISZ w sprawie wycinków prac terenowych nakazanych przez marsz. Piłsudskiego, CAW GISZ, sygn. 302.4.2054.

¹¹ Podział frontu zachodniego na odcinki dla działań pierwszych dni wojny, L.dz. 543/Tjn. z 27 lutego 1930 r., opr. gen. Stanisław Burhardt-Bukacki, CAW GISZ, sygn. 302.4.300.

¹² Dziennik Rozkazów nr 39 MSWojsk. z 30 września 1924 r.; Nowa organizacja Inspektoratu Saperów i Szefostwa Fortyfikacji, CAW DOK VIII, sygn. 371.8.84.

2. opracowanie wytycznych operacyjnych w sprawach budowy nowych fortyfikacji oraz rozbiorczy umocnień stałych pozostałych po zaborcach i umocnień polowych pozostałych po wojnie światowej;
3. opiniowanie pod względem taktycznym nowych planów fortyfikacji;
4. wysuwanie wniosków budżetowych dla rozbudowy fortyfikacji;
5. opracowanie wytycznych określających kolejność wznoszenia fortyfikacji zależnie od uzyskanych kredytów;
6. ustalenie ilości i sposobu rozmieszczenia materiałów przeznaczonych do budowy fortyfikacji w okresie mobilizacji;
7. opracowanie dyrektyw operacyjnych odnośnie ochrony kompleksów leśnych i zalesienia obszaru państwa dla celów obrony;
8. ewidencja umocnień zagranicznych i studia nad rozwojem doktryny fortyfikacyjnej;
9. opracowanie dyrektyw odnośnie planu niszczeń obiektów kolejowych i drogowych łącznie z planami operacyjnymi.

Plany taktyczno-fortyfikacyjne przygotowywane były przez Kierownictwo Fortyfikacji przy współpracy Szefostw Fortyfikacji Okręgów Korpusów. Następnie były studiowane i weryfikowane przez Inspektorów Armii w ramach, prowadzonych przez nich, prac studyjnych do działań obronnych. Opracowane projekty i plany wykonawcze kontrolował Inspektor Saperów Sztabu Głównego a zatwierdzał szef Wydziału Operacyjno-Fortyfikacyjnego. Realizacją prac fortyfikacyjnych kierował Wydział Fortyfikacyjny Departamentu Budownictwa MSWojsk., który również kontrolował postęp wykonywanych robót i kredyty na budowę.

W celu wykonania prac związanych z fortyfikacją w 1929 r. powołano Komisje Fortyfikacyjne¹³. Były one organami pracy Inspektorów Armii w zakresie studiów i projektu ogólnego a w dziedzinie projektowania technicznego i realizacji budowy podlegały szefowi Departamentu Zaopatrzenia Inżynierii MSWojsk. Siedzibą utworzonych komisji na czas studiów i przygotowania projektów była Warszawa a na czas realizacji robót-miejsce wykonywanych prac¹⁴. W czasie reorganizacji służb fortecznych w 1932 r. Komisje Fortyfikacyjne zostały rozwiązane¹⁵. W związku z ich likwidacją Inspektorom Armii na każdorazowe zapotrzebowanie Szef Sztabu Głównego przydzielał oficerów fortyfikacji z rezerw personalnych Wydziału Fortyfikacyjnego Departamentu

¹³ Dodatek Tajny Nr 12 do Dziennika Rozkazów Nr 28 MSWojsk. z 22 sierpnia 1929 r., poz. 30.

¹⁴ Siedzibą Komisji Fortyfikacyjnych Nr 1, 2 i 3 była Warszawa, Nr 4 - Baranowicze, Nr 5 - Dubno, Nr 6 - Tarnopol, Nr 7 - Lida.

¹⁵ Dodatek Tajny Nr 6 do Dziennika Rozkazów Nr 6 MSWojsk. z 11 sierpnia 1932 r., poz. 57, Wytyczne do prac fortyfikacyjnych, L.dz. 35/III.F. z 15 marca 1933 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2089.

mentu Budownictwa MSWojsk. lub z Szefostw Fortyfikacji. Oficerów delegowano na czas prowadzenia studiów i wykonywania planów taktyczno-fortyfikacyjnych. Opracowanie wstępnych projektów technicznych i wykonywanie robót należało do Wydziału Fortyfikacyjnego, którego organem wykonawczym były Kierownictwa Robót, tworzone z rezerw personelu Wydziału. Kierownictwa Robót pod względem fachowym podlegały bezpośrednio Szefowi Wydziału Fortyfikacyjnego a pod względem administracyjnym najbliższym Szefostwom Fortyfikacji umacnianych obszarów (lub byłych twierdz - obozów warownych)¹⁶. Kierownictwa budowały umocnienia przy pomocy żołnierzy jednostek inżynieryjno-saperskich (często też piechoty) oraz fachowców (inżynierów) cywilnych pod nadzorem oficerów służby fortyfikacyjnej.

Podział terytorialny Szefostw i Kierownictw Fortyfikacji po reorganizacjach w drugiej połowie lat trzydziestych był następujący¹⁷:

1. Dowództwo Okręgu Korpusu I - Warszawa:
 - Szefostwo Fortyfikacji „Modlin”;
2. Dowództwo Okręgu Korpusu II - Lublin:
 - Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych Nr 13 - „Kostopol”;
3. Dowództwo Okręgu Korpusu III - Grodno:
 - Szefostwo Fortyfikacji „Grodno”;
 - Szefostwo Fortyfikacji „Wilno”;
 - Szefostwo Fortyfikacji „Osowiec”;
 - Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych - „Mołodeczno”;
 - Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych - „Osowiec”;
 - Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych - „Baranowicze”;
 - Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych - „Nowogródek”;
4. Dowództwo Okręgu Korpusu V - Kraków:
 - Szefostwo Fortyfikacji „Kraków”;
 - Szefostwo Fortyfikacji 23 Dywizji Piechoty;
 - Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych Nr 23 - „Katowice”;
5. Dowództwo Okręgu Korpusu VI - Lwów:

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ A. J. Szugajew, Saperzy wojsk polskich w międzywojniu, Saper [Londyn] 1977, nr 92, s. 10-34; Dziennik Rozkazów Tajnych DOK III, Rozkaz Tajny Nr 24, Grodno, dn. 18 października 1936 r., poz. 4 - Nowa organizacja Szefostw Fortyfikacji. (A. Szugajew błędnie podaje podległość Szefostwa Fortyfikacji i Kierownictwa Robót Fortyfikacyjnych w Osowcu podporządkowując je DOK IX w Brześciu nad Bugiem).

- Szefostwo Fortyfikacji „Lwów”;
- 6. Dowództwo Okręgu Korpusu VII - Poznań:
 - Szefostwo Fortyfikacji „Poznań”;
- 7. Dowództwo Okręgu Korpusu VIII - Toruń:
 - Szefostwo Fortyfikacji „Toruń”;
 - Szefostwo Fortyfikacji „Grudziądz”;
 - Szefostwo Fortyfikacji Wybrzeża Morskiego;
- 8. Dowództwo Okręgu Korpusu IX - Brześć nad Bugiem:
 - Szefostwo Fortyfikacji „Brześć nad Bugiem”;
- 9. Dowództwo Okręgu Korpusu X - Przemyśl:
 - Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych – „Żywiec”.

Dowództwo Okręgu Korpusu IV - Łódź nie miało na swoim terenie szefostw ani kierownictw fortyfikacji. W 1939 r. utworzono dodatkowo w Nowogrodzie (na terenie DOK I) Kierownictwo Robót Nr 20¹⁸. W celu właściwej koordynacji planowanych robót w 1933 r. Sztab Główny opracował „Wytyczne do prac fortyfikacyjnych”¹⁹. Dokument określał, że wszelkie prace fortyfikacyjne zarządzane przez szefa Sztabu Głównego muszą przejść następujące etapy:

- studium taktyczno-fortyfikacyjne;
- plan taktyczno-fortyfikacyjny;
- wstępne projekty techniczne;
- projekty wykonawcze.

Studium taktyczno-fortyfikacyjne miało obejmować:

- opis terenu i istniejących na nim budowli obronnych;
- warianty użycia i ogólnego rozmieszczenia sił obrony;
- zakres prac inżynierskich przewidywanych do podniesienia wartości obronnej terenu.

Opracowane studium pozwalało zapoznać się z siecią komunikacyjną, zalesieniami, przeszkodami terenowymi oraz określało rejony niszczeń. Już na tym etapie następował podział przewidzianych do umocnienia rejonów na odcinki obrony, które:

- wymagały rozbudowy fortyfikacji stałych;

¹⁸ Pismo Inspektora Saperów w sprawie przydziału karabinów dla Kierownictwa Nr 20 w Nowogrodzie, 1939 r., CAW zespół akt Inspektora Saperów Sztabu Głównego, sygn. 12/100.

¹⁹ CAW GISZ, sygn. 302.4.2089.

- wymagały przygotowania szkieletu obrony podczas pokoju, uzupełnionego w czasie mobilizacji;
- nie były przewidywane do rozbudowy.

Studium podlegało zatwierdzeniu przez szefa Sztabu Głównego i stanowiło podstawę przygotowania planu taktyczno-fortyfikacyjnego, który określał:

- stopień rozbudowy sieci komunikacyjnej dla celów taktycznych;
- plany przystosowania obszarów leśnych (zalesień i wylesień) oraz masek roślinnych przesłaniających podejścia i komunikacje wnętrza pozycji;
- plany urządzeń zalewowych;
- plany i organizację niszczeń;
- plany rozmieszczenia stanowisk: ogniowych, obserwacyjnych i dowodzenia w rozbudowie szkieletowej według wymogów fortyfikacji stałej; stanowiskom ogniowym określano strefy i kierunki ognia;
- podział obsady i wyposażenia stanowisk z podaniem systemu broni oraz ilości amunicji w podręcznym magazynie;
- ogólne wytyczne wytrzymałości obiektów oraz wytyczne do zbiorowej ochrony przeciwgazowej;
- stopień nasycenia poszczególnych odcinków przeszkodami, miejsca zdeponowania materiałów oraz zakres rozpięcia przeszkód już w czasie pokoju;
- orientacyjny kosztorys całości wznoszonych obiektów (obejmujący: budowę, konserwację, koszty uzbrojenia);
- wnioski odnoszące się do zabezpieczenia i tajności robót właściwych i pozorowanych;
- kalkulacja sił roboczych, środków transportowych, czasu oraz materiałów przewidywanych do rozbudowy w okresie mobilizacji.

Zatwierdzony przez szefa Sztabu Głównego plan taktyczno-fortyfikacyjny był podstawą do wykonania projektów technicznych. Opracowaniem tych projektów zajmował się oficer-fortyfikator (kierownik odcinka robót), wyznaczony z rezerw Wydziału Fortyfikacyjnego i wspierany przez grupę oficerów inżynierii. Wstępny projekt techniczny wymagał przygotowania:

- planów warstwicowych terenu objętego robotami, zmieniającymi jego ukształtowanie wraz z naniesieniem projektowanej budowy, kierunkami i zasięgiem ognia oraz przestrzenią osłony obiektu;
- przekroju terenu dla potrzeb artylerii i maskowania;
- schematów instalacji wentylacyjnej i oświetleniowej;
- opisu technicznego projektowanego obiektu (uwzględniającego jego zadanie, wyposażenie i system zaopatrzenia);
- kosztorysu wstępnego.

Zatwierdzenie wstępnego projektu technicznego pozwalało na określenie potrzebnych kredytów i przystąpienie do prac budowlanych przez Kierownictwa Robót Fortecznych. Szczegóły techniczne wznoszonych budowli określały odrębne instrukcje, opracowane w latach 1932-1939, przez służby inżynieryjno-saperskie Sztabu Głównego, Inspektorów Armii oraz Wydział Fortyfikacyjny Departamentu Budownictwa MSWojsk²⁰. Opracowania wyszczególniały obiekty budowane w systemie fortyfikacji polowej i stałej, wyróżniając w tym ostatnim pięć typów schronów bojowych, zależnie od ich wytrzymałości.

TYP SCHRONU	WYTRZYMAŁA POCISKI KAL.mm	GRUBOSC W METRACH	KUBATURA BETONU WG. NORM	UWAGI
		A. STROPI	A. INSPEKTOROW ARMII	
		B. ŚCIANY NARAŻONEJ	B. INSPEKTORA SAPEROW (m ³)	
		C. ŚCIANY TYLNEJ		
A	2 x 100	A 0,80	A 200	ROZNIKA KUBATUR O 32%.
		B 1,00	B 264 SCHRON LEKKI	
		C 0,40		
B	155 POJEDYNCZY	A 1,00	A 264	ROZNIKA KUBATUR O 38%. -TYPOWY W POLSKIEJ FORTYFIKACJI
		B 1,20	B 367 SCHRON LEKKI	
		C 0,55		
C	2 x 155	A 1,20	A 364	-BRAK NORM KLASYFIKACJI
		B 1,50	B 507 SCHRON ŚREDNI	
		C 0,80-0,90		
D	220 POJEDYNCZY	A 1,50	A 482	ROZNIKA KUBATUR O 16%. -TYPOWY W POLSKIEJ FORTYFIKACJI
		B 1,75	B 557 SCHRON CIĘŻKI	
		C 1,00		
E	305 - 350 POJEDYNCZY	A 1,75-1,90	A 597	ROZNIKA KUBATUR O 20,5%.
		B 2,00-3,20	B 721 SCHRON CIĘŻKI	
		C 1,25		

Tabela 1. Typy schronów i ich parametry

²⁰ Instrukcja techniczna norm wytrzymałościowych schronów, 1936 r; Zestawienie porównawcze kubatur betonu typowych schronów budowanych według poszczególnych norm wytrzymałościowych. CAW GISZ, sygn. 302.4.2126; Instrukcja saperska. Umocnienia Polowe. Część III, zeszyt II. Schrony Żelbetowe i betonowe, 1939 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2140.

Na rodzaj schronu i miejsce jego wzniesienia zasadniczy wpływ miała ważność kierunku operacyjnego oraz znaczenie linii obrony w skali taktycznej. Schrony lekkie, głównie jednoizbowe, występowały w kilku wersjach²¹. Były to:

- schron bojowy na 1 ckm, o ogniu bocznym (tradycyjnym);
- schron bojowy na 2 ckm-y, o ogniu dwubocznym;
- schron bojowy na 1 ckm, o ogniu czołowym;
- schron bojowy na 3 ckm-y, o ogniu czołowym i dwubocznym;
- schron obserwacyjny (dwa typy);
- schron pogotowia (dla 6 żołnierzy załogi).

Wznoszono także schrony lekkie dwuizbowe (izba bojowa i dla załogi) na działko ppanc kal.37 mm. Schrony lekkie ze względu na szybkość ich budowy można było wznosić w czasie zagrożenia państwa i mobilizacji sił zbrojnych. Większość wybudowano latem 1939 r.

Średnie i ciężkie schrony bojowe posiadały większą liczbę pomieszczeń. Były to 2-3 izby bojowe, izby wypoczynku dla załogi, pomieszczenia centrali telefonicznej, maszynowni (wentylatory), przedsionek z gazoszczelną śluzą, szyby pod kopułami pancernymi, czasem także toalety i magazynek amunicyjny. Izby bojowe posiadały stanowiska na ckm-y oraz armaty polowe o kalibrach do 75 mm. Część armat instalowano na podstawach fortecznych lecz większość wtaczano na kołach, co pozwalało użyć ich ze stanowisk polowych oraz ewakuować w sytuacji opuszczania linii umocnień. Schrony średnie i ciężkie różniły się głównie kubaturą i siłą odporności ścian. Największą liczbę dużych schronów wybudowano na Polesiu i na linii Obszaru Warownego „Śląsk” a pojedyncze w Węgierskiej Górze i Jastarni²².

W latach trzydziestych następowała ciągła ewolucja polskich obiektów fortecznych. Pod wieloma względami (np. stosunku masy betonu do siły środków ogniowych, czy taktycznej siły obronnej) nie ustępowały one a często przewyższały podobne obiekty we Francji, Niemczech i ZSRR. Pomoc francuska, własne badania i projekty oraz wykorzystanie doświadczeń czechosłowackich (po zajęciu Zaolzia w 1938 r.), wpłynęły w końcu lat trzydziestych na wysoką wartość taktyczno-techniczną wznoszonych fortyfikacji.

Wstępne studia i prace nad rozbudową polskich fortyfikacji rozpoczęto w 1928 r. przygotowując się do wojny na wschodzie. Rozbudowa umocnień, trwająca nieprzerwanie do 1939 r. była ważnym czynnikiem operacyjnym w przewidywanej wojnie z ZSRR. Stwarzała

²¹ Instrukcja Saperska. Umocnienia..., op. cit., załącznik nr 6, CAW GISZ, sygn. 302.4. 2140.

²² J. Miniewicz, Fortyfikacje polskie..., op. cit., s. 30-34.

także możliwość osłony państwa za pomocą słabych sił od wschodu na wypadek wojny z Niemcami. W 1936 r. Generalny Inspektor podjął decyzję o osłonie całej granicy wschodniej linią umocnień stałych. W związku z tym został utworzony przy Sztabie Głównym -Inspektorat Saperów pełniący rolę centralnego organu technicznego kierującego pracami fortyfikacyjnymi. Na stanowisko Inspektora Saperów wyznaczono gen. bryg. Mieczysława Dąbkowskiego²³. Zmianie uległ także system kierowania pracami fortecznymi. Ustalała to specjalna instrukcja wydana przez marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Od tej pory Inspektorowie Armii przygotowywali plan taktyczno-fortyfikacyjny swoich odcinków na podstawie ogólnych założeń otrzymanych od Generalnego Inspektora i przekazywali go do technicznego wykonania przez Inspektorat Saperów. W oparciu o przygotowany plan, prace w terenie prowadzili, kierownicy robót fortyfikacyjnych wraz z podległymi sobie ekipami roboczymi, pod kontrolą odpowiednich Inspektorów Armii. Do prac technicznych w terenie (spiętrzanie wód, zalewy) skierowano grupy robocze Ministerstwa Komunikacji²⁴.

Granica Polski z ZSRR należała do najdłuższych w ówczesnej Europie. Obszar przygraniczny posiadał w dużej części przeszkody o naturalnym charakterze, co doskonale zwiększało jego możliwości obronne. Podstawą budowanych fortyfikacji był szeroki klin bagien poleskich, które dzieliły front wschodni na dwa odrębne kierunki operacyjne. System wznoszonych na Polesiu fortyfikacji miał stanowić „tarczę” skracającą front i kanalizującą ewentualny atak na kierunkach: wileńskim (na północy) i wołyńsko-podolskim (na południu). Osłonę skrzydeł fortyfikacji poleskich miał stanowić ufortyfikowany odcinek „Baranowiec” wzmocniony na tyłach Obszarem Warownym „Wilno” oraz umocnienia budowane wzdłuż linii rzek Ikwa i Styr. Przewidywano, iż całość osłony kierunku wschodniego będzie tworzył front poleskich umocnień stałych. Pozycje tyłowe przewidywano oprzeć o linię Bugu i Narwi a linię ostatecznej obrony o Wisłę²⁵.

Wraz z rozbudową systemu umocnień wschodnich przystąpiono do prac przy wznoszeniu fortyfikacji na zachodzie. Szczupłe środki budżetowe pozwalały jedynie na podjęcie studiów i prac terenowych na najważniejszych gospodarczo i militarnie obszarach. W pierwszej połowie lat trzydziestych przystąpiono do umacniania Śląska (1933 r.), w celu osłony ważnego rejonu przemysłowego oraz wybrzeża dla obrony bazy floty wojennej. Szybka rozbudowa sił zbrojnych Niemiec (od 1935 r.) narzucała konieczność opracowania ogólnego planu, który byłby podstawą

²³ W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, oprac. Wacław Chocianowicz, Londyn 1969, s. 63-64.

²⁴ Ibidem.

do rozwinięcia prac przygotowawczych do wojny z Niemcami²⁶. Przyjęte w planowaniu założenia dotyczyły wyłącznie działań obronnych. Przygotowywane od 1936 r. koncepcje obrony i osłony zachodniej granicy Polski również wiązały się wybudowaniem odcinków ufortyfikowanych. Przewidywano ich wzniesienie do osłony najbardziej prawdopodobnych kierunków ataku z Pomorza i Prus Wschodnich oraz z południowego zachodu na Śląsk. Planowano także osłonić centralny obszar państwa ufortyfikowaną linią: Toruń-Bydgoszcz-Poznań²⁷. Wzmocnienie fortyfikacjami centralnego kierunku na Warszawę miało podzielić, atakującą Polskę, siły niemieckie i stworzyć możliwość przeciwuderzenia ku północy lub południowi²⁸. Wybudowanie linii i rejonów ufortyfikowanych pozwalało utrudniać i kanalizować ruchy wojsk niemieckich zmuszając je do przyjęcia bitwy z głównymi siłami polskimi na „wybranej pozycji obronnej”²⁹. W podejmowanych przez Inspektorów Armii studiach terenowych dla frontu zachodniego nie przewidywano jednak rozbudowy umocnień wewnątrz terytorium Polski. Brakowało więc na tyłach przewidywanego frontu obrony rejonu, który mógłby pełnić rolę śródszańca i stanowić drugą (tyłową) rubież obronną. Biorąc pod uwagę wysiłek fortyfikacyjny jaki został skupiony nad wschodnią granicą, budowa umocnień na większą skalę na zachodzie kraju nie była możliwa.

Problemy na jakie napotymano w prowadzonych pracach fortyfikacyjnych były bardzo złożone. Budowa umocnień stałych na tak dużą skalę była dla wyższych władz wojskowych zagadnieniem nowym. Brak odpowiedniej ilości kadr fortyfikacyjnych, doświadczenia technicznego, środków finansowych i czasu utrudniały rozbudowę nowoczesnego systemu umocnień. Nowe doświadczenia w zakresie technologii zdobywał polski przemysł a w organizacji budowy fortyfikacji, cała służba inżynierjno-saperska³⁰. Produkcja polskich płyt i kopuł pancernych oraz innych urządzeń wyposażenia fortecznego była oparta na konstrukcjach próbnych i nowatorskich. Głównym dostawcą tego typu urządzeń była huta w Ostrowcu, w której prowadzono badania nad nowymi rozwiązaniami technicznymi. Fabryki i zakłady hutnicze często opóźniały swoje dostawy co z kolei wpływało na terminy realizacji

²⁵ Odcinek „Polesie” w ramach całości frontu wschodniego, CAW GISZ, sygn. 302.4.315.

²⁶ W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej..., op. cit., s. 67.

²⁷ Studium obrony Wielkopolski, oprac. gen. T. Kutrzeby [1937-1938], CAW GISZ, sygn. 302.4.327; Organizacja Szefostw Fortyfikacji w 1936 r., CAW DOK Nr VIII, sygn. 371.8.84.

²⁸ PSZ, T. 1, cz. 1, s. 273.

²⁹ Koncepcję obrony na linii Narew-Wisła-San całością sił wysuwał gen. J. Rómmel. Patrz: tenże, *Za honor i ojczyznę*, Warszawa 1958, s. 25-26.

³⁰ W. Stachiewicz, *Pisma. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939*. Paryż 1977, t. 1, Zeszyty Historyczne nr 40, s. 160; patrz też tenże, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939* oraz

wykonywanych prac. Wznoszone fortyfikacje, w kolejnych latach budowy, okazywały się coraz bardziej kosztowne. Istniała jednak konieczność całkowitej ich realizacji, gdyż podjęty na początku lat trzydziestych wysiłek okazałby się bezcelowy. Wzrost przygotowań wojennych zarówno Niemiec jak i Związku Radzieckiego zmuszał władze wojskowe do zrealizowania planowanych przedsięwzięć. Trudności finansowe, na które wciąż napotymano uniemożliwiały budowę fortyfikacji w tak szerokim zakresie. Średni koszt budowy fortyfikacji wynosił do 2 milionów złotych na kilometr bieżący. Rocznie sumy na rozbudowę umocnień wzrastały od 20 do 30 milionów, lecz wobec istniejących potrzeb nie były one wystarczające³¹. W tej sytuacji, jedynym możliwym rozwiązaniem, było budowanie lekkich obiektów przesłoniętych systemem fortyfikacji polowych, niszczén i zalewów.

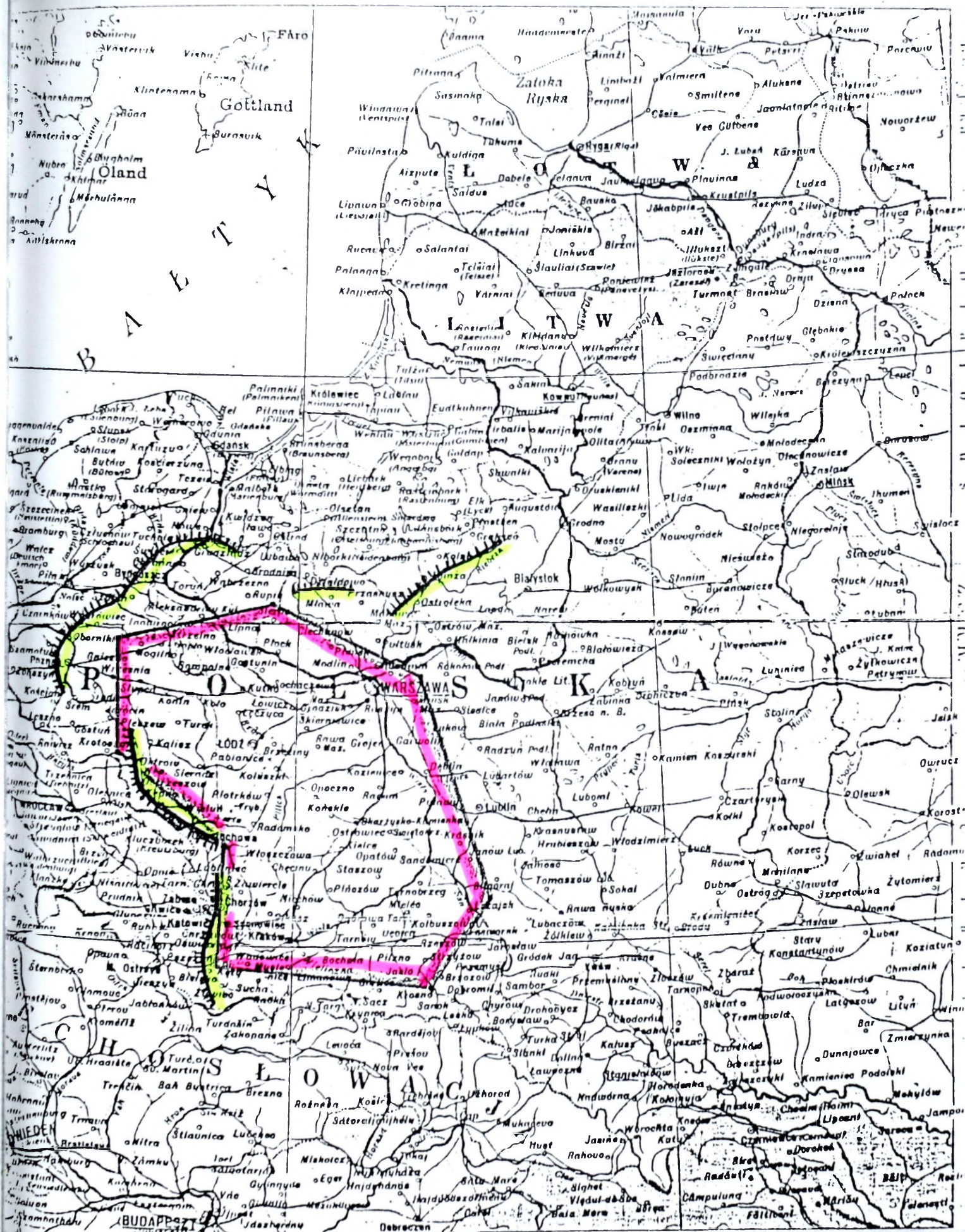
Duży wpływ na opóźnienie rozbudowy umocnień w II Rzeczypospolitej miał fakt niedoceniańa roli jaką odgrywały w tym czasie służby i wojska techniczne. Niska liczba oficerów służb fortyfikacyjnych dała się odczuć w latach trzydziestych kiedy to podjęto w Polsce prace nad rozbudową umocnień. Dopiero w 1936 r. utworzono w Wyższej Szkole Inżynierii specjalne kursy fortyfikacyjne w celu wypełnienia istniejącej luki. Zmiany te okazały się spóźnione.

Wywołane polityką III Rzeszy wahania sytuacji europejskiej w latach 1938-1939, wpływały na zmiany w strategicznym położeniu Polski. Wejście wojsk hitlerowskich do Czechosłowacji, wysuwane żądania wobec Polski oraz zajęcie Kłajpedy komplikowały ustalenie ostatecznej wersji operacyjnego planu obronnego przeciwko Niemcom (Plan „Zachód”). W marcu 1939 r. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych przystąpił do wypracowania ogólnych założeń i wytycznych, w oparciu o które Sztab Główny przystąpił do przygotowania ostatecznej wersji planu. Konieczność natychmiastowego przystąpienia do prac obronnych nakazywała szybkie przekazanie opracowanych wytycznych dowódcom tworzonych związków operacyjnych. 23 marca 1939 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło częściową mobilizację alarmową i przetransportowanie jednostek do rejonów ich przyszłych działań. Ogólne zarządzenia wykonawcze Generalnego Inspektora (z 23 marca 1939 r.) nie określały wielu niezbędnych szczegółów, które mogłyby pozwolić na ujęcie całości planu w formie pisemnej³². Warunki w

kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza, Warszawa 1998.

³¹ M. Rogalski, M. Zaborowski, *Fortyfikacja wczoraj...*, op. cit., s. 181.; Na budowę Linii Zygfryda o długości 600 km Niemcy wydały 9 miliardów marek (tj. około 18 miliardów złotych), co oznacza, iż przeciętny koszt jednego kilometra wynosił około 1,5 milionów marek (tj. 30 milionów złotych), patrz: W. Stachewicz, *Pisma*, op. cit., s. 161.

³² PSZ, t. 1, cz. 1, s. 260, 299-300.



SZKIC NR 17

Przewidywany zasięg rozbudowy fortyfikacji stałych do osłony terenów potencjału gospodarczego II Rzeczypospolitej

(wg „Studium planu strategicznego...” gen. T. Kutrzeby i pplk. S. Mossora z 1938 r. – opracował A. A.).

jakich powstawał i był wprowadzany w życie plan „Z”, utrudniały dokładne opracowanie jego części składowych m.in. planu łączności, transportowego czy fortyfikacyjnego. Wytyczne i zarządzenia Generalnego Inspektora i Sztabu Głównego, oparte na przewidywaniach dotychczasowych studiów operacyjno-taktycznych, były uzupełniane i rozwijane w miarę zachodzących zmian w niemal wojennych warunkach³³.

Po rozpracowaniu w kwietniu 1939 r. ogólnych założeń operacyjnych nadal nie wypracowano planu fortyfikacyjnego. Brak czasu, środków technicznych, materiałowych i finansowych ograniczały prowadzenie prac terenowych, które pozwoliłyby na przygotowanie kompleksowego planu umocnień. Dopiero na przełomie maja i czerwca 1939 r. płk dypl. Stanisław Kopański - szef Oddziału III Sztabu Głównego przygotował memoriał zawierający ogólne założenia planu fortyfikacyjnego na wypadek wojny z Niemcami. Wobec braku wytycznych szefa sztabu, gen. W. Stachewicza i jego zastępcy, płk. dypl. Józefa Jaklicza, płk S. Kopański z grupą oficerów odcinkowych frontu zachodniego odtworzył i określił³⁴:

- aktualny stan przygotowania terenu (umocnień i zalewów);
- stan pożądany do osiągnięcia (w oparciu o projekty i studia terenowe);
- przewidywany stan ostatecznej rozbudowy odcinków umocnionych.

W oparciu o przyjęte założenia szef Oddziału III przygotował tekst referatu będący planem fortyfikacyjnym i stanowiący element kompleksowego rozpracowania planu operacyjnego „Zachód”. Przewidując, iż nie istnieją możliwości ufortyfikowania całej granicy z Niemcami, autor opracowania ograniczył zakres rozbudowy inżynierskiej do zabezpieczenia skrzydeł strategicznego rozwinięcia sił polskich opierając się na dwóch „umocnionych ryglach”.

1. „Rygiel północny” miał się opierać o Puszcę Augustowską (przeszkoda naturalna - lasy i system fortyfikacji polowych), bagna rzeki Biebrzy (z Osowcem) i rzekę Narew do Ostrołki (przy wykorzystaniu budowanych i istniejących umocnień w Wiźnie, Łomży, Nowogrodzie i Ostrołęce).
2. „Rygiel południowy” miał osłonić przemysłowy rejon Górnego Śląska w oparciu o budowany system umocnień stałych Obszaru Warownego „Katowice”, a od południa zamknięcie głównych przejść przez Karpaty (na odcinku od Żywca aż do granicy z

³³ Zmieniająca się sytuacja zmusiła także polskie władze wojskowe do korekty istniejącego już od kwietnia 1938 r. Planu Mobilizacyjnego „W”, który po wprowadzeniu zmian nazwano Planem „W 2”. Patrz: *Wojna Obronna Polski*, pod red. Eugeniusza Kozłowskiego, Warszawa 1979, s. 252.

³⁴ Przyczynek do genezy polskiego planu operacyjnego do kampanii 1939 r., *Bellona* (Londyn) 1953, z. 1, s. 58.

Węgrami)³⁵. W celu zachowania ciągłości umocnień południowej flanki, autor planu przewidywał powiązanie odcinka karpackiego i śląskiego przez zamknięcie węzłów kolejowych i drogowych na przedpolu: Bielska, Dziedzic i Pszczyzny.

System umocnień obydwu skrzydeł miał ułatwić polskim armiom stoczenie bitwy obronnej na centralnym kierunku działań. Plk S. Kopański analizując możliwość dwustronnego natarcia niemieckiego (z północy i południa), wyznaczył w swoim planie dwa odcinki tworzące boki teoretycznego trójkąta, które należało bezwzględnie utrzymać. Odcinek północny zawarty między Bydgoszczą i Warszawą, osłaniał prawe skrzydło i tyły armii koncentrowanej w Wielkopolsce. Obronę tego odcinka, opartego o dużą przeszkodę wodną jaką tworzyła Wisła, miały wzmocnić: ufortyfikowane przedmoście bydgoskie i linia umocnień Grudziądz-Brodnica. Przekroczenie linii Bydgoszcz-Warszawa przez wojska przeciwnika musiało pociągnąć za sobą groźną w skutkach sytuację operacyjno-taktyczną. Za konieczne autor planu uważał „nie dopuścić nieprzyjaciela do Wisły w rejonie Modlina” oraz „nie pozwolić na utworzenie się saka bydgoskiego”³⁶. Możliwość taką widział we wzmocnieniu fortyfikacjami odcinka Modlin-Serock oraz przyczółków w Pułtusk i Różanie. Z tego rejonu, przewidywał plk S. Kopański, uderzenie w bok idących na Warszawę wojsk przeciwnika. Ponadto umocniona linia Modlin-Różan miała tworzyć łącznik pomiędzy „rygłem północnym” a odcinkiem obrony między Warszawą i Bydgoszczą.

Drugi bok umownego trójkąta, rozciągający się od Bydgoszczy do Piotrkowa Trybunalskiego, nie posiadał przeszkód naturalnych o dużej wartości obronnej. Przelamanie tego odcinka stwarzało przeciwnikowi sukces operacyjny pociągający za sobą otwarcie drogi na Warszawę z kierunku południowo-zachodniego oraz odsłonięcie południowego „rygla” obronnego. Mając powyższe na uwadze, plk S. Kopański proponował, przygotowanie w tym pasie kilku ufortyfikowanych pozycji. Wierzchołek trójkąta miał tworzyć silnie umocniony przyczółek bydgoski, który wiązał obydwa ważne dla obrony odcinki. Osłonę boku Bydgoszcz-Piotrków należało zorganizować przez „wzmocnienie fortyfikacyjne linii obronnej na obszarze pomiędzy Wartą i Żninem” oraz rozbudowę umocnień opartych na naturalnych przeszkodach wodnych-wzdłuż linii Warty i Widawki.

Poszczególnym zgrupowaniom operacyjnym określono w planie fortyfikacyjnym zadania osłonowe i obronne, których realizację miały ułatwić zarówno przygotowany do walki teren jak i

³⁵ W planie plk. S. Kopańskiego na odcinku karpackim przewidywano wybudowanie około 50-60 obiektów fortecznych, które miały tworzyć 17 punktów oporu.

³⁶ Ibidem, s. 60.

system umocnień. Armia „Kraków” i SGO „Narew”, otrzymały zadanie zabezpieczyć skrajne skrzydła polskiej obrony. Wysunięta w korytarz Armia „Pomorze” miała ufortyfikować odcinek od rzeki Noteci do linii Jezior Koronowskich oraz wydłużyć obronę o tę linię jezior. W przyjętym założeniu miało to umożliwić późniejsze ewentualne wycofanie się i obsadzenie przedmościa bydgoskiego. Armia „Modlin” w celu utrzymania przeciwnika daleko na przedpolu Warszawy i Modlina miałaby osłonić się przez zalanie pasa terenu na odcinku od Lidzbarka przez Działdowo i Mławę do rejonu Przasnysza. Obydwie armie („Pomorze” i „Modlin”) stanowiłyby więc osłonę ważnego odcinka Bydgoszcz-Warszawa. Wysuniętą linię obrony Armii „Poznań” przewidywano w pasie Jezior Stęszewskich a na bezpośrednim przedpolu Poznania w systemie umocnień dawnej twierdzy. Skrzydła kierunku poznańskiego miały osłaniać Jeziora Wągrowieckie (na północy) oraz linia Jezior Kórnickich, Warty i Prosnę (na południu). Odcinki obronne planowano umocnić lekkimi schronami o charakterze stałym. Płk S. Kopański zwracał też uwagę na przygotowanie obrony ważnych węzłów drogowych, na obszarze Wielkopolski, głównie Kalisza, Konina i Żnina. Przejściową i nieciągłą linię obronną Kalisz-Poznań-Wągrowiec planowano wzmocnić odcinkiem obrony stałej Konin-Inowrocław-Żnin, który zostałby przesłonięty linią pośrednią biegnącą wzdłuż Jezior Powidzkich, lasu Gołąbki i jezior w rejonie Rogowa. W planie fortyfikacyjnym przewidziano dla Armii „Łódź” działania osłonowe na głównym kierunku, ze zwróceniem szczególnej uwagi na Wieluń. Przygotowanie tego węzła do obrony pozwalałoby tej armii na utrzymanie łączności i współdziałania z sąsiadami. Podobną rolę i znaczenie, na obszarze działań Armii „Kraków”, miała Częstochowa, na co w planie zwrócono szczególną uwagę.

Autor planu fortyfikacyjnego starał się dostosować swój zamysł do istniejących umocnień i planowanej przez dowódców związków operacyjnych rozbudowy inżynieryjnej. Przewidywał stawienie pierwszego oporu pod osłoną fortyfikacji stałych, półstałych i przeszkód terenowych. Całość planowanych do rozbudowy linii miała jednak charakter kordonowy a ich głównym celem była osłona mobilizacji i koncentracji sił polskich. Przewidywane odejście na kolejne linie obrony zaplanowano tylko na obszarze Wielkopolski i Pomorza. W centrum kraju tylko dawne fortyfikacje pozaborcze mogły być elementem opóźniania sił nieprzyjacielskich. Przekroczenie przez wojska przeciwnika wysuniętych pod granicę umocnień linearnych, słabo osłoniętych na skrzydłach, mogło spowodować konieczność opuszczenia całych odcinków bez możliwości ich wykorzystania.

Plan nie określał rozwiązań na wypadek przekroczenia przez przeciwnika odcinków: Bydgoszcz-Warszawa i Bydgoszcz-Piotrków. Należy przypuszczać, że w takim wariantcie rozwoju wydarzeń klęska była tylko kwestią czasu i stawała się nieuchronna. Fortyfikacje dawały szansę przedłużenia oporu w oczekiwaniu na działania sojuszników i również z tego względu miały dla Polski duże znaczenie.

O potencjale gospodarczym II Rzeczypospolitej, a więc o podstawach strategicznych państwa, decydowały ziemie na zachód od Wisły. O konieczności wzniesienia osłony fortyfikacyjnej tych ziem pisali w „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom” z 1938 r. gen. Tadeusz Kutrzeba i pplk Stefan Mossor.

Obrona ich była możliwa tylko wówczas gdyby Polska posiadała liczne i miejscami bardzo silne umocnienia. Rezygnacja z nich oznaczała oddanie zachodniej części kraju aż do Wisły. Pod osłoną linii umocnionych można było również przeprowadzić manewr w skali operacyjno-strategicznej, nie wykonalny pod naciskiem sił przeciwnika. Silna fortyfikacja mogła powstrzymać siły nieprzyjaciela i ułatwić walkę obronną mniejszymi siłami, przy zachowaniu możliwości manewru.

Rozwój techniki wojskowej (broń pancerna, lotnictwo) spowodował „skrócenie” przestrzeni i czasu w skali strategicznej. Fortyfikacje pozwalały wydłużyć czas niezbędny do oderwania sił własnych od przeciwnika i wycofanie się poza zasięg jego działań. Umożliwiały też uniknięcia pościgu operacyjnego i stwarzały możliwość regeneracji sił oraz uzupełnienie materiałowe jednostek.

Umocnienia stałe budowane przed wybuchem wojny mogły zastąpić brakującą w kampanii wrześniowej głębokość terenu. Fortyfikacja polowa wzniesiona samodzielnie nie dawała takich możliwości. Mając na względzie zredukowanie wydatków, należało umocnić przede wszystkim główne węzły kolejowe i drogowe, na co zwracał uwagę w swoim planie plk S. Kopański. Przeprowadzenie operacji w tych warunkach byłoby dla przeciwnika utrudnione. Wejście w lukę groziło mu uderzeniem w skrzydła oraz atakiem od czoła sił rezerwowych stojących w głębi. Taka sytuacja zmuszałaby przeciwnika do zdobywania ośrodków ufortyfikowanej obrony i wyczerpywania własnych zasobów ludzkich i materiałowych. Oparcie obrony o silnie umocnione węzły, z przygotowaną i silnie wyposażoną załogą w poważny sposób wzmocniło by ciągłą linię frontu.

Ze względu na brak dokumentów, trudno określić w jakim stopniu plan fortyfikacyjny plk. S. Kopańskiego został wykorzystany w okresie przygotowań do wojny. Jako całość nie był znany

dowódcom armii. Decyzję o rozbudowie fortyfikacyjnej, wykonaniu niszczeń i zalewów w obszarze zasadniczych pozycji obronnych oraz na przedpolu frontu zachodniego, podjęto zbyt późno. Na przełomie marca i kwietnia 1939 r. wstrzymano prace fortyfikacyjne na wschodzie i wysiłek rozbudowy inżynierskiej terenu skierowano nad granicę z Niemcami. Jednak projekty rozplanowania systemu umocnień zachodnich były gotowe dopiero w czerwcu 1939 r.³⁷. W dniu 15 czerwca Sztab Główny wydał rozkaz o przygotowaniu do rozpoczęcia prac nad rozbudową umocnień polowych. Rozkaz ograniczał jednak rozwinięcie prac, gdyż nakazywał „unikania niepotrzebnych szkód gospodarczych”³⁸. Dowódcy armii mieli więc możliwość wykonania umocnień tylko w tych rejonach, w których nie zachodziła konieczność niszczenia lasów i pól rolnych. Stąd też prace fortyfikacyjne zostały jeszcze bardziej opóźnione a z braku szczegółowego planu fortyfikacyjnego, zależały od: inicjatywy dowódców armii, improwizowanego sposobu rozbudowy a także możliwości materiałowych, sił ludzkich i warunków terenowych³⁹. Zarządzenie o rozpoczęciu budowy umocnień polowych zawierał rozkaz Sztabu Głównego z 24 czerwca, lecz dopiero wytyczne z 12 lipca 1939 r. odwoływały ograniczenia budowlane uwzględniające ochronę pól rolnych. W konsekwencji okazało się, że na rozbudowę umocnień w niezbędnym jedynie zakresie pozostało tylko półtora miesiąca⁴⁰. Nie było więc możliwości wybudowania silnych obiektów i dłuższych odcinków ufortyfikowanych, co w rezultacie musiało wpłynąć na stabilność polskiej obrony.

„Wytyczne dla dowódców armii do prac fortyfikacji polowych” określały zadania do rozbudowy odcinków umocnionych jednocześnie (a nie kolejno) we wszystkich armiach czołowych. Miało to na celu przyspieszenie opóźnionych prac. Rozbudowa fortyfikacyjna była jednak tak mocno spóźniona, że jej wynik końcowy okazał się niedostateczny. Kolejność nakazanej rozbudowy dla poszczególnych armii przedstawiała się następująco⁴¹:

- SGO „Narew”:

1. Odcinek Ostrołęka-Lomża;
2. Odcinek Wizna i Osowiec;
3. Rejon Puszczy Augustowskiej.

- Armia „Modlin”:

1. Przedmościa w Różanie i Pułtusku;

³⁷ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 355.

³⁸ S. Kopański, *Moja służba w Wojsku Polskim 1917-1939*, Londyn 1965, s. 278.

³⁹ *Wojna Obronna Polski...*, op. cit., s. 308.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 309.

⁴¹ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 360.

2. Odcinek Modlin-Zegrze;
3. Rejon Mławy.
 - Armia „Pomorze”:
 1. Przedmoście „Bydgoszcz”;
 2. Odcinek Grudziądz-Jabłonowo;
 3. Pozycja wysunięta Więcbork-Chojnice.
 - Armia „Poznań”:
 1. Rejon Żnin i przedmoście „Koło”;
 2. Pozycja wysunięta Wągrowiec-Golańcz;
 3. Rejon Kalisza;
 4. Przedpole Poznania.
 - Armia „Łódź”:
 1. Pozycja Widawki;
 2. Wieluń.
 - Armia „Kraków”:
 1. Częstochowa;
 2. Rejon Bielsko-Biała;
 3. Odcinek Kobiór-Pszczyna.

Na większości odcinków przewidzianych do umocnienia wybudowano lekkie schrony betonowe. Skrzydła pozycji w wielu przypadkach były odsłonięte lub oparte o, nie zawsze silne, naturalne przeszkody terenowe (rzeki, bagna). Dopiero w roku budżetowym 1939/1940 preliminowano na rozbudowę umocnień 40 mln złotych. Nie mogło to już zmienić istniejącego stanu. Jedynie na odcinkach gdzie rozbudowę prowadzono na wiele lat przed wybuchem wojny (Obszar Warowny „Katowice”, „Osowiec”) wzniesiono duże dzieła fortyfikacji stałej. Taka sytuacja miała bezpośredni wpływ na siłę i trwałość obrony zwłaszcza, że nie zdołano ufortyfikować nawet w stopniu dostatecznym wielu przewidzianych wytycznymi pozycji, rejonów i odcinków.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

CHARAKTERYSTYKA UMOCNIEŃ STAŁYCH WSCHODNIEJ GRANICY POLSKI

Wschodnia granica państwa, gdzie Polska na długości 1412 km sąsiadowała z ZSRR, miała charakter sztucznej linii przyjętej zapisem Traktatu Ryskiego (18 marca 1921 r.). Wzdłuż granicy nie biegła żadna duża przeszkoda wodna ani łańcuch górski, co podniosłoby jej obronność. Jedynie jej środkowy odcinek przebiegający przez, niemal pozbawione dróg, bagienne Polesie, dzielił polskie ziemie wschodnie na dwa niezależne obszary operacyjne. Linia graniczna nie spełniała wymogów strategicznych i wymagała sztucznego umocnienia¹.

Podstawą rozbudowy fortyfikacji wschodnich był opracowany ostatecznie w 1936 r. projekt, który przewidywał zamknięcie obszaru Polesia systemem umocnień. W następnej kolejności planowano rozbudowę umocnień na północ i południe od tej strefy². Długość stref umocnionych uzależniono od określenia odcinków operacyjnych poszczególnych armii. Opracowanie szczegółowych planów umocnień, na podstawie studiów operacyjnych, pozwoliło na podjęcie prac inżynierskich. Przyjęto następującą kolejność rozbudowy:

- Odcinek Armii „Polesie”;
- Odcinek Armii „Baranowicze”;
- Odcinek Armii „Wołyń”;
- Odcinek Armii „Podole”;
- Odcinek Armii „Wilno”.

¹ L. Wasilewski, Wschodnia granica Polski, Bellona 1925, t. VII, nr 2, s. 125-135.

² Rozbudowę umocnień odcinka „Baranowicze” rozpoczęto już w 1933 r. Odpowiedzialny za ten odcinek, Inspektor Armii gen. Tadeusz Piskor, ukrywał ten fakt przed wyższymi władzami wojskowymi, określając podjęte przedsięwzięcie jako „remont obiektów byłej linii umocnień z I wojny światowej dla osłony granicy wschodniej”.

Prace wstępne prowadzono w pierwszej połowie lat trzydziestych równolegle na wszystkich odcinkach. Do rozbudowy przystępowano w kolejności, która zależała od ważności odcinków osłonowych oraz wielkości przydzielanych kredytów. Prace rozpoczęto od przeprowadzenia rozpoznania i określenia przydatności linii umocnień wzniesionych na wschodzie przez wojska niemieckie i austriackie w czasie I wojny światowej.

6.1. Linia umocnień niemiecko-austriackich z I wojny światowej

W wyniku ustabilizowania się, we wrześniu 1915 r., frontu wschodniego, wojska niemieckie i austriackie przystąpiły do rozbudowy fortyfikacyjnej zajętych pozycji. Umocniona wówczas linia przebiegała: od Zatoki Ryskiej (na wschód od miasta Tukums) wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Dźwiny, na zachód od twierdzy Dyneburg i jeziora Dryświaty przez miejscowość Postawy do jeziora Narocz, dalej na zachód od Mołodeczna przez miasto Smorgonie, na wschód od Baranowicz do Jeziora Wygonowskiego i wzdłuż Kanału Ogińskiego dochodziła do Pińska (osłaniając miasto od wschodu wzdłuż rzek Jasiolda i Prypec), następnie biegła w kierunku południowym przez Ołykę przechodziła na wschód od Dubna i kierowała się na południowy zachód gdzie osłaniała od wschodu Czerniowce i dochodziła do granicy austriacko-rumuńskiej³. Zarys wymienionej strefy obronnej powstał w toku działań wojennych i jej przebieg był wypadkową zmagania na tym obszarze. W takich warunkach przyjęcie pozycji obrony nie wszędzie zostało podyktowane naturalnymi warunkami terenowymi, co było słabością tej linii. Pozycje niemiecko-austriackie biegnące przez okolice zalesione fortyfikowano na wzgórzach w celu uzyskania dogodnego ostrzału. W terenie odkrytym i w dolinach linie rowów strzeleckich posiadały sztuczne nasypy (przedpiersia). Obrona opierała się na silnych, rozbudowanych od 9 do 14 rzędów drutu kolczastego oraz przeszkodach uzupełnionych niską mało widoczną siecią lub sidłami. Pas drutów kolczastych był osłaniany ogniem flankującym z rowów lub wysuniętych stanowisk. Narys linii drutów nie był równoległy do linii okopów, co dawało lepsze pole ostrzału⁴.

System okopów i rowów był doskonale wkomponowany w teren i poprzedzony stanowiskami wysuniętych czujek. Połączenia zapewniały rowy łącznikowe oraz korytarze z drutu kolczastego. Przeszkody druciane były różnych typów a przejścia w nich miały szerokość około 1 metra. Na wzgórzach, w pobliżu przepraw przez rzeki oraz na skrzyżowaniach dróg wybudowano węzły

³ Der Weltkrieg. Die Siege im Osten. Stuttgart 1917, t. 12, s. 241.

⁴ W. Abramowski, Pozycje niemieckie 1915-1917/8 na froncie rosyjskim, Saper i Inżynier Wojskowy (dalej SIW) 1922, nr 6, s. 179-186.

oporu, które były bronione kilkoma liniami rowów strzeleckich oraz betonowymi schronami odpornymi na pociski ciężkiej artylerii. Dzieła betonowe, wytrzymałe na ześrodkowany ogień 75 mm pocisków, składały się z czterech typów⁵:

- typ I-szy, najsilniejszy, lecz najrzadziej spotykany składał się z jednolitej konstrukcji betonowej o ścianach i stropie grubości 1-1.2 m oraz płyty fundamentowej o grubości 0.25-0.5 metra.
- typ II-gi to schrony zbudowane z płyt betonowych (tzw. betonitów) przewożonych z zaplecza frontu i montowanych na pozycjach obronnych.
- typ III-ci, najczęściej stosowany, składał się z betonowego stropu o różnej grubości (od 0.4 do 1.6 m) spoczywającego na drewnianej konstrukcji i osłonięty otuliną ziemi.
- typ IV-ty tworzyły schrony podkopowe, które posiadały strop usypany z ziemi o grubości około 6 m i wzmocniony 6-8 warstwami belek oraz żelaznymi płaskownikami; były to schrony typu polowego.

Większość obiektów wzdłuż całej linii było połączonych systemem rowów łącznikowych oraz podziemnymi chodnikami (poternami). Na tyłach pozycji rozbudowano sieć kolejek wąskotorowych ułatwiających transport i komunikację oraz roześciągnięto system łączności telefonicznej. Wzdłuż całej pozycji umocnionej wybudowano około 3 500 schronów, które dzieliły się na trzy rodzaje w zależności od przeznaczenia. Były to obiekty bojowe, obserwacyjne (w większości dla dowódców) oraz mieszkalne.

Po marcu 1921 r. około 80% długości linii znalazło się na terytorium Polski, nad jej wschodnią granicą. Niemiecka obsada pozycji na odcinku poleskim (około 220 km) wynosiła w lutym 1917 r.: 102 bataliony piechoty, 96 szwadronów kawalerii, 334 działa artylerii lekkiej, 110 haubic i 126 dział ciężkich uzupełnione stanowiskami broni maszynowej. Dla porównania, siły polskie w lipcu 1920 r. na tym samym odcinku wynosiły 4 dywizje piechoty bez ciężkiej artylerii. Upadek obrony Polesia w wojnie polsko-rosyjskiej został przyspieszony szybkim rozwojem działań na odcinku północnym i południowym.

Oceny niemiecko-austriackiej linii umocnień dokonała w październiku 1921 r. pińska Ekspozytura Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie⁶. W opinii na temat stanu technicznego umocnień stwierdzono, że 75% całości fortyfikacji nie ma żadnej wartości pod względem strategicznym, ponadto zaniedbane i nie pilnowane

⁵ Pismo gen. K. Sosnkowskiego do Szefa Sztabu Głównego z 3 lutego 1933 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2088.

⁶ Pismo Ekspozytury Oddziału „Demat” na województwo Poleskie, L. dz. 3479/21. Pińsk, 2 października 1921 r., CAW Dep. V Inż. i Sap. sygn. 300.42.45.

obiekty niszczyły pod wpływem atmosfery. Pozostały jedynie nieliczne grupy schronów, mniej lub bardziej zniszczone, rozrzucone wzdłuż linii umocnień. Stosunkowo najlepiej utrzymały się obiekty na odcinkach mało zaludnionych. W pozostałych rejonach materiał rozebrała okoliczna ludność do odbudowy swoich siedzib i tylko ślady okopów świadczyły czasem o jej dawnym przebiegu. W związku z taką sytuacją postulowano rozebrać tylko zasieki i zasypać niepotrzebne okopy. Stałe punkty oporu proponowano pozostawić pod opieką służb dozoru technicznego. Z braku decyzji wykonawczych całą linię umocnień podporządkowano, służbom fortecznym odpowiednich Dowództw Okręgu Korpusu, wstrzymując i zakazując jakiegokolwiek rozbiórki.

Do ostatecznego rozwiązania kwestii dawnej linii niemiecko-austriackiej (błędnie często nazywaną „Linia Hindenburga”⁷) powrócono w ramach rozbudowy umocnień wzdłuż granicy wschodniej. W latach 1928-1931 Inspektorzy Armii na odcinkach: wileńskim (gen. S. Dąb-Biernacki), nowogródzkim (gen. T. Piskor), poleskim (gen. K. Sosnkowski) i wołyńskopodolskim (gen. J. Romer) przystąpili do studiów nad rozpoznaniem i reklasyfikacją byłej pozycji niemieckiej. Wiązało się to z przyjętą przez Sztab Główny koncepcją wykorzystania stanowisk i obiektów dawnej linii umocnień do rozbudowy polskiej obrony na wschodzie. Po przeprowadzeniu wstępnych prac terenowych tylko część spośród schronów zakwalifikowano jako nadające się do wykorzystania. Wymagały one przebudowy i konserwacji⁸. Pod uwagę brano jedynie schrony bojowe i obserwacyjne.

Na terenie województwa wileńskiego istniejąca linia umocnień nie odpowiadała swoim przebiegiem przyjętym koncepcjom osłony. Z tego też względu, aby nie podnosić wydatków na konserwacje, prace wstrzymano aż do czasu przeprowadzenia bardziej szczegółowych studiów. Pewną grupę schronów (na odcinku: Smorgonie-Krewo-Lostojańce) uznano za przydatną i planowano zachowanie jej w stanie używalności⁹.

Na odcinku „Baranowicze” (w województwie nowogródzkim) przeprowadzono wstępne studia w 548 schronach, z których dla potrzeb wojska wykonano kosztorysy 145 obiektów. Była linia umocnień pokrywała się tu w około 75% z planowanym do rozbudowy obszarem fortecz-

⁷ Patrz: Saper nr 88, Londyn 1975, Biuletyn Stowarzyszenia Saperów Polskich na Obczyźnie, s. 14. [Linia „Hindenburga” została wybudowana przez Niemców podczas I wojny światowej na froncie zachodnim. Jej strefa umocnień o długości 145 km przebiegała od Arras do Saint-Quentin – A.A.].

⁸ Pismo Inspektora Armii w Wilnie gen. S. Dąb-Biernackiego do Inspektora Armii w Warszawie gen. G. Orlicz-Dreszera z 20 kwietnia 1932 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2088.

⁹ Ibidem. [Dokładne ustalenie przydatnego do obrony odcinka jest, z braku dokumentów, trudne. Możliwe, że był on dłuższy i sięgał na północy do jeziora Narocz – A.A.].

nym. Wymagało to jednak przepracowania założeń obronnych wzdłuż rzeki Serwecz, ponieważ istniejące obiekty były za bardzo odsunięte na zachód od linii brzegowej rzeki¹⁰.

Przewidywany obszar działań obronnych na Polesiu, został wysunięty przed linię umocnień, bliżej granicy ZSRR, i oparty o rokadę kolejową Luniniec-Sarny. W tej sytuacji znaczenie pozycji ufortyfikowanej wzrastało po ewentualnej utracie wymienionej rokady. Planowano, że polnieckie obiekty forteczne można będzie wykorzystać do zamknięcia przepraw i węzłów na tyłach głównej linii obrony, przy użyciu małej liczby wojsk aby gros sił utrzymać jako ruchomy odwód. Inspektor Armii, gen. K. Sosnkowski, uznał za celowe utrzymanie schronów w rejonach: Wygonoszcze, Telechany, Ożaryszcze, Łohiczyn, Siemin, przecięcie toru kolejowego i traktu Pińsk-Luniniec z doliną rzeki Jasioldy, Stetyczów, Newel, Lubaszewo, Berezowice, Ugrynicze, Rudka-Czerwiszcze, Obzyr Wielki, Smolary (Uroczysko Nowiny), Zajęczówka-Hulewicz¹¹. Zachowanie całej, mocno już zniszczonej, linii schronów na Polesiu wymagałoby ogromnych nakładów finansowych, a w rezultacie hamowałoby rozbudowę polskich umocnień na tym terenie i nie odpowiadało przyjętym koncepcjom obronnym.

Szczegółowe studia umocnień I wojny światowej przeprowadzono na odcinku Wołynia i Podola. Suma dawnych polnieckich obiektów wynosiła w tym rejonie 937 schronów oraz jeden fort¹². Zgodnie z przyjętymi kryteriami stan istniejących schronów zbadanych w 1928 r. (i uzupełniony po rekonesansie w 1931 r.) przez szefa Komisji Fortyfikacyjnej Nr 5, mjr. inż. Leona Schmidta, przedstawiał się następująco¹³:

- w stanie dobrym - 401 schronów;
- w stanie możliwym do wykorzystania - 214 schronów + 1 fort;
- do rozbiórki - 322 schrony.

Ponieważ rozbudowa polskich umocnień na Wołyniu i Podolu była przewidywana w późniejszym okresie (poza fortem) obiektów nie konserwowano. W 1931 r. nie istniał jeszcze plan określający przebieg polskiej linii obronnej na obszarach Wołynia i Podola uznano więc, że konserwacja umocnień byłaby niecelowa. Na początku lat trzydziestych stan techniczny całej niemiec-

¹⁰ Pismo Inspektora Armii gen. G. Orlicz-Dreszera do Szefa Sztabu Głównego z 25 września 1931 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2087; Pismo I oficera sztabu wz. pplk. Jaklicza do gen. T. Piskora z 9 marca 1931 r. dotyczące programu prac terenowych, CAW GISZ, sygn. 302.4.2087.

¹¹ Pismo gen. K. Sosnkowskiego do Szefa Sztabu Głównego Nr 1526/Tjn/32 z 3 lutego 1933 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2088. [Brak danych utrudnia dokładne określenie liczby schronów na Polesiu. Na podstawie niepełnych materiałów można ocenić, iż wahała się ona od 400 do 600 obiektów – A.A.].

¹² Był to dawny carski Fort „Tarakanow” nazywany przez Polaków Fort „Zahorce”, położony 6 km na południe od Dubna.

¹³ Stan [schronów] podług rekonesansu Szefa Inżynierii OK II z roku 1928 uzupełniony 14 lutego 1931 r. nowymi naniesieniami, CAW GISZ, sygn. 302.4.2087.

ko-austriackiej linii obronnej wymagał napraw, przeróbek względnie modernizacji. Część schronów w istniejącym systemie obronnym wymagała przebudowy¹⁴. Planowano więc, że prace nad zmodernizowaniem rejonów fortyfikacyjnych będą prowadzone na podstawie przygotowanych szczegółowych założeń opracowanych komisyjnie przy współudziale Sztabu Głównego, sztabów Inspektorów Armii oraz oficerów służby saperskiej¹⁵. Przewidywano:

- likwidację niepotrzebnych już odcinków linii fortyfikacyjnej;
- opracowanie projektów do rozpoczęcia planowej konserwacji, napraw i modernizacji;
- uregulowanie kwestii odszkodowań za dzierżawy i zwrot gruntów;
- właściwe zorganizowanie systemu dozoru technicznego.

Cała linia została podzielona wzdłuż granic odcinków operacyjnych przewidywanych w polskich koncepcjach obronnych i włączona fragmentami do polskiego systemu umocnień. Największa ilość obiektów została wykorzystana na odcinku Armii „Baranowicze”.

6.2. Odcinek Armii „Wilno”

W strefie odcinka Armii „Wilno” rozbudowę umocnień planowano wokół zewnętrznego obwodu obszaru miejskiego Wilna. Od wschodu i północy osłonę miały stanowić przeszkody naturalne. Planowano także wzmocnienie kierunku wschodniego przez wykorzystanie części istniejącej linii umocnień z I wojny światowej, po jej modernizacji a także techniczne przygotowanie terenu (zawały, pola minowe, przeszkody przeciw piechocie i broni pancernej). Umocnienia polowe zamierzano wykonać w okresie mobilizacji.

Wilno zostało ufortyfikowane systemem umocnień polowych, od jesieni 1919 do wiosny 1920 r., w czasie wojny z Rosją Radziecką. Prace prowadziły jednostki Frontu Litewsko-Białoruskiego na rozkaz gen. Stanisława Szeptyckiego¹⁶. W styczniu 1920 r. utworzono w Wilnie obóz warowny. Był to jedyny przypadek w II Rzeczypospolitej aby miasto, które nigdy wcześniej nie było twierdzą, uzyskało status obozu warownego. Stało się tak na polecenie marsz. J. Piłsudskiego, który zamierzał stworzyć w Wilnie jeden z najsilniej ufortyfikowanych punktów w Polsce. Plan umocnienia miasta przygotował w latach 1921-1923 członek Biura Ścisłej Rady

¹⁴ Przebudowa schronu polegała na wybicciu nowych otworów strzelnic (ewentualnie do komunikacji) a następnie wybudowania szalunku wokół dzieła i zalanie obiektu betonem, pozostawiając odsłonięte tylko potrzebne otwory.

¹⁵ Opinia gen. K. Sosnkowskiego o byłej niemieckiej pozycji na Polesiu [z 1932 r.], CAW GISZ, sygn. 302.4.2088.

¹⁶ S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski 10 marca 1919 - 30 lipca 1920, Kraków 1925, s. 43.

Wojennej gen. Hugon Griebisch¹⁷. Projekt gen. H. Griebicha został jednak skrytykowany i uznany za przestarzały¹⁸. Do opracowania nowej koncepcji powołano specjalną komisję, która w 1924 r. przygotowała nowy plan umocnień. W tym samym roku rozpoczęto prace, którymi kierował pplk Jan Machlowski. Wilno było pierwszym fortyfikowanym obozem warownym w II Rzeczypospolitej. Projekt przewidywał rozbudowę 12 ośrodków oporu rozmieszczonych wokół miasta. W trakcie trwania prac powstało kilka stanowisk na broń maszynową, wzniesionych w systemie fortyfikacji stałej. Stosownie do warunków terenowych były to obiekty otwarte i zamknięte¹⁹. Według autorów „Denkschrift uber die polnische Landesbefestigung” na północny-zachód i zachód od Wilna, w obwodzie miasta wzniesiono 3 obiekty obronne oraz 4 betonowe magazyny. Pobudowano również pozycje polowe i stanowiska broni maszynowej²⁰. W latach 1924-1925 opracowano plan przygotowania Obozu Warownego „Wilno” do działań na wypadek oblężenia²¹. Obejmował on zagadnienia: ewakuacji części ludności, zabezpieczenia zaopatrzenia dla grupy pozostającej w mieście (cywilów i załogi) a także problemy bezpieczeństwa, komunikacji oraz funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej.

W połowie lat dwudziestych główny wysiłek budowlany na terenie Wilna skierowano na powiększenie infrastruktury strategicznej. Podjęto prace remontowe w 10 kompleksach koszarowych, w budynkach rządowych oraz przystąpiono do budowy kolejki wąskotorowej, składów amunicyjnych i magazynów saperskich²².

O znaczeniu militarnym Wilna świadczyć może wysokość kredytów przeznaczonych na rozbudowę jego urządzeń obronnych. W lipcu 1925 r. przeznaczono na ten cel 314 367 złotych, gdy na inne obozy warowne zaledwie po kilka tysięcy²³. W latach 1921-1925 etat dowództwa (komendy) Obozu Warownego „Wilno” wielokrotnie ulegał zmianom i był ciągle rozbudowywany. W grudniu 1925 r. obóz został zlikwidowany, a od 1 lutego 1926 r. utworzono w Wilnie obszar

¹⁷ L. Berbecki, *Pamiętniki*, Katowice 1959, s. 174.

¹⁸ Projektu gen. H. Griebicha nie udało się odnaleźć. Wiadomo, że przewidywał on stworzenie ogniowej linii piechoty lecz nie zawierał właściwego rozmieszczenia artylerii. Zbyt mała liczba stanowisk ogniowych dla dział miała utrudniać wykonanie manewrów artylerią na międzypolu obozu warownego, co było główną przyczyną odrzucenia projektu.

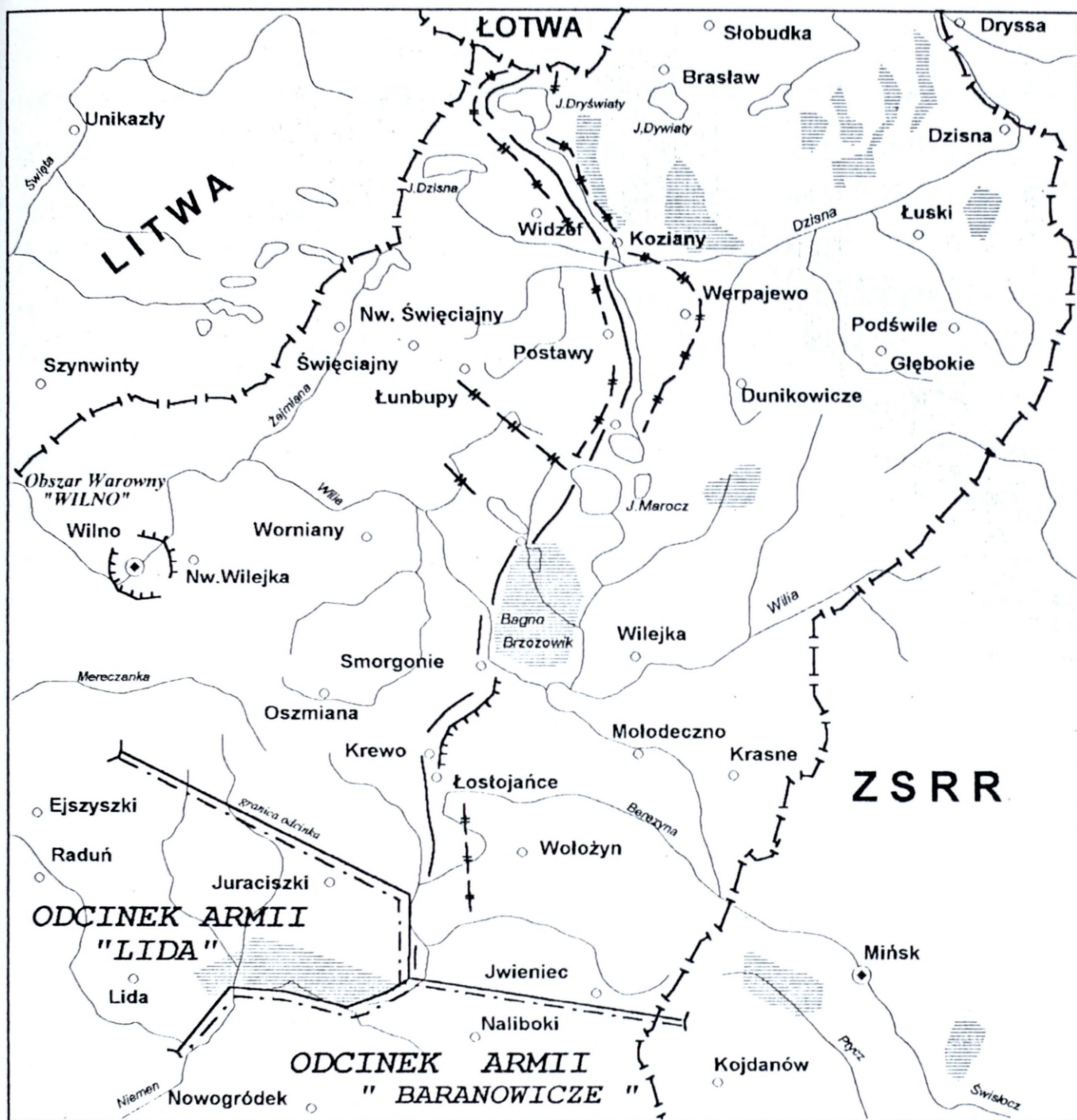
¹⁹ Relacja pplk. Jana Machlowskiego, CAW zespół relacji dla Wojskowego Biura Historycznego [dalej CAW Relacje], sygn. II/3/2.

²⁰ *Denkschrift...*, op. cit., s. 59; Materiały archiwalne CAW potwierdzają budowę betonowych magazynów i bliżej nie określonych fortyfikacji, CAW Dep. Techn. MSWojsk. sygn. 300.41.251.

²¹ Projekt planu wykonał mjr Marian Romeyko wykorzystując do jego opracowania plan niemieckiego Sztabu Generalnego z 1913 r., dotyczący obrony twierdzy „Toruń”; patrz M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1967, t. 1, s. 179.

²² Sprawozdanie z robót fortecznych za miesiąc lipiec 1925 r., DOK III - Grodno, CAW Dep. Techn. MSWojsk. sygn. 300.41.251; Protokoły, CAW DOK III, sygn. 371.3.39.

²³ *Ibidem*.



SZKIC NR 18

Linie umocnień w pasie przewidywanych działań Armii „Wilno”

(źródło: CAW GISZ, op. cit. – opracowanie A. A.).

warowny. Nastąpiły także zmiany w organizacji przekazywania kredytów fortecznych z uwagi na ważność i tajność prowadzonych prac²⁴. Obszar Warowny „Wilno”, zaliczony do instytucji centralnych, został w sprawach fortyfikacyjnych podporządkowany bezpośrednio ministrowi Spraw Wojskowych, poprzez Departament V Wojsk Technicznych.

Ze względu na niekompletność materiałów źródłowych, zakres prac prowadzonych na terenie Obszaru Warownego „Wilno” jest trudny do określenia. Rozbudowa obiektów wojskowych (koszar, wartowni, magazynów) była niezbędna ze względu na bardzo duży garnizon stacjonujący w mieście. Sporą część nakładów pochłonęła budowa kolejki wąskotorowej, która miała stanowić środek transportu obszaru warownego i zapewnić komunikację linii schronów bojowych z magazynami amunicyjnymi, kompleksami koszar oraz składami wojskowymi²⁵.

Do osłony kierunków ewentualnego ataku na obszar wileńszczyzny zamierzano wykorzystać istniejącą linię umocnień poniemieckich. Fortyfikacje skoncentrowane w pobliżu granicy wschodniej rozwinięte były w linię o głębokości dochodzącej do kilku kilometrów²⁶. Władze wojskowe zabroniły zasypywania okopów i niszczenia schronów, pomimo że tylko część z nich zakwalifikowano do wykorzystania, jednak całość mogła stworzyć silną zaporę. Ponadto zasypywanie umocnień pociągnęłoby za sobą duży nakład kosztów, który musiałby pokryć skarb państwa. Ze względu na duży obszar, przez który przebiegała linia schronów i okopów, określenie odcinków i obiektów ważnych dla obrony, wymagało opracowania założeń osłony operacyjno-taktycznej odcinka wileńskiego. Przewidywano rozbudowę i konserwację umocnień na odcinku Smorgonie-Krewo-Łostojańce, wyznaczając do remontu schrony dla broni maszynowej i obserwacyjne²⁷. W celu przedłużenia odcinka od miejscowości Łostojańce do Berezyny zaplanowano budowę nowych schronów w rejonie Sakowszczyzny. Stare obiekty, w tym rejonie, nie nadawały się do wykorzystania.

²⁴ W sprawach rozbudowy fortyfikacyjnej pominięto ogniwo pośrednie jakim było Dowództwo Okręgu Korpusu, ze względu na zwłokę w pracach oraz zbyt szerokie grono osób, które zapoznawało się z planami przedsięwzięć. Pismo szefa Departamentu V Wojsk Techn. MSWojsk. do szefa Administracji Armii z 1 lutego 1926 r., CAW, sygn. 300.41.254.

²⁵ Pismo w sprawie wadliwego wybudowania kolejki wąskotorowej, styczeń 1928 r., CAW Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk., sygn. 300.42.46. [Źle wybudowany najazd w rejonie magazynów amunicyjnych na Wilczej Łapie, spowodował wykolejenie pociągu, a w konsekwencji wymianę oficerów służb technicznych dowództwa Obszaru Warownego „Wilno” – A.A.].

²⁶ Sprawozdanie z posiedzenia Rady Repatriacyjnej z 5 września 1922 r., CAW Dep. V Inż. i Sap. sygn. 300.42.45.

²⁷ Pismo Inspektora Armii w Wilnie gen. S. Dąb-Biernackiego do Inspektora Armii gen. G. Orlicz-Dreszera z 20 kwietnia 1932 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2086.

W drugiej połowie lat trzydziestych (1937-1938) w ramach studiów nad planem operacyjnym dla dowódcy Grupy Operacyjnej (GO) „Postawy”, dokonano oceny terenu działania²⁸. W planie wyodrębniono dwa kierunki zagrożenia:

- korytarz postawski (wzdłuż osi: Głębokie-Postawy-Wilno);
- korytarz brasławski (wzdłuż osi: Dryssa-Brasław-Święciany).

W korytarzu postawskim, obfitującym w dużą ilość obszarów bagien oraz kompleksów leśnych, istniała możliwość stworzenia sztucznych przeszkód i niszczenia drożni w wybranych pasach terenowych. W celu jego obrony wyznaczono 3 linie osłonowe z rozbudowanym systemem niszczeń:

- bariera jezior postawskich;
- linia: jezioro Narocz-jezioro Szwakszta-lasy Luntupy;
- linia: jezioro Świr-błota rzeki Stracza.

Pod względem terenowym korytarz brasławski mniej nadawał się do działań na większą skalę. Granicę państwową osłaniała tu rzeka Dźwina, która na tym odcinku, nie miała mostów. Bardziej na południu duże błota Jelnia zmuszały do skanalizowania ruchu w pasie północnym, który wyprowadzał na kompleks jezior brasławskich. Mając powyższe na względzie w planie przewidywano obronę tego kierunku przez rozbudowę fortyfikacji stałych, inżynierne przygotowanie terenu oraz obsadzenie naturalnych przeszkód wydzielonymi siłami. W założeniach operacyjnych obszar wileńszczyzny uznano za mało przydatny do działań a istniejące i przewidywane przeszkody w dużym stopniu miały utrudnić posuwanie się wojsk przeciwnika.

System zapór i niszczeń na wysuniętych pozycjach Armii „Wilno” miała wykonać w czasie mobilizacji 34 Grupa Forteczna (132 i 133 rezerwowe kompanie saperów) rozbudowując dwie linie osłonowe²⁹:

- linia wysunięta przebiegała na północy od jeziora Dryświaty przez Koziany, następnie w kierunku wschodnim wzdłuż linii kolejowej do miejscowości Worpajewo i dalej łukiem do jeziora Borotyn.
- linia zasadnicza na południu od jeziora Narocz przez Postawy, jezioro Bohiń, jezioro Dryświaty do granicy państwa.

²⁸ Plan operacyjny dowódcy GO „Postawy”, CAW GISZ, sygn. 302.4.316, (bez daty). Miejscowość Postawy leżała na przewidywanym kierunku ataku ze wschodu.

²⁹ Oleat do planu niszczeń i zapór GO „Postawy” (bez daty) CAW GISZ, sygn. 302.4.316.

Główne linie osłony obszaru wileńskiego zostały zaplanowane z myślą o wykorzystaniu niemieckich fortyfikacji z I wojny światowej.

Teren Wileńszczyzny, trudny do działań dużych jednostek zmotoryzowanych i pancernych, groził przy jednoczesnej akcji nieprzyjacielskiej w obydwu korytarzach oskrzydleniem. Celem przewidywanego uderzenia było zajęcie Wilna od północnego wschodu. W tej sytuacji dla osłony i rozpoznania działań przeciwnika zaplanowano utworzyć Grupę Operacyjną „Postawy” o następującym składzie³⁰: dowództwo GO (z części dowództwa Wileńskiej BK), Wileńska BK, pułk KOP „Głębokie”, pułk kawalerii KOP „Miory” - jako Oddział Wydzielony (OW)³¹, OW pułku KOP „Wilejka” i OW pułku KOP „Wołżyn”. Uzupelnienie grupy miały stanowić: część oddziałów liniowych 1 i 19 Dywizji Piechoty, dwie kompanie saperów, 31 i 41 samodzielne kompanie czołgów rozpoznawczych, dywizjon artylerii (z 19 pal) oraz dwie baterie artylerii konnej. W drugim rzucie miały znajdować się zasadnicze siły Armii „Wilno” wraz z dowództwami i jednostkami wchodzącymi w skład Obszaru Warownego „Wilno” a także 31 i 32 Grupy Forteczne (sześć kompanii saperów).

Działania opóźniająco-osłonowe GO „Postawy” miały „wygrać czas” na przygotowanie zasadniczych sił Armii „Wilno” do walki, po wzmocnieniu przybyciem jednostek z głębi kraju.

W maju 1939 r. służby inżynieryjne Armii „Wilno” skierowano do prac fortyfikacyjnych na zachodzie Rzeczypospolitej. Wstrzymano prowadzone od 1937 r. prace zalewowe w rejonie Potasznia oraz budowę umocnień na odcinku Cwicień-Usza na obszarze Puszczy Nalibockiej³². Jednostki liniowe i część oddziałów KOP skierowano latem nad granicę zachodnią osłabiając możliwość działań osłonowych w przygotowywanych strefach obronnych.

6.3. Odcinek „Baranowicze”

Myślą przewodnią działań obronnych odcinka „Baranowicze” było zabezpieczenie najbardziej zagrożonych natarciem przeciwnika kierunków. Zaliczono do nich główne drożnie oraz linie kolejowe na obszarze operacyjnym Armii „Baranowicze”. Przygotowania obronne, miały ułatwić powstrzymanie marszu przeciwnika wzdłuż kierunków:

- Mińsk-Baranowicze;

³⁰ Plan operacyjny dowódcy GO „Postawy”, CAW GISZ, sygn. 302.4.316.

³¹ Oddział Wydzielony Kawalerii KOP „Miory”, miał być zorganizowany doraźnie z trzech szwadronów KOP: „Druja”, „Łużki”, „Święciany”.

³² Pismo I oficera do zleceń Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z 1 maja 1939 r. do gen. S. Dąb-Biernackiego. CAW GISZ, sygn. 302.4.2137.

- Mińsk-Mir (ewentualnie Puszcza Nalibocka)-Nowogródek;
- Szosa Słucka.

Zamierzano obsadzanie ich kolejno, w miarę narastania sił osłony oddziałami wydzielonymi, wysuniętymi ku granicy państwowej. Celem osłony było wzbronienie przenikania mniejszych oddziałów przeciwnika oraz rozpoznanie i opóźnianie jego większych sił wkraczających na polskie terytorium. Walkę opóźniającą planowano zorganizować na liniach rzek: Niemen, Usza, Serwecz i Szczara. Wzdłuż najbardziej zagrożonych odcinków przewidywano rozbudowę zespołów umocnień. Fortyfikacje miały wesprzeć działania manewrowe wojsk polowych, które broniły odcinka. Nie tworzone tu jednostek fortecznych (jak np. na Polesiu), lecz umocnieniami starano się wzmocnić obronę wojsk polowych. W tym celu zaplanowano przeprowadzenie remontów starych oraz budowę nowych schronów bojowych.

Studia terenowe na odcinku „Baranowicze” rozpoczęto w 1928 r. Wstępny plan obrony opracowano w 1929 r., lecz przez trzy kolejne lata, już w trakcie realizacji, był on weryfikowany i uzupełniany³³. Osłonę terenu i dróg w pasie pogranicza oraz w Puszczy Nalibockiej zamierzano wykonać za pomocą systemu umocnień polowych, przeszkód i zapór oraz pól minowych.

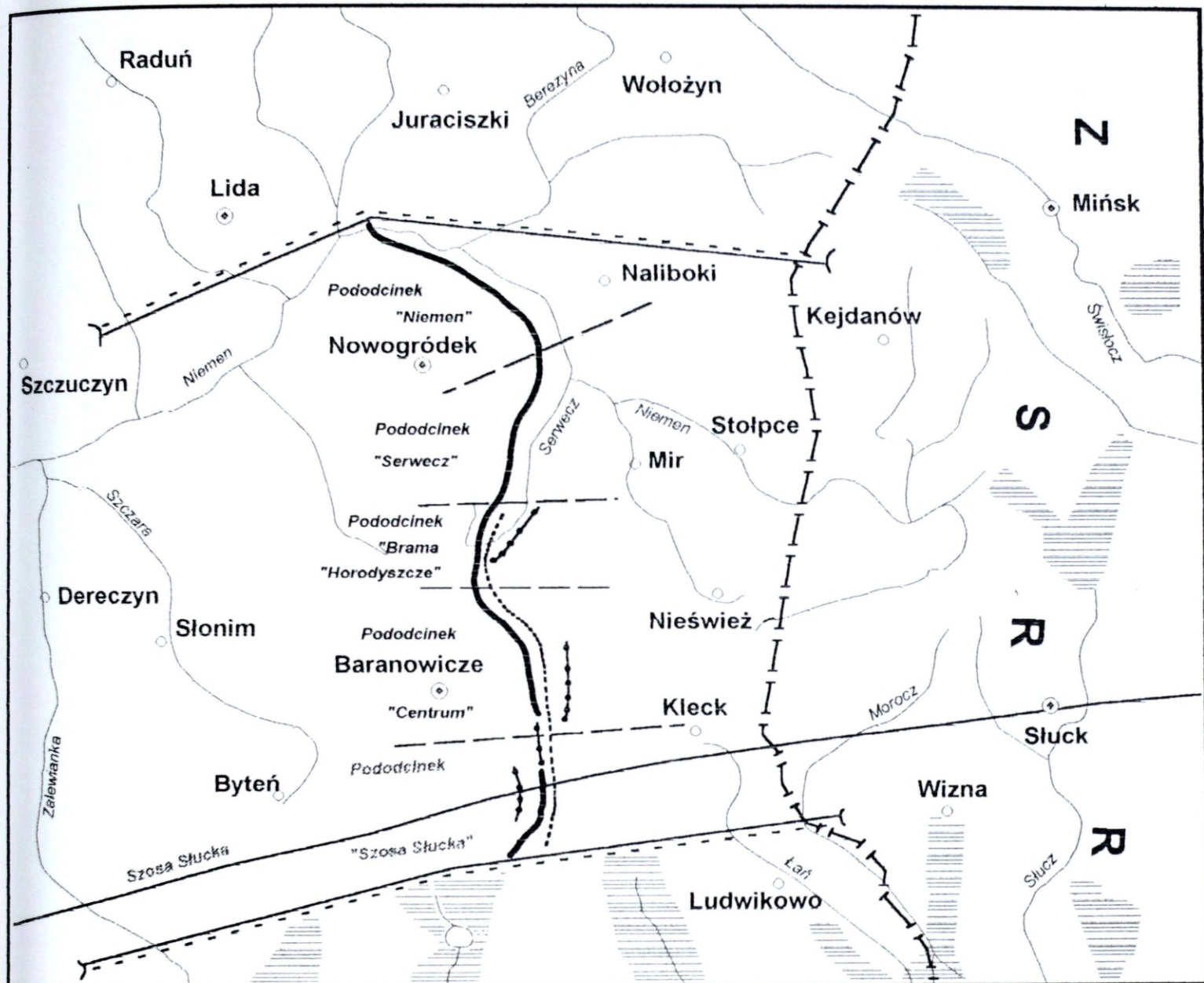
Obszar operacyjny Armii „Baranowicze”, liczący 120 km długości frontu, został podzielony na pięć pododcinków terenowych³⁴. Przy podziale uwzględniono układ głównych arterii komunikacyjnych oraz odrębność taktyczną poszczególnych rejonów. Zakres podjętych prac na poszczególnych pododcinkach przedstawiał się w 1937 r. następująco³⁵:

1. Pododcinek „Niemen”, obejmujący obszar Puszczy Nalibockiej, nie posiadał nowych (poza niemieckimi) schronów bojowych; zrealizowano część prac nawadniających oraz budowano magazyny materiałów wybuchowych;
2. Pododcinek „Serwecz”, położony wzdłuż brzegu rzeki Serwecz, posiadał obiekty obronne dawnej linii niemieckiej, z których 30 przeznaczono do remontu i utrzymania;

³³ Program prac terenowych, latem 1931 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2087; Letnie studia terenowe wykazały, że wzdłuż byłej pozycji niemieckiej na odcinku: Jezioro Kłodyczewskie - Jezioro Wygonowskie znajduje się 664 schrony bojowe, w dwóch kategoriach: a) możliwe do wykorzystania, które polecono zachować; b) niemożliwe do wykorzystania miały być przekazane właścicielowi gruntu.

³⁴ Strukturę podziału odcinka umocnionego podaje autor pracy według zasad gen. K. Sosnkowskiego, który przyjął około 200 km strefy za odcinki i podzielił je na: pododcinki, sektory, rejon i poszczególne obiekty forteczne.

³⁵ Organizacja dozoru fortecznego w rejonie Baranowicz, 29 stycznia 1936 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2112; Dezyderaty do budowy pozycji na Górnej Szczarze, gen. T. Piskor do Inspektora Saperów Sztabu Głównego, 11 lutego 1937 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2112; Pismo kierownika Komisji Fortyfikacyjnej Nr 4 - mjr. J. Ziętkiewicza do Inspektora Armii gen. T. Piskora, 14 sierpnia 1933 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2090.



SZKIC NR 19

**Linie umocnień na odcinku „Baranowicze”
w pasie przewidywanych działań Armii „Baranowicze”**

(źródło: CAW GISZ, op. cit. – opracowanie A. A.).

3. Pododcinek „Brama Horodyszcze”, położony na obszarze źródeł rzek Serwecz i Szczara, został utworzony z dwóch grup fortecznych: „Horodyszcze” i „Stołowicze”; posiadał 212 schronów bojowych, z czego 17 nowych (pozostałe to wyremontowane obiekty niemieckie);
4. Pododcinek „Centrum”, rozciągający się wzdłuż górnego biegu Szczary, położony był po obu stronach linii kolejowej Mińsk-Baranowicze i stanowił osłonę węzła baranowickiego. Składał się z dwóch sektorów fortecznych:
 - „Kroszyn - Odachowszczyzna” - posiadał 21 schronów bojowych;
 - „Darewo - Łabuzy” - posiadał 27 schronów bojowych i pełnił rolę wysuniętego przyczółka Szczary;
5. Pododcinek „Szosa Słucka”, wybudowany wzdłuż biegu Szczary, osłaniał południową flankę węzła baranowickiego i zamykał trakt ze Słucka do Brześcia; posiadał 43 schrony bojowe, w tym 10 nowych³⁶.

Pododcinek „Szosa Słucka” oraz sektor „Darewo - Łabuzy” wybudowano wzdłuż zachodniego brzegu Szczary a pozostałe na wschodnim, gdyż w swoim górnym biegu rzeka nie stanowiła żadnej przeszkody.

Ogółem na odcinku Armii „Baranowicze” wybudowano i wyremontowano ponad 300 obiektów bojowych. Na podstawie sprawozdań organów fortyfikacyjnych za lata 1931-1938, można stwierdzić, iż na ufortyfikowanym obszarze Armii „Baranowicze” do 1933 r. na pewno wybudowano i przebudowano 137 schronów bojowych³⁷. W każdym kolejnym roku budżetowym (w latach 1934-1938) budowano około 30 obiektów rocznie. Z wyliczeń autora wynika, że do 1938 r. wyremontowano i wzniesiono 303 betonowe schrony bojowe. Ponieważ trudno ustalić dokładnie ilość obiektów wyremontowanych, przyjęta liczba jest z pewnością zaniżona³⁸.

Przewidywano budowę obiektów następujących typów³⁹:

- bojowy z 3-5 strzelnicami i wieżyczką obserwacyjną (lub bez wieżyczki) z oddzielnymi pomieszczeniami dla obsługi w układzie parterowym lub piętrowym, o kubaturze betonu od 110 do 220 m³;
- bojowy z 1-3 strzelnicami, bez pomieszczenia dla obsługi w układzie parterowym, o kubaturze betonu od 50 do 90 m³.

³⁶ Dokładana liczba schronów jest trudna do ustalenia ze względu na niekompletność materiałów archiwalnych.

³⁷ Sprawozdania Komisji Fortyfikacyjnej Nr 4 za lata 1931/1932, 1932/1933 i następne, CAW GISZ, sygn. 302.4.2187.

³⁸ Według innych obliczeń ilość wzniesionych i wyremontowanych schronów mogła osiągnąć liczbę około 350 obiektów.

³⁹ Załącznik do raportu Korpusu Kontrolerów MSWojsk. z grudnia 1932 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2187.

Przyjęta konstrukcja obiektów miała wytrzymać kilkakrotne trafienie pociskami 150 mm oraz pojedynczymi - 220 mm, lub parokrotne pociskami 100 mm oraz pojedyncze pociskami 155 mm⁴⁰.

W grupie fortecznej (np.: „Darewo”), składającej się z 25 obiektów, znajdowały się:

- 2 schrony z pomieszczeniami dla dowódców batalionów;
- 4 schrony z pomieszczeniami dla dowódców kompanii;
- 4-6 schronów artyleryjskich (na działa 75 mm);
- 7-10 schronów z kopułami pancernymi na broń maszynową oraz kopułami obserwacyjnymi;
- 10-15 schronów ze strzelnicami (od 1 do 5) dla broni maszynowej.

Koszt budowy fortyfikacji na linii Serwecz-Horodyszcz-Szczara w roku budżetowym 1937-1938 wyniósł 2 200 000 zł. Główny Inspektorat Sił Zbrojnych postanowił, że w ramach przyznanej sumy w latach 1937-1938 całkowicie zostanie zakończona rozbudowa odcinków wzdłuż Serweczy i górnego biegu Szczary. Od 1938 r. zamierzano przenieść cały wysiłek fortyfikacyjny odcinka „Baranowicze” na rozbudowę umocnień dolnego biegu Szczary.

Studia terenowe do prac fortyfikacyjnych oraz wodnych na obszarze Armii „Baranowicze” prowadziły do 1933 r. Komisje Fortyfikacyjne Nr 2 i Nr 4, a po ich likwidacji Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych „Baranowicze”. Od 1936 r. organizację robót przejęło Szefostwo Fortyfikacji „Baranowicze” i prowadziło ją do wiosny 1939 r.

Równolegle z rozbudową odcinków fortecznych, od grudnia 1929 r., przystąpiono do wzniesienia obiektów spiętrzających wodę rzek Serweczy i Szczary. System forteczny odcinka „Baranowicze” uzupełniony został przez wybudowanie 14 jazów na odcinku górnej Szczary oraz rozbudowę kolejnych 14 obiektów spiętrzających w dolnym biegu rzeki⁴¹. System jazów uzupełniały zbiorniki wodne oraz stawy, które miały podnieść stan wód w okresie suchego lata lub zagrożenia wojennego. Ogółem przewidywano budowę 3 zbiorników i 12 stawów. Na kanale Ogińskiego, łączącym system wodny Szczary z Jeziorem Wygonowskim (na odcinku Armii „Polesie”), wybudowano główny jaz piętrzący. Przewidywano, że w wypadku suchego lata w okresie mobilizacji, jednorazowy zapas wody z Jeziora Wygonowskiego zostanie przekazany i wykorzystany w dolnym odcinku rzeki Szczary (na odcinku obrony Armii „Baranowicze”).

⁴⁰ Opracowanie kierownika Studiów Technicznych Nr 18 (dla Baranowicz) - kpt. Juliusza Levitoux z 9 marca 1937 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2112.

⁴¹ Sprawozdanie Kierownictwa Robót Fortyfikacyjnych za okres od 1 kwietnia 1932 do 31 czerwca 1933 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2187; Pismo kierownika Komitetu Fortyfikacyjnego Nr 4 do Inspektora Armii gen. T. Piskora z 8 października 1932 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2088.

Wszelkie prace pozwalające zakończyć roboty wodne zaplanowano na rok budżetowy 1940/1941⁴².

Ugrupowanie jednostek osłonowych na odcinku „Baranowicze” miało prowadzić walkę obronną wydzielonymi oddziałami z KOP i wspieranymi przez 20 DP. W sytuacji zagrożenia wojennego ugrupowanie osłonowe planowano wzmocnić jednostkami z głębi kraju. Całość sił do osłony i obrony odcinka, miała utworzyć Armię „Baranowicze” w składzie:

1. Jednostki KOP (wysunięte do granicy państwowej) - OW „Naliboki”, OW „Stołpce”, OW „Nieśwież”, OW „Szosa Słucka”;
2. Wojska liniowe (obsada odcinków obronnych) - 20 DP, 9 DP, Podlaska BK, Nowogródzka BK.

Uzupełnieniem i zamknięciem prac fortyfikacyjnych miała być rozbudowa umocnień polowych. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych podjął wiosną 1938 r. decyzję o przygotowaniu do wykonania niszczeń w rejonach: Puszczy Nalibockiej, Stołpców, Nieświeża oraz Klecka. Ostateczne rozbudowanie fortyfikacji polowych przewidywano w okresie mobilizacji. Odcinek umocniony „Baranowicze” należał do najlepiej przygotowanych pod względem rozbudowy fortyfikacyjnej w II Rzeczypospolitej.

We wrześniu 1939 r. nie został obsadzony.

6.4. Fortyfikacje obszaru Polesia

Odcinek poleski, o długości 430 km, stanowił blisko 1/3 granicy polsko-radzieckiej. Obejmując kompleks bagien, lasów i bezdroży tworzył na wschodzie „wielki bastion” w dużej mierze naturalnie obronny. Podstawą działań operacyjnych na tym obszarze była rokada poleska (Baranowicze-Łuniniec-Sarny), która umożliwiała swobodne manewrowanie wojskami wzdłuż osi północ-południe. W celu przygotowania obszaru trudnego do manewrowania i korzystnego z punktu widzenia obrony, jesienią 1926 r. rozpoczęto studia terenowe⁴³. Zbadanie i dokonanie analizy strefy Polesia wymagało oceny w okresie trzech pór roku, w ciągu których teren ten zmieniał swoją wartość zarówno dla działań obronnych jak i zaczepnych. W prowadzonych do 1935 r. studyjnych pracach terenowych, przyjęto założenie wzmocnienia warunków obronnych Polesia przez budowę fortyfikacji i utworzenie sztucznych zalewów. W konsekwencji miało to

⁴² Pismo Inspektora Armii gen. T. Piskora do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z 22 września 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2123.

pozwolić na ograniczenie sił broniących Polesia do dwóch zgrupowań (po 2-3 bataliony piechoty z dywizjonem artylerii) wydzielonych z KOP. Jednostki te wsparte technicznym przygotowaniem terenu miały wystarczyć do utrzymania odcinka poleskiego w początkowej fazie walk. W drugim etapie przewidywano wzrost sił obrony o trzy wielkie jednostki:

- w Zgrupowaniu Południowym: 27 i 30 DP;
- w Zgrupowaniu Północnym: DP „C”⁴⁴.

Całość odcinka operacyjnego składała się z dwóch części rozdzielonych równoleżnikowo rzeką Prypeć. Północna granica odcinka przebiegała około 20 km na południe od szosy słuckiej, południowa - na północ od Lucka wzdłuż biegu rzeki Horyń. Szczegółowe studia terenowe miały pozwolić na znalezienie takich rejonów, które nadawały by się do trwałej, a nie przejściowej, obrony. Na tych obszarach zamierzano rozbudować niewielkie obiekty fortyfikacyjne. Miało to spowodować zaporowe zamknięcie szlaków komunikacyjnych, za pomocą obiektów zdolnych do obrony we wszystkich kierunkach. Dzięki takiemu „zakorkowaniu” szlaków komunikacyjnych powstałaby „zewnątrzna ściana bastionu poleskiego”, za którą planowano likwidować lokalne wtargnięcia przeciwnika⁴⁵.

Projekt fortyfikacji, do wznoszenia których przystąpiono w 1936 r. przewidywał zamknięcie operacyjnego obszaru Polesia 660 schronami bojowymi na całej długości frontu. Do zrealizowania prac utworzono Kierownictwo Robót Nr 13 „Kostopol” i powołano Brygady Robót Fortyfikacyjnych⁴⁶.

Na obszarze Polesia utworzono trzy odcinki umocnione składające się z: pododcinków, sektorów i rejonów. Od północnej ku południowej granicy operacyjnej Polesia planowano wybudować:

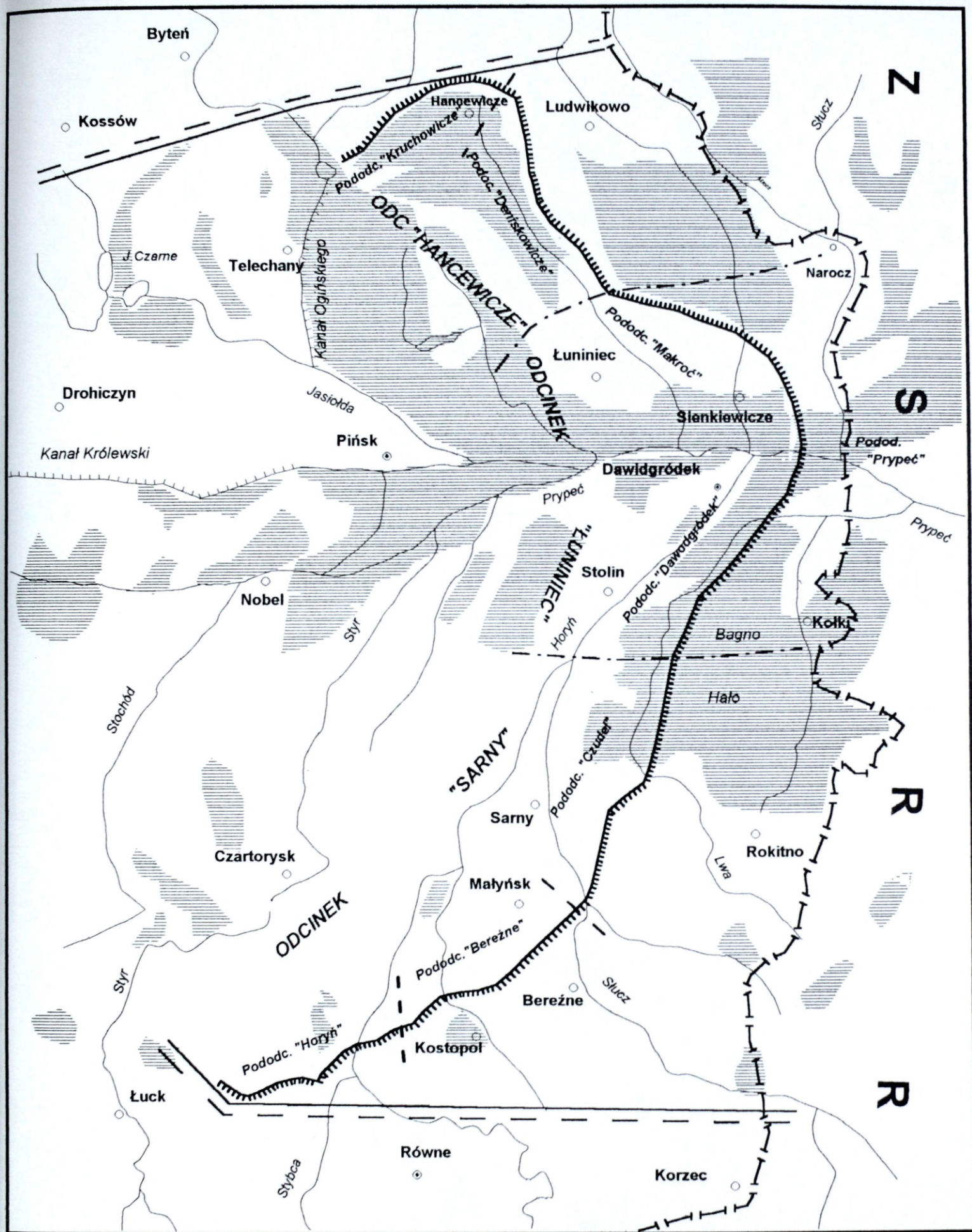
1. Odcinek „Hancewicze” (długości 120 km), o strukturze:
 - a) pododcinek „Rozdziałowicze” (33 km - 22 schrony bojowe);
 - b) pododcinek „Kruhowicze” (60 km - 130 schronów bojowych);
 - sektor „Lubaszewo” [15 km - 27 schronów bojowych];
 - sektor „Kukowo” [10 km - 39 schronów bojowych];
 - sektor „Huta” [17 km - 38 schronów bojowych];

⁴³ Studium terenu Polesia, opracowane przez Inspektora Armii gen. J. Rybaka, 8 października 1926 r., L. dz. 7/Tjn/26., CAW GISZ, sygn. 302.4.288.

⁴⁴ Ordre de Bataille Armii „Polesie”, załącznik Nr 9/mob. 38, opracowane przez Inspektora Armii gen. K. Sosnkowskiego, CAW GISZ., sygn. 302.4.340; patrz też A. Aksamitowski, Plan działań..., op. cit., tabela s. 172-174.

⁴⁵ Zagadnienie studiów terenu oraz obrony odcinka poleskiego..., op. cit., CAW GISZ., sygn. 302.4.298.

⁴⁶ Studia i prace techniczne na Polesiu. CAW GISZ., sygn. 302.4.315.



SZKIC NR 20

**Ufortyfikowanie Polesia (wg planu gen. K. Sosnkowskiego)
w pasie przewidywanych działań Armii „Polesie”**

(źródło: CAW GISZ, op. cit. – opracowanie A. A.).

- sektor „Deniskowicze” [23 km - 26 schronów bojowych];
- c) pododcinek „Lipsk” (20 km - 23 schrony bojowe).
- 2. Odcinek „Luniniec” (długości 140 km), o strukturze:
 - a) pododcinek „Lachwa” (63 km-48 schronów bojowych):
 - sektor „Krasna Wola” [40 km - 18 schronów bojowych];
 - sektor „Sienkiewiczze” [23 km - 30 schronów bojowych];
 - b) pododcinek „Prypeć” (3 km - 3 schrony bojowe), wydzielony z odcinka „Luniniec” na prawach samodzielnego odcinka, podlegający pod względem operacyjnym dowództwu Flotylli Pińskiej:
 - c) pododcinek „Dawidgródek” (77 km - 79 schronów bojowych):
 - sektor „Olszany” [20 km - 36 schronów bojowych];
 - sektor „Olpień” [22 km - 17 schronów bojowych];
 - sektor „Olmany” [35 km - 26 schronów bojowych].
 - 3. Odcinek „Sarny” (długości 170 km), o strukturze:
 - a) pododcinek „Czudel” (77 km - 117 schronów bojowych):
 - sektor „Jeziory” [37 km - 35 schronów bojowych];
 - sektor „Somino” [10 km - 18 schronów bojowych];
 - sektor „Straszów” [8 km - 18 schronów bojowych];
 - sektor „Czudel” [8 km - 20 schronów bojowych];
 - sektor „Tynne” [14 km - 26 schronów bojowych];
 - b) pododcinek „Bereźne” (41 km - 114 schronów bojowych):
 - sektor „Tyszyca” [9 km - 21 schronów bojowych];
 - sektor „Polany” [10 km - 29 schronów bojowych];
 - sektor „Jarynówka” [12 km - 40 schronów bojowych];
 - sektor „Płoteczno” [10 km - 24 schrony bojowe];
 - c) pododcinek „Horyń” (52 km - 127 schronów bojowych):
 - sektor „Postojno” [13 km - 31 schronów bojowych];
 - sektor „Diuksyn” [14 km - 40 schronów bojowych];
 - sektor „Putiłówka” [25 km - 56 schronów bojowych].

Zaprojektowane odcinki po wybudowaniu miały tworzyć ciągly pas umocnień stanowiący silną pozycję obronną. Budowę obiektów rozpoczęto w 1936 r., a ich ukończenie przewidywano⁴⁷:

- na odcinku „Hancewicze” w 1940 r.;
- na odcinku „Łuniniec” w 1938 r.;
- na odcinku „Sarny” w 1939 r.

Przewidywano, iż po zakończeniu prac na poszczególnych odcinkach zostanie wybudowanych:

- na odcinku „Hancewicze” - 175 obiektów;
- na odcinku „Łuniniec” - 127 obiektów;
- na samodzielnym pododcinku „Prypeć” - 3 obiekty;
- na odcinku „Sarny” - 358 obiektów.

Ogółem planowano wznieść 663 obiekty, z czego około 150 blokhauzów i lekkich betonowych schronów bojowych.

Do marca 1939 r. wybudowano 207 betonowych schronów bojowych wyłącznie na odcinku „Sarny” (pododcinki „Czudel” i „Bereźne”)⁴⁸. Opóźnienie prac spowodowało konieczność rozbudowy części pododcinków „Bereźne” i „Horyń” na prawej flance umocnień, w systemie fortyfikacji polowych. Wzniesione schrony bojowe uzupełniano systemem przeszkód przeciwpancernych i przeciwpiechotnych. Od 1938 r. sektory: „Somino”, „Straszów” i „Czudel” na pododcinku „Czudel” (odcinek „Sarny”) przekazywano do obsadzenia i wykończenia prac przez batalion forteczny „Sarny”. Kierownictwo Robót Fortecznych nr 13 „Kostopol” przeniesiono do rozbudowy południowego skrzydła umocnień⁴⁹.

W programie wykonania robót fortecznych na środkowym Polesiu (odcinek „Łuniniec”) przewidywano oparcie obrony o „błota Olmańskie” i „błoto Hryczyn” co pozwalało na znaczną ekonomię sił żywych. Inspektor Armii gen. K. Sosnkowski w celu przyspieszenia prac podjął się zorganizowania nowego kierownictwa robót fortecznych z rezerw Kierownictwa Robót Nr 13. Zimą i wiosną 1939 r. przystąpiono także do studiów i prac wodnych na całym odcinku frontu

⁴⁷ Studia i prace techniczne na Polesiu. Załącznik nr 1, CAW GISZ, sygn. 302.4.315.

⁴⁸ Fortyfikacje na Polesiu, zmiany na odcinku „Sarny” - opracowanie gen. K. Sosnkowskiego, CAW GISZ, sygn. 302.4.2126.

⁴⁹ Notatka w sprawach fort. z 15 sierpnia 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2128.

poleskiego⁵⁰. Zaplanowano również przyspieszenie robót na odcinkach „Hancewicze” i „Łuniniec” w warunkach „alarmu” (mobilizacji) przez włączenie do wykonania prac następujących sił:

1. batalionu „Sarny” i części batalionu „Małyńsk”;
2. Kierownictwa Robót Nr 13 i sformowanych przez niego grup fortyfikacyjnych;
3. oddziałów roboczych formowanych doraźnie z ludności miejscowej przez bataliony KOP „Ludwikowo”, „Sienkiewicze” i „Dawidgródek” oraz Kierownictwo Robót Nr 13 i grupy fortyfikacyjne.

Planowano wydzielić z Kierownictwa Robót Nr 13 i z istniejących kierownictw budowy 7 grup fortyfikacyjnych⁵¹:

- Kierownictwo Grup Fortyfikacyjnych: 1, 2 i 3 miało podjąć rozbudowę pozycji obronnej na odcinku „Hancewicze”;
- Kierownictwo Grupy Fortyfikacyjnej 4 - rozbudowę pozycji obronnej na odcinku „Sarny” w rejonie „Jeziory”;
- Kierownictwo Grupy Fortyfikacyjnej 5 - rozbudowę pozycji obronnej na zachodnim brzegu rzeki Horyń w rejonach „Żalin”, „Złażno”, „Zwiżdże” i „Dereżne”;
- Kierownictwo Grup Fortyfikacyjnych 6 i 7 - rozbudowę pozycji obronnej na odcinku „Łuniniec”.

Cały system obronny wybudowany na odcinku „Sarny” składał się z obiektów żelbetowych o wytrzymałości przeciw pociskom od 75 mm do 220 mm. Uzbrojenie stanowiły: broń maszynowa (karabiny maszynowe i ciężkie karabiny maszynowe), działka ppanc. i działka 75 mm. Duża część obiektów (liczba trudna do ustalenia bez dokładnych studiów terenowych) posiadała od 1-2 kopuł pancernych dla ckm., z możliwością ostrzału do 180 stopni. Głębokość obrony wynosiła od 500 do 800 metrów przy wykorzystaniu naturalnych przeszkód (rzeki, bagna i lasy) oraz sztucznych zalewów i zabagnień. Bezpośredniego podejścia na przedpole pozycji broniły przeszkody przeciwczołgowe (3-4 rzędy szyn kolejowych). Na dalszym przedpolu wykonano przy-

⁵⁰ Inspektor Saperów uwzględnił w budżecie na rok 1939/40 kwotę 3 mln zł na zapoczątkowanie robót na odcinku „Łuniniec” z zamiarem poprowadzenia prac tak, aby w ciągu 1940 r. całkowicie wybudować odcinek. Notatka z konferencji u gen. M. Dąbkowskiego z 9 grudnia 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2128.

⁵¹ Każda w składzie: 1 oficer, 1-2 inżynierów, 2-4 techników, 12-14 podoficerów - walmistrzów, względnie majstrów i cywilnych zastępców.

gotowania do niszczeń i zawał leśnych⁵². Dla obsady całego operacyjnego odcinka „Polesie” zaplanowano zgodnie z planem mobilizacji utworzenie Armii „Polesie” o następującym składzie⁵³:

1. Na odcinku „Hancewicze” - 30 DP (bez 84 pułku piechoty) z wysuniętymi na przedpole: batalionem KOP „Ludwikowo”, szwadronem KOP „Hancewicze”, plutonem inżynieryjnym z kompanii saperów KOP „Stolin”, wspieranymi przez I batalion 82 pułku piechoty, I batalion 83 pułku piechoty, szwadrony kawalerii 82 i 83 pułków piechoty, dwa dywizjony 30 pułku artylerii lekkiej oraz dwa plutony działek przeciwpancernych.
2. Na odcinku „Luniniec” - 84 pułk piechoty i Flotylla Pińska z wysuniętymi na przedpole: batalionami KOP „Sienkiewiczze” i KOP „Dawidgródek”, kompanią saperów KOP „Stolin” i wydzielonymi siłami z Flotylli Pińskiej.
3. Na odcinku „Sarny” - 24 pułk piechoty wraz z pododdziałami dywizyjnymi 27 DP, dywizjon artylerii ciężkiej (z planowanej dywizji „C”), batalion forteczny „Sarny”, batalion forteczny „Małyńsk”: z wysuniętymi na przedpole: batalionem KOP „Rokitno”, batalionem KOP „Bereźne”, 3 kompanią batalionu KOP „Dawidgródek”, szwadronami KOP „Bystrzyca”, „Rokitno”, „Żurno” oraz wsparcie w sile pułku piechoty z artylerią.

W dyspozycji dowódcy armii pozostawały: 23 i 50 pułki piechoty, cała dywizja „C” (bez dywizjonu artylerii) oraz część jednostek pozadywizyjnych (głównie wojsk technicznych).

Do obrony najdłuższego i najważniejszego dla polskich działań na wschodzie odcinka planowano więc przydzielić: trzy pełne dywizje piechoty, flotyllę rzeczną, dwa bataliony forteczne, pięć batalionów KOP, cztery szwadrony KOP oraz kompanię saperów KOP. Obok obrony obszaru poleskiego, zadaniem armii miały być skrzydłowe uderzenia w korytarze: północny - na korzyść Armii „Baranowicze” i południowy - na korzyść Armii „Wołyń”.

Po przekazaniu w marcu 1939 r. ekip fortyfikacyjnych oraz sprzętu na potrzeby frontu zachodniego, prace techniczne na przedpolu przejęły pododdziały KOP z batalionów „Ludwikowo”, „Sienkiewiczze” i „Dawidgródek”.

Na obszarze Polesia, w latach 1936-1939, wzniesiono szkielet umocnień, tylko w części odcinka „Sarny”. Aczkolwiek pozbawiony jeszcze przeszkód posiadał już znaczną wartość obronną. Natomiast na odcinkach „Hancewicze” i „Luniniec” żadnych fortyfikacji stałych nie wybudowano. W planie mobilizacji armii na 1938 r., przewidywano podniesienie walorów obronnych obydwu odcinków przez rozbudowę umocnień polowych.

⁵² J. Sochocki, Charakterystyka obszarów fortyfikacyjnych Polski do 1 września 1939 r., Saper Nr 88, Londyn 1975, s. 15; Plan rozbudowy Mob. odcinka „Sarny”, CAW GISZ, sygn. 302.4.2126; Notatka dla konferencji w sprawach fort. z 15 sierpnia 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2128.

6.5. Fortyfikacje Wołynia

Granice wołyńskiego obszaru operacyjnego wyznaczała na północy umowna linia zamykająca obszar poleski, a na południu administracyjna granica województwa wołyńskiego. Długość odcinka wynosiła 180 km. Teren Wołynia, szczególnie w swojej północnej i środkowej części, tworzył otwarty i łatwy do manewrowania korytarz. Ważne węzły komunikacyjne tego obszaru (Łuck, Równe i Dubno) posiadały stare umocnienia pozaborcze, które w latach trzydziestych bez modernizacji, nie miały większego znaczenia obronnego.

W celu zamknięcia szerokiego przejścia wzdłuż osi Kijów-Lwów-Brześć, zaplanowano wykorzystać przebiegające południkowo przez obszar przeszkody wodne. Tworzył je system dopływów rzeki Prypeć-Horyń, Ikwa i Styr. Południowy skraj Wołynia tworzyły faliste wyżyny, odchodzące od płaskowyżu podolskiego, podzielone korytami rzecznyymi Horynia i Słuczy⁵⁴.

Koncepcje obrony obszaru wołyńskiego zaplanowano przygotować w oparciu o równoległy do granicy państwa system rzeczny. Miał on osłaniać ruch wzdłuż linii kolejowej: Brody-Dubno-Zdołbunów-most na rzece Horyń (w Aleksandrii). Brak dużej bazy kolejowej i słaba drożność obszaru spowodowały, iż odcinek wołyński miał charakter typowo defensywny⁵⁵.

W 1930 r. opracowano dwa projekty ufortyfikowania i obrony północnego skrzydła odcinka - wzdłuż rzeki Ikwy⁵⁶:

1. Oficjalne rozwiązanie wykładowców taktyki Wyższej Szkoły Wojennej (pt.: „Praca dyplomowa słuchaczy III Kursu Fortyfikacyjnego”);
2. Rozwiązanie proponowane przez Kierownictwo Fortyfikacji przy Sztabie Głównym.

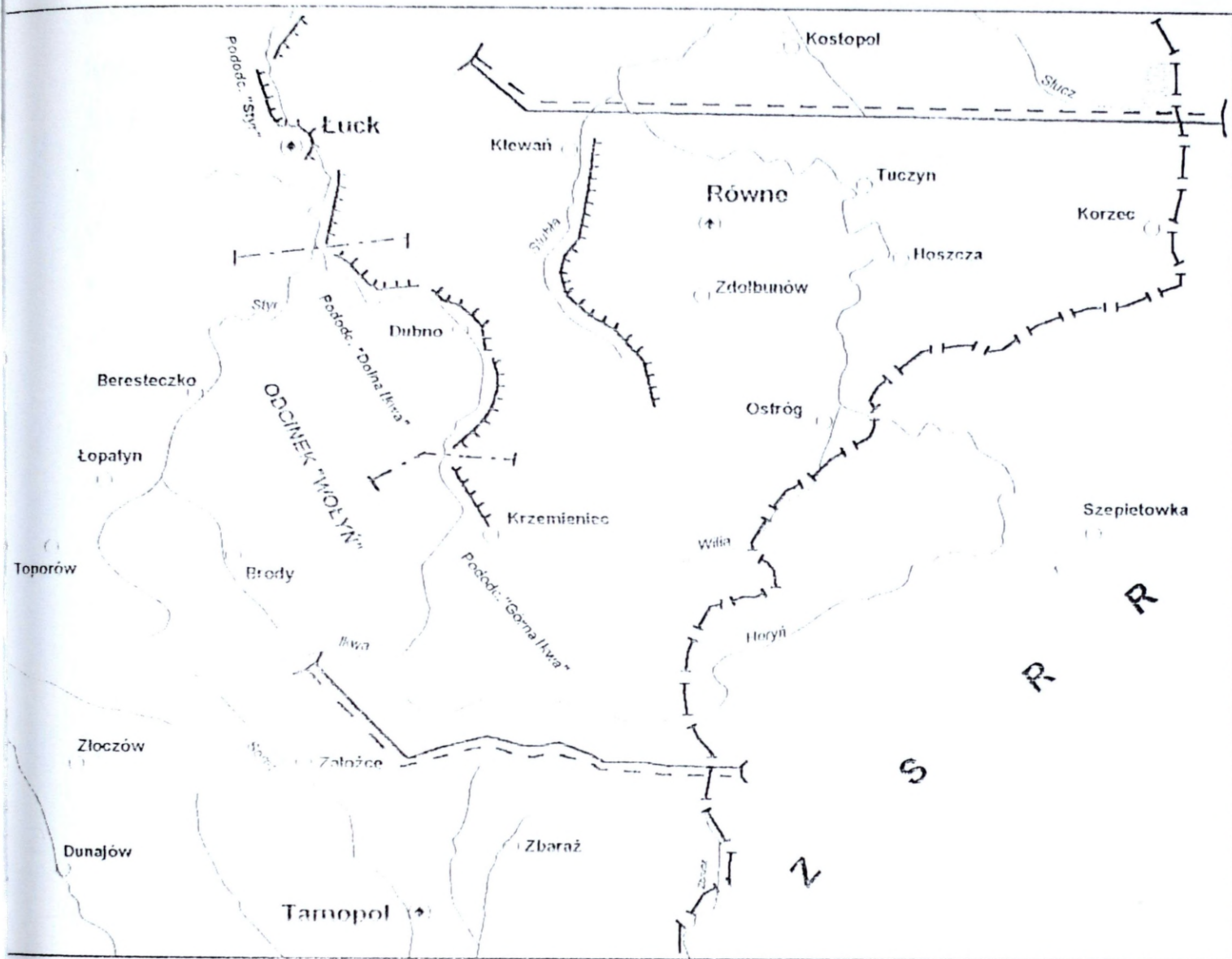
W obu projektach za podstawę rejonu ufortyfikowanego przyjęto linię rzeki Ikwy, na odcinku Dubno-Krzemieniec. Umocnienia odcinka, jako element obrony, miały tworzyć ciągłą zapórę ogniową w celu osłony punktów obserwacyjnych w rejonach wyjściowych do natarcia oraz na przeprawach. Fortyfikacje zaprojektowano tak aby ważniejsze elementy umocnień wykonane były w czasie pokoju. Wykończenie systemu miało nastąpić po ogłoszeniu mobilizacji. Prace nad przygotowaniem całości planu ufortyfikowanego odcinka „Wołyń”, nie zostały ostatecznie zakończone do wybuchu wojny. Do maja 1938 r. opracowano projekt obiektów fortecznych i

⁵³ Ordre de Bataille Armii „Polesie”, Załącznik Nr 9 do planu mob.38, CAW GISZ, sygn. 302.4.340.

⁵⁴ R. Umiasowski, Geografia Wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych, Warszawa 1924, s. 155-162.

⁵⁵ Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej i Inspektorów Armii za lata 1926-1932, opracowali: E. Kozłowski, P. Stawecki, SMHW 1982, t. XXV, cz. II, s. 282.

⁵⁶ Dokumenty dotyczące obrony odcinka. CAW GISZ, sygn. 402.4.306.



SZKIC NR 21

Planowane fortyfikacje na obszarze Wołynia

(źródło: CAW GISZ, op. cit. – opracowanie A. A.).

wodnych dla wzmocnienia obrony linii Ikwy i Styru. Podział odcinka „Wołyń” pod względem fortyfikacyjnym planowany był następująco⁵⁷:

1. Pododcinek „Styr”, o strukturze:

- sektor „Rożyszcze” - (11 schronów bojowych + 1 tradytor artyleryjski);
- sektor „Luck” - (14 schronów bojowych + 4 tradytory artyleryjskie);
- sektor „Ławrów” - (11 schronów bojowych + 4 tradytory artyleryjskie);

a) rejon „Lewy”;

b) rejon „Prawy”;

c) rejon „Perektadowicze”.

2. Pododcinek „Dolna Ikwa”, o strukturze:

- sektor „Demidówka” - (19 schronów bojowych + 6 tradytorów artyleryjskich);

a) rejon „Kniahinin”;

b) rejon „Bokujma”;

- samodzielny rejon „Młynów” - (17 schronów bojowych + 4 tradytory artyleryjskie);

• sektor „Dubno”;

a) rejon „Chorupań” - (5 schronów bojowych).

W ramach sektora „Dubno” planowano utworzenie jeszcze dwóch rejonów umocnionych, tj. zaporowego „Dubno-Zahorce” oraz „Ikwa”, lecz na południowej flance studia nie zostały rozpoczęte.

Ogółem w przygotowanym planie przewidywano budowę 77 schronów bojowych na broń maszynową oraz 19 tradytorów artyleryjskich - dwudziałowych. Projektowane umocnienia miały charakter rozproszony. Nie przewidywano budowy dużych obiektów fortecznych. W okresie pokoju planowano wykonać następujące obiekty betonowe:

- stanowiska dla ckm. tworzące zaporę czołową;
- tradytory dla dział artyleryjskich;
- artyleryjskie punkty obserwacyjne;
- stanowiska dowództw (od szczebla kompanii);
- schrony wypoczynku dla załóg;
- blokhauzy (na odcinkach leśnych);
- część punktów oporu przedmościa „Dubno”.

⁵⁷ Pismo Inspektora Armii gen. S. Burhardt-Bukackiego do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, z 7 maja 1938 r., w sprawie urządzeń fortecznych i wodnych, CAW GISZ, sygn. 302.4.2125.

Przewidywano także wykonanie zalesień, w celu zamaskowania przepraw i stanowisk artyleryjskich oraz wylesień. Całość miały wzmocnić zalewy a w chwili mobilizacji - ciągły pas przeszkód.

Latem 1938 r. przystąpiono na Wołyniu do szeroko zakrojonych prac fortyfikacyjnych, lecz zakres wykonanych robót (z braku materiałów archiwalnych) nie jest znany.

Obsadę odcinka miała tworzyć Armia „Wołyń” w składzie: 13 DP, Wołyńska BK i 1 Brygada KOP⁵⁸. Wzmocnienie miały stanowić ściągnięte na Wołyń dwa pułki kawalerii i jedna dywizja piechoty (prawdopodobnie - 2 DP).

W okresie działań wstępnych planowano wzmocnić pogranicze odcinków „Polesia” i „Wołyń” przez utworzenie zgrupowania KOP, w składzie: batalion KOP „Hoszcza”, batalion KOP „Żytyń”, dywizjon kawalerii KOP „Niewirków” (jednostki ze składu Armii „Wołyń”) oraz szwadron KOP „Żurno” i szwadron KOP „Bystrzyca” (ze składu Armii „Polesie”)⁵⁹.

Odcinek umocnień wołyńskich pozostał w dużej części tylko w sferze planów. Nie jest wiadomym, jaki miał być ostateczny wariant obrony obszaru, dlatego też trudno wydać o nim opinię. Założenia i przyjęty plan rozbudowy fortyfikacji w latach 1939-1941 okazały się spóźnione, dlatego też obszar wołyński nie został wzmocniony systemem umocnień stałych umożliwiającą dłuższą obronę.

6.6. Fortyfikacje Podola

Obszar operacyjny Podola ograniczały na południu linie rzek: Zbrucz, Dniestr, Czeremosz i granica państwa, a na północy granica odcinka wołyńskiego. Odcinek Podole był pod względem terenowym i operacyjnym ściśle związany z wołyńskim. Rozgraniczenie narzucał więc podział administracyjny oraz system istniejących linii kolejowych⁶⁰.

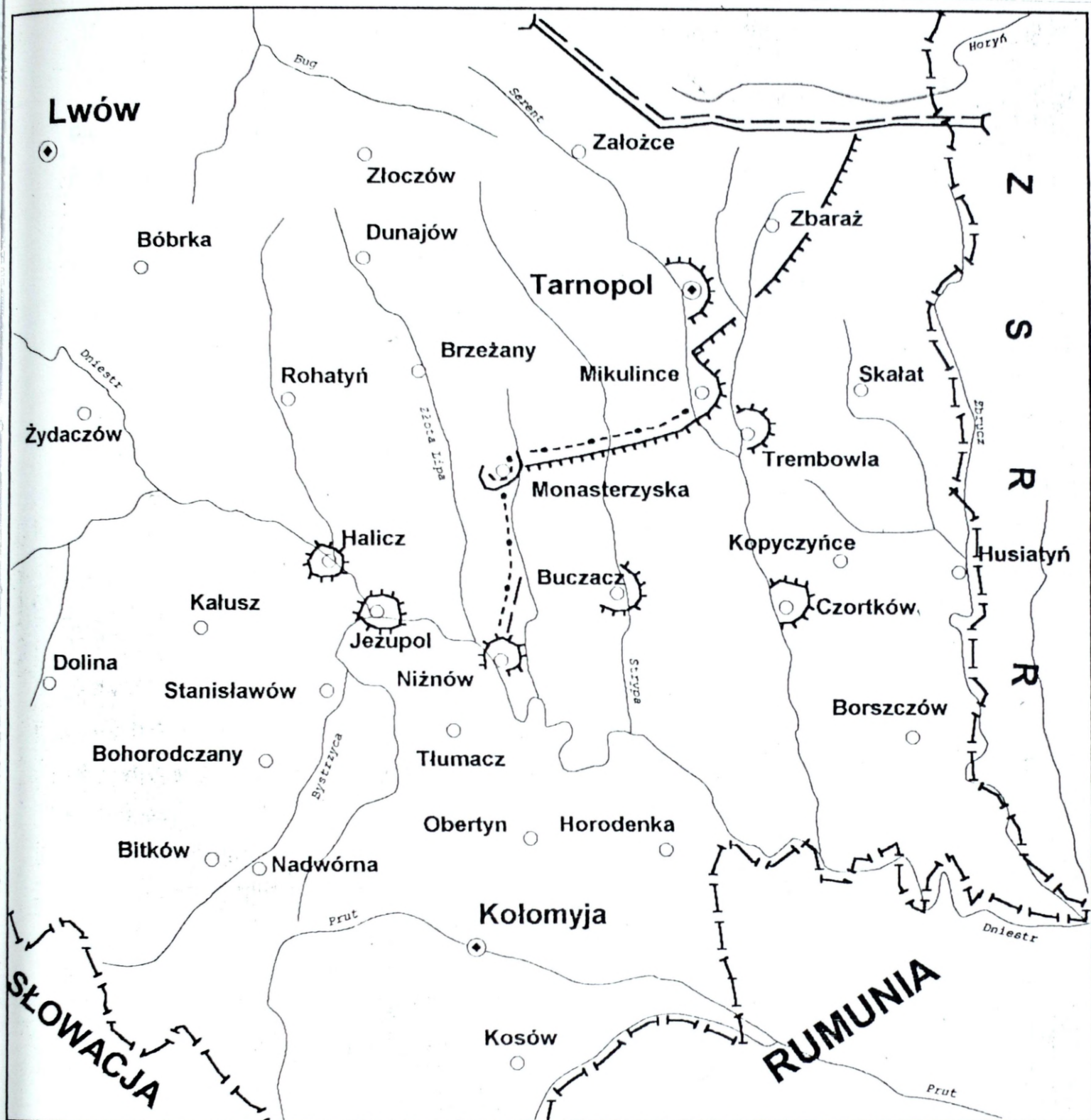
Ważność obszaru podolskiego polegała na tym, że graniczył z sojuszniczą Rumunią⁶¹. Utrzymanie łączności zapewniała linia kolejowa Lwów-Śniatyń, która gwarantowała stałą dostawę materiału i sprzętu wojskowego z Zachodu na wypadek wojny z Niemcami. Główne zada-

⁵⁸ Organizacyjnie w skład 1 Brygady KOP w 1935 r., wchodziły: III batalion KOP „Hoszcza”, IV batalion KOP „Dederkały”, XI batalion KOP „Ostróg”, XXVI batalion KOP „Żytyń”, 3 szwadron KOP „Hoszcza”, 11 szwadron KOP „Mizocz”. Wszystkie bataliony KOP posiadały numerację rzymską a nie arabską jak to przedstawiane jest w literaturze historycznej. (Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn.Org. Warszawa 1935, CAW).

⁵⁹ Ustalenie łączności na styku odcinków operacyjnych Polesia i Wołyń, z 19 lipca 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.345.

⁶⁰ Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej..., op. cit., s. 285.

⁶¹ Szerzej patrz: P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921-1926*, Warszawa 1981.



SZKIC NR 22

Planowane fortyfikacje na obszarze Podola

(źródło: CAW GISZ, op. cit. – opracowanie A. A.)

nie wojsk na odcinku podolskim polegało więc na utrzymaniu linii kolejowej łączącej Polskę z Rumunią oraz bazy kolejowej we Lwowie.

Do końca lat dwudziestych na terenie Podola nie prowadzono studiów i prac nad technicznym przygotowaniem terenu do obrony. W 1929 r. podjęto prace studyjne w celu wyszukania na przedpolu poszczególnych pozycji punktów terenowych, które miały być rozbudowane pod względem fortyfikacyjnym i utworzyć pozycje opóźniające. Ze względu na dużą rozpiętość odcinka podolskiego (blisko 200 km) obfitującego w znaczną ilość przeszkód wodnych, prace były utrudnione. W zakresie zadań operacyjnych planowano przeprowadzić badania rzek, pod względem wykorzystania ich do przejściowej obrony. Celem prowadzonego na początku lat trzydziestych wywiadu terenowego było określenie skali rozbudowy umocnień na wybranych przejściach (mostach) i przeprawach (brodach). Przy założeniu prowadzenia na tym obszarze działań manewrowych, umocnienia nie mogły tworzyć silnej zapory. Plan wywiadu terenowego obejmował:

- zbadanie rzek (Gniezny, Seretu i Strypy);
- wyznaczenie przyczółków mostowych na Dniestrze (największej przeszkodzie wodnej obszaru).

Umocnienia zabezpieczające przeprawy i przedmościa planowano wybudować już w czasie pokoju, a do prac na okres mobilizacji zgromadzić odpowiednią ilość materiału. Szczegółowymi studiami objęto w pierwszej kolejności pozycję obronną przedmościa „Tarnopol”, w celu:

- osłony węzła komunikacyjnego w Tarnopolu i zabezpieczenia linii kolejowej Lwów-Potutory-Tarnopol;
- utrzymaniu obszaru Tarnopola jako terenu wyładowania i koncentracji sił przeznaczonych do uderzenia flankowego w kierunku północnym (wsparcie działań na Wołyniu) lub południowym (utrzymanie łączności z Rumunią).

Osłona węzła komunikacyjnego w Tarnopolu zmuszała do wybudowania, wysuniętej na wschód, pozycji czołowej przedmościa. Obszar przedpola pozycji podzielono na rejony i wycinki o znaczeniu taktycznym, zależnie od rzeźby terenu i układu przeszkód naturalnych. W skład czołowej pozycji obrony przedmościa wchodziły:

1. rejon „Zbaraż” - z obroną opartą o wschodni skraj zabudowy miejskiej, stawy i zabagnione łąki nad rzeką Gniezną;

2. rejon „Czernichowce” - z przejściem przez Gnieznę, zamkniętym bezpośrednio na przeszkodzie wodnej;
3. linia rzeki Gniezny - (na odcinku od Czerniowiec do Czernielowa Ruskiego) z planowanym wzmocnieniem przeszkody przez rozmieszczenie na zachodnim brzegu rzeki szeregu powiązanych ze sobą ogniem gniazd oporu (z betonowymi schronami na ciężkie karabiny maszynowe);
4. rejon „Słupki-Borki Wielkie” - stanowił główny punkt oporu całego przedmościa, jego utrata wyprowadzała przeciwnika wprost na Tarnopol; obronę tego rejonu miały stanowić umocnienia stałe jako ośrodki lub punkty oporu rozmieszczone na zachodnim brzegu rzeki.

Strefę oddzielającą pozycję wysuniętą od głównej podzielono na dwie części, z których skrzydło północne tworzyło odcinek dozorowany a południowe - obserwowany.

Na południe od Tarnopola planowano utworzenie na linii Seretu, rejonu obronnego „Mikulińce”, powiązanego z przedmościem tarnopolskim. Osłoną tego rejonu od południa miał być silnie pofalowany teren, przygotowany pod względem inżynieryjnym lecz bez rozbudowy umocnień. Odcinek podzielono na trzy rejony:

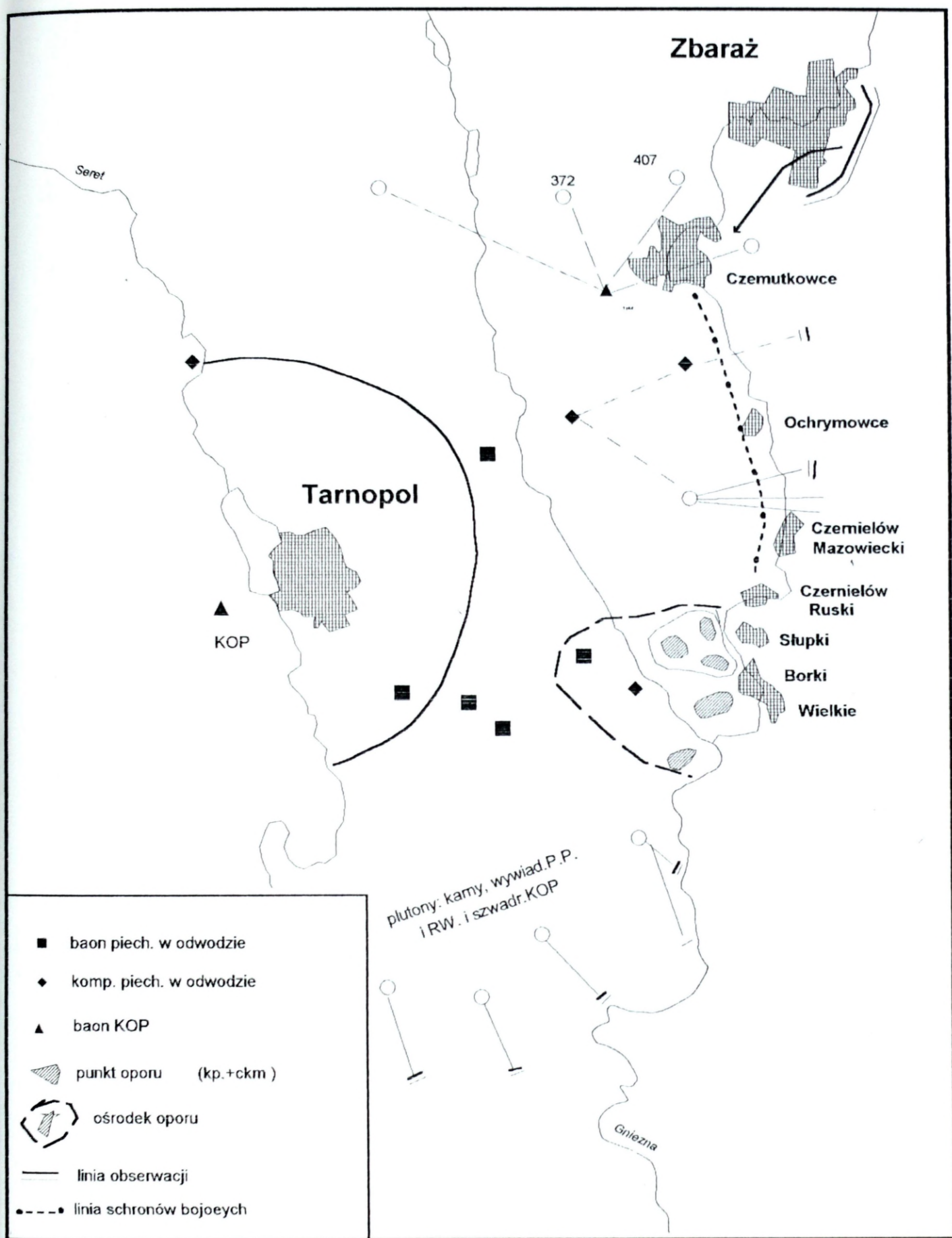
1. „Step Pantalicha” - typowo manewrowy;
2. „Złotniki” - gdzie planowano osłonić przeprawę przez rzekę Strypę zaporami inżynieryjnymi;
3. „Podhajce” - zamykający lewe skrzydło.

Na odcinku Podhajce-Monasterzyska (około 20 km) przewidywano osłonę 8 przepraw na rzece Koropca.

Wzdłuż linii rzeki Złota Lipa, na odcinku: Bereżany-Rudniki-Podhajce, aż do jej ujścia do Dniestru przewidywano budowę umocnień w systemie polowym. Ze względu na trudne warunki naturalne obszaru i brak wglądu w nieprzejrzysty teren obrona manewrowa była tu niemożliwa.

Otwarty i najdogodniejszy do działań manewrowych podolski odcinek operacyjny planowano więc osłonić linią umocnień stałych i polowych od Zbaraża do Monasterzysk. Uzupełnieniem planowanej linii miały być umocnione przedmościa na największej przeszkodzie wodnej odcinka jaką stanowiła rzeka Dniestr oraz stworzenie rejonów opóźniania na przedpolu obrony. Budowę przedmości na Dniestrze przewidywano w miejscowościach:

1. Niżniów - obrona mostu kolejowego i szosowego; planowano wzniesić 6 betonowych schronów bojowych na ckm-y i 3 samodzielne punkty oporu tworząc na przyczółku duży ośrodek



SZKIC NR 23

Szkic ugrupowania i fortyfikacji przedmościa „Tarnopol”

(źródło: CAW GISZ, op. cit. – opracowanie A. A.).

oporu; stanowiska dla odwodów planowano umieścić w starych austriackich blokhauzach (po ich modernizacji) znajdujących się u wylotu mostów⁶²;

2. Jezupol - niedogodny teren i możliwość wglądu nieprzyjaciela w rejon przeprawy narzucały konieczność wybudowania 6 schronów na ckm;
3. Halicz - obrona mostu szosowego miała być przygotowana, ze względu na specyfikę położenia miejscowości nad samą rzeką, jak do walk w mieście; system umocnień planowano więc przystosować do warunków miejskich i całą obronę oprzeć o zabudowę miejską oraz 2 betonowe schrony bojowe na broń maszynową⁶³.

Uzupełnieniem obrony przedmościa halickiego miała być osłona mostu kolejowego na rzece Gniła Lipa pod Siemikowcami.

Oslonę przejść i szlaków na kierunku wschód-zachód miały gwarantować rejonu opóźnienia. Przewidywano rozbudowę trzech tego typu punktów oporu:

1. rejon opóźnienia „Czortków” - na rzece Seret, z zamiarem rozbudowy dwóch punktów oporu na wschodnim brzegu rzeki i dwóch na zachodnim; miało je tworzyć 12 lekkich schronów wykopowych;
2. rejon opóźnienia „Buczacz” - na rzece Strypie, która na tym odcinku posiadała 4 mosty, planowano umocnić budując trzy punkty oporu na wschodnim brzegu rzeki w odległości 2,5 km od przepraw. Umocnienia miały być oparte o linię stawów olchowieckich. Kolejne 3 punkty oporu miały zamykać wyjście z Buczacza po opanowaniu miasta przez nieprzyjaciela⁶⁴. W tym rejonie planowano wybudowanie 18 lekkich schronów wykopowych;
3. rejon opóźnienia „Trembowla” - na rzece Gniezna. Do obrony przejściowej dwóch mostów przewidywano utworzenie przyczółka mostowego na lewym brzegu, w odległości 3 km od przeprawy, składającego się z 4 gniazd oporu oraz dodatkowo 2 punktów oporu na stokach (prawego) zachodniego brzegu.

System obrony miały tworzyć stanowiska dla broni maszynowej w 8 lekkich schronach typu półstałego oraz w rowach strzeleckich. W okresie mobilizacji planowano wzmocnić obronę przez rozbudowę 12 schronów wykopowych.

Przedstawiony projekt przygotowania umocnień na odcinku podolskim, (opracowany przez gen. K. Sosnkowskiego) przewidywał tylko punktowe ufortyfikowanie rzek płynących równole-

⁶² Przewidywano budowę schronów jednostrzelnicowych o dwóch izbach. W austriackich (cegłano-betonowych) blokhauzach zamierzano rozmieścić załogę przedmościa „Niżniów” w sile - pułk piechoty i batalion odwodowy.

⁶³ Załogę przedmościa „Halicz” przewidywano na 1-2 kompanie piechoty oraz 2 plutony ckm.

⁶⁴ Załogę rejonu opóźnienia „Buczacz” miały stanowić 2 bataliony piechoty z 11 DP.

gle do granicy państwowej⁶⁵. Utrzymanie długiej linii umocnień pochłonęłoby zbyt duże siły. W sytuacji, gdy zarówno rzeki jak i wojska stojące w obronie można było obejść, fortyfikowanie ciągle linii wodnych było niecelowe. Północna część odcinka miała posiadać ścisły kontakt z Wołyniem i w założeniach operacyjno-taktycznych zwracała większą uwagę. W skład przewidywanej obsady odcinka podolskiego miały wejść: 11, 12 i 5 DP, cztery pulki kawalerii i 4 Brygada KOP⁶⁶. Odcinek „Podole” został zakwalifikowany na czwartej pozycji pod względem zagrożenia wschodniej granicą państwa. Do wybuchu wojny, prac fortyfikacyjnych nie podjęto.

Wzmocnieniem planowanych przeszkód miało być przygotowanie i wykonanie zalewów na odcinku rzek: Seret, Strypa i Koropiec⁶⁷. Z projektowanych prac wykonane zostały urządzenia wodne wzdłuż linii rzeki Seret w miejscowościach:

- Założce - jaz i grobla tworzące zbiornik retencyjny;
- Wertelka - jaz i grobla jako zalew stały;
- Pleszkowce - jaz i grobla;
- Iwaczów Górny - jaz i grobla tworzące zbiornik retencyjny;
- Zagrobek - jaz i grobla, wykonana w 80 %;
- Berezowica - jaz przelewowy i grobla, budowa nie została ukończona.

Wykonane prace pozwalały wykorzystać odcinek obronny o długości 50 km. Na pozostałych rzekach obszaru Podola żadnych obiektów spiętrzających nie wybudowano.

Z projektowanych i wykonanych prac fortyfikacyjnych wzdłuż wschodniej granicy państwa większość odcinków umocnionych oparto o przeszkody naturalne (bagna, rzeki, lasy, jeziora). Najlepsze naturalne warunki obronne znajdowały się na obszarze Polesia (środkowy odcinek obrony), który stanowił szeroki, bierny korytarz, uniemożliwiający działania manewrowe. Na skrzydle północnym (odcinek „Wilno” i „Baranowicze”) możliwość koncentracji i aktywnych działań nieprzyjaciela były najkorzystniejsze. Wpływały na ten fakt rozbudowane (w porównaniu ze skrzydłem południowym) węzły i linie kolejowe oraz trakty ułatwiające przemarsze dużych jednostek wojskowych. Narzucało to konieczność stworzenia bariery umocnień na odcinku baranowickim. Na skrzydle południowym możliwość działań wojsk przeciwnika była zdecydowanie gorsza wskutek złych i nielicznych dróg kołowych oraz słabej komunikacji kolejowej. Poza to małe ale liczne przeszkody wodne na tym obszarze, były niezmiernie trudne do przebycia

⁶⁵ Wywiad terenowy Podola, opr. przez gen. K. Sosnkowskiego, 29 grudnia 1929 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.298.

⁶⁶ Ibidem; Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej..., op. cit., s. 286.

⁶⁷ Charakterystyki obszaru fort. Polski do dnia 1 września 1939 r. w myśl rozkazu Sztabu N.W. O.III.L.515/III, Saper Nr 88, Londyn 1975, s. 18 (opr. pplk sap. Jerzy Sochocki).

z powodu zatorfienia i zabagnienia brzegów. Taki stan warunków naturalnych utrudniał a często i uniemożliwiał budowę mostów czy też wykorzystanie istniejących przepraw. Przeszkody wodne o tego rodzaju trudnych podejściach, wzmocnione systemem fortyfikacji stałych oraz uzupełnionych urządzeniami zalewowymi, ograniczały możliwość działań manewrowych do szeregu korytarzy terenowych na skrzydłach obszaru wschodniego.

Rezultaty rozpoczętego na początku lat trzydziestych procesu przygotowania i organizacji technicznej terenów wschodnich nie należały do imponujących. W konsekwencji brak było na granicy ze Związkiem Radzieckim zamkniętego, w planowaną całość, systemu obronnego. Wobec istniejącej przewagi radzieckich sił zbrojnych przyszła wojna musiała być prowadzona w formie działań opóźniających i obrony strategicznej na całym froncie wschodnim. Działania te miały być prowadzone w oparciu o stałe i polowe fortyfikacje nadgraniczne, jednak we wrześniu 1939 r. na żadnym ze wschodnich odcinków operacyjnych armii prace nad umocnieniami nie zostały ukończone. Fortyfikacje wybudowane mogły mieć tylko znaczenie taktyczne. Były zbyt słabe i nie przygotowane do tego, by decydować o przebiegu działań operacyjnych.

* * *

Z projektowanych i wykonanych prac fortyfikacyjnych wzdłuż wschodniej granicy państwa większość odcinków umocnionych oparto o przeszkody naturalne (bagna, rzeki, lasy, jeziora). Najlepsze naturalne warunki obronne znajdowały się na obszarze Polesia (środkowy odcinek obrony), który stanowił szeroki, bierny korytarz, uniemożliwiający działania manewrowe. Na skrzydle północnym (odcinek „Wilno” i „Baranowicze”) możliwość koncentracji i aktywnych działań nieprzyjaciela były najkorzystniejsze. Wpływały na ten fakt rozbudowane (w porównaniu ze skrzydłem południowym) węzły i linie kolejowe oraz trakty ułatwiające przemarsze dużych jednostek wojskowych. Narzucało to konieczność stworzenia bariery umocnień na odcinku baranowickim. Na skrzydle południowym możliwość działań wojsk przeciwnika była zdecydowanie gorsza wskutek złych i nielicznych dróg kołowych oraz słabej komunikacji kolejowej. Pozornie małe ale liczne przeszkody wodne na tym obszarze, były niezmiernie trudne do przebycia z powodu zatorfienia i zabagnienia brzegów. Taki stan warunków naturalnych utrudniał a często i uniemożliwiał budowę mostów czy też wykorzystanie istniejących przepraw. Przeszkody wodne o tego rodzaju trudnych podejściach, wzmocnione systemem fortyfikacji stałych oraz uzupeł-

nionych urządzeniami zalewowymi, ograniczały możliwość działań manewrowych do szeregu korytarzy terenowych na skrzydłach obszaru wschodniego.

Rezultaty rozpoczętego na początku lat trzydziestych procesu przygotowania i organizacji technicznej terenów wschodnich nie należały do imponujących. W konsekwencji brak było na granicy ze Związkiem Radzieckim zamkniętego, w planowaną całość, systemu obronnego. Wobec istniejącej przewagi radzieckich sił zbrojnych przyszła wojna musiała być prowadzona w formie działań opóźniających i obrony strategicznej na całym froncie wschodnim. Działania te miały być prowadzone w oparciu o stałe i polowe fortyfikacje nadgraniczne, jednak we wrześniu 1939 r. na żadnym ze wschodnich odcinków operacyjnych armii prace nad umocnieniami nie zostały ukończone. Fortyfikacje wybudowane mogły mieć tylko znaczenie taktyczne. Były zbyt słabe i nie przygotowane do tego, by decydować o przebiegu działań operacyjnych.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

CHARAKTERYSTYKA UMOCNIEŃ STAŁYCH ZACHODNIEJ I PÓŁNOCNEJ GRANICY POLSKI

Równoległe z rozbudową systemu fortyfikacji wschodnich, w końcu lat dwudziestych rozpoczęto przygotowania do budowy umocnień na zachodzie kraju. Obrona przed agresją niemiecką stanowiła poważny problem, ze względu na rozciągnięte pogranicze¹. Dodatkowo w jego pobliżu leżały ważne pod względem gospodarczo-strategicznym obszary (Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie i Pomorze). Utrzymanie Śląska jako Centralnego Rejonu Przemysłowego oraz Pomorza zapewniającego połączenia z Wybrzeżem, narzucały konieczność wypracowania założeń do obrony obydwu tych obszarów². Brak naturalnych przeszkód rozciągających się południkowo wzdłuż zachodniej granicy utrudniał organizację obrony. W drugiej połowie lat trzydziestych Polska utraciła zdolność do ofensywnego rozegrania wojny z zachodnim sąsiadem, a wzrost możliwości obronnych dostrzeżono w rozbudowie umocnień. Podjęte po 1933 r. studia terenowe i prace fortyfikacyjne objęły obszar Śląska, Wielkopolski i Pomorza.

7.1. Obszar Warowny „Katowice”

Geneza obrony Górnego Śląska wynikała z ogólnych planów wojny z Niemcami i miała swój początek wiosną 1919 r. Do połowy lat dwudziestych plany obrony przewidywały trzy warianty działań o charakterze zaczepnym. W 1926 r. na terenie Śląska utworzono Obszar Warowny „Katowice”, którego zadaniem miała być osłona Centralnego Regionu Przemysłowego. Utrzy-

¹ Długość granicy polsko-niemieckiej wynosiła 1912 km, a po zajęciu Czechosłowacji wzrosła o 984 km.

manie rejonu śląskiego zapewniało surowce niezbędne do prowadzenia wojny oraz zabezpieczało największy w Polsce węzeł kolejowy i sieć jego połączeń.

Pierwsze postulaty wzniesienia umocnień na Śląsku wysunęli w końcu lat dwudziestych gen. Leon Berbecki (Inspektor Armii) oraz gen. Józef Zajęc (dowódca 23 DP) proponując rozbudowę obrony opartej o fortyfikacje półstałe³. Zależnie od warunków terenowych i wyznaczonych zadań opracowano projekty i kosztorysy przeszkód, barykad oraz linii zapór przeciwpancernych na obszarze zabudowanym Śląska. Rozciągające się na skrzydłach tego rejonu obszary leśne ograniczały możliwość działania dużych związków operacyjnych. Tak oceniano kierunki wyprowadzające na Częstochowę, Tychy, Zawiercie i Pszczynę⁴. Terenem ewentualnych walk miały być ośrodki miejskie co wymagało zasłony i maskowania walczących załóg jak i ochrony ludności cywilnej. Liczono się z możliwością prowadzenia walk ulicznych na całym niemal obszarze. Położenie Górnego Śląska, bezpośrednio na granicy, narażało ten rejon na atak i zajęcie przez nieprzyjaciela w każdej chwili po wybuchu wojny. Tym samym na początku lat trzydziestych w planowanych założeniach obronnych, wysuwano postulat natychmiastowego rozpoczęcia prac fortyfikacyjnych⁵.

Przygotowaniem prac studyjnych i planów umocnień rejonu śląskiego zajmowało się Kierownictwo Fortyfikacji Obszaru Górny Śląsk, które w 1929 r. przemianowano na Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych przy 23 Dywizji Piechoty. Po wysunięciu przez gen. L. Berbeckiego zwiększenia grupy fortyfikacyjnej, w 1933 r. utworzono Szefostwo Fortyfikacji 23 Dywizji Piechoty⁶. Na jego czele stał mjr Jan Wańkowiec a od 1936 r. ppłk Jerzy Sochocki, którzy podlegali bezpośrednio, Inspektorowi Saperów Sztabu Głównego - gen. Mieczysławowi Dąbkowskiemu.

Jesienią 1933 r. podjęto w Sztabie Głównym decyzję o rozbudowie fortyfikacji wzdłuż niemieckiej granicy na Śląsku. Przygotowane przez Szefostwo Fortyfikacji plany rozbudowy, były realizowane przez pododdziały 23 Dywizji Piechoty. Za całokształt prowadzonych prac odpo-

² Konieczność ufortyfikowania Śląska i Pomorza dostrzegł już na początku lat dwudziestych gen. Józef Burhardt co wyraził w artykule pt.: „Fortyfikujemy Korytarz Gdański i Górny Śląsk” zamieszczonym w czasopiśmie Saper i Inżynier Wojskowy 1925, z. 6.

³ Studium Fortyfikacyjne [teczka XIII] Inspektora Armii gen. L. Berbeckiego z 1927 r. (z mapą planowanych umocnień Śląska podpisaną przez gen. J. Zajęc), CAW GISZ, sygn. 302.4.290.

⁴ Na północy były to kompleksy lasów: Świerklanieckich i Lublinieckich a na południu - Pszczyńskich. Patrz: Jan Sadowski, Przygotowanie Centralnego Rejonu Przemysłowego Śląska do obrony w okresie międzywojennym, WPH 1959, nr 4, s. 240.

⁵ Notatka w sprawie zakresu prac Kierownictwa Robót Fortyfikacyjnych przy 23 Dywizji Piechoty i ewentualnej reorganizacji takowego, opracowana dla Inspektora Armii gen. L. Berbeckiego, Katowice, 16 marca 1931 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.2087.

⁶ Ibidem.

wiedzialny był dowódca dywizji, gen. J. Zajac, a po zmianie w 1936 r., gen. Jan Jagmin-Sadowski⁷.

Odstąpiono od początkowej koncepcji wzniesienia umocnień na skrzydłach Centralnego Rejonu Przemysłowego i przystąpiono do ciągłej linii ufortyfikowanej osłaniającej centrum obszaru. Wybudowane w latach 1933-1938 umocnienia tworzyły pozycję składającą się z siedmiu zamkniętych i przystosowanych do samodzielnej obrony punktów oporu. Linia umocnień o długości 21 km przebiegała od miejscowości Bobrowniki (na północy) do miejscowości Radoszowy (na południu). Zabezpieczono ją niemal na całej długości zaporą przeciwpancerną i przeciw piechocie⁸. Północne skrzydło fortyfikacji śląskich miał dodatkowo osłaniać system zalewów utworzonych na rzece Brynicy. Jesienią 1938 r. centrum obszaru warownego przygotowane było do obrony. Głębokość ugrupowania wojsk miała wynosić od 250 do 900 metrów. Negatywnym elementem wybudowanej pozycji były odsłonięte skrzydła. Na północy otwarty pozostawał kierunek przez Częstochowę na Włoszczową-Kielce oraz na Tomaszów-Warszawę, a na południu przez Pszczyńę i Mikołów na Oświęcim-Kraków.

Projekt ufortyfikowania zagrożonego rejonu Częstochowy przewidywał wybudowanie punktu oporu „B” w rejonie wsi Ligota⁹. Miał on składać się z 5 schronów bojowych na ckm-y i dwukondygnacyjny tradytor artyleryjski na działo 75 mm. Projektowany punkt oporu dostosowano do obrony okrężnej. Wysunięta koncepcja nie doczekała się realizacji i żadnych prac aż do 1939 r. w tym rejonie nie prowadzono.

Rozbudowę fortyfikacji przejął od marca 1939 r. sztab, utworzonej do obrony tego obszaru, Armii „Kraków”¹⁰. Dowódcy 23 Dywizji Piechoty, gen. J. Sadowskiemu powierzono zadanie przeprowadzenia studiów i określenia możliwości „zamknięcia” fortyfikacjami stałymi i polowymi skrzydeł umocnień śląskich¹¹. Plan rozbudowy umocnień wykonano już w kwietniu, lecz do prac przystąpiono dopiero w lipcu, kiedy Sztab Główny wyraził zgodę na wzniesienie 265 lekkich schronów żelbetowych przyznając jednocześnie kredyty i materiały. Decyzją dowódcy Armii „Kraków” gen. Antoniego Szyllinga, schrony bojowe rozrzucono wzdłuż całej linii obrony. Odstąpiono więc od koncepcji wysuwanej w sztabie armii aby osłonić jeden zagrożony odcin-

⁷ J. Sadowski, *Przygotowanie Centralnego Rejonu...*, op. cit., s. 247; Najpełniej proces rozbudowy umocnień na Śląsku przedstawił Janusz Miniewicz w rozprawie doktorskiej nt.: „Polskie fortyfikacje na granicy Śląska 1933-1939”, Warszawa 1979, MiD WIIH.

⁸ Zaporę przeciwpancerną tworzyły 3-4 rzędy szyn kolejowych wkopanych w ziemię a przeciwpiechotną - zasieki z drutu kolczastego.

⁹ Techniczny plan obrony punktu oporu „B” opracowany przez Szefa Fortyfikacji przy 23 DP [mjr. J. Wańkowiec - A.A.] przedstawiony 19 listopada 1934 r. dowódcy 7 DP. CAW GISZ, sygn. 302.4.209.

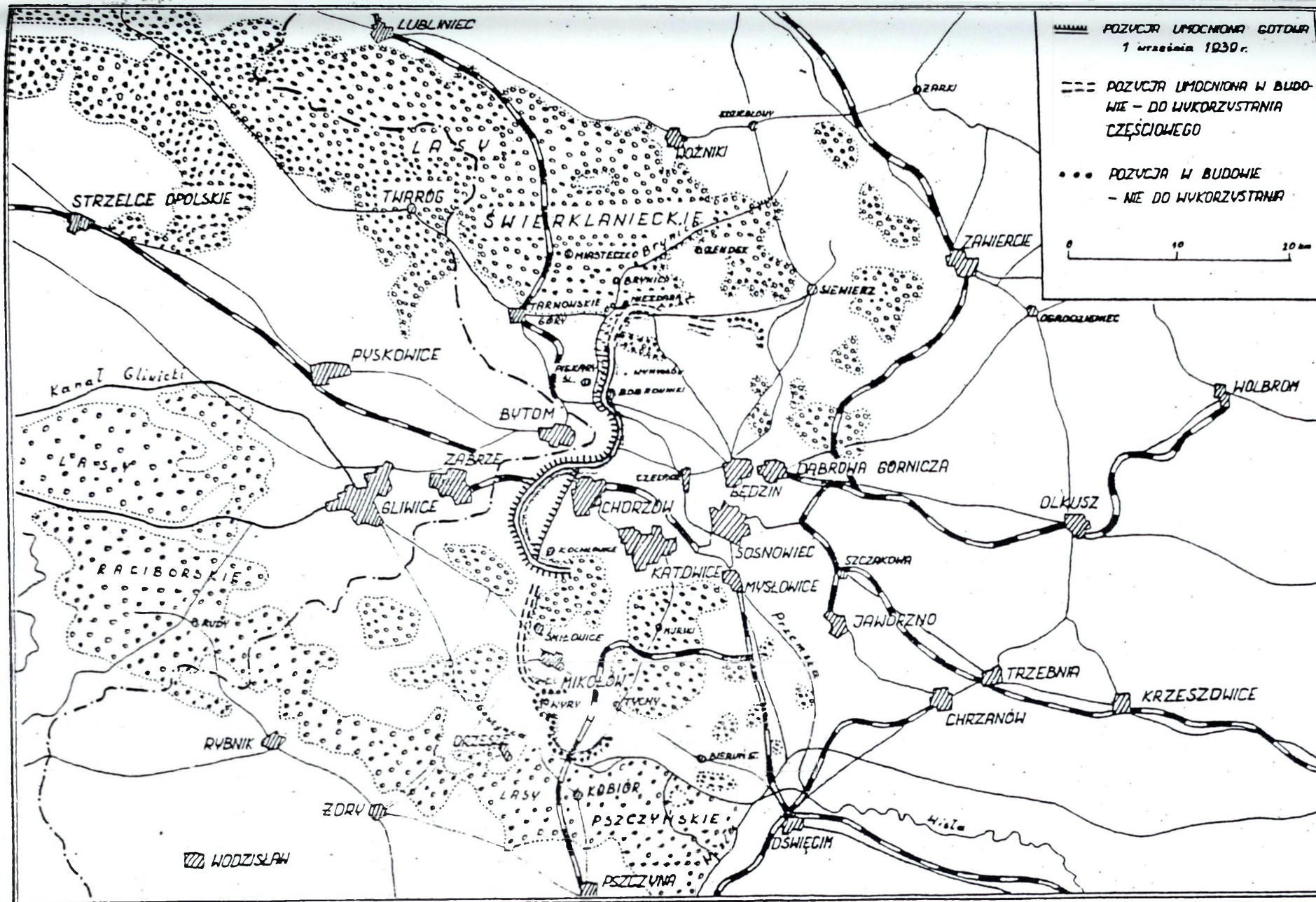
¹⁰ W. Steblik, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989, s. 15.

nek. Do wybuchu wojny długość umocnionej linii na terenie Śląska wynosiła ponad 60 km, lecz ostatecznie nie została ukończona. Brak czasu nie pozwolił na wybudowanie wszystkich planowanych obiektów. Najslabiej ufortyfikowano skrzydła co stawiało armię w niekorzystnej sytuacji operacyjnej. W skład umocnień obszaru warownego oraz jego północnego i południowego skrzydła wchodziły¹²:

1. pozycja w rejonie Częstochowy - wybudowana w 1939 r., na której z planowanych 61 schronów, wzniesiono 8 obiektów na broń maszynową i 2 punkty obserwacyjne;
2. punkt oporu „Nowa Wieś” - wybudowany w 1939 r., miał zadanie osłonić prawe skrzydło i bezpośrednio wyjście na tyły Obszaru Warownego „Katowice” od północnego wschodu: składał się z 7 schronów bojowych na broń maszynową (w tym 2 nieukończone);
3. punkt oporu „Sączów-Niezdara” - wybudowany w 1939 r., który płytko zabezpieczał od północy kierunek z Lublińca: składał się z 8 obiektów żelbetowych na ckm-y, działka przeciwpancerne oraz działa 75 mm;
4. pozycja „Niezdara-Bobrowniki” - wybudowana w latach 1936-1938, tworzyła bierny odcinek obrony składający się z 12 obiektów, których zadaniem było uniemożliwienie forsowania zalewów na rzece Brynicy: schrony na broń maszynową, działka przeciwpancerne i armaty 75 mm, które miały tworzyć system ognia nad lustrem wody;
5. punkt oporu „Bobrowniki” - wybudowany w latach 1934-1935, składał się z 16 schronów żelbetonowych na broń maszynową oraz armaty 75 mm; osłonięty od zachodu zbiornikiem wodnym Szarlej, zamykał możliwość wejścia czołowego w głąb obszaru warownego;
6. punkt oporu „Wzgórze 305-Dąbrówka Wielka” - wybudowany w latach 1933-1936, składał się z 26 obiektów typu ciężkiego i lekkiego na broń maszynową (w kopułach pancernych) oraz na działka przeciwpancerne i armaty 75 mm; punkt wybudowany w całości posiadał pozycję ufortyfikowaną w głąb na 600 metrów;
7. punkt oporu „Łagiewniki” - wybudowany w latach 1935-1936, posiadał grupę 13 obiektów o wytrzymałości na pociski do 305 mm; osłonięty przeszkodą przeciwpancerną z szyn kolejowych, posiadał głębokość do 500 metrów;

¹¹ Ibidem, s. 24-25.

¹² J. Miniewicz, *Polskie fortyfikacje...*, op. cit., s. 336; tenże, *Lekkie schrony bojowe umocnień połowych w pasie obrony Armii „Kraków”*, Teza Komisji Urbanistyki i Architektury [dalej TKUA] 1979, t. XIII, s. 159-165; J. Sochocki, *Charakterystyka obszarów fortyfikacyjnych Polski do dnia 1 września 1939 roku*, Saper (Londyn) 1975, nr 88, s. 15-16; *Plan rozmieszczenia obiektów fortecznych na obszarze Śląska* [mapa, opis] opracowany na podstawie studiów terenowych Jerzego Sadowskiego, maszynopis w posiadaniu autora; W. Steblik, *Armia...*, op. cit., s. 126.



SZKIC NR 24

Fortyfikacje Obszaru Warownego „Katowice”

(źródło: CAW Akta Armii „Kraków”..., op. cit.)

8. punkt oporu „Godula” - wybudowany w latach 1935-1936, składał się z 14 schronów bojowych wytrzymałych na pociski od 155 mm do 305 mm, wyposażony w broń maszynową, działka przeciwpancerne oraz armatę 75 mm;
9. punkt oporu „Wzgórze 319” - wybudowany w latach 1934-1938, składał się z 10 obiektów zamykających obszar na zachód od Nowego Bytomia;
10. punkt oporu „Szyb Artura” - wzniesiony w 1933 r., składał się z 7 obiektów na broń maszynową i działka przeciwpancerne, w latach 1936-1938 uzupełniony nowymi schronami bojowymi; osłonięty przeszkodą przeciwpancerną z szyn kolejowych i głębokości obronnej do 700 metrów;
11. punkt oporu „Kochłowice” - wybudowany w latach 1936-1938, miał zadanie utrudnić obejście południowego (lewego) skrzydła obszaru warownego; planowano wzniesienie 31 obiektów, których ukończono 13; wzmocniony pasem przeszkód przeciwpancernych posiadał głębokość 500 metrów;
12. bariera leśna „Panewnik” - wybudowana w 1939 r. wzdłuż potoku Jamna, składała się z 4 obiektów, z których tylko 2 ukończono; osłaniała odcinek od punktu oporu „Kochłowice” do miejscowości Śmiłowice;
13. sektor „Mikołów” (od Śmiłowic do Łazisk Dolnych) - wybudowany w 1939 r., składał się z 8 schronów bojowych; do wybuchu wojny nie został ukończony; stan zaawansowania prac pozwalał jednak na jego obronę;
14. punkt oporu „Wyry” - wybudowany w 1939 r., składał się z 5 obiektów; do wybuchu wojny nie został ukończony;
15. bariera leśna „Gostyń” - budowana w 1939 r.; wzniesiono 4 schrony bojowe a 2 kolejne znajdowały się w trakcie przygotowań do rozbudowy; pozycję oparto o rzekę Gostynka i las Wyry, po zakończeniu prac miała tworzyć pozycję ryglową Obszaru Warownego „Katowice”.

Całość umocnień odcinka śląskiego uzupełniały:

- druga linia obrony - składająca się z 6 schronów i przechodząca przez obszar przemysłowy (od Łagiewnik do rejonu na zachód od Kochłowic);
- schron dowodzenia - ukończony w sierpniu 1939 r., wybudowany w parku miejskim Redena w Chorzowie; odporny na pociski o kalibrze do 305 mm; wyposażony w wentylację, system łączności i oświetlenie;

- punkt oporu „Kobiór” - umocniony w systemie fortyfikacji polowej ponieważ rozbudowa obiektów stałych znajdowała się w stadium początkowym;
- fortyfikacje Korytarza Pszczyńskiego - składające się z 16 obiektów osłaniających Rybnik, Żory i Pszczynę;
- fortyfikacje Korytarza Cieszyńsko-Wiślanego - wybudowane pod Bielskiem, Skoczowem i Cieszynem składały się z 20 obiektów.

Koszt budowy fortyfikacji śląskich wyniósł około 21 mln zł. W skład umocnień wchodziło ponad 170 obiektów bojowych różnego typu. Schrony ubezpieczono przez rozbudowę polowych gniazd oporu, które miały wspierać ogniem obiekty betonowe i osłaniać je od wnikania w strukturę obrony grup szturmowych. Wśród fortyfikacji stałych odcinka śląskiego można wyróżnić następujące typy obiektów:

- schron bojowy na ciężkie karabiny maszynowe;
- samodzielny schron bojowy na ciężkie karabiny maszynowe z kopułami pancernymi, umożliwiające obronę okrężną;
- ciężki schron tradytorowy na armaty 75 mm;
- schron na działa przeciwpancerne i ckm-y;
- schron dowodzenia;
- schron dla odwodów;
- schron magazynowy.

Całość odcinka obrony podzielono na pododcinki batalionowe. Obiekty wznoszono odpowiednio do możliwości i warunków terenowych. Wykorzystano naturalne oraz sztucznie wzniesione przeszkody terenowe (jary, wzniesienia, strome zbocza, rzeki, fabryki oraz zbiorniki wodne). W celu zamknięcia drożni oraz węzłów komunikacyjnych wbijano rzędy szyn (jako przeciwpancerne zapory drogowe) oraz stawiano bloki żelbetowe. Wartość obronną obszaru warownego obniżały słabo rozbudowane umocnienia na południowej flance. Na taki stan wpłynął brak czasu i środków materiałowych. Na terenie Obszaru Warownego „Katowice” wybudowano także system łączności przez położenie podziemnej sieci kablowej (poza odcinkami budowanymi w 1939 r.). Umocnienia Obszaru Warownego „Katowice” miały obsadzić specjalnie sformowane i wyszkolone bataliony i kompanie forteczne¹³, ściągnięte (wraz

¹³ Etaty wojenne baonów K.M. spec. - wnioski. Pismo płk. dypl. Jana Sadowskiego do Inspektora Armii gen. L. Berbeckiego, L. 195/Mob.38/O.War. Śl. z 17 czerwca 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.51.

z uzbrojeniem i wyposażeniem) z fortyfikacji wschodnich. System umocnień Śląska był najlepiej rozbudowanym odcinkiem fortyfikacji stałych na zachodniej granicy II Rzeczypospolitej.

7.2. Fortyfikacje linii Karpat

Zmiany na mapie politycznej Europy jakie dokonały się w marcu 1939 r. stwarzały siłom zbrojnym III Rzeszy możliwość głębokiego oskrzydlenia południowej granicy Polski. Zagrozało to obejściem polskiego ugrupowania obronnego w rejonie Śląska. Południowy odcinek obrony, o długości około 100 km, miała osłonić 1 Brygada Górską ze składu Armii „Kraków”. Beskidzko-podtatrzański odcinek armii sięgał do linii: Czorsztyn-Limanowa-Bochnia. Sztynna obrona pasa karpackiego była warunkiem niezbędnym dla powodzenia „manewru odwrotowego” polskich zgrupowań operacyjnych. Utrzymanie kierunku południowego, nawet przy sprzyjających warunkach terenowych, przez trzy brygady górskie było zadaniem trudnym. W celu wzmocnienia tego odcinka granicy bez zwiększania obsady, przewidywano rozbudowę fortyfikacji i wykonanie niszczeń¹⁴. Wstępnego rozeznania dokonał wraz z grupą oficerów płk Tadeusz Zieleniewski, a do wykonania prac utworzono Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych nr 10 - „Żywiec”¹⁵. Rozplanowaniem umocnień zajęła się w lipcu specjalna komisja Sztabu Głównego¹⁶.

Przygotowana koncepcja przewidywała zamknięcie dolin rzek i potoków oraz dróg, wiodących od przełęczy granicznych w głąb Polski, za pomocą obiektów fortyfikacji stałej. W pierwszej kolejności przystąpiono do wzniesienia rygli obronnych w następujących rejonach¹⁷:

- Węgierska Górka (w dolinie rzeki Soły), gdzie przewidywano wzniesienie 16 obiektów tworzących dwie pozycje obronne: główną linię obrony złożoną z 9 schronów bojowych planowano wybudować wzdłuż północnego brzegu potoku Żabnica; pozostałe 7 obiektów miało tworzyć linię wspierającą i zabezpieczającą pozycję główną z kierunku północno-

¹⁴ Projekt rozbudowy fortyfikacji i niszczeń przewidywał plan płk. S. Kopańskiego oraz wydana przez Generalnego Inspektora „Instrukcja dla Inspektora Armii gen. dyw. Fabrycego” z 11 lipca 1939 r., PSZ, t. 1, cz. 1, s. 307-308.

¹⁵ Relacja ppłk.[Jana] Machlowskiego, CAW Relacje przekazane do Wojskowego Biura Historycznego, [dalej: CAW Relacje], sygn. II/3/2.

¹⁶ W skład komisji weszli: gen. Mieczysław Dąbkowski - Inspektor Saperów, płk dypl. Józef Jaklicz - zastępca szefa Sztabu Głównego, płk dypl. Tadeusz Zieleniewski - szef Wojskowego Instytutu Geograficznego, płk dypl. Marian Porwit, ppłk dypl. Bronisław Maszlanka i płk dypl. Nowicki; patrz: Z. Kosior, Armia „Karpaty” w 1939 r., WPH 1960, nr 1, s. 73.

¹⁷ M. Holewiński, Rygle obronne w Krzyżowej i Przyborowie jako przykład stałej fortyfikacji polskiej szkoły fortyfikacyjnej w przededniu wybuchu II wojny światowej, TKUA 1988, t. XXII, cz. 1, s. 259-263; J. A. Radomski, Węgierska Górka we wrześniu 1939, Bielsko-Biała 1984, s. 5-10; J. Sochocki, Charakterystyka obszarów..., op. cit., s. 16-17.

wschodniego: do września 1939 r. wzniesiono 5 schronów, z których 4 zostały obsadzone przez załogi¹⁸;

- Krzyżowa-Przyborów (w dolinach rzek Krzyżówka i Koszarawa), rygiel który planowano zamknąć 10 obiektami w dwóch samodzielnych pozycjach: główną - w południowej części wsi Krzyżowa i pomocniczą - w Przyborowie; do wybuchu wojny wzniesiono 5 schronów bojowych, z których 3 wybudowano w rejonie Krzyżowej i 2 w Przyborowie;
- Osielec-Bystra (w dolinie rzeki Bystrzanka), planowano wybudowanie 12 obiektów, jednak do wybuchu wojny założono tylko część fundamentów;
- Jordanów (w dolinie rzeki Skawa), planowano wzniesienie 10 obiektów, lecz położono tylko część fundamentów;
- Skomielna (w dolinie rzeki Skawy), planowano budowę 21 schronów bojowych; wylano jedynie część płyt fundamentowych;
- Raba Niżna, miała być ostatnim na odcinku Beskidu Zachodniego, rygłem obronnym. Jego zadaniem była blokada dróg przechodzących przez północne zbocza Gorców oraz osłona i zabezpieczenie doliny rzeki Raby. W tym rejonie żadnych prac nie wykonano. Brak informacji o ilości przewidywanych do rozbudowy obiektów.

Umocniony odcinek Beskidu Zachodniego, należał do lewego skrzydła obrony Armii „Kraków” i został obsadzony przez jednostki 1 Brygady Górskiej, dowodzonej przez płk. dypl. Janusza Gaładyka.

Wzniesione obiekty były dużymi ciężkimi schronami bojowymi o wytrzymałości na pociski od 150 do 220 mm. Schrony uzbrojono i wyposażono w karabiny maszynowe, działa przeciwpancerne (kal. 37 mm), miotacze ognia, ręczne wyrzutnie granatów i reflektory. Wieloizbowe obiekty pozbawione były kopuł przeciwpancernych na ciężkie karabiny maszynowe do ognia czołowego, których nie zdążono zainstalować.

W pasie Armii „Kraków”, na odcinku osłony „Słowacja”, z zaplanowanych do wzniesienia 69 obiektów wybudowano jedynie 10. Pomimo sprawnie prowadzonych prac i dużego wysiłku zarówno ze strony żołnierzy jak i miejscowego społeczeństwa, założony program rozbudowy fortyfikacyjnej zrealizowano zaledwie w 7%. Ponadto schrony nie zostały w całości ukończone. Brakowało elementów obronnych (m.in. wież pancernych), systemu łączności oraz źródeł wody pitnej.

¹⁸ Wybudowane i obsadzone schrony bojowe w Węgierskiej Górcie nosiły kryptonimy: „Wędrowiec” - schron dowódcy kompanii fortecznej kpt. Tadeusza Semika oraz „Waligóra”, „Włóczęga” i „Wąwóz”.

Na pozostałej części osłony odcinka „Słowacja”, którego obronę powierzono Armii „Karpaty”, prace prowadziła komisja specjalna Sztabu Głównego pod przewodnictwem płk. dypl. Mariana Porwita. 9 sierpnia 1939 r. przedstawiła ona w Sztabie Głównym projekt taktyczno-techniczny rozbudowy fortyfikacyjnej tego odcinka¹⁹. Opracowany plan zakładał wybudowanie 51 betonowych pozycji obronnych (różnego typu), systemu umocnień polowych oraz przygotowania niszczeń. Wstępne prace inżynieryjne w terenie wykonywały jednostki saperskie oddziałów obsadzających poszczególne odcinki. Dowódca Armii „Karpaty”, gen. Kazimierz Fabrycy, w oparciu o plany i przygotowania obronne dowódców OK V i OK X, przedłożył w Sztabie Głównym plan działania armii. Na zrealizowanie zadań obronnych potrzebował czterech dywizji piechoty i brygady kawalerii, których nie otrzymał²⁰. Jednocześnie ze względów finansowych, materiałowych i braku robotników, rozpoczęcie budowy umocnień przesunięto na 1940 r. Ograniczono więc prowadzone prace do wykończenia pozycji polowych oraz przygotowania niszczeń. Jedynie w dolinach Dunajca i Popradu rozpoczęto budowę fortyfikacji stałych²¹.

Wzdłuż granicy polsko-węgierskiej utworzono odcinek „Węgry”, na którym nie prowadzono studiów terenowych i prac przygotowawczych do rozbudowy obiektów fortyfikacji stałej. Od marca 1939 r. szef fortyfikacji DOK VI (Lwów), ppłk Józef Majchrzak opracował plan niszczeń na pograniczu z Węgrami. Przygotowania inżynieryjne w terenie trwały do wybuchu wojny, a prowadził je ośrodek saperski w Stryju²².

Na obszarze operacyjnym w Karpatach do wybuchu wojny wzniesiono jedynie 10 obiektów stałych na odcinku obronnym Armii „Kraków”. Utworzona z dwóch brygad górskich Armia „Karpaty”, nie miała w swoim pasie działania żadnych urządzeń obronnych w systemie fortyfikacji stałej. Zastosowany na odcinkach „Słowacja” i „Węgry” system przeszkód i niszczeń był niewystarczający. Słabe siły armii gen. K. Fabrycego nie zostały w dostatecznym stopniu wzmocnione umocnieniami w celu zabezpieczenia i utrzymania przejść górskich. Położenie jednostek broniących Karpat osłabiła dodatkowo długotrwała susza, która spowodowała niski stan wód w potokach i rzekach, eliminując je jako naturalne przeszkody obronne.

¹⁹ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 398.

²⁰ Armia „Karpaty” składała się we wrześniu 1939 r. z: 2 i 3 Brygady Górskiej oraz jednostek pozadywizyjnych i batalionów Obrony Narodowej.

²¹ Do wykonania planowanych przez Sztab Generalny prac skierowano, w połowie sierpnia 1939 r., na odcinek słowacki Armii „Karpaty” Grupę Fortyfikacyjną Nr 2 pod dowództwem mjr. Karola Kleczke; patrz: R. Dalecki, Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 roku, Rzeszów 1989, s. 21-23).

²² Relacja ppłk. [Józefa] Majchrzaka, CAW Relacje, sygn. II/3/2.

7.3. Umocnienia linii Warty i Widawki

Utworzona 23 marca 1939 r. Armia „Łódź”, pod dowództwem gen. Juliusza Rómmla, otrzymała zadanie utrzymania obszaru między Wartą-Liswartą-granicą państwa i Kanalem Obry²³. Powstrzymanie przeciwnika na wyznaczonym armii odcinku obrony wymagało znalezienia ciągłej pozycji terenowej, która mogłaby osłonić kierunki ewentualnego ataku przez Łódź na Warszawę oraz przez Piotrków Trybunalski na Radom. Ugrupowanie obronne Armii „Łódź” miało jednocześnie stawić opór wojskom nieprzyjaciela na przedpolu pozycji głównej aby rozpoznać jego siły i kierunek działania, a ponadto osłonić, przewidywaną na Kielecczyźnie, koncentrację odwołu Naczelnego Wodza (Armia „Prusy”). Tylną granicę obszaru stanowiła rzeka Warta, będąca jedyną większą przeszkodą w pasie obrony armii.

Wstępne prace terenowe wykonywały latem 1938 r., na prośbę gen. J. Rómmla, ekipy studyjne z Krakowskiej Brygady Kawalerii²⁴. Jako główną pozycję obrony wybrano, w marcu 1939 r. linię Warty i Widawki, ponieważ pas frontu armii nie posiadał żadnych wyraźnych przeszkód terenowych²⁵. Obie rzeki miały stanowić przeszkodę przeciwpancerną, co wiosną 1939 r. gwarantował stan wód. Cała pozycja o łącznej długości 153 km przebiegała od Uniejowa i dalej wzdłuż biegu rzek Warty i Widawki do miejscowości Przedbórz nad Pilicą.

Prace fortyfikacyjne na głównej linii obrony, zaplanowano centralnie a kierownictwo nad ich realizacją objął szef saperów armii ppłk Stefan Langner. W marcu 1939 r. utworzono trzy grupy saperów dla wykonania prac na odcinkach poszczególnych dywizji. Pozycję rozbudowywano wyłącznie siłami armii. Linię obrony „Warta i Widawka” podzielono na cztery odcinki dywizyjne. Do wybuchu wojny na odcinkach poszczególnych dywizji stan prac inżynieryjno-saperskich przedstawiał się następująco²⁶:

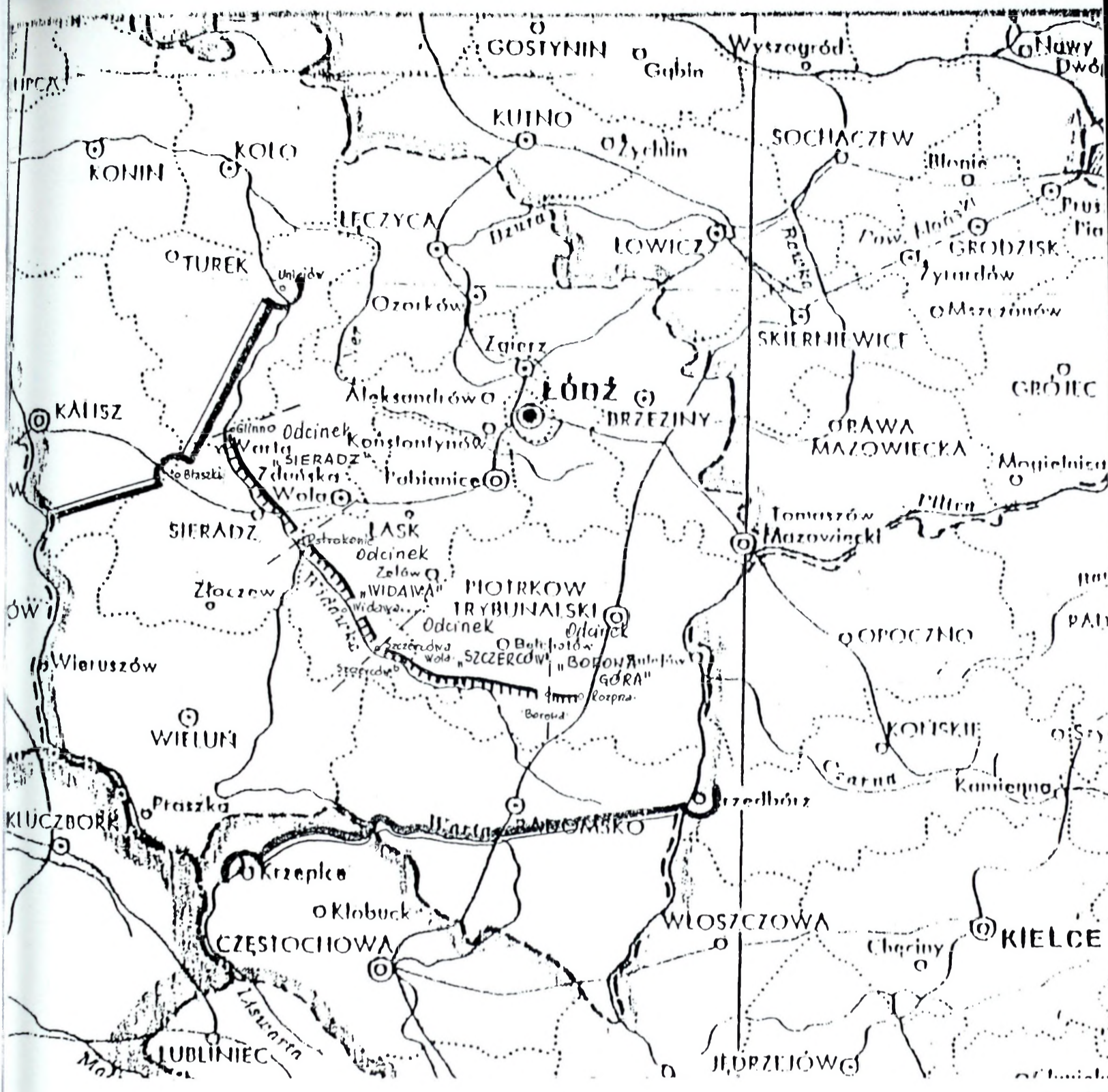
1. odcinek „Sieradz” (Glinno-Pstrokonie) - na którym 10 Dywizja Piechoty miała wybudować 73 schrony bojowe, z których wykonano 15 obiektów a kolejnych 15 było w toku budowy;

²³ Studium operacyjne terenu odcinka, opracowane przez Inspektora Armii gen. J. Rómmla, 25 maja 1936 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.322.

²⁴ Prace terenowe L.dz. 193/spec.tjn.38., pismo gen. J. Rómmla do Głównego Inspektora Sił Zbrojnych, CAW GISZ, sygn. 302.4.342.

²⁵ Relacja gen. J. Rómmla, CAW Relacje, sygn. II/3/13.

²⁶ Ibidem; PSZ, T. 1, cz. 1, s. 360, 475; W pracy Jana Wróblewskiego, Armia „Łódź” 1939, na s. 40 występuje pomyłka w obliczeniach ilości planowanych obiektów. Wynikło to prawdopodobnie z błędnego odczytania danych zawartych w źródłach (PSZ, T. 1, cz. 1, s. 475). Na odcinku „Widawa” planowano wznieść 54 schrony bojowe (patrz źródło) a nie jak podaje J. Wróblewski - 94 obiekty. Błędnie podano także sumę wszystkich planowanych obiektów. Według obliczeń J. Wróblewskiego na kolejnych odcinkach planowano wznieść: 73+94+91+48 schronów co razem daje 306 obiektów a nie jak podano w pracy 226. Faktycznie winno być: 73+54+91+48 czyli razem 266 obiektów, co przy błędnie przyjętych danych cząstkowych dobrze w konsekwencji obliczył Jan Wróblewski.



SZKIC NR 25

Planowane fortyfikacje pozycji głównej pasa obrony Armii „Łódź”

(źródło: CAW, Relacja gen. Juliusza Rómmla... op. cit.).

2. odcinek „Widawa” (Pstrokonie-Szczercowska Wola) - gdzie 28 Dywizja Piechoty, miała wykonać 54 obiekty bojowe, z których wykonano 4 schrony a 14 było w rozbudowie;
3. odcinek „Szczerców” (Szczercowska Wola-Borowskie Góry) - 30 Dywizja Piechoty miała wznieść 91 umocnień stałych, z których wykonano 17 obiektów a w toku budowy było 12;
4. odcinek „Borowa Góra” (Księży Młyn-Rozprza) - 2 Dywizja Piechoty Legionów miała wykonać 48 schronów bojowych, z których żadnego nie ukończono a 11 obiektów było w stanie rozbudowy.

Ogółem na głównej pozycji obronnej Armii „Łódź” zaplanowano wzniesienie 266 schronów bojowych dla ckm., z czego wykonano 36 obiektów (tj. 13,5%) oraz 12 schronów drewnianych. Największą ilość schronów wybudowano na odcinku 10 DP w rejonie Sieradza. Do 1 września wzniesiono około 20% obiektów a kolejne 20% było niedokończonych. W schronach brakowało drzwi, wentylatorów i peryskopów. Nie zdążono obrzucić ich kamieniami i ziemią, a także zamaskować. Mogły więc stanowić łatwy cel dla artylerii nieprzyjaciela²⁷. Niewielka ilość obiektów na odcinku „Widawa” i ich brak na odcinku „Borowa Góra”, wynikała z faktu odwołania prac do lipca 1939 r., z braku materiałów (głównie cementu), samochodów ciężarowych i rąk do pracy. Cztery punkty obserwacyjne zostały tylko wytyczone kołkami a w części wzniesionych obiektów beton był mokry i kruchy. Schrony takie nie nadawały się do obsadzenia i obrony. Umocnienia pozycji obronnej Armii „Łódź” składały się²⁸:

- z linii sztucznych przeszkód z drutu kolczastego wykonanych w 100%;
- z obiektów jednej (nieukończonych) linii betonowych schronów bojowych do ognia czołowego i trawersowego na broń maszynową;
- z sieci stanowisk polowych broni maszynowej i stanowisk piechoty (częściowo przygotowanych);
- z pasa niszczeń, wykonanych w 40-50%, których skuteczność była jednak niewielka z racji przekraczalności wszystkich linii wodnych;
- z planowanych prac wodnych (zalewów), nie wykonano niczego z powodu suchej pogody i znacznego spadku poziomu wód.

Umocnienia obronne w pasie Armii „Łódź” były więc we wrześniu 1939 r. zbyt słabo rozbudowane aby można je uznać za ciągłą pozycję ufortyfikowaną. Nie mogły stanowić podstawy do zorganizowania długiego oporu i zatrzymania sił przeciwnika. W warunkach

²⁷ Relacja pplk. dypl. Przemysława Weissa [pierwszego oficera sztabu 10 DP], CAW, Relacje, sygn. II/3/13.

²⁸ Ibidem.

szerokiego frontu, zbyt małych do jego obrony sił, niedostatecznie przygotowanych umocnień i przeszkód przy gęstej drożni, zadanie postawione przed Armią „Łódź” przerastało jej możliwości. W ocenie gen. J. Rómmla teren sprzyjał obu stronom. Otwarte obszary miały stanowić pułapkę dla sił żywych wchodzących w pas obrony armii. Fortyfikacje linii Warty i Widawki nie mogły w takim stanie rozbudowy odegrać żadnej znaczącej roli obronnej.

7.4. Umocnienia Wielkopolski

Opracowanie koncepcji obrony Wielkopolski, było głównym tematem studiów terenowych prowadzonych w drugiej połowie lat trzydziestych, przez Inspektora Armii gen. Tadeusza Kutrzebę. Otwarty teren z licznymi dobrymi drogami sprzyjał działaniom armii wyposażonej w broń pancerną, umożliwiając operacyjne rozwinięcie sił. Zadanie trwania obronnego na tym obszarze było, w ocenie gen. T. Kutrzeby, możliwe przez oparcie wojsk o system fortyfikacji stałych²⁹.

Studia terenowe prowadzone w latach 1936-1937 umożliwiły opracowanie koncepcji ufortyfikowania Wielkopolski³⁰. W przyjętych przez gen. T. Kutrzebę założeniach, wysunięta linia umocnień stałych „poznańskiego obszaru operacyjnego” miała przebiegać od Nakła przez Ludwikowo, Jezioro Grylewskie, Jezioro Bukowieckie, Jezioro Kobyleckie, Jezioro Durowieckie, Wągrowiec, Jezioro Łęgowskie, Rogoźno, Oborniki, Kazimierz, Jezioro Strykowskie do Mosiny i rzeki Warty³¹. Projektowana linia miała opierać się o system przeszkód naturalnych, jakimi są na tym obszarze rynnowe, południkowo rozciągnięte jeziora oraz rzeki: Welna, Noteć i Warta. Cały system obronny miał być wspierany przez rozbudowane pozycje polowe oraz fortyfikacje dawnej twierdzy „Poznań”. Linia umocnień Wielkopolski została podzielona na dwa odcinki i przedmoście tworzące razem jeden ciągły system obrony. W skład projektowanego systemu miały wchodzić:

- obrotowe wieże artyleryjskie, dwudziałowe - 11 obiektów;
- 2-3 rzędowa linia betonowych schronów bojowych na broń maszynową - 563 obiekty;
- tradytory artyleryjskie wspierające linię schronów bojowych - około 85 obiektów.

²⁹ T. Kutrzeba, *Bitwa nad Bzurą*, Warszawa 1958, s. 30.

³⁰ Studiami nad obroną Wielkopolski zajmował się w latach 1929-1931 General do Prac przy GISZ - gen. Stanisław Burhardt-Bukacki. Między innymi w październiku 1929 r. opracował „Zagadnienia 3-dniowej osłony obszaru poznańskiego” a w marcu 1931 r., dokonał podziału odcinka poznańskiego na pododcinki do prac nad terenem. CAW GISZ, sygn. 302.4.300.

Na poszczególnych odcinkach przewidywano następującą ilość urządzeń obronnych i obsad:

ODCINEK-PRZEDMOŚCIE	LICZBA OBIEKTÓW FORTECZNYCH	ZALOGA	UWAGI
ODCINEK „KCYNIA” (45 km)	- WIEŻ OBROTOWYCH - 3,5 - SCHRONÓW BOJOWYCH - 182 - TRADYTORÓW ART. - 28	11 KOMPANII (3 BATALIONY)	PO JEDNEJ WIEŻY OBROTOWEJ PLANOWANO WZNIĘŚĆ W WĄGROWCU I OBORNİKACH, W PUNKTACH ROZGRANICZENIA W CELU WSPARCIA OGNIEM OBYDWU ODCINKÓW
ODCINEK „ROGOŹNO” (33 km)	- WIEŻ OBROTOWYCH - 2 - SCHRONÓW BOJOWYCH - 148 - TRADYTORÓW ART. - 23	8 KOMPANII (2 BATALIONY)	
PRZEDMOŚCIE „POZNAŃ” (66 km)	- WIEŻ OBROTOWYCH - 5,5 - SCHRONÓW BOJOWYCH - 233 - TRADYTORÓW ART. - 34	13 KOMPANII (4 BATALIONY)	BEZPOŚREDNIM WSPARCIEM PRZEDMOŚCIA „POZNAŃ” MIAŁY BYĆ UMOCNIENIA DAWNEGO OBOZU WAROWNEGO „POZNAŃ”

Tabela 2. Podział Wielkopolski na odcinki umocnione i ich obsada.

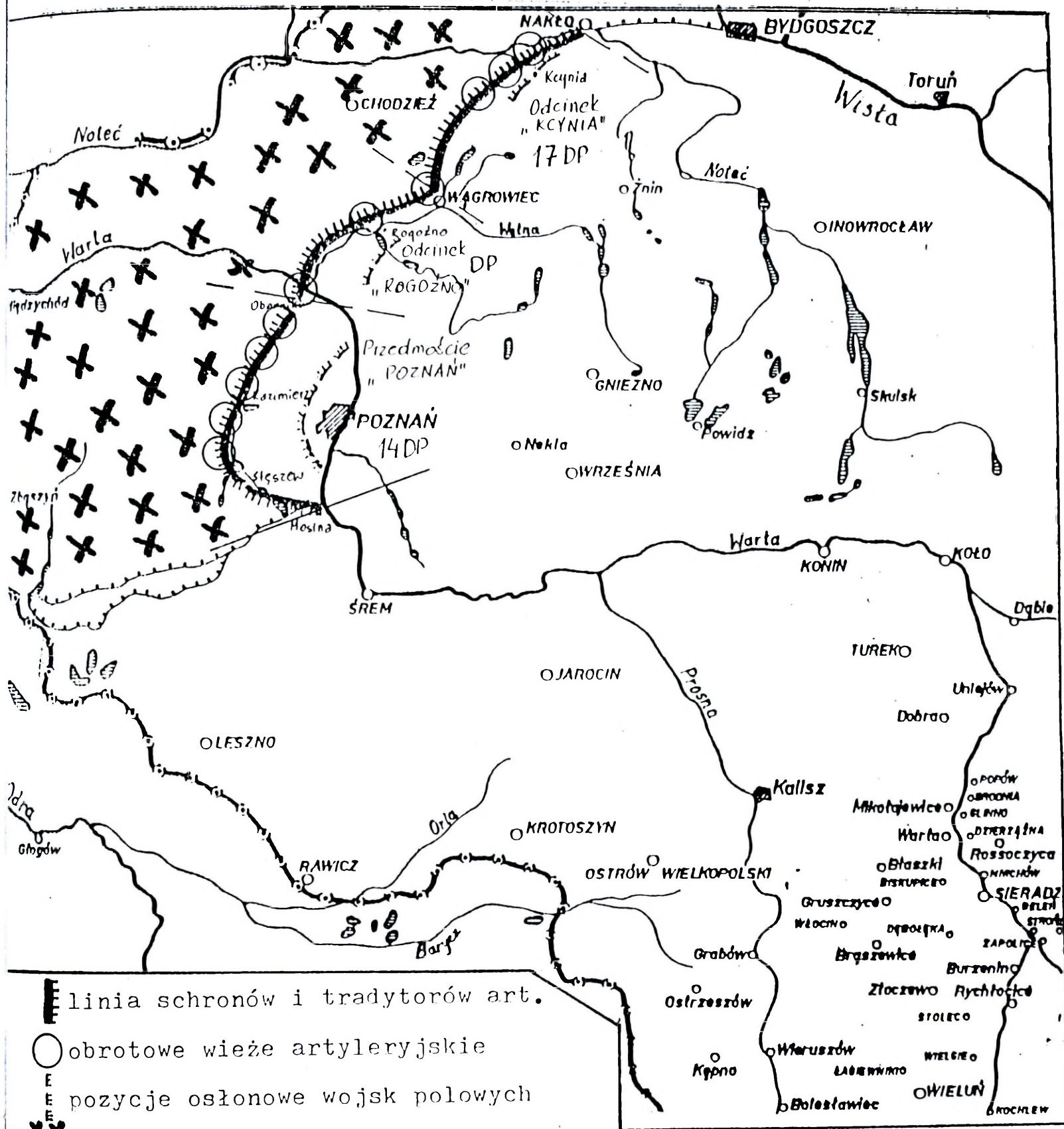
Gen. T. Kutrzeba planował także wzmocnienie linii Jezior Wągrowieckich artylerią usytuowaną przed przesmykami aby w czasie ewentualnego przeciwwuderzenia nie forsować jezior³². Przedstawiony marsz. E. Śmigłemu-Rydzowi plan ufortyfikowania Wielkopolski zyskał wstępną aprobatę³³. Wzniesienie umocnień wymagało od 3 do 5 lat pracy, lecz do wiosny 1939 r. żadnych fortyfikacji nie wykonano.

W 1937 r. przystąpiono równolegle do prac w strefie tyłowej z zamiarem wytyczenia i zaprojektowania ostatecznej linii obrony³⁴. Wynikiem prowadzonych prac było przyjęcie na obszarze tyłowym pozycji obronnej nazwanej „Linia Gopła”. Na tym etapie wzdłuż projektowanej linii nie przewidywano jeszcze rozbudowy fortyfikacji stałych.

³¹ Studium obrony Wielkopolski, opracowanie gen. T. Kutrzeby oraz mapa Nr 6, z 1937 r. CAW GISZ, sygn. 302.4.327.

³² Wnioski z rozpoznania terenu Wielkopolski i linii jezior, l. dz. 166/sp.tjn. z 7 lipca 1937 r. opracował mjr rez. Jan Sopoćko (dla gen. T. Kutrzeby), CAW GISZ, sygn. 302.4. 325.

³³ T. Kutrzeba, Bitwa..., op. cit., s. 30.



SZKIC NR 26

Plan ufortyfikowania Wielkopolski (wg gen. T. Kutrzeby z 1937 r.)

(źródło: CAW GISZ, na podstawie mapy operacyjnej nr 6 — opracował A. A.).

Do prac inżynierskich nad rozbudową terenu na obszarze Armii „Poznań”, przystąpiono dopiero w lipcu 1939 r. Problemy z uzyskaniem niezbędnych ilości materiałów budowlanych ograniczyły zasięg planowanej rozbudowy. Główna pozycja obrony, licząca 130 km, przebiegała z rejonu Żnina przez Mogilno i jezioro Gopło do projektowanego przedmościa „Kołó”. Do wybuchu wojny na projektowanej pozycji obrony wzniesiono³⁵:

- w obszarze Jezior Żnińskich, z planowanych do wzniesienia 60 schronów wybudowano 5 a 10 kolejnych było w trakcie budowy;
- w rejonie Mogilna, z planowanych 34 obiektów ukończono 1 a 14 znajdowało się w toku prac;
- wzdłuż Kanału Gopło-Warta, ze 102 planowanych schronów udało się wybudować 6 obiektów.

Na południu linię obrony planowano zamknąć pozycją osłonową tworzącą przedmoście „Kołó”³⁶. Usytuowane w łuku rzeki Warty miało służyć jako osłona skrzydła południowego Armii „Poznań”, a ewentualnie także jako podstawa wyjściowa do działań ofensywnych na rzecz południowego sąsiada - Armii „Łódź”. Przedni skraj pozycji budowanej od połowy sierpnia tworzył półkole i przebiegał: od rzeki Warty przez Tury, Genowefę Piorunowską, Kuny, Kamionkę, Milinów, Tarnowę, Cichów po ujście Neru do Warty. W trakcie prac wznoszono zapory przeciwpancerne i przeciwpiechotne oraz 20 schronów żelbetowych rozmieszczonych w czterech grupach³⁷:

1. w rejonie wsi Genowefa, budowano 2 schrony bojowe;
2. na północ od wsi Władysławów - 6 schronów bojowych;
3. na wschód od wsi Władysławów - 7 obiektów;
4. w rejonie miejscowości Tarnowa - 5 obiektów.

Do wybuchu wojny ukończono tylko połowę schronów bojowych przedmościa.

Na wysuniętej linii obrony liczba budowanych schronów została okrojona w stosunku do przyjętych, w planie z 1937 r., założeń. Prace nad rozplanowaniem i wykonaniem umocnień prowadziły ekipy inżyniersko-saperskie oraz rezerwowe kompanie saperów wspierane przez

³⁴ Prace terenowe w strefie „B” (tyłowej), L. dz. 157/sp.tjn. - opracowanie gen. T. Kutrzeby z 14 kwietnia 1937 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.325.

³⁵ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 475; Denkschrift..., op. cit., s. 55; P. Bauer, B. Polak, Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939 r., Poznań 1983, s. 95.

³⁶ Zarządzenia uzupełniające Nr 2 Inspektora Armii gen. T. Kutrzeby, L. dz. 28/III, z 30 marca 1939 r., CAW Relacje, sygn. II/13/22.

³⁷ Denkschrift..., op. cit., s. 55.

pododdziały armijne i robotników cywilnych. Roboty fortyfikacyjne na wysuniętej linii obrony prowadzono w następujących rejonach³⁸:

- na pozycji Nakło-Kcynia, gdzie z planowanych 34 schronów, do wybuchu wojny ukończono 10 obiektów a 16 było w trakcie budowy;
- w obszarze przedmościa „Poznań”, wzniesiono 42 obiekty a 4 nie zostały ukończone; rejon ten miały dodatkowo wspierać przygotowane do obrony zachodnie forty dawnego Obozu Warownego „Poznań”;
- środkowy odcinek Warty (od Radziewic do Rogalina), został wzmocniony 3 ciężkimi schronami na broń maszynową, z zaplanowanych w tym rejonie 51 obiektów;
- przy ujściu Prosny do Warty, w miejscowości Komorze, wzniesiono 1 schron żelbetonowy jako samodzielny punkt oporu przyczółka mostowego;
- na przedmościu „Kalisz”, z planowanych 61 obiektów zbudowano 21.

Ogółem na terenie poznańskiego obszaru operacyjnego planowano wybudować 388 obiektów, z czego:

- na wysuniętej pozycji obrony - 192 schrony bojowe;
 - na głównej pozycji obrony - 196 schronów bojowych.
- Ostatecznie do wybuchu wojny wzniesiono 109 betonowych schronów bojowych, z czego:
- na wysuniętej pozycji obrony - 77 obiektów (co stanowiło 40% planowanej ilości schronów);
 - na głównej pozycji obrony - 32 obiekty (co stanowiło 16% planowanej liczby schronów).

Intensywna rozbudowa fortyfikacji stałych w sierpniu 1939 r. okazała się spóźniona. Prace nie zostały ukończone a odcinki nie miały ciągłości obronnej. Taki stan musiał osłabić możliwości utrzymania kolejnych rubieży na wypadek ataku silnego przeciwnika. Przygotowanie terenu za pomocą fortyfikacji polowych i niszczeń wykonywały poszczególne jednostki na własnym przedpolu dopiero od chwili ogłoszenia mobilizacji³⁹. Niszczenia w pasie pogranicznym miała wykonać Straż Graniczna. Na wyznaczonych, każdej z dywizji i brygad, kierunkach przewidywano niszczenia: mostów, śluz, przepustów, promów i linii telefonicznych. W pierwszej kolejności zniszczeniu miały podlegać obiekty, które ułatwiały marsz wojsk zmotoryzowanych i pancernych. Wykonano także system zapór przeciwpancernych, zawał leśnych, barykad, zasiek z drutu kolczastego oraz minowanie dróg.

³⁸ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 475; J. Miniewicz, *Fortyfikacje polskie...* op. cit., s. 27; W. Rezmer, *Armia „Poznań” 1939 r.*, Warszawa 1992, s. 66-67; R. Abraham, *Wspomnienia wojenne znad Warty i Bzury*, Warszawa 1990, s. 21-22.

7.5. Fortyfikacje Pomorza

Teren Pomorza Gdańskiego tworzył tzw. korytarz pomorski stanowiący wąski (od 25 do 110 km) i długi (na około 200 km) pas polskiej ziemi. Otwarty od zachodu, na całej swojej przestrzeni i ograniczony linią Wisły od wschodu, był „ciaśniną operacyjną” zagrożoną przez Niemcy z obu tych kierunków⁴⁰. Ważność tego obszaru wynikała z zapewnienia połączeń między wybrzeżem morskim a krajem. Obrona korytarza była niemal niemożliwa, gdyż ze względu na swoją płytkość nie można go było osłaniać a następnie wykonać skutecznie manewr odwrotowy. Korytarz posiadał jednak bardzo ważne znaczenie w ewentualnej akcji na Prusy Wschodnie i nie wolno go było opuścić bez walki. Trudny do utrzymania teren był w okresie międzywojennym przedmiotem licznych studiów i analiz operacyjnych. Jednak poza opracowaniami teoretycznymi żadnych prac przygotowawczych do obrony nie podjęto. Przewidywano utrzymanie Pomorza, oczywiście tylko czasowe, przy zrealizowaniu jednego z dwóch możliwych wariantów⁴¹. Pierwszy z nich zakładał bardzo znaczne wzmocnienie wojska stojącego na tym obszarze. Ponieważ wykraczało to jednak poza polskie możliwości, korytarz należało osłonić małą ilością sił, lecz wykorzystać dogodne warunki ukształtowania terenu wzmocnione fortyfikacjami. Terenami sprzyjającymi wzniesieniu umocnień były:

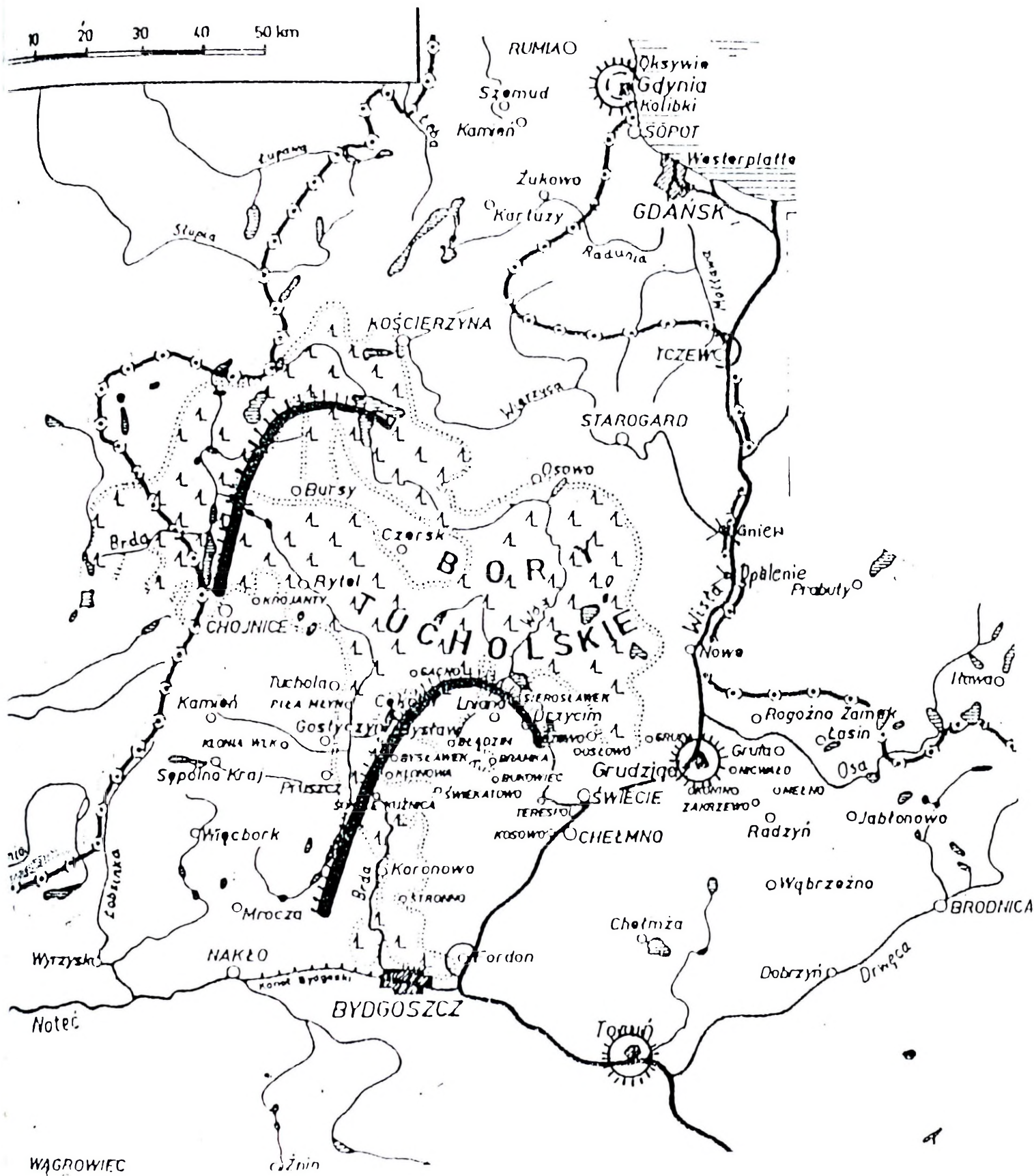
- grupy jezior (kartuskich, kościerzyńskich, charzykowskich, więcborskich i koronowskich przebiegających przeważnie południkowo);
- rzeki (Brda, Czarna Woda, Noteć i Wisła z dopływami Osą i Drwęcą);
- kompleksy leśne (kartuskie i kościerzyńskie oraz położone w centrum korytarza Bory Tucholskie, które zajmowały 1/3 całego obszaru).

Prace przygotowawcze do rozbudowy inżynieryjnej terenu rozpoczęto w marcu 1939 r., po utworzeniu z Inspektoratu Armii w Toruniu, sztabu Armii „Pomorze”. Na dowódcę armii wyznaczono dotychczasowego Inspektora Armii gen. Władysława Bortnowskiego, którego uważano za jednego z najzdolniejszych polskich generałów.

W sztabie utworzonej armii przewidywano skupienie wysiłku obronnego na prawym brzegu Wisły, od Torunia do Grudziądza, którego załoga miała przyjąć obronę przypominającą zamkniętą twierdzę, obejmując przedmoście na prawym brzegu rzeki. Opracowano także projekt

³⁹ Rozkaz techniczny niszczeń (załącznik do rozkazu operacyjnego), gen. T. Kutrzeby; Plan użycia saperów; Plan niszczeń dla Komisariatów Straży Granicznej; CAW Relacje, II/13/22.

⁴⁰ J. Kirchmayer, Pamiętniki, Warszawa 1987, s. 436.



SZKIC NR 27

Plan ufortyfikowania Pomorza (wg gen. L. Berbeckiego z 1927 r.)

(Opracował A. A.)

zorganizowania silnego przedmościa „Bydgoszcz” umożliwiającego wyjście ewentualnych polskich akcji zaczepnych. Obronę z kierunku Prus Wschodnich wyznaczono wzdłuż rzeki Osy, od Grudziądza do lasów Brodnickich. Terenu między zachodnią granicą państwa i Wisłą nie planowano fortyfikować a jedynie opóźnić ewentualny marsz wojsk przeciwnika wzdłuż ważnych linii komunikacyjnych⁴². Do realizacji prac przystąpiono z opóźnieniem z braku zarządzeń wykonawczych do ustawy o ochronie pogranicza państwa oraz zwłoką w dostawach transportu materiałów budowlanych organizowanych z mocy rozkazu Sztabu Głównego.

Właściwe prace fortyfikacyjne rozpoczęto ostatecznie na początku sierpnia 1939 r. wznosząc w obszarze operacyjnym armii następujące punkty i pozycje umocnione⁴³:

1. Przedmoście „Bydgoszcz” - przewidywane jako główna pozycja obrony, rozciągało się od Kanału Noteckiego przez Rynarzewo następnie wzdłuż Noteci do Kanału Bydgoskiego i skrajem lasów na zachód od Bydgoszczy do rzeki Brdy. Na przedmościu było w budowie 40 schronów żelbetowych na 2 ckm-y i 20 schronów drewnianych. W ważnych dla obrony sektorach ustawiono dwurzędową przeszkodę przeciwpancerną z kozłów żelaznych i dwurzędowy płot kolczasty z potykaczem. W lasach wykopano dwie linie rowów strzeleckich a w całej strefie przedmościa wykonano niszczenia. Do wybuchu wojny, z planowanych 90 schronów betonowych ukończono 15. Przedmoście „Bydgoszcz” stanowiło rejon obrony 15 DP.
2. Linia Jezior Koronowskich była pozycją przesłaniania 9 DP. Wytyczona została wzdłuż łańcucha jezior na odcinku: jezioro Słupowo, miejscowość Byszewo, jezioro Długie, jezioro Piaseczno, miejscowości Sokole-Kuźnica do kompleksu Borów Tucholskich. Pozycja z natury silna została wzmocniona fortyfikacją stałą typu polowego. Wzniesiono 25 z planowanych 30 betonowych schronów bojowych na 2 ckm-y, z czego część na działka przeciwpancerne⁴⁴. Na styku z przedmościem „Bydgoszcz” utworzono mocny rygiel obronny. Linie wzmocniono 15 schronami drewniano-ziemnymi (z 50 planowanych) a przejścia między jeziorami zamknięto rowami strzeleckimi, 2-4 rzędowym płotem kolczastym, zasiekami i zaminiowanymi zawałami leśnymi.
3. Pozycja przesłaniania „Rytel” - biegła wzdłuż Brdy na odcinku od śluzy Rytel przez miejscowość Rytel następnie wzdłuż łańcucha jezior w kierunku południowo-zachodnim. W

⁴¹ Koncepcja osłony Korytarza Pomorskiego, I. dz. 21/GISZ, opracowana przez gen. L. Berbeckiego w 1927 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.287.

⁴² Relacja dowódcy saperów Armii „Pomorze” ppłk. Emila Strumińskiego, CAW Relacje, sygn. II/3/12.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Relacja płk. dypl. Witolda Brzezińskiego, CAW Relacje, sygn. II/3/11.

przesmykach jezior wykonano około 20 schronów drewniano-ziemnych i dwurzędowy płot z drutu kolczastego. Pozycję uzupełniały: system niszczeń, komory minowe oraz przeszkody z szyn kolejowych. Na rzece Brda zbudowano dwie tamy spiętrzające.

4. Pozycja obronna „Pamiętowo-Drożdżenia-Piastoczyn” - wydłużała w kierunku południowym pozycję przesłaniania „Rytel”. Wzdłuż linii obronnej planowano wznieść 20 schronów betonowych i kilka drewnianych. Pozycja osłaniała od zachodu Tucholę. Została obsadzona dopiero 25 sierpnia przez 35 pp (z 9 DP). Ponieważ do czasu obsadzenia przez pułk nie miała swojego „opiekuna”, do wybuchu wojny ukończono zaledwie 3 betonowe schrony bojowe. Pozycja miała też bardzo słabe umocnienia ziemne.

W celu wzmocnienia odcinków fortyfikacji stałej, punkty ważne dla obrony, a nie objęte planem takiej rozbudowy, wzniesiono w systemie umocnień polowych. Należały do nich:

- Samodzielny ośrodek oporu „Chojnice” - wzniesiony w celu osłony węzła kolejowego i drogowego. W drugiej fazie rozbudowy (po 1 września 1939 r.) planowano wykonanie 7 żelbetonowych schronów bojowych oraz spiętrzenie wód rzeki Chojniczanki.
- Przedmoście „Nakło” - wybudowane w celu zapewnienia na dalszym przedpolu przedmościa „Bydgoszcz” swobodnego przejścia przez Kanał Bydgoski oraz zamknięcia dróg prowadzących do Nakła. Wzniesione umocnienia składały się ze stanowisk ogniowych i przeszkód z drutu kolczastego.
- Przedmoście „Tczew” - miało osłonić węzeł drogowo-kolejowy oraz mosty na Wiśle. Wyloty dróg z miasta zamykały przeszkody przeciwpancerne, dwurzędowy płot kolczasty oraz stanowiska broni maszynowej. Załoga (II batalion strzelców) po wysadzeniu mostu miała wycofać się do Grudziądza.

Na wschód od Wisły, wzdłuż północnego frontu obrony armii, rozbudowano linię rzeki Osy na odcinku o długości 70 km. Linia umocnień miała przebiegać od ujścia Osy do Wisły (na północnym przedpolu Grudziądza), dalej wzdłuż biegu rzeki przez miejscowości Kłódki i Słupski Młyn do Świecia (nad Osą). Na odcinku od Wisły do miejscowości Kłódki przystąpiono do prac przy wzniesieniu 30 betonowych schronów bojowych (na 2 ckm-y), odkrytych stanowiskach ogniowych oraz rowach strzeleckich i dwurzędowym płocie kolczastym⁴⁵. W drugiej fazie rozbudowy przewidywano wzmocnienie lewego skrzydła pozycji przez wybudowanie fortyfikacji

⁴⁵ Relacja ppłk. Emila Strumińskiego, CAW Relacje, sygn. II/3/12; K. Ciechanowski, Armia „Pomorze” 1939 r., Warszawa 1983, s. 25; F. Grochowski, Walki Grupy Operacyjnej Boltucia nad Osą, Rocznik Grudziądzki 1963, nr III, s. 144.

wzdłuż dawnych umocnień Grudziądza (od wschodu i południa). Planowano przedmoście grudziądzkie uczynić zdolnym do zamkniętej obrony. Linię obsadziła 16 Dywizja Piechoty.

Prawa flanka linii rzeki Osy obejmowała kompleks lasów i jezior położonych na północ od Brodnicy. Obszar ten obsadzony przez 4 DP miał służyć jako przestrzeń obrony międzypola położonego między 16 i 4 DP. Na odcinku obrony zbudowano 30 schronów drewnianych i 4 schrony żelbetonowe na 2 ckm-y. Wzniesiono także stanowiska ogniowe, rowy strzeleckie, 2-4 rzędowy płot koleczasty z potykaczem oraz zasieki i zawały leśne⁴⁶.

Prace fortyfikacyjne w obszarze operacyjnym Armii „Pomorze” wykonywały: 48 armijny batalion saperów, 181, 182, 183, 184 rezerwowe kompanie saperów, 81 i 82 Grupa Fortyfikacyjna oraz część wydzielonych jednostek liniowych (m.in.: 22 pp, 35 pp, II batalion 63 pp oraz pododdziały Pomorskiej Brygady Kawalerii)⁴⁷.

Rozbudowa inżynieryjna terenu w pasie obrony Armii „Pomorze”, pomimo przygotowania odpowiednich projektów i właściwego wykonania prac wstępnych, nie została ukończona. Było to wynikiem zbyt późnego rozpoczęcia prac oraz opóźnień w dostawie materiałów i niezbędnego sprzętu. Najlepiej przygotowano do obrony przedmoście bydgoskie oraz linię Jezior Koronowskich. W zbyt małym stopniu rozbudowano obszar Grudziądza. W niewielkim zakresie zrealizowano projekty nawodnień. Z planowanych do wybudowania 218 żelbetonowych schronów bojowych wzniesiono 77, co stanowiło 35% planu rozbudowy umocnień w obszarze obronnym armii. Tylko niszczenia udało się wykonać w 100%.

7.6. Umocnienia północno-zachodniego Mazowsza

Zachodnią część Mazowsza stanowił wąski pas ziem osłaniający centrum kraju od ewentualnego ataku z Prus Wschodnich. Był to jednocześnie najkrótszy kierunek umożliwiający wyprawienie wojsk niemieckich na Warszawę. Naturalną osłoną stolicy były rzeki Narew i Wisła, które płynęły równoleżnikowo w odległości około 30 km na północ od miasta. Wzmocnieniem biegu obydwu rzek były umocnienia dawnych twierdz carskich w Modlinie i Zegrzu. Pomimo, iż były to stare fortyfikacje to jednak ich położenie i oparcie o duże przeszkody wodne stanowiły trudny do pokonania element obrony polskiej.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Relacje: pplk. B. Olchowskiego, kpt. Jerzego Mullera i por. Włodzimierza Nakwaskiego, CAW Relacje, sygn. II/3/12. Ordre de Bataille armijnych jednostek saperskich Armii „Toruń”, CAW Relacje, sygn. II/3/12; Relacja kpt. Teodora Wargockiego, CAW Relacje, sygn. II/3/11.

Przewidywany atak wojsk niemieckich z Prus Wschodnich na Warszawę, najkrótszą drogą przez Mławę i Modlin, narzucał konieczność przygotowania skutecznej obrony na dalekim przedpolu stolicy. Miejsce jakie zajmowała Warszawa w niemieckim planie operacyjnym powodowało, że tylko silne zgrupowanie obronne mogło stworzyć skuteczną zaporę dla niemieckiego ataku. Wzmocnienie obrony tego kierunku wymagało rozbudowania systemu umocnień bezpośrednio nad granicą z Prusami. Miało to umożliwić, obok przyjęcia obrony stałej, prowadzenia także obrony manewrowej.

Północnego Mazowsza i bezpośredniego kierunku na Warszawę miała bronić Armia „Modlin”, pod dowództwem gen. Emila Przedzimirskiego-Krukowicza. Pas działania armii obejmował obszar o głębokości operacyjnej od 50 do 90 km i szerokości obrony od 90 km nad granicą z Prusami, do 170 km na linii Wisły i Narwi⁴⁸.

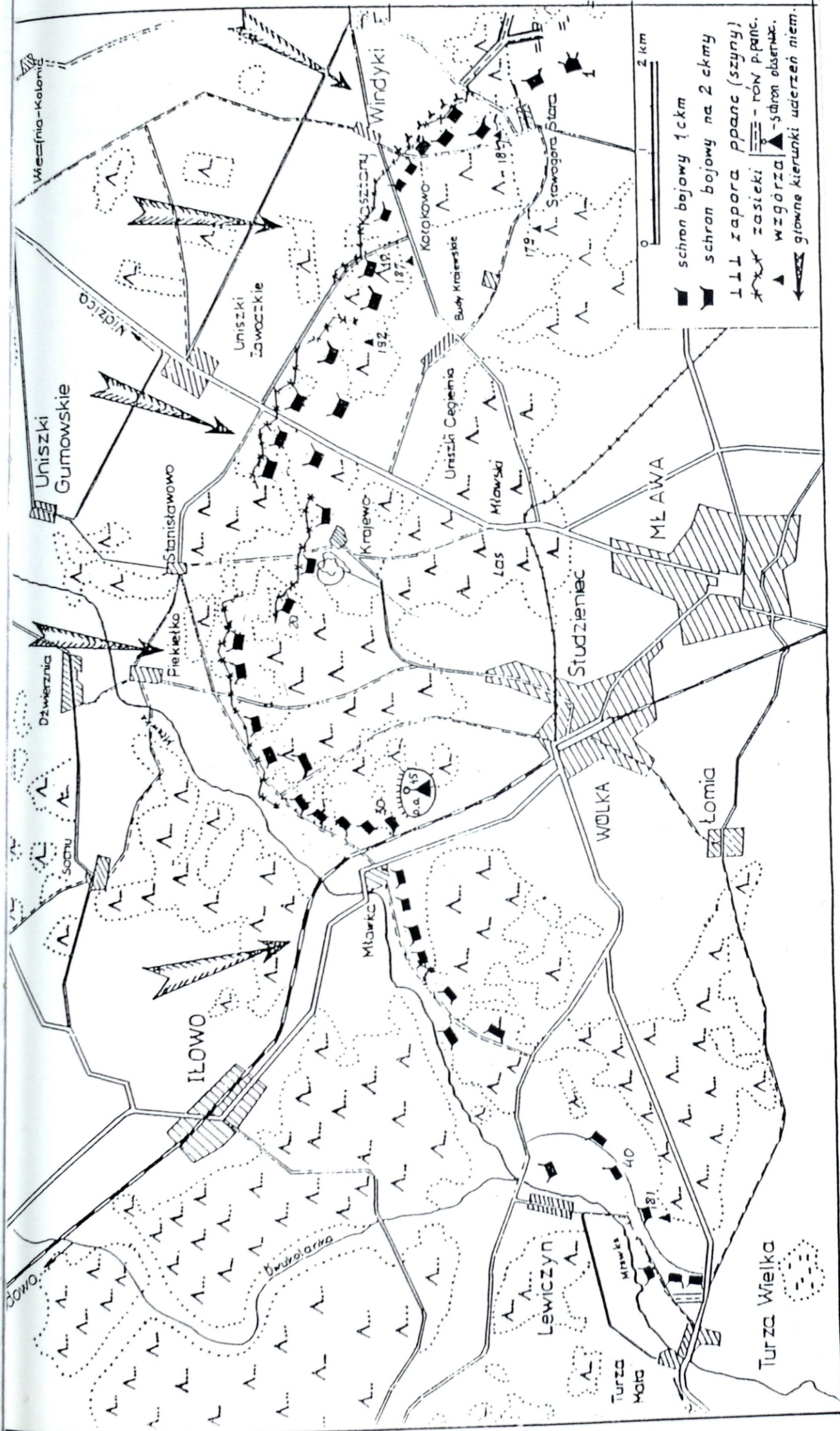
Plan obronny armii przygotowywano od marca do sierpnia 1939 r. w oparciu o zadanie, ocenę terenu oraz możliwości własne i nieprzyjaciela. Zasadniczymi pozycjami obrony armii miały być:

- pozycja wysunięta, rubież: Lidzbark Welski - Działdowo - Mława - Krzynowłoga;
- główna pozycja obrony, oparta o rzeki Wisłę i Narew na rubieży istniejących i wznoszonych umocnień Modlina, Dębego, Zegrza, Pultuska i Różana.

Zasadniczą rolę obronną na obydwu pozycjach miały odgrywać fortyfikacje stałe. Koncepcję usytuowania umocnień sztab armii przedstawił marsz. E. Śmigłemu-Rydzowi w połowie czerwca. Zgodnie z przyjętym planem na pozycji wysuniętej przewidywano rozbudowę fortyfikacyjną w następujących rejonach⁴⁹:

- rejon Lidzbarka Welskiego; z planowanych do wzniesienia 14 schronów bojowych wybudowano tylko 4;
- rejon Działdowa; planowano 11 obiektów, nie wybudowano żadnego;
- rejon Mławy; zaplanowano linię umocnień składającą się z 68 schronów bojowych z których zbudowano 45 obiektów;
- rejon Rzęgnowa; planowano wzniesienie 25 betonowych schronów bojowych, wybudowano 6;
- rejon Krzynowłoga; z 50 zaplanowanych obiektów zbudowano 3.

⁴⁸ L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939 r.*, Warszawa 1985, s. 7-11; PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 367-372; R. Juszkiewicz, *Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym*, Ciechanów 1987, s. 79-84.



SZKIC NR 28

Odcinek umocniony „Mława”

(Opracował A. A. na podstawie studiów terenowych S. Żerąńskiego).

Ogółem w pasie Armii „Modlin”, na wysuniętej pozycji obrony miało powstać 168 obiektów, z których do wybuchu wojny wybudowano 58, co stanowiło 34% przewidywanego planu. Ponadto 20 obiektów było w częściowo wybudowanych.

Do prac fortyfikacyjnych przystąpiono na początku lipca po zatwierdzeniu planu działania armii. Niemal cały wysiłek fortyfikacyjny skupiono na odcinku mławskim⁵⁰. Pozycja ta była w pasie Armii „Modlin” najlepiej przygotowaną linią umocnień. Oslaniała węzeł dróg w rejonie północnego Mazowsza i najkrótszą drogę do Warszawy.

W swoich opracowaniach Ryszard Juskiewicz i Janusz Miniewicz podają, że na pozycji mławskiej wybudowano 40 obiektów⁵¹. Liczba ta jest mniejsza o 5 schronów od danych uzyskanych podczas studiów terenowych przeprowadzonych przez Stanisława Żerańskiego. Po przeprowadzeniu szczegółowych badań i obliczeń autor niniejszej pracy potwierdza istnienie 45 betonowych schronów bojowych na pozycji mławskiej oraz 6 obiektów na pozycji rzęgnowskiej.

Zabezpieczenie skrzydeł pozycji pod Mławą i Rzęgnowem planowano uzyskać przez zabagnienie dolin rzek Mławka i Orzyc oraz rozbudowę przeszkód przeciwczołgowych i przeciwpiechotnych wzniesionych w systemie polowym.

Fortyfikacje głównej pozycji obrony tworzyły dawne pozaborcze twierdze w Modlinie i Żegrzu oraz umocnione przyczółki w Pułtusku, Różanie i Dębem. We wszystkich starych fortyfikacjach przewidywano wzmocnienie obiektów obronnych betonowymi schronami bojowymi oraz umocnieniami typu polowego. Ogółem na głównej pozycji obrony armii wzniesiono 8 małych obiektów betonowych, a dalszych 5 było, w chwili wybuchu wojny, w trakcie budowy.

Za przygotowanie planów i rozbudowę fortyfikacji odpowiedzialny był dowódca saperów armii ppłk Leon Schmidt-Borudzki. Prace wykonywały pododdziały sapersko-inżynieryjne wydzielone z rezerw armii oraz bataliony dywizyjne i kompanie terytorialne. W ich składzie znajdowały się: 8, 20, 60 bataliony saperów, 61 rezerwowy batalion saperów, 13 i 21 plutony pionierów, 2 i 9 szwadrony pionierów oraz 114 i 115 rezerwowe kompanie saperów i kompania sape-

⁴⁹ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 475; H. Bochenek, Fortyfikacje polskie w wojnie obronnej 1939 r. (zarys problemu). VI Konferencja naukowo-techniczna inżynierii wojskowej. Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 1989, s. 20, 22.

⁵⁰ Mława stanowiła bardzo ważny punkt komunikacyjny jako połączenie między Działdowem i Nasielskiem. Była także dogodną stacją wylądowczą a ze względu na swoje położenie umożliwiała polską koncentrację i przygotowanie operacji przeciw Prusom Wschodnim. (Studium osłony granicy niemieckiej i litewskiej, opracowane przez gen. J. Rómmla, L.dz. 1846/op. z 1 sierpnia 1927 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.291; Studium „5a” ważnych punktów terenowych, opracowane przez tegoż, luty 1928 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.285).

⁵¹ R. Juskiewicz w pracy „Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym” (s. 101) podaje, że w rejonie Mławy ukończono 56 schronów a jednocześnie na tej samej stronie w tabeli poniżej pisze o ukończeniu 45 schronów (uwzględniając w tym obliczeniu pozycję rzęgnowską, którą w tekście powyżej wymienia oddzielnie). Janusz Miniewicz podaje, iż na pozycji mławskiej wzniesiono 40 schronów, a przy uwzględnieniu pozycji rzęgnowskiej 45.

rów KOP „Wilejka”. Ponadto w prace były zaangażowane dowództwa grup fortyfikacyjnych nr 11 i nr 12 oraz Szefostwo Fortyfikacji „Modlin”⁵².

Schrony bojowe wzniesione na pozycji mławskiej i rzęgnowskiej należą do obiektów fortyfikacji stałej typu polowego. Małe rozmiary schronów i lekkość konstrukcji umożliwiały ich szybką budowę przy znacznie mniejszych nakładach niż miało to miejsce na Śląsku lub Polesiu. Schrony pozycji mławskiej umożliwiały prowadzenie ognia bocznego przez 1 lub 2 ckm-y. Tylko jeden schron, pierwszy na prawym skrzydle 17-kilometrowej pozycji, posiadał otwory strzelnicze dla 3 ciężkich karabinów maszynowych. Obiekty wybudowano zgodnie z instrukcją saperką opracowaną w 1939 r. przez Inspektorat Saperów Sztabu Głównego⁵³. Izby bojowe schronów przeznaczone były dla 3-4 osobowej załogi oraz dowódcy. Obronę uzupełniał schron obserwacyjny, położony w głębi odcinka obrony oraz system okopów strzeleckich wybudowanych bezpośrednio za linią schronów. Całość wzmacniały zapory przeciwpancerne i przeszkody z drutów kolczastych. Pozycję oparto skrzydłami o przeszkody naturalne. Na prawym (wschodnim) skrzydle osłonę stanowiły błota Niemyje, a na lewym - bagno Turza Wielka. Pracami w rejonie Mławy kierował dowódca 20 batalionu saperów mjr Juliusz Levittoux.

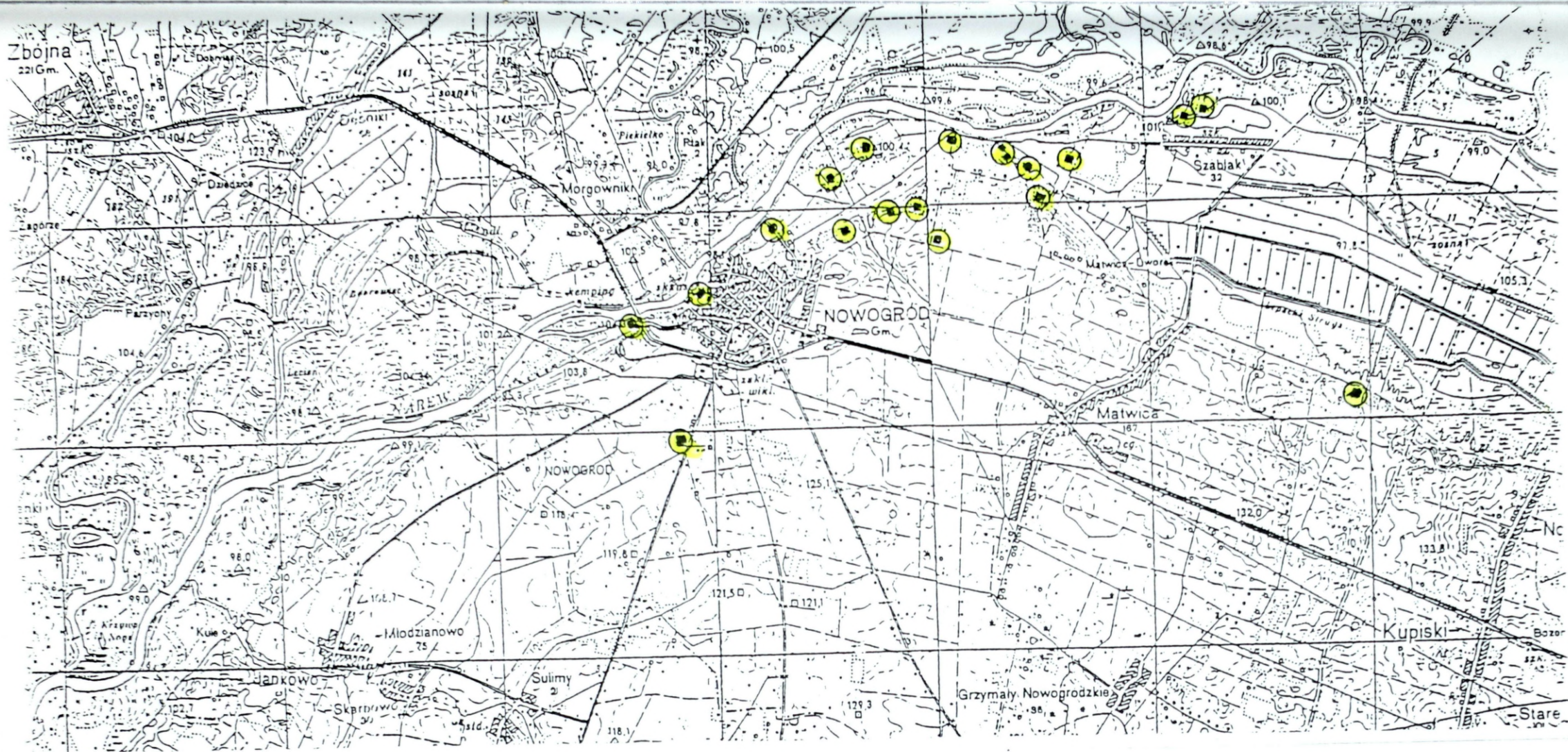
Spóźniona decyzja o rozbudowie fortyfikacyjnej wysuniętej pozycji armii, uniemożliwiła zamknięcie jej ciągłym systemem umocnień wzdłuż całej linii obronnej. Do wybuchu wojny nie wszystkie obiekty okryto nasypem kamiennieo-ziemnym co w konsekwencji pogarszało warunki maskowania a tym samym i obrony. Fortyfikacje odcinka mławskiego obsadziły jednostki 20 Dywizji Piechoty (78 i 80 pułki piechoty), które brały udział w budowie obiektów. Umocnień w rejonie Rzęgnowa bronił 79 pułk piechoty. Silna obrona pozycji mławskiej zabezpieczała połączenia tyłowe Armii „Poznań” i „Pomorze”. Jej utrzymanie stwarzało możliwość działań manewrowych obydwu tych armii.

7.7. Fortyfikacje środkowej Narwi

Wybudowanie umocnień wzdłuż linii Narwi i Biebrzy miało na celu skrócenie frontu i uniemożliwienie głębokiego oskrzydlenia sił polskich manewrujących na zachód od Wisły. Odcinek obrony obsadziła, utworzona pod dowództwem gen. Czesława Młota-Fijałkowskiego, Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”. Służby inżynieryjno-saperskie grupy opracowały plan

⁵² PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 360, 371-372; T. Jurga, W. Karbowski, Armia „Modlin” 1939 r., Warszawa 1987, s. 24-26, 48.

⁵³ Instrukcja saperska. Umocnienia polowe, część 3, zeszyt 2. Schrony żelbetowe i betonowe. CAW.



SZKIC NR 29

Odcinek umocniony „Nowogród” nad Narwią

(Opracował A. A. na podstawie studiów terenowych J. Sadowskiego).

wykonania umocnień na linii: Narew-Biebrza-Puszcza Augustowska⁵⁴. Główny wysiłek skupiono na odcinku od Łomży do Ostrołęki. Do organizacji obrony wykorzystano warunki naturalne terenu (rzeki, bagna, lasy) oraz dawne carskie umocnienia. Liczący 200 km pas obrony grupy operacyjnej podzielono na sześć odcinków: „Augustów”, „Osowiec”, „Wizna”, „Łomża”, „Nowogród” i „Ostrołęka”⁵⁵. Wschodnią granicę pasa obrony stanowiła granica polsko-litewska a zachodnią - umowna linia Chorzele-Wyszków. Głębokość obrony wynosiła od 35 do 70 km. Pas obrony SGO „Narew” wymagał wzniesienia fortyfikacji, ponieważ płytkie przedpole uniemożliwiało wyznaczenie pozycji wysuniętej. Na wypadek agresji z Prus Wschodnich umocnienia miały stanowić skuteczne oparcie dla wojsk broniących rubieży. Dawne umocnienia rosyjskie modernizowano (Osowiec) i wzmacniano (Ostrołęka, Łomża) nowymi obiektami obronnymi.

Od marca 1939 r. rozpoczęto przygotowania do rozbudowy odcinków, które dotychczas nie były ufortyfikowane. Realizacją zatwierdzonego przez dowódcę SGO „Narew” planu rozbudowy umocnień zajmowały się: Szefostwo Fortyfikacji „Osowiec”, dowództwa grup fortyfikacyjnych nr 34 i 35, Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych nr 20 w Nowogrodzie oraz 135 i 137 rezerwowe kompanie saperów. Silnie umocniona linia bagnistych rzek Narwi i Biebrzy miała umożliwić słabym siłom SGO „Narew” zamknięcie przejść i brodów. Kierownictwo i nadzór nad rozbudową umocnień sprawował dowódca saperów grupy ppłk dypl. Józef Szylling.

Na odcinku Ostrołęka-Łomża prowadzono od czerwca prace nad rozbudową wydzielonego ośrodka oporu „Nowogród”⁵⁶. Zabagniona dolina Narwi w rejonie Nowogrodu sprzyjała wzniesieniu pozycji obronnej, która składała się z rozciągniętych na odcinku 12 km ciężkich i lekkich schronów bojowych na 1-3 ckm-y, schronów dla dowódców i odwodów oraz obiektów pozornych. Podejścia do pozycji były bronione systemem przeszkód i zapór inżynieryjnych. Schrony rozmieszczono wzdłuż koryta Narwi, a rzeka miała pełnić rolę przeszkody przeciwpancernej. Prowadzenie ognia czołowego i bocznego z obiektów umożliwiało „panowanie” nad nurtem rzeki i osłonę brzegów. Do wybuchu wojny przygotowano schrony wzbraniające podejście do miejscowości Nowogród i chociaż prace nie zostały ukończone schrony nadawały się do wykorzystania. Roboty na lewym skrzydle znajdowały się na etapie wstępnym.

⁵⁴ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 283.

⁵⁵ Z. Koszyła, Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie, Białystok 1967, s. 59.

⁵⁶ J. Miniewicz, Technika konstrukcji polskich fortyfikacji z 1939 r. Metoda i wyniki badań terenowych odcinka Nowogród nad Narwią - Szablak. Kwartalnik Historii Nauki i Techniki [dalej KHNT] 1977, nr 3, s. 551-553; Z. Koszyła, op. cit., s. 65; W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi i Biebrzy w 1939 r., Łódź 1981, s. 34.

Prawa flanka (do miejscowości Szablak) została wybudowana w stopniu umożliwiającym prowadzenie obrony, chociaż i tutaj prac nie ukończono.

Na odcinku Szablak-Jednaczewo przystąpiono do prac nad wzniesieniem pozycji łącznikowej, zamykającej lukę między Nowogrodem a Łomżą. Prace rozpoczęto w rejonie miejscowości Szablak wznosząc, w pasie między rzeką a miejscowością, jeden schron bojowy oraz fundament pod drugi obiekt. Na pozycji łącznikowej (Szablak-Jednaczewo) ukończono więc tylko jeden schron z 30 zaplanowanych do zbudowania.

Ogółem na odcinku od Nowogrodu do Jednaczewa wybudowano 18 obiektów, z których 13 nadawało się do obrony. Zakładany plan wzniesienia 51 schronów zrealizowano w 35%. Wzdłuż linii rzeki Narew na odcinku od Nowogrodu do miejscowości Szablak wybudowano⁵⁷:

- 6 ciężkich schronów bojowych z 1 kopułą pancerną;
- 1 ciężki schron bojowy z 2 kopułami pancernymi;
- 6 średnich i lekkich schronów bojowych;
- 3 schrony pozome.

Do rozpoczęcia działań wojennych nieukończono zarówno ośrodka oporu „Nowogród” jak i pozycji łącznikowej „Szablak-Jednaczewo”. Otwarta luka na odcinku między Ostrołką i Łomżą, narzucała konieczność wydzielenia w ten rejon znacznych sił grupy operacyjnej.

Ważne znaczenie dla obrony pasa SGO „Narew” miał odcinek „Wizna”. Zamykał przejście między bagnem Wizna i bagnami biebrzańskimi oraz węzłem dróg wyprowadzających z miejscowości Wizna i Strękowa Góra na Zambrów-Osowiec i Łomżę-Białystok. Warunki terenowe odcinka sprzyjały organizacji obrony. Odcinek o szerokości 9 km dzieliła rzeka Narew na dwa pododcinki⁵⁸:

1. „Giełczyn”, położony w części północnej obejmował miejscowości Kołodzieje i Giełczyn;
2. „Kurpiki” (lub „Strękowa Góra”), leżący na południu obejmował Górę Strękową i Maliszewo.

Pozycja główna przebiegała na wschód od bagien u podnóża pasma wzgórz. W rejonie mostu nad Narwią przygotowano pozycję wysuniętą. Do prac fortyfikacyjnych przystąpiono na przełomie kwietnia i maja 1939 r. Roboty prowadziło Szefostwo Fortyfikacji „Osowiec” oraz pododdziały 135 rezerwowego batalionu saperów, junacy oraz miejscowa ludność. Dowódcą odcinka robót wyznaczono kpt. Feliksa Grochowskiego. Szkielet pozycji głównej stanowiło 6

⁵⁷ J. Miniewicz, *Technika konstrukcji polskich fortyfikacji...*, op. cit., s. 552.

⁵⁸ F. Majorkiewicz, *Bój pod Wizną, Przegląd Wojsk Lądowych 1959*, [dalej PWL], nr 3, s. 170-171; A Sawczyński, *Epizod pod Wizną*, Bellona (Londyn) 1954, nr 3, s. 11-13.

ciężkich schronów bojowych oraz 1 obserwacyjny schron dowódcy (odcinka), usytuowany na szczycie wzgórz koło Góry Strękowej. Cztery obiekty znajdowały się na pododcinku „Kurpiki” (w tym schron dowódcy), a trzy na pododcinku „Gielczyn”. Wszystkie obiekty wybudowano z żelbetonu i zamontowano na nich pojedyncze kopuły pancerne (tylko schron obserwacyjny, największy z wybudowanych, miał ich dwie). Uzbrojenie obiektów stanowiły 2-3 ckm-y w tradytorach oraz karabin maszynowy w kopule. Łączność utrzymywano za pomocą sygnalizacji świetlnej. Przewidywano, iż ciężkie obiekty będą zdolne do uporczywej obrony nawet w osamotnieniu, dlatego też miały posiadać wewnętrzne studnie, oświetlenie oraz wentylację⁵⁹. Pozycję wysuniętą odcinka planowano zamknąć czterema lekkimi schronami bojowymi, z których wybudowano dwa a pod dwa kolejne wylano płyty fundamentowe. Ustawiono także kilka kopuł pozornych. Badania terenowe nie potwierdzają istnienia innych obiektów fortyfikacji stałej⁶⁰.

Na obydwu pozycjach wykonano umocnienia polowe, wznosząc stanowiska dla karabinów maszynowych i lekkich dział. Całość wzmacniał system okopów dla piechoty, rowów łącznikowych i przeciwpancernych oraz sieć zasieków z drutu kolczastego. Ogółem na odcinku „Wizna” wzniesiono 9 obiektów ciężkich i lekkich a kilka dalszych znajdowało się w budowie. Nieukończono prac maskujących obiekty stałe. Taktyczną słabość pozycji miały rekompensować nieprzekraczalne bagna oraz sztuczne zalewy w dolinach Narwi i Biebrzy. Ogień broni maszynowej ze schronów miał uniemożliwić manewrowanie na przedpolu pozycji.

Rejon Puszczy Augustowskiej wchodził w skład odcinka „Augustów”, bronionego przez Suwalską Brygadę Kawalerii i jednostki KOP. Rozbudowę fortyfikacji stałych i polowych przewidywano wzdłuż Kanału Augustowskiego od wioski Gliniski do osady Sucha Rzeczka⁶¹. Na odcinku o długości 25 km planowano wznieść 57 lekkich żelbetonowych schronów bojowych oraz 25 schronów drewniano-ziemnych typu półstałego.

Prace fortyfikacyjne rozpoczęto wiosną 1939 r. od wznoszenia schronów bojowych w ciałinie augustowskiej w rejonie miejscowości Białobrzegi. Miało to na celu zamknięcie traktu z Augustowa do Białegostoku. W tym samym czasie prowadzono prace przy budowie umocnień ziemnych i blokhauzów, wzdłuż linii Kanału Augustowskiego. W rejonie Czarnego Brodu przystąpiono do wzniesienia obiektów obronnych tworzących punkt oporu, którego zadaniem była blokada przejścia przez Kanał Augustowski. W skład punktu oporu wchodziły: 2 lekkie

⁵⁹ Nie wszystkie z zamontowanych urządzeń funkcjonowały. Szczególnie dotyczy to wentylacji i oświetlenia.

⁶⁰ J. Sadowski, *Wizna*, (maszynopis opracowany na podstawie studiów terenowych) w zbiorach autora.

⁶¹ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 368-369, (Plan dziania SGO „Narew” z 17 kwietnia 1939 r.).

żelbetowe schrony bojowe na jeden ckm, 1 drewniany schron bojowy na dwa ckm-y oraz umocnienia ziemne. Punkt oporu miały wspierać ogniem dwa blokhauzy wybudowane na zachód od Czarnego Brodu.

Latem rozpoczęto budowę schronów bojowych w rejonie miejscowości Sucha Rzeczką, wzdłuż drogi prowadzącej do kanału. Umocnieniami zamknięto także przesmyki między jeziorami: Białym i Studzienniczym oraz Białym i Niecko. Prace prowadzono również na południowy-zachód od jeziora Sajno, na odcinku od Białobrzeg do miejscowości Gliniski. Do rozpoczęcia działań wojennych na odcinku „Augustów” wybudowano 5 żelbetonowych schronów bojowych, a w trakcie budowy znajdowało się 6 dalszych obiektów⁶². Prace nad pozostałymi schronami znajdowały się na etapie przygotowań. Wzniesiono 25 schronów drewnianych i blokhauzów.

Od wiosny trwały także prace przy budowie przeszkód i zapór oraz zawał na drogach trudnych do obejścia w dużym kompleksie leśnym⁶³. Rozbudowę umocnień polowych prowadzili leśnicy a przy wznoszeniu umocnień fortyfikacji stałych pracowały pododdziały pionierów oraz jednostki Suwalskiej BK obsadzające odcinek. Załogi obiektów stałych nie są znane.

Z planowanych do wybudowania 51 betonowych schronów bojowych wzniesiono zaledwie 5, tj. około 10% obiektów. Na taki stan wpłynęły: drugorzędna ważność odcinka oraz trudne do natarcia warunki naturalne. Duży kompleks leśny sprzyjał prowadzeniu walk obronnych nawet bez konieczności wznoszenia fortyfikacji stałych. Umocnienia polowe i trudny do pokonania teren pozwalały utrzymać odcinek przy użyciu niewielkich sił.

W pasie obrony SGO „Narew” od wiosny 1939 r. na poszczególnych odcinkach zaplanowano i wzniesiono następującą ilość betonowych schronów bojowych:

- „Ostrołęka” - planowano 43; wzniesiono 8; w budowie 8;
- „Nowogród” - planowano około 60; wzniesiono 13 w budowie 5;
- „Łomża” - planowano 41; wzniesiono 16;
- „Wizna” - planowano około 20; wzniesiono 9; w budowie 2;
- „Osowiec” - planowano 68; wzniesiono 8; w budowie 5;
- „Augustów” - planowano 57; wzniesiono 5; w budowie 6.

⁶² Z. Koszyła, Obszary leśne ziem północno-wschodnich Polski w wojnie obronnej 1939 r., [w:] „Puszcze i lasy w działaniach wojennych”. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej roli puszczy i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych, Białystok 1977, s. 107-111.

⁶³ Z. Koszyła Z., Wrzesień 1939 roku..., op. cit., s. 64.

Z planowanej liczby około 290 schronów wzniesiono 59, co stanowiło niewiele ponad 20% zrealizowanych obiektów. Rdzeń umocnień w pasie działań grupy operacyjnej stanowiły nowoczesne (choć nieukończone) schrony bojowe i dawne fortyfikacje stałe. Ich siłę obronną miała stanowić głównie broń maszynowa i niewielka ilość artylerii. System fortyfikacji stałych wzmocniono inżynierską rozbudową terenu przy wykorzystaniu umocnień polowych. Linia obronna Grupy Operacyjnej „Narew” nie została ukończona co musiało rzutować na trwałość obrony i możliwość stawienia skutecznego oporu. Negatywnie należy ocenić także linearne ugrupowanie schronów, które w części nieukończone (np. brak kopuł i płyt pancernych do osłony otworów strzelniczych) z odsłoniętymi skrzydłami nie mogły spełnić roli „rygla operacyjno-taktycznego” polskiego ugrupowania obronnego.

* * *

Efekt rozbudowy fortyfikacyjnej wzdłuż zachodnich granic II Rzeczypospolitej należy ocenić negatywnie. Zbyt późna decyzja zezwalająca na rozpoczęcie prac w dużym stopniu zaważyła na końcowych wynikach rozbudowy. Żadna armia wznosząca obiekty fortyfikacyjne w swoim pasie obrony nie zrealizowała przyjętego planu nawet w połowie. Stopień zaawansowania prac nad rozbudową obiektów, na poszczególnych odcinkach armijnych, był w końcu sierpnia 1939 r. bardzo zróżnicowany. Najmniej obiektów (w liczbach bezwzględnych) wzniesiono w pasie Armii „Łódź”, gdzie na 266 planowanych schronów wybudowano 36. Najwięcej - w pasie Armii „Poznań”, na 388 planowanych schronów wybudowano 109. W przeliczeniu procentowym największy stopień wykonania osiągnęła Armia „Pomorze”, która zrealizowała swój plan fortyfikacyjny w 35%. W obszarze obrony armii wzniesiono 77 obiektów na 218 planowanych. Tylko w pasie Armii „Karpaty” nie wybudowano żadnego schronu bojowego chociaż przewidywano wzniesienie od 50 do 60 obiektów. Armię tą utworzono jednak dopiero w lipcu 1939 r. i przygotowania do rozbudowy inżynierskiej były w fazie planowania i wstępnych prac organizacyjnych. Należy zgodzić się z opinią płk. Mariana Porwita, że „wysiłek fortyfikacyjny nad granicą zachodnią był za krótki”⁶⁴. Nie wykorzystano ponad 4 miesiące (od marca do czerwca) do podjęcia intensywnych prac. Ponadto sama realizacja robót fortyfikacyjnych przebiegała zbyt wolno.

⁶⁴ M. Porwit M., Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 r., Warszawa 1983, t. 1, s. 105.



ROZDZIAŁ ÓSMY

FORTYFIKACJE WYBRZEŻA

Obrona Wybrzeża, w geopolitycznej sytuacji Polski, była trudnym dylematem operacyjnym. Dostęp do morza gwarantował samodzielność istnienia kraju, lecz brak silnej floty nakazywał liczyć się z groźbą utraty granicy morskiej. Wśród wyższych władz wojskowych panował pogląd, że w przypadku wojny z Niemcami, wybrzeże zostanie odcięte i skazane na walkę w izolacji.

Pierwszy plan ufortyfikowania rejonu nadmorskiego został opracowany pod koniec 1920 r. przez mieszaną komisję polsko-francuską¹. Projekt przewidywał wybudowanie systemu obrony złożonego z dwóch pozycji. Główną pozycję obrony, przebiegającą wzdłuż całej linii wybrzeża, miały tworzyć rejon obrony w Rozewiu, Wielkiej Wsi, Jastarni, Helu i Gdyni. Planowano wzniesić tutaj stanowiska artylerii i piechoty. Pozycję ryglową planowano wzniesić w oparciu o rejon obrony w Rozewiu i Wielkiej Wsi. Rozbudowę fortyfikacji, w pierwszej kolejności przewidywano na Helu oraz w rejonie Gdyni, w związku z decyzją budowy w tej miejscowości portu wojennego. Przygotowany przez komisję plan nie został jednak zrealizowany².

Ocena polskich możliwości przygotowania i organizacji obrony terenu Pomorza wraz z pasem wybrzeża, opracowana przez gen. Zygmunta Zielińskiego (dowódcę Okręgu Generalnego „Pomorze”), w kwietniu 1921 r., nie dawała szans utrzymania korytarza i obszaru nadmorskie-

¹ Ze strony polskiej w mieszanej polsko-francuskiej komisji pracował szef Departamentu Spraw Morskich kontradmirał Kazimierz Porębski, a ze strony francuskiej szef artylerii Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Kamil Raynal oraz szef saperów gen. Charriou; patrz: R. Witkowski, *Hel na straży Wybrzeża 1920-1939*, Warszawa 1974, s. 22-24.

² Plan mieszanej komisji zakładał jedynie wariant ataku ze strony Rosji Radzieckiej.

go. Opinię taką wyrażał gen. Leonard Skierski - Inspektor Armii w Toruniu, który w przygotowanym w 1923 r. planie fortyfikacji Pomorza przewidywał, że na wypadek konfliktu z Niemcami zaistnieje konieczność wycofania się z północnej części obszaru pomorskiego³.

Ogromne znaczenie miało dla Polski utrzymanie komunikacji morskich jako dróg dowozu surowców oraz broni na wypadek wojny. Budowa własnego portu w Gdyni miała duży wpływ na rozpoczęcie w szerszym zakresie studiów nad ufortyfikowaniem Wybrzeża. Inicjatywę rozbudowy umocnień w rejonie Helu i Gdyni wysunęło w 1924 roku Biuro Ścisłej Rady Wojennej. Koncepcja ta została rozszerzona przez Inspektora Fortyfikacji gen. Hugona Griebsha, który zaproponował utworzenie w Gdyni twierdzy pierścieniowej⁴. W lipcu 1924 r. powstał szeroko zakrojony plan, tzw. wielki projekt, przewidujący rozbudowę fortyfikacji stałych na Helu i w obszarze Gdyni przy ogromnym nakładzie sił i kosztów⁵. Opracowana koncepcja była rozszerzoną kontynuacją planu wysuniętego wcześniej przez mieszaną komisję polsko-francuską. „Wielki projekt” przewidywał ufortyfikowanie Gdyni od strony lądu wzdłuż 30-kilometrowej linii: Mechelinki-Kazimierz-Zagórze-Wieczlino-Redłowo. Do obrony planowanej linii potrzebna była obsada 2-3 dywizji piechoty. Koszt wzniesienia umocnień miał wynosić 450 mln złotych⁶. Realizacja tego przedsięwzięcia przekraczała możliwości finansowe państwa. W tej sytuacji przygotowano projekt pośredni przesuujący system umocnień na linię Obłuże-Cisowa-Witomino-Redłowo. Nowy projekt nie zabezpieczał miasta i portu od ognia artylerii i możliwości wglądu w pozycje obronne z kompleksu wzgórz, m.in.: Kamienna Góra i Kępa Oksywska. Ponieważ plan nie spełniał zasadniczych wymogów obrony został odrzucony.

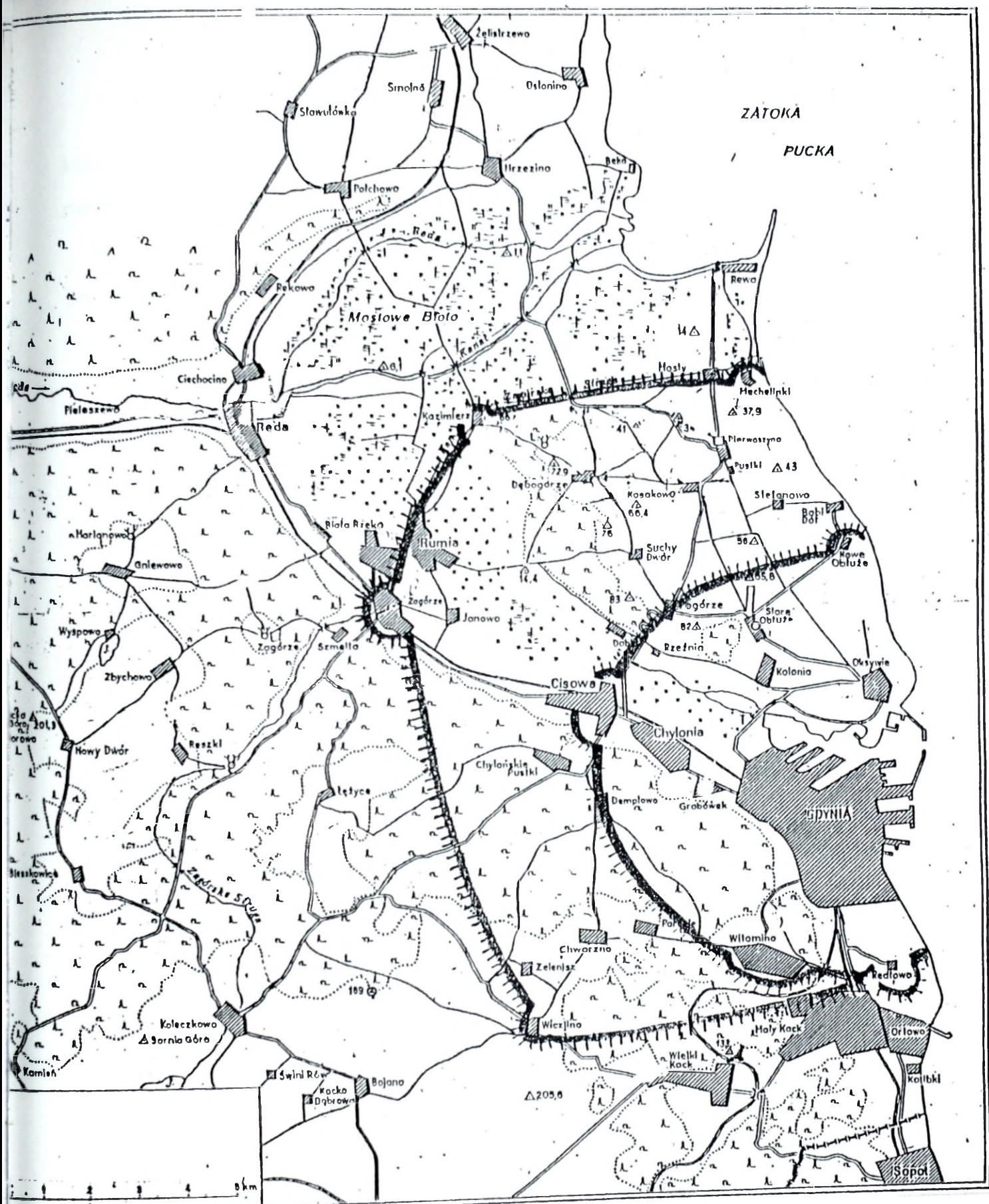
Trwająca rozbudowa portu handlowego w Gdyni oraz bazy marynarki wojennej na Oksywiu spowodowały, iż obronę wybrzeża morskiego uznano za konieczną. W związku z przygotowywanymi projektami, w 1925 r. podjęto decyzję o zorganizowaniu w rejonie Gdyni obszaru warownego. Na jego dowódcę wyznaczono dowódcę floty. Prace nad inżynierską rozbudową terenu miało prowadzić, utworzone przy dowództwie obszaru warownego, Kierownictwo Fortyfikacji.

³ S. Piaskowski, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918-1946*, Albany N.Y. 1983, t. 1, s. 39, 47.

⁴ R. Godlewski, *W. Odyniec. Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939*, Warszawa 1983, s. 330.

⁵ Autorami planu byli: płk Jan Jastrzębski, płk Konstanty Haller oraz mjr Marcei Nowiński. *Ibidem*, s. 331.

⁶ Sprawozdanie z inspekcji Obszaru Warownego w Gdyni, opracowane przez Inspektora Armii gen. J. Romera, 22 lipca 1927 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.285.



SZKIC NR 30

**Plan ufortyfikowania Gdyni (wg tzw. Wielkiego projektu z 1924 r.)
[wariant maksymalny i wariant pośredni]**

(Opracował A. A.)

kacji⁷. Istniejący od lutego 1926 r. Obszar Warowny „Gdynia”, obejmował swoim zasięgiem teren miasta i jego przedpole, Półwysep Helski oraz część północnego rejonu Pomorza⁸.

W 1926 r. opracowano równolegle dwa kolejne plany obrony obszaru nadmorskiego. Pierwszy został przygotowany w oparciu o wytyczne szefa Sztabu Generalnego gen. Stanisława Hallera i przewidywał zorganizowanie prac w trzech etapach⁹:

- w etapie I trwającym do wiosny 1928 r. przewidywano osiągnięcie gotowości do obrony wybrzeża od strony morza oraz wzniesienie najważniejszych obiektów osłaniających Gdynię od strony lądu;
- w etapie II planowanym do 1931 r., wysiłek miał być skierowany na przygotowanie odpowiedniej infrastruktury oddziałów sił lądowych wybrzeża wraz z uzyskaniem gotowości obronnej przed artylerią do 150 mm, a w przypadku Półwyspu Helskiego osłony przed artylerią morską;
- ostatni etap miał zamknąć wszelkie prace fortyfikacyjne wznoszone dla osłony przed ogniem artylerii ciężkiej a jego zakończenie przewidywano w 1935 r.

Plan Sztabu Generalnego odpowiadał wszelkim wymogom wojny prowadzonej w warunkach nadmorskich, jednak ze względów budżetowych był niemożliwy do zrealizowania.

Drugi plan z 1926 r. przygotowało dowództwo Obszaru Warownego „Gdynia”. Jego koncepcję, zabezpieczenia Gdyni jako portu i bazy dla floty, uzależniono od minimalnego wykorzystania sił i środków finansowych. Obrona Gdyni, według założeń planu, miała pozwolić na osiągnięcie dwóch celów¹⁰:

1. stworzenia flocie warunków do odejścia w morze;
2. przeprowadzenia ewakuacji portu.

Opracowany plan obrony Gdyni miał zbyt wiele niesprzyjających obronie uwarunkowań. Należały do nich między innymi: niewłaściwe wykorzystanie terenu, zbyt szczupłe siły lądowe i morskie przewidywane do obrony a także braki w rozbudowie infrastruktury komunikacyjnej, utrudniającej przemieszczanie jednostek wspierających z innych garnizonów. Analiza po-

⁷ Dodatek Tajny nr 8 do Dziennika Rozkazów nr 17 MSWojsk. z 28 maja 1925 r., poz. 17.

⁸ Instrukcja organizacyjna dla Dowództw Obszarów Warownych na stopie pokojowej (Oddz. I. L. 7200/Org.25.) została zatwierdzona przez ministra Spraw Wojskowych 9 października 1925 r., i zaczęła obowiązywać od 1 lutego 1926 r. Pismo Departamentu V Wojsk Technicznych MSWojsk. do Szefa Administracji Armii z lutego 1926 r., CAW Dep. Techn. MSWojsk., sygn. 300.41.254. Cz. Ciesielski, W. Plater, J. Przybylski, Polska Marynarka Wojenna 1918-1980. Zarys dziejów. Warszawa 1992, s. 50.

⁹ R. Godlewski, W. Odyniec, Pomorze Gdańskie..., op. cit., s. 332; R. Witkowski, Hel na straży..., op. cit., s. 36.

¹⁰ Sprawozdanie z inspekcji..., op. cit., CAW GISZ, sygn. 302.4.285.

wyższego planu nasuwała poważne wątpliwości co do możliwości pełnej realizacji jak i osiągnięcia zamierzonych celów.

Kolejny projekt ufortyfikowania Obszaru Warownego „Gdynia” został opracowany w latach 1926-1927 przez szefa sztabu obszaru warownego mjr. Wincentego Rudowicza¹¹. Plan ten stanowił alternatywne rozwiązanie do odrzuconej koncepcji obrony przygotowanej przez dowództwo obszaru warownego. Projekt mjr. W. Rudowicza był opracowaniem dwuwariantowym przewidującym rozbudowę umocnień na wypadek wojny z Niemcami oraz na wypadek wojny z ZSRR¹².

Wariant wojny z ZSRR przewidywał koncentrację środków obrony niemal wyłącznie w rejonie Gdyni, i tylko w niewielkim stopniu na obszarze Puck-Wielka Wieś oraz Piaśnica. Ciężar obrony miał spoczywać na artylerii nadbrzeżnej. Siłę ognia miały tworzyć:

1. w rejonie Gdyni:

- 2 działa artylerii naje cięższej;
- 10 dział artylerii średniego kalibru;
- 8 dział artylerii lekkiej;
- 8 armat plot. z reflektorami;
- pułk piechoty.

2. w rejonie Wielkiej Wsi:

- 4 działa artylerii średniej;
- 12 dział artylerii przeciwdesantowej;
- pułk piechoty.

W przypadku obrony przed atakiem ze strony Związku Radzieckiego plan nie przewidywał rozbudowy fortyfikacji na Helu. Natomiast w wariantcie wojny z Niemcami półwysep miał przejąć ciężar walk obronnych, pełniąc rolę głównego ośrodka oporu, przy założeniu szybkiej utraty Gdyni. Siłę ognia systemu obronnego Helu miała stanowić artyleria, której przewidywana ilość była następująca:

- 4 działa ciężkie 350 mm;
- 16 dział średnich 155 mm;
- 4 haubice 105 mm;

¹¹ PSZ, t. 1, cz. 5, Marynarka Wojenna i obrona polskiego wybrzeża, Londyn 1962, s. 29.

- 16 dział 75 mm;
- 16 armat przeciwlotniczych.

Przewidywano także wzniesienie 52 obiektów fortyfikacji stałej. Faktycznie plan mjr. W. Rudowicza wymagał jednoczesnej realizacji założeń obydwu wariantów¹³. Autor planu uważał, że skuteczność obrony będzie uzależniona od współdziałania wszystkich sił skupionych na Wybrzeżu, tj. floty, lotnictwa, artylerii (nadbrzeżnej, polowej i przeciwlotniczej) oraz jednostek obrony lądowej. Wysokie koszty realizacji i ciągle zmiany koncepcji obrony rejonu nadmorskiego spowodowały, że i w tym przypadku nie przystąpiono do wykonania planu.

Dalszą kontynuacją prac nad przygotowaniem planu obrony Gdyni i rejonu nadmorskiego były koncepcje z lat 1927-1928. Projekt Oddziału III Sztabu Generalnego (z 1927 r.) przewidywał rozbudowę bazy marynarki wojennej na Półwyspie Helskim rezygnując (ze względu na koszty) z rozbudowy infrastruktury i umocnień w rejonie Gdyni. Przygotowane studium, przenosiło główny ciężar obrony na Hel, przewidując szybką utratę trudnej do utrzymania Gdyni. W tym samym roku plan obrony obszaru wybrzeża opracował kmdr por. Adam Mohuczy - komendant Portu Wojennego „Gdynia”. Autor planu sprzeciwiał się wybudowaniu na Półwyspie Helskim bazy marynarki wojennej, uważając za niekorzystne skupienie na niewielkim terenie dużej ilości środków i obiektów obronnych. Przewidywał natomiast wzmocnienie Helu 30 działami różnych kalibrów (od 75 do 350 mm). Trzeci projekt z 1927 r. zaproponował kmdr ppor. Rafał Czeczott, szef Oddziału Operacyjnego w Kierownictwie Marynarki Wojennej¹⁴. Koncepcja kmdr. R. Czeczotta sprowadzała się w zasadzie do wzmocnienia Półwyspu Helskiego środkami artyleryjskimi¹⁵.

Trzy ostatnie plany wyraźnie wskazują na wzrost zainteresowania znaczeniem obronnym Półwyspu Helskiego. Brak możliwości ekonomicznych i materiałowych do przygotowania systemu obronnego na obszarze Gdyni, wskazywał na Hel jako rejon naturalnie najbardziej obronny.

Wszystkie plany opracowane w latach 1921-1928 miały jedynie charakter prac studyjnych, po których nie następowała rozbudowa inżynieryjna terenu. W omawianym czasie w Sztabie

¹² R. Witkowski, *Hel na straży...*, op. cit., s. 37-41; R. Godlowski, W. Odyniec, *Pomorze gdańskie...*, op. cit., s. 332-333; Cz. Ciesielski, W. Plater, J. Przybylski, *Polska Marynarka Wojenna...*, op. cit., s. 51.

¹³ Własne koncepcje przygotowania obrony wybrzeża przedstawił mjr W. Rudowicz w artykule pt.: „Obrona Wybrzeża”, *Bellona* 1927, z. 7, s. 47-79.

¹⁴ R. Witkowski, *Hel na straży...*, op. cit., s. 42-44.

¹⁵ Swoje koncepcje przedstawił kmdr R. Czeczott w pracy pt.: „Obrona Wybrzeża” opublikowanej w 1931 r.

Generalnym przedłożono 8 projektów, z których żaden nie rozwiązał zagadnienia obrony Gdyni w stopniu pozwalającym na jego realizację. Inną ważną przyczyną odrzucenia opracowanych planów były wysokie koszty, przekraczające możliwości ekonomiczne państwa. Przez trzy lata istnienia. Obszar Warowny „Gdynia” był więc tylko pojęciem wyłącznie administracyjnym, co z pewnością nie pozostało bez wpływu na podjęcie wiosną 1928 r. decyzji o jego likwidacji. Nadal pozostawiono jednak Kierownictwo Fortyfikacji Wybrzeża, podporządkowane dowódcy floty, które było odpowiedzialne za kompleks zagadnień inżynieryjno-technicznych związanych z przygotowaniem obrony Wybrzeża. Pełniący obowiązki szefa fortyfikacji na terenie obszaru nadmorskiego mjr Rudolf Fryszkowski, opracował w 1928 r. plan fortyfikacji rejonu Wybrzeża. Kępa Oksywska miała w przedstawionym planie tworzyć rodzaj cytadeli a jej pierścień zewnętrzny miał się składać z punktów oporu dla cekaemów i działek przeciwpancernych. System obiektów obronnych linii zewnętrznej miał przebiegać od Zagórza przez Chylonię i Kack do Redłowa. Rozpoczęte prace zostały przerwane wiosną 1929 r.¹⁶. Pomimo opracowania kilku kolejnych koncepcji realizacja planu obrony Gdyni od strony lądu, aż do 1939 r., pozostawał poza granicami możliwości ekonomicznych i obronnych II Rzeczypospolitej¹⁷. Problem rozbudowy inżynieryjnej obszaru nie został odrzucony lecz pozostawał w „zawieszeniu” powodując bezbronność obszaru Gdyni.

W kwietniu 1936 r. ocenę roli i znaczenia obszaru Gdyni wyraził w „Studium nad możliwościami wojennymi Niemiec i Polski” gen. Tadeusz Kutrzeba¹⁸. Autor memoriału odniósł się ujemnie do znaczenia Gdyni w ewentualnej wojnie z Niemcami, uważając obronę miasta za bezcelową. Jej utrzymanie musiało by odciągnąć od głównych działań około dwóch dywizji piechoty a ponadto wymagałoby zainwestowania dodatkowych kapitałów na fortyfikacyjną rozbudowę obszaru. Wzniesienie umocnień nie gwarantowało uchronienia miasta i portu od zniszczenia ze strony morza, wobec słabej polskiej marynarki wojennej. Bardziej celowym było zabezpieczenie Gdyni odpowiednio silnym garnizonem i niezbędnymi umocnieniami, które miałyby raczej znaczenie moralne. Utrata Gdyni, w ocenie autora studium, nie miała dla Polski znaczenia operacyjnego czy strategicznego a wyłącznie materialne i moralne.

¹⁶ W. Tym, Przygotowania do obrony i lądowa obrona polskiego Wybrzeża morskiego, cz. 1, WPH 1957, nr 2, s. 203.

¹⁷ Między innymi kolejny plan przygotował mjr R. Fryszkowski. Jego nowa koncepcja w mniejszym jednak stopniu wiązała się z rozbudową fortyfikacji a skierowana została na osłonę Wybrzeża od strony morza i z powietrza.

¹⁸ CAW GISZ, sygn. 302.4.317.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych następowało coraz wyraźniejsze przesunięcie punktu ciężkości rozbudowy fortyfikacyjnej z Gdyni na Hel. Półwysep stanowiący początkowo uzupełnienie systemu obronnego Wybrzeża, zaczął przejmować stopniowo funkcje równoważne Gdyni. Od 1926 r. zaczęto wysuwać propozycje utworzenia na Helu odrębnego dowództwa obszaru¹⁹. W sprawozdaniu dla Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z 22 lipca 1927 r., gen. Jan Romer przedstawił koncepcję rozbudowy bazy dla floty na Półwyspie Helskim²⁰. W przygotowanym dokumencie autor wysunął projekt ufortyfikowania Helu proponując zrealizowanie obiektów obronnych, zgromadzenia zapasów (na 30 dni), wystawienia załogi niezbędnej do obrony oraz zakupu uzbrojenia. W tak zorganizowanej osłonie miała być utworzona baza dla marynarki wojennej. Koszty przedsięwzięcia zostały obliczone na 190 mln złotych, z czego budowa fortyfikacji miała pochłonąć 50 mln. Plan obejmował jedynie wschodnią część półwyspu na odcinku od Boru i Jastarni do Helu, ponieważ część zachodnia położona bliżej nasady łączyła się zimą z lądem stałym powierzchnią zamarznętej zatoki. W celu skutecznej obrony od strony lądu, autor projektu uznał za konieczne wybudowanie umocnień na linii Jastarnia-Bór z dwoma punktami oporu. Obsadę tej pozycji miały tworzyć dwie kompanie piechoty wzmocnione dodatkowo 17 cekaemami. Gen. J. Romer uważał także za celowe wybudowanie betonowych schronów dla odwodów i obsług baterii dział zagrożonych ogniem artylerii ciężkiej od strony lądu. W celu obrony przed atakiem z morza zachodziła konieczność posiadania baterii najcięższych, które mogłyby przeciwstawić się skutecznie flocie sowieckiej lub niemieckiej. W projekcie przewidywano montaż dział kalibru 305 mm, co dawałoby również możliwość ostrzeliwania Gdańska. Autor planu przewidywał, że urzeczywistnienie projektu obrony Półwyspu Helskiego uniemożliwi desant od strony morza. W załączonych wnioskach gen. J. Romer postulował, aby w przypadku przystąpienia do realizacji planu, przewidywaną do rozbudowy część półwyspu (od Juraty do cypla mierzei) ogłosić obszarem warownym z natychmiastowymi sankcjami prawnoadministracyjnymi.

W 1929 r. władze wojskowe podjęły decyzję o wybudowaniu na cyplu helskim baterii artylerii nadbrzeżnej, która miała stanowić główny element planowanego systemu fortyfikacji. Budowę działobitni dla dwóch baterii armat kalibru 105 mm rozpoczęto w 1931 r. Jednocześnie wzniesiono schrony dla załóg, schrony amunicyjne oraz punkty obserwacyjne. W latach 1933-

¹⁹ Sprawozdanie z inspekcji..., op. cit., CAW GISZ, sygn.302.4.285.

²⁰ Ibidem.

1935 przystąpiono do wybudowania nowoczesnej baterii nadbrzeżnej składającej się z 4 dział kalibru 152,4 mm zakupionej od szwedzkiej firmy „Bofors”²¹. Działa ustawiono w 1935 r. na żelbetonowych schronach posiadających w dolnej części dwie izby amunicyjne i izbę dla obsługi. Wszystkie działobitnie osłonięto żelbetonowym murem chroniącym przed odłamkami i zamaskowano obrotowym „parasolem”²². Z czterech baterii nadbrzeżnych, jedną zainstalowano na Oksywiu i trzy na Helu. Od 1933 r. przystąpiono także do rozmieszczenia na półwyspie trzech baterii artylerii przeciwlotniczej 75 mm. Stanowiska baterii również zainstalowano na żelbetonowych schronach mieszczących izbę amunicyjną i dla załogi. Działa rozmieszczono we wschodniej części półwyspu. Zadaniem baterii była obrona przeciwlotnicza obiektów powstającego na Helu portu wojennego.

Wraz z rozwojem prac przy wznoszeniu urządzeń obronnych podjęto decyzję o utworzeniu na półwyspie rejonu umocnionego. W 1935 r. powołano do życia dowództwo Odcinka Wybrzeża Morskiego „Hel”, a 21 sierpnia 1936 r. dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uznano cały półwysep za Rejon Umocniony (RU) „Hel”. W związku z tym Kierownictwo Marynarki Wojennej zaplanowało dalszy rozwój infrastruktury obronnej na Helu przez zainstalowanie m. in.: 320 mm baterii artylerii nadbrzeżnej oraz baterii 152,4 mm²³.

Zmiany w organizacji obrony lądowej półwyspu zaproponował, w piśmie do Głównego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Władysław Bortnowski²⁴. Postulował on odsunięcie obrony lądowej od bazy floty na Helu o 7 km, aby uchronić ją od skutecznego ognia artylerii lekkiej. Nie wielki obszar obrony wymagał wzniesienia fortyfikacji stałych, dla których najdogodniejszym terenem uznano rejon na zachód od Jastarni. Ponadto gen. W. Bortnowski uważał za konieczne utworzenie dodatkowej pozycji obronnej położonej na wschód od Juraty.

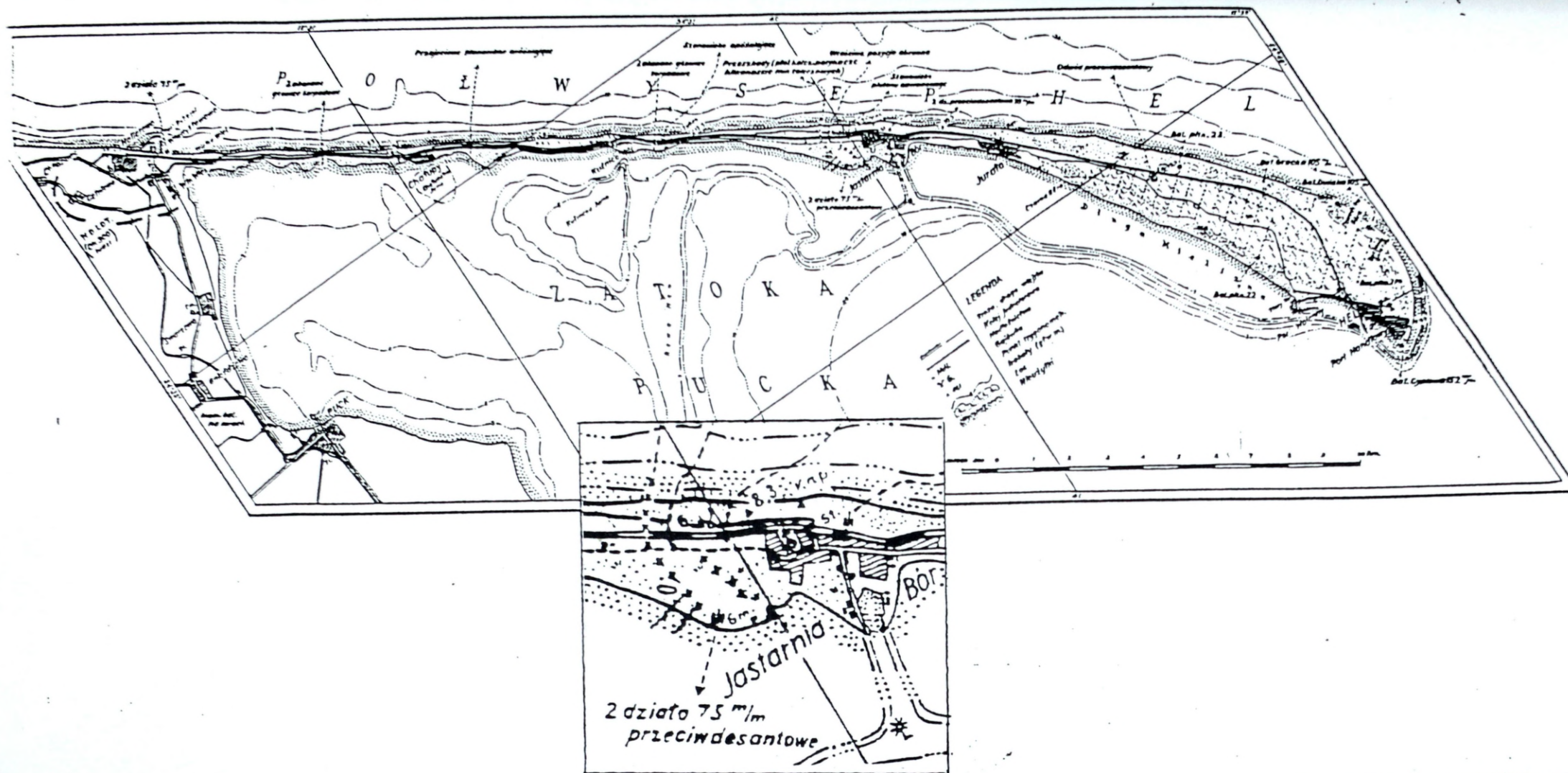
Pogorszenie stosunków polsko-niemieckich w marcu 1939 r., wpłynęło na podjęcie decyzji o przystąpieniu do budowy głównej pozycji obronnej zamykającej dostęp w głąb półwyspu od strony lądu. Trwałą obronę miała zapewnić rubież fortyfikacji stałych wzniesiona około 3,5 km na zachód od Jastarni określona jako „Ośrodek Oporu Jastarnia”. Pozycja usytuowana w poprzek półwyspu (w miejscu 500 metrowego przewężenia mierzei) składała się z czterech cięż-

²¹ Ostatnia reduta. Sprawozdania z walk i relacje obrońców Helu. Wyboru dokonał, opracował i wstępem opatrzył Rafał Witkowski, Gdańsk 1973, s. 11.

²² Denkschrift..., op. cit., s. 122.

²³ Infrastrukturę bazy morskiej na Helu rozbudowano o 4 schrony amunicyjne, elektrownię, zbiorniki na paliwo oraz system dróg i dojazdów.

²⁴ Rozbudowa Wybrzeża - postulaty wojenne, L.dz. 752/tjn. z 12 listopada 1936 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.324.



SZKIC NR 31

Rejon umocniony „Hel” (wcinka – Ośrodek Oporu „Jastarnia”)

(źródło: PSZ, t. 1, cz. 6, op. cit.)

kich betonowych schronów bojowych, którym nadano nazwy: „Sokół”, „Sabała”, „Saratoga” i „Sęp”. Schron „Saratoga” występuje w literaturze pod błędną nazwą „Saragossa”²⁵. Każdy ze schronów o konstrukcji jednokondygnacyjnej posiadał pancerną kopułę na ckm do prowadzenia ognia okrężnego, boczne strzelnice na ckm-y i rkm-y, wyrzutnie granatów ręcznych, reflektor oraz pomieszczenia dla moździerzy (81 mm) wynoszonych do walki na pozycje polowe. Dwa schrony („Sęp” i „Saratoga”) miały posiadać kopuły pancerne na działka 37 mm, których jednak nie dostarczono przed wybuchem wojny. W odległości 300 metrów na wschód przystąpiono do prac nad drugą linią ośrodka oporu, którą miały tworzyć kolejne cztery schrony przystosowane do prowadzenia ognia jednobocznego. Z obiektów drugiej linii wybudowano tylko jeden schron na pojedynczy ckm²⁶.

Rozbudowę schronów prowadził Junacki Hufiec Pracy pod nadzorem Kierownictwa Robót Nr 8 i przy współpracy Szefostwa Fortyfikacji Wybrzeża Morskiego²⁷. Zakończenie prac przewidywano w połowie września 1939 r. Do wybuchu wojny nie dostarczono wyposażenia dla obiektów. Brakowało działek przeciwpancernych, stalowych wieżyczek i cekaemów. Wybudowane obiekty stanowiły, pomimo tych braków, silną pozycję obrony stałej na półwyspie.

Do obsadzenia „Ośrodka Oporu Jastarnia” wyznaczono 11 kompanię batalionu „Hel”, wyposażoną w²⁸:

- 3 najcięższe karabiny maszynowe;
- 6 działek przeciwpancernych 37 mm;
- 6 ciężkich karabinów maszynowych;
- 9 ręcznych karabinów maszynowych;
- 3 granatniki.

²⁵ Stanisław Stępień w artykule pt.: „Obrona półwyspu Hel w 1939 r.”, Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej, Seria Historyczna, 1958, nr 2, s. 85, błędnie użył nazwy „Saragossa” wobec obiektu „Saratoga”. Błąd powtarzają m.in.: R. Witkowski, Hel na straży..., op. cit., s. 163; J. Miniewicz, Konstrukcja unikalnych schronów bojowych zbudowanych w 1939 r. w Jastarni na Półwyspie Helskim, KHNT 1983, nr 1, s. 133, M. Rogalski, M. Zaborowski, Fortyfikacja wczoraj..., op. cit., s. 189. Źródłem na które powołuje się S. Stępień jest relacja kmdr. ppor. Z. Branieckiego (CAW Relacje, sygn. II/3/8), według której istniał obiekt „Saratoga”. Schron o nazwie „Saragossa” w dokumencie nie występuje.

²⁶ J. Miniewicz „Konstrukcja unikalnych...”, op. cit., s. 121-143.

²⁷ Relacja mjr. Józefa Frasunkiewicza, CAW Relacje, sygn. II/3/8; R. Witkowski, Hel na straży..., op. cit., s. 162.

²⁸ Relacja kmdr. ppor. Z. Branieckiego, CAW Relacje, sygn. II/3/8. Rozkazem Oddziału III Sztabu Głównego przesłanym przez dowództwo KOP z 12 maja 1939 r. utworzono IV batalion 7 pułku KOP „Hel” z następujących pododdziałów: kompanii odwodowej i kompanii ckm batalionu KOP „Sienkiewicz” [z Brygady KOP „Polesie” – A.A.], kompanii odwodowej pułku KOP „Samy” oraz plutonu z batalionu KOP „Rokitno”.

Silę ognia kompanii miały wspierać 41 i 42 baterie dział przeciwdesantowych (75 mm) oraz pluton przeciwlotniczy wyposażony w działka 40 mm.

Obronę półwyspu od strony lądu oparto na pięciu kolejnych pozycjach: jednej przesłaniającej, trzech opóźniających i jednej głównej. Pozycje rozciągały się od Wielkiej Wsi do Jastarni. Wszystkie (poza główną) wzniesiono w systemie fortyfikacji polowych i obsadzono stałą załogą w sile plutonu.

Naturalnymi czynnikami podnoszącymi warunki obronne Półwyspu Helskiego były²⁹:

- niewielka szerokość nasady mierzei;
- wąska całość terenu półwyspu (o szerokości od 285 do 2850 m) co utrudniało ataki lotnictwa;
- częściowa niedostępność brzegów.

Jedynym czynnikiem ujemnym, niekorzystnym dla obrońców, była długość (podwójna) linii brzegowej.

Trzecim ośrodkiem polskich przygotowań obronnych na Wybrzeżu był półwysep Westerplatte, położony u wejścia do portu gdańskiego. Teren półwyspu o powierzchni 0,8 km² i typowo lesistym charakterze, przyznano Polsce decyzją Rady Ligi Narodów w marcu 1924 r. Na niewielkim obszarze półwyspu utworzono Wojskową Składnicę Tranzytową do przeładunku i składowania materiału wojennego importowanego drogą morską głównie z Francji. Oficjalnie teren przekazano rządowi polskiemu 31 października 1925 r. w bezpłatne i bezterminowe użytkowanie³⁰. Zgodnie z przyjętą organizacją składy tranzytowe na Westerplatte podporządkowano kompetencji szefa Wydziału Wojskowego Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku³¹. W grudniu 1925 r. Rada Ligi Narodów określiła także stan załogi polskiej, do obsługi składnicy, ustalając skład na 88 ludzi (w tym 2 oficerów, 20 podoficerów i 66 szeregowych). Załoga zmieniana dwa razy w roku (wiosną i jesienią) miała być uzbrojona, umundurowana i podlegała polskim władzom wojskowym. Teren od strony wschodniej i południowo-zachodniej otoczono murem a od północno-zachodniej zasiekami z drutu kolczastego i płotem. Zgodnie z zawartymi umowami załoga polska nie mogła wznosić na terenie placówki żadnych umocnień polowych i stałych. Ochronę składnicy miały zapewnić: polski pluton wartowniczy oraz rozrzucone na jej obrzeżu placówki gdańskiej policji.

²⁹ K. Steyer *Samotny półwysep*, Poznań 1983, s. 49.

³⁰ E. Kosiarz, W. Pogoda, R. Witkowski, *Westerplatte*, Gdynia 1967, s. 7.

Wzrost napięcia w stosunkach pomiędzy Wolnym Miastem Gdańsk i Polską (po dojściu A. Hitlera do władzy) doprowadził do wzmocnienia załogi zarówno liczebnie jak i w ciężką broń maszynową³². W 1933 r. przystąpiono do zabezpieczenia terenu Westerplatte przed ewentualnym atakiem, wznosząc cztery wartownie (o numeracji I, II, IV, V). Były to niewielkie, w części żelbetonowe obiekty, w kształcie budynków, omurowane cegłą. Posiadały wymiary 7 na 7 metrów przy grubości ścian i stropów około 0,6-0,5 metra. W piwnicach wartowni znajdowały się stanowiska broni maszynowej, na 2-3 ckm-y umieszczone na stałych podstawach oraz zmagazynowana była amunicja i sprzęt uzbrojenia³³. W skład systemu wartowni tworzących wewnętrzny pierścień obrony włączono, przystosowane do walki, piwnice willi podoficerskiej (jako wartownia nr III) oraz pomieszczenia bojowe zlokalizowane w piwnicy budynku koszarowego (jako wartownia nr VI). Nowe koszary wybudowano w latach 1934-1936 w centrum systemu obronnego. Budynek wzniesiony na planie litery „T” posiadał trzy kondygnacje, z których najniższa (suterena) miała zabezpieczać załogę przed ewentualnymi skutkami bombardowania. Koncepcja technicznego rozwiązania budynku koszarowego polegała na osłonie najniższego poziomu obiektu przez stopy wyższych pięter, które miały przejmować energię wybuchu bomb i pocisków³⁴. Piwnica koszar była pomieszczeniem bojowym dla 2/3 załogi. W jej pomieszczeniach znajdowały się: stanowisko dowodzenia komendanta placówki, radiostacja, magazyn broni i amunicji, elektrownia, studnia i motopompa oraz kabina bojowa wyposażona w ciężkie karabiny maszynowe (wartownia nr VI).

Autorami taktycznej koncepcji obrony, planów budowy i rozmieszczenia wartowni oraz koszar byli płk Józef Siłakowski i kpt. Mieczysław Kruszewski. Inżynier Sławomir Borowski pełnił funkcję kierownika robót fortyfikacyjnych. Prace prowadzono wyłącznie od zmierzchu do świtu, maskując roboty ziemne w celu uniemożliwienia obserwacji z zewnątrz.

Od marca 1939 r. przygotowania do obrony składnicy prowadzono w trzech równoległych kierunkach: przystosowania terenu do walki, zwiększenia środków ogniowych oraz wzmocnienia liczebności załogi. W celu uniknięcia zaskoczenia i przesunięcia ciężaru walk poza system

³¹ Dodatek Tajny nr 2 do Dziennika Rozkazów nr 4 MSWojsk. z 3 lutego 1925 r., poz. 2.

³² F. Dąbrowski, Wspomnienia z obrony Westerplatte, Gdańsk 1957, s. 35.

³³ Relacja płk. Józefa Siłakowskiego zamieszczona [w:] „Westerplatte”, zebrał, opracował i wstępem opatrzył Zbigniew Flisowski, Warszawa 1974, s. 322.

³⁴ Autorem projektu budynku koszarowego był prof. Jan Zachwatowicz. Relacja kpt. Franciszka Dąbrowskiego, [w:] „Westerplatte...”, op. cit., s. 63; A. Rzepniewski, Obrona Wybrzeża w 1939 r. Przygotowania i przebieg działań, Warszawa 1964, s. 82-83.



SZKIC NR 32

Półwysep Westerplatte i jego umiejscowienie na terenie Wolnego Miasta Gdańska

(źródło: Mapa – powiat Miejski Gdańsk, wyd. WIG 1937; wcinka – PSZ, t. 1, cz. 6, op. cit.)

wartowni, na ich przedpolu wybudowano latem 1939 r. zewnętrzny pierścień umocnień polowych. Fortyfikacje zewnętrzne składały się z placówek o konstrukcji drewniano-ziemnej i rowów strzeleckich ze stanowiskami dla broni maszynowej. Rozbudowę linii zewnętrznej oparto na nielicznych sztucznych wzniesieniach, które były pozostałością umocnień okresu napoleońskiego i pruskiego. Do wybuchu wojny wzniesiono³⁵:

- placówkę „Prom”, zabezpieczającą teren Westerplatte z kierunku wschodniego oraz przedpole wartowni nr I, IV, V;
- placówkę „Wał”, osłaniającą linię muru i bramę główną składnicy;
- placówkę „Fort”, wydłużającą obronę wartowni nr V;
- placówkę „Łazienki”, uniemożliwiająca wkroczenie oddziałów nieprzyjacielskich przez basen amunicyjny;
- placówkę „Elektrownia”, powstrzymującą ewentualny desant z basenu i wspierającą ogniem placówkę „Łazienki”;
- placówkę „Przystań”, której zadaniem była osłona przed desantem przez kanał portowy.

Teren przygotowano pod względem inżynieryjnym wnosząc przeszkody osłonięte siecią z drutu kolczastego. Przerzedzono las w celu prześwietlenia rejonu obrony oraz wyznaczono stanowiska ogniowe dla dział polowego 75 mm, dwóch działek przeciwpancernych i czterech moździerzy³⁶. Za taktyczne przygotowanie obrony odpowiedzialny był kpt. Franciszek Dąbrowski, a jej realizację nadzorował chor. Jan Gryczman.

Umocnienia Westerplatte zostały wykonane z ogromną precyzją inżynieryjno-taktyczną przez co stanowiły trudny do pokonania system obronny. Przygotowany przez dowództwo składnicy plan obrony przewidywał, że pierścienia zewnętrznego będzie broniła 1/3 sił a pozostałe obiekty i obsługę stanowisk artylerii przejmie pozostała część załogi³⁷. Do rozpoczęcia walk wszelkie prace zostały ukończone. Westerplatte było jedynym obszarem przewidzianym do obrony na wypadek wojny z Niemcami, na którym rozbudowa umocnień została całkowicie zrealizowana. Półwysep otoczony wodami Zatoki Puckiej oraz kanałami portowymi, osłonięty lasem i podwójnym pierścieniem umocnień był nowoczesną formą dawnej twierdzy.

³⁵ R. Witkowski, Westerplatte. Historia i dzień dzisiejszy, Gdańsk 1977, s. 47-50.

³⁶ Wniosek o przydzielenie dział 75 mm wysunął w sprawozdaniu z inspekcji Westerplatte gen. W. Bortnowski w maju 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.324.

³⁷ R. Witkowski, Westerplatte..., op. cit., s. 54-55.

Westerplatte wraz z załogą zostało podporządkowane bezpośrednio dowódcy floty, adm. Józefowi Unrugowi, który (w stosunku do obszaru Wybrzeża) pełnił rolę dowódcy Okręgu Korpusu³⁸.

Zagadnienie obrony Wybrzeża obejmowało swoim zasięgiem terytorialnym obszar Gdyni wraz z Helem oraz odizolowaną w Wolnym Mieście Gdańsk placówkę na Westerplatte. Rozbudową umocnień stałych objęto Półwysep Helski oraz Westerplatte. Z planowanych w 1939 r. do wzniesienia w rejonie Gdyni 37 schronów bojowych nie wybudowano żadnego³⁹. Nie bez wpływu na taki stan pozostawała wyżej przedstawiona opinia gen. T. Kutrzeby. W sytuacji polityczno-militarnej, w jakiej znalazła się Polska w 1939 r., była ona jedynie słuszna. Inżynierskie przygotowania obrony Gdyni sprowadzały się do wzniesienia stanowisk artyleryjskich baterii ruchomych i stałych, rozbudowanego systemu umocnień polowych oraz zamknięcia dróg i zniszczenia mostów. Całe Wybrzeże było położone bardzo niekorzystnie w ogólnym przebiegu granic II Rzeczypospolitej. Oderwane od centrum kraju, znajdowało się na uboczu głównego teatru działań operacyjnych. Kosztowna rozbudowa fortyfikacyjna, przy dużych nakładach materiałowych, nie szła w parze ze świadomością o nieuchronności utraty rejonu nadmorskiego w wypadku konfliktu z Niemcami. Ograniczenie więc rozbudowy umocnień do rejonów naturalnie obronnych uznać należy za słuszne.

³⁸ Westerplatte - uzupełnienie wniosków gen. W. Bortnowskiego z 5 września 1938 r., CAW GISZ, sygn. 302.4.324.

³⁹ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 475.

* * *

Studia terenowe prowadzone przez Inspektorów Armii w latach trzydziestych doprowadziły do wzniesienia polskich urządzeń obronnych obok istniejących obiektów pozaborezych. W pierwszej kolejności podjęto rozbudowę umocnień wzdłuż wschodniej granicy państwa, gdzie na planowanych do wzniesienia około 1 500 schronów bojowych wybudowano 513 obiektów fortyfikacji stałej. Prace na pograniczu polsko-radzieckim trwały 5 lat (od 1933 do 1938 r.) a system wznoszonych obiektów, chociaż nie został ukończony, należy uznać za nowoczesny i odpowiadający ówczesnym wymogom sztuki fortyfikacyjnej. Do inżynierskiej rozbudowy granicy Polski z Niemcami przystąpiono (poza Obszarem Warownym „Katowice”) dopiero wiosną 1939 r. Prace na wielu odcinkach trwały około dwóch miesięcy. Z przewidywanych do wzniesienia 1 716 schronów bojowych (wliczając Obszar Warowny „Katowice”) wykonano 521 obiektów, w dużej części bez kompletnego wyposażenia. Ponadto na Wybrzeżu wybudowano 11 schronów bojowych (nie licząc betonowych działobitni dla artylerii) realizując w niewielkiej części plan zakładający wzniesienie 51 obiektów. Jak z powyższych danych wynika system umocnień państwa nie został ukończony, jednak na wybranych odcinkach mógł pozwolić na wykorzystanie ekonomii sił (m.in. na linii Narwi).

Wartość taktyczno-techniczna polskich fortyfikacji, wzniesionych w okresie międzywojennym, była bardzo wysoka, a pod względem taktycznej odporności nie ustępowała umocnieniom niemieckim i francuskim. Polscy fortyfikatorzy w ciągu 10 lat studiów nad technicznymi warunkami obiektów osiągnęli poziom europejski. Ich wysiłek tym bardziej zasługuje na uznanie, gdy weźmie się pod uwagę, iż rozpoczynali trudne studia w zakresie architektury militarnej pozbawieni rodzimych doświadczeń.

Przygotowanie planów, które pozwoliły na przystąpienie do rozbudowy umocnień, rozpoczęto w 1928 r. Objęły one linie obronne na obszarach Nowogródziny, Polesia i Górnego Śląska. Wcześniejsze projekty obejmujące teren Obozu Warownego „Wilno” i Wybrzeża nie zostały ostatecznie zrealizowane. Przyspieszenie procesu rozbudowy fortyfikacji nastąpiło po śmierci marsz. J. Piłsudskiego i pozostawało w związku z planem modernizacji i przebudowy armii. Tempo prac ograniczały jednak uwarunkowania ekonomiczne, możliwości materiałowe a także szczupłość kadr fortyfikacyjnych.

Podjęta w 1939 r. rozbudowa, zgodnie z przyjętymi założeniami planu operacyjnego „Zachód”, miała na celu stworzenie dwóch silnych skrzydeł nazwanych przez Mariana Porwita „ryglami obronnymi”. „Rygiel północny” miała tworzyć ufortyfikowana linia Narwi i Biebrzy a „rygiel południowy” - Śląsk i Karpaty. Wzniesione na tych odcinkach umocnienia miały jednak strukturę linearną i pozbawione były głębi operacyjnej. Głębokość rozbudowy fortyfikacyjnej można było łatwiej i szybciej uzyskać przy pomocy umocnień półstałych, które już w I wojnie światowej nabrały dużego znaczenia. System ten w znacznej mierze mógł przedłużyć obronę. Wymagał on jednak zastosowania środków materiałowych o dostatecznej odporności a jednocześnie „szybkich” w technologii budowy. W czasie przygotowań do wojny największą siłę obronną uzyskały umocnienia obydwu skrzydeł frontu polskiego, wzmocnione na północy systemem fortyfikacji carskich a na południu umocnieniami Obszaru Warownego „Katowice”. Skrzydło śląskie tworzyło jedyny na zachodnim froncie odcinek, który mógł dłużej powstrzymać napór przeciwnika. W celu utrzymania pozycji należało zamknąć skrzydła szczególnie na kierunkach ze Słowacji na Kraków. Spóźniona budowa schronów nie pozwoliła jednak na przewidywane rozszerzenie systemu umocnień. Do zakończenia głównych prac i zamknięcia linii obrony zabrakło dwóch miesięcy.

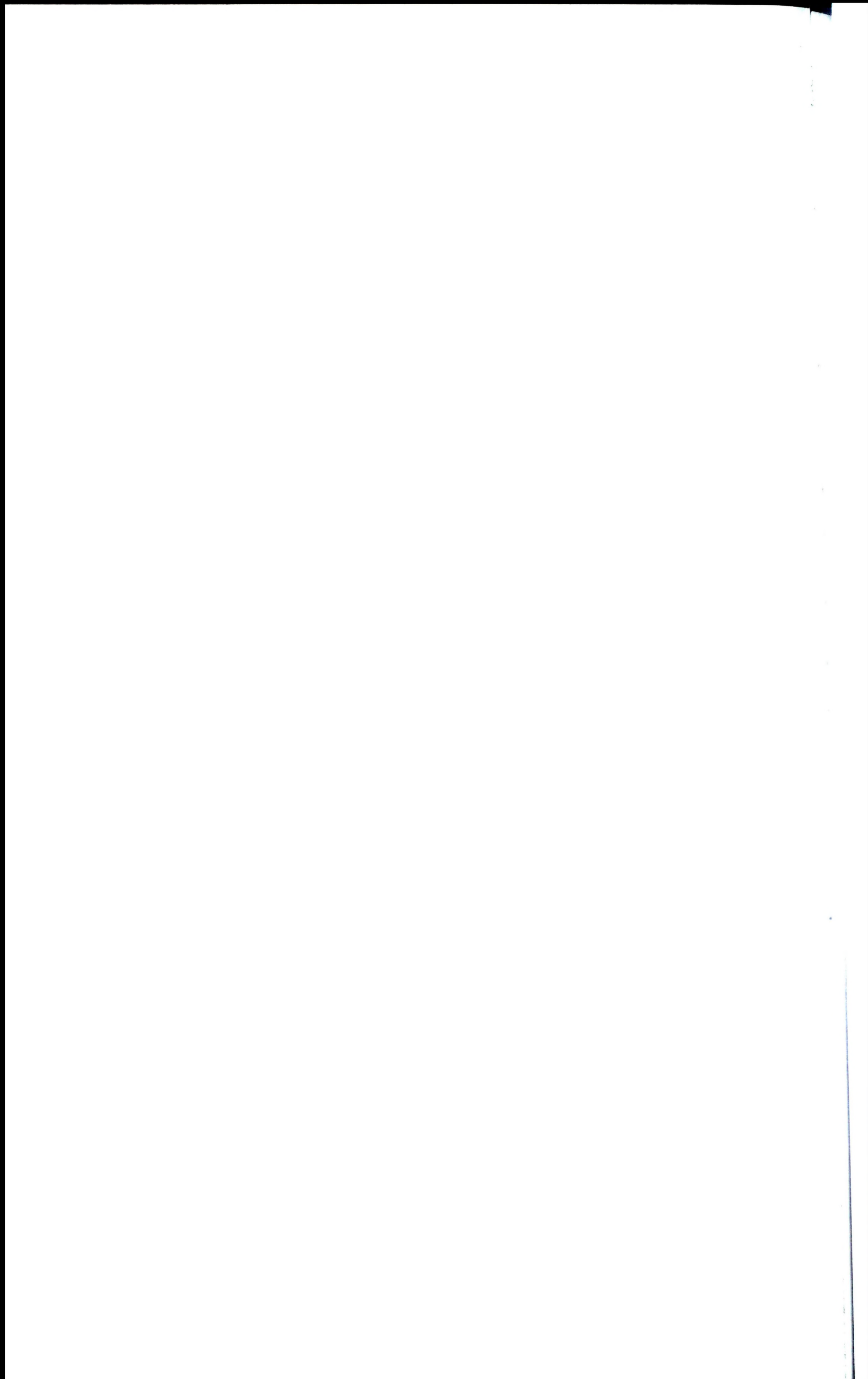
Najgorzej przedstawiała się sytuacja rozbudowy fortyfikacyjnej na środkowym odcinku frontu zachodniego. Zgodnie z planem fortyfikacyjnym płk. S. Kopańskiego bezwzględnie należało umocnić odcinki Bydgoszcz-Warszawa oraz Bydgoszcz-Piotrków Trybunalski. Pierwszy z nich, oparty o rzekę Wisłę, posiadał tylko niewielki fragment nowoczesnych umocnień w rejonie Bydgoszczy. Brak linii umocnień w pozostałej części pasa obrony narzucał konieczność oparcia się o dawne twierdze w Toruniu, Modlinie, Zegrzu i Warszawie oraz umocnione w systemie polowym przedmościa. Drugi z odcinków miał zamykać system umocnień żelbetonowych na głównych pozycjach obrony Armii „Poznań” i Armii „Łódź”. Rozbudowa fortyfikacji została tu jednak ukończona w niewielkim stopniu i dla Armii „Poznań” wynosiła 16% a dla Armii „Łódź” -13,5% wykonania. W tej sytuacji niewielkie grupy obiektów a także pojedyncze schrony nie posiadały powiązania taktyczno-ogniowego i mogły mieć znaczenie tylko lokalne. Ważny nie posiadały powiązania taktyczno-ogniowego i mogły mieć znaczenie tylko lokalne. Ważny w skali operacyjno-strategicznej odcinek obrony był więc niemal zupełnie pozbawiony fortyfikacji.

Zasadniczą słabością polskich fortyfikacji był brak planu działań operacyjnych do wojny z Niemcami. Aby wznieść umocnienia służby inżynieryjno-saperskie muszą być zapoznane z

przewidywanym planem obronnym. Tymczasem fortyfikacje budowano pod presją doraźności i w okolicznościach braku możliwości wykonawczych. Umocnienia zostały więc rozproszone tworząc pozycje obronne poszczególnych armii lecz nie stanowiły strategicznej linii obronnej państwa. Błędne było by więc dokonanie oceny kompleksowej, systemu fortyfikacji polskich, którego faktycznie nie było. Można jedynie w skali taktycznej odnieść się do poszczególnych pozycji umocnionych. Do wybuchu wojny nie został ostatecznie zrealizowany żaden armijny plan rozbudowy inżynieryjnej terenu. Taki stan rzeczy wynikał z możliwości ekonomicznych Polski i organizacyjnych naczelných władz wojskowych.

CZEŚĆ TRZECIA

**DOŚWIADCZENIA Z WALKI O FORTYFIKACJE STAŁE
W WOJNIE OBRONNEJ POLSKI 1939 ROKU**



ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

WALKI NA WYSUNIĘTYCH I GŁÓWNYCH POZYCJACH OBRONY

Od rozpoczęcia ataku na Polskę 1 września 1939 r. armia niemiecka całkowicie uchwyciła inicjatywę. Przewidywana graniczna bitwa obronna miała więc na celu powstrzymanie ofensywnych działań nieprzyjaciela. Zgodnie z założeniami polskiego planu strategicznego zamiarem obronnym było¹:

- zadanie znacznych strat wkraczającym wojskom nieprzyjaciela i niedopuszczenie do rozbicia sił własnych;
- utrzymanie ważnych strategicznie i gospodarczo terenów na zachód od Wisły;
- zyskanie czasu na przygotowanie aktywnych działań odwodów oraz wkroczenia do wojny sił sprzymierzonych.

Defensywne działania strony polskiej miały się sprowadzać do stoczenia bitwy na wybranej, na zachód od Wisły, pozycji obronnej. Była ona przygotowywana od marca 1939 r. i składała się z sumy odcinków, wysuniętych i głównych linii oporu, polskich związków operacyjnych. Zasadnicza pozycja obrony przebiegała od Puszczy Augustowskiej wzdłuż biegu rzek Biebrzy i Narwi do przedmościa modlińskiego, dalej wzdłuż linii Wisły do Torunia a następnie przez przedmoście bydgoskie, Żnin, jezioro Gopło, Kanał Gopło-Warta i wzdłuż rzeki Warty do przedmościa „Koło” po czym wzdłuż Warty i Widawki dochodziła przez Częstochowę do Obszaru Warownego „Katowice” a następnie przez Mikołów, Bielsko-Białą, Żywiec i Chabówkę do Nowego Sącza. Na wyżej przedstawionej pozycji znajdowały się umocnienia pozaborcze oraz wzniesione w ramach rozbudowy inżynieryjnej betonowe schrony bojowe. Średnie nasycenie obiektów w pa-

¹ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 271-272.

sach poszczególnych związków operacyjnych wynosiło niewiele ponad 1/4 planowanej rozbudowy. Skoncentrowane na głównej pozycji obrony siły składały się z: Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” oraz Armii „Modlin”, „Pomorze”, „Poznań”, „Łódź” i „Kraków”. Na bezpośrednich tyłach pozycji tylko dwie armie („Modlin” i „Kraków”) posiadały dawne obiekty forteczne. W przypadku Armii „Modlin” były to rozrzucone wokół stolicy forty dawnej twierdzy „Warszawa”. Armia „Kraków” dysponowała umocnieniami austriackimi w Krakowie i na głębokim zapleczu pozostałościami dawnej twierdzy w Przemyślu². W głębi operacyjnej SGO „Narew” znajdowały się umocnienia twierdzy brzeskiej, które ze względu na odległość nie mogły mieć żadnego bezpośredniego wpływu na przebieg walk nad Narwią i Biebrzą. Jedynie dawna pruska twierdza w stolicy Wielkopolski znajdowała się na pozycji wysuniętej w pasie osłonowym Armii „Poznań”. Żadnymi umocnieniami pozaborczymi nie dysponowała Armia „Łódź”. Pełne obsadzenie dawnych twierdz było jednak niemożliwe do wykonania. W czasie I wojny światowej umocnienia te bronione były przez trzy armie zaborcze. Armia polska nie dysponowała odpowiednio dużymi siłami aby włączyć wszystkie stare obiekty forteczne w system obrony państwa. Dodatkowo wiązało się to z modernizacją dawnych urządzeń obronnych i wyposażeniem ich w artylerię co w okresie międzywojennym uważano za bezcelowe.

Obsadzająca rejon Śląska Armia „Kraków” (gen. Antoni Szylling), w myśl przyjętych założeń, miała jako jedyny związek operacyjny bronić się sztywno wzdłuż granicy państwowej. Stanowiła także „oś obrotu” przewidywanego manewru odwrotowego całości wojsk polskich. W sytuacji ogromnej dysproporcji sił i środków jedyną szansę utrzymania pozycji obronnej miały stworzyć wznoszone w tym rejonie od 1933 r. fortyfikacje stałe. Zasadniczym ich zadaniem miało być poprawienie warunków walki przez usztywnienie obrony oraz zapewnienie ekonomiki sił żywych, umożliwiających stworzenie odwodów armii³. Poszczególne odcinki głównej pozycji Armii „Kraków” powierzono do obrony wschodzącym w jej skład jednostkom. Słabo ufortyfikowane skrzydło północne w rejonie Częstochowy (od Krzepic do Lublińca) osłaniała 7 DP (gen. Janusz Gąsiorowski) z wysuniętymi na przedpole jednostkami zorganizowanymi w Oddziały Wydzielone „Kłobuck”, „Truskolasy” i „Lubliniec”. Odsłoniętą lukę między 7 DP a północnym rygłem umocnień śląskich obsadziła Krakowska BK (gen. Zygmunt Piasecki) z zadaniem obrony kierunku na Kraków. Najlepiej przygotowany pod względem fortyfikacyjnym był centralny odcinek obrony. Obejmował linię umocnień trzech rejonów, z których dwa skrajne były ryglami leżącymi między nimi Obszaru Warownego „Katowice”. Linię umocnień obsadziła

² Umocnień twierdzy „Przemyśl” nie planowano jednak wykorzystać do obrony fortecznej.

Grupa Operacyjna „Śląsk” (gen. Jan Jagmin-Sadowski) posiadająca w swoim składzie specjalne pododdziały tworzące Grupę Forteczną (plk Wacław Klaczyński). Odcinki zostały obsadzone następująco:

- odcinek „Niezdara”, tworzący rygiel północny, - 6 kompania 11 pułku piechoty (rozbudowana do siły batalionu);
- odcinek „Chorzów”, obejmujący obszar warowny, - Grupa Forteczna w składzie: IV specjalny batalion forteczny (z 11 pp), IV specjalny batalion forteczny „Kochłowice” (z 73 pp), IV specjalny batalion forteczny (z 75 pp), batalion forteczny ON „Chorzów”⁴; jednostki te wzmacniały: artyleria forteczna (około 14 dział 155 mm), II dywizjon 65 pal oraz III dywizjon 23 pal;
- odcinek „Mikołów”, tworzący rygiel południowy - 55 DP Rez. (plk Stanisław Kalabiński), batalion forteczny „Mikołów”, II batalion (z 73 pp), I dywizjon 65 pal, II dywizjon 23 pal, 64 dal i 23 dac.

Słabo ufortyfikowany korytarz pszczyński przebiegający na południe od obszaru warownego był najsłabszym rejonem w pasie obrony Armii „Kraków” i stanowił największe zagrożenie dla utrzymania całej pozycji. Obsadę kierunku pszczyńskiego na wysuniętej placówce w Rybniku powierzono OW „Rybnik” (I batalion 75 pp z 23 DP) a w Żorach - batalionowi ON „Rybnik”, 5 baterii z 23 pal oraz kompanii kolarzy. Obronę rejonu „Kobiór”, który tworzył łącznik między odcinkiem „Mikołów” i Pszczyną, miały przyjąć wycofujące się jednostki OW „Rybnik” oraz 201 pp rez. Pas obrony w tym rejonie, na dwóch odcinkach pozycji głównej, obsadzała GO „Bielsko” (gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz) w składzie 6 DP (gen. Bernard Mond) i 21 Dywizja Piechoty Górskiej (gen. Józef Kustron). Na odcinku „Pszczyna” - Zgrupowanie „Ignacy” (wydzielone z 6 DP), a na odcinku „Bielsko” - 21 DPGór. Na skrajnym skrzydle południowym, od Węgierskiej Górki do Czorsztyna, znajdowała się 1 Brygada Górską osłaniająca lewe skrzydło armii i opóźniająca marsz wojsk niemieckich z terytorium Słowacji.

³ W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, Londyn 1969, s. 259.

⁴ W zależności od przewidywanych stanów etatowych istniały trzy rodzaje batalionów fortecznych określanych w dokumentach jako specjalne bataliony karabinów maszynowych. Ich skład organizacyjny był następujący:

1. batalion k.m. I - 25 oficerów, 253 podoficerów, 724 szeregowych; stan uzbrojenia: 717 karabinów, 39 rkm-ów, 60 ckm-ów, 17 granatników i 8 moździerzy;
2. batalion k.m. II - 34 oficerów, 256 podoficerów, 1218 szeregowych; stan uzbrojenia: 1100 karabinów, 76 rkm-ów, 83 ckm-y, 19 granatników, 10 moździerzy i 13 dział 37 mm;
3. batalion k.m. III - 28 oficerów, 178 podoficerów, 975 szeregowych; stan uzbrojenia: 890 karabinów, 48 rkm-ów, 52 ckm-y; 16 granatników i 8 moździerzy. (Patrz: CAW Sztab Główny Oddz. IV. L. dz. 30001/E tjn. wg etatu z 15 lutego 1938 r.).

Obsada linii obronnej nie została w całości wykonana w okresie mobilizacji. Brak całości sił 6 DP na odcinku pszczyńskim odsłaniał lewe skrzydło pozycji GO „Śląsk”. Ponadto fragmentaryczna rozbudowa umocnień południowej flanki zagrażała utrzymaniu punktu oporu „Kobiór” oraz pozycji mikołowskiej. 16 schronów bojowych wzniesionych pod Pszczyną zapewniało obronę 6-kilometrowego odcinka na północ od miasta. Zupełnie odsłonięty pozostawał rejon na południu do miejscowości Goczalkowice.

Pozycje obronne Armii „Kraków” zostały zaatakowane przez jednostki niemieckich 10 Armii (gen. Walter v. Reichenau) i 14 Armii (gen. Wilhelm List) z Grupy Armii „Południe”, dowodzonej przez gen. Gerda von Rundstedta. Na północne skrzydło polskiej obrony (7 DP i Krakowska BK) uderzyły ze składu 10 Armii jednostki IV Korpusu Armii (siłami dywizji piechoty i dywizji pancernej), XVI Korpusu Pancernego (dwoma dywizjami pancernymi) oraz XV Korpusu Lekkiego (w składzie dwóch dywizji lekkich). Przewaga wojsk niemieckich na tym kierunku przewyższała znacznie siły polskie⁵. Główne uderzenie na pozycje Armii „Kraków” wykonywała 14 Armia rozwinięta łukiem od Górnego Śląska przez Morawy i Słowację do rzeki Poprad. W skład 14 Armii wchodziły VIII i XVII Korpus Armii, XVIII Korpus Górski i XXII Korpus Pancerny, dysponujące: pięcioma dywizjami piechoty, trzema dywizjami góorskimi, dwoma dywizjami pancernymi, jedną dywizją lekką i samodzielnym pułkiem pancerno-motorowym.

Wojska niemieckie wykonały natarcie w luki istniejące w systemie obronnym Armii „Kraków”. Na północnym skrzydle, w pierwszym dniu wojny, oddziały polskie związały walką 1 i 4 DPanc powstrzymując ich natarcie. Pod Lublińcem nieukończona linia umocnień złożona z pięciu schronów bojowych, obsadzona przez 1 batalion 74 pp, powstrzymywała do godzin popołudniowych ataki 4 DP. Obrona opóźniła o cały dzień natarcie na główną pozycję pod Częstochową⁶. Część sił niemieckich wniknęła jednak w ugrupowanie polskie co zagroziło przerwaniem obrony. Na odcinek ufortyfikowany obszaru warownego „Katowice” nie nacierała żadna wielka jednostka, a załogi umocnień zostały związane działaniami nieregularnych oddziałów dywersyjnych⁷. Niemcy wiedząc o silnych fortyfikacjach w centrum nie przeprowadzili uderzenia czołowego na tą pozycję. Lewe skrzydło polskie zaatakowały jednostki VIII Korpusu Armii, gdzie w korytarzu pszczyńskim szczególnie silny nacisk wywierała 5 DPanc. Na odcinku Mikołów-Kobiór w oparciu o nieukończoną linię schronów bojowych powstrzymano siłami słabszymi

⁵ Niemieckie dywizje lekkie były w zasadzie dywizjami pancernymi o zmniejszonej liczbie czołgów i samochodów pancernych; patrz: *Wojna Obronna Polski 1939*, pod redakcją Eugeniusza Kozłowskiego, Warszawa 1979, s. 210.

⁶ W. Steblik, *Armia...*, op. cit., s. 142.

⁷ Meldunek sytuacyjny dowódcy Grupy Fortecznej Obszaru Warownego „Śląsk” plk. W. Klaczyńskiego z 2 września 1939 r.; *WOP Wybór...*, op. cit., dokument 177, s. 468.

natarcie 8 DP. W pierwszym dniu walk wojska niemieckie podeszły pod główną pozycję obrony lecz jej nie przełamały. Oddziały Armii „Kraków” utrzymały cały 60-kilometrowy odcinek linii ufortyfikowanej a obrona skrzydła umocnień w rejonie Mikołów-Kobiór-Wyry świadczyła, że nawet słabiej przygotowane odcinki zachowujące ciągłość są w stanie powstrzymać atak nieprzyjaciela posiadającego znaczną przewagę. Jednak już od 1 września największy nacisk przeciwnika został położony na słabo osłonięte skrzydła pozycji umocnionej.

W drugim dniu walk silny napór na pozycje Krakowskiej BK zmusił ją do wycofania co spowodowało wyłom w głównej pozycji armii. Luka stwarzała wojskom niemieckim możliwość przejścia na tyły zarówno 7 DP w rejonie Częstochowy, jak i obejścia północnej flanki GO „Śląsk”. Maszerująca na kierunku Tarnowskich Gór niemiecka 2 Dywizja Lekka (DLek) po podejściu do pozycji ufortyfikowanej „Niedzara” nie przejawiała większej aktywności. Na lewej flance zacięte walki trwały na linii umocnień Mikołów-Tychy oraz o przełamanie fortyfikacji odcinka pszczyńskiego położonych na północ od miasta. Równocześnie w odsłonięte lewe skrzydło pozycji pod Pszczyną, na południe od miasta, natarcie wykonała 5 DPanc. Czołgi niemieckie przebiły się przez obronę 6 DP (gen. Bernarda Monda) osiągając w początkowej fazie sukces taktyczny, który okazał się w konsekwencji sukcesem operacyjnym. Główna linia obrony Armii „Kraków” została przełamana poza strefą ufortyfikowaną. W tej sytuacji gen. J. Szylling wydał rozkaz o wycofaniu armii ze Śląska. Odejście jednostek polskich nie zostało jednak wymuszone bezpośrednim działaniem nieprzyjaciela, gdyż wieczorem marsz niemieckich wojsk pancernych został powstrzymany⁸. Opuszczenie Śląska zostało nakazane rozkazem przełożonych, ze względu na ogólne położenie zagrażające zniszczeniem armii.

Pozycje ufortyfikowane Armii „Kraków”, poza Obszarem Warownym „Katowice” dostosowanym do obrony okrężnej, mogły być bronione tylko wzdłuż ciągłej linii. Krótkie odcinki umocnień tylko częściowo spełniły swoje zadanie. Fortyfikacje pozorne pod Cieszynem i pozycja oporu przejściowego pod Skoczowem, skutecznie opóźniały niemieckie natarcie. Na innych pozycjach m.in. pod Częstochową i Bielskiem w ogóle nie były atakowane. Walki stoczone przez GO „Śląsk” w pierwszych dwóch dniach września należy ocenić pozytywnie. Ogromną rolę w utrzymaniu pozycji głównej, przy tak wielkiej przewadze przeciwnika, odegrały fortyfikacje śląskie. Bezskutecznie był atakowany odcinek umocnień między Mikołowem a rejonem

⁸ Ibidem, dokument 201, s. 502-503.

przemysłowym, zmuszając siły niemieckie do przeprowadzenia natarcia przez bardzo trudny teren na południe od Mikołowa⁹.

Słabością głównej pozycji obronnej Armii „Kraków” było zbyt duże rozproszenie wysiłku fortyfikacyjnego, który nie stworzył ciągłości obronnej. Wynikało to między innymi z nieukończenia budowy na wielu planowanych pozycjach. Pozostawienie luk w systemie umocnionym musiało osłabiać całą ufortyfikowaną pozycję. Walki o Śląsk pokazały, że fortyfikacja z odsłoniętymi skrzydłami zbudowana w sposób linearny jest jako zaporę strategiczną bez większej wartości. Umocnienia Obszaru Warownego „Katowice”, budowane przez blisko 6 lat, nie zostały w ogóle zaatakowane przez jednostki regularne, przez co nie dostarczyły doświadczeń z walk o fortyfikacje. Wykorzystując ogromną przewagę techniczną wojska niemieckie „otworzyły” sobie przejścia w najsłabszych rejonach obrony¹⁰.

Trudno wydać taktyczną ocenę wartości umocnień obszaru warownego. Ich zaletą było wyłączenie z aktywnych działań części linii obronnej przez co skrócony został 260-kilometrowy pas obrony armii. Odsunięcie walk poza silnie ufortyfikowany odcinek uchroniło także przed zniszczeniem przemysłowy region Śląska. Zadanie postawione Armii „Kraków” było, przy istniejącej dysproporcji sił i nieukończonym systemie umocnień, niewykonalne. Fortyfikacje stanowiące 1/4 długości frontu obrony armii nie pozwoliły na utrzymanie odcinka śląskiego a to zniweczyło cały plan odwrotu sił polskich.

Wydarzenia pierwszych dni wojny potwierdziły słuszność wzniesienia umocnień w przesmykach górskich na granicy ze Słowacją. Zablokowanie dróg i dolin z kierunku południowego miało dla lewego skrzydła Armii „Kraków” znaczenie osłonowe w skali operacyjnej. Odcinek karpacki armii obsadziła 1 Brygada Górską. Pozycji umocnionych broniły jednostki 2 pułku KOP w następującym składzie¹¹:

- I batalion KOP „Berezwecz” przyjął obronę na linii schronów w rejonie Węgierskiej Górki, obsadzonych przez 151 kompanię fortteczną „Węgierska Górka”, którą dowodził kpt. Tadeusz Semik. Kompania fortteczna została rozmieszczona w czterech schronach bojowych a jej wsparcie stanowiły 55 pluton artylerii pozycyjnej oraz 151 bateria artylerii górskiej;
- II batalion KOP „Wilejka”, bronił kierunku na Suchą, wspierany przez 152 kompanię fortteczną „Jeleśnia” dowodzoną przez por. Lipczaka oraz pluton fortteczny „Krzyżowa” które

⁹ Relacja gen. Jana Sadowskiego, Przygotowania do obrony Śląska, CAW Relacje, sygn. II/3/18.

¹⁰ W. Steblik, Armia „Kraków w 1939 r., Warszawa 1989, s. 170.

¹¹ J. Radomski, Węgierska Górka we wrześniu 1939 r., Bielsko-Biała 1984, s. 6-7; S. Dobosz, Walka Żywiecczyny z okupantem hitlerowskim w latach 1939-1945, WPH 1967, nr 1, s. 464.

zajął umocnienia pod Krzyżową i Przyborowem. Forty wspierała 7 bateria z III dywizjonu 65 pal.

Ogólny stan obsady schronów na pozycji pod Węgierską Górką wynosił: 69 ludzi (w tym czterech oficerów, 14 podoficerów i 51 żołnierzy) uzbrojonych w dwa działa 75 mm, trzy działa 37 mm, 10 cekaemów i trzy erkaemy¹².

Na szczupłe załogi polskie nacierała, z kierunku Czadca wzdłuż osi Węgierska Górka-Żywiec, niemiecka 7 DP wspierana w dolinie Orawy przez oddziały wydzielone z 2 DPanc i 4 DLek (ze składu XXII KPanc). Zadaniem jednostek niemieckich było szybkie opanowanie dolin górskich i wyjście na tyły broniącej Śląska Armii „Kraków”. Oddziały polskie, w sile wzmocnionego batalionu piechoty, do 3 września powstrzymywały marsz jednostek niemieckich. Obrona rygla pod Węgierską Górką zmusiła pułki 7 DP do rozwinięcia sił i prowadzenie ataków bezpośrednio na schrony bojowe¹³. Wszystkie natarcia pomimo, że były poprzedzone ogniem artylerii załamywały się na przedpolu pozycji. Zmusiło to oddziały niemieckie do utworzenia grup szturmowych i zdobywania kolejno poszczególnych obiektów. Pojedyncze zajmowanie schronów było niezwykle trudne o czym świadczą duże straty wśród nacierających. Walka wielkiej jednostki niemieckiej z małą polską kompanią, ukrytą w schronach wymagała 20 godzin ciągłych zmagania i utratę około 500 żołnierzy¹⁴. Dopiero eliminowanie z walki poszczególnych obiektów i poszerzanie między nimi martwych pól pozwoliło przełamać polską pozycję.

Obrona przesmyku pod Węgierską Górką powstrzymała niemiecką 7 DP, co opóźniło o jeden dzień jej marsz na Myślenice i uratowało od klęski południowe skrzydło Armii „Kraków”¹⁵.

Walki o Węgierską Górkę należy widzieć zarówno w skali taktycznej jak i operacyjnej. Szybkie przełamanie umocnień mogło w konsekwencji spowodować katastrofę całego południowego skrzydła frontu polskiego. Zwrócić należy uwagę, że pozycja chociaż nie została przygotowana w całości, położona była w szczególnie korzystnych dla obrony warunkach terenowych. Ogromne znaczenie miała również postawa polskich obrońców, którzy potwierdzili głoszoną powszechnie tezę, że „siła umocnień zależy od jej załogi”. Obrona Węgierskiej Górki zyskała także duże uznanie w ocenach niemieckich uczestników walk¹⁶.

¹² J. Radomski, Węgierska Górka..., op. cit., s. 14-18, S. Dobosz, Walka Żywiecczyzny..., op. cit., s. 464.

¹³ M. Rogalski, M. Zaborowski, Fortyfikacje..., op. cit., s. 201.

¹⁴ Stanisław Dobosz, Walka Żywiecczyzny..., op. cit., s. 465, podaje liczbę 500 zabitych, natomiast Janusz Miniewicz w pracy pt.: Polskie fortyfikacje na granicy..., op. cit., s. 276, wymienia 200 zabitych i 300 rannych.

¹⁵ J. Rzepecki, Wspomnienia i przyczynki historyczne, Warszawa 1956, s. 89.

¹⁶ Żołnierz polski w kampanii wrześniowej, „Wiadomości Polskie” nr 1, z 10 czerwca 1940 r., (opracowane na podstawie źródeł niemieckich: „Wir zogen gegen Polen”, Monachium 1940).

Armia „Łódź” (gen. Juliusz Rómmel) siłami: 10 DP (gen. Franciszek Dindorf-Ankowicz), 28 DP (gen. Władysław Bończa-Uzdowski) i 30 DP (gen. Leopold Cehak) oraz Wołyńskiej BK (płk Julian Filipowicz) i Brygadą ON „Sieradz” walczyła w pierwszych trzech dniach wojny siłami rozproszonymi na liniach przejściowego oporu na przedpolu pozycji Warty i Widawki. Zejście całością sił na linię głównego oporu, w celu zajęcia uporczywej obrony, nakazano jednostkom 3 września wieczorem¹⁷. Nieukończone do wybuchu wojny odcinki umocnione na linii Warty i Widawki miały obsadzić, po wycofaniu z przedpola:

- odcinek „Sieradz” - 10 DP;
- odcinek „Widawa” - 28 DP;
- odcinek „Szczerców” - 30 DP.

Nieufortyfikowaną prawą flankę miały osłonić jednostki Kresowej BK (płk Stefan Hanka-Kulesza)¹⁸. Wojska armii związane walką na przedpolu pozycji głównej tylko częściowo obsadziły wyznaczone im rubieże obronne. Przeważająca część sił pozostawała nadal na przejściowych pozycjach oporu.

Atakujące pozycje Armii „Łódź” wojska niemieckie dysponowały zdecydowaną przewagą. Składały się z X i XIII Korpusu ze składu 8 Armii (gen. Johannes Blaskowitz) oraz XI Korpusu Armii i XIV Korpusu Zmotoryzowanego z 10 Armii. Łącznie, na kierunku armii gen. J. Rómmla, przeciwnik nacierał siłami: sześciu dywizji piechoty, jednej dywizji lekkiej oraz samodzielnym pułkiem zmotoryzowanym. Atakujące skrzydła pozycji umocnionej jednostki niemieckie (na północy - 24 DP, oraz na południu 4 DPanc z XVI Korpusu Pancernego 10 Armii), zagrażały utrzymaniu przez słabe siły polskie głównej rubieży obronnej. Konieczność jak najdłuższego utrzymania się na zasadniczej pozycji obrony, na co duży nacisk kładł Naczelny Wódz, stawała się w tej sytuacji nierealna¹⁹. Na sytuację tą duży wpływ miała także słabość samej linii Warty i Widawki, która nie tworzyła zapory w pojęciu fortyfikacyjnym. Nieukończone obiekty, rozrzucone w terenie nie posiadały wspólnego systemu ognia i mogły tylko pełnić rolę pojedynczych punktów oporu. Prawe skrzydło, na odcinku Glinno-Uniejów było pozbawione umocnień co ułatwiało przeciwnikowi obejście całej linii głównego oporu. Słaby system umocnień osadzony na nie istniejących przez suszę barierach wodnych i rzadko obsadzony wojskami nie stanowił żadnej przeszkody dla dużych zgrupowań niemieckich. Główną linię obrony Armii

¹⁷ Ogólny rozkaz operacyjny dowódcy Armii „Łódź” do obrony na linii Warty i Widawki z 3 września 1939 r., [w:] WOP, Wybór..., op. cit., dok. 189, s. 488-489.

¹⁸ Kresowa BK i 2DPLeg. weszły w skład Armii „Łódź” od 2 września 1939 r.

¹⁹ PSZ, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 166.

„Łódź” należy oceniać jako pozycję połową wzmocnioną kilkudziesięcioma schronami bojowymi. W wojnie polsko-niemieckiej 1939 roku odcinek umocnień Warty i Widawki nie przyniósł pod względem taktycznym żadnych doświadczeń fortyfikacyjnych.

Umocnienia w pasie działań Armii „Poznań” (gen. Tadeusz Kutrzeba) wzniesiono zarówno na pozycjach wysuniętych jak i na linii głównego oporu. Dużą przeszkodą dla wojsk niemieckich, na pozycji wysuniętej miały być umocnienia w rejonie dawnej twierdzy poznańskiej. Przedmoście „Poznań” osłonięte zewnętrznym pasem starych fortów i linią nowych schronów, zostało obsadzone w okresie mobilizacji przez część oddziałów wchodzących w skład 14 DP. Dowódcą obrony odcinka umocnionego został płk Mieczysław Łukoski (dowódca piechoty dywizyjnej 14 DP) a w skład załogi wchodziły: 57 pp, III batalion 58 pp, 14 pal (bez 1 dywizjonu) i 14 dac. Czynną obronę przeciwlotniczą przedmościa zorganizowały 14 i 87 baterie artylerii przeciwlotniczej, 71 kompania przeciwlotnicza ckm oraz słabe lotnictwo²⁰. Niewielka załoga nie mogłaby utrzymać pozycji, gdyby w miarę rozwoju wydarzeń nie została zasilona jednostkami schodzącymi z przedpoła. Zgodnie z rozkazem operacyjnym gen. T. Kutrzeby z 3 września, oddziały przegrupowały się do obrony pozycji głównej opuszczając bez walki ufortyfikowane przedmoście²¹. Decyzja gen. T. Kutrzeby została podjęta w związku uzyskaniem informacji o narastającym zagrożeniu na południowym skrzydle armii²². Jej podłoże tkwiło w słabości prawej nieufortyfikowanej flanki Armii „Łódź”. Luka między położonym na południowym skrzydle umocnionym przedmościem „Kolo” a obiektami bojowymi prawego skrzydła Armii „Łódź” w rejonie Glinno wynosiła 45 km. Odslonięte skrzydło, na które wychodziły niemieckie 24 i 30 DP zagrażało obejściem głównych pozycji obronnych a w rezultacie wyjściem na tyły obu armii.

Do obsadzenia przedmościa „Kolo” skierowano 17 DP pod dowództwem płk. Mieczysława Mozdyniewicza. 5 września jednostki tej dywizji (68 i 69 pp wraz z 17 dac) zajęły pozycję w zachodniej i południowej części przedmościa. Południowo-wschodni odcinek miała obsadzić 25 DP (gen. Franciszek Alter). W związku z zaistniałą sytuacją Naczelne Dowództwo przewidywało wykonanie uderzenia z przedmościa w kierunku południowym na korzyść Armii „Łódź”²³.

²⁰ P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939 r.*, Poznań 1983, s. 107-120; W. Rezmer, *Armia „Poznań” 1939 r.*, Warszawa 1992, s. 76.

²¹ Ogólny rozkaz operacyjny dowódcy Armii „Poznań” na dzień 4 września do osłony obszaru Poznańskiego i przejścia do obrony na pozycji głównej na przedmościu m. Kolo z 3 września 1939 r., [w:] WOP, Wybór..., op. cit., dok. 189, s. 480-482.

²² Ibidem.

²³ L. Głowacki, *17 Wielkopolska Dywizja Piechoty w kampanii 1939 r.*, Lublin 1969, s. 18-20; PSZ, t. 1, cz. 2, op. cit., s. 147.

Ostatecznie 5 września w godzinach nocnych, w wyniku pogarszającej się sytuacji na obu skrzydłach południowego sąsiada, rozkazem Naczelnego Wodza, nakazano wycofanie z rejonu Koła.

Fortyfikacje, które miały stanowić oparcie działań obronnych Armii „Poznań” nie dały we wrześniu 1939 r. żadnych doświadczeń. W obszarze Wielkopolski armia gen. T. Kutrzeby nie była atakowana przez siły nieprzyjaciela i wycofała się na rozkaz dowódcy w wyniku niekorzystnego rozwoju sytuacji operacyjnej jednostek Armii „Łódź” i Armii „Pomorze”. Prowadzenie przez niemieckie związki operacyjne natarcia na kierunkach gdzie nie prowadzono rozbudowy fortyfikacyjnej dowodzi bardzo dobrego rozpoznania polskich odcinków umocnionych.

Na obszarze operacyjnym Armii „Pomorze” (gen. Władysław Bortnowski) fortyfikacje, na pozycji wysuniętej, wzniesione wzdłuż linii Jezior Koronowskich miała obsadzić 9 DP (plk dypl. Józef Werobej). W związku z wprowadzeniem 24 sierpnia do korytarza pomorskiego Korpusu Interwencyjnego pod dowództwem gen. Stanisława Skwarczyńskiego, w składzie: 13 DP (plk Józef Ćwiertniak) i 27 DP (gen. Juliusz Drapella), które skierowano do akcji na Gdańsk, nastąpiła zmiana w rozmieszczeniu ugrupowania armii. Siły 9 DP zostały podzielone²⁴. Dotychczasowy 25-kilometrowy odcinek obrony dywizji wydłużono blisko trzykrotnie. Taka zmiana ugrupowania dywizji miała na celu stworzenie osłony lewego skrzydła Korpusu Interwencyjnego, którego 27 DP znajdowała się w północnej części korytarza pomorskiego. Wydłużony odcinek obrony 9 DP składał się z trzech pozycji:

- umocnionej linii Jezior Koronowskich, obsadzonej przez 22 pp (bez batalionu), batalion ON, dywizjon pal i kompanię saperów;
- otwartego rejonu w centrum (od miejscowości Skole do miejscowości Pamiętowo), przewidzianej do obsadzenia przez 34 pp;
- słabo ufortyfikowanej linii: Pamiętowo-Drożdzenia-Piastoczyn, obsadzonej przez 35 pp i dywizjon pal.

Rozciągnięcie dywizji na długości 70 km doprowadziło do osłabienia siły obronnej całej wysuniętej pozycji.

Od 1 września walki toczyły się na całym odcinku obronnym. Główny nacisk atakujących wojsk niemieckich skierowany został na otwarty rejon w centrum ugrupowania. Na odcinku północnym 35 pułk piechoty do godzin popołudniowych powstrzymywał natarcie trzech pułków piechoty 2 DPZmot z XIX KPanc (gen. Heinz Guderian)²⁵. W tym czasie związki pancerne 3

²⁴ J. Kirchmayer, *Pamiętniki*, op. cit., s. 475.

²⁵ XIX KPanc wchodził w skład 4 Armii dowodzonej przez gen. Günthera v. Kluge.

DPanc i 2 DPZmot przeszły przez lukę w umocnieniach na odcinku, którego nie zdążył obsadzić 34 pp. Ugrupowanie obronne 9 DP zostało rozcięte. Ponadto nacisk 3 DPanc na prawe skrzydło umocnień koronowskich zmusił III batalion 22 pp do zejścia z pozycji²⁶. Spowodowało to odcięcie części wojsk polskich znajdujących się w północnej części korytarza pomorskiego. Przez cały dzień walk 9 DP utrzymała pozycje ufortyfikowane atakowane przez jednostki piechoty niemieckiej. Ugrupowanie osłonowe dywizji okazało się jednak za słabe. Był to rezultat rozciągnięcia sił i nieukończenia rozbudowy fortyfikacyjnej.

W pasie obrony Armii „Pomorze”, na wschód od linii Wisły, pozycje umocnione rozciągały się wzdłuż rzeki Osy osłoniętej od zachodu „bastionem” dzieł fortecznych dawnej twierdzy „Grudziądz”. Na odcinku od Grudziądza do Brodnicy przewidywano stworzenie silnego oporu w oparciu o istniejące umocnienia i przeszkody naturalne.

Do obrony rejonu dawnej twierdzy utworzono Oddział Wydzielony „Grudziądz” liczący około 2 000 żołnierzy, pod dowództwem plk. Stefana Cieślaka²⁷. W skład oddziału weszły: III batalion 65 pp, batalion ON „Świecie”, III dywizjon 16 pal, pluton artylerii 65 pp, Komisariat Straży Granicznej „Świerkocin” oraz pół plutonu telefonicznego. Rejon obrony podzielono na pododcinki powiązane systemem ognia. Zadaniem załogi Grudziądza była obrona północnego odcinka dawnej twierdzy w powiązaniu ze stałą pozycją wzdłuż Osy, rozciągającą się od Wisły do miejscowości Kłódki. Obronę przedmościa na Wiśle w Grudziądzu powierzono placówce wydzielonej z 65 pp. W mieście znajdowały się ponadto 83 batalion wartowniczy oraz batalion ON „Grudziądz” pełniące rolę odwodu.

Umocnienia na linii Osy obsadziła 16 DP (plk Stanisław Świtalski) wchodząca w skład GO „Wschód” pod dowództwem gen. Mikołaja Bołtucia. Na pozycje polskie wzdłuż odcinka obrony dywizji uderzyły niemieckie 21 i 228 DP z XXI Korpusu Armii. W początkowej fazie walk natarcie zostało powstrzymane. Wykorzystując jednak silny ogień artylerii i wsparcie broni pancernej 21 DP weszła w słabo obsadzony odcinek między 65 i 66 pułk piechoty w rejonie Rogoźno Zamek. W tej sytuacji dowódca 16 DP nakazał wycofanie 64 pp z północnego brzegu rzeki Osy, z silnie umocnionego rejonu Słupskiego Młyna. Dywizja już w drugim dniu walk utraciła zasadniczy odcinek linii umocnień²⁸. Jednostki niemieckie przekroczyły linię Osy i wykorzystując przewagę dążyły do rozdzielenia OW „Grudziądz” od reszty 16 DP z zadaniem okrążenia miasta od wschodu. Do 3 września na kierunku umocnień rzeki Osy oraz Grudziądza nieprzyjacieli

²⁶ PSZ, t. 1, cz. 2, op. cit., s. 76.

²⁷ Ogólny rozkaz operacyjny dowódcy 16 Dywizji Piechoty o zadaniach obrony m. Grudziądza, [w:] WOP Wybór..., op. cit., dok. 119, s. 383-385.

przejawiał ożywioną działalność wspieraną silnym ogniem artylerii. Lotnictwo bombardowało pozycje polskie w rejonie Księżych Gór. Pomimo intensywnych działań atakujące oddziały niemieckie nie mogły włamać się w głąb ugrupowania polskiego. Szczególnie ciężkie walki toczyły pododdziały batalionu ON w rejonie Fortu „Nowa Wieś”. Próby rozdzielenia III batalionu 65 pp i batalionu ON „Świecie”, broniących się w oparciu o dawne fortyfikacje grudziądzkie, okazały się nieskuteczne. Dopiero zepchnięcie z pozycji w rejonie Nicwałdu II batalionu 65 pp stworzyło bezpośrednie zagrożenie okrążenia Grudziądza od wschodu. Po potężnym przygotowaniu artyleryjskim i bombardowaniu lotniczym, oddziały niemieckiej 21 DP, rozpoczęły decydujące natarcie na Grudziądz. Załoga twierdzy prowadząc ciężkie walki utrzymała miasto przez cały 3 września a wieczorem rozpoczęła odwrót w kierunku południowym. Straty polskie wynosiły około 20% składu załogi oraz cztery działa²⁹.

Bilans walk OW „Grudziądz” i 16 DP z GO „Wschód” należy ocenić dodatnio. Przez 3 dni powstrzymywano natarcie XXI Korpusu Armii w pasie linii rzeki Osy i na północnym przedpolu Grudziądza. Biorąc pod uwagę przewagę wojsk niemieckich w artylerii, broni pancernej i lotnictwie, polski wysiłek obronny trzeba uznać za skuteczny.

Z przebiegu działań na wysuniętych pozycjach Armii „Pomorze” wynikają następujące doświadczenia i wnioski.

1. Fortyfikacje Jezior Koronowskich zostały dobrze przygotowane i stanowiły silną pozycję obronną wzmocnioną naturalnym łańcuchem jezior. Jej słabością było pozostawienie do obrony pozycji jednego pułku piechoty na 25-kilometrowym froncie. Tak długi odcinek przekraczał możliwości obronne dywizji a osłabiony pułk tym bardziej nie mógł go utrzymać. Pozycja „Pamiętowo-Drozdzienica” broniona przez 35 pp posiadała tylko trzy betonowe schrony bojowe i jako fortyfikacja stała nie może być oceniana. Nieobsadzona luka pomiędzy odcinkami została wykorzystana do przejścia przez XIX KPanc już w pierwszym dniu wojny co może świadczyć, iż cała pozycja umocniona w korytarzu pomorskim była rozpoznana przez nieprzyjaciela przed wybuchem wojny. Wzniesione na wysuniętych pozycjach odcinki umocnień, odpowiadały działaniom opóźniająco-osłonowym lecz nie mogły pełnić roli silnych trwałych pozycji. Obrona linii Jezior Koronowskich pokazała także, iż błędem obrony jest przegrupowanie jednostek obsadzających umocnione pozycje. Wyjścia na przedpole powinny organizować jednostki nie związane z pozycjami ufortyfikowanymi.

²⁸ Księga Pamiątkowa Artylerii Polskiej. Opracował Karol Lucjan Galster, Londyn 1975, s. 217.

2. Umocnienia linii Osy były pozycją linearną i „ażurową”. Do stworzenia ciągłej zapory posiadała niewystarczającą ilość obiektów. Schrony betonowe na dwa cekaemy, nie zostały wyposażone w uzbrojenie, dlatego też zamontowano w nich pojedyncze karabiny maszynowe oraz obsadzono strzelcami uzbrojonymi w zwykłe karabiny. Siła obronna istniejących umocnień nie została więc wykorzystana. Jednocześnie była zbyt płytka do powstrzymania nacierających w przewadze wojsk niemieckich. Ponadto istniejąca w linii umocnień 5-kilometrowa luka, zagrażająca rozdzieleniem sił 16 DP i OW „Grudziądz”, przyspieszyła opuszczenie umocnień twierdzy.
3. Przedmoście w Grudziądzu przygotowane do obrony z wykorzystaniem umocnień pruskich miało dobrze zorganizowaną strukturę taktyczno-ogniową. Broniący go Oddział Wydzielony był ograniczony do możliwego minimum. Cały rejon stanowił silny pod względem obrony obszar, który był trudny do zdobycia. Jego utrzymanie było jednak uzależnione od trwania GO „Wschód” na linii Osy. Rejon przedmościa grudziądzkiego opuszczono zbyt szybko odbierając szansę schronienia się w jego obszarze i przejścia na wschód rozbitym jednostkom 9 i 27 DP oraz GO „Czersk”. Formacje tych jednostek próbowały po odejściu załogi polskiej wydostać się tą drogą z opanowanego przez nieprzyjaciela korytarza pomorskiego.

Główna pozycja obrony Armii „Pomorze” wyznaczona została na linii rzeki Wisły z przedmościami bydgoskim i Toruniem. Obrona przedmościa „Bydgoszcz” miała na celu odparcie przewidywanego natarcia z zachodu, wyprowadzonego wzdłuż podstaw korytarza pomorskiego. Miała też osłonić rejon mobilizacyjny i przeprawy pod Fordonem. Zasadniczy trzon ugrupowania obrony przedmościa złożony był z oddziałów 15 DP (gen. Zdzisław Przyjałkowski)³⁰. Ufortyfikowaną pozycję obronną między Kanalem Bydgoskim a Brdą obsadziły: 61 pp, I batalion 62 pp i 6 batalion ckm. Załogą przedmościa dowodził płk Albin Skroczyński. Oddział Wydzielony „Tur”, w składzie dwóch batalionów (III/59 pp i 86 batalion piechoty), wysunięto w rejon Nakła powierzając mu zadanie utrzymania łączności z 26 DP (płk Adam Ajdukiewicz-Brzechwa) z Armii „Poznań”. Na pozycję ryglową „Trzemiętowo-Wojnowo” wysunięto 62 pp (bez batalionu), batalion ON „Bydgoszcz” oraz 15 pal (bez dywizjonu), w celu utrzymania styczności z 22 pp broniącym umocnionej linii Jezior Koronowskich. Odwody 15 DP znajdowały się w Bydgoszczy. Dywizja wykorzystywała do obrony umocnienia stałe i polowe przedmościa tworzące mocną lecz nieukończoną na skrzydłach pozycję.

²⁹ PSZ, t. 1, cz. 2, op. cit., s. 125; O. Borkowski, 16 Pomorska Dywizja Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku, Warszawa-Poznań 1989, s. 171; Księga Pamiątkowa Artylerii Polskiej 1914-1939, opracował Karol Lucjan Galster, Londyn 1975, s. 217-219.

Na kierunku 15 DP nacierał niemiecki III Korpus Armii w składzie: Brygada Piechoty „Netze”, 50 DP oraz grupa artylerii zmotoryzowanej. Jednostki niemieckie atakujące wzdłuż osi Piła-Nakło-Bydgoszcz, prowadziły działania o charakterze pomocniczym, lecz były w przewadze i ze względu na zmotoryzowanie posiadały znaczną ruchliwość.

Ponieważ skrzydła pozycji bydgoskiej były słabo ufortyfikowane i obsadzone, skuteczna obrona była możliwa tylko wraz z utrzymaniem linii Jezior Koronowskich. Tymczasem 2 września, osłabiony 22 pp wycofał się po silnym natarciu niemieckiej 3 DP z pozycji koronowskiej co zmusiło dowództwo 15 DP do przegrupowania oddziałów. Część sił dywizji wraz z 22 pp zorganizowały obronę północnego odcinka przedmościa, który był częściowo umocniony już w czasie pokoju³¹. Natarcie na pozycje przedmościa bydgoskiego nastąpiło w dniu 3 września przy wsparciu silnego ognia artyleryjskiego. Trzykrotne próby załamania polskiej obrony wykonywane przez niemiecką 50 DP nie uzyskały powodzenia. Wieczorem, w ramach przegrupowania armii, 15 DP opuściła stanowiska.

Działania obronne na przedmościu „Bydgoszcz” trwały zbyt krótko aby wydać jednoznaczną ocenę pozycji. Walki dowiodły, iż jej przebieg wybrano prawidłowo, chociaż silnie umocniona była tylko w centrum (od Kanału Bydgoskiego do rzeki Brdy) na odcinku Tryszczyn-Kruszyn. Słabością przedmościa były jego skrzydła. Dobrze zorganizowano system ognia broni maszynowej oraz odpowiednio wyznaczono rubieże broni przeciwpancernej. Schrony żelbetowe wykonane tuż przed wybuchem wojny wykazały dobrą odporność na ogień artylerii³². Utrzymanie pozycji było zasługą bitności załogi, ponieważ przewaga niemiecka była znaczna.

Plan obrony dawnej twierdzy „Toruń” przewidywano dwuwariantowo: obronę na „dużym” lub „małym” przedmościu. Dowódca Armii „Pomorze” gen. W. Bortnowski nie dysponował regularnymi jednostkami po rozdzieleniu swoich sił do zadań przydzielonych armii. W tej sytuacji przedmoście w Toruniu, uważane za ważny punkt strategiczny, nie otrzymało załogi. Do obrony miasta utworzono więc improwizowany OW „Toruń”, pod dowództwem płk. dypl. Aleksandra Myszkowskiego, w składzie: batalion ON „Toruń”, 183 i 184 rezerwowa kompania saperów i 68 dal. Przewidywano także utworzenie Brygady ON pod dowództwem płk. Antoniego Żurakowskiego, która miała wzmocnić załogę. Ze względu na szczupłość sił obronę zorganizowano na „małym” przedmościu. Linia obrony przebiegała wzdłuż fortów północnego i wschodniego sektora na prawym brzegu Wisły. Zorganizowanie obrony przedmościa narzucała płytka obrona

³⁰ K. Ciechanowski, Armia „Pomorze” 1939, Warszawa 1983, s. 78.

³¹ Relacja ppłk. Aleksandra Aleksandrowicza, CAW Relacje, sygn. II/3/11.

³² Relacja ppłk. E. Strumińskiego, CAW Relacje, sygn. II/3/12.

linii: Grudziądz-Osa-Jeziora Brodnickie. Nieliczna załoga nie mogła obsadzić kierunku północno-wschodniego (z Grudziądza i Wąbrzeźna). Toruń był również pozbawiony artylerii. W tej sytuacji siła obronna przedmościa była tylko iluzją. Do 6 września siły OW „Toruń” zostały wzmocnione i składały się z: sześciu batalionów piechoty, OW Flotylli Rzecznej Marynarki Wojennej „Wisła”, 48 i 68 dywizjonu artylerii lekkiej oraz siedmiu dział z 27 DP³³. Tego samego dnia załoga nawiązała kontakt bojowy z niemieckimi patrolami rozpoznawczymi. W nocy z 6 na 7 września oddziały wycofały się na południowy brzeg rzeki opuszczając linię fortów.

W kampanii 1939 r. Toruń nie był przewidywany do obrony. Przedmoście utrzymywano głównie ze względu na mosty, które miały umożliwić wyjście z korytarza wycofującym się jednostkom armii. Forty toruńskie nie dały doświadczeń bojowych w bezpośrednich działaniach. W początkowym okresie wojny w Fortcie XIII - „gen. K. Kniaziewicza” mieściło się stanowisko dowodzenia sztabu Armii „Pomorze” oraz sztab 24 pp. w Fortcie XV - „J. H. Dąbrowskiego”, od 4 września, stacjonował sztab Pomorskiej BK (plk Adam Zakrzewski) i 27 DP a w Fortcie X - „S. Batorego” - sztab 23 pp³⁴. Dawne dzieła obronne spełniły więc rolę punktów dowodzenia i schronów dla sztabów. Twierdza toruńska nie była broniona i po wycofaniu się oddziałów polskich została zajęta bez walki.

W pasie Armii „Modlin” (gen. Emil Przerzymirski-Krukowicz) centralną, wysuniętą pozycją obrony były ufortyfikowane odcinki „Mława” i „Rzęgnowo”. Umocnionych pozycji broniła 20 DP pod dowództwem plk. Wilhelma Lawicz-Liszki, wzmocniona artylerią, 26 tankietkami oraz II mazurskim batalionem ON. 1 września oddziały rozpoznawcze niemieckiego I KA (11 i 61 DP oraz DPanc „Kempf”) nawiązały walkę z wysuniętymi placówkami i patrolami 20 DP. Działania I KA wspierał na kierunku Rzęgnowa Korpus „Wodrig” (w składzie 1 i 12 DP)³⁵. Artyleria niemiecka rozpoczęła silnym ogniem bombardowanie pozycji ufortyfikowanej „Mława” (rejon I i II batalionu 78 pp oraz II i III batalionu 80 pp) oraz stacji kolejowej i węzła drogowego w mieście. Do działań przystąpiło także lotnictwo niemieckie, które rozpoznawało i bombardowało pozycję umocnioną. Zmasowany ogień okazał się jednak mało skuteczny, wobec dużej odporności konstrukcji schronów bojowych. Dwukrotne silne natarcie czołgów 7 pułku pancernego (plk Landgraf) z DPanc „Kempf” (dowódca gen. Werner Kempf), mające na celu próbę przełamania ufortyfikowanej pozycji mławskiej, zostało załamane na linii zapór inżynierskich

³³ K. Ciechanowski, Armia „Pomorze”..., op. cit., s. 56, 242, 252; J. W. Dyskant, Oddział Wydzielony „Wisła”. Zarys działań bojowych OW „Wisła” Flotylli Rzecznej we wrześniu 1939 r., Warszawa 1982, s. 109.

³⁴ Relacja ppłk. E. Strumińskiego, CAW Relacje, sygn. II/3/12.

³⁵ T. Jurga, Armia „Modlin” w kampanii wrześniowej. Próba oceny działań 1.9. - 8.9. 1939 r., WPH 1961, nr 3, s. 145, 148.

ogniem dział i karabinów przeciwpancernych wspieranych ogniem zaporowym przez 3 dywizjon 20 pal. Polska artyleria rozstawiona za pozycją schronów, była doskonale wstrzelana w teren. Podjęta, przez niemiecki batalion z 61 DP, próba szturm na odcinek broniony przez I batalion 78 pp, załamał się w ogniu broni maszynowej i artylerii. Załogi schronów bojowych powstrzymały natarcie nieprzyjaciela na 400 metrów przed pozycją obronną.

W drugim dniu walk umocnione pozycje i ich zaplecze systematycznie ostrzeliwała niemiecka artyleria, którą wspierały falowe ataki lotnictwa. Jednostki niemieckie z 11 DP dwukrotnie szturmowały pozycję mławską na odcinku bronionym przez 80 pp. Obydwa natarcia zostały odparte. W tej sytuacji do przełamania pozycji bronionej przez II batalion 80 pp zostają wprowadzone czołgi DPanc „Kempf”. Szturm odparto przy dużych stratach niemieckich. Silna obrona polska spowodowała załamanie morale atakujących. Wobec braku wyraźnych postępów podjęto próby zniszczenia poszczególnych obiektów bojowych strzelając do nich z dział przeciwpancernych ogniem na wprost. Uzyskano kilka (prawdopodobnie cztery) bezpośrednich trafień w otwory strzelnicze schronów³⁶. Ogromne ciśnienie i odłamki pocisku zabijały załogę, lecz na miejsce rannych lub poległych wprowadzano nową obsługę. Obiekty pozostawały prawie nienaruszone. Kryzysowa sytuacja zarysowała się na odcinku 79 pp, który jako oddział wydzielony 20 DP bronił na prawym skrzydle pozycji umocnionej „Rzęnowo”. Jednostkom Korpusu „Wodrig” udało się wejść w pozycję rzęnowską zagrażając obejściem umocnień mławskich od wschodu.

W trzecim dniu walk następują kolejne natarcia na obydwie pozycje, wsparte silnym ogniem artyleryjskim i działaniami lotniczymi, które nie przynoszą jednak pożądaných efektów. Dopiero włamanie czołgów DPanc „Kempf” na prawym skrzydle umocnień, na kierunku Chorzele-Przasnysz (poza strefą ufortyfikowaną), zmusiło oddziały polskie do opuszczenia obiektów obronnych. Walki trwały cały dzień 3 września. Pomimo lokalnych włamań, które odrzucały polskie kontrataki, odcinek umocnień pozostał w rękach polskich obrońców do rana 4 września. W związku z istniejącą groźbą okrążenia od wschodu, dowódca armii podjął w nocy 3 września decyzję stopniowego odwrotu³⁷. Straty polskie w czasie trzydniowych walk wyniosły 1 200 żołnierzy, niemieckie około 5 800 zabitych, rannych i zaginionych³⁸.

³⁶ Opyt borby za ukreplenia, „Informacjonnyj Sbornik” 1940, nr 5, s. 10. (Materiał opracowano na podstawie źródeł niemieckich). Informacja ta nie ma potwierdzenia w oficjalnych polskich źródłach. Zdarzenia te opisuje R. Juszkiewicz w pracy pt. Wrzesień 1939 na Mazowszu Północnym, powołując się na zebrane od żołnierzy relacje.

³⁷ R. Juszkiewicz, Bitwa pod Mławą 1939, Warszawa 1987, s. 176-177.

³⁸ Ibidem, s. 157; tenże, Wrzesień 1939 na Mazowszu Północnym, Ciechanów 1987, s. 379-380; J. Miniewicz, Technologia budowy polskich żelbetowych umocnień polowych w 1939 r. na przykładzie pozycji mławskiej, KHNT 1980, nr 2, s. 362.

Sukces 20 DP pod Mławą był rezultatem dobrze wybranej i przygotowanej pozycji oraz świadczył o wysokim wyszkoleniu i bitności żołnierzy tej jednostki. W efekcie jedna dywizja oparta o linię umocnień powstrzymywała przez 3 dni pięć dywizji atakujących z Prus Wschodnich. Pomimo przewagi strony niemieckiej, zastosowania zmasowanego ognia artyleryjskiego, bombardowania lotniczego i użycia broni przeciwpancernej do zwalczania pojedynczych obiektów, umocnień nie udało się przelamać. Dywizja polska trzymała się mocno powierzonego jej odcinka, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty i zmuszając go wielokrotnie do zmiany planów operacyjno-taktycznych. Główny cel obrony polskiej został osiągnięty. Opór na kierunku północnym, najkrótszej drodze od granicy do Warszawy, pozwolił wygrać czas dla stolicy. Na odcinku mławskim walka o czas - zasadniczy cel obrony strategicznej we wrześniu - została wygrana przez stronę polską³⁹.

Ujawniło się również szereg słabości pozycji ufortyfikowanej. Odcinek mławski był pozycją linearną o głębokości 300 m, a więc zbyt płytki na trwanie w długiej obronie. Starano się powiększyć głębokość przez rozbudowę pasów zapór i przeszkód lecz nie były one wystarczająco gęste. Wartość taktyczna schronów bojowych została obniżona przez brak osłon kamiennoziemnych wokół obiektów i maskowania. Małe obiekty były jednak trudne do bezpośredniego trafienia a i w takich przypadkach wykazywały dużą odporność.

Walent obronny pozycji pod Mławą miały podnieść trudne do obejścia skrzydła oparte o bagna. Suche lato osłabiło ten naturalny element obronny. Dodatkowo wzmocniona została na flance wschodniej pozycją rzęgnowską, co przedłużyło obronę.

Po opuszczeniu wysuniętej pozycji pod Mławą, wojska Armii „Modlin” rozpoczęły marsz odwrotowy na główną pozycję obrony. Duża dezorganizacja w szeregach i rozproszenie oddziałów spowodowane przez bombardowania lotnicze hamowały odwrót i powodowały duże straty. Mimo krytycznej sytuacji dowódca armii gen. E. Krukowicz-Przedrzymirski trwał w postanowieniu kontynuowania powierzonego mu zadania, przechodząc do obrony na linii Wisła-Narew siłami znajdującymi się na przyczółkach w Płocku, Wyszogrodzie, Modlinie, Zegrzu, Pultusku i Różanie⁴⁰. Wobec zagrożenia ze strony szybko przemieszczających się niemieckich jednostek pancernych, stan pogotowia zarządzono dla załóg przedmości: Modlin, Zegrze, Pultusk i Różan. W wyniku zaistniałej sytuacji dowódca odcinka obronnego „Orzechowo-Zegrze”, gen. Juliusz Zulauf nie dysponując odwodami do wzmocnienia bronionych przedmości, podjął decyzję o ich opuszczeniu. Do 7 września załoga Zegrza oraz wysunięta, w rejon Fortu „Dębe”, placówka za-

³⁹ R. Juskiewicz, *Bitwa pod Mławą...*, op. cit., s. 179.

porowa, wycofały się z zajmowanych umocnień przechodząc po wysadzeniu mostów na lewy brzeg Narwi. Wojska niemieckiej 3 Armii (gen. Georg Küchler) po rozbiciu Armii „Modlin” rozpoczęły działania w dwóch zasadniczych kierunkach, na Różan i Pułtusk⁴¹.

Przedmoście pod Różanem obsadził dwubatalionowy 115 rezerwowy pułk piechoty, pod dowództwem ppłk. Czesława Rzedzickiego, wzmocniony 11 plutonem artylerii pozycyjnej i 2 dywizjonem 61 pal⁴². Załoga liczyła 3 300 żołnierzy i 11 armat. 5 września pod Różan podeszły niemieckie jednostki rozpoznawcze DPanc „Kempf” oraz 12 DP wspierane przez 1 BK z 3 Armii. Siły niemieckie, biorące udział w forsowaniu Narwi w rejonie Różana, liczyły około 30 000 żołnierzy, 110 czołgów i samochodów pancernych, 134 działa artylerii ogólnej, blisko 200 dział przeciwpancernych oraz kilkadziesiąt moździerzy i granatników. Strona niemiecka dysponowała więc ogromną przewagą nad obrońcami.

Forty przy drodze do Pułtuska obsadziły 2 i 3 kompania I batalionu 115 pułku a fort przy rzece 4 kompania. Dowództwo oraz pozostałe kompanie II batalionu znajdowały się w odwodzie na lewym brzegu Narwi. Przed rozpoczęciem szturmów pozycje polskie zostały zbombardowane przez artylerię i lotnictwo. Po dwugodzinnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyło natarcie w sile trzech kompanii wspartych czołgami. Główny wysiłek ataku skierowano na Fort I i stanowiska polskiej obrony w rejonie cmentarza. Natarcie broni pancernej skutecznie zlikwidowały polskie działony przeciwpancerne a sztuczny zalew na rzece Różanicy uniemożliwił jej dalszy atak z kierunku północnego. Obrońcy ze stanowisk na fortach uniemożliwili natarcie piechoty. Z braku łączności telefonicznej stanowisk dział pozycyjnych z punktem kierowania ogniem, obrońcy nie zostali wsparci własną artylerią. Nastąpiło to dopiero w godzinach popołudniowych. Po załamaniu się pierwszego natarcia na przedmoście ponownie otworzyła ogień artyleria nieprzyjacielska wstrzelując się w forty. Potężne mury starych dzieł fortecznych nie zostały uszkodzone⁴³. Lotnictwo niemieckie bombardowało miasto, forty oraz stanowiska polowe obrońców. Straty wśród załogi były niewielkie. Załoga nie dysponowała jednak skutecznymi środkami zwalczania lotnictwa nieprzyjacielskiego. W czasie silnego ognia artyleryjskiego i nalotów obrońcy Różana wykorzystywali kazamaty fortów jako schrony co dawało im poczucie bezpieczeństwa. W sytuacji kiedy ogień artylerii przerywano i ruszała do natarcia piechota oraz czołgi, obrońcy wybiegali z podziemi fortów i zajmowali stanowiska polowe odpierając ataki. W prze-

⁴⁰ T. Jurga, W. Karbowski, Armia „Modlin” 1939, Warszawa 1987, s. 130-131.

⁴¹ Komunikat nr 4 Oddziału Obrony Kraju OKW o położeniu na froncie w dniu 4 września wieczorem. Berlin, 5 września 1939. [w:] WOP Wybór..., op. cit., dok. 237, s. 557.

⁴² K. Ważyński, Kronika działań 41 DP Rez., MiD WII, sygn. II/2/90.

⁴³ R. Juskiewicz, Walki o przedmościa Różan, Pułtusk, Płock 1939, Warszawa 1992, s. 38-39.

ciągu całego dnia odparto dwa silne natarcia piechoty wspierane bronią pancerną oraz wielogodzinne bombardowanie artylerii i lotnictwa. Wojskom niemieckim nie udało się zniszczyć struktury obronnej przedmościa.

Forty przedmościa różańskiego wykorzystywano jako stanowiska dla dowódców, punkty obserwacyjne i opatrunkowe oraz schrony przed atakiem artylerii i lotnictwa. Na koronach dzieł fortecznych rozmieszczono stanowiska dla działek przeciwpancernych i broni maszynowej, które dominując nad terenem skutecznie powstrzymywały nieprzyjacielskie ataki. W czasie nawet ogniowych cały sprzęt bojowy rozmieszczony na fortach za pomocą specjalnych pochylni ukrywano w kazamatach⁴⁴. Obrona Różana stanowi pozytywny przykład wykorzystania starych umocnień pozaborecznych w wojnie 1939 r. Stare forty rosyjskie bardzo dobrze wypełniły swoją rolę. Wspaniale położone w terenie i wzmocnione systemem umocnień polowych stworzyły trudną do pokonania barierę. Przez cały dzień skutecznie powstrzymywały siły dysponujące ogromną przewagą techniki i ludzi. Walki o przedmoście w Różanie zakończyły się taktycznym zwycięstwem strony polskiej.

5 września wieczorem dowódca 41 DP gen. Wacław Piekarski wydał rozkaz opuszczenia przyczółka⁴⁵. Wynikał on prawdopodobnie z obawy o zniszczenie 115 pp, pozostawionego bez osłony skrzydeł. Decyzja była również wynikiem złożonej sytuacji i wciąż zmieniających się zadań dla jednostek SGO „Narew” (gen. Czesław Młot-Fijałkowski) i GO „Wyszków” (gen. Stanisław Skwarczyński, a następnie gen. Wincenty Kowalski). Wydaje się jednak, że rozkaz wydano zbyt szybko bez gruntownego przemyślenia. Niedoceniono znaczenia przedmościa dla obrony całej linii Narwi.

Obsadę przedmościa w Pułtusku, do zajęcia którego dowództwo 3 Armii niemieckiej skierowało 11 i 61 DP, stanowiły: III batalion 115 rez. pp, III batalion Warszawskiej Brygady ON, batalion marszowy 13 pp, 12 pluton artylerii pozycyjnej, kompania saperów OP „Wilejka” i dowództwo Grupy Fortyfikacyjnej. Załogą dowodził mjr Kazimierz Mazur. Wojska niemieckie podszły do przyczółka 6 września. Główne natarcie wykonywała 61 DP, która z marszu usiłowała włamać się w głąb przedmościa i opanować przeprawę. Natarcie zostało poprzedzone silnym bombardowaniem lotniczym. Ataki niemieckich sił zmotoryzowanych celnym ogniem odpierała artyleria polska. Piechota niemiecka była powstrzymywana ze stanowisk polowych i schronów bojowych, które ogniem broni maszynowej pokrywały całe przedpole pozycji obronnych. Załogi obiektów umocnień stałych odparty w godzinach popołudniowych trzy kolejne szturmy piechoty

⁴⁴ S. Truszkowski, *Mój wrzesień*, Warszawa 1959, s. 63.

niemieckiej. Po całodziennym walce nieprzyjaciel nie odniósł sukcesu. Do rana następnego dnia załoga miała opuścić przedmoście, ponieważ linia Narwi została przekroczona przez wojska niemieckie po wycofaniu się z Różana. obrońcy Pultuska zostali jednak w dniu 7 września odcięci od mostu silnym ogniem artyleryjskim i związani walką. Fakt ten świadczy o tym, że przyczółek był zbyt płytki i wszelki ruch wojsk załogi w jego obrębie mógł być powstrzymany. Było to również wynikiem ogromnej przewagi w artylerii i lotnictwie jaką dysponował nieprzyjaciel. Pomimo tych dysproporcji załoga utrzymała pozycje obronne. Schrony bojowe osłaniające ogniem broni maszynowej główne drogi prowadzące do przeprawy doskonale wypełniły swoje zadanie. Wytrzymały również celne trafienia pojedynczych pocisków ognia artyleryjskiego, stanowiąc silne wsparcie broniącej się na stanowiskach połowych załogi⁴⁶.

Walki w obronie Pultuska pokazały, że schrony jako obiekty odosobnione, mogą stanowić silne punkty obrony dróg i traktów. Włączone w system umocnień połowych i wspierane ogniem artylerii, tworzyły silne punkty oporu powstrzymujące wszelkie próby przełamania linii obronnej. Obok stanowisk ogniowych broni maszynowej, pełniły również rolę jako punkty kierowania ogniem artylerii oraz obserwacyjne. Pultusk posiadał dobrze zorganizowaną strukturę obrony, chociaż nie wszystkie obiekty fortyfikacji stałej zostały ukończone. Przedmoście jako całość było jednak bardzo płytkie. Nie wykorzystano doświadczeń rosyjskich z I wojny światowej i nie wysunięto obrony głębiej na przedpole, co wynikało z pewnością ze szczupłej obsady całej linii Narwi.

Załoga opuściła przedmoście popołudniu 7 września w wyniku wydanych wcześniej rozkazów. Walki o przyczółki w Różanie i Pultusku zakończyły się w stosunkowo krótkim czasie. Było to jednak głównie wynikiem chaosu w dowodzeniu a nie efektem prowadzonych przez przeciwnika działań. Utrzymanie obrony Różana i Pultuska pozwalało GO „Wyszków” na wykonanie planowanej akcji zaczepnej na przedpolu linii Narwi przy mniejszych stratach własnych. W przewidywaniu tego zamiaru należało powiększyć przedmościa aby stworzyć szeroką podstawę do wyprowadzenia wojsk za rzekę. Trwanie przyczółków stwarzało też szansę wykonania odwrotu przez jednostki SGO „Narew” bez nacisku wojsk niemieckich dając czas na przygotowanie kolejnej rubieży obronnej. Tymczasem wojska liniowe i załogi umocnionych przedmości schodziły z linii Narwi nie posiadając na tyłach osłony. Umocnienia nie zostały więc wykorzystane do obrony w czasie przegrupowania wojsk. Przeciwnik dysponujący jednostkami zmotory-

⁴⁶ W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi i Biebrzy w 1939 roku, Łódź 1981, s. 108.

zowanymi nie pozwolił jednostkom polskim na swobodne operowanie po zejściu z linii Narwi. Mogły to zapewnić fortyfikacje, których załogi powinny trwać jak najdłużej tworząc zapory wzdłuż rzeki. Otwarcie przejść przez Narew pod Różanem i Pultuskiem miało bezpośredni wpływ na pogorszenie położenia wojsk SGO „Narew”. Natychmiastowego zabezpieczenia wymagało lewe skrzydło ugrupowania. Równocześnie od 7 września wzrósł napór wojsk niemieckich wzdłuż całej środkowej Narwi. Oddziały SGO „Narew” zgodnie z przyjętym planem utrzymywały linię rzeki w pasie od Ostrołki do Wizny i dalej do Augustowa⁴⁷. Do grupy nie dotarł rozkaz Naczelnego Dowództwa upoważniający do odwrotu z linii Narwi w przypadku przelamania obrony⁴⁸. Tak więc mimo przekroczenia przez nieprzyjaciela bariery wodnej Narwi, do 8 września (wieczorem) jednostki SGO „Narew” trwały w obronie na głównej pozycji.

Wojska niemieckie stojące dotychczas w osłonie granicy Prus Wschodnich, składające się z XXI KA (206 DP i Brygada Forteczna „Lotzen”) wzmocnione oddziałami przybyłymi z Pomorza (m.in. XIX KPanc.), przystąpiły od 7 września do działań zaczepnych. Na spokojnej do tej pory linii Narwi rozpoczęły się walki o przeprawy.

Odcinka „Wizna” broniła załoga wydzielona ze 135 rez. pp z Osowca, pod dowództwem kpt. Władysława Raginisa. W skład sił odcinka wchodziły: 3 kompania fortecznego batalionu ckm, 8 kompania strzelecka ze 135 pp, 15 i 16 plutony artylerii pozycyjnej, 136 rezerwowa kompania saperów oraz plutony artylerii, kawalerii i pionierów. Razem siły polskie pod Wizną liczyły: 20 oficerów, 700 szeregowych, 6 dział lekkich, 28 ckm-ów, 18 rkm-ów i 2 rusznice przeciwpancerne⁴⁹. Siły niemieckie przewyższały pod każdym względem polską obsadę odcinka i składały się z: 10 DPanc i BFort. „Lotzen” oraz maszerującej w drugim rzucie 3 DPanc. Po stronie niemieckiej do walki zaangażowano: 1 210 oficerów, 21 800 podoficerów i szeregowych, 350 czołgów, 166 dział artylerii ogólnej, 195 dział przeciwpancernych, 288 ckm i 689 rkm⁵⁰. Zestawienie sił i środków jaskrawo obrazuje przewagę strony niemieckiej i jej możliwości. Wojska przeciwnika posiadały dobrze przygotowane zaplecze i wsparcie jednostek w kolejnych rzutach. Załoga polska pozostawiona samotnie na pozycji przez cały okres walk nie otrzymała pomocy.

⁴⁶ W. Chocianowicz, *Dzieje 1 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego*, Londyn 1967, s. 471; S. Truszkowski, *Z wojennych dziejów Pultuska*. [w:] Pultusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, Warszawa 1975, T. 2, s. 254.

⁴⁷ Odcinki „Osowiec” i „Augustów” zostały w trakcie walk wyłączone z pasa obrony SGO „Narew” i przekazane do obrony Grupie „Grodno”.

⁴⁸ PSZ, T. 1, cz. 2, op. cit., s. 457.

⁴⁹ Z. Koszyła, *Wrzesień 1939 roku...*, op. cit., s. 126.

⁵⁰ Ibidem.

Próby przekroczenia Narwi pod Wizną podejmowały oddziały niemieckie już w nocy z 7 na 8 września a od rana oczekiwała na przeprawę 10 DPanc. Na pododcinku „Giełczyn” weszła do walki BFort. „Lotzen”. Giełczyna broniły dwa plutony piechoty pod dowództwem por. Witolda Kiewlicza. W celu osłabienia polskiej obrony artyleria niemiecka rozpoczęła systematyczne wstrzeliwanie się w obiekty na pozycji wysuniętej i głównej. Rejon obrony bombardowano również z powietrza. Wstępne natarcie rozpoznawcze wykonano dopiero popołudniu nie uzyskując powodzenia. Dopiero następnego dnia piechota sforsowała Narew, lecz nie mogła osiągnąć rubieży wysuniętej pozycji. Przy pomocy dział przeciwpancernych przeprowadzonych na wschodni brzeg rzeki zaatakowano obiekty ogniem na wprost⁵¹. Główne natarcie na odcinek trwało 8 godzin. Oddziały niemieckie po dojściu do pozycji głównej rozpoczęły walkę o poszczególne schrony bojowe. 9 września droga przez Wiznę została otwarta. Po przełamaniu odcinka, piechota niemiecka, do której przydzielono specjalne oddziały szturmowe saperów, przystąpiła do walk o opanowanie schronów. Do obiektów stałych można było zbliżyć się tylko pod osłonączołgów. Część pododdziałów szturmowych wykonała głębokie obejście pozycji przez opuszczony pododcinek „Giełczyn” wychodząc na tyły pozycji pod Wizną.

Słabość odcinka „Wizna” wynikała z małej ilości obiektów, płytkości pozycji, szczupłej obsady i braku artylerii, co powodowało, że była pozycją o małej sprawności obronnej. Dodatkowym osłabieniem była trwająca susza, która umożliwiała przekroczenie bagien. W takiej sytuacji możliwe było jedynie dozorowanie przeprawy. W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się część załogi obsadzająca wysuniętą pozycję w czterech schronów, położonych na niższym brzegu Narwi. W obniżoną pozycję wojska niemieckie miały doskonały wgląd. Obiekty pozbawione były łączności i możliwości otrzymania wsparcia z odległej o 5 km pozycji głównej. Załoga Wizny podjęła więc walkę w niesprzyjających warunkach zdana wyłącznie na własne siły. Niewątpliwie umocnienia stałe umożliwiły obrońcom trwanie na pozycjach mimo silnego nacisku technicznych środków natarcia (szczególnie broni pancernej) i stosowania przez przeciwnika nowoczesnych metod walki.

Pod względem wytrzymałości ciężkie schrony bojowe okazały się odporne na pociski do 155 mm a obiekty lżejsze zabezpieczały załogi przed ogniem artylerii lekkiej. Artyleria przeciwnika nie mogła zniszczyć obiektów ogniem pośrednim, lecz długotrwała nawała obezwładniała załogi powodując je niezdolnymi czasowo do walki⁵². Najbardziej niebezpieczny dla załóg był ogień na wprost, z dział przeciwpancernych, prowadzony w otwory strzelnic. W walkach pod Wizną

⁵¹ H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958, s. 66.

ogień taki prowadzono także z czołgów na odległość 1,5-2 km. Jedynym środkiem zabezpieczającym obiekty przed takimi metodami niszczenia mogła być silna, dobrze osłonięta własna artyleria, zwalczająca działa przeciwnika. W sytuacji jej braku należało liczyć się ze stosunkowo szybkim obezwładnieniem poszczególnych dzieł obronnych⁵³. Wyłączenie z walki poszczególnych obiektów oznaczało stworzenie wyrwy w systemie umocnień, której nie było czym zastąpić. Stworzona luka oznaczała osłabienie systemu ognia i rozerwanie linii umocnień, której nie zabezpieczała w głębi żadna pozycja. Długa agonía poszczególnych schronów była w głównej mierze wynikiem determinacji załóg, które walczyły do ostatecznego obezwładnienia obiektów. Schron dowództwa obrony został opanowany dopiero 10 września, lecz nie miało to już znaczenia taktycznego. Faktycznie 9 września (wieczorem) pozycja została wyeliminowana z systemu polskiej obrony.

Walki pod Wizną pozwoliły oddziałom SGO „Narew” zyskać dwa dni na planowane wycofanie sił. Sukces osiągnięty ogromnym poświęceniem załogi odcinka nie został wykorzystany. Wygrany czas szybko został zniwelowany przede wszystkim z powodu dużej ruchliwości wojsk niemieckich i słabej mobilności polskich.

Na 60-kilometrowym odcinku obrony 33 pułku Strzelców Kurpiowskich znajdowały się trzy silne ośrodki obrony: „Nowogród”, pozycja łącznikowa „Jednaczewo” i przedmoście w Łomży. Pułk dowodzony przez ppłk. Lucjana Stanka wspierała kompania forteczna kpt. Eugeniusza Kordjaczyńskiego oraz artyleria 3 dywizjonu 18 pułku artylerii lekkiej pod dowództwem kpt. Stanisława Kruga⁵⁴. Obrona odcinków „Nowogród” i „Łomża” została osłabiona przesunięciem na lewe, zagrożone skrzydło SGO „Narew”, pododdziałów 71 pp. Na przeprawy przez Narew, w rejonie odcinków „Ostrołęka”, „Nowogród” i „Łomża”, Niemcy skierowali 21 DP z XXI KA oraz część sił 10 DPanc z Grupy Pancernej gen. Heinza Guderiana⁵⁵.

Załogę 12-kilometrowego odcinka „Nowogród” stanowił III batalion 33 pp, pod dowództwem mjr. Józefa Sikory, wzmocniony kompanią forteczną, która obsadziła ciężkie schrony bojowe. Całość sił broniących Nowogrodu liczyła 700 żołnierzy uzbrojonych w 36 rkm-ów, 30 ckm-ów, 4 moździerze i 4 działa⁵⁶. Natarcie na pozycje pod Nowogrodem rozwijała 21 DP w

⁵² A. Sawczyński, Epizod pod Wizną, Bellona (Londyn) 1954, z. 3, s. 13.

⁵³ Ibidem, s. 14.

⁵⁴ M. Porwit, Komentarze do historii polskich działań obronnych w 1939 r., Warszawa 1983, cz. 2, s. 83.

⁵⁵ W trakcie prowadzonych badań dr Mieczysław Cieplewicz ustalił, iż po przejściu korytarza pomorskiego niemiecki XIX KPanc został przekształcony w Grupę Pancerną „Guderian”.

⁵⁶ PSZ, T. 1, cz. 1, op. cit., s. 210; Z. Rożnowski, List w sprawie walk nad Narwią, „Więź” 1973, nr 5, s. 163.

pełnym składzie i wyposażeniu. W skład dywizji wchodziło 17 000 żołnierzy, 361 rkm-ów, 116 ckm-ów, 54 moździerze i 149 dział⁵⁷.

Walki o Nowogród rozpoczęły się 6 września od wypadu oddziałów niemieckich, które z zaskoczenia chciały zająć przeprawę. Atak odparto. Zasadnicze działania rozwinęły się 8 września przy zastosowaniu ześrodkowanego ognia artylerii i zasłon dymnych położonych na przeprawę i schrony. Pierwsze dwa szturmy zostały powstrzymane na rzece, uniemożliwiając pokonanie linii Narwi. Nieprzyjaciel zastosował wówczas strzelanie z działek przeciwpancernych bezpośrednio w strzelnice schronów. Załogi polskie zostały zmuszone do opuszczenia obiektów i zajęcia stanowisk polowych. Podczas trzeciego szturm Niemcy sforsowali rzekę na wschód od miejscowości. W innych punktach atak został odparty. Na prawym skrzydle odcinka pod miejscowością Szablak użyto samolotów, które bombardowały pozycje z niskiego pułapu, powodując wysokie straty wśród obrońców⁵⁸. Główne punkty oporu zostały utrzymane. Artyleria niemiecka w ciągu całego dnia i nocy z 8 na 9 września prowadziła ciągły ogień nękający. W pierwszym dniu aktywnych walk broniły się tylko 4 schrony bojowe, na które trwał nieustanny nacisk. Silny atak w dniu 9 września, wsparty ogniem artylerii prowadzonym z za rzeki, doprowadził do opanowania przez nieprzyjaciela południowego brzegu Narwi. Jednostki niemieckie ponosząc duże straty podeszły do pozycji polskich. Po opanowaniu wschodniej części Nowogrodu nieprzyjaciel przystąpił do niszczenia schronów bojowych przy użyciu dział przeciwlotniczych 88 mm. Ogień prowadzono do kopuł pancernych i bezpośrednio w otwory strzelnic, przy jednoczesnym ataku piechoty⁵⁹. Obrońcy pomimo strat utrzymali schrony. W celu złamania oporu i zdobycia obiektów utworzono grupy saperów, które podchodziły do schronów i wysadzały drzwi. Do wnętrza wchodziła piechota, która po walce wręcz zajmowała obiekt. Do zdobycia 4 schronów Niemcy potrzebowali kilka godzin. Polskie przeciwnatarcia powstrzymywały napór przeciwnika lecz nie mogły wypchnąć silniejszego przeciwnika za rzekę. Generalny szturm na Nowogród, przy wsparciu lotnictwa nurkującego i silnej artylerii, rozpoczął się 10 września. Szybko zostały zlikwidowane polskie ubezpieczenia na stanowiskach polowych i przystąpiono do zdobywania broniących się jeszcze schronów⁶⁰. Walki zakończyły się rankiem 11 września.

Przełamanie pozycji umocnionej pod Nowogrodem zmusiło wojska niemieckie do użycia silnego, długotrwałego ognia artylerii oraz lotnictwa, które próbowały zniszczyć ciężkie obiekty

⁵⁷ PSZ, T. 1, cz. 1, op. cit., s. 445-446; J. Miniewicz, Technika konstrukcji..., op. cit., s. 571.

⁵⁸ L. Stanek, Dni krwi i chwały 33 Pułku Strzelców Kurpiowskich, Wrocławski Tygodnik Katolików [dalej WTK] 1972, nr 24, s. 6.

⁵⁹ E. Hadamowsky, Blitzmarsch nach Warschau, Monachium 1940, s. 175-179.

⁶⁰ W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi..., op. cit., s. 140-141.

odcinka używając półtonowych bomb. Najniebezpieczniejsze dla załóg i schronów okazały się, podobnie jak pod Wizną, działka przeciwpancerne oraz armaty przeciwlotnicze strzelające na wprost do strzelnic i kopuł. Opanowanie schronów ułatwiały wadliwe rozwiązania techniczne wejść do obiektów⁶¹. W czasie walk saperzy niemieccy zastosowali do niszczenia załóg miotacze ognia i ładunki minerskie. W jednym ze schronów spalono załogę. W ostatnim etapie zmagañ pokonali opór w obiektach rozmieszczonych w drugiej linii, na skarpie. Do załóg nie dotarł rozkaz o wycofaniu dlatego też obrońcy walczyli do końca.

Walki o umocnienia pod Nowogrodem trwały 5 dni i zmusiły nacierającego przeciwnika do ogromnego wysiłku. Załogi polskie stały na straconych pozycjach, lecz skutecznie wypełniały swoje zadanie. Nie zostały wsparte większymi siłami stojącymi wzdłuż linii Narwi. Przewidując utratę głównej pozycji obrony można było wykonać odskok pozostałymi siłami grupy operacyjnej pod osłoną walczących w umocnieniach załóg. Fortyfikacje pod Nowogrodem spełniły swoje zadanie wygrywając czas dla oddziałów SGO „Narew”, kosztem własnej klęski. Nie zostało to jednak wykorzystane ponieważ na innych odcinkach, poza „Wizną”, „Nowogrodem” i „Łomżą”, panował pozorny spokój.

Przedmoście łomżyńskie obsadził I batalion 33 pp wzmocniony artylerią składającą się z kompanii przeciwpancernej 33 pp oraz 7 baterii z 3 dywizjonu 18 pal. Na dowódcę załogi wyznaczony został mjr Stanisław Wyderka. Próba zdobycia Łomży wstępnym bojem w dniu 7 września rozbiła się o silną obronę przedmościa. W celu osłabienia struktury obrony przedmościa artyleria niemiecka ostrzeliwała silnym ogniem stare umocnienia forteczne, które wykazały dużą odporność na bombardowanie. Natarcia piechoty były powstrzymywane przez załogę ogniem broni maszynowej. Przeciwnik włączył do walk lotnictwo, które niszczyło rejon Fortu II i III, leżący na głównym kierunku natarcia⁶². Stare obiekty forteczne wraz ze schronami bojowymi i całym systemem umocnień polowych bardzo dobrze wytrzymały ogień artylerii i bombardowania lotnicze. Nawałnica ogniowa trwała z niewielkimi przerwami przez cały dzień (8 września). Największe straty ponieśli obrońcy na odkrytych stanowiskach ogniowych. Wojska niemieckie trzykrotnie atakowały Fort II. Kierunek ten wyprowadzał na tyły przedmościa i najkrótszą drogą na most na Narwi. Przedmoście w Łomży było również systematycznie bombardowane z ziemi i powietrza przez cały następny dzień. W przerwach, do ataku przystępowała piechota niemiecka, której działanie ograniczał trudny teren. Największe natężenie ognia nastąpiło 10 września w rejonie Fortu II i III. Ciężkie walki trwały do godzin popołudniowych. Nie-

⁶¹ J. Miniewicz., Sześciuset przeciwko siedemnastu tysiącom, Gościniec 1976, nr 6, s. 11.

przyjaciel nie uzyskał jednak powodzenia na żadnym odcinku bronionego przyczółka. Silne natarcia załamywały się w ogniu polskiej artylerii i broni maszynowej. Wsparcie przez artylerię systemu ognia piechoty na przedmościu było istotnym czynnikiem wzmacniającym obronę. Za linią rzeki załoga dysponowała drugą pozycją obrony, która umożliwiała w przypadku włamania sił przeciwnika w przedmoście, wycofanie obrońców na kolejną rubież.

Upadek Nowogrodu i Wizny odsłonił skrzydła przedmościa łomżyńskiego. Nieduża załoga, osłabiona stratami w trwającej 4 dni walce oraz niemal ciągłym bombardowaniem, nie mogła dłużej utrzymać pozycji. Jednak z rozkazu dowódcy SGO „Narew” i 18 DP miała pozostać na stanowiskach przez następny dzień, ponieważ przewidywano odzyskanie Nowogrodu przeciwnatarciem 42 pp. 11 września był więc dla obrońców Łomży kolejnym dniem trwania na przedmościu. Nieprzyjaciel, konsekwentnie kierował silny obezwładniający ogień artyleryjski na Fortcie II, na którym przez cały czas trwania walk skupiony był główny wysiłek natarcia. Wszelkie próby włamania się w strukturę obrony kończyły się niepowodzeniem. W nocy z 11 na 12 września, na rozkaz dowódcy SGO „Narew”, uszczuplona walką o 50% załoga, pod osłoną drugiego rzutu wycofała się z przedmościa⁶³.

Łomża była ostatnim umocnionym punktem na głównej pozycji polskiej obrony. Dawna carska twierdza, którą uważano od połowy lat dwudziestych za zespół umocnień o małej wartości militarnej, po raz drugi w ciągu 20 lat pokazał jak trwała może być obrona oparta o stare fortyfikacje. Dobrze zaplanowany system umocnień wsparty ogniem piechoty i artylerii nie został pokonany przez siły i środki nowoczesnej armii niemieckiej. Walki o Łomżę potwierdziły, że siłę obronną fortyfikacji tworzą wspólnie: mury, załoga i teren. Wzniesiony wzdłuż linii Narwi system ufortyfikowanych „redut”, okazał się najskuteczniejszy w walkach obronnych pierwszej dekady września. Pokonanie umocnionych pozycji pod Wizną, Nowogrodem i Łomżą, zostało okupione dużymi stratami w siłach wojsk przeciwnika. Istniejące na Narwi przeprawy zmuszały do kanalizowania kierunków uderzeń co ograniczało nieprzyjacielowi możliwość działań manewrowych. Front obrony posiadał też kilka odcinków, które z powodów terenowych (głównie bagna i bariera rzeki) należy uznać za „martwe”.

Dużym błędem planowania działań w 200 kilometrowym pasie SGO „Narew”, było włączenie Różana do pasa obrony Armii „Modlin”. Twarda obrona przedmościa różańskiego miała zasadniczy wpływ na trwałość oporu na głównej pozycji SGO „Narew”. Przez Różan prowadziły

⁶² E. Wawrzyniak, *Fortyfikacje łomżyńskie*. Warszawa 1980, s. 68.

⁶³ K. Pluta-Czachowski, *Walki odwrotowe 18 Dywizji Piechoty w czasie wojny obronnej Polski w 1939 r.*, WPH 1974, nr 3, s. 226.

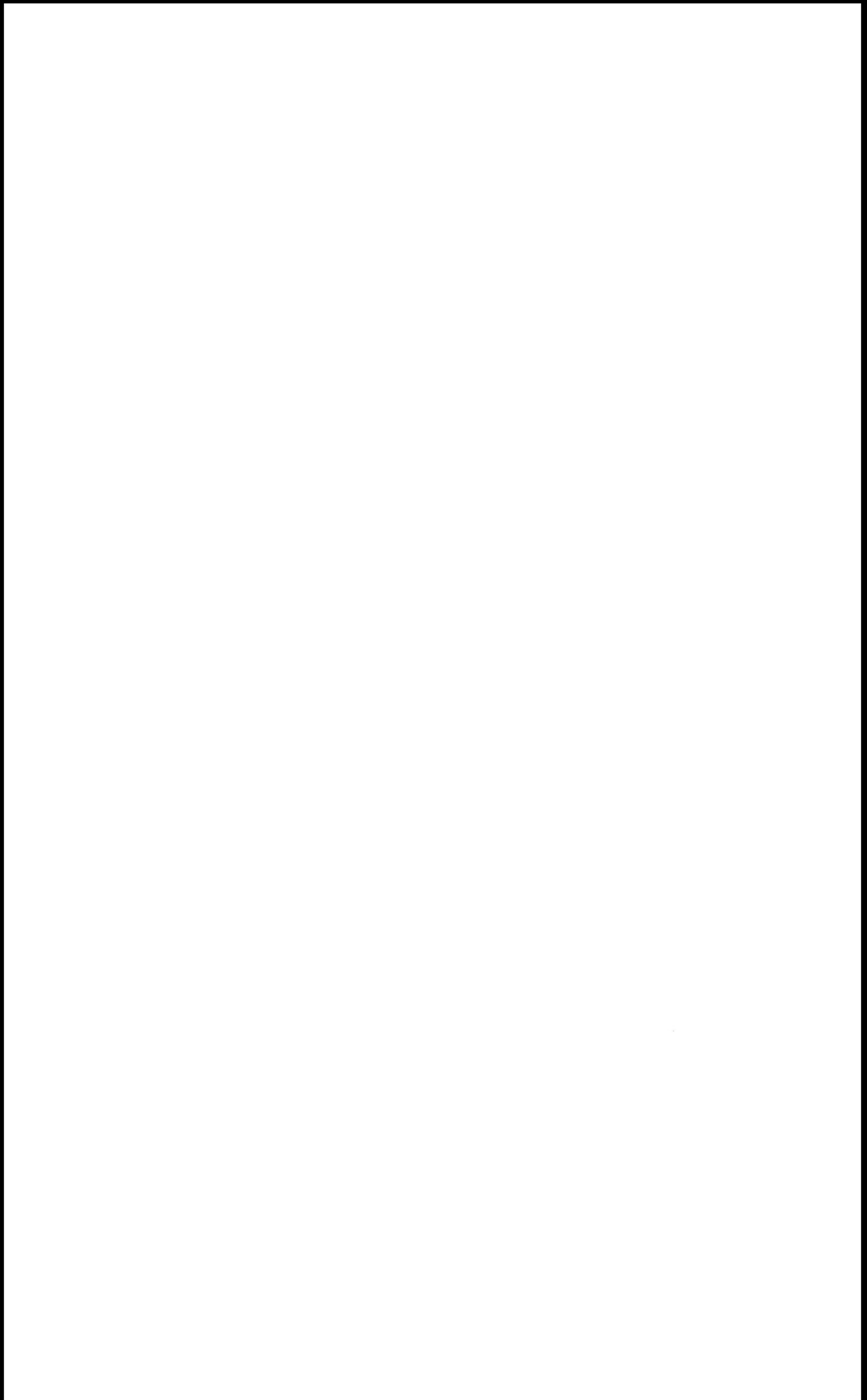
najważniejsze szlaki komunikacyjne na jej tyły w rejon Ostrowi Mazowieckiej, Małkini i Zambrowa a dalej na Białystok⁶⁴. Obrona przyczółka pod Różanem była dla SGO „Narew” sprawą bezpośredniego zagrożenia i długości trwania na pozycjach początkowych. Z sześciu odcinków wchodzących w skład głównej pozycji obronnej SGO „Narew”, trzy nie dostarczyły żadnych doświadczeń bojowych. Ostrołęka została opuszczona przez polską załogę w wyniku powiększającego się włamania w rejonie Pułtuska i Różana. Odcinek „Augustów”, na ogromnej długości niedostępny ze względu na pas jezior, nie został zaatakowany. Natomiast na odcinku „Osowiec”, najsilniejszym pod względem obronnym, nieprzyjaciel prowadził jedynie działania rozpoznawcze na przedpolu i nie podejmował prób zdobycia twierdzy. Niewątpliwy wpływ na takie działania wojsk niemieckich w rejonie Osowca miały doświadczenia I wojny światowej, kiedy to przez sześć i pół miesiąca nie mogli zdobyć twierdzy.

Walki polskich związków operacyjnych o główną pozycję obrony pokazały, że w pasach obrony armii o słabo ufortyfikowanej pozycji przebieg zmagania miał charakter manewrowy. Przy dużej przewadze technicznej i ilościowej wojsk przeciwnika, obrona polska nie mogła utrzymać słabych i nieukończonych pod względem inżynieryjnym pozycji. Otwarte skrzydła, nawet najsilniej umocnionych odcinków (m.in. Obszar Warowny „Katowice”), umożliwiały obejście fortyfikacji. Najslabszą linią obrony była pozycja Armii „Łódź”. Działania obronne tej armii miały więc charakter typowo manewrowy. Najsilniejszy system umocnień znajdował się w pasie działania SGO „Narew”.

W ocenie dowódców niemieckich walki o Nowogród i Łomżę zostały uznane za najcięższe w ciągu pierwszych dwóch tygodni zmagania wojennych w Polsce⁶⁵. Nieprzyjaciel wyprowadzał silne uderzenia związków zmotoryzowanych i pancernych w odsłonięte skrzydła i w luki polskiej obrony. Umocnienia były atakowane wyłącznie w sytuacji gdy wymagało tego wykonanie przez przeciwnika zadań strategiczno-operacyjnych (np.: Mława, Różan, Węgierska Górka, Wiczna) lub gdy fortyfikacji nie można było wymanewrować (np.: Nowogród, Łomża, Pułtusk). Świadczy to o rozpoznaniu przez przeciwnika odcinków ufortyfikowanych oraz znajomości słabych punktów polskiej obrony.

⁶⁴ T. Zieleniewski, *Niedoszła bitwa nad Narwią w 1939 r.*, WPH 1971, nr 1, s. 188.

⁶⁵ K. Wójtowicz, *Pierwszy rozdział bohaterstwa. Wrzesień 1939 r. na ziemiach północno-wschodniej Polski*, Białystok 1988, s. 6.



ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

OBRONA FORTYFIKACJI W CENTRUM KRAJU I NA WYBRZEŻU

Głównymi punktami umocnionymi w głębi kraju były dawne twierdze zaborcze. Do obrony na wypadek wojny przygotowywano, od wiosny 1939 r., wyłącznie Modlin, który znajdował się na głównej pozycji obrony Armii „Modlin”. Tuż przed wybuchem wojny, bez wznoszenia dodatkowych umocnień stałych, w sposób improwizowany przygotowano do obrony Brześć i Grodno.

Warszawa, jako miasto otwarte, nie była przygotowana do obrony. Poza starymi fortami rosyjskimi nie miała żadnych urządzeń obronnych. Utrata stolicy pozbawiała siły polskie możliwości zorganizowania obrony w oparciu o środkową Wisłę. Miasto o ogromnym znaczeniu politycznym i operacyjnym nie było przewidziane w polskim planie wojny z Niemcami, do prowadzenia aktywnych działań. W niemieckim planie operacyjnym Warszawa zajmowała bardzo ważne miejsce a jej zdobycie mogło przyspieszyć zakończenie kampanii przeciwko Polsce. Stolica stanowiła największy i jednocześnie centralny węzeł łączności i komunikacyjny. Zbiegały się tu najważniejsze drogi kołowe i kolejowe, stwarzające obrońcom duże możliwości operacyjne¹.

W chwili wybuchu wojny dawna twierdza warszawska składała się z 12 fortów pierścienia zewnętrznego, 7 dzieł drugiej linii oraz cytadeli. Wszystkie obiekty obronne znajdowały się w lewobrzeżnej części miasta. Forty praskie, wysadzone przez armię rosyjską w czasie I wojny

¹ J Kirchmayer, Operacyjne znaczenie Warszawy na podstawie doświadczeń wojennych XIX i XX wieku, WPH 1958, nr 1, s. 318.; M. Ciepłowicz, Obrona Warszawy we wrześniu 1939 r., [w:] „Historia Wojskowości Polskiej. Wybrane zagadnienia”, Warszawa 1972, s. 459.

światowej, nie nadawały się do wykorzystania w strukturze obrony miasta. Oblężenie stolicy w 1939 r. zastało więc fortyfikacje Warszawy w stanie z roku 1915.

Uderzenie na Warszawę wykonywała z północy niemiecka 3 Armia a z południa 8 i 10 Armia. Wchodzące w ich skład dywizje zmotoryzowane, lekkie i pancerne szybkim marszem wdzierały się w głąb kraju stwarzając zagrożenie zajęcia stolicy. Z kierunku południowo-zachodniego zbliżały się do miasta jednostki pancerne XVI Korpusu w składzie 1 i 4 DPanc. W niekorzystnie rozwijającej się sytuacji operacyjno-strategicznej, minister Spraw Wojskowych -gen. Tadeusz Kasprzycki jako dowódca wszystkich sił obszaru krajowego, polecił zorganizować obronę Warszawy². Na dowódcę wyznaczono gen. Waleriana Czumę, który przygotował wstępny plan obrony miasta. Dysponując niewielkimi siłami, dowódca obrony podjął decyzję o wyznaczeniu linii oporu wzdłuż zwartej zabudowy miejskiej, rezygnując z wykorzystania pasa fortów zewnętrznych. W pierwszych dniach września załoga stolicy składała się z: batalionu stołecznego, trzech batalionów marszowych pułków warszawskich, 41 dywizjonu artylerii lekkiej i pięciu zmotoryzowanych plutonów saperów. Przystąpiono do formowania nowych oddziałów z rezerwistów i ochotników znajdujących się w mieście³. Stolicę podzielono na dwa przedmościa: zachodnie i wschodnie. Na przedmościu zachodnim utworzono cztery odcinki obronne: „Mokotów”, „Ochota”, „Wola” i „Marymont”. Przystąpiono także do tworzenia drugiej i trzeciej linii obrony w głębi miasta. Cytadela dawnej twierdzy warszawskiej miała stanowić ostatni bastion obrony stolicy, w przypadku wdarcia się oddziałów niemieckich w głąb ugrupowania polskiego⁴. Narastanie sił załogi, którą wzmacniały jednostki zatrzymywane w transportach oraz własna mobilizacja, spowodowało reorganizację obrony. Na przedmościu zachodnim zorganizowano trzy odcinki obrony: „Północ”, „Zachód” i „Południe”. Na dowódcę obrony lewobrzeżnej Warszawy wyznaczono płk. dypl. Mariana Porwita.

Po doświadczeniach pierwszego szturmu w dniach 8-9 września oraz natarcia 10 września na Mokotów, koniecznością stało się utworzenie sztabu fortyfikacyjnego, w celu wykonania prac inżynierskich wzmacniających strukturę obrony⁵. Dowódcą saperów mianowano płk. rez. Kazimierza Hertla a zastępcą płk. w st. sp. Ludwika Hickiewicza. Na poszczególnych od-

² Rozkaz organizacyjny nr 1 ministra spraw wojskowych w sprawie zorganizowania obrony Wisły na odcinku Modlin-Sandomierz, 3 września 1939 r., [w:] *Obrona Warszawy w 1939 r. Wybór dokumentów wojskowych*. [dalej: *Obrona Warszawy. Wybór...*]. Zebrał i opracował Mieczysław Cieplewicz, Warszawa 1968, dok. 1, s. 11.

³ PSZ, T. 1, cz. 2, op. cit., s. 340.

⁴ S. Herbst, *Funkcja wojskowa cytadeli*. [w:] *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, Warszawa 1978, s. 169.

⁵ M. Porwit, *Obrona Warszawy wrzesień 1939. Wspomnienia i fakty*, Warszawa 1979, s. 109.

ceinkach obrony przystąpiono do rozbudowy umocnień. Odparcie ataku niemieckiej 4 DPanc pozostawiło w rękach przeciwnika szereg punktów, które dawały mu wgląd w polski system obrony. W sytuacji narastania sił załogi powstawała koncepcja przesunięcia obrony na linię starych fortów pierścienia zewnętrznego. Zamiaru tego nigdy nie zrealizowano ponieważ umocnienia zostały opanowane przez oddziały niemieckie⁶. System obrony stolicy postanowiono więc wzmocnić fortami rosyjskimi tworzącymi pierścienia wewnętrznego dawnej twierdzy. Carskie dzieła forteczne miały pełnić rolę silnych, wysuniętych placówek i powstrzymać silne ataki niemieckie na przedpolu głównej linii obrony.

Na odcinku „Północnym” w strukturę obrony miasta włączono:

- Fort II - „Wawrzyszew”, w którym zorganizowano wysunięty punkt oporu, z załogą w składzie: pluton strzelecki i pluton ckm wspierane przez dwa działka przeciwpancerne. Obsadę fortu wydzielono z 30 pułku piechoty⁷.

Na odcinku „Zachodnim” - włączono⁸:

- Fort „Bema”, obsadzony przez batalion stołeczny, który po 17 września został zluzowany przez II batalion 144 pułku piechoty i wspierany przez pluton konnych zwiadowców z Pomorskiej BK.
- Fort „Wola”, który ze względu na duży stopień zniszczenia, był wykorzystywany przez 8 kompanię III batalionu 40 pułku piechoty jako osłona terenowa a nie jako dzieło forteczne. W czasie trwania oblężenia obronę fortu ciągle ulepszano rozbudowując umocnienia polowe.

Na odcinku „Południowym” do obrony wykorzystano:

- Fort „Mokotów”, obsadzony już od 4 września ponieważ na jego terenie znajdowała się stacja nadawcza polskiego radia - „Warszawa II”, posiadająca dla dowództwa obrony duże

⁶ T. Tomaszewski. Byłem szefem Sztabu Obrony Warszawy w 1939 r. [w:] *Obrona Warszawy 1939 we wspomnieniach* [dalej: *Obrona...*], opracowali Mieczysław Cieplewicz i Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1984, s. 83.

⁷ Rozkaz bojowy nr 1 dowódcy 4 batalionu marszowego 30 pułku piechoty do organizacji obrony na linii Izabelin-Marymont, z 4 września 1939 r., [w:] *Obrona Warszawy, Wybór...*, op. cit., dok. 8, s. 20-22.

⁸ W strukturę obrony odcinka „Środkowego” nie został włączony Fort „Szczęśliwice”, co błędnie podaje Encyklopedia II wojny światowej, Warszawa 1975, (patrz hasło „Warszawa”, s. 619 i szkic na s. 620). Błąd ten powielił B. Wołoszański w dwutomowym opracowaniu encyklopedii II wojny światowej. Dowódca zachodniego przedmościa Warszawy płk Marian Porwit, który w *Obrona Warszawy...*, op. cit., s. 168, 248 napisał, że nie docenił znaczenia Fortu „Szczęśliwickiego” i pozostawił go bez obsady. Fort zajęły początkowo jednostki z niemieckiej 4 DPanc a następnie z 31 DP. Stanowił on dla wojsk niemieckich podstawę wyjściową do natarć na Ochotę. Prawdopodobnie sytuację w rejonie fortu przedstawił M. Porwit w zacytowanej pracy (szkic nr 6 po s. 240) oraz S. Zawadzki na mapie „Obrona Warszawy 1-28 IX 1939 r.” zamieszczonym w opracowaniu pt.: *Wojna Obrona Polski 1939. Atlas*, Warszawa 1995, s. 132-133.

znaczenie informacyjno-propagandowe. Załogę stanowiła 2 kompania IV batalionu 21 pułku piechoty.

- Fort „Legionów Dąbrowskiego” obsadziła placówka o sile dwóch drużyn piechoty dysponująca ręcznym karabinem maszynowym wydzielona z I batalionu „Rembertów” (później - batalion „Sielec”)⁹. W trakcie trwania walk załogę fortu powiększono i od 24 września w jej skład wchodziły: trzy drużyny piechoty z 3 kompanii „Kawa” I batalionu „Rembertów”, 2 rkm-y i szwadron kawalerii z 9 pułku ułanów¹⁰.
- Fort IX - „J. H. Dąbrowskiego” (tzw. Czerniakowski) tworzył wraz z Fortem „Legionów Dąbrowskiego” linię czat. Dzieło obsadziły dwie kompanie ochotnicze z II batalionu 360 pułku piechoty oraz z batalionu „Ordon”.
- Fort VIIa - „Służewiec” obsadziła słaba polska placówka. Silnym natarciem w dniu 13 września nieprzyjaciel wyparł polską załogę i obsadził fort silnym oddziałem piechoty. Był to jedyny, obsadzony przez obrońców Warszawy, fort odebrany w bezpośrednim starciu przed rozpoczęciem zasadniczego szturmie stolicy. Ponowne odzyskanie dzieła okazało się niemożliwe¹¹.

Jako tyłowy rejon obrony utworzono ośrodek oporu „Cytadela”, który zamykał drogę do mostów i stanowił bezpośrednią osłonę stanowisk artylerii odcinka „Północnego”. Cytadela spełniała także rolę stacji zbornej, w której formowano oddziały ochotnicze obrony Warszawy. Znajdował się w niej także punkt gromadzenia jeńców. Obsadę Cytadeli stanowiły oddziały stacji zbornej, w sile batalionu, dysponujące 6 działami 155 mm.

Do 12 września jednostki niemieckie zakończyły operacyjne okrążenie rejonu Warszawy. W dniach 13-21 września na zachodnim przedmościu trwało odprężenie w wyniku skierowania 4 DPanc do walk nad Bzurą. Blokadę stolicy przejęła 31 DP, która zachowywała się biernie. Od 21 września niemiecki pierścień okrążenia został szczelnie zamknięty, przerywając utrzymywany do tej pory kontakt lądowy z Modlinem. Oba ośrodki zostały tym samym osobno izolowane. Czas od 13 do 20 września dowództwo „Obrony Warszawy” wykorzystało do rozbudowy struktury fortyfikacyjnej miasta. Od 20 września obrona stolicy nie była już „improvizacją” na co duży wpływ miała intensywność prowadzonych prac inżynierskich.

⁹ Meldunek sytuacyjny dowódcy odcinka południowego. [w:] Obrona Warszawy. Wybór..., op. cit., dok. 183, s. 239.

¹⁰ Meldunek sytuacyjny dowódcy odcinka południowego z nocy 23 na 24 września. Warszawa, 24 września 1939. [w:] Obrona Warszawy. Wybór..., op. cit., dok. 343, s. 435.

¹¹ M. Porwit, Obrona Warszawy..., op. cit., s. 149, 157.

W drugiej połowie września gen. W. Czuma dysponował w Warszawie załogą o sile trzech dywizji piechoty, w tym 12 batalionów bez środków manewrowych spełniających rolę jednostek fortecznych, 66 działami przeciwpancernymi i artylerią ciężką (100 i 120 mm).

Dowództwo nad wojskami niemieckimi oblegającymi Warszawę objął dowódca 8 Armii gen. Johannes Blaskowitz. W dniach 22-23 września rozpoczęły się przygotowania do szturmowania stolicy. Według oceny płk. Mariana Porwita celem natarcia niemieckiego na Warszawę były mosty na Wiśle. Najkrótsza droga do nich prowadziła przez Sielce i Łazienki. Był to kierunek o słabych przeszkodach przeciwpancernych, który najszybciej mógł umożliwić oddziałom niemieckim osiągnięcie celu. Zmuszał jednak wojska przeciwnika do złamania oporu fortów wysuniętych na przedpole obrony.

Na przedmoście zachodnie miały nacierać wojska w sile dwóch korpusów (XI i XIII KA) w składzie pięciu dywizji (tj.: 18 DP, 19 DP, 10 DP, 31 DP i 46 DP) oraz działających na ich korzyść dwóch dywizji dodatkowych (24 DP i 3 DLek.)¹². Wojska niemieckie zostały wzmocnione silną artylerią - około 70 baterii artylerii lekkiej i 80 baterii artylerii ciężkiej oraz jednostkami miotaczy ognia i saperów. Wsparcie oddziałom nieprzyjacielskim zapewniały jednostki Luftwaffe z 1 i 4 Floty Powietrznej.

Po przebiciu się do stolicy jednostek z rozbitych dywizji Armii „Poznań” i „Pomorze”, Warszawa stała się wielkim obozem wojennym. Stare forty carskie stanowiły w strukturze obrony miasta jedynie wysunięty element pozycji ubezpieczających główną linię obrony. W ciągu 22 i 23 września nastąpiło nasilenie ognia artyleryjskiego i wzrósł nacisk niemieckiej piechoty. Działania te miały na celu przygotowanie natarcia na stolicę. Główną siłę ognia skupiono na wysuniętych ośrodkach oporu w fortach, które do 25 września były systematycznie zwalczane przez artylerię i oddziały piechoty. Załogi wszystkich dzieł fortecznych utrzymały swoje pozycje, a stare umocnienia okazały się odporne na pociski artyleryjskie. Miasto i forty były również systematycznie bombardowane przez lotnictwo.

Do ostatecznego szturmowania wysuniętych placówek obrony na odcinku północnym i południowym wojska niemieckie przystąpiły 25 września. Główny atak Niemcy wyprowadzili na trzy punkty oporu: Królikarnię, Fort „Legionów Dąbrowskiego” i Fort „Mokotów” (na kierunku południowym) oraz Fort II - „Wawrzyszew” (na kierunku północnym).

¹² M. Cieplewicz, *Obrona Warszawy w 1939 r.* [w:] *Bitwy września 1939 r. Materiały z III seminarium historyków wojny obronnej*, Koszalin 1988, s. 206.

Siły nieprzyjacielskie atakujące Fort „Legionów Dąbrowskiego” składały się z batalionu piechoty wspieranego przez dwa plutony saperów¹³. Oddziały saperów tworzyły grupy minerskie, które przy pomocy ładunków wydłużonych wykonały przejścia w zaporach z drutu kolczastego. Pod osłoną ognia artyleryjskiego, prowadzonego ze skarpy w rejonie Królikarni, sparaliżowano załogę. W tym czasie niemiecki batalion piechoty, pomimo poniesionych strat, przedostał się pod ściany koszar fortu. Przy pomocy granatów ręcznych i miotaczy ognia zniszczono grupę osłonową wystawioną przez załogę, która wycofała się z fortu. Przed wojskami niemieckimi otworzył się kierunek natarcia wzdłuż skarpy wiślanej, który zagrażał rozcięciem odcinka południowego.

Pozostałe placówki zostały utrzymane przez polskie załogi do 26 września¹⁴.

Duże znaczenie jako punkt na linii czat posiadał Fort „Mokotów”. Utrudniał on oddziałom niemieckim rozwinięcie natarcia przeciwko głównej pozycji obrony. Przez całą noc z 25 na 26 września, placówka była bombardowana silnym ogniem artylerii a od rana odpierała kolejne szturm piechoty niemieckiej. Przebieg bezpośrednich walk o fort nie jest dokładnie znany. Według płk. Stanisława Roli-Arciszewskiego dzieło zostało zajęte przez zaskoczenie po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim¹⁵. Niewielka polska obsada była za słaba aby utrzymać placówkę w forcie.

Wokół Fortu II - „Wawrzyszew” wybudowano, w ramach przygotowań do obrony, dwa pasy zapór z drutu kolczastego osłaniające przedpole. Koszary fortu otoczone były fosą wypełnioną wodą oraz wałem ziemnym, które uniemożliwiały zajęcie dzieła szybkim wypadem. W nocy 25/26 września fort został otoczony przez niemiecki batalion piechoty wzmocniony plutonem saperów izolując placówkę z trzech stron od zaplecza. Pod osłoną ciemności pluton saperów wykonał przejścia w linii zapór i próbował zająć fort lecz bez powodzenia. Powtórny atak siłami kompanii przeprowadzono od strony szyi dzieła (od tyłu), gdzie znajdował się mostek nad fosą. Równolegle natarcia z dwóch innych kierunków prowadziły pozostałe kompanie piechoty niemieckiej, z których jedna niepostrzeżenie dotarła do murów koszar. Wejście do fortu od strony szyi ostrzelano z polskiego działka przeciwpancernego, którego obsługę (wziętą do niewoli) zmuszono do rozbicia bramy i obezwładnienia załogi¹⁶. Walki o Fort II

¹³ Opyt borby za ukreplenia. Borba za ukreplenia wo wremia germano-polskoj wojny, Informacjonnyj sbornik 1940, nr 5, s. 18.

¹⁴ M. Porwit, Obrona Warszawy..., op. cit., s. 224.

¹⁵ S. Rola-Arciszewski, Wrzesień 1939, [w:] Obrona..., op. cit., s. 327.

¹⁶ Wydarzenie to zostało opisane przez gen. J. Blaskowitza w „Illustrierte Zeitung”, Leipzig 1940.

trwały kilka godzin przy dużych stratach wśród nacierających. Polska załoga straciła 1/3 stanu sił.

Zacięte walki toczono także o Fort IX - „J. H. Dąbrowskiego”. Oddziały niemieckie składające się z batalionu piechoty wspieranego przez kompanię saperów, po otoczeniu fortu zmuszone były przepłynąć się przez mokrą fosę na gumowych łodziach. Po 2-godzinnych walkach kompanie nieprzyjacielskie opanowały południową część wału fortecznego¹⁷. Ukryta w kazamatach załoga, nadal broniła dzieła. Nie mogąc złamać oporu obrońców, ani wdrzeć się do wnętrza fortu, nieprzyjaciel podjął próbę wysadzenia koszar wraz z załogą. Pierwszy z założonych ładunków (30 kg materiału wybuchowego) okazał się za słaby i nie przebił ściany starego dzieła fortecznego. Dopiero druga próba (z użyciem 100-kilogramowego ładunku) okazała się skuteczna powodując wyłom w murze. Założono i detonowano kolejne ładunki, które zawaliły część fortu. Ponieważ załoga walczyła nadal zdecydowano o wysadzeniu całego dzieła. Założono ładunki, które zawaliły 2/3 obiektu grzebiąc pod gruzami część załogi. Ostatecznie, po 7 godzinach obrony, polskie kompanie skapitulowały.

Wykorzystanie przez dowództwo Warszawy dawnych carskich dzieł, okazało się bardzo ważne dla wzmocnienia głównej pozycji obrony. Forty stanowiące zamknięte „bastiony” stanowiły trudny do pokonania element systemu umocnień. Szereg wysuniętych punktów oporu, które zorganizowano także poza fortami (m.in. osiedle „Babice”), pełniło rolę czujek ostrzegających przed zbliżającym się natarciem. Niewielkie załogi nie mogły powstrzymać wielokrotnej (3- a nawet 6-krotnej) przewagi sił atakujących, wspieranych przez specjalne oddziały szturmowe, które wydzielano z jednostek saperkich. Skuteczność bojowa dzieł i ich załóg narzucała atakującym konieczność prowadzenia natarcia metodami wojny fortecznej, na wzór doświadczeń I wojny światowej. Główną słabością fortów było ich osamotnienie na przedpolu (np. Fort „Mokotów” był wysunięty o 2 km przed właściwą linię obrony) przy słabym wsparciu ognia artyleryjskiego. Brakowało więc sił ubezpieczających wysunięte placówki na skrzydłach i zapleczu. W tym też należy upatrywać możliwość opanowania dzieł przez oddziały niemieckie.

Z punktu widzenia wojny fortecznej Warszawa we wrześniu 1939 r. nie była twierdzą, ponieważ:

¹⁷ W celu zdobycia Fortu IX wydzielono 10 pułk piechoty niemieckiej wzmocniony kompanią saperów. Załoga polska składała się w tym czasie z dwóch kompanii piechoty i plutonu ckm. Bezpośrednio fort atakował batalion wzmocniony oddziałem saperów. (Patrz: M. Piekarski, *Samotna placówka*, Warszawa 1983, s. 309; *Opyt borby za...*, op. cit., s. 20.).

- nie była przygotowywana do walk zawczasu przez rozbudowę umocnień stałych;
- nie rozśrodkowano ludności, co było zawsze stałym elementem przygotowań miast-twierdz do walki;
- nie miała przygotowanych do obrony jednostek fortecznych;
- większość dzieł fortecznych znajdowała się w rękach niemieckich.
- główna linia obrony przebiegała wzdłuż granicy zabudowy miejskiej, której nie wznosi się w celu prowadzenia wojny;
- dzieła nie tworzyły zwartej linii obronnej i zostały obsadzone zbyt małymi załogami, pełniły rolę placówek;
- posiadała złożoną strukturę dowodzenia, niezgodną z zasadami jednoosobowego dowodzenia twierdzą w stanie wojny lub oblężenia;
- była wrażliwa na uderzenia (głównie ze względu na ludność cywilną).

Warszawa miała duże znaczenie militarne, jako baza dla wojsk schodzących z pola oraz polityczne jako stolica. Jej obrona była konieczna dla podtrzymania ducha narodu i honoru armii.

Dawna twierdza w Modlinie pełniła w pierwszych dniach wojny rolę umocnionego przedmościa, opartego o linię wewnętrznego pierścienia fortów w widłach Wisły i Wkry. Załogę organizował wyznaczony na dowódcę obrony przedmościa płk Waław Młodzianowski a w jej skład wchodziły: III batalion 32 pp, IV, V, VI i VII bataliony marszowe 132 pp rez. Odwód załogi stanowił batalion marszowy 56 pp. Pododdziały piechoty wspierały 13 i 14 plutony artylerii pozycyjnej (4 działa), 8 bateria artylerii przeciwlotniczej, 14 kompania ckm oraz pociąg pancerny nr 15 „Śmierć”. Siły obrońców wzmocniły zmobilizowane w Modlinie 46 i 47 dywizjony artylerii ciężkiej oraz 61 batalion saperów¹⁸. W rozkazie operacyjnym dowódcy Armii „Modlin”, z 7 września, pojawił się zamiar przygotowania Modlina do obrony okrężnej¹⁹. Geneza tej decyzji była związana z dwoma wydarzeniami na północnym froncie walk. Pierwszym było przesunięcie się punktu ciężkości działań Armii „Modlin” na linię Bugu w rejon Kałuszyna. Drugie dotyczyło zmian w sytuacji na linii dolnej Narwi w bezpośrednim sąsiedztwie przedmościa modlińskiego. Znajdujący się tu ważny dla przeprawy wojsk polskich, wycofujących się z bitwy granicznej, przyczółek „Dębe” nie został należycie przygotowany i osłonięty. Dowództwo przedmościa „Zegrze”, któremu przyczółek podlegał, dysponujące szczupłymi siłami wyznaczyło na jego obsadę I batalion 26 pułku piechoty, mjr. Kazi-

¹⁸ T. Kryśka-Karski, *Materiały do Historii Wojska Polskiego*, Londyn 1983, nr 5-6, s. 81; L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina*, Warszawa 1985, s. 198.

mierza Kirkina. Batalion przybył w rejon Zegrza dopiero 6 września wieczorem i nie zdążył obsadzić przyczółka. W tej sytuacji wyznaczone do jego osłony słabe siły dwóch plutonów i kompanii II batalionu Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej, nie były w stanie utrzymać przedmościa. Wyznaczona do osłony rejonu Dębe, w dniu 7 września, 3 kompania 26 pułku piechoty zajęła stanowiska na południowym brzegu Narwi, kierując na przeciwległy brzeg jedynie rozpoznanie²⁰. Fort „Dębe” został więc opuszczony przez oddziały polskie i zajęty bez walki przez siły nieprzyjaciela. Tym samym bezpowrotnie utracono możliwość obrony trójkąta Warszawa-Modlin-Zegrze, chociaż koncepcję taką, na wzór bastionu z 1920 r., rozpatrywały wyższe władze wojskowe²¹. Rozwój sytuacji spowodował niekorzystne zmiany we wschodnim sektorze obrony Modlina, zagrażając obejściem całego przedmościa od południowego-wschodu. W sztabie Naczelnego Wodza rozważano wariant rezygnacji z obrony przedmościa modlińskiego, na co jednak nie chciał wyrazić zgody gen. E. Przedzimirski²². Od 10 września Modlin został podporządkowany dowódcy Armii „Warszawa”, gen. J. Rómmłowi i zgodnie z zadaniem tej armii miał być broniony nawet w sytuacji całkowitego odosobnienia²³. Załoga przedmościa, którą od 11 września wzmocniła 8 DP, płk. Teodora Furgalskiego, przystąpiła do zorganizowania obrony okrężnej z przyczółkiem na południowym brzegu Wisły²⁴.

Pierwsze natarcie na północny, umocniony odcinek przedmościa, wykonały 10 września jednostki rozpoznawcze niemieckiej 32 DP ze składu II KA. Atak został odparty. Trzy dni później do Kazunia i Modlina przegrupowała się część sił Armii „Łódź” wchodząc w skład załogi. Dowódcą obrony Modlina został gen. Wiktor Thommée, który nakazał obsadzenie wewnętrznego pierścienia fortów. Wzrost sił załogi umożliwił zmianę struktury obrony z dotychczasowego „przedmościa” na „obóz warowny”. Obszar obrony podzielono na cztery odcinki²⁵.

1. „Zakroczym” - obsadzony przez 2 DP Leg. oraz VI i VII bataliony marszowe z 32 pułku piechoty;
2. „Twierdza” - 30 DP wraz z V batalionem marszowym 32 pułku piechoty;

¹⁹ PSZ, T. 1, cz. 2, op. cit., s. 493.

²⁰ PSZ, T. 1, cz. 2, op. cit., s. 476, B. Surewicz, Wspomnienia z walk II batalionu Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej w czasie kampanii wrześniowej 1939 r., MiD WIIH, sygn. II/3/ 317.

²¹ S. Rola-Arciszewski, Obrona..., op. cit., s. 307.

²² PSZ, T. 1, cz. 2, op. cit., s. 495; L. Głowacki, Obrona Warszawy..., op. cit., s. 308.

²³ Wytyczne Naczelnego Wodza dla dowódców Armii „Modlin” i „Warszawa” o nowej organizacji dowodzenia, [w:] WOP Wybór..., op. cit., dok. 285, s. 631-632.

²⁴ PSZ, T. 1, cz. 3, op. cit., s. 172.

3. „Pomiechówek” - 28 DP, IV batalion marszowy 32 pułku piechoty oraz pociąg pancerny nr 15;
4. „Kazuń - Nowy Dwór” - 8 DP (bez 21 pułku piechoty) oraz batalion marszowy 56 pułku piechoty.

Dowódcami odcinków zostali dowódcy poszczególnych dywizji, które obsadziły pozycje.

Wojska zostały rozmieszczone na mniejszym pierścieniu dawnych obiektów fortecznych, co pozwalało na odpowiednie zagęszczenie obrony i umożliwiało stawienie zdecydowanego oporu. Ogólny stan załogi Modlina wynosił 15 249 żołnierzy, 96 dział, 2 moździerze, 62 ckm-y, 2 rkm-y i 7 czołgów rozpoznawczych TK, oraz 4 830 koni²⁶.

Przygotowanie Modlina do obrony wiązało się z szeregiem przedsięwzięć, które powinny zostać wykonane w okresie pokoju. Gen. W. Thommée znajdując się w sytuacji wymuszonej organizował nie tylko system umocnień, lecz musiał także zabezpieczyć załogę pod względem kwatermistrzowskim. Utrzymanie Modlina w stanie pełnego oblężenia wymagało zgromadzenia zapasów żywności, wody, amunicji, materiałów opatrunkowych i sprzętu medycznego oraz paszy dla koni. Długość trwania obrony w zamkniętym zespole umocnień zawsze była uzależniona od tych czynników. Do czasu zamknięcia pierścienia okrażenia wokół Modlina, dowództwu twierdzy udało się zgromadzić pewne zapasy amunicji, które przywożono z filii Głównej Składnicy Uzbrojenia z Palmir. Żywność skupowano bezpośrednio od zamieszkałych wokół twierdzy rolników oraz właścicieli majątków. Zbyt szybkie okrażenie, nie pozwoliło na zgromadzenie odpowiedniej ilości amunicji i żywności²⁷. Niemal zupełnie brakowało amunicji do armatek przeciwpancernych oraz dział przeciwlotniczych²⁸. Najgorzej przedstawiał się stan zabezpieczenia służby sanitarnej. Brakowało lekarstw i środków opatrunkowych a nieliczny personel medyczny dysponował 100-łóżkową izbą chorych, w której zorganizowano punkt opatrunkowy. Ogromnym wysiłkiem zorganizowano w Kazuniu szpital na 400 łóżek, który w trakcie walk nie mógł zabezpieczyć załogi²⁹. W okresie oblężenia niewielkie ilości materiałów sanitarnych i sprzętu medycznego dostarczono drogą powietrzną z Warszawy. W czasie trwania walk, w drugiej dekadzie września, zgromadzone zapasy okazały się niewystarczające. W końcowej fazie obrony stan zabezpieczenia twierdzy w amunicję,

²⁵ M. Standziak, *Modlin. Obrona twierdzy w 1939 roku*, Warszawa 1970, s. 70-72.

²⁶ L. Głowacki, *Obrona Warszawy...*, op. cit., s. 203.

²⁷ M. Bielski, *Grupa Operacyjna „Piotrków” 1939*, Warszawa 1991, s. 297; M. Standziak, op. cit., s. 77-79.

²⁸ J. Wróblewski, *Armia „Łódź”*, Warszawa 1975, s. 343.

²⁹ W. Markowski, *Zaopatrzenie medyczno-sanitarne Warszawy i Modlina w wojnie obronnej 1939*, Warszawa 1985, s. 38-39.

żywność i medykamenty był katastrofalny. Zgromadzone zapasy wystarczyły tylko na dwa tygodnie obrony. Bez wysiłku służb kwatermistrzowskich czas trwania obrony byłby z pewnością krótszy. Możliwość zorganizowania zaopatrzenia Modlina, w dniach między 10 i 17 września wynikała z względnego spokoju na przedpolu twierdzy. Stan taki był spowodowany zaangażowaniem dużych sił niemieckich w bitwie nad Bzurą, która umożliwiła przygotowanie Modlina i Warszawy do obrony.

Rozbicie wojsk Armii „Poznań” i „Pomorze” nad Bzurą, umożliwiło nieprzyjacielowi przystąpienie do likwidacji Modlina, będącego jednym z głównych ośrodków oporu.

17 września twierdza była przez cały dzień bombardowana przez lotnictwo niemieckie. Od następnego dnia Modlin był już systematycznie ostrzeliwany ogniem artylerii. W tym dniu nastąpił też zmasowany atak 228 DP z XXI KA na pozycje obrońców. Po lotniczym i artyleryjskim przygotowaniu natarcia, w którym użyto haubic 105 i 155 mm, oddziały niemieckie wzmocnione pięcioma dywizjonami artylerii ciężkiej podjęły próbę zdobycia twierdzy. 228 DP skierowała swoje główne siły (325 pp i 356 pp) na najslabiej umocniony odcinek „Nowy Dwór” w sektorze wschodnim. 400 pułk piechoty zaatakował najsilniejsze odcinki obrony („Pomiechówek” i „Zakroczym”) w sektorze północnym. Mimo silnego naporu kilku kolejnych ataków jednostkom niemieckim nie udało się podejść nawet do przedniego skraju obrony. Pierwsze natarcie przeprowadzono zgodnie z zasadami stosowanymi w I wojnie światowej. Bez długiego przygotowania artyleryjskiego, bez wsparcia czołgów i lotnictwa towarzyszącego przeprowadzono „szturm na twierdzę z marszu”³⁰. Piechota niemiecka atakowała w zwartych kolumnach nie rozwijając tyraliery. Do rozsypania szyku zmusił ich silny ogień obrony. Częściowe włamanie na pozycje 36 pułku piechoty (odcinek „Pomiechówek”) zlikwidowało polskie kontrnatarcie³¹.

Stare flankujące fortyfikacje, znakomicie usytuowane w terenie i wzmocnione systemem umocnień polowych, umożliwiały prowadzenie ogni krzyżowych, bocznych i koszących. Skuteczność polskiego ognia spowodowała duże straty wojsk niemieckich w ludziach i sprzęcie. Nieudany szturm twierdzy spowodował zmianę taktyki walki wojsk niemieckich. Do końca walk w obszarze Modlina oddziały niemieckie nie zaatakowały już jednocześnie na wszystkich kierunkach obrony. Przystąpiły do działań charakterystycznych dla stanu oblężenia. W nocy z 18 na 19 września nastąpiło zablokowanie twierdzy.

³⁰ W. Thommée, Ze wspomnień dowódcy obrony Modlina 13-28.9.1939 r., WPH 1959, nr 3, s. 87.

³¹ Rozkaz operacyjny dowódcy Grupy Operacyjnej, gen. W. Thommée do obrony obszaru Modlina z 18 września 1939 r, [w:] WOP Wybór..., op. cit., dok. 471, s. 890.

Od 19 września siły oblegające wzmocniono XV Korpusem Lekkim (1 i 2 DLek) oraz 29 DPZmot i pułkiem piechoty zmotoryzowanej SS-Leibstandarte „Adolf Hitler”. Do walki o twierdzę skierowano także DPanc „Kempf”, która została rozlokowana na kierunku północno-zachodnim. W związku ze zwiększeniem sił niemieckich w rejonie Modlina, gen. W. Thommée przegrupował oddziały 30 DP z pozycji ryglowej „Twierdza” na zagrożony przez XV KLek odcinek „Kazuń”.

W dniach 19-23 września artyleria i lotnictwo niemieckie nasiliły ostrzał i bombardowanie na odcinek „Kazuń” i cytadelę modlińską. Silne uderzenia ogniowe miały na celu zniszczenie fortyfikacji i infrastruktury twierdzy oraz zadanie dużych strat obronie w ludziach i sprzęcie. Odcięcie Modlina od składnicy amunicyjnej w Palmirach, w dniu 21 września przez 29 DP i 1 DLek osłabiło możliwości ogniowe załogi.

Wojska niemieckie przez cały czas intensywnie ostrzeliwały i bombardowały poszczególne odcinki obrony oraz ich zaplecze (rdzeń twierdzy). Działania te miały na celu zniszczenie bazy obrony. Ataki artyleryjskie kierowano głównie na cytadelę rozbijając kuchnie żołnierskie, niszcząc szpitale i techniczne zaplecze twierdzy. Działania te miały osłabić morale załogi.

Silne natarcia wyprowadzano niemal wyłącznie na dwóch kierunkach. Atakowano pozycję 2 DP Leg. w rejonie Fortu I - „Zakroczym” oraz stanowiska 30 DP na odcinku „Kazuń”³².

Wszelkie próby działań zaczepnych w sektorze północno-zachodnim były natychmiast likwidowane. Doskonale wstrzelana w przedpole polska artyleria kładła ogień na tylowe rzuty nacierających oddziałów. Falę czołową niszczyli obrońcy ogniem na wprost z dział artylerii lekkiej oraz broni maszynowej.

Nie mogąc złamać ducha obrońców Niemcy wprowadzili także działania propagandowe. Lotnictwo zrzucało na polskie pozycje ulotki nawołujące do poddania. Treść ulotek nie wywołała jednak zamieszania i demoralizacji wśród składu osobowego załogi. Niemcy przeliczyli się z przewidywaniami, że żołnierze zrezygnują z dalszej walki. Oddziały gen. W. Thommée wykazały wysokie morale i nadal stawiały zdecydowany opór³³.

W końcowej fazie walk zaznaczyła się wzmożona aktywność niemieckiego lotnictwa. Dokonywało ono zmasowanych nalotów przeprowadzając nieraz kilkakrotne bombardowania w ciągu jednego dnia. Spowodowało to liczne pożary, zniszczenia domów i koszar. Uszkodzeniu uległa elektrownia a 25 września urządzenia wodociągowe. Gruzy, leje po bombach i niewy-

³² M. Porwit, *Komentarze...*, op. cit., t. 3, s. 394, (tablica 12).

³³ T. Kierst, *Kronika działań 30 Poleskiej Dywizji Piechoty w kampanii wrześniowej w miesiącu wrześniu 1939 r.*, MiD WIH, sygn. II/2/191.

buchy utrudniały wewnętrzną komunikację i funkcjonowanie twierdzy. Modlin został pozbawiony wody i światła. Lotnictwo jeszcze bardziej wzmoгло swoje naloty 26 i 27 września. Z powodu braku amunicji przeciwlotniczej samoloty wroga mogły działać bezkarnie bombardując i ostrzeliwując pozycje polskie z niskich pułapów. Wzrastała liczba zabitych i rannych³⁴. Ataki lotnictwa oraz ogień artyleryjski zmusiły oddziały załogi, na niektórych odcinkach, do opuszczenia okopów i zajęcia stanowisk w fortach. Aktywność oddziałów niemieckich stanowiły wstępny etap przygotowań do szturmu i opanowania Modlina.

Ważne zadanie w utrzymaniu twierdzy spełniali saperzy, którzy dokonywali napraw umocnień, urządzeń technicznych, mostów i dróg usprawniając obronę twierdzy. Wielki był także wysiłek służby sanitarnej i pododdziałów łączności.

Intensywne dwutygodniowe walki o Modlin (17-29 września) potwierdziły siłę obronna fortyfikacji stałych. W oparciu o istniejące oraz przygotowane przed i w trakcie wojny umocnienia załoga twierdzy, przyjmując obronę okrężną, powstrzymała wszystkie natarcia wojsk niemieckich. W przeciwieństwie do Warszawy, w Modlinie nie zdobyto żadnego dzieła obronnego. Był to efekt właściwej organizacji obrony. Forty modlińskie zostały włączone w ciągły system umocnień, gdy w Warszawie stanowiły wysunięte placówki, które bez odpowiedniego wsparcia były izolowane i likwidowane. Nawet na najslabiej ufortyfikowanym odcinku w rejonie Nowego Dworu, nieprzyjaciel pomimo użycia broni pancernej, nie zdołał wdrzeć się w głąb ugrupowania polskiego. Ważną rolę spełniały w tym sektorze polowe przeszkody przeciwpancerne wzniesione w postaci szerokich i głębokich rowów oraz, osłonięte przez Wisłę i Narew, silne skrzydła pozycji. Rzeki w obszarze Modlina stanowiły istotny element obrony uniemożliwiający obejście każdego z bronionych odcinków. Wojska niemieckie próbowały zasypywać rowy na przedpolu pozycji i wprowadzać do natarcia ciężkie czołgi. Działania te powstrzymywali obrońcy twierdzy celnym ogniem działek przeciwpancernych. Walka z czołgami byłaby niemożliwa w otwartym polu przy tak niekorzystnym stosunku sił. W przypadku walk o twierdzę broń pancerna miała ograniczone pole manewru. W ocenie gen. W. Thommée „Modlin trzymał się tak długo właśnie dlatego, że czołgi nieprzyjaciela nie mogły sforsować starych wprawdzie, ale jakże zbawiennych dla nieuzbrojonych w czołgi obrońców, umocnień twierdzy”³⁵.

Po blisko 10 dniach nieustannego bombardowania i odpieraniu kolejnych prób zdobycia twierdzy, dowództwo obrony podjęło decyzję o złożeniu broni (29 września). W twierdzy

³⁴ M. Bielski, Grupa Operacyjna „Piotrków”..., op. cit., s. 327.

brakowało żywności, wody, amunicji i środków medycznych. Ostatnie dni obrony były miernikiem wartości bojowej załogi, która trwała z ogromnym poświęceniem na wyznaczonych sobie odcinkach. „Modlin” nie został zdobyty w bezpośredniej walce, jak miało to miejsce podczas I wojny światowej. Nieprzyjaciel nie mogąc przełamać pozycji obronnych niszczył bazę twierdzy, której nie można było uzupełnić. Twierdza, swoją wytrwałą obroną, stanowiła również ważny element wsparcia wojsk walczący w polu. Szybki upadek „Modlina” pozbawiłby Armię „Poznań” i Armię „Pomorze” możliwości przebicia się na prawy brzeg Wisły i do Warszawy. Trwanie „Modlina” było też szansą dla Armii „Łódź”, która rozbita i osłabiona po bitwie granicznej mogła zostać zniszczona w otwartym terenie. Twierdza stał się więc dla armii „wielkim schroniskiem” i umożliwił zachowanie zdolności bojowej.

Właściwym celem obrony „Modlina” nie było jednak ratowanie wojsk, lecz prowadzenie czynnej obrony. Podejmowanie wypadów większymi siłami miało rozszerzyć zasięg oddziaływania obrony, w możliwie jak największym promieniu i zmusić dowództwo niemieckie do poświęcenia znacznych sił do blokowania twierdzy. Faktycznie jednak załoga prowadziła działania na przedpolu w ograniczonym zakresie.

Z dawnych twierdz pozaboreczych położonych w głębi polskiego teatru działań tylko obrońcy Brześcia nad Bugiem podjęli walkę w oparciu o umocnienia forteczne.

W wyniku zmian jakie zaistniały na północnym odcinku frontu polsko-niemieckiego po 9 września, marsz. E. Śmigły-Rydz podjął decyzję o przyjęciu obrony strategicznej wzdłuż linii: San-Wisła-Wieprz-Kock-Brześć-Pińsk. Przygotowanie obrony na odcinku Brześć-Pińsk powierzono gen. Franciszkowi Kleebergowi. Rozpoczęto formowanie jednostek oraz sztabu dowódcy obrony Polesia, co stało się koniecznością po odsłonięciu kierunku północnego obszaru Okręgu Korpusu IX - Brześć, w wyniku odejścia oddziałów mobilizowanych na terenie OK III - Grodno³⁶.

Zadanie zorganizowania załogi do obrony twierdzy brzeskiej otrzymał komendant miasta ppłk Stanisław Giełbutowicz³⁷. Ostatecznie do 14 września utworzono Zgrupowanie „Brześć”, które stanowiło załogę twierdzy. W jej skład wchodziły: dowództwo, sztab, kompania łączności, trzy bataliony marszowe (ze składu 34, 35 i 82 pułków piechoty), 56 batalion saperów, 81 i 82 bataliony wartownicze, kompania piechoty z batalionu marszowego 33 pułku piechoty, 112 i 113 kompanie czołgów lekkich (po 15 wozów), 49 dywizjon artylerii lekkiej

³⁵ W. Thommée, *Ze wspomnień dowódcy...*, op. cit., s. 198.

³⁶ J. Wróblewski, *Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” 1939*, Warszawa 1989, s. 25.

(armaty 75 mm), bateria artylerii przeciwlotniczej (działa 40 mm) oraz przejściowo dwa pociągi pancerne nr 53 i 55³⁸. Według danych szacunkowych siły liczyły około 4 000 oficerów i żołnierzy. Od 11 września dowództwo nad załogą twierdzy objął gen. w st. sp. Konstanty Pliński.

Zgrupowanie „Brześć” było jednostką improwizowaną i zorganizowaną już w trakcie działań wojennych. Porośnięte drzewami i krzewami przedpole twierdzy ograniczało wgląd w teren. Ponadto załoga słabo była wyposażona w sprzęt bojowy niezbędny do obrony tego typu obiektu. Dowódca obrony nie był w stanie obsadzić wysuniętej linii fortów i nie miał też czasu na przygotowanie twierdzy do obrony. Postanowił więc bronić się w cytadeli wysyłając na przedpole patrole rozpoznawcze oraz niewielkie oddziały zaczepne wspierane ogniem działonów artylerii polowej.

Przeciwnikiem zgrupowania polskiego była Grupa Pancerna pod dowództwem gen. H. Guderiana, która po przełamaniu polskiej obrony pod Wizną podeszła, na dalekie przedpole Brześcia. W skład korpusu wchodziły dwie dywizje pancerne (3 i 10 DPanc) oraz dwie dywizje piechoty zmotoryzowanej (2 i 20 DPZmot). Styczność ogniową z niemieckimi oddziałami rozpoznawczymi nawiązali obrońcy twierdzy 13 września na północnym przedpolu cytadeli. Po krótkiej wymianie ognia działony polskiej artylerii wycofały się, ze stanowisk w rejonie lotniska Adamkowo i koszar na Grajewce, do zespołu bronionych umocnień. Gen. H. Guderian przewidywał, że oddziały polskie stawią silny opór wzdłuż linii fortów twierdzy, planował więc wykonać natarcie całością korpusu. Gdy przed południem następnego dnia rozpoznano, że forty sektora północnego są opuszczone, podjęto decyzję opanowania twierdzy przez zaskoczenie³⁹.

Przed południem 14 września doszło do starć na bezpośrednim przedpolu linii obronnej pomiędzy pododdziałami batalionu marszowego 33 pułku piechoty, ubezpieczającymi północno-zachodni odcinek cytadeli, z czołowymi jednostkami 20 DPZmot. Jednostki niemieckie wspierane ogniem artylerii i siłami lotniczymi po podejściu do cytadeli ruszyły do szturm. Natarcie załamało się w ogniu prowadzonym na wprost przez polskie armaty przeciwlotnicze, czołgi 112 kompanii i karabiny przeciwpancerne. Następnie kompania lekkich czołgów

³⁷ T. Grześkiewicz, Działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Relacja uczestnika walk, MiD WIH, sygn. II/2/22.

³⁸ L. Głowacki, Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1986, s. 235-236; J. Wróblewski, Samodzielna Grupa Operacyjna..., op. cit., s.28-29; J. Sroka, Obrońcy brzeskiej twierdzy we wrześniu 1939 roku, Biała-Podlaska 1992, s. 75-76.

³⁹ H. Guderian, Wspomnienia żołnierza, Warszawa 1958, s. 70.

zablokowała główną bramę cytadeli wozami bojowymi oraz ogniem dział i ciężkich karabinów maszynowych. Oddziałom batalionu marszowego 33 pułku piechoty oraz batalionu wartowniczego, broniącym północnego odcinka umocnień, przydzielono do wsparcia pluton czołgów rozpoznawczych. Niemcy zostali odparci nie osiągając zamierzonego celu. Natarcie w godzinach popołudniowych wznowiła 10 DPanc. Po stoczeniu zacieklej walki ze 113 kompanią czołgów na północnym przedpolu obrony również nie uzyskała powodzenia⁴⁰. W tej sytuacji dowództwo niemieckie podjęło decyzję o organizacji szturmów całością sił korpusu od strony północnej, wschodniej i południowej tworząc na tych kierunkach zewnętrzny pierścień okrążenia cytadeli.

W nocy z 14 na 15 września wojska niemieckie rozpoczęły zmasowany atak ogniem artylerii i moździerzy na polskie pozycje obronne. Bombardowanie trwało nieprzerwanie do godziny 19.00 dnia następnego⁴¹. Przez cały drugi dzień walk obrońcy stawiali zacięty opór odpierając z powodzeniem liczne ataki niemieckiej piechoty wspieranej ogniem artylerii i czołgami. Wieczorem natarcie niemieckie zostało załamane na koronie wałów ziemnych przed murami cytadeli. Obrońcy zostali jednak zmuszeni do opuszczenia fortyfikacji przedmościa kobryńskiego i odejścia na Wyspę Centralną do cytadeli. Nie mogąc przełamać polskich pozycji rozmieszczonych w umocnieniach oddziały niemieckie przystąpiły do oblężenia cytadeli niszcząc systematycznie jej system obronny ogniem artylerii i moździerzy oraz bombardowaniem z powietrza.

W trzecim dniu natarcia, 16 września, pod osłoną ogniową artylerii i lotnictwa oddziały szturmowe 20 DPZmot i 10 DPanc, w sile dwóch batalionów, podjęły decydujące natarcie na cytadelę. Wojska niemieckie osiągnęły linię wałów fortecznych na odcinkach: północnym, północno-wschodnim i wschodnim. Szczególnie silny nacisk wywierał nieprzyjaciel na odcinek przy Bramie Brzeskiej i wzdłuż bocznic kolejowej prowadzącej do cytadeli brzegiem rzeki Muchawiec. Natarcie zostało załamane w efekcie opóźnienia wsparcia jakiego miał udzielić szturmującym jednostkom 86 pułk piechoty zmotoryzowanej z 10 DPanc. Położenie obrońców stawało się jednak coraz bardziej beznadziejne. W wyniku zaistniałej sytuacji grożącej zniszczeniem Zgrupowania „Brześć”, gen. K. Plisowski podjął decyzję o opuszczeniu twierdzy w godzinach nocnych, bez poddawania jej wrogowi i kapitulacji⁴². Pod osłoną ciemności obrońcy Brześcia opuścili cytadelę, jedyną jeszcze wolną drogą przez Bramę Terespol-

⁴⁰ R. Szubański, *Polska broń pancerna 1939*, Warszawa 1982, s. 230; J. Sroka, *Obrońcy brzeskiej twierdzy...*, op. cit., s. 79.

⁴¹ L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie...*, op. cit., s. 241.

ską, maszerując na Dobratycze-Kodeń-Włodawę. Na stanowiskach bojowych w cytadeli pozostał batalion marszowy 82 pułk piechoty kpt. Wacława Radziszewskiego, prowadząc walkę do końca.

W ciągu trzech dni i nocy obrońcy cytadeli brzeskiej odparli siedem silnych ataków niemieckiej piechoty i czołgów wspieranych ogniem artylerii, moździerzy i broni pancernej oraz lotnictwa, bombardującego twierdzę. Załoga „Brześcia” straciła w zabitych i rannych około 40% stanu osobowego. Wojska niemieckiej Grupy Pancernej również poniosły znaczne straty. Brak jednak szczegółowych danych o stratach w ludziach i sprzęcie bojowym wojsk niemieckich⁴³. W ostatnim dniu obrony większość obiektów cytadeli stało w ruinie. Załoga walczyła z wrogiem w całkowitym osamotnieniu, bez skoordynowanych działań odciążających obronę przez sąsiednie zgrupowania polskie⁴⁴. Utrata twierdzy brzeskiej pozbawiła jednostki, walczące na Polesiu, centralnego punktu oporu, który mógł stanowić ważną bazę dla działań polskich. Nieprzyjaciel opanował brzeski węzeł kolejowy i drogowy umożliwiający rozwijanie działań na obszarze poleskim. Wraz z twierdzą utracono magazyny i składnice okręgowe, których zapasy nie zostały ewakuowane⁴⁵.

W walkach o polskie Wybrzeże jedynie obrona Westerplatte dała doświadczenia w zmaganiach o fortyfikacje stałe. Na małej enklawie, polskiej placówki tranzytowej, zamaskowane przed nieprzyjacielem umocnienia stanowiły kościec obrony. Polska załoga, dowodzona przez mjr. Henryka Sucharskiego, składała się z kompanii piechoty liczącej 205 żołnierzy oraz pracowników cywilnych zatrudnionych na stałe. Wyposażona była w: 1 armatę 75 mm, 2 działa przeciwpancerne 37 mm., 4 moździerze 82 mm, 18 ckm-ów, 17 rkm-ów, 6 lkm-ów oraz 160 karabinów⁴⁶. Zabezpieczenie załogi w amunicję było wystarczające.

W skład wojsk niemieckich atakujących półwysep wchodziły: batalion gdańskiej SS-Heimwehr, kompania szturmowa marynarki oraz oddziały gdańskiego Kustenschutzu, które spełniały rolę sił pomocniczych i blokujących. Od 4 września siły niemieckie zostały wzmocnione batalionem saperów. Formacje niemieckie liczyły ogółem 2 250 ludzi uzbrojonych w 17 dział, 5 działek piechoty, lekkie moździerze (kal. 50 mm), 68 ckm-ów, miotacze ognia i karabiny. Do ostrzeliwania terenu placówki użyto: dwóch baterii haubic (8 dział - 150 mm), jednej

⁴² J. Wróblewski, *Samodzielna Grupa Operacyjna...*, op. cit., s. 49.

⁴³ Ibidem, s. 47.

⁴⁴ PSZ, T. 1, cz. 4, s. 217.

⁴⁵ J. Wróblewski, *Samodzielna Grupa Operacyjna...*, op. cit., s. 51.

⁴⁶ Westerplatte. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył Zbigniew Flisowski, [dalej Westerplatte...], Warszawa 1974, s. 16; W. Tym, *Czy stan załogi Westerplatte we wrześniu 1939 r. rzeczywiście wynosił tylko 182 żołnierzy*, WPH 1963, nr 1, s. 357-366.

baterii moździerzy (210 mm) i dwóch baterii polowych. Wojska lądowe były wspierane przez siły morskie, w skład których wchodziły: pancernik „Schleswig-Holstein” (z załogą 720 ludzi) uzbrojony w 4 działa 280 mm, 10 dział 150 mm, 4 działa 88 mm; torpedowiec „Von der Groeben” (załoga 100 ludzi) uzbrojony w działo 105 mm; torpedowiec „T-196” (załoga 50 ludzi) uzbrojony w 105 mm działo; trałowiec „M-5” (załoga 100 ludzi) uzbrojony w dwa działa 105 mm i jedno działo 37 mm. Siły lotnicze składały się z około 50 bombowców nurkujących oraz samolotów rozpoznawczych⁴⁷.

W walkach o Westerplatte Niemcy zaangażowali około 4 000 żołnierzy. Przewaga sił atakujących przewyższała wielokrotnie polską załogę a stosunek siły ognia artylerii obu stron był nieporównywalny.

Działania wojenne rozpoczęły się od silnej nawały ogniowej z pancernika „Schleswig-Holstein”, po której nastąpił atak kompanii SS wyprowadzony od nasady półwyspu. Wszystkie polskie placówki wytrzymały ogień ciężkiej artylerii a załogi, wysuniętych na przedpole obrony, punktów oporu po zaciętej walce odparły natarcie. Tylko w ciągu pierwszego dnia walk odparto cztery szturmy, z których każdy poprzedzony był bombardowaniem artyleryjskim. Frontalne ataki piechoty niemieckiej, wychodzące od strony przesmyku lądowego, zostały powstrzymane przy dużych stratach nacierających.

Dowództwo niemieckie, po pierwszym dniu walk, zmuszone było do zmiany zarówno oceny wartości obrony polskiej placówki jak i taktyki działań. Artyleria okazała się mało skuteczna do zwalczania, zamaskowanych w terenie, obiektów obronnych. Atakująca piechota okazała się bezsilna bez wsparcia oddziałów saperskich, wyszkolonych do zwalczania umocnień. Zażądano więc przydzielenia do walk oddziałów saperskich oraz silnego zbombardowania pozycji polskich przez lotnictwo⁴⁸.

Przez dwa kolejne dni walk osłabła aktywność oddziałów lądowych a główną siłę uderzenia przejęło lotnictwo. 2 września nastąpił silny atak z powietrza, podczas którego zostały uszkodzone koszary obronne i rozbita wartownia nr V. Cała załoga wartowni zginęła. Wobec braku broni przeciwlotniczej samoloty niemieckie miały sprzyjające warunki do działania. W trakcie i bezpośrednio po nalocie załoga polska przeszła kryzys połączony z dezorganizacją obrony⁴⁹. Spóźnione natarcie niemieckie pozwoliło jednak na otrząśnięcie się z szoku i powstrzymanie nieprzyjaciela. Nalot niemiecki z 2 września, najsilniejszy jaki wykonał prze-

⁴⁷ A. Rzepniewski, *Obrona Wybrzeża...*, op. cit., s. 116; *Westrplatte...*, op. cit., s. 16-29.

⁴⁸ A. Rzepniewski, *Obrona Wybrzeża...*, op. cit., s. 147.

⁴⁹ F. Dąbrowski, *Wspomnienia z obrony...*, op. cit., s. 104-107.

ciwnik na Westerplatte, nie naruszył struktury obronnej systemu fortyfikacyjnego. Bardzo dobrze opracowany plan ogniowy, przewidujący trzy koncentryczne pierścienie ostrzału przedpola, pozwolił wypełnić lukę jaka wytworzyła się po utracie wartowni nr V. Tylko dlatego wyeliminowanie tego punktu oporu z walki, nie spowodowało powstania w systemie obronnym „martwych pól”, w które mogłyby wniknąć atakujące Westerplatte jednostki niemieckie.

Od 4 września nastąpiła zmiana metod walki oddziałów niemieckich. Dotychczasowe gwałtowne szturmowanie zastąpiono dążeniem do stopniowego i systematycznego eliminowania z walki poszczególnych punktów oporu. Było to związane z wprowadzeniem do działań specjalnie przygotowanego do likwidowania umocnień szkolnego batalionu pionierów z 2 Szkoły Inżynierskiej w Rosslau⁵⁰. Zmieniła się także taktyka prowadzenia ognia przez artylerię. Bombardowanie przybiera charakter metodyczny a oddziały szturmujące rozwijają się do natarcia zgodnie z zasadami prowadzenia walk w obszarach umocnionych. Grupie saperów niemieckich udało się podczas szturmowania, 4 września, podejść pod mury wartowni nr I. Zostali jednak obezwładnieni granatami i bronią ręczną⁵¹. Był to jedyny przypadek, w czasie siedmiu dni walk o Westerplatte, kiedy nieprzyjacielowi udało się podejść bezpośrednio pod polski punkt oporu.

Walki o pozycje umocnione na Westerplatte nosiły w znacznej mierze charakter boju leśnego, w którym obserwacja ruchów przeciwnika była utrudniona. Ogromną przeszkodą dla nacierających były zapory „małowidoczne”, które uniemożliwiały czołganie i maskowanie. Oddziały niemieckie podejmowały także próby desantu przez basen amunicyjny oraz podejścia pod pozycje polskie pod osłoną nocy. Wszystkie te działania zakończyły się niepowodzeniem. obrońcy nie dopuścili także do próby podpalenia lasu, która miała na celu odsłonić przedpole polskich pozycji aby umożliwić prowadzenie ognia na wprost na placówki i wartownie. Od 4 września natarcia prowadzono również wzdłuż wybrzeża morskiego z zamiarem obejścia obrony i zaatakowania wartowni z boku lub od tyłu. Wszystkie podjęte próby nie uzyskały powodzenia. Pierścień polskiej obrony okazał się bardzo szczelny. W ciągu tygodnia walk Niemcy przesunęli się tylko o 200 metrów.

W siódmym dniu obrony, mając na względzie całokształt sytuacji, zmęczenie i trudne położenie załogi oraz brak możliwości wsparcia, mjr H. Sucharski podjął decyzję o kapitulacji.

⁵⁰ B. Stjernfelt, Walki o Westerplatte i Hel w roku 1939, szczególnie z niemieckiego wojenno-morskiego punktu widzenia, „SMHW” 1978, t. XXI, s. 397. Autor artykułu sugeruje, że w rejon Westerplatte przerzucono tylko kompanię szkolną saperów a nie batalion jak stwierdzają to polscy historycy m.in. Andrzej Rzepniewski i Zbigniew Flisowski.

⁵¹ Relacja Jana Gryczmana, [w:] Westerplatte..., op. cit., s. 107.

Walki o Westerplatte prowadzone były w specyficznych warunkach. Niewielki obszar, zamknięty systemem umocnień ze wszystkich stron, uniemożliwiał wojskom niemieckim prowadzenie działań manewrowych. Natarcia prowadzone przez pododdziały piechoty powodowały duże straty. W drugiej fazie walk (od 4 września) wprowadzeni do działań pionierzy niemieccy zmuszeni byli do przeprowadzania wypadów rozpoznawczych. Zbudowane w tajemnicy, doskonale zamaskowane i nierozpoznane przez przeciwnika umocnienia, ograniczały możliwość prowadzenia skutecznego ognia artylerii i natarcia oddziałów. Mały obszar półwyspu ułatwiał obrońcom wzajemne wsparcie ogniowe w sektorach natarcia nieprzyjaciela a niewielkie obiekty były trudne do zniszczenia bez wcześniejszego ich rozpoznania. Prowadzona przez wojska niemieckie ocena skutków bombardowań, przez wykonywanie zdjęć lotniczych, była utrudniona ze względu na zalesienie terenu. Załoga polska uległa sile przeważającego wielokrotnie liczebnością i wyposażeniem przeciwnika. Ponadto od pierwszego do ostatniego dnia walk, na pozycjach wysuniętych walczyli w okrążeniu i osamotnieniu ci sami żołnierze.

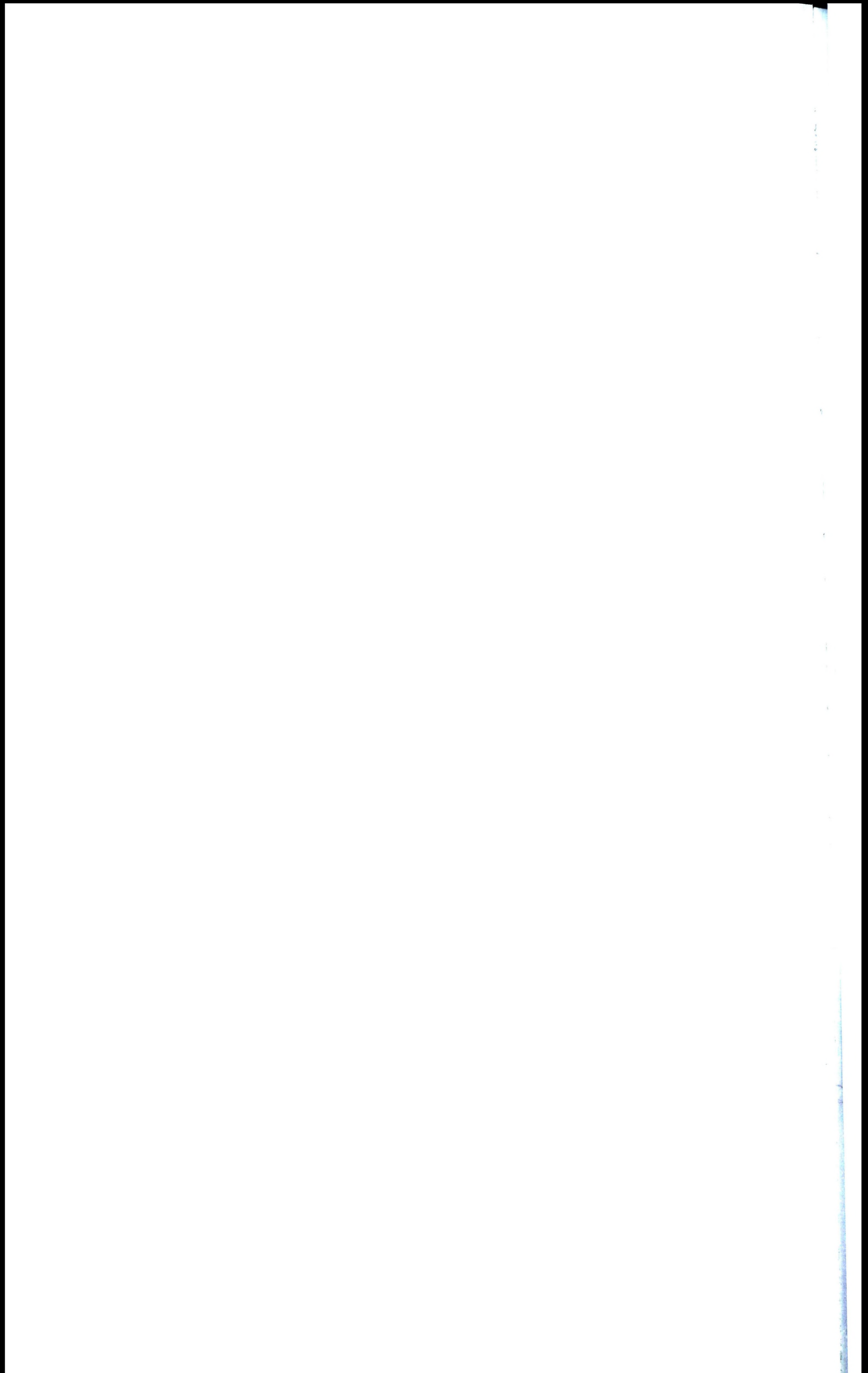
Na siedmiodniowy wysiłek obrony polskiej złożyło się wiele czynników. Większość z nich odnosi się do okresu przygotowawczego z których należy wymienić:

- właściwe wykorzystanie do celów obrony warunków terenowych;
- skryte przygotowanie rejonu składnicy pod względem rozbudowy umocnień stałych i polowych;
- opracowanie właściwego planu taktyczno-ogniowego;
- doborowy skład załogi i jej wyszkolenie.

Wszystkie te czynniki zdały bardzo dobrze swój egzamin w warunkach wojny.

Zespoły dawnych umocnień fortecznych znajdujące się w głębi kraju nie były, w planie wojny z Niemcami, przewidziane do obrony. Walki o dawne twierdze w Brześciu, Modlinie i Warszawie stanowiły element improwizacji w polskich działaniach wojennych 1939 r. Ich obronę przygotowano (niemal w całości) już w trakcie trwającej wojny, nie dysponując czasem pozwalającym na organizację systemu umocnień oraz w sytuacji dużych braków w obsadzie. Zabrakło koncepcji wykorzystania pozaborczych obiektów fortecznych, przy panującej powszechnie opinii o ich nieprzydatności. Tymczasem w warunkach wojny obronnej stare twierdze i forty wykazały swoją przydatność. Obrońca ukryty nawet za starym murem czy wałem fortecznym zyskiwał nad atakującym nieprzyjacielem przewagę jakiej nie dawało mu otwarte pole. Stare twierdze dały przykład, że można wstrzymać natarcie oddziałów pancer-

nych nawet słabymi technicznie siłami. Nie podjęto obrony twierdz w Dęblinie i Krakowie a załoga Przemyśla walczyła poza strefą umocnień. Walki o Brześć, Modlin, Warszawę oraz samotną placówkę na Westerplatte mają jedną wspólną cechę, jest to obrona fortyfikacji zamkniętych, które przy ogromnej przewadze przeciwnika bronią się najdłużej. Potwierdziło to zalety zamkniętych rejonów umocnionych, które może utrzymać nawet niewielka załoga.



ROZDZIAŁ JEDENASTY

WALKI O FORTYFIKACJE NA WSCHODNICH RUBIEŻACH PAŃSTWA

W ramach częściowej mobilizacji, zarządzanej w marcu 1939 roku, dywizje stacjonujące na terenach wschodnich Okręgów Korpusów zostały przesunięte nad zagrożoną granicę z Niemcami. Tym samym została przerwana rozbudowa techniczna terenu na obszarze wschodnim, który jako tyłowy nie wymagał dalszych prac inżynierskich. Na początku czerwca 1939 r. Naczelny Wódz nakazał przeniesienie na zachód część oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza oraz wyspecjalizowanych ekip fortyfikacyjnych wraz ze sprzętem a także większość załóg odcinków umocnionych. Nastąpił demontaż sprzętu i uzbrojenia z wybudowanych na wschodzie schronów bojowych¹. Roboty forteczne na Polesiu, Wołyniu i w rejonie Baranowicz zostały zredukowane do konserwacji wzniesionych już obiektów oraz zabezpieczenia rozpoczętych wcześniej prac. Granica wschodnia pozostawała więc z uszczuplonym stanem obsady oraz nieukończonym i rozbrojonym systemem umocnień.

Mobilizacja na granicy z Niemcami osłabiła KOP zarówno pod względem kadrowym, materiałowo-technicznym jak i ilościowym. Dowództwo KOP nie otrzymało żadnych dyrektyw ani rozkazów, jakie podjąć działania na wypadek wojny z Niemcami lub wojny na dwóch frontach². Oddziały korpusu były nastawione i przygotowywane wyłącznie do działań na wschodzie, zgodnie z wytycznymi Inspektorów Armii. Opracowania operacyjne przygotowane w okresie

¹ K. Sosnkowski, *Cieniom września*, Warszawa 1988, s. 46.

² W. Orlik-Rueckeman, *Ze sprawozdania dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza o działalności podczas wojny, [w:] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach. Wybór i opracowanie Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski*, Warszawa 1989, s. 742.

pokojowym przewidywały ugrupowanie wstępne jednostek KOP w okresie zagrożenia oraz działania rozpoznawczo-opóźniające na wypadek wojny. W złożonej sytuacji działań obronnych na zachodzie, dowództwo KOP nie posiadając aktualnie sprecyzowanych zadań, ani nawet przewidywać co do użycia KOP, uznało iż dotychczas istniejące założenia obronne utrzymują swoją moc³. Tymczasem przesunięcie na granicę z Niemcami wielkich jednostek oraz części wojsk KOP, w poważnym stopniu redukowało możliwości bojowe pozostawionych na wschodzie oddziałów. Dowódca KOP gen. Wilhelm Orlik-Rueckeman przystąpił więc do odtwarzania i reorganizacji podległych sobie jednostek na całym odcinku granicy litewskiej i polsko-radzieckiej.

Jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza strzegące granicy wschodniej zostały w przededniu wkroczenia Armii Czerwonej zorganizowane w jedną brygadę i osiem pułków, w skład których wchodziło 24 bataliony i 6 szwadronów kawalerii. W granicach odcinków operacyjnych armii przewidzianych w planie „Wschód” oddziały KOP zostały rozmieszczone wzdłuż granicy z ZSRR w następujący sposób:

- na odcinku wileńskim - pułk KOP „Głębokie” (bataliony: „Łużki” „Podswile”) i pułk KOP „Wilejka” (bataliony: „Budślów”, „Krasne”, „Iwieniec” oraz szwadrony: „Krasne”, „Iwieniec”);
- na odcinku baranowickim - pułk KOP „Baranowicze” (bataliony: „Stołpce”, „Kleck” oraz szwadron „Kleck”);
- na odcinku poleskim - Brygada KOP „Polesie” (bataliony: „Ludwikowo”, „Sienkiewicz”, „Dawidgródek” oraz kompania saperów KOP „Stolin”) i pułk KOP „Sarny” (bataliony: „Rokitno”, „Berezwech”; szwadron: „Bystrzyce”) oraz podporządkowane pułkowi lecz nie wchodzące organizacyjnie w skład KOP bataliony forteczne: „Sarny” i „Małyńsk”;
- na odcinku wołyńskim - pułk KOP „Równe” (bataliony: „Hoszcza”, „Ostróg”, „Dederkały”; dywizjon kawalerii KOP „Niewirków” oraz szwadron „Dederkały”);
- na odcinku podolskim - pułk KOP „Podole” (bataliony: „Skałat”, „Kopyczyńce”, „Borszczów” oraz szwadron KOP „Hnilice”)⁴.

Ponadto, wieczorem 16 września, w rejon Sarn przybył transportem kolejowym z Osowca 135 pp KOP (ppłk. Tadeusz Tabaczyński). Najsilniejsze zgrupowanie KOP w pasie umocnień

³ Ibidem, s. 744.

wschodnich znajdowało się na Polesiu w rejonie Sarn. Osłonę przedpola odcinka umocnień baranowickich stanowiły słabe siły dwóch batalionów KOP. Wojska wzmacniała Flotylla Rieczna Marynarki Wojennej (nazywana do 1931 r. Flotyllą Pińską).

Wojska radzieckie przekroczyły granicę Polski 17 września wzdłuż całej linii od Połocka na północy, do Kamieńca Podolskiego na południu. Oddziały Armii Czerwonej zostały zorganizowane w dwa fronty. W składzie Frontu Białoruskiego, pod dowództwem komandarm Michała Kowalowa znajdowały się: 3, 4 i 11 Armia (w pierwszym rzucie) oraz 10 Armia (w drugim rzucie), Dzierżyńska Grupa Konno-Zmechanizowana, 23 Samodzielny Korpus Strzelecki oraz jednostki tyłowe i lotnictwo. Front Ukraiński (dowódca komandarm Siemion Timoszenko) składał się z: 5, 6, 12 Armii (pierwszego rzutu) oraz Odeskiej Grupy Wojsk - 13 Armia (w drugim rzucie), 15 Samodzielnego Korpusu Strzeleckiego oraz odwodów frontu i lotnictwa⁵.

Wzdłuż zaatakowanej granicy polskiej pierwszą walkę podjęły strażnice KOP⁶. Obsadzone jednostkami w sile drużyny, często zaskoczone napaścią, szybko ulegały przewadze przeciwnika lub wycofywały się do macierzystych jednostek. W dalszym etapie walki odwrotowe prowadziły plutony i kompanie graniczne między innymi z pułków KOP „Wilno” i „Podole”. Silny opór stawiały wojskom Frontu Białoruskiego jednostki pułków KOP „Głębokie” i „Wilejka”, które od strażnic prowadziły zacięte walki odwrotowe.

Po wyjściu (wiosną 1939 r.) z garnizonów w Słonimiu, Prużanie i Baranowiczach jednostek 20 DP oraz Nowogródzkiej BK, wytworzyła się pustka między rejonem Wilno-Grodno i zorganizowaną na Polesiu Grupą Operacyjną gen. Franciszka Kleberga⁷. Na całym baranowickim odcinku operacyjnym, przewidywanym w planie „W” do obsadzenia przez Armię „Baranowicze”, działania odwrotowe prowadził odtworzony pułk KOP „Baranowicze” pod dowództwem ppłk. Jacka Jury. Na terenie województwa nowogródzkiego nie prowadzono walk w strefach umocnionych⁸. Fortyfikacje odcinka „Baranowicze” nie zostały obsadzone. 17 września w godzinach popołudniowych umocnienia zostały zajęte bez walki przez jednostki Dzierżyńskiej

⁴ Korpus Ochrony Pogranicza - Osłona granicy z ZSRR, Litwą i Łotwą. Opracował Eugeniusz Kozłowski (rękopis udostępniony autorowi).

⁵ Opracowano na podstawie materiałów archiwalnych udostępnionych przez Eugeniusza Kozłowskiego. Organizację wojsk Armii Czerwonej podaje, nie unikając błędów, Wiktor Cygan, *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1990, s. 15-17.

⁶ Szerzej patrz Cz. K. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998.

⁷ *Napaść Sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939)*, Praca zbiorowa, Londyn 1987, s. 77.

⁸ K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939*, Londyn 1986, s. 48.

Grupy Konno-Zmechanizowanej komkora Iwana Boidina oraz jednostki 4 Armii komdiwa Wasilija Czujkowa. Należący do najlepiej przygotowanych w II Rzeczypospolitej odcinek umocnień, pozbawiony wojsk w okresie mobilizacji, nie został wykorzystany do obrony. Jednak dowództwo 15 Korpusu Pancernego obawiało się walk o umocnienia wzniesione na Odcinku „Baranowicze”, ponieważ rozpoznawanie rosyjskie nie było zorientowane jakie polskie formacje znajdują się w tym rejonie. W związku z trwającą obawą Rosjan, iż polska umocniona rubież „ożyje” w dniu 18 września oddziały 15 KPanc zostały wzmocnione przez 4 Dywizję Strzelecką.

Jednostki garnizonu Grodno, jeszcze w sierpniu 1939 r. zostały skierowane do, tworzonej między Łodzią i Radomiem, Armii „Prusy”. Na terenie miasta trwała w pierwszej połowie września mobilizacja rezerw, z których utworzono dziewięć batalionów. 9 września Oddziały mobilizowane przez dowódcę Okręgu Korpusu III, gen. J. Olszynę-Wilczyńskiego, znajdowały się w stadium organizacji i tworzyły Grupę „Grodno”⁹. Ponadto dowódcy OK III podlegały jednostki Obszaru Warownego „Wilno” a od 9 września również Zgrupowanie „Osowiec” i Zgrupowanie KOP „Augustów”¹⁰. W nocy z 10 na 11 września, zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza wszystkie zmobilizowane w Grodnie bataliony, z których utworzono trzy pułki grodzieńskie, zostały odesłane koleją na front południowy. Odeszły także wszystkie jednostki podległe dowódcy OK III. Sztab Grupy „Grodno” rozwiązano a jej dotychczasowy dowódca płk Bohdan Hulewicz odjechał 12 września do Pińska¹¹. W następnych dniach utworzono z inicjatywy wiceprezydenta Grodna - Romana Sawickiego i komendanta Rejonowej Komendy Uzupełnień - mjr. Benedykta Serafina dwubatalionową grupę obrony miasta. Została ona wzmocniona ochotniczymi pododdziałami harcerzy, junaków i rezerwistów i przygotowywała się do obrony Grodna wzdłuż linii zabudowy miejskiej. Zbyt szczupła załoga utworzona po 12 września nie była w stanie obsadzić dawnych umocnień twierdzy. Nie była zresztą do tego przygotowana. Grupie obrony Grodna brakowało artylerii oraz broni maszynowej, bez których nie można było bronić umocnień.

Obrona miasta we wrześniu 1939 r. nie została oparta o linię fortów, nie wniosła więc żadnych doświadczeń do militarnej roli umocnień stałych. Grodno, które dysponowało dużą liczbą starych fortów, wykorzystywanych jako magazyny i składy, było sprawnym Ośrodkiem Zapasowym mobilizującym dużą ilość jednostek rezerwowych. Nie przedstawiało jednak, ze wzglę-

⁹ PSZ, T. 1 cz. 2, op. cit., s. 470.

¹⁰ PSZ, T. 1, cz. 3, op. cit., s. 57.

du na braki w wyposażeniu i specjalistycznym uzbrojeniu, żadnej wartości jako dawny obóz warowny.

Obszar Warowny „Wilno” obejmujący miasto i jego przedpole był najdłużej fortyfikowanym rejonem w II Rzeczypospolitej. Jego zadaniem była obrona kierunku zachodniego z Prus Wschodnich oraz Litwy. Dowódcą obrony we wrześniu 1939 r. był ppłk Tadeusz Podwysocki¹². W dniu 16 września w skład załogi wchodziły: trzy bataliony OZ 1 DP, jeden batalion OZ art., batalion wartowniczy nr 33, jeden szwadron OZ kawalerii, jeden szwadron cyklistów, jedna kompania ckm i kompania saperów. Organizowano także batalion Związku Strzeleckiego. Siły uzupełniały jednostki pułku KOP „Wilno” i batalionu ON „Postawy”. Załoga licząca 14 000 żołnierzy tylko w połowie była uzbrojona. Dowództwo dysponowało także ośmioma działkami przeciwpancernymi, ośmioma działkami polowymi oraz czterema armatami przeciwlotniczymi¹³. Wilno znalazło się na linii frontu 18 września w godzinach popołudniowych, gdy pod miasto podeszły jednostki pancerne radzieckiej 3 Armii. W tej sytuacji zastępca dowódcy OK III płk Jarosław Okulicz-Kozaryn wydał rozkaz o wycofaniu się z miasta. O godzinie 20.00 większość sił załogi opuściła Wilno bez walki wycofała się na Litwę.

Znajdujące się w obrębie obszaru warownego elementy fortyfikacji stałej nie zostały wykorzystane. Wilno zostało oddane przez załogę, która nie podjęła walki. Tylko młodzież i niewielkie grupy żołnierzy podjęły obronę, która nosiła charakter walk ulicznych. Wilno nie było więc bronione jako „obszar warowny” a co się z tym wiąże nie przyniosło (podobnie jak Grodno) dowodów z walk o fortyfikacje.

Odcinek umocniony „Sarny”, wybudowany na Polesiu wołyńskim, stanowił południową flankę pasa obrony Zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza dowodzonego przez gen. Wilhelma Orlik-Rueckemana. System fortyfikacji odcinka należał do jednego z najlepiej (obok Obszaru Warownego „Katowice”, i Odcinka „Baranowicze”) przygotowanych linii obronnych w II

¹¹ B. Hulewicz, *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1968, s. 206.

¹² W części publikacji jako dowódca Obszaru Warownego „Wilno” występuje płk dypl. Lucjan Janiszewski, który pełnił funkcję komendanta miasta; patrz: T. Kryśka-Karski, *Materiały do historii Wojska Polskiego*, Londyn 1986, nr 18, s. 6; R. Szubański, *Obrona Wilna w 1939 roku*, „Zorza” 1989, nr 38-39, s.13. W pracy Karola Liszewskiego, *Wojna polsko-sowiecka...*, op. cit., s. 40, oraz zbiorowym opracowaniu, *Napaść Sowiecka...*, op. cit., s. 55, jako dowódca Obszaru Warownego „Wilno” wymieniany jest ppłk T. Podwysocki, który pełnił tę funkcję do czasu opuszczenia Wilna w dniu 12 września.

¹³ *Napaść Sowiecka...*, op. cit., s. 78; K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka...*, op. cit., s. 39; W. Cygan., *Kresy w ogniu...*, op. cit., s. 39.

Rzeczypospolitej. Umocnienia obsadził pułk KOP „Sarny”, pod dowództwem płk. Nikodema Sulika, w składzie:

- batalion forteczny „Sarny” (dowódca mjr Bronisław Brzozowski) w składzie czterech kompanii, dysponujący: 12 działami 75 mm wbudowanymi w poszczególne obiekty, 12 działkami przeciwpancernymi, 96 ckm-ami, liczący 4 000 żołnierzy;
- batalion forteczny „Małyńsk”¹⁴ (pod dowództwem mjr. Franciszka Frankowskiego) dysponujący 3 działami 75 mm i liczący 1 000 żołnierzy;
- kompania forteczna „Tyszyca” (dowódca mjr Lucjan Grott) dysponująca m.in. 4 działami przeciwpancernymi.

Na przedpolu pozycji operowały wysunięte bataliony KOP: „Bereźne” (mjr Antoni Żurowski) i „Rokitno” (mjr Jan M. Wojciechowski)¹⁵. Siły obsady odcinka umocnionego zostały zasilone przez oddziały z Grupy „Grodno”, wylądowane 16 września na stacji Mokwin. Wśród jednostek znajdował się batalion forteczny „Osowiec” (mjr Antoni Korpala), który przeszedł pod rozkazy ppłk. Nikodema Sulika, zajmując stanowiska obronne w schronach bojowych¹⁶.

Obsada poszczególnych pododcinków i sektorów odcinka „Sarny” przedstawiała się następująco¹⁷:

1. Pododcinek „Czudel” (na lewym skrzydle odcinka „Sarny”):
 - sektor „Somino” (gdzie na froncie 10 km znajdowało się 18 obiektów) obsadziła 1 kompania forteczna batalionu „Sarny”;
 - sektor „Straszów” (8 km - 18 obiektów) - 2 kompania forteczna batalionu „Sarny”, wzmocniona batalionem KOP „Rokitno” po jego zejściu z przedpola;
 - sektor „Czudel” (8 km - 20 obiektów) - 3 kompania forteczna batalionu „Sarny”;
 - sektor „Tynne” (14 km - 26 obiektów) - 4 kompania forteczna batalionu „Sarny”;
2. Pododcinek „Bereźne” (na prawym skrzydle odcinka „Sarny”):
 - sektor „Tyszyca” (na 9 km - 21 obiektów) obsadziła kompania forteczna „Tyszyca” wraz z batalionem fortecznym „Małyńsk”;

¹⁴ Batalion stanowiła tylko jedna kompania, a pozostałe znajdowały się w fazie organizacji.

¹⁵ Korpus Ochrony Pogranicza. Osłona granicy..., op. cit., s. 2; A. de Michelis, Reduta nad Słuczą, Życie Warszawy z 17 września 1992.; Cygan W., Kresy w ogniu..., op. cit., s. 56.

¹⁶ Relacja Stanisława Czerwińskiego, CAW Relacje, sygn. II/3/4.

¹⁷ Przedstawione ugrupowanie na umocnionym odcinku „Sarny” zostało odtworzone przez autora na podstawie szczegółowych badań archiwalnych zarówno samego odcinka jak i danych dotyczących sił zgromadzonych w tym rejonie.

- sektor „Polany” (10 km - około 16 obiektów; sektor nieukończony) - batalion KOP „Bereźne” wraz ze szwadronem „Bystrzyce”;
- sektor „Jaryńówka” (12 km - około 16 obiektów; sektor nieukończony) - batalion forteczny „Osowiec”¹⁸;
- sektor „Połoteczno” (10 km - nieukończony) - nie został obsadzony.

Ponadto bezpośrednio na zapleczu odcinka umocnionego znajdowały się w zatrzymanych transportach: 135 pp rez., 3 pp KOP (dowódca płk Zdzisław Zajączkowski), batalion marszowy 76 pp (dowódca mjr J. Balcerzak), stołeczny batalion Przysposobienia Wojskowego (dowódca mjr J. Gorazdowski), 2 dywizjon 32 pal i dal (dowódca mjr S. Czernik), oraz pociąg pancerny nr 51 „Bartosz Głowacki” (dowódca kpt. Z. Rokossowski) posiadający na swoim uzbrojeniu 4 działa, 22 karabiny maszynowe i zamontowane na platformie działo kolejowe¹⁹.

Razem 16 września, w rejonie odcinka umocnionego „Sarny” znajdowało się 13 batalionów, 3 dywizjony artylerii i pociąg pancerny. Ich wartość bojowa była jednak zróżnicowana. Poważnym mankamentem była mała ilość artylerii polowej oraz zupełny brak dział przeciwlotniczych. Tylko część oddziałów obsadziła pozycję umocnioną, prawdopodobnie także sektor „Połoteczno”. brak jednak bliższych informacji na ten temat. W swoim „Sprawozdaniu...” gen. W. Orlik-Rueckeman nie wspomina aby jakkolwiek z sektorów pozostał bez obsady²⁰.

Na kierunku fortyfikacji poleskich nad Słuczą działania wojenne rozpoczęła 17 września, wchodząca w skład Frontu Ukraińskiego, 5 Armia komdiwa G. Sowieckiego. Na południe od linii umocnień zdecydowane natarcie prowadziła 36 Brygada Pancerna, która zaskoczyła i częściowo rozbiła bataliony KOP „Hoszcza” i „Ostróg”. Zagrożając, wraz z 44 Dywizją Strzelecką, obejściem od południa całą linię umocnioną. Do wieczora wojska radzieckie zajęły Równe, Zdołbunów i Dubno. 44 Dywizja Strzelecka atakująca na kierunku Ludwipola zmusiła do wycofania, wysunięte na przedpole, pododdziały batalionu KOP „Bereźne”, które częściowo dołączyły do macierzystej jednostki na pozycji umocnionej w sektorze „Polany”.

¹⁸ W swojej relacji kpt. S. Czerwiński podaje, że batalion „Osowiec” został skierowany na pozycję obronną „Polany”. Dowódca batalionu KOP „Bereźne” mjr Antoni Żurowski obsadzający swoim oddziałem ten sektor nie wspomina o otrzymaniu żadnego wzmocnienia; patrz: A. Żurowski, *W walce z dwoma wrogami*. Warszawa 1991. Ponieważ batalion „Osowiec” wyładowano z transportu na stacji Mokwin, która znajduje się w centrum sektora „Jaryńówka” (graniczącym od południa z sektorem „Polany”), najprawdopodobniej tę właśnie pozycję obsadził batalion „Osowiec”. Pomyłka autora relacji mogła by wynikać z nieznamośności struktury obronnej i nazw poszczególnych sektorów odcinka „Sarny”.

¹⁹ H. Dominiczak, *Granica Wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Warszawa 1992, s. 249-250.

Linia odcinka ufortyfikowanego „Sarny” została zaatakowana przez 60 Dywizję Strzelecką dowodzoną przez kombriga Markisa B. Salichowa, której zadaniem było opanowanie miejscowości Ośniak a następnie Sarny. W skład dywizji wchodziły: 194, 224 i 358 pułki strzeleckie, 54 pułk artylerii lekkiej, 83 pułk artylerii haubic, 367 batalion czołgów, 71 dywizjon artylerii przeciwpancernej, 52 batalion rozpoznawczy, 76 batalion saperów, 85 batalion łączności i kompania przeciwlotnicza²¹. Siły 60 Dywizji Strzeleckiej przewyższały więc znacznie polskie załogi broniące umocnień.

Pierwsze uderzenie przeprowadzono „z marszu” słabymi siłami w celu rozpoznania pozycji lub jej zajęcia, w przypadku gdyby oddziały obrony okazały się zbyt słabe. Dobrze przygotowana do obrony i obsadzona pozycja oraz wstrzelana w przedpole artyleria, powstrzymały natarcie przy dużych stratach przeciwnika. Wszystkie stanowiska zostały utrzymane. Opór polski okazał się skuteczny zarówno dla czołgów jak i piechoty²².

Walki nasiliły się 18 września, kiedy oddziały radzieckie dwukrotnie (rano i popołudniu) usiłowały przełamać pozycje, skupiając uderzenie na pozycji umocnionej sektora „Tynne”, bronionego przez 4 kompanię batalionu fortecznego „Sarny”, dowodzoną przez kpt. Emila Markiewicza. Główny atak został skupiony w rejonie „Tynne Wieś”, obsadzonym przez 3 pluton ppor. Jana Bolbotta. Rejon tworzyło osiem schronów bojowych, które nosiły nazwy: „Piskorz”, „Pierścień”, „Piorun”, „Pies”, „Pikieta”, „Piekło”, „Pięść”, „Pirat”. Były to duże obiekty wytrzymałe na pociski artyleryjskie, posiadające 10-dniowy zapas wody i żywności.

Natarcie poprzedził nieprzyjaciel silnym ogniem artylerii i bombardowaniem lotniczym rozpoznanych obiektów fortecznych. Następujące po sobie fale piechoty powstrzymywali obrońcy ogniem broni maszynowej²³. Próba natarcia czołgów T-26 została udaremniona przez polskie armatki przeciwpancerne oraz działa umieszczone w schronach tradytorowych²⁴.

Przez dwa dni walk oddziały Armii Czerwonej nie uzyskały żadnego postępu. Próba oskrzydlenia pozycji od południa, na kierunku Bereźne-Kostopol-Aleksandria, została powstrzymana przez pociąg pancerny „Bartosz Głowacki”, który ogniem dział zahamował marsz dużej kolum-

²⁰ W. Orlik-Rueckeman, Sprawozdanie z działalności podczas wojny, [w:] K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka...*, op. cit., s. 216-243.

²¹ Dane oparte na materiałach archiwalnych Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego uzyskane z prywatnej kolekcji Eugeniusza Kozłowskiego.

²² K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka...*, op. cit., s. 220-221; A de Michaelis, *Reduta nad...*, op. cit., s. 6.

²³ Intensywność ognia była tak duża, że żołnierze zamknięci w obiektach musieli dla ochrony przed dymem walczyć w maskach przeciwgazowych; patrz: A. Michelis, *Reduta nad...*, op. cit., s. 6.

²⁴ Ibidem.

ny pancerno-motorowej. Obok walk o Modlin i Brześć, był to w kampanii wrześniowej trzeci przypadek, współdziałania pociągu pancernego z umocnieniami, który stanowił ruchome wsparcie schronów bojowych.

Najcięższe walki obronne toczyły 3 i 4 kompania batalionu „Sarny”, które obsadzały sektory „Czudel” i „Tynne”. W tych dwóch sektorach, o długości 22 km, nieprzyjaciel podjął próbę przełamania odcinka.

Od 19 września toczyły się ciężkie walki o sektory „Czudel”, „Tynne” i „Tyszyca”. Na pozostałe nieprzyjaciel nie wywierał nacisku²⁵. W celu wykonania wylomu w systemie umocnień artyleria przeciwnika zaatakowała schrony ogniem na wprost i część z nich rozbiła. Zniszczyła także niemal wszystkie działka przeciwpancerne i dużą część broni maszynowej. Piechota nieprzyjaciela opanowała sektory „Czudel” i „Tynne” z zewnątrz, podczas gdy załogi nadal utrzymywały obiekty. W czasie walk nocnych, z 19 na 20 września, część schronów została opanowana. Oddziały radzieckie pozostały w rejonie opanowanych sektorów, przez cały 20 września, w celu zlikwidowania wszystkich obiektów. Załogi nie otrzymały obiecanej pomocy Grupy płk. Tadeusza Zieleniewskiego i do końca walczyły w osamotnieniu. Stojące na zapleczu linii wojska, zgodnie z wcześniej przygotowanym przez gen. W. Orlika-Rueckemana planem, rozpoczęły wycofanie²⁶. Osłonę odejścia miały zabezpieczać zredukowane do minimum załogi obiektów. Ich zadaniem było utrzymanie pozycji przez jeszcze jeden dzień. Pozostający na stanowiskach żołnierze, nie mieli już szans na wycofanie. Dwustronnie oskrzydleni i związani walką od czoła, trwali w okrążeniu przez cały 20 września, aż do wyczerpania amunicji²⁷. Do końca dnia schrony zostały opanowane przez wojska radzieckie.

Taktykę walki ze schronami przedstawił w swojej relacji dowódca 4 kompanii batalionu forttecznego „Sarny” kpt. Emil Markiewicz²⁸. Oddziały radzieckie, pod osłoną nocy oraz w ciągu dnia, zaczęły budować wokół schronów osłony w formie „barykad”, obkładając dzieła materiałem wybuchowym i łatwopalnym (prawdopodobnie drewnem i beczkami z benzyną). Następnie materiały te zostały podpalone co spowodowało częściowe spalanie i uduszenie załóg. Po eks-

²⁵ A. Żurowski, *W walce...*, op. cit., s. 23-27. Batalion KOP „Bereźne” po obsadzeniu sektora „Polany”, nie był atakowany przez nieprzyjaciela.

²⁶ W. Orlik-Rueckeman, *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 222.

²⁷ A. de Michelis, *Reduta nad...*, op. cit., s. 6.

²⁸ Relacja kpt. Emila Edmunda Markiewicza znajdująca się w Archiwum Instytutu Polskiego w Londynie (kopia w posiadaniu autora) została opublikowana we fragmentach w artykule Ryszarda Szawłowskiego pt.: Najdłuższa walka Korpusu Ochrony Pogranicza. Na Linii Sosnkowskiego, *Rzeczpospolita*, 1993, nr 219.

plozji materiałów wybuchowych nieprzyjaciel wdzierał się do wnętrza atakowanego obiektu likwidując ostatecznie załogę. W obronie umocnień odcinka „Sarny” poległo 4 oficerów i 226 szeregowych.

Obrona umocnień odcinka pozwoliła na wycofanie i prowadzenie dalszych działań przez Zgrupowanie KOP gen. W. Orlika-Rueckemana. Silny, chociaż nie ukończony na skrzydłach, system umocnień przez 3 dni (od 18 do 20 września) powstrzymał napór 45, 87 i 60 Dywizji Strzeleckich. W trakcie walk jednostki forteczne zadały, szczególnie duże straty 60 Dywizji Strzeleckiej. Spowodowało to, że czasowo nie została ona skierowana do dalszych walk, lecz pozostała na odcinku polskiej obrony i do 25 września oczyszczała cały rejon ufortyfikowany. 224 pułk strzelecki (ze składu 60 Dywizji Strzeleckiej) stanął w Sarnach jako jednostka tworząca garnizon.

Siła obronna i uzbrojenie fortyfikacji polskich na odcinku „Sarny”, budowane w tych samych latach co umocnienia śląskie, należały do najlepiej zaplanowanych i przygotowanych tego typu stref obronnych w Polsce. Ogromna w tym zasługa Inspektora Armii gen. K. Sosnkowskiego, który przez szereg lat opracowywał i kierował pracami fortecznymi na Polesiu. Nie cały odcinek został jednak ukończony, a ponadto duża grupa obiektów została przed wybuchem wojny osłabiona przeniesieniem sprzętu i wyposażenia do umocnień na granicę zachodnią. W bezpośredniej walce nawet zdekompletowane schrony, lecz obsadzone przez przygotowane i broniące się z determinacją załogi, okazały się trudną do pokonania przeszkodą dla dysponującego ogromną przewagą przeciwnika.

Z działań prowadzonych na wschodzie jedynie odcinek „Sarny” przyniósł doświadczenia z walk o pozycje ufortyfikowane. Nie dały ich opuszczone umocnienia odcinka „Baranowicze”, fortyfikacje Grodna, ani też budowany od początku lat dwudziestych, początkowo „obóz” a od 1926 r. Obszar Warowny „Wilno”. Było to przede wszystkim efektem przesunięcia w marcu 1939 r. wielkich jednostek z garnizonów wschodnich nad zagrożoną wojną granicę z Niemcami. Obrona dawnych twierdz (nie tylko na wschodzie) nie została przygotowana. 17 września bez walki zajęto dawny Obóz Warowny „Równe” a w dniu następnym umocniony za caratu „Luck”, w którym jako załoga znajdował się jedynie pluton wartowniczy²⁹. W garnizonach dawnych twierdz między innymi: „Brześć”, „Grodno”, „Równe” powstały Ośrodki Zapasowe, które

²⁹ K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka...*, op. cit., s. 140-141.

miały mobilizować i szkolić bezpiecznie do końca wojny jednostki marszowe dla oddziałów walczących.

* * *

Fortyfikacje stałe II Rzeczypospolitej jako pierwsze w Europie zostały poddane wojennemu sprawdzianowi. Istniejący system starych umocnień pozaborecznych nie był w okresie międzywojennym modernizowany a wznoszone wzdłuż granic państwa odcinki umocnione nie zostały ukończone. Systemy przestarzałych i nowoczesnych obiektów obronnych nie tworzyły zespolonej struktury fortyfikacyjnej państwa. Stanowiła ona wyłącznie taktyczny element polskiego systemu obronnego i w całokształcie działań wojennych nie odegrały znaczącej roli.

Umocnienia granic państwa powstrzymały pierwsze natarcie przeciwnika, lecz nie do końca spełniły zadania wyznaczone im w planie wojny. Nacierające wojska niemieckie obchodziły odcinki umocnione (m.in.: Obszar Warowny „Katowice”, linię „Warty i Widawki”, pozycję jezior koronowskich) często nie atakując bezpośrednio stref ufortyfikowanych. Podejmowane próby ich przełamania okazały się w toku walk bardzo trudne (m.in.: „Węgierska Górka”, „Mława”, umocnienia linii Narwi). Szczegółową ocenę roli polskich umocnień utrudnia dysproporcja sił i środków walczących stron.

Szereg przykładów wskazuje, że zorganizowanie obrony stałej w niektórych ważnych rejonach kraju, leżało w granicach ówczesnych polskich możliwości. W czasie prowadzonych działań wojennych zadanie swoje wypełniły przedmościa i odcinki ufortyfikowane rozbudowane wzdłuż linii Narwi (na zachodzie) oraz odcinek „Sarny” (na wschodzie). Trwały one w obronie przez pewien czas i chociaż nie stały się rejonami dłuższego oporu, stanowiły trudny do pokonania element polskiego systemu fortyfikacyjnego. Wynikało to głównie z faktu, iż nie zostały wsparte manewrowymi działaniami wojsk polowych.

Fortyfikacje zamknięte dookoła - na wybrzeżu Westerplatte a w centrum kraju Twierdza „Modlin” - broniły się w czasie wrześniowych zmagania zdecydowanie najdłużej, natomiast umocnienia odcinkowe, z odsłoniętymi lub słabymi przeszkodami terenowymi na flankach, (np.: w rejonie Śląska czy korytarza pomorskiego) padały szybko wobec zagrażającego im okrążenia.

ZAKOŃCZENIE

Zespoły fortyfikacyjne II Rzeczypospolitej tworzyły dwie grupy umocnień. W ich skład wchodziły obiekty obronne, jakie odziedziczyło państwo polskie po trzech zaborcach oraz odzinki ufortyfikowane wzniesione przez polskie służby inżynieryjno-saperskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Obiekty pozaborcze wybudowane na ziemiach polskich przez Austrię i Prusy z jednej, a Rosję z drugiej strony, oparte były na przeciwstawnych planach wojennych. Na przełomie XIX i XX wieku tworzyły silne rejony obronne pogranicza oraz stałe punkty oporu w centrum kraju. Większość z nich uznano jednak w II Rzeczypospolitej za przestarzałe. W mniejszym stopniu dotyczyło to ich strony technicznej, a w większym – koncepcji strategiczno-operacyjnego wykorzystania. Wzniesione w okresie zaborów jako fortyfikacje odosobnione (twierdze, przedmościa i forty zaporowe) stanowiły, przy braku silnej artylerii, jedynie umocnione punkty, co stwarzało zagrożenie ich izolacji w toku wojny. Zmiana statusu tych umocnień wymagała zmiany orientacji i stosunku wyższych władz wojskowych do roli i znaczenia dawnych fortyfikacji stałych. Koniecznym było uwzględnienie warunków prowadzenia nowoczesnej wojny oraz zwiększenie środków budżetowych na ich modernizację.

Nawet częściowo zniszczone obiekty, pozwoliły w okresie wojny 1920 r., na zorganizowanie obrony, szczególnie przy słabej sile ognia artylerii jaką dysponował przeciwnik. Fortyfikacje w większości nie posiadały dowództw (komendantów i sztabów), brakowało im także niewielkiej lecz stałej załogi (znającej teren) jak również środków dowodzenia. Zmiana sytuacji na froncie w lipcu 1920 r. wysunęła zagadnienia związane z fortyfikacjami jako ważny czynnik obrony kraju i wykazała, że nawet pozaborcze obiekty mogły, przy odpowiednim przygotowaniu, odegrać znaczącą rolę w ówczesnych operacjach wojennych. Wygrana z Rosją Radziecką utrudniła organizacyjne, operacyjne i taktyczne rozstanie z dawną doktryną wojenną. Odbiło się to nega-

tywnie na polskich przygotowaniach militarnych. Wobec zadań związanych z organizowaniem i wyposażeniem powstających dopiero sił zbrojnych, ukierunkowanych na prowadzenie działań manewrowych, rozbudowę fortyfikacyjną obszaru państwa odsuwano przez szereg lat na dalszy (jak uważają niektórzy dowódcy - nawet trzeci) plan.

Z doświadczeń I wojny światowej polskie kierownictwo wojskowe podnosiło „kryzys fortyfikacji” lecz nie dostrzegało, że kryzys objął swoim zasięgiem również i inne środki oraz metody walki. Wielka Wojna przyniosła zmierzch kawalerii podczas gdy zasady sztuki fortyfikacyjnej zachowały ciągłość i trwałość przez cały okres międzywojenny.

Praktyczne działania zmierzające do fortyfikacyjnej osłony granic Polski były do 1936 r. prowadzone w skromnym wymiarze. W 1922 r. przystąpiono do prac inżynierskich jedynie w obszarze Wilna, a od 1924 r. rozpoczęto wstępne prace planistyczne nad umocnieniem wybrzeża morskiego. Niestety brak dokładnych planów wojennych uniemożliwił wzniesienie fortyfikacji na najbardziej zagrożonych kierunkach. W związku z tym opracowany przez gen. J. Burhardta kompleksowy plan ufortyfikowania państwa, z 1931 r., nie został zaakceptowany przez wyższe władze wojskowe. Dopiero w dwa lata później przystąpiono do rozbudowy umocnień na wielką skalę, rozpoczynając niemal równocześnie prace fortyfikacyjne na Śląsku oraz na odcinku „Baranowicze”.

Zmiana poglądów dotyczących prowadzenia wojny z Niemcami, w polskim Sztabie Głównym, nastąpiła dopiero w 1936 r. Przyjęto wówczas realistyczną koncepcję wojny obronnej, która odpowiadała możliwościom polskich sił zbrojnych. Zaważyło to na rozpoczęciu szeroko zakrojonych studiów fortyfikacyjnej osłony zachodnich i północnych granic państwa. Punktem zwrotnym przyjęcia nowych rozwiązań militarnych było opracowanie w marcu 1936 r. przez gen. T. Kutrzebę „Studium nad możliwościami wojennymi Niemiec i Polski”, uzupełnione w roku następnym fortyfikacyjnym planem osłony Wielkopolski. Poglębieniem założeń prowadzenia działań obronnych było przedstawione 26 stycznia 1938 r. przez gen. T. Kutrzebę i ppłk. S. Mossora „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom”. Dokonana, w tym dokumencie, analiza możliwości militarnych obu stron oraz długości zagrożonych granic Rzeczypospolitej narzucała przyjęcie wariantu obronnego jako jedynie możliwego do realizacji. Autorzy studium wysunęli propozycję osłony granicy polsko-niemieckiej w postaci samodzielnych rejonów i odcinków ufortyfikowanych. Budowa ich stanowiła ważny element planu obrony strategicznej. Główną pozycję obrony planowano wzmocnić Obszarem Warownym „Katowice”.

zmodernizowanym systemem twierdz w Poznaniu, Grudziądzu, Toruniu, Modlinie, Zegrzu, Osowcu i Grodnie, przedmości i fortów zaporowych na linii Narwi uzupełnionych odcinkami fortyfikacji stałych w Ostrołęce, Nowogrodzie, Łomży oraz Wiźnie. Przedstawiony w „Studium...” plan osłony fortyfikacyjnej należy ocenić jako optymalny w warunkach polskich. Modernizacja istniejących, dawnych umocnień oraz włączenie ich w nowoczesny system fortyfikacyjny była w tym czasie zjawiskiem powszechnym w Europie. A więc i w warunkach Polski była zupełnie uzasadniona.

Termin realizacji obrony stałej, rozłożony na lata 1939-1944, w ówczesnej sytuacji politycznej był spóźniony. Nazbyt późne przystąpienie do budowy umocnień, obciąża w tym względzie władze wojskowe II Rzeczypospolitej. Fortyfikacyjną osłonę granic zachodnich należało bowiem rozpocząć na początku lat trzydziestych i prowadzić ją równoległe z realizowanymi w tym okresie pracami inżynieryjnymi wschodnich rubieży państwa.

Słuszna wydaje się również wysunięta wówczas propozycja formowania załóg fortecznych, tworzonych na zasadzie terytorialnej. Żołnierze takich formacji, których morale wzmocnione jest lokalnym patriotyzmem zawsze najlepiej bronili ojczyzny. W Europie przykład takim dawali od wieków Szwajcarzy a w Polsce obrońcy twierdzy „Łomża” zarówno w 1920 jak i w 1939 r. Załogi, stanowiące najważniejszy element siły i trwałości obrony obiektów fortyfikacyjnych, winne być szkolone do walki na pozycjach umocnionych. Żołnierze jednostek polowych nie znający struktury pozycji ufortyfikowanej i psychicznie nieprzygotowani do walki w zamkniętym obiekcie, byli do jego obrony mało przydatni. W 1939 r. było niewiele jednostek szczebla batalion - kompania i tylko jedna dywizja piechoty (20 DP), które opanowały sztukę obrony umocnień.

W drugiej połowie lat trzydziestych szeroko zakrojone roboty fortyfikacyjne prowadzone były na wschodnich rubieżach państwa. Wznoszenie obiektów poprzedzono szeregiem przygotowań organizacyjnych i studiów terenowych, w oparciu o wypracowane założenia planu „Wschód”. Rozłożenie prac w czasie pozwoliło na opracowanie i wzniesienie szeregu obiektów, które były odpowiednie zarówno pod względem technicznym i taktycznym, jak również mieściły się w ramach możliwości ekonomicznych państwa.

Do wybuchu wojny doszło w niekorzystnym dla Polski układzie politycznym i niewłaściwym momencie przygotowań obronnych. Nie został opracowany kompleksowy plan fortyfikacyjny a memoriał dotyczący rozbudowy umocnień państwa, przygotowany w maju 1939 r. przez

płk. S. Kopańskiego, nie został wykorzystany. Powstały więc nieukończone armijne odcinki umocnień, tworzące liniową osłonę, nie posiadające jednak głębi taktyczno-operacyjnej. Odsłonięte skrzydła umocnień ułatwiały przeciwnikowi wymanewrowanie ufortyfikowanych pozycji obronnych. W wojnie obronnej 1939 r. Polska dysponowała więc fortyfikacjami sprzed I wojny światowej oraz zbudowanymi w okresie międzywojennym umocnieniami odcinkowymi. Umożliwiały one wprawdzie obronę przed nowoczesnymi środkami natarcia, lecz nie zostały jednak ukończone w dostatecznym stopniu.

Do pokonania stref ufortyfikowanych przeciwnicy zastosowali przede wszystkim: broń pancerną, lotnictwo i wyszkolone do likwidacji umocnień oddziały szturmowe wspierane silnym ogniem artylerii.

W walce z czołgami zastosowano obronę bierną, wykorzystując przeszkody przeciwpancerne, które zostały wzniesione przeważnie w jednej linii rozciągającej się przed główną pozycją obrony. Jako przeszkody wznoszono zapory z szyn, kopano rowy, rzadziej stosując komory minowe, które przygotowano głównie na wschodzie kraju. Obronę czynną stanowiły: działka przeciwpancerne (kal. 37 mm) w schronach i kopułach, które w wojnie obronnej były już zbyt słabe do zwalczania silnie opancerzonych wozów bojowych; działka polowe (kal. 75 mm) w schronach bojowych, które były bronią skuteczną lecz występującą w niewielkiej ilości; artyleria polowa i przeciwpancerna na stanowiskach otwartych, wspierająca obrońców fortyfikacji, również nie zabezpieczała wymaganych potrzeb.

Broń pancerna nie stanowiła we wrześniu 1939 r. bezpośredniego zagrożenia dla fortyfikacji jako środek niszczący dzieła obronne. Miała jednak duże znaczenie pośrednie współdziałając z oddziałami szturmowymi w walce o przełamanie pozycji umocnionych. Wzmacniała także siłę uderzeniową piechoty nacierając w wylomy i na skrzydła pasów ufortyfikowanych.

Zabezpieczenie przeciwlotnicze fortyfikacji było wyłącznie bierne. Wynikało to z przekonania, że umocnienia wytrzymałe na ogień artylerii będą także odporne na ataki lotnicze. Niszczące działania z powietrza nie okazały się zbyt groźne dla umocnień (zarówno starych jak i nowoczesnych). Lotnictwo nie było w stanie zniszczyć schronów bojowych, stanowiło jednak silne wsparcie dla działań wojsk nacierających. Bombardowania odsłaniały i demaskowały obiekty, tworzyły leje ułatwiające prowadzenie walki przez oddziały szturmowe podchodzące na bliską odległość, niszczyły sieć łączności, paraliżowały ruch odwodów i obniżały morale obrońców, co

przy słabej załodze mogło mieć decydujące znaczenie. Możliwość wykonania silnych nalotów w krótkim czasie, pozwalalo w stopniu większym od artylerii, uzyskać efekt zaskoczenia.

Najgroźniejszym środkiem walki o umocnienia, we wrześniu 1939 r., okazały się oddziały szturmowe. Schrony bojowe posiadały głównie możliwość prowadzenia ognia flankowego, natomiast obroną od czoła dysponowały tylko silne obiekty. Słaba osłona, zaatakowanych schronów bojowych, przez sąsiednie obiekty oddalone o około 1 km, przy znikomej możliwości samoobrony pojedynczych dzieł (szczególnie od tyłu), ułatwiała działanie grupom szturmowym, przy istniejących martwych kątach prowadzenia ognia. Dla uzyskania pełnego ostrzału schronu należało zwiększyć ilość strzelnic z 2-3 do 6 kierunków, co wymagałoby zwiększenia kubatury obiektów oraz ich kosztów budowy. Fortyfikacje dawały więc zabezpieczenie własnych stanowisk i załóg przed ogniem nieprzyjaciela, lecz odbywało się to kosztem ograniczenia ich siły ognia. Obrona obiektów oraz ogólne nasycenie ogniowe pozycji nie było dostatecznie silne. Ich wzmocnienie miały stanowić pozycje polowe, rozmieszczone między schronami bojowymi. Stanowiska te nie zawsze były obsadzone. Nieprzyjacielskie oddziały wykorzystywały słabe strony polskich fortyfikacji. Oślepiano ogniem lub zasłoną dymną obiekty bezpośrednio sąsiadujące ze szturmowanym schronem, uniemożliwiając skuteczne prowadzenie ognia flankowego. Nieliczne strzelnice atakowanych obiektów obezwładniano ogniem działek przeciwpancernych lub przeciwlotniczych z odległości od 500 do 1 000 m. Pod taką osłoną, przy wykorzystaniu lejów po bombardowaniach i martwych pól, do schronów podchodziły oddziały szturmowe wyposażone w granaty, miotacze ognia oraz materiały wybuchowe, za pomocą których likwidowano załogi eliminując obiekty z walki. Akcje często wspomagały czołgi podwożąc saperów pod pozycję umocnioną.

Artyleria strzelająca ogniem pośrednim nie osiągnęła po 1918 r. znaczących postępów w zakresie niszczenia obiektów fortyfikacyjnych. Wobec zastosowania zasady rozproszenia umocnień, była ona małoekonomicznym środkiem zwalczania obiektów fortecznych w 1939 r.

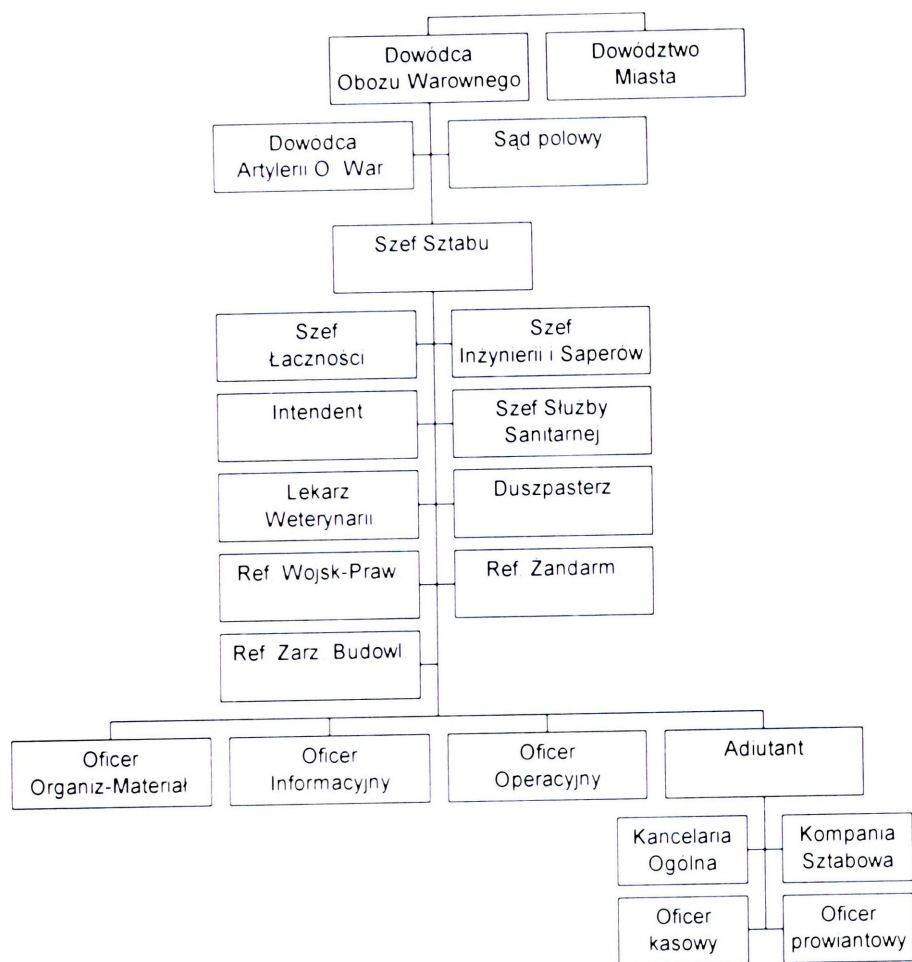
Fortyfikacje stałe zmniejszały straty w ludziach i sprzęcie wyrównując tym samym w pewnym stopniu, słabość liczebną obrońców, gdy nieprzyjaciel dążąc do ich pokonania musiał zaangażować duże masy ludzi i środków technicznych. Wysoko należy ocenić wartość taktyczno-techniczną polskich fortyfikacji okresu międzywojennego. Nie może tego przesłonić ich słabość operacyjna, a wyłącznie takiej ocenie zostały później poddane.

Wybudowanie fortyfikacji ciągłej w II Rzeczypospolitej nie było możliwe. Ciągłość umocnień polega na ciągłości ognia artyleryjskiego i broni maszynowej. System polskich umocnień nie dysponował taką bronią z braku odpowiedniej ilości artylerii i wojsk do obsadzenia istniejących fortyfikacji. Wzniesione umocnienia odcinkowe, ostatecznie nieukończone, mogły stanowić element manewru wojsk wspierając ruch jednostek polowych. Przy ogromnej dysproporcji stosunku sił i uzbrojenia polskiego do wyposażenia dwóch przeciwników, działania manewrowe stały się najistotniejszą przyczyną przegranej kampanii. Przy rozległych frontach Wielkich Jednostek, konieczne były ukończone odcinki umocnień, które mogły stanowić osłonę i wsparcie wojsk. Odcinki zbyt krótkie nie mogły odegrać żadnej roli w warunkach nowoczesnej wojny.

WYKAZ SZKICÓW

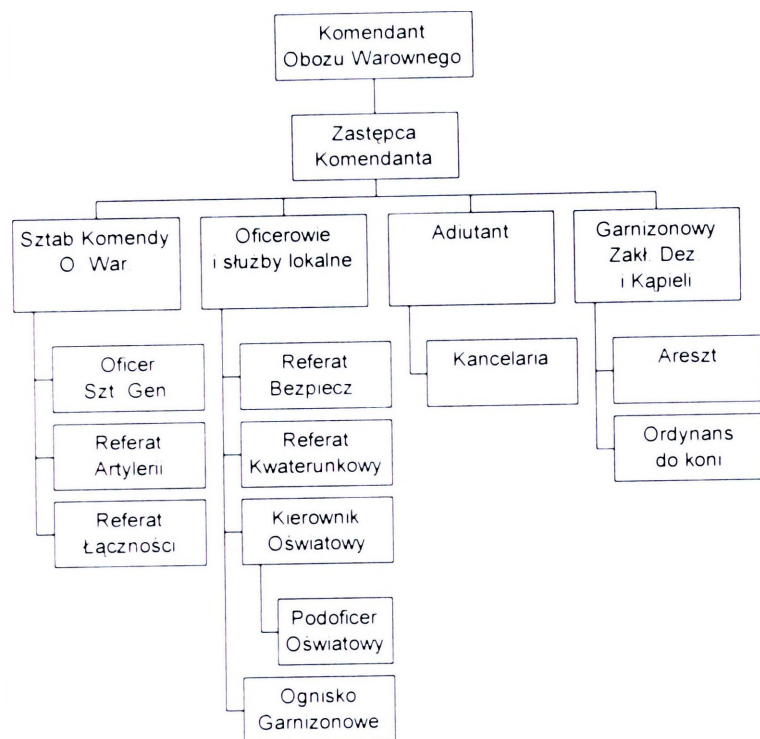
Szkic nr 1 – Warszawski Rejon Umocniony	po s. 20
Szkic nr 2 – Plan obiektów fortecznych Obozu Warownego „Dęblin”	po s. 35
Szkic nr 3 – Twierdza „Warszawa”	po s. 41
Szkic nr 4 – Plan Obozu Warownego „Modlin”	po s. 46
Szkic nr 5 – Plan Twierdzy „Zegrze”	po s. 52
Szkic nr 6 – Fortyfikacje przedmościa „Różan”	po s. 58
Szkic nr 7 – Plan sytuacyjny Twierdzy „Osowiec”	po s. 65
Szkic nr 8 – Plan Twierdzy „Grodno”	po s. 68
Szkic nr 9 – Plan Obozu Warownego „Brześć nad Bugiem”	po s. 71
Szkic nr 10 – Cytadela Obozu Warownego „Brześć nad Bugiem”	po s. 73
Szkic nr 11 – Forty Obozu Warownego „Dubno”	po s. 80
Szkic nr 12 – Plan Twierdzy „Poznań”	po s. 85
Szkic nr 13 – Plan Obozu Warownego „Toruń”	po s. 91
Szkic nr 14 – Plan Twierdzy „Grudziądz”	po s. 99
Szkic nr 15 – Plan Obozu Warownego „Kraków”	po s. 105
Szkic nr 16 – Plan Twierdzy „Przemyśl”	po s. 110
Szkic nr 17 – Przewidywany zasięg rozbudowy fortyfikacji stałych do osłony terenów potencjału gospodarczego II RP	po s. 131
Szkic nr 18 – Linie umocnień w pasie przewidywanych działań Armii „Wilno”	po s. 145
Szkic nr 19 – Linie umocnień na odcinku „Baranowicze”	po s. 149
Szkic nr 20 – Ufortyfikowanie Polesia	po s. 153
Szkic nr 21 – Planowane fortyfikacje na obszarze Wołynia	po s. 158
Szkic nr 22 – Planowane fortyfikacje na obszarze Podola	po s. 160
Szkic nr 23 – Szkic ugrupowania i fortyfikacji przedmościa „Tarnopol”	po s. 162
Szkic nr 24 – Fortyfikacje Obszaru Warownego „Katowice”	po s. 170
Szkic nr 25 – Planowane fortyfikacje pozycji głównej pasa obrony Armii „Łódź”	po s. 176
Szkic nr 26 – Plan ufortyfikowania Wielkopolski	po s. 179
Szkic nr 27 – Plan ufortyfikowania Pomorza	po s. 182
Szkic nr 28 – Odcinek umocniony „Mława”	po s. 186
Szkic nr 29 – Odcinek umocniony „Nowogród” nad Narwią	po s. 189
Szkic nr 30 – Plan ufortyfikowania Gdyni	po s. 196
Szkic nr 31 – Rejon Umocniony „Hel”	po s. 202
Szkic nr 32 – Półwysep Westerplatte i jego umiejscowienie na terenie Wolnego Miasta Gdańska	po s. 205

SCHEMATY



SCHEMAT NR 1

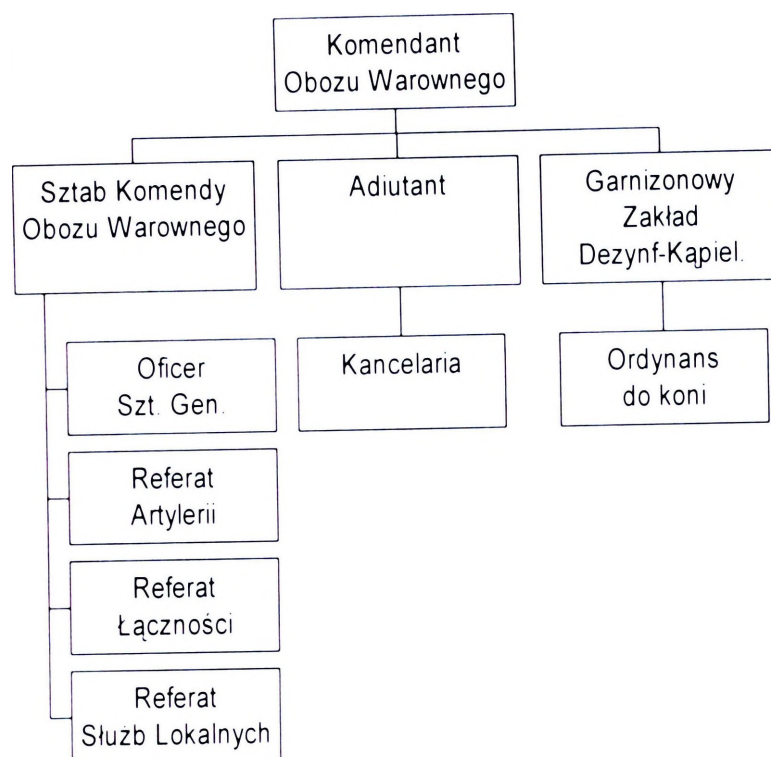
DOWÓDZTWO OBOZU WAROWNEGO
 (WG. ROZKAZU ND WP, SZT. GEN. 14020/I Tjn. z 15.10.1920 r.)



SCHEMAT NR 2

KOMENDA OBOZU WAROWNEGO
(WG. ETATU Nr 1 z 1921 r.)*

* dla obozów warownych: „Modlin”, „Kraków”, „Poznań”, „Toruń”, „Brześć Litewski” i „Przemysł”.



SCHEMAT NR 3

KOMENDA OBOZU WAROWNEGO
(WG. ETATU Nr 2 z 1921 r.)*

*dla obozów warownych: „Dęblin”, „Równe”, „Grodno”, „Osowiec”.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

I. Centralne Archiwum Wojskowe

A. Zespoły akt

Zespół akt Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu I;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu II;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu III;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu IV;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu V;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu VI;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu VII;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu VIII;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu IX;

Zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu X;

Zespół akt Wyższej Szkoły Wojennej;

Zespół akt Departamentu Budownictwa MSWojsk;

Zespół akt Departamentu Technicznego MSWojsk;

Zespół akt Departamentu V Inżynierii i Saperów MSWojsk;

Zespół akt Dowództwa Saperów MSWojsk;

Zespół akt Szefostwa Fortyfikacji Wybrzeża Morskiego;

Zespół akt Sztabu Głównego;
Zespół akt Armii gen. Hallera;
Zespół akt gen. Sadowskiego;
Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, Warszawa 1928;
Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, Warszawa 1935;
Spis władz wojskowych, Warszawa 1936.

B. Relacje i wspomnienia

Aleksandra Aleksandrowicza, Z. Branieckiego, Witolda Brzezińskiego, Jana Budziszewskiego, Feliksa Chmielewskiego, Stanisława Czerwińskiego, Józefa Frasunkiewicza, Jana Konopki, Wacława Kosteckiego, Mieczysława Kowalskiego, Jana Machlowskiego, Józefa Majchrzaka, Jerzego Mullera, Włodzimierza Nakwaskiego, B. Olchowski, Juliusza Rómmla, Emila Strumińskiego, Stanisława Torunia, Wacława Tyma, Przemysława Weissa, Mariana Wojcieszka, kpt. Woźniaka, por. Zawadzkiego, Tadeusza Zieleniewskiego.

II. Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Wojskowego

Bagiński Henryk, Studium terenu Polski pod względem operacyjnym IX 1939;
Cieński Zbigniew, Moja służba w wojskach saperских. Poznań 1973;
Grzeszkiewicz Tadeusz, Działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Relacja uczestnika walk;
Kierst Tadeusz, Kronika działań 30 Poleskiej Dywizji Piechoty w kampanii wrześniowej w miesiącu wrześniu 1939 r.;
Kirchmayer Jerzy, Przygotowania do wojny polsko-niemieckiej i kampania wrześniowa 1939 r.;
Klimowicz Walerian, Działania saperów w obronie Modlina w 1939 roku;
Miniewicz Janusz, Dawne fortyfikacje Rosji, Prus i Austrii na ziemiach polskich w 1914 r.;
Miniewicz Janusz, Fortyfikacje polskie 1914-1937;
Miniewicz Janusz, Polskie fortyfikacje na granicy Śląska w latach 1933-1939, Warszawa 1979;
Raport o polskich umocnieniach stałych;
Rzepniewski Andrzej, Stosunek Naczelnego Dowództwa do obrony Wybrzeża w okresie marzec-sierpień 1939 r.;

Spałek Władysław, Organizacja Dowództwa Saperów 1918-1939;

Surewicz Bronisław, Wspomnienia z walk II batalionu Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej w czasie kampanii wrześniowej 1939 r.:

Szkice sytuacyjne z walk w wojnie obronnej 1939 r. 1-20 IX 1939;

Ważyński K., Kronika działań 41 DP Rez..

ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE

Dzienniki Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych;

Obrona Warszawy 1939 we wspomnieniach. Wybór i opracowanie Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1984;

Obrona Warszawy w 1939 r. Wybór dokumentów wojskowych. Zebrał i opracował Mieczysław Cieplewicz, Warszawa 1968;

Protokoły z posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej i Inspektorów Armii za lata 1926-1932, cz. I. Opracowali Eugeniusz Kozłowski i Piotr Stawecki, Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1981, T. XXIV;

Protokoły z posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej i Inspektorów Armii za lata 1926-1932, cz. II. Opracowali Eugeniusz Kozłowski i Piotr Stawecki, Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1982, T. XXV;

Relacja oficera operacyjnego i szefa Sztabu Grupy Operacyjnej „Grodno” - mjr. Karola Stanisława Miałkowskiego. Wstęp Mieczysław Bielski, Wojskowy Przegląd Historyczny 1992, nr 1; Studium gen. Tadeusza Kutrzeby nad możliwościami wojennymi Niemiec i Polski. Wstęp i opracowanie Eugeniusz Kozłowski, Wojskowy Przegląd Historyczny 1964, nr 3;

Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora. Opracowanie i przypisy Marek Jabłonowski i Piotr Stawecki; Warszawa 1987;

Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł. Pod kierownictwem Eugeniusza Kozłowskiego, Warszawa 1968;

Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach. Wybór i opracowanie Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989;

Zbiór ustaw, rozporządzeń itp. państw zaborczych dotyczących twierdz i umocnień, Warszawa 1927;

Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji bolszewickiej. Opracował Marian Drozdowski i inni. Paryż 1990.

OPRACOWANIA

- Abramowski Waclaw. Myśli wojenne o projektowaniu fortu stałego. Saper i Inżynier Wojskowy 1924, nr 2;
- Abramowski Waclaw. Pozycje niemieckie 1915-1917/8 na froncie rosyjskim. Saper i Inżynier Wojskowy 1922, nr 6;
- Abramowski Waclaw. Współczesne sposoby wojennego przygotowania saperów. Saper i Inżynier Wojskowy 1925, nr 10;
- Bachmann Hans R., Der Kampf um Hela (1. September - 1. Oktober 1939), Wehrwissenschaftliche Rundschau 1970, nr 5;
- Bauer Piotr, Polak Bogusław. Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939. Poznań 1983;
- Benoit. Fortyfikacja stała podczas wojny. Warszawa 1924;
- Białecki Marian. Wojska inżynierijno-saperskie armii polskiej lat 1918-1939. [w:] Szkice z dziejów wojskowych Polski 1918-1939. Poznań 1979;
- Bielski Mieczysław. Grupa Operacyjna „Piotrków” 1939. Warszawa 1991;
- Biernat Florian, Rola Korpusu Ochrony Pogranicza w ochronie polskiej granicy wschodniej i wojnie obronnej 1939 roku, [w:] Szkice z dziejów wojskowych Polski 1918-1939. Poznań 1979;
- Biesiekierski Kazimierz. Historia fortyfikacji stałej, Warszawa 1924-1925;
- Biesiekierski Kazimierz. Nowe idee w fortyfikacji stałej we Francji. Saper i Inżynier Wojskowy 1923, nr 6;
- Biskup Krzysztof. Fortyfikacje Dolnej Wisły w przededniu I wojny światowej. [w:] Konserwatorska Teka Zamojska. Warszawa-Zamość 1988;
- Bochenek Ryszard, 1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach. Warszawa 1980;
- Bochenek Ryszard, Fortyfikacje polskie w wojnie obronnej 1939 roku. Zarys problemu, cz. 3. [w:] VI Konferencja naukowo-techniczna inżynierii wojskowej. Warszawa 1989;
- Bochenek Ryszard, Od muru chińskiego do linii Maginota, Warszawa 1964;
- Bogdanowski Janusz, Fortyfikacja austriacka na ziemiach polskich w latach 1850-1914, Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1966, T. XII, Cz. I;
- Bogdanowski Janusz, Warownie i zieleń twierdzy Kraków, Kraków 1979;

Borkowski Olgierd, 16 Pomorska Dywizja Piechoty w wojnie obronnej 1939 r., Warszawa-Poznań 1989;

Brzoskwinia Waldemar, Wielgus Krzysztof, Spojrzenie na twierdzę Kraków, Kraków 1991;

Burhardt Józef, Fortyfikacja stała, Warszawa 1923;

Burhardt Józef, Fortyfikujemy korytarz gdański i Górny Śląsk, Saper i Inżynier Wojskowy 1925, nr 6;

Burhardt Józef, Przeszkoda i strychowanie jej w fortyfikacji polowej i stałej, Saper i Inżynier Wojskowy 1925, nr 11;

Camon, Geneza niemieckiego planu wojny 1914 r., Warszawa 1923;

Camon, Załamanie się niemieckiego planu wojny, Warszawa 1923;

Chmielkow S., Uzły soprotowienia sowremiennych dołgowremiennych ukreplonnych pozycji, Technika i Snabrzenie Krasnoj Armii 1923, nr 13, 18;

Chocianowicz Waclaw, Dzieje 1 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego, Londyn 1967;

Ciałowicz Jan, Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1966, T. XII, Cz. I;

Ciałowicz Jan, Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939, Warszawa 1970;

Cichowicz J., Główne reformy wojskowe w Rosji w okresie między wojną japońską a wielką, Bellona 1921, nr 12;

Ciechanowski Konrad, Armia „Pomorze” 1939, Warszawa 1983;

Ciesielski Czesław, Plater Walter, Przybylski Jerzy, Polska Marynarka Wojenna 1918-1980. Zarys dziejów, Warszawa 1992;

Cygan Wiktor K., Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939, Warszawa 1990;

Czubiński Antoni, Grot Zdzisław, Miśkiewicz Benon, Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, Warszawa-Poznań 1983;

Dalecki Ryszard, Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 roku, Rzeszów 1989;

Dąbrowska-Budziło Krystyna, Wśród panoram Krakowa, Kraków 1990;

Dąbrowski Jan, Wielka Wojna 1914-1918, Warszawa 1937;

Denkschrift Nowogeorgijewsk und Segrshe, Berlin 1914;

Denkschrift uber die polnische Landesbefestigung, Berlin 1941;

Didio, W sprawie fortyfikacji stałej, Bellona 1926, T. XXII;

- Dobosz Stanisław, Walka żywiecczyzny z okupantem hitlerowskim w latach 1939-1945, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1967, nr 1;
- Dobroński Adam, Rosyjska twierdza Osowiec, [w:] *Z przeszłości Grajewa i okolic*, Grajewo 1988;
- Dominiczak Henryk, Granica polsko-niemiecka 1919-1939. Z dziejów formacji granicznych, Warszawa 1975;
- Dominiczak Henryk, Granica Wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939, Warszawa 1992;
- Dyskant Józef W., Oddział Wydzielony „Wisła”. Zarys działań bojowych OW „Wisła” Flotyli Rzecznej we wrześniu 1939 r., Warszawa 1982;
- Dziadkiewicz Włodzimierz, Projekt schronu flankującego, *Przegląd Wojskowo-Techniczny* 1927, nr 6;
- Feret Stanisław, Polska sztuka wojenna 1918-1939, Warszawa 1972;
- Foerster Otto-Wilhelm, *Das Befestigungswesen*, Neckargemund 1960;
- Geyer, *Allgemeines uber Befestigungen*, Charlottenburg 1922;
- Gilejko Bronisław, Szkice z życia Pułtuska w latach 1907-1939, [w:] *Pułtusk. Studia i Materiały z dziejów miasta i regionu*, Warszawa 1975, T. II;
- Gilewicz Aleksy, Twierdza Przemyśl w XIX i XX w., *Rocznik Przemyski* 1968;
- Głowacki Ludwik, 17 Wielkopolska Dywizja Piechoty w kampanii 1939 roku, Lublin 1969;
- Głowacki Ludwik, Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1986;
- Głowacki Ludwik, Obrona Modlina 1-13. 9. 1939 r., *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1959, nr 3;
- Głowacki Ludwik, Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939, Warszawa 1985;
- Godlewski Jerzy R., Odyniec Waclaw, Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarne wykorzystania od wieku XIII do roku 1939, Warszawa 1982;
- Godlewski Jerzy R., Wybrane zagadnienia polskiego planowania wojennego w latach 1919-1939, Gdańsk 1982;
- Gorgosz Wojciech, Oblężenie i obrona Przemyśla w r. 1914/1915, *Bellona* 1933, T. XLI;
- Grandcourt Clement, *Une Lecon le drame de Maubeuge. Aout-Septembre 1914*, Paris 1935;
- Grochowski Franciszek W., Walki Grupy Operacyjnej Bołtucia nad Osą, *Rocznik Grudziądzki* III, 1963;

- Gruszecki Andrzej, Twierdze rosyjskie na ziemiach polskich, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 1966, T. XII, cz. I;
- Grzelak Czesław K., *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998;
- Grzędzielski Władysław, *Przemyśl w wojnie światowej*, [w:] *Ilustrowany przewodnik po Przemyślu*, Lwów 1917;
- Guderski Jan, *Niszczenia wykonywane przez 2-gi baon saperów kaniowskich*, *Przegląd Wojskowo-Techniczny* 1932, T. XII;
- Herbst Stanisław, *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, Warszawa 1978;
- Herbst Stanisław, Zachwatowicz Jan, *Twierdza Modlin. Sprawozdania TNW, wydział II 1949 r.* (Druk 1951 r.);
- Holewiński Mirosław, *Rygle obronne w Krzyżowej i Przyborowie jako przykład fortyfikacji stałej polskiej szkoły fortyfikacyjnej w przededniu wybuchu II wojny światowej*, *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*, Cz. I 1988, Cz. II 1989-1990;
- Iżycki Władysław, *Łączność w umocnieniach stałych na zachodzie Polski*, *Saper* (Londyn) 1975, nr 88;
- J. W-i, *Królestwo Polskie jako teren strategiczny. Studium geograficzno-militarne*, Warszawa 1911;
- Jany Curt, *Geschichte der Preussichen Armee vom 15 Jahrhundert bis 1914*, Osnabruck 1967;
- Jastrzębski Jan, *Idee fortyfikacyjne w Rosji Sowieckiej*, *Saper i Inżynier Wojskowy* 1923, nr 9-10;
- Jastrzębski Jan, *Nowoczesne projekty stałych pozycji*, *Przegląd Wojskowo-Techniczny* 1928, T. III, z. 3;
- Jastrzębski Jan, *Obrona Modlina w r. 1915*, *Saper i Inżynier Wojskowy* 1926, nr 5 - 8;
- Jastrzębski Jan, *Rosyjska fortyfikacja stała na ziemiach polskich*, *Przegląd Wojskowo-Techniczny* 1932;
- Jastrzębski Jan, *Z praktyki saperskiej w twierdzy Grodno w r. 1914-1915*, *Przegląd Wojskowo-Techniczny* 1933, T. XIII;
- Jurga Tadeusz, *Analiza porównawcza sił polskich i niemieckich w kampanii wrześniowej 1939 r.*, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1964, nr 3;
- Jurga Tadeusz, Karbowski Władysław, *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987;
- Jurga Tadeusz, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990;

- Juszkiewicz Ryszard, Bitwa pod Mławą 1939, Wyd. 2., Warszawa 1987;
- Juszkiewicz Ryszard, Walki o przedmościa Różan, Pultusk, Płock 1939, Warszawa 1992;
- Juszkiewicz Ryszard, Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym, Ciechanów 1987;
- Karbyszew D. M., Izbrannyje naucznyje trudy, Moskwa 1962;
- Kiewlicz Witold, Obrona Wizny. Relacja dowódcy odcinka „Giełczyn”, Wrocławski Tygodnik Katolików 1969, nr 39;
- Kirchmayer Jerzy, 1939 i 1944. Kilka zagadnień polskich, Warszawa 1959;
- Kleczke Karol, Wyszyński Władysław, Fortyfikacja stała, Warszawa 1937;
- Kosiarz Edmund, Pogoda Włodzimierz, Witkowski Rafał, Westerplatte, Gdynia 1967;
- Kosior Zygmunt, Armia „Karpaty” w 1939 r., Wojskowy Przegląd Historyczny 1960, nr 1;
- Koszyła Zygmunt, Obszary leśne ziem północno-wschodnich Polski w wojnie obronnej 1939 roku. [w:] Puszcze i lasy w działaniach wojennych. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej „Roli puszczy i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych”, Białystok 1981;
- Koszyła Zygmunt, Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie, Białystok 1967;
- Kozłowski Eugeniusz, Wojsko Polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy, Wyd. 2, Warszawa 1974;
- Kozłowski Eugeniusz, Z korespondencji gen. Tadeusza Kutrzeby z lat 1945-1946, Wojskowy Przegląd Historyczny 1982, nr 3;
- Kozłowski Włodzimierz, Obrona środkowej Narwi i Biebrzy w 1939 roku, Łódź 1981;
- Krepost geroj, Minsk 1967;
- Kryśka-Karski Tadeusz, Materiały do historii Wojska Polskiego, Londyn 1982-1986, nr 2-20;
- Kryśka-Karski Tadeusz., Żurkowski Stanisław, Generałowie Polski niepodległej, Warszawa 1991;
- Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza 1920-1930, Toruń 1930;
- Kumaniecki Kazimierz, Strategia Wielkiej Wojny 1914-1918, Kraków 1921;
- Launay Jacques de, Wielkie spory współczesności 1914-1945, Kraków 1978;
- Lefebvre Georges, Pouthas Charles, Baumont Maurice, Historia Francji, Warszawa 1969, T. 2;
- Leveque Armand, Essai sur la fortification permanente moderne, Paris 1923;
- Liszewski Karol, Wojna Polsko-Sowiecka 1939 r., Londyn 1986;
- Łossowski Piotr, Groźba agresji niemieckiej na Polskę w 1919 r., Wojskowy Przegląd Historyczny 1961, nr 2;

- Lossowski Piotr, Między wojną a pokojem, Warszawa 1977;
- Lossowski Piotr, Zerwane pęta, Warszawa 1986;
- Majewski Wiesław, Rawski Tadeusz, Z badań nad Hławsko-Warszawskim kierunkiem strategicznym w dziejach wojennych XIX i XX w., [w:] I wojna światowa na ziemiach polskich. Materiały sympozjum poświęconego 70 rocznicy wybuchu wojny, Warszawa 1986;
- Majorkiewicz Felicjan, Bój pod Wizną, Przegląd Wojsk Lądowych 1959, nr 3;
- Majorkiewicz Felicjan, Działania SGO „Narew” w kampanii 1939 r., Wojskowy Przegląd Historyczny 1960, nr 2;
- Majorkiewicz Felicjan, Lata chmurne, lata dumne, Warszawa 1983;
- Mandalski Wiktor, Brześć Podlaski. (Brześć Litewski, Brześć nad Bugiem). Zarys geograficzno-historyczny; Turek 1929;
- Miniewicz Janusz, Konstrukcja unikalnych polskich schronów bojowych, zbudowanych w 1939 r. w Jastarni na Półwyspie Helskim, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 1983, nr 1;
- Miniewicz Janusz, Lekkie schrony bojowe umocnień polowych w pasie obrony Armii „Kraków”, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury 1979, T. XIII;
- Miniewicz Janusz, Technika konstrukcji polskich fortyfikacji z 1939 r. Metoda i wyniki badań terenowych odcinka Nowogród nad Narwią - Szablak, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 1977, nr 3;
- Miniewicz Janusz, Technologia budowy polskich żelbetowych umocnień polowych w 1939 r. na przykładzie pozycji mławskiej, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 1980, nr 2;
- Mościcki Henryk, Cytadela warszawska. Zarys historii budowy, Warszawa 1963;
- Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939). Pod redakcją Józefa Jasnowskiego i Edwarda Szczepanika, Wyd. 2, Londyn 1987;
- Nawratil, Kształcenie saperów, Saper i Inżynier Wojskowy 1923, nr 11;
- Niedziałkowska Zofia, Ostrołęka. Dzieje miasta, Warszawa 1979;
- Ordon Stanisław, Polska Marynarka Wojenna w latach 1918-1939. Problemy prawne i ekonomiczne, Gdynia 1966;
- Orzechowska Hanna, Orzechowski Ferdynand, Architektura obronna województwa warszawskiego. Twierdza Warszawa i twierdza Modlin, [w:] Militaria polskich formacji i Wojska Polskiego z lat 1914-1922, Warszawa 1989;
- Ostatnia reduta. Sprawozdania z walk i relacje obrońców Helu. Wyboru dokonał, opracował i wstępem opatrzył Rafał Witkowski, Gdańsk 1973;

- Osterreich-Ungarns letzter Krieg. Die Reichsbefestigung Osterreich-Ungarns zur Zeit Conrads von Hoetzendorf, Wien 1937;
- Ostrowska-Klębowska Zofia. Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1790-1880. Warszawa-Poznań 1982;
- Pajewski Janusz. Pierwsza wojna światowa 1914-1918, Warszawa 1991;
- Pejcz S., O wykorzystaniu zburzonych dzieł fortyfikacyjnych, Saper i Inżynier Wojskowy 1922, nr 7;
- Pétain Philip, Bitwa pod Verdun, Warszawa 1931;
- Piaskowski Stanisław. Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918-1946, Albany N.Y. 1987, T. 2.
- Piechowiak Paweł. Budowa twierdzy według systemu nowopruskiego w XIX wieku, [w:] Poznańskie fortyfikacje. Poznań 1988;
- Piekarski Maciej, Samotna placówka, Warszawa 1989;
- Pieńkowski Adam. Prusy Wschodnie. Opis wojskowo-geograficzny i statystyczny, Bellona 1930, T. XXXVI;
- Piłatowicz Józef. Kształcenie inżynierów dla potrzeb wojska w Polsce okresu międzywojennego. Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1990, T. XXXIII;
- Piłsudski Józef. Pisma zbiorowe, Warszawa 1937, T. IV i VII;
- Piwowoński Jan. Mury, które broniły Krakowa, Kraków 1986;
- Polak Bogusław. Między wojnami 1919-1939, [w:] Poznańskie fortyfikacje, Poznań 1988;
- Polak Bogusław. Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, [w:] Poznańskie fortyfikacje, Poznań 1988;
- Polak Bogusław. Wojsko Wielkopolskie 1918-1920, Koszalin 1990;
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. T. I. Kampania wrześniowa 1939. Londyn 1951-1986, cz.1, 2, 3, 4, 5;
- Porwit Marian, Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku, Warszawa 1983, T. 1-3;
- Radomski Jerzy A., Węgierska Górka we wrześniu 1939 roku, Bielsko-Biała 1984;
- Rawski Tadeusz, Belgia wobec poczynań imperializmu niemieckiego, Cz. 1, Wojskowy Przegląd Historyczny 1973, nr 4;
- Rawski Tadeusz, Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919-1945, Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1966, T. XII, cz.1;

- Rebold J., *La guerre de forteresse 1914-1918*, Paris 1936;
- Rezler Marek, *Okres I wojny światowej 1914-1918. [w:] Poznańskie fortyfikacje*, Poznań 1988;
- Rezmer Waldemar, *Armia „Poznań” 1939*, Warszawa 1992;
- Rogalski Marian, Zaborowski Maciej, *Fortyfikacja wczoraj i dziś*, Warszawa 1978;
- Rola-Arciszewski Stanisław, *Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy*, Warszawa 1934;
- Rożański Jan, *Twierdza Przemyśl*, Warszawa 1966;
- Rożański Jan, *Twierdza Przemyśl*, Warszawa 1983;
- Rummel Aleksander, *Wśród zmian i przemian*, Warszawa 1986;
- Rzepniewski Andrzej, *Obrona Wybrzeża w 1939 r. Na tle rozwoju marynarki wojennej Polski i Niemiec*, Warszawa 1964;
- Sadowski (Jagmin) [Jan], *Co wiedzieli Niemcy o fortyfikacjach rosyjskich przed obecną wojną*, Bellona 1919, z. 1;
- Sadowski Jan, *Przygotowanie Centralnego Rejonu Przemysłowego Śląska do obrony w okresie międzywojennym*, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1959, nr 4;
- Saperzy w służbie Polsce*. Opracował A. J. Szugajew, Londyn 1985;
- Sawczyński A., *Epizod pod Wizną*, Bellona (Londyn) 1954, z. 3;
- Schmidt Leon, *Ewolucje metod fortyfikacyjnych w Niemczech*, *Przegląd Wojskowo-Techniczny* 1934, T. XV;
- Schmidt Leon, *Obrona Fortu Zahorce w 1920 r.*, *Przegląd Wojskowo-Techniczny* 1933, T. XIII;
- Schneider Herman, *Uwagi niemieckie o operacyjnym położeniu Polski*, Bellona 1943, z. 8;
- Schramm Tomasz, *Francuskie Misje Wojskowe w państwach Europy środkowej 1919-1938*, Poznań 1984;
- Schwarz Aleksy von, *La defense d'Ivangorod en 1914-1915*, Nancy-Paris 1922;
- Sochocki Jerzy, *Charakterystyka obszarów fortyfikacyjnych Polski do dnia 1 września 1939 r.*, *Saper (Londyn)* 1975, nr 88;
- Spalek Władysław, *Obrona Osowca*, *Saper i Inżynier Wojskowy* 1926, Cz.1, nr 10-11, Cz. 2, nr 12;
- Spalek Władysław, *Wyniki bombardowania Namuru i Antwerpii*, *Saper i Inżynier Wojskowy* 1925, nr 6;
- Spalek Władysław, *Zagadnienia fortyfikacji stałej*, *Saper i Inżynier Wojskowy* 1925, nr 5;
- Sroka Jerzy, *Brześć nad Bugiem. Dzieje miasta i twierdzy*, Biała Podlaska 1997;
- Sroka Jerzy, *Obroncy brzeskiej twierdzy we wrześniu 1939 roku*, Biała Podlaska 1992;

- Stachiewicz Waclaw, Pisma. T. I. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939, Paryż 1977, (Zeszyty Historyczne, z. 40);
- Stachiewicz Waclaw, Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza, Warszawa 1998;
- Standziak Michał, Modlin. Obrona twierdzy w 1939 r., Warszawa 1970;
- Stankiewicz Jerzy, Biskup Krzysztof, Twierdza Toruń, cz. 4, [w:] Zapiski Historyczne 1976, T. XIII;
- Stankiewicz Jerzy, Ze studiów nad fortyfikacjami pruskimi na ziemiach polskich, Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1966, T. XII, cz. 1;
- Stawecki Piotr, Polityka wojskowa Polski 1921-1926, Warszawa 1981;
- Stawecki Piotr, Z dziejów przemysłu wojennego II Rzeczypospolitej, cz. 1, Wojskowy Przegląd Historyczny 1971, nr 1;
- Stawiarski Jacek, Ślady polskich punktów oporu „Jordanów”, „Bystra”, „Naprawa”, „Skomielna” z 1939 r. (mps);
- Steblik Władysław, Armia „Kraków” 1939, Warszawa 1989;
- Steyer Włodzimierz, Samotny Półwysep, Poznań 1983;
- Stępień Stanisław, Obrona Półwyspu Hel w 1939 r., Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej, Seria Historyczna, 1958, nr 2;
- Szawłowski Ryszard, Wojna polsko-sowiecka 1939 r., Warszawa 1995;
- Szubański Rajmund, Plan operacyjny „Wschód”, Warszawa 1993;
- Szubański Rajmund, Polska broń pancerna 1939, Wyd. II, Warszawa 1989;
- Szugajew A. J., Saperzy wojsk polskich w międzywojniu, Saper (Londyn) 1977, nr 92;
- Szymankiewicz Zenon, Poznań we wrześniu 1939, Poznań 1984;
- Tomeczak Edward, Twierdza Toruń, Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1966, T. XII, cz. I;
- Truszkowski Stanisław, Z wojennych dziejów Pułtuska, [w:] Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, Warszawa 1975, T. II;
- Tuchman Barbara, Sierpniowe salwy, Warszawa 1988;
- Twierdza Dęblin. Opracował: Marian Przybyszewski, Dęblin 1987;
- Tym Waclaw, Przygotowania do obrony i lądowa obrona polskiego wybrzeża morskiego 1-19 września 1939 r., Wojskowy Przegląd Historyczny 1957, nr 2-4, 1958, nr 1-2;

Umiasztowski Roman. Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i Ziem Ościennych, Warszawa 1924;

W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie. Zebrał i opracował Wacław Chocianowicz; Londyn 1969;

Waligóra Bolesław. Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r., Warszawa 1934;

Waligóra Bolesław. Fortyfikacja przedmościa Warszawy w roku 1920, Przegląd Wojskowo-Techniczny 1929, z. 2-6, 1930, z. 1;

Wap Anatol, Twierdza Osowiec. Zarys dziejów, Białystok 1994;

Wejtko Władysław. Służba techniczna saperów dawniej i teraz. Saper i Inżynier Wojskowy 1922, nr 7;

Der Weltkrieg. Die Siege im Osten, Stuttgart 1917, T. 12;

Westerplatte. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył Zbigniew Flisowski; Wyd. 7, Warszawa 1974;

Wiśniewski Wojciech. Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem, Warszawa-Paryż 1989;

Witkowski Rafał. Hel na straży Wybrzeża 1920-1939, Warszawa 1974;

Witkowski Rafał. Westerplatte. Historia i dzień dzisiejszy, Gdańsk 1977;

Witold-Alexandrowicz Aleksander. Inżynieria wojskowa a obrona Polski, Toruń 1922;

Witold-Alexandrowicz Aleksander, Rozwój historyczny fortyfikacji w zarysie, Toruń 1924;

Witold-Alexandrowicz Aleksander. Studium nad rozbudową sposobem stałym gniazda oporu na 1/2 plutonu i 2 ckm, Saper i Inżynier Wojskowy 1925, nr 7;

Wojna obronna Polski 1939. Pod redakcją naukową Eugeniusza Kozłowskiego, Warszawa 1979;

Wojna obronna Polski 1939. The Poland's defensive War of 1939. Atlas. Przewodniczący zespołu Wiesław Wróblewski, redaktor merytoryczny Andrzej Aksamitowski. Warszawa 1995;

Wróblewski Jan, Armia „Łódź” 1939, Warszawa 1975;

Wróblewski Jan, Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” 1939, Warszawa 1989;

Wrzosek Mieczysław, Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918-1921, Białystok 1988;

Wyszyński Władysław, Budowa schronów betonowych, Saper i Inżynier Wojskowy 1925, nr 2;

Zajonczkowski A., Pogotowka Rosji k mirowej wojnie, Moskwa 1926;

Zaleski W., Przygotowania rosyjskie do wojny światowej, Bellona 1921, nr 9;

Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939. Pod redakcją naukową Piotra Stawckiego, Warszawa 1990;

Zbiór drożni na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1926, Cz. IV;
Zieleniewski Tadeusz, Niedoślą bitwa nad Narwią w 1939 r., *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1971, nr 1;
Zieleniewski Tadeusz, Współczesne myśli o fortyfikacji stałej, *Bellona* 1928, T. XXIX.

PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

Abraham Roman, *Wspomnienia wojenne znad Warty i Bzury*, Warszawa 1990;
Berbecki Leon, *Pamiętniki generała broni...*, Katowice 1959;
Bołtuć Mikołaj, *Budionny pod Zamościem*, *Bellona* 1926, T. XXII;
Czyżewski Ludwik, *Od Gór Borowskich do Zakroczymia*, Warszawa 1982;
Czyżewski Ludwik, *Wspomnienia dowódcy obrony Zakroczymia w 1939 r.*, Warszawa 1973;
Dąbrowski Franciszek, *Wspomnienia z obrony Westerplatte. Wspomnienia i dokumenty*, Gdańsk 1957;
Guderian Heinz, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958;
Hulewicz Bohdan, *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1968;
Kirchmayer Jerzy, *Pamiętniki*, Warszawa 1987;
Kopański Stanisław, *Moja służba w Wojsku Polskim 1917-1939*, Londyn 1965;
Kutrzeba Tadeusz, *Bitwa nad Bzurą*, Warszawa 1958;
Lipiński Wacław, *Dziennik. Wrześniowa obrona Warszawy 1939 r.*, Warszawa 1989;
Majorkiewicz Felicjan, *Dane nam było przeżyć. Szkice historyczne. Wspomnienia. Materiały*, Warszawa 1972;
Milewski Witold, *Obowiązek uciekać*, Warszawa 1989;
Porwit Marian, *Obrona Warszawy wrzesień 1939 r. Wspomnienia i fakty*, Warszawa 1979;
Porwit Marian, *Spojrzenia poprzez moje życie*, Warszawa 1986;
Romeyko Marian, *Przed i po maju*, Wyd. 4., Warszawa 1985;
Rómmel Juliusz, *Za honor i ojczyznę*, Warszawa 1958;
Rzepecki Jan, *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1956;
Sałacki Aleksander, *Na straconych pozycjach*, Warszawa 1989;
Sikorski Władysław, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, Wyd. 3., Lwów 1928;
Sosnkowski Kazimierz, *Cieniom września*, Warszawa 1988;

Stapf Stanisław. Znad Osy do Bzury. Opowiadanie porucznika artylerii, Warszawa 1967;
Szeptycki Stanisław. Front Litewsko-Białoruski 10 marca 1919 - 30 lipca 1920, Kraków 1925;
Thommee Wiktor. Ze wspomnień dowódcy obrony Modlina 13-28. 9. 1939 r., Wojskowy Przegląd Historyczny 1959, nr 3;
Truskowski Stanisław. Mój wrzesień, Warszawa 1959;
Vormann Nikolaus von, Der Feldzug 1939 in Polen. Die Operationen des Herres, Weissenburg 1958;
Zakrzewski Adam. Wspomnienia. Wrzesień 1939, Warszawa 1958;
Żeligowski Lucjan. Wojna roku 1920. Wspomnienia i rozważania. Wyd. 2. Warszawa 1990;
Żurowski Antoni. W walce z dwoma wrogami, Warszawa 1991.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
CZĘŚĆ PIERWSZA	
FORTYFIKACJE POZABORCZE W SYSTEMIE OBRONNYM II RZECZYPOSPOLITEJ I ICH CHARAKTERYSTYKA	17
ROZDZIAŁ PIERWSZY	
Włączenie fortyfikacji pozaborczych w strukturę terytorialną sił zbrojnych	19
ROZDZIAŁ DRUGI	
Dawne fortyfikacje rosyjskie i ich znaczenie w polskich przygotowaniach obronnych	33
2.1. Dęblin	34
2.2. Warszawa	37
2.3. Modlin	44
2.4. Dembe (Dębe)	51
2.5. Zegrze	52
2.6. Pułtusk	55
2.7. Różan	57
2.8. Ostrołęka	59
2.9. Łomża	61
2.10. Osowiec	64
2.11. Grodno	68
2.12. Brześć nad Bugiem	71
2.13. Łuck	76
2.14. Równe	77
2.15. Dubno	79
ROZDZIAŁ TRZECI	
Dawne fortyfikacje niemieckie i ich znaczenie w polskich przygotowaniach obronnych	83
3.1. Poznań	84
3.2. Toruń	90
3.3. Chełmno	95
3.4. Grudziądz	97
3.5. Umocnienia mostowe i baterie artyleryjskie linii „Dolnej Wisły”	101
ROZDZIAŁ CZWARTY	
Dawne fortyfikacje austriackie i ich znaczenie w polskich przygotowaniach obronnych	103
4.1. Kraków	104
4.2. Przemyśl	107
4.3. Austriackie przedmościa w Małopolsce Wschodniej	112

CZĘŚĆ DRUGA	
PRZYGOTOWANIA FORTYFIKACYJNE II RZECZYPOSPOLITEJ	118
ROZDZIAŁ PIĄTY	
Organizacja i założenia budowy polskich umocnień oraz planu fortyfikacyjnego na 1939 r.	119
ROZDZIAŁ SZÓSTY	
Charakterystyka umocnień stałych wschodniej granicy Polski	139
6.1. Linia umocnień niemiecko-austriackich z I wojny światowej	140
6.2. Odcinek Armii „Wilno”	144
6.3. Odcinek „Baranowicze”	148
6.4. Fortyfikacje obszaru Polesia	152
6.5. Fortyfikacje Wołynia	158
6.6. Fortyfikacje Podola	160
ROZDZIAŁ SIÓDMY	
Charakterystyka umocnień stałych zachodniej i północnej granicy Polski	167
7.1. Obszar Warowny „Katowice”	167
7.2. Fortyfikacje linii Karpat	173
7.3. Umocnienia linii Warty i Widawki	176
7.4. Umocnienia Wielkopolski	178
7.5. Fortyfikacje Pomorza	182
7.6. Umocnienia północno-zachodniego Mazowsza	185
7.7. Fortyfikacje środkowej Narwi	188
ROZDZIAŁ ÓSMY	
Fortyfikacje Wybrzeża	195
CZĘŚĆ TRZECIA	
DOŚWIADCZENIA Z WALK O FORTYFIKACJE STAŁE W WOJNIE OBRONNEJ POLSKI 1939 ROKU	211
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY	
Walki na wysuniętych i głównych pozycjach obrony	213
ROZDZIAŁ DZIESIĄTY	
Obrona fortyfikacji w centrum kraju i na Wybrzeżu	241
ROZDZIAŁ JEDENASTY	
Walki o fortyfikacje na wschodnich rubieżach państwa	263
ZAKOŃCZENIE	279
WYKAZ SZKICÓW	285
SCHEMATY	286
BIBLIOGRAFIA	289



~~S/1755~~

~~Cyph. 357A~~

